http://dx.doi.org/10.18778/7525-947-6

Aldona Nawój-Śleszyński

Przeludnienie więzień w Polsce

– przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania

40 LAT
WYDAWNICTWA
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Aldona Nawój-Śleszyński

Przeludnienie więzień w Polsce

– przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Aldona Nawój-Śleszyński – Zakład Nauki o Karze i Środkach Penalnych
Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

RECENZENT
Teodor Szymanowski

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
Łukasz Orzechowski

Autorka serdecznie dziękuje Artyście, Jerzemu Linderowi, za wyrażenie zgody na nieodpłatne wykorzystanie na okładce rysunku jego autorstwa pt. *Nie chcemy siedzieć na stojąco*

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06304.14.0.H

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-947-6
ISBN (ebook) 978-83-7969-314-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów 11

Wprowadzenie 13

Rozdział 1. *Przeludnienie więzienne – problemy definicyjne* 25

Rozdział 2. *Metodologiczne założenia badań nad zjawiskiej przeludnienia więziennego* 35
2.1. Cel i przedmiot badań 35
2.2. Problemy badawcze 39
2.3. Metody i narzędzia badawcze 41

Rozdział 3. *Prawo do powierzchni mieszkalnej w statusie prawnym osób uwięzionych* 45
3.1. Status prawny skazanego 45
3.2. Prawa osób pozbawionych wolności w świetle kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku 48
3.3. Prawo do powierzchni mieszkalnej osób pozbawionych wolności 49
3.3.1. Standardy międzynarodowe 49
3.3.2 Kształtowanie się polskich standardów prawa do powierzchni mieszkalnej osób pozbawionych wolności 52
3.3.3 W poszukiwaniu racjonalnej i optymalnej powierzchni życiowej dla osoby pozbawionej wolności w więzieniu 56
3.4. Modyfikacja prawa do minimalnej powierzchni mieszkalnej w toku wykonywania kary pozbawienia wolności 60
3.4.1. Faza sankcjonowania chronicznego przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych (art. 248 § 1 i 2 k.k.w.) 60
3.4.2. Faza próby naprawy przepisów naruszających prawa więźniów do 3 m² powierzchni mieszkalnej 63

Rozdział 4. *Monitoring i ochrona prawa osób uwięzionych do minimalnej powierzchni celi mieszkalnej* 67
4.1. Rzecznik Praw Obywatelskich 69
4.2. Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) 80
4.3. Krajowy Mechanizm Prewencji (OPCAT) 84
4.4. Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC) 86
4.5. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej 89

4.6. Ochrona prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej w celi mieszkalnej w orzecznictwie sądów powszechnych ... 91
4.7. Rola Trybunału Konstytucyjnego we wzmocnieniu prawa osób uwięzionych do powierzchni mieszkalnej – kontrola konstytucyjności art. 248 § 1 k.k.w. ... 94
4.8. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) ... 99
4.9. Interpelacje poselskie w sprawie przeludnienia więziennego ... 102
4.10. Sądowy nadzór penitencjarny ... 104
4.11. Instytucja skarg, próśb i wniosków ... 107
4.12. Nadzór administracji więziennej różnego szczebla ... 109
4.13. Stan obecny oraz perspektywy ochrony prawa więźnia do minimalnej powierzchni mieszkalnej w celi ... 111

Rozdział 5. *Przeludnienie więzienne w Polsce w świetle statystyki penitencjarnej i jego pomiar* ... 115
5.1. Rozmiary przeludnienia więziennego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku ... 115
5.1.1. Zaludnienie – przeludnienie jednostek penitencjarnych w latach 1970–1989 ... 115
5.1.2. Zaludnienie – przeludnienie jednostek penitencjarnych w latach 1990–2011 ... 119
5.2. Różne wymiary przeludnienia więziennego w latach 2000–2010 ... 122
5.2.1. Nasilenie przeludnienia więziennego w jednostkach organizacyjnych więziennictwa polskiego w latach 2000–2010 ... 124
5.2.2. Przeludnienie więzienne w poszczególnych Okręgowych Inspektoratach Służby Więziennej w Polsce ... 126
5.2.3. Przeludnienie różnego rodzaju jednostek organizacyjnych więziennictwa w latach 2000–2011 ... 128
5.2.4. Przeludnienie w zakładach karnych różnego typu oraz w aresztach śledczych ... 130
5.2.5. Rozmiary przeludnienia więziennego w Polsce na tle krajów Rady Europy w latach 1999–2010 ... 131
5.3. Zagęszczenie społeczne w więzieniu a liczba miejsc w celi ... 139
5.4. W kolejce do więzienia w Polsce – pomiędzy przeludnieniem realnym a potencjalnym ... 141

Rozdział 6. *Skutki przeludnienia więziennego oraz możliwości zapobiegania jego negatywnym następstwom* ... 147
6.1. Koszty przeludnienia więziennego ... 147
6.1.1. Psychologiczne skutki przeludnienia więziennego ... 149
6.1.2. Wzrost obciążenia obowiązkami kadry penitencjarnej – psychospołeczne koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego – wypalenie zawodowe ... 150
6.1.3. Zubożenie lub redukowanie oddziaływań penitencjarnych ... 153
6.1.4. Pogorszenie się warunków zdrowotnych, bytowych – wzrost zagrożenia epidemiologicznego chorobami zakaźnymi ... 155
6.1.5. Wzrost potencjału wiktymogennego w przeludnionych więzieniach ... 157
6.1.6. Problemy zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego ... 158
6.1.7. Naruszenie europejskich i międzynarodowych standardów postępowania z osobami pozbawionymi wolności ... 162
6.1.8. Inne ... 163
6.2. Niektóre skutki przeludnienia więziennego w świetle statystyki penitencjarnej ... 165
6.2.1. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w cieniu przeludnienia więzień ... 165

6.2.2. Wzrost przemocy wewnątrzwięziennej w przeludnionych więzieniach 168
6.2.2.1. Przestępstwa agresywne przeciwko więźniom 169
6.2.2.2. Przestępstwa agresywne przeciwko personelowi więziennemu 171
6.2.3. Autowiktymizacja w warunkach przeludnienia więziennego 174
6.2.4. Zgony osób pozbawionych wolności w latach 1990–2010 według niektórych przyczyn 177
6.2.5. Przeludnienie a zdrowie osób uwięzionych 178
6.2.6. Wzrost obciążenia zawodowego kadry penitencjarnej w przeludnionym więzieniu 179
6.2.7. Zbiorowe zachowania protestacyjne więźniów przeciw przeludnieniu (zbiorowe głodówki) 183
6.2.8. Wzrost liczby poważnych naruszeń obowiązujących w więzieniu porządku i dyscypliny 185
6.3. Możliwości zapobiegania negatywnym skutkom przeludnienia więziennego 187

Rozdział 7. *Przyczyny przeludnienia więziennego* 193
7.1. Przeludnienie więzienne a wartości 193
7.2. Wzrost populacji uwięzionych – drogą do przeludnienia więzień 196
7.2.1. Skazani 201
7.2.3. Tymczasowo aresztowani 202
7.2.3. Ukarani 202
7.2.4. Zastępcza kara pozbawienia wolności i jej wpływ na wielkość populacji więziennej 204
7.3. Polityka kryminalna państwa a rozmiary populacji więziennej 209
7.4. Represyjność polityki karnej a wielkość populacji więziennej 211
7.4.1. Wpływ współczynnika prizonizacji na stopień zaludnienia i przeludnienia więziennego w latach 1989–2010 212
7.4.2. Zmiany w strukturze orzekanych kar pozbawienia wolności w latach 1989–2010 221
7.4.3. Struktura kar orzekanych przez sądy w Polsce 225
7.4.4. Polityka orzekania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w latach 1989–2010 227
7.5. Stan przestępczości 229
7.6. Inne przyczyny 238
7.7. Baza materialna 240

Rozdział 8. *Problemy zapobiegania przeludnieniu więziennemu w Polsce w latach 2000–2010* 243
8.1. W poszukiwaniu standardu powierzchni mieszkalnej gwarantującej ludzkie warunki odbywania kary i tymczasowego aresztowania 244
8.2. Jakie rozmiary populacji więziennej celem polityki kryminalnej państwa? 248
8.3. Strategia kontroli populacji więziennej od 2000 roku 250
8.3.1. Tradycyjne metody przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu 251
8.3.1.1. Zagęszczenie powierzchni mieszkalnej – adaptacja pomieszczeń niemieszkalnych na cele więzienne – równomierne osadzanie osób uwięzionych w jednostkach penitencjarnych 251
8.3.1.2. Prawo łaski: amnestie i ułaskawienie czy bezdroża kontroli populacji więziennej? 253
8.3.1.3. Priorytet zaangażowania proinwestycyjnego państwa w ograniczaniu przeludnienia więziennego (adaptacje, inwestycje) – „Program 1700 miejsc" Powiększanie powierzchni mieszkalnej więzień – budowa i rozbudowa 258

8.3.2. Redukcja populacji więziennej – alternatywy wobec pozbawienia wolności 261
8.3.2.1. Rezygnacja ze skazania sprawcy – warunkowe umorzenie postępowania karnego 267
8.3.2.2. Alternatywy wobec kary pozbawienia wolności 269
8.3.2.3. Alternatywy wobec tymczasowego aresztowania 282
8.3.3. Redukcja populacji więziennej po wyroku -środki alternatywne po wyroku 288
8.3.3.1. Odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności z uwzględnieniem odroczenia z powodu przekroczenia w skali kraju ogólnej pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych 290
8.3.3.2. Warunkowe zawieszenie wykonania odroczonej kary pozbawienia wolności w postępowaniu wykonawczym (art. 152 k.k.w.) 292
8.3.3.3. Przerwa w karze i warunkowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary w trybie art. 155 k.k.w 294
8.3.3.4. Warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary a rozmiary populacji więziennej 295
8.3.4. Mediacja w różnych fazach wymiaru sprawiedliwości karnej 300
8.3.5. Programy przyszłości 305
8.3.5.1. Więzienia prywatne 306
8.3.5.2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym – porażka koncepcji 308
8.3.5.3. Elektroniczne monitorowanie sprawców przestępstw 311
8.3.5.4. Ukarani poza więzieniem? 318
8.3.6. W kierunku radykalnych zmian w polityce karnej i penitencjarnej – częściowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i redukcja wykonywanej kary pozbawienia wolności 322
8.3.6.1. Częściowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności 323
8.3.6.2. System redukcji kary pozbawienia wolności 326
8.3.7. Zarządzanie rozmiarami populacji więziennej 329

Rozdział 9. *Badania empiryczne nad zjawiskiem przeludnienia więziennego* 335
9.1. Cel i przedmiot badań empirycznych 335
9.1.1. Problemy badawcze 336
9.1.2. Założenia metodologiczne własnych badań empirycznych (metoda, technika, narzędzia badawcze) 337
9.1.3. Teren badań, populacja badawcza, organizacja badań 339
9.2. Wybrane aspekty przeludnienia więziennego w opinii funkcjonariuszy więziennych 341
9.2.1. Negatywne skutki przeludnienia więziennego 341
9.2.1.1. Wpływ przeludnienia więziennego na niektóre zachowania osób pozbawionych wolności w opinii kadry penitencjarnej 341
9.2.1.2. Wpływ przeludnienia więziennego na oddziaływania wobec skazanych i na obciążenie emocjonalne kadry nadmiarem obowiązków zawodowych 347
9.2.1.3. Wykonywanie obowiązków zawodowych kadry penitencjarnej w przeludnionym więzieniu 351
9.2.1.4. Zapewnienie osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego w przeludnionym więzieniu 358
9.2.2. Możliwości rekompensowania przez administrację więzienną negatywnych skutków przeludnienia więziennego w opinii osób badanych 360
9.2.3. Prawo więźnia do powierzchni mieszkalnej w polskim prawie karnowykonawczym w opinii kadry penitencjarnej. Sugestie jego modyfikacji 364

9.2.3.1. Ocena adekwatności powierzchni celi mieszkalnej 3 m^2 ze względu na zachowanie zdrowia osoby pozbawionej wolności 369
9.2.3.2. Postulowana powierzchnia celi mieszkalnej przez kadrę penitencjarną 371
9.2.3.3. Zróżnicowanie powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jedną osobę pozbawioną wolności w opinii kadry więziennej 372
9.2.3.4. Grupy więźniów, którym powinna przysługiwać większa powierzchnia celi mieszkalnej w opinii kadry penitencjarnej 373
9.2.4. Optymalna pojemność celi mieszkalnej w opinii kadry penitencjarnej 374
9.2.5. Zapobieganie przeludnieniu więziennemu w opinii kadry penitencjarnej 377

Podsumowanie 385

Wnioski i postulaty końcowe 417

Aneksy 427

Bibliografia 457

Summary 487

Zusammenfasung 493

Содержание 501

WYKAZ SKRÓTÓW

art. – artykuł
AŚ – areszt śledczy
Biul.Inf. SN – Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego
BiS CZSW – Biuro Informacji Statystycznej Centralnego Zarządu Służby Więziennej
COSSW – Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej
CPT – Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu
CZZK – Centralny Zarząd Zakładów Karnych
CZSW – Centralny Zarząd Służby Więziennej
d.k.k. – Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (DzU Nr 13, poz. 94 z późn. zm.).
d.k.k.w. – Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (DzU Nr 13, poz. 98 z późn. zm.).
d.k.p.k. – Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (DzU Nr 13, poz. 96 z późn. zm.).
ds. – do spraw
DzU – Dziennik Ustaw
Dz.Urz. MS – Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości
EFTA – Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu
EKPCz – Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 roku (DzU z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.).
ERW – 2006 – Rekomendacja Nr Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęta przez Komitet Ministrów 11 stycznia 2006 roku na 952 posiedzeniu Zastępców Ministrów
ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka
HFPC – Helsińska Fundacja Praw Człowieka
IBPS – Instytut Badania Prawa Sądowego
INP – Instytut Nauk Prawnych
k.c. – Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (DzU Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
k.k. – Ustawa z 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (DzU Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
k.k.w. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny wykonawczy (DzU Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).

KMP – Krajowy Mechanizm Prewencji
k.p.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego (DzU Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
k.w. – Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku – Kodeks wykroczeń (DzU Nr 12, poz. 114 z późn. zm.)
MS – Ministerstwo Sprawiedliwości
Nb. – numer brzeżny
NIK – Najwyższa Izba Kontroli
NSA – Naczelny Sąd Administracyjny
OISW – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej
OPCAT – Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie Zakazu Stosowania Tortur oraz Innego Okrutnego, Nieludzkiego lub Poniżającego Traktowania albo Karania przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 2002 roku (DzU z 2007 r., Nr 30, poz. 192).
OPW – Ośrodek Pracy Więźniów
OZ – Odział Zewnętrzny
OSN – Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNIC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń
OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Izba Wojskowa
OTK – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
PAN – Państwowa Akademia Nauk
Reguły Minimalne – Wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami, przyjęte w Genewie w 1955 r. przez Pierwszy Kongres Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania ze Sprawcami Przestępstw oraz zaaprobowane przez Radę Gospodarczą i Społeczną w rezolucji 663 C (XXIV) z dnia 31 lipca 1957 r. i 2076 (LXII) z dnia 13 maja 1977 r.
RPO – Rzecznik Praw Obywatelskich
SA – Sąd Administracyjny
SDE – system dozoru elektronicznego
SN – Sąd Najwyższy
SO – Sąd Okręgowy
TK – Trybunał Konstytucyjny
t.j. – tekst jednolity
U. – Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku, [w:] Nowe kodeksy karne z 1997 roku z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy, Wyd. Prawnicze sp. z o.o., Warszawa 1997, s. 525–570.
ZK – Zakład Karny

„Więzienie to w zasadzie niedobór
przestrzeni uzupełniony nadmiarem czasu;
więzień doświadcza obu namacalnie".

Josif Brodski

WPROWADZENIE

Przeludnienie więzień należy do najtrudniejszych i wciąż nierozwiązanych problemów w Polsce i w innych krajach Europy i świata. Fenomen przeludnienia towarzyszył wykonywaniu kar kryminalnych, tymczasowego aresztowania oraz innych środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności w Polsce we wszystkich okresach jej historii politycznej. Więziennictwo doświadczało przeludnienia zakładów penitencjarnych zarówno po I, jak i po II wojnie światowej. Po II wojnie światowej przeludnienie miało charakter permanentny, długotrwały, z wyjątkiem krótkotrwałych okresów poamnestyjnych oraz lat 1989–1999[1]. Jedną z podstawowych przyczyn przeludnienia więziennego rozumianego jako „brak równości między liczbą więźniów a pojemnością więzień w danej chwili"[2] był wzrost populacji osób pozbawionych wolności. Państwo nie dysponowało systemem kontroli populacji więziennej, który miałby przeciwdziałać wzrostowi liczby osób uwięzionych. Nie nadążało również z tworzeniem nowych miejsc izolacji proporcjonalnie do tempa wzrostu liczby skazanych i tymczasowo aresztowanych. Ta droga prowadząca do osiągnięcia równowagi pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością więzień byłaby zbyt kosztowna. System penitencjarny był skazany na przeludnienie i ponosiłaby tego skutki. Procesy spadku populacji uwięzionych w latach 1918–1989 następowały z powodu amnestii[3] oraz wstrzymania wykonywania

---

[1] T. Szymanowski, *Nowe unormowania dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przepisach kkw i w praktyce*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s.162.

[2] P.V. Tournier, *Więzienia w Europie – inflacja penitencjarna i przeludnienie*, „Państwo i Prawo" 2002, z. 7, s. 32.

[3] Amnestie: 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1928, 1932, 1936, 1938, 1939, 1945, 1947, 1952, 1956, 1964, 1969, 1974, 1977, 1983, 1984, 1986, 1989.

kar krótkoterminowych[4]. Obniżenie rozmiarów populacji więziennej w taki sposób miało charakter krótkotrwały i nie rozwiązywało istoty problemu. Na przestrzeni ostatnich ponad 90 lat zainteresowanie problemem przeludnienia więziennego nie miało charakteru autonomicznego, niezależnego, wynikającego z potrzeby ustanowienia prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej jako prawa podmiotowego i respektowania go przez organy państwowe stosujące przymus fizyczny w postaci uwięzienia, lecz pochodziło z zewnątrz, z pozarządowych organizacji strażniczych, czy też organów państwowych monitorujących przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. Należałoby przywołać dwa ważne wydarzenia z dziejów dawnych i najnowszych więziennictwa polskiego, które potwierdzają moją wcześniej sformułowaną tezę. Pierwsze poważne zainteresowanie się przeludnieniem więziennym władz państwowych nastąpiło na początku niepodległej państwowości, po I wojnie światowej. Zostało zainspirowane impulsem z zewnątrz. Tym impulsem była interwencja Międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża, do którego napływały protesty przeciwko niewłaściwemu postępowaniu w naszym kraju z więźniami[5]. Biuro wysłało swojego delegata Roberta Brunela w celu wizytacji polskich więzień. Wyniki wizytacji były negatywne[6]. Sejm powołał w lutym 1924 roku komisję, która miała zbadać sytuację w więzieniach. Praca komisji trwała dwa lata, jej wyniki zostały przedstawione Sejmowi w 1926 roku. „Większość więzień w Polsce to instytucje straszliwe pod względem urządzenia" – stwierdził poseł A. Insler, członek Komisji[7]. Panowało w nich przede wszystkim ogromne przeludnienie, w skrajnych przypadkach na jednego więźnia przypadało 1,9 m^3 powierzchni. Owocem nieodległych dyskusji sejmowych nad stanem więziennictwa był nowy regulamin więzienny z 1931 roku, który stanowił, że kubatura powietrza w celach wieloosobowych wynosić będzie 13 m^3, w celach jednoosobowych – 18 m^3.[8] Wprawdzie zaludnienie jednostek więziennych w II Rzeczypospolitej było zgodne z wyżej wymienionymi normami w krótkim okresie czasu[9], to jednak standard ów ani w przepisach normatywnych, ani w praktyce już nigdy nie został osiągnięty, również w III Rzeczypospolitej. Przeliczając normy kubaturowe

---

[4] Np. Minister Sprawiedliwości w 1934 r. wstrzymał wykonywanie krótkoterminowych wyroków, por.: K. Pawlak, *Więziennictwo Polskie w latach 1918–1939*, COSSW, Kalisz 1995, s. 53.

[5] D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 165 i S. Walczak, *Narodziny i rozwój koncepcji wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 44-45 oraz J. Migdał, J. Raglewski, *Kara pozbawienia wolności i zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej*, Arche s.c., Gdańsk 2005, s. 166–167.

[6] R. Brunel, *Les etablissements penitentiaries polonais*, Revue Internationale de la Croix Rouge, Geneve 1924, cyt. za: D. Raś, O poprawie…, s. 165.

[7] Cyt. za: D. Raś, *O poprawie*..., s. 166.

[8] §285 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. z dnia 17 sierpnia 1931 r., Nr 71, poz. 577).

[9] T. Szymanowski, *Nowe unormowania dotyczące*..., s. 165.

ustanowione regulaminem więziennym z 1931 roku na normy metryczne, wynosiłyby one pomiędzy 4 a 5 m^2. Są to normy powierzchni mieszkalnej dla więźniów, do których powinna dążyć Polska wskutek zaleceń instytucji zewnętrznej. Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) od pierwszej wizyty w Polsce w roku 1996 i w następnych latach, tj. w 2000, 2004, 2009 roku, rekomenduje dla Polski standard 4 m^2 powierzchni celi mieszkalnej na osobę; do dziś nie został on jednak zrealizowany[10].

Przeludnienie więzień przynosi wiele negatywnych skutków osobie uwięzionej, kadrze penitencjarnej oraz instytucji, która ma realizować określone w ustawie karnej cele wykonywania kary pozbawienia wolności. Ponadczasowa wydaje się być idea zawarta w wydanej w 1933 roku pracy J. Loosa, który pisze, że: „Następstwa przeludnienia więzień są fatalne! Faktyczna organizacja więziennej pracy wychowawczej – nawet w rozmiarach obowiązującego regulaminu więziennego – w większości więzień prawie w ogóle niemożliwa. Więzienie przestaje być instytucją walki z przestępczością. Staje się miejscem, w którym przestępstwo rozpyla swoje bakterje. Akademią zbrodni. Szkołą, z której wychodzą duchowo i teoretycznie uświadomieni i wyszkoleni przestępcy. Szkody jakie wyrządza więźniom i społeczeństwu przepełnienie więzień są jednak nietylko natury moralnej ale i fizycznej"[11].

Przeludnienie więzień w późniejszych okresach dziejów historycznych i politycznych Polski nie zniknęło, lecz towarzyszyło wykonywaniu kar oraz innych środków izolacyjnych[12]. W okresie realnego socjalizmu problem przeludnienia nie istniał dla organów państwa jako ważna kwestia do rozwiązania. Fakt, że wielu więźniów w zatłoczonej celi nie posiadało łóżka, był normą, a normy kubaturowe, które powinny przysługiwać więźniom, były fikcją (niski status prawny). Problem ten odżywa w sytuacji kryzysowej, w której znajdowało się więziennictwo w latach 1980–1981 oraz w roku 1989, tj. podczas zbiorowych protestów i wystąpień. Wśród zbuntowanych więźniów znajdowały się postulaty dotyczące poprawy warunków mieszkaniowych w celi[13]. Pod wpływem buntów więźniów państwo podjęło problem przeludnienia oraz wielkości powierzchni mieszkalnej. Do roku 1972 we wszystkich jednostkach więziennych obowiązywała ta sama norma 8 m^3

---

[10] Cyt. za: M. Ejchart, *Komentarz do Rekomendacji Nr R (99) 22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 142.

[11] J. Loos, *Więzienia w Polsce. Cyfry i fakty*, Polska Liga Obrony Praw Człowieka, Warszawa 1933, s. 34.

[12] T. Szymanowski, *Podstawowe kierunki rozwoju systemu penitencjarnego w Polsce*, „Archiwum Kryminologii" 1986, t. XIII, s. 188–189, 197–199.

[13] Wśród postulatów zbiorowych wystąpień w 1981 roku był postulat zrównania powierzchni przypadającej na jednego więźnia z normami międzynarodowymi, por.: R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1997, nr 32, Wyd. Biuro RPO, Warszawa, s. 254.

na osobę. W 1972 roku normę kubaturową przypadającą na jednego więźnia zmniejszono w ośrodkach pracy i oddziałach zewnętrznych do 6 m^3. W lipcu 1981 roku w tych jednostkach penitencjarnych (zakładach karnych typu półotwartego i otwartego) zwiększono normy do 8 m^3, a w zakładach karnych typu zamkniętego i aresztach śledczych do 10 m^3 na osobę[14]. Był to efekt zbiorowych protestów więźniów. Zwiększenie normy przestrzeni mieszkalnej wcale nie oznaczało, że więźniowie z niej korzystali. Regulatorem korzystania z prawa do powierzchni mieszkalnej był wzrost, bądź spadek populacji uwięzionych. Duży napływ osób pozbawionych wolności do więzień pogarszał ich warunki zakwaterowania, powodował zatłoczenie i negatywne następstwa z nim związane. Nie było wówczas w polskim prawie mechanizmów wymuszających przestrzeganie prawa więźniów do norm kubaturowych celi mieszkalnej. System więzienny „wchłaniał" każdą liczbę osób kierowanych do zakładów penitencjarnych. Osoby te były rozmieszczane nierównomiernie, ten stan potęgował negatywne skutki przeludnienia więziennego. Z raportu Rzecznika Praw Obywatelskich z 1988 roku[15] wynika, że na przykład w Zakładzie Karnym w Siedlcach w celach 24-osobowych, odliczając powierzchnię pod łóżkiem, na jednego więźnia przypadał w przybliżeniu 1 m^2 powierzchni. Zjawisko to się pojawiało, gdy w skali kraju występowało niedoludnienie. Jednostki więzienne były zaludnione w 68,1%[16].

Z dotychczasowych rozważań wynika zatem, że organy państwowe stosujące środki izolacyjne wobec człowieka nie były zainteresowane jego losem. Musiały zaistnieć siły zewnętrzne, żeby je mobilizować do uznania, iż więźniowie mają prawa i te prawa należy respektować. Od 1988 roku Rzecznik Praw Obywatelskich, a w następnych latach szereg organizacji pozarządowych (krajowych i zagranicznych) monitorowało przestrzeganie praw więźniów, w tym prawa do powierzchni mieszkalnej. W latach 1986–2000 w skali kraju nie występowało przeludnienie więzień, w skali lokalnej jednak tak. Od 2000 do 2010 roku w świetle statystyk penitencjarnych liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekraczała w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, co oznaczało, że występuje zjawisko przeludnienia. Średnio na jedną osobę pozbawioną wolności przypadało mniej niż 3 m^2 powierzchni mieszkalnej. Równowaga pomiędzy liczbą osób uwięzionych a ogólną pojemnością zakładów karnych i aresztów śledczych została osiągnięta dopiero w 2010 roku, w dużej mierze poprzez realizowanie przez więziennictwo programów inwestycyjnych, których skutkiem było zwiększenie pojemności więzień. Powierzchnia w więzieniu przypadająca na jedną osobę wynosiła 3 m^2. Norma ta jako jedna z najniższych w Europie przez długie lata nie była

---

[14] R. Soroko, *Stan oraz kierunki rozwoju polskiej polityki penitencjarnej (wybrane problemy)*, [w:] A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa...*, s. 9.

[15] J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 424.

[16] R. Soroko, *Stan...*, s. 10.

przestrzegana ani zwiększana. Do chwili obecnej pomimo ogólnej równowagi pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością więzień w skali kraju wielu więźniów nie korzysta z tej normy w skali lokalnej, w konkretnych jednostkach penitencjarnych. S. Lelental trafnie zauważa, że „Problem przeludnienia jednostek penitencjarnych nie sprowadza się do tego, aby Polska osiągnęła standardową powierzchnię 3 m^2 na osadzonego”[17]. Na ten problem trzeba spojrzeć w świetle zaleceń Europejskiego Komitetu ds. Przeciwdziałania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), który oczekuje, że Polska wdroży standard 4 m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę w celi mieszkalnej wieloosobowej. CTP to zalecenie powtarza w sprawozdaniach dla rządu polskiego po wizytacjach polskich więzień. Do dziś ten postulat nie został zrealizowany. „Zdaniem dr. Pawła Moczydłowskiego, doradcy szefa więziennictwa, jest gorzej niż przywykło się sądzić. – Uważam, że 3 m^2, które dziś Polska oferuje skazanym, to wciąż jest przeludnienie”[18]. W świetle współczesnej proksemiki[19] 3 m^2 powierzchni mieszkalnej, którą oferuje k.k.w., nie jest powierzchnią pożądaną dla więźnia, nie jest powierzchnią odpowiednią ze względu na jego stan zdrowia fizycznego i psychicznego.

Wydawało się, że nowe ustawodawstwo karne z 1997 roku będzie dobrym narzędziem redukcji populacji więziennej i pokonania jednej z podstawowych patologii wewnątrzwięziennej, jaką jest w nim przeludnienie więzień. Tak się jednak nie stało. Wbrew założeniom polityka karna przyjęła kierunek represyjny, zwłaszcza od roku 2000, czego następstwem była rosnąca populacja więzienna. Współczynnik prizonizacji w Polsce jest jednym z najwyższych w Europie. Wobec narastającego napływu osób pozbawionych wolności do więzień ustawodawstwo karnowykonawcze było bezradne.

Zmniejszenie liczby osób pozbawionych wolności było jednym z założeń, które towarzyszyło pracom Komisji Reformy Prawa Karnego, a zespół Prawa Karnego Wykonawczego tej Komisji przyjął, że liczba osób pozbawionych wolności nie powinna w Polsce przekraczać 40 000[20]. Nowy Kodeks karny i karny wykonawczy zostały uchwalone w 1997 roku, a weszły w życie 1 września 1998 roku. W tym samym roku w więzieniach przebywało 54 373 osób, a w 2011 roku 81 179 osoby. Te liczby wskazują, jak założenia rozmijają się z praktyką.

---

[17] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, 3 wydanie, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 954.

[18] A. Pilarska-Jakubczak, *Więzienia mogą utonąć w przeludnieniu*, „Forum Penitencjarne” 2011, nr 9, s. 12.

[19] Patrz: badania strefy buforowej więźniów prowadzone od lat 70. w USA, RPA, por.: D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 118–120.

[20] *Celowość, uwarunkowania i metody zmniejszenia liczby osób pozbawionych wolności w Polsce. Materiały z Konferencji odbytej w dniu 29 listopada 1993 r. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich*, „Biuletyn RPO. Materiały” 1994, nr 22, Głos w dyskusji prof. Stefana Lelentela, s. 69.

Dotychczasowe rozważania potwierdzają, że przeludnienie więzień jest zjawiskiem, które nie zostało rozwiązane. Podejmowane próby zlikwidowania tego zjawiska kończyły się niepowodzeniami. Przeludnieniu towarzyszy naruszanie prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej jako prawa podmiotowego, egzystowanie w przeludnionym więzieniu prowadzi do naruszania zasady humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności oraz innych ich praw. Są to więc podstawowe przesłanki, które skłaniały mnie do podjęcia badań nad tym zjawiskiem w wymiarze wieloaspektowym. Budowa statusu prawnego więźnia, w tym prawa do powierzchni celi mieszkalnej, trwała bardzo wiele długich lat. Pomimo monitorowania naruszania tego prawa przez organy rządowe i pozarządowe państwo nie radzi sobie z tym problemem. Wydaje się, że nad ową niemocą ciążyło i być może nadal ciąży błędne przeświadczenie, że panujący w zakładach karnych dyskomfort, również z powodu przeludnienia, jest immanentnym elementem odbywania kary pozbawienia wolności, z którym więzień powinien się liczyć, popełniając przestępstwo[21]. W Polsce powojennej problematyka przeludnienia więziennego rzadko była przedmiotem badań naukowych. Pomiędzy latami 1945–1989 ukazały się dwie prace naukowe na ten temat[22]. W późniejszych latach pojawiło się ich więcej. Dwie okoliczności ożywiły zainteresowanie tym problemem: po pierwsze, renesans dowartościowania praw człowieka, również uwięzionego po zmianach ustrojowych; po drugie, orzeczenie niekonstytucyjności przepisu art. 248 § 1 k.k.w., które podważyło dotychczasowy iluzoryczny system ochrony przez państwo prawa więźniów do powierzchni celi mieszkalnej. Państwo zaczynało się interesować tym problemem z chwilą, kiedy zaczęło ponosić finansowe koszty przeludnienia więziennego w postaci odszkodowań orzeczonych przez sądy krajowe, jak i ETPCz. Jak sądzę, problemem wyeliminowania przeludnienia była zainteresowana również grupa zawodowa funkcjonariuszy więziennych, która zajmuje się wykonywaniem kar izolacyjnych i tymczasowego aresztowania. Skutków przeludnionego więzienia nie doznawał bezpośrednio minister sprawiedliwości, sędzia, prokurator, ale kadra penitencjarna. Doświadczała ich na co dzień i to bardzo boleśnie. Odczuwali je więźniowie. Skutki funkcjonowania człowieka w warunkach skrajnego zatłoczenia można sobie wyobrazić na podstawie lektury osobliwej i unikalnej książki K. Godorowskiego, będącej studium doświadczenia osób przebywających w obozach koncentracyjnych[23]. Swój umysł i wyobraźnię można wzbogacić w tym względzie, zapoznając się z bulwersującymi wynikami

---

[21] Taki pogląd podważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku (sygn. akt V CSK 431/06), również N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe więźniów do powierzchni mieszkalnej*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 6, s. 77–79.

[22] Z. Kral, *Pojemność więzień a polityka karna*, „Przegląd Więziennictwa" 1960, nr 1, s. 31–43; M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 35–45.

[23] K. Godorowski, *Psychologia i psychopatologia hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1985, s. 66–69.

badań nad problematyką zagęszczenia przestrzeni przeprowadzonymi przez J.B. Calhouna[24]. Narastająca empiryczna wiedza na temat dehumanizacyjnego oddziaływania przeludnienia więziennego na człowieka nie motywowała państwa do podjęcia problemu przeludnienia i rozwiązania go. Nie wymuszały na państwie zmian w tym zakresie ani raporty RPO, organizacji strażniczych (m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka[25]), zalecenia CPT, ani standardy wykonywania kary pozbawienia wolności Rady Europy i ONZ, w tym wzorce redukcji populacji więziennej, której nadmierne rozmiary w zasadniczej mierze generowały przeludnienie więzienne wraz z negatywnymi skutkami. Państwo nie tylko unikało rozwiązania problemu środkami zalecanymi przez Radę Europy, przez polską naukę (liczne rekomendacje różnych gremiów naukowych[26]), ale nierzadko manipulowało statystykami penitencjarnymi obrazującymi nieprawdziwy stan zaludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych[27]. Mija ponad 20 lat przemian ustrojowych, ponad 15 lat od pierwszej wizyty CPT w Polsce. Nie uległa zmianie norma powierzchni mieszkalnej celi 3 m^2 na osobę. Równowaga pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością więzień w skali kraju w latach 2000–2010 oraz 2010–2012 jest niestabilna. Na poziomie lokalnym część jednostek penitencjarnych już po 2010 roku jest przeludniona nawet o ponad 120%[28]. Z problemem przeludnienia realnego wiąże się problem potencjalnego przeludnienia więziennego[29]. Z różnych powodów – usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych – duża grupa osób skazanych na karę pozbawienia wolności nie odbywa jej. W 2007 roku dotyczyło to 69 714 osób[30], w 2011 roku– 68 126[31]. Po dodaniu do istniejącego stanu osadzonych około 40–50 tysięcy skazanych, którzy nie odbywają kary z przyczyn

---

[24] E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009, s. 43–55.

[25] Cytowana dalej jako: HFPC lub Fundacja.

[26] Wykaz rekomendacji patrz: rozdział 7.1.

[27] *Więzienia ukrywają dane o rzeczywistym przeludnieniu*, „Gazeta Prawna" z 16 czerwca 2011 r.

[28] Np. zaludnienie oddziału zakładu karnego typu półotwartego ZK Kłodzko na dzień 27 czerwca 2011 r. wynosiło 127,3%, por.: informacja o zaludnieniu oddziałów mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych z 27 czerwca 2011 r. – BiS-03400-5/11/1887, w połowie lipca tego roku zaludnienie w niektórych jednostkach penitencjarnych wynosiło nawet 129% – Helsińska Fundacja Praw Człowieka (http://www.hfhr.pl/wiezienia-w-polsce-wciaz-sa-przeludnione).

[29] Pojęcie to wprowadził do literatury przedmiotu S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] Ł. Phol (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 347.

[30] Liczba skazanych, którzy z przyczyn usprawiedliwionych nie odbywają kary (m.in. odroczenie wykonania kary, wstrzymanie wykonania kary), oraz liczba skazanych, którzy z przyczyn nieusprawiedliwionych nie odbywają kary (którzy niezgodnie z prawem znajdują się na wolności) wedle danych pochodzących z Departamentu Wykonywania Orzeczeń Sądów w 2007 r.

[31] Pismo Ministra Sprawiedliwości BM-V-07-1/11/11 z dnia 16 września 2011 r. do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępne na stronie: www.hfpc.waw.pl/zdrowiewwiezieniu/index.php.

nieusprawiedliwionych, na jednego skazanego przypadłoby około 1,5 m^2. Gdyby ta liczba osób równocześnie zgłosiła się do odbycia kary, to wówczas rozmiary przeludnienia więziennego przyjęłyby charakter katastrofy humanitarnej. Istnieje więc „kolejka do więzienia". Problem niewykonywania orzeczeń w sprawach karnych nie pozwala na obojętność wobec tego zjawiska, które potencjalnie i w jakimś stopniu realnie zagraża pogłębieniu się problemu przeludnienia więzień. Te osoby wcześniej, czy później zasilą system więzienny.

Istnieje więc wiele powodów mojego zainteresowania zjawiskiem przeludnienia więzień. Pomiędzy rokiem 1990 a 2010 powstało dużo publikacji na ten temat. Najczęściej są to publikacje popularnonaukowe, przyczynkarskie oraz prace będące raportami z przeprowadzonych badań nad niektórymi aspektami tego zjawiska. Brak jednak w literaturze przedmiotu badań wielopłaszczyznowych nad nim, podejścia holistycznego. Tę lukę pragnę zapełnić pracą o charakterze monografii. Celem mojego opracowania będzie zdiagnozowanie przeludnienia więziennego w latach 2000–2010 w Polsce. Treścią diagnozy będą jego aspekty fenomenologiczne, etiologiczne, prognostyczne. Przybliżony zostanie obszar zagrożeń, które generuje przeludnienie więzienne, oraz zostanie dokonana ocena szans i możliwości zapobiegania temu zjawisku, a także jego negatywnym skutkom. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym zostaną omówione problemy definicyjne przeludnienia więziennego i jego pomiarów. Następny rozdział będzie poświęcony metodologicznym założeniom badawczym i ocenie przeludnienia więziennego. W rozdziale trzecim podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, czy prawo do powierzchni mieszkalnej osób pozbawionych wolności posiada odpowiednią rangę w statusie prawnym osób uwięzionych, czy powierzchnia celi mieszkalnej, którą gwarantuje k.k.w. z 1997 roku, odpowiada nie tylko standardom międzynarodowym, ale jest również odpowiednia ze względu na zawarte w dokumentach międzynarodowych zalecenia (Reguły Minimalne, ERW–2006). Przedmiotem moich rozważań w rozdziale czwartym będzie problem monitorowania prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej przez organy rządowe i pozarządowe (organizacje strażnicze) oraz ochrona ich przez właściwe organy państwowe i ocena jego skuteczności. Nieskuteczność ochrony prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej przejawia się w braku równowagi pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością więzień, zatem w skali kraju liczba więźniów jest większa niż liczba miejsc. Konsekwencją tego stanu jest to, że niektóre osoby pozbawione wolności egzystują na powierzchni mieszkalnej mniejszej niż 3 m^2. Do badania przeludnienia rozumianego w ten sposób posłużył mi współczynnik zaludnienia. Wprawdzie jest to miara niedokładna, ma jednak wiele pozytywnych cech, między innymi umożliwia porównanie tego zjawiska w różnych okresach czasu lub pomiędzy różnymi państwami. Współczynnik zaludnienia w skali kraju posiadający wartość mniejszą od 100 nie oznacza, że wszyscy więźniowie korzystają z należnej im powierzchni mieszkalnej, m.in. z powodu nierównomiernego rozmieszczenia ich w jednostkach penitencjarnych.

W rozdziale piątym została zawarta analiza i ocena przeludnienia więziennego w świetle statystyki penitencjarnej publikowanej przez Centralny Zarząd Służby Więziennej (Roczna Informacja Statystyczna). Przedmiotem mojego zainteresowania było przeludnienie w najnowszej historii państwa polskiego, tj. w okresie przemian ustrojowych po 1989 roku. Tłem do moich rozważań było przeludnienie w różnych okresach Polski powojennej, a w szczególności w dwóch, tj. w latach 1970–1989 oraz 1990–2010. Rozmiary przeludnienia więzień w Polsce w latach 2000–2010 porównywałam z przeludnieniem więzień krajów Rady Europy. Podstawą tych porównań był współczynnik zaludnienia dla poszczególnych państw[32]. Uzupełnieniem realnego przeludnienia więziennego w Polsce była ocena przeludnienia potencjalnego, które stanowią osoby nieodbywające kary pozbawienia wolności z różnych powodów. W latach 2000–2010 nie rozwiązano problemu przeludnienia więzień. Wprawdzie osiągnięto równowagę pomiędzy liczbą więźniów a liczbą miejsc w więzieniu, to jednak część osób nie ma zagwarantowanej należnej normy powierzchni mieszkalnej. Przeludnienie więzień przynosi negatywne skutki. Koszty przeludnienia ponoszą więźniowie, kadra penitencjarna[33], instytucje więzienne. Spektrum (katalog) licznych ujemnych skutków przeludnienia więziennego zostało zaprezentowane i ocenione w rozdziale szóstym pracy. W realiach polskiego systemu penitencjarnego brak jest możliwości zapobiegania negatywnym skutkom przeludnienia więziennego. Nie pozwala na to nieproporcjonalny przyrost kadry penitencjarnej do tempa wzrostu populacji więziennej ani też infrastruktura penitencjarna, która w sytuacji przeludnienia jest przeznaczana na dodatkowe pomieszczenia mieszkalne dla więźniów.

W siódmym rozdziale mojej pracy przedstawiłam przyczyny przeludnienia więziennego w latach 2000–2010. Bezpośrednią przyczyną przeludnienia w badanych latach był gwałtowny wzrost populacji, za którym nie podążał wzrost pojemności w systemie więziennym. Dużych rozmiarów populacja więzienna w Polsce była skutkiem represyjnej polityki karnej. Polska zajmowała jedno z czołowych miejsc w Europie pod względem współczynnika prizonizacji. System więzienny był zasilany coraz to większą liczbą osób, która opuszczała go najczęściej po odbyciu kary w całości.

W następnym, ósmym rozdziale zostanie udzielona odpowiedź na pytania, w jaki sposób zapobiegać przeludnieniu więziennemu i czy w Polsce są szanse kontrolowania populacji więziennej w rozmiarach zbliżonych do krajów Europy Zachodniej, a nie Wschodniej. Pomimo krytycznej oceny tradycyjnych metod przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu amnestia, czy ułaskawienie mogą spełnić

---

[32] Council of Europe Annual Penal Statistics, SPACE I, Survey 2000–2010, Strasbourg.

[33] Negatywne konsekwencje przeludnienia więziennego: Komitet Ministrów w Rekomendacji Nr R (99)22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej odnosi się zarówno do więźniów, jak i pracowników służby więziennej, por.: M. Ejchart, *Komentarz do Rekomendacji Nr R (99)22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 139.

ważną funkcję „bocznej furtki" umożliwiającej zmniejszenie populacji więziennej, gdy przeludnienie więzienne przyjmie krytyczne rozmiary[34], pod pewnymi jednak warunkami. Pojawiające się w latach 2000–2010 „programy przyszłości", które miały rozwiązać problem przeludnionych więzień lub go złagodzić, nie przyniosły ani jednego, ani drugiego. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym nie weszło do porządku prawnego w Polsce, nie przyjęło się. Prywatyzacja więzień w Polsce została odrzucona. Perspektywa budowy nowych więzień szybciej, taniej przez prywatny kapitał kusiła, ale również nie została przyjęta z powodu wątpliwości etycznych[35]. Wprowadzony w życie 1 września 2009 roku system dozoru elektronicznego jako alternatywa wobec kar krótkoterminowych nie przynosi widocznych sukcesów (nie powinien służyć tym celom). W latach 2000–2010 w polityce kryminalnej państwa procesy kryminalizacji ludzkich zachowań (czynów) nie zostały zrównoważone procesami dekryminalizacyjnymi, co skutkowało wzrostem populacji więziennej. Redukcja populacji więziennej jest jedyną cywilizowaną drogą likwidacji przeludnienia więziennego. Z moich dociekań naukowych wynika, że w różnych instytucjach prawa materialnego, procesowego i wykonawczego z 1997 roku istnieje niewykorzystany potencjał, którego uruchomienie pozwala zredukować populację więzienną do rozmiarów o połowę mniejszych niż obecnie. Potencjał ten istnieje we wszystkich fazach wymiaru sprawiedliwości karnej. Moim rozważaniom na ten temat towarzyszyła refleksja, w jakim stopniu rekomendacje Rady Europy[36] miały wpływ na kształtowanie polityki kryminalnej, karnej oraz penitencjarnej w Polsce i w konsekwencji na kształtowanie rozmiarów populacji więziennej. Chodziło mi nie tylko o odzwierciedlenie implementacji rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy w prawie krajowym, ale także o jej realny wpływ na politykę kryminalną, której odbicie znajdowało wyraz w wielkości populacji więziennej.

---

[34] N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004, s. 68.

[35] W. Zalewski, *Prywatne więzienia – szanse i zagrożenia*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 99.

[36] Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 30 września 1999 r. Nr R(99) 22 dotycząca przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej, Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 19 października 1992 r. Nr R(92)16 w sprawie Europejskich Reguł dotyczących sankcji i środków alternatywnych, Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 27 września 2006 r. Rec (2006) 13 dotycząca stosowania tymczasowego aresztowania, warunków jego odbywania i zabezpieczenia przed jego nadużywaniem, Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 24 września 2003 r., Rec (2003) 22 o warunkowym zwolnieniu, Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 5 września 1996 r. Nr R (96) 8 dotyczące polityki kryminalnej w Europie w okresie przemian, Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z 15 września 1999 r. Nr R (99) 19 dotyczące mediacji w sprawach karnych, Rezolucja Komitetu Ministrów Rady Europy z 13 kwietnia 1973 r. Nr (73) 17 w sprawie postępowania z przestępcami dorosłymi skazanymi na krótkie kary pozbawienia wolności.

Ostatni rozdział został poświęcony prezentacji wyników badań empirycznych nad zjawiskiem przeludnienia więziennego w opinii kadry penitencjarnej. Badania empiryczne miały za zadanie wzbogacić wiedzę na temat przeludnienia zgromadzoną na podstawie technik i metod stosowanych w innych dyscyplinach naukowych niż prawo. Badania te były również urzeczywistnieniem wieloaspektowego podejścia do badanej problematyki, które przyjęto jako strategię badawczą omawianego zjawiska[37]. Największą wiedzę na temat zjawiska przeludnienia więziennego, jego skutków, funkcjonowania osób przebywających w „ciasnych celach", sposobów postępowania z tymi osobami w takich warunkach, możliwościami oddziaływań penitencjarnych, zarządzania przeludnionym więzieniem, posiada kadra penitencjarna, która bezpośrednio pracuje z osobami pozbawionymi wolności, tj. wychowawcy, oddziałowi, kadra zarządzająca (dyrektorzy). Grupę badawczą stanowiło 1229 osób kadry więziennej, 350 wychowawców, 803 oddziałowych i 76 dyrektorów lub ich zastępców. Badania przeprowadzono w kwietniu – lipcu 2011 roku w 45 zakładach karnych i aresztach śledczych. Z badań empirycznych na temat wybranych aspektów przeludnienia więziennego w opinii kadry penitencjarnej wynika szereg wniosków, m.in. modyfikacja statusu prawnego więźniów w zakresie zwiększenia normy powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę, uregulowanie za pomocą normy prawnej wielkości grup, które pozostają pod opieką wychowawców i oddziałowych. W sytuacji przeludnienia więziennego jednostka penitencjarna funkcjonuje w sposób zaburzony, patologizacji ulegają wszystkie jej funkcje, które zanikają, zanikają również ustawowe oddziaływania penitencjarne na rzecz ochronnych, nasilają się działania ochronne mające na celu zapobieganie rozpadaniu się instytucji wskutek kryzysu, nadzwyczajnych wypadków, agresji i przemocy wewnątrzwięziennej. Taki długo trwający stan owocuje recydywą, która zasila system więzienny, ta z kolei zwiększa zaludnienie, które nieuchronnie prowadzi do kryzysu instytucjonalnego więzienia w postaci przeludnienia.

W końcowej części pracy zostały sformułowane wnioski wynikające z przeprowadzonych badań, których celem była odpowiedź na szereg wcześniej sformułowanych pytań, oraz sugestie, które wyznaczą drogi rozwiązywania problemów związanych z przeludnieniem więziennym.

Niniejsza monografia powstała dzięki pomocy i wsparciu wielu osób, którym chciałam w tym miejscu serdecznie i gorąco podziękować. Wyrazy podziękowania składam prof. zw. dr. hab. Stefanowi Lelentalowi – kierownikowi Zakładu Nauki o Karze i Środkach Penalnych Katedry Międzynarodowego Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego za inspirację oraz życzliwość w dotychczasowej mojej pracy naukowej. Szczególne wyrazy wdzięczności pragnę skierować pod adresem prof. dr. hab. Krzysztofa Indeckiego

[37] Por. T. Kaczmarek, *Uwagi o badaniach empirycznych w prawie karnym*, „Acta Universitatis Vratislaviensis" 125, L. Bogunia (red.), Wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1985, s. 31–38.

– kierownika Katedry Międzynarodowego Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, który mnie wspomagał w realizacji projektu badawczego, służył radą oraz darzył życzliwością. Wyrazy głębokiego i serdecznego podziękowania składam prof. zw. dr. hab. Teodorowi Szymanowskiemu za trud recenzji oraz cenne uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt monografii. Słowa podziękowania kieruję pod adresem wielu funkcjonariuszy Służby Więziennej za otwartość, życzliwość, pomoc w zorganizowaniu badań empirycznych w zakładach karnych i aresztach śledczych, a w szczególności Dyrektorowi Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Katowicach płk. mgr. M. Gawronowi, jego zastępcy ppłk. mgr. R. Szczepanikowi, Dyrektorom Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej w Krakowie płk. mgr. K. Treli, w Opolu ppłk. mgr. I. Pietrasz i w Łodzi płk. mgr. M. Lipińskiemu oraz dyrektorom jednostek organizacyjnych więziennictwa podlegających tym inspektoratom. Wyrazy wdzięczności i podziękowania pragnę tą drogą przekazać pani Justynie Kowalczyk – Naczelnik Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości oraz pani mjr Beacie Adamczewskiej z Biura Dyrektora Generalnego Służby Więziennej za pomoc w udzielaniu mi informacji statystycznych.

Odrębne podziękowania składam moim najbliższym, którzy z dużą cierpliwością i wyrozumiałością wspierali mnie przez cały czas pracy nad monografią.

Żadne słowa podziękowania nie wyrażą mojej wdzięczności osobie, która mnie poganiała, mobilizowała, motywowała do pracy, nauczyła wszystkiego, wprowadziła w świat, który stał się moją życiową pasją – mojemu ojcu.

W pracy uwzględniono stan prawny na 1 stycznia 2012 roku.

ROZDZIAŁ 1

PRZELUDNIENIE WIĘZIENNE – PROBLEMY DEFINICYJNE

Przeludnienie więzienne jest pojęciem niejednoznacznym, definiowanym w różnorodny sposób. Dzieli ono los niejednoznaczności wielu pojęć, które występują w psychologii i naukach społecznych[1]. Problemem przeludnienia interesuje się wiele nauk, jak: psychologia penitencjarna[2], ekologiczna[3], socjologia[4], psychiatria[5], proksemika[6], penitencjarystyka[7], kryminologia[8], prawo karne wykonawcze. Każda z tych nauk, uwzględniając swoją odrębność, specyfikę, definiuje w sposób odmienny pojęcie przeludnienia. Istnieją dwa sposoby definiowania tego pojęcia. W pierwszym przypadku akcentuje się subiektywne doświadczenie zagęszczenia przestrzennego, w drugim – obiektywną ocenę tego zagęszczenia przestrzeni[9]. Dla potrzeb badawczych nad tym zjawiskiem celowe byłoby zbudowanie uniwersalnej definicji pojęcia przeludnienia więziennego,

---

[1] M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 36.

[2] Tamże, s. 35–45; W. Poznaniak, *Skutki zagęszczenia i poczucia zatłoczenia w ujęciu psychologii środowiskowej*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki kryminalnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 393–398.

[3] A. Eliasz, *Psychologia ekologiczna*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1993.

[4] R. Bastide, *Socjologia chorób psychicznych*, PWN, Warszawa 1972, s. 110–234.

[5] Tamże, s. 154–193

[6] E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009, s. 43–55; A. Sztejnberg, T. Jasiński, *Proksemika w komunikacji społecznej*, Wyd. Naukowe Novum, Płock 2007; D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] J. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 105–125.

[7] B. Hołyst, *Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe Wyzwania*, Wyd. CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 48–70; J. Zagórski, P*rzeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych – jego uwarunkowania i skutki*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), Więziennictwo..., s. 399–408.

[8] D. Schmidt, *Wybrane aspekty przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 115–134.

[9] M. Ciosek, *Z problematyki…*, s. 36.

ponieważ, jak już zauważono, jest to zjawisko wielowymiarowe. Aspekty obiektywne tego zjawiska są silnie powiązane z aspektami psychicznymi, behawioralnymi jako skutkami doświadczania określonego poziomu zagęszczenia. Istnieją pewne trudności ze zbudowaniem uniwersalnej definicji pojęcia przeludnienia więziennego. Należy do nich np. określenie przestrzeni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę, której przekroczyć nie można, bowiem poniżej niej osoba ta doświadcza zatłoczenia jako negatywnego subiektywnego przeżycia[10]. Powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jedną osobę była w Polsce w różnych okresach inaczej określana, i to w sposób arbitralny. Nikt nie wie, dlaczego w Polsce ta powierzchnia wynosi obecnie 3 m^2, a w innych krajach jest o wiele większa, np. 6–10 m^2.[11]

Prawo karne wykonawcze nie definiuje wprost pojęcia przeludnienia więziennego, które określiłoby przyczyny tego zjawiska włącznie z jego skutkami. Nie można tych dwóch zjawisk oddzielać od siebie. W publicystyce naukowej, popularnonaukowej, w opiniach przedstawicieli organów wykonujących pozbawienie wolności, szczególną uwagę zwraca się na skutki przeludnienia więziennego. Najbardziej akcentuje się te związane z kosztami skarbu państwa, które musi ponosić w związku z przegranymi procesami o naruszenie prawa więźniów do określonej powierzchni mieszkalnej. W publicystyce nie podejmuje się dyskusji na temat podważenia dogmatu, że powierzchnia 3 m^2 na osobę nie jest powierzchnią optymalną do egzystowania człowieka w więzieniu. Organy władzy wykonawczej są obojętne na standardy w tym zakresie, określone chociażby przez CPT i ich implementacje do prawa karnego wykonawczego. Mija już 15 lat od chwili, kiedy Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) zalecał polskiemu rządowi zwiększenie powierzchni 3 m^2 na więźnia do 4 m^2.[12] Polski rząd przez te lata podejmował nieskuteczne próby zapewnienia osobom uwięzionym powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia nie mniejszej niż 3 m^2.

Problemy przeludnienia więziennego w polskim Kodeksie karnym wykonawczym występują w kilku kontekstach, w jednym z nich Kodeks karny wykonawczy posługuje się tym pojęciem wprost[13].

---

[10] A. Eliasz, *Psychologia...*, s. 76.

[11] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 22–25.*

[12] CPT zalecało, aby standard na jednego więźnia mężczyznę był taki sam jak dla kobiet, tj. 4 m^2; pkt 70 Sprawozdania dla Polskiego Rządu na temat wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 121. Cytowane zalecenie nigdy nie zostało zrealizowane, lecz odwrotnie Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. zrównał normy powierzchni dla kobiet i mężczyzn do 3 m^2 na osobę.

[13] §5 art. 110 k.k.w. „ (...) a także tryb postępowania prezesów sądów i kierowników jednostek organizacyjnych prokuratury w wypadku **przeludnienia** zakładów karnych lub aresztów śledczych (...)".

Pierwszy kontekst został zawarty w art. 110 §2 k.k.w., w którym została określona minimalna norma powierzchni mieszkalnej przypadająca na jedną osobę, nie mniejsza niż 3 m^2. Z cytowanego zapisu należy odczytać, że przebywanie więźnia w celi mieszkalnej o powierzchni mieszkalnej mniejszej niż 3 m^2 jest przebywaniem w warunkach przeludnienia.

Drugim kontekstem, w którym Kodeks karny wykonawczy wypowiada się na temat przeludnienia więziennego, jest problem dopuszczalności obniżenia minimum należnej normy powierzchni w celi mieszkalnej, który zawierają przepisy art. 110 §2a – §2g. W świetle cytowanego przepisu przeludnienie więzienne może być legalne po spełnieniu odpowiednich warunków: m.in. okoliczności uwzględniających umieszczenie w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m^2, nie mniej niż 2 m^2, czasu pobytu w takiej celi, kręgu osób, które mogą być kierowane do przebywania w takich warunkach (przeludnienia), procedur stosowania takiego zabiegu itd.

Legalizacja przeludnienia na podstawie art. 110 §2a – c k.k.w. zobowiązuje administrację więzienną na podstawie przepisów art. 110 §2d i 2h do minimalizowania skutków przeludnienia poprzez zapewnienie skazanym codziennych dłuższych spacerów o pół godziny oraz korzystania z dodatkowych zajęć kulturalno-oświatowych lub zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu. Rozwiązanie to jest interesujące z punktu widzenia pewnej filozofii podejmowania działań na mocy ustawy mającej na celu łagodzenie skutków przeludnienia więziennego w sytuacji, gdy jest ono nieuchronne. Takich rozwiązań nie napotykano dotychczas w prawie penitencjarnym. Uregulowania zawarte w art. 110 §2a – 2i są krytykowane przez niektórych komentatorów prawa karnego wykonawczego; ich zdaniem czeka je los uregulowań niekonstytucyjnych (tj. art. 248 § 1 k.k.w.), w przypadku zbadania ich przez Trybunał Konstytucyjny[14].

Definicję pojęcia przeludnienia więziennego można zrekonstruować na podstawie §5 art. 110 k.k.w. oraz wydanego na jego podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 listopada 2009 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów[15]. Rozporządzenie reguluje zachowanie odpowiednich organów państwa w sytuacji braku równowagi pomiędzy liczbą osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych a ogólną liczbą miejsc w tych zakładach, tj. w sytuacji, gdy część więźniów, najczęściej określony odsetek, ale może to dotyczyć całej populacji więziennej, jest umieszczona w warunkach, w których powierzchnia w celi mieszkalnej na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m^2. Jeżeli liczba osadzonych w więzieniach przekroczy w skali kraju ogólną ich pojemność, np. o 50%, to wówczas przeciętnie

[14] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy*. Komentarz, wyd. 3, art. 110 Nb 24 i 26, C.H. Beck, Warszawa 2010.

[15] Dz.U. z 2009 r. Nr 202, poz. 1564.

na jedną osobę będzie przypadało 2 m^2 powierzchni celi mieszkalnej; gdy to przekroczenie wyniosłoby 100%, to wówczas przeciętnie na jedną osobę pozbawioną wolności przypadałoby 1,5 m^2. Opisany brak równowagi pomiędzy liczbą więźniów w skali kraju a ogólną pojemnością więzień (ZK, AŚ) definiujemy jako przeludnienie więzienne. Tego typu definicję można określić jurydyczną.

W świetle dotychczasowych rozważań należy stwierdzić, że przywołane przepisy k.k.w. nie definiują w pełni pojęcia „przeludnienie więzienne". Przepisy prawa powinny chronić podmiotowe prawo więźnia do powierzchni mieszkalnej, stanowiąc optymalną normę powierzchni mieszkalnej dla jednego więźnia, oraz ustanowić przepisy, które ostrzegałyby przed niezgodnym z prawem przeludnieniem[16].

Fenomen przeludnienia więziennego jest pojęciem o wiele bogatszym, niż to odzwierciedlają przepisy prawa karnego wykonawczego.

Zdaniem D. Schmidta, „przeludnienie" sprowadza się do nadmiernie opisowej kategorii semantycznej obejmującej dwa pojęcia: zagęszczenie oraz zatłoczenie. „Zagęszczenie" (*density*) jest terminem neutralnym, oznajmującym obiektywne nagromadzenie ludzi lub rzeczy w danej przestrzeni. Z kolei „zatłoczenie" (*crowding*) pochodzi od słowa *crown* (tłum) i opisuje subiektywne odczucie zagęszczenia[17]. W zależności od tego, jakie akcenty, aspekty tego samego zjawiska będą eksponowane i opisywane, będziemy mówić o definicjach obiektywnych lub subiektywnych. Pierwsze będą zarezerwowane dla obiektywnych ocen zagęszczenia przestrzeni zajmowanej przez osoby pozbawione wolności, drugie dla subiektywnych przeżyć wynikających z doświadczenia zagęszczenia przestrzennego jako zjawiska awersyjnego[18].

Pomiędzy zagęszczeniem a zatłoczeniem istnieje pewien związek, którego dostrzeżenie jest bardzo ważne i istotne dla zdefiniowania pojęcia przeludnienia więziennego. Zatłoczenie jako subiektywnie negatywne doświadczenie lub przeżycie nie pojawia się zawsze w sytuacji nagromadzenia osób uwięzionych w danej przestrzeni (w celi). Występuje, gdy poziom zagęszczenia jest taki, iż wywołuje tego rodzaju doświadczenia subiektywne. Wówczas orzekamy, że na określonej powierzchni znajduje się nadmiar osób, który generuje określone zachowania i przeżycia osób przebywających w tych warunkach, lub twierdzimy, że powierzchnia przestrzeni przypadająca na osobę jest niepożądana, nieodpowiednia itd.

---

[16] Por. A. Rzepliński, K. Wilamowski (red.), *Zapobieganie torturom w instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej. Wybrane zagadnienia. Raport z działalności Programu. Grupa Polska*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006, s. 29.

[17] D. Schmidt, *Wybrane aspekty przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 117.

[18] M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 36.

M. Ciosek w swojej pionierskiej w Polsce pracy na temat przeludnienia więziennego[19] wyróżnia pięć wskaźników indywidualnego poziomu przeludnienia, tj.: wskaźnik zagęszczenia przestrzennego, wskaźnik zagęszczenia społecznego, wskaźnik przestrzeni osobistej, wskaźnik odosobnienia oraz miary subiektywnego poczucia przeludnienia[20].

Pierwszy wskaźnik określa wielkość obszaru lub wielkość przestrzeni przypadającej na jedną osobę. W więzieniu powierzchnia przypadająca na jedną osobę wynosi 3 m^2. Kodeks karny wykonawczy gwarantuje powierzchnię w celi mieszkalnej przypadającą na skazanego nie mniejszą niż 3 m^2 (art. 110 §2 k.k.w.). Powierzchnia ta nie posiada wartości absolutnej, niezmiennej, której nie można w jakichkolwiek okolicznościach pomniejszać. Kodeks karny wykonawczy stwarza odstępstwa od tej zasady: zezwala na umieszczenie osoby pozbawionej wolności w warunkach, w których powierzchnia celi mieszkalnej wynosi poniżej 3 m^2, nie mniej jednak niż 2 m^2 (art. 110 §2a i 2b k.k.w.). Wskaźnik ten ma charakter normatywny, może być wygodną podstawą zbudowania narzędzia pomiaru przeludnienia więziennego i łatwo go zastosować w badaniach statystycznych. Drugi wskaźnik pomiaru przeludnienia więziennego jest określany jako zagęszczenie społeczne, które oznacza liczbę osób zapełniających określoną przestrzeń. W Polsce osoby pozbawione wolności osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej (art. 110 §1 k.k.w.). Nasz kraj jest daleki od standardu określonego w Regule 18.5 ERW-2006, według której „więźniowie przebywają w nocy w pojedynczych celach z wyjątkiem przypadków, w których uznano, że korzystne jest wspólne zamieszkanie więźniów"[21].

W 1997 roku cele pojedyncze w polskim systemie penitencjarnym stanowiły 5,0%[22] wszystkich cel więziennych, w 2002 roku – 5,7%[23], a w 2010 roku – 7,5%[24]. Dane te wskazują, że osoby pozbawione wolności w polskich więzieniach w większości przebywają w celach wieloosobowych, a więc Polska jest daleka od spełnienia standardu określonego zarówno w Europejskich Regułach Więziennych (Reguła 18.5), jak i w Regułach Minimalnych ONZ (Reguła 10.1). Przebywanie w wieloosobowych celach więziennych stwarza określone problemy z zakresu zagęszczenia społecznego, m.in. uciążliwość codziennej egzystencji, konflikty, dyskomfort psychiczny, które nie powinny powodować dolegliwości

---

[19] Tamże, s. 35–45.

[20] Tamże, s. 37.

[21] *Europejskie Reguły Więzienne*, Biuletyn Nr 1, Biuro Informacji Rady Europy, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 31.

[22] J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich występują zmiany w więziennictwie oraz następuje poszanowanie niektórych praw i wolności więźniów. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 430.

[23] T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 172.

[24] Dane CZSW na dzień 22 lipca 2010 r.

kary, bowiem te nie są immanentnymi jej właściwościami. Następny wskaźnik określany jako wskaźnik przestrzeni osobistej odnosi się do wielkości przestrzeni, która nie daje się już podzielić[25]. W warunkach polskiego więzienia przestrzeń osobista, do której osoba pozbawiona wolności ma prawo, jest określona normą ustawową. Może być ona pomniejszona wyjątkowo na podstawie przepisów art. 110 §2a i 2b k.k.w. do powierzchni nie mniejszej niż 2 m^2. Zatem 2 m^2 to ta wielkość powierzchni, której nie można podzielić lub pomniejszyć. Następny wskaźnik cytowanego autora jest określany jako wskaźnik odosobnienia informujący o czasie, w którym konkretny człowiek pozbawiony wolności może sam zajmować określoną przestrzeń. W polskich więzieniach są to sytuacje wyjątkowe, ponieważ dotyczą tylko tych, którzy przebywają w celach jednoosobowych[26]. Czas ten jest tym dłuższy, im mniej czasu spędzają oni poza celą mieszkalną. Ostatni wskaźnik pomiaru przeludnienia to miara subiektywnego poczucia przeludnienia; odnosi się do indywidualnego doświadczenia faktu zagęszczenia przestrzennego[27], niekiedy określanego zatłoczeniem[28]. Zatłoczenie jest subiektywnym, negatywnie zabarwionym odczuwaniem zagęszczenia przestrzennego. „Zatłoczenie to forma psychicznego stresu, powstałego na wskutek dostrzeżenia, że dostępna przestrzeń jest mniejsza od przestrzeni pożądanej"[29]. Zagęszczenie jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do powstania zatłoczenia. W genezie zatłoczenia ważną rolę odgrywają zmienne charakteryzujące parametry powierzchni mieszkalnej, jak i zmienne osobowościowe. D. Schmidt, za D. Stokolsem, wymienia następujące czynniki wyzwalające zatłoczenie: przeciążenie stymulacyjne, „głód" dóbr, ograniczenie swobody wyboru zachowań oraz poczucie kontroli nad otoczeniem[30].

Doświadczenie subiektywne zagęszczenia przestrzennego nie zawsze musi mieć charakter negatywny, co jest wątpliwe w więzieniu. Powstaje pytanie, jakie czynniki sprzyjają negatywnym przeżyciom i co ważne – zachowaniom. Przeludnienie więzienne generuje wiele zachowań szkodliwych dla samych osób uwięzionych, personelu więziennego i instytucji. Ta teza jest podstawowym uzasadnieniem podjęcia badań nad przeludnieniem więziennym, jego genezą, skutkami oraz kontrolą przy uwzględnianiu instrumentów z zakresu prawa.

Centralnym zagadnieniem w zdefiniowaniu pojęcia przeludnienia więziennego jest problem zagęszczenia przestrzeni życiowej, o którym już wspominano. Jakkolwiek zagęszczenie to jest niezbędne do wystąpienia jego subiektywnych skutków, to jednak nie każdy poziom zagęszczenia je wywołuje. M. Ciosek, za takimi badaczami zjawiska przeludnienia środowiska więziennego jak V.C. Cox,

---

[25] M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia...*, s. 37.

[26] W 2010 r. w celach pojedynczych przebywało około 2,0% wszystkich uwięzionych.

[27] M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia...*, s. 37–38.

[28] D. Schmidt, *Wybrane…*, s. 117; M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia...*, s. 37–38.

[29] Cyt. za: D. Stokols, *The Experience of Crowding in Primary and Secondary Environments*, „Environmental and Behavior" 1976, nr 8, s. 49–86.

[30] D. Schmidt, *Wybrane…*, s. 117.

P.B. Paulus i G. McCaine, przyjmuje, iż przeludnienie odnosi się wyłącznie do takich stopni zagęszczenia przestrzeni życiowej, które są dla konkretnych osób poziomem budzącym negatywne emocje i stany psychiczne[31]. Z powyższego wynika dość oczywisty wniosek, że istnieje taki stopień zagęszczenia przestrzennego, tj. że istnieje taka wielkość przestrzeni przypadającej na jedną osobę, która nie może być naruszona, poniżej której osoba pozbawiona wolności znajduje się w przestrzeni określanej przeludnieniem więziennym. Wielkość takiej powierzchni powinna być chroniona prawem. Nie może wynosić mniej niż 3 m^2 (art. 110 §2 k.k.w.). Powstaje pytanie, czy ta wielkość chronionej powierzchni świadczy o tym, że jest to optymalna przestrzeń życiowa w więzieniu, która nie generuje negatywnych przeżyć i reakcji. Współczesna nauka na tak postawione pytanie odpowiada negatywnie[32]. Ten stan rzeczy jest powszechnie krytykowany przez naukę, ponieważ Polska należy do państw o najniższej powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę uwięzioną[33]. Prawo do określonej powierzchni mieszkalnej osoby pozbawionej wolności posiada w Polsce wysoką rangę w statusie prawnym osób uwięzionych, bo jest zabezpieczone normą ustawową. Problemem pozostaje odpowiedź na pytanie, dlaczego ta norma przez bardzo wiele lat była naruszana przez organa państwowe powołane do wykonywania kar kryminalnych i tymczasowego aresztowania.

W prezentowanych tutaj rozważaniach będzie chodziło nie tylko o uchwycenie obiektywnych wskaźników zagęszczenia przestrzennego, ale również o psychiczne, behawioralne oraz prawne skutki tego zagęszczenia dla osób uwięzionych. W opracowaniu przyjęto, że przeludnienie więzienne to taki poziom zagęszczenia, tj. nagromadzenia osób pozbawionych wolności na przestrzeni mieszkalnej w więzieniu, który wywołuje negatywne stany psychiczne i zaburzenia w zachowaniu. Na wstępie nie przesądzono, przekroczenie jakiej wielkości powierzchni mieszkalnej więźnia wywołuje wyżej wymienione stany. Założono, że wielkość przestrzeni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę w Kodeksie karnym wykonawczym w Polsce jest wielkością poniżej minimum egzystencjalnego, gwarantującego normalne funkcjonowanie. W niektórych przypadkach zagwarantowanie wielkości przestrzeni mieszkalnej 3 m^2 na osobę może wywoływać negatywne stany psychiczne. Reagować w ten sposób na taką przestrzeń mieszkalną mogą więźniowie odbywający karę pozbawienia wolności w zakładach karnych zamkniętych, tymczasowo aresztowani, osoby niepracujące, przebywające

---

[31] V.C. Cox, P.B. Paulus, G. McCain, *Prison crowding research: The relevance for prison housing standards and a general approach regarding crowding phenomena*, „American Psychologist" 1984, No 39, s. 1148–1160, cyt. za: M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 302.

[32] Według E.T. Halla minimalna norma powierzchni do osobistego zagospodarowania wynosi 8–10 m^2, por.: E.T. Hall, Ukryty wymiar.... Warszawa 2009, s. 239.

[33] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, art. 110 Nb 1 i 5, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

w środowisku więziennym, w którym występuje ubóstwo ofert atrakcyjnego spędzania czasu wolnego, oraz w celach wieloosobowych.

Przeludnienie więzienne jest mierzalne. Miarą subiektywnego poczucia przeludnienia oraz reakcji na nie są metody z zakresu takich nauk, jak psychologia, kryminologia, wiktymologia, psychiatria, socjologia, statystyka. Powszechną miarą przeludnienia więziennego jest współczynnik zaludnienia[34], który wyraża się stosunkiem liczby osób uwięzionych do liczby miejsc w więzieniu pomnożonym przez 100. Przeludnienie więzienne występuje tylko wówczas, gdy współczynnik przekracza wartość 100. Współczynnik ten opiera się na wieloznacznym pojęciu „miejsca w więzieniu"[35], które w różnych państwach Europy[36] oraz w różnych okresach czasu historycznego w Polsce było różnie definiowane[37].

Współczynnik zaludnienia informuje, ile w konkretnym czasie (w danej chwili), w kraju lub w konkretnym więzieniu przypada więźniów na 100 miejsc. Jeśli ów współczynnik osiąga wartość powyżej 100, to wówczas odczytujemy, że na 100 miejscach egzystuje więcej niż 100 osób; twierdzimy wtedy, że występuje zjawisko przeludnienia więziennego w skali kraju lub konkretnego zakładu karnego, czy aresztu śledczego. Jeżeli wartość współczynnika będzie wzrastać, wówczas na jedną osobę uwięzioną przypadać będzie coraz mniej powierzchni mieszkalnej, przeludnienie również będzie wzrastało.

Użyteczność współczynnika zaludnienia dla celów poznawczych zostanie zobrazowana następującymi przykładami. Na podstawie wzoru 1 został obliczony współczynnik ogólnokrajowego zaludnienia oraz współczynnik zaludnienia wybranego Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Opolu i współczynnik jednostki podstawowej AŚ w Ostrołęce. Współczynnik ten został obliczony w dwóch konkretnych terminach: 2001[38] i 2010 roku[39].

---

[34] Współczynnik ten jest również nazywany poziomem zagęszczenia, por.: P.V. Tournier, *Więzienia w Europie – inflacja penitencjarna i przeludnienie*, „Państwo i Prawo" 2002, z. 7, s. 32.
Wzory współczynnika zaludnienia i współczynnika przeludnienia mają następujące kształty:
Wzór 1
Współczynnik zaludnienia

$$WZ = \frac{LOU}{LM} \cdot 100$$

WZ – współczynnik zaludnienia
LOU – liczba osób uwięzionych
LM – liczba miejsc w więzieniu

Wzór 2
WZ > 100

[35] P.V. Tournier, *Więzienia...*, s. 32.

[36] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 23–25.

[37] J. Malec, *Generalna koncepcja postępowania z osobami pozbawionymi wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 422.

[38] Informacje o zaludnieniu jednostek penitencjarnych w dniu 6 sierpnia 2001 r., BSP – 3486/2001 CZSW.

[39] Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za luty 2010 r. CZSW.

1. Ogólnokrajowy współczynnik zaludnienia

a) w dniu 6.08.2001 wynosił – $\frac{79115}{68198} \cdot 100 = 116{,}0$

b) w dniu 28.02.2010 wynosił – $\frac{85339}{84581} \cdot 100 = 100{,}9$

2. Regionalny współczynnik zaludnienia w przedziałach czasowych OISW w Opolu

a) w dniu 6.08.2001 wynosił – $\frac{3939}{3686} \cdot 100 = 106{,}9$

b) w dniu 28.02.2010 wynosił – $\frac{4676}{4540} \cdot 100 = 103{,}0$

3. Współczynnik zaludnienia w wybranej podstawowej jednostce penitencjarnej AŚ Ostrołęka

a) w dniu 6.08.2001 wynosił – $\frac{156}{124} \cdot 100 = 125{,}8$

b) w dniu 28.02.2010 wynosił – $\frac{127}{134} \cdot 100 = 94{,}8$

Z zestawienia danych w punkcie 1 można wnioskować, że przeludnienie więzienne występowało w skali ogólnokrajowej, ale miało charakter spadkowy. Współczynnik zaludnienia dla Polski w 2001 roku wyniósł 116,0; a w 2010 roku – 100,9; tzn., że 6 sierpnia 2001 roku w polskich więzieniach na 100 miejsc przypadało 116 osób, a 28 lutego 2010 roku już tylko 101 uwięzionych. W jednym i w drugim przypadku uwięzionym nie zapewniono przysługującej im powierzchni w celi mieszkalnej. W pierwszym okresie przeciętnie więźniowie dysponowali powierzchnią 2,59 m^2, a w drugim – 2,97 m^2. W podobny sposób można interpretować współczynnik zaludnienia w zestawieniu w punkcie 2 i 3.

Współczynnik zaludnienia posiada wiele zalet jako metoda badań porównawczych występowania rozmiarów przeludnienia w różnych państwach. Za pomocą tej miary można porównać nasilenie przeludnienia w zależności od typu i rodzaju zakładu karnego, nasilenie przeludnienia różnych grup uwięzionych (skazanych, tymczasowo aresztowanych, ukaranych). Współczynnik zaludnienia pozwala na badanie dynamiki przeludnienia więziennego w dłuższym okresie (tendencje rozwojowe fenomenu przeludnienia więziennego).

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na słabość tej metody[40], a mianowicie na to, że na podstawie współczynnika zaludnienia nie można określić liczby więźniów egzystujących w przeludnionych więzieniach. Taką wiedzę można uzyskać na podstawie informacji o zaludnieniu jednostek penitencjarnych publikowanych przez CZSW. Ponadto wielkość współczynnika zaludnienia pozwala oszacować odsetek osób, którym administracja więzienia nie zabezpieczyła należnej im wielkości powierzchni mieszkalnej.

---

[40] P.V. Tournier, *Więzienia...,* s. 32.

Przeludnienie więzienne jest pojęciem, które jest stosowane zamiennie z następującymi: przeludnienie jednostek penitencjarnych[41], przeludnienie zakładów karnych[42], przepełnienie więzień[43]. We wszystkich tych przypadkach chodzić będzie o taką sytuację, w której w więzieniu egzystuje więcej osób, niż posiada ono miejsc (brak równości między liczbą więźniów a pojemnością więzień).

W pracy posługiwano się zamiennie następującymi pojęciami: „osoby uwięzione", „osoby pozbawione wolności", które będą oznaczały osoby uwięzione w różnych instytucjach karnych, skazanych odbywających karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwa, skazanych odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności zamiennie za inną orzeczoną sankcję karną, ukaranych odbywających zasadniczą i zastępczą karę związaną z pozbawieniem wolności orzeczoną za wykroczenie oraz tymczasowo aresztowanych[44].

---

[41] S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 339.

[42] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, z.1, s. 282.

[43] B. Hołyst, *Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak, B. Hołyst (red.),*Więziennictwo. Nowe wyzwanie*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 49.

[44] Por. B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna a populacja uwięzionych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 22.

ROZDZIAŁ 2

METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA BADAŃ NAD ZJAWISKIEM PRZELUDNIENIA WIĘZIENNEGO

2.1. Cel i przedmiot badań

Celem pracy jest zbadanie, zdiagnozowanie oraz ocena zjawiska przeludnienia więziennego w polskich jednostkach penitencjarnych w pierwszej dekadzie XXI wieku. Przeludnienie więzienne definiowane jako brak równowagi pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością tych instytucji penitencjarnych (zakładów karnych i aresztów śledczych) pojawiło się pod koniec 2000 roku. Ten brak równowagi sprawił, że nie każdy więzień w Polsce w czasie pozbawienia wolności korzystał z powierzchni celi mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m^2. Akcentując cel poznawczy pracy, należy zaznaczyć, że w ciągu ponad dziewięćdziesięcioletniej historii polskiego więziennictwa brakowało kompleksowych badań, analiz przeludnienia jako zjawiska negatywnego, patologicznego – dewastującego życie wewnątrzwięzienne, przynoszącego wiele szkód społeczności więziennej. Nie znaczy to, że nie istnieje potrzeba wypracowania mechanizmów, które spowodowałyby równowagę pomiędzy liczbą miejsc w więzieniach a liczbą uwięzionych.

Przeludnienie więzienne w nowożytnej historii polskiego więziennictwa było przedmiotem intensywnego zainteresowania opinii publicznej w dwóch okresach. Pierwszy raz zajęto się tym tematem na początku odzyskania niepodległości po I wojnie światowej. Impuls zainteresowania omawianym problemem przyszedł z zewnątrz. Protest skierowany do Międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża we Francji w sprawie warunków odbywania kary w polskich więzieniach uruchomił zainteresowanie i dyskusję nad warunkami odbywania kary, w tym również nad przeludnieniem. W 1924 roku Sejm powołał Komisję do zbadania warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Komisja pracowała niemal dwa lata, a wyniki jej działalności zostały przedstawione Sejmowi w 1926 roku. Komisja stwierdziła ogromne przeludnienie w polskich więzieniach[1]. Poseł A. Insler,

[1] D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 165–166.

członek tej Komisji, w czasie debaty sejmowej nad stanem więzień w Polsce powiedział

> „(...) należy sobie uprzytomnić, jaki charakter nosi przepełnienie w większości więzień polskich. Otóż 1,5 do 2 metrów sześciennych powietrza stanowi tę ilość, którą więzień ma do dyspozycji. Gdy się to porówna z faktem, że według przepisów ilość powietrza potrzebna człowiekowi do normalnego oddychania i życia, zwłaszcza, gdy się znajduje w zamknięciu wynosi 16 do 25 metrów sześciennych, zrozumiałym się staje, jak straszliwe są stosunki w więzieniach (...)”[2].

Niewątpliwie owocem, następstwem owego zainteresowania się warunkami uwięzienia, było zapewnienie więźniom normą regulaminową odpowiedniej objętości powietrza: w celach wspólnych 13 m^3, w celach jednoosobowych 18 m^3.[3] Wprawdzie w statusie prawnym więźniów zapewniono im prawo do takiej normy kubaturowej powietrza, która była zgodna z potrzebami człowieka, to jednak nie na długo. W 1931 roku zaludnienie w Polsce wyniosło 100%, a w latach: 1937 – 143%, 1938 – 164%, 1938 – 140%[4]; zatem problem przeludnienia nie został rozwiązany w II Rzeczypospolitej. Nie został rozwiązany na trwałe po II wojnie światowej. Wprawdzie w statusie prawnym osób uwięzionych prawo do normy kubaturowej celi mieszkalnej było zapisane, to jednak rzadko respektowane. W tym okresie, ale również po 2000 roku, funkcjonował także wśród polityków pogląd, że dyskomfort w celi więziennej spowodowany przeludnieniem jest elementem odbywania kary pozbawienia wolności, z którym osoba uwięziona powinna się liczyć, popełniając przestępstwo[5].

W 1989 roku prawo więźnia do normy kubaturowej zostało przekształcone w prawo do powierzchni mieszkalnej, w 1997 roku w prawo o charakterze normy ustawowej. Od tego roku w państwie zachodzą istotne zmiany ustrojowe, a w więziennictwie przemiany, których podstawową cechą było upodmiotowienie uwięzienia (wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania), dowartościowanie praw podmiotowych osób pozbawionych wolności, w tym prawa do powierzchni mieszkalnej. W latach 1989–1999 statystyki penitencjarne wskazywały, że w skali kraju liczba miejsc w więzieniach była większa niż liczba osób uwięzionych, czyli współczynnik zaludnienia posiadał wartość mniejszą niż 100. Nie oznaczało to jednak, że w Polsce nie występował problem przeludnienia,

---

[2] J. Loos, *Więzienia w Polsce: cyfry i fakty*, Polska Liga Obrony Praw Człowieka, Warszawa 1933, s. 31.

[3] §285 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. Nr 71, poz. 577 z dnia 17 sierpnia 1931 r.).

[4] Por. tabela 2. *Zaludnienie więzień w latach 1922–1939*, K. Pawlak, *Więziennictwo polskie w latach 1918–1939*, Wyd. COSSW, Kalisz 1995, s. 51.

[5] Uzasadnienie do wyroku SN. Sygnatura akt V CSK 431/06 z dnia 28 lutego 2007 r. (Biul. SN Nr 6/07 z dnia 5 lipca 2007 r., OSNC 2008, nr 1, poz. 13); B. Wróblewski, *Więzień to człowiek*, „Gazeta Wyborcza” nr 51 z 1 marca 2007 r., s. 2.

o czym świadczą liczne wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w sprawie przeludnienia w niektórych zakładach karnych i aresztach śledczych[6]. Problem przeludnienia więziennego został zauważony z całą ostrością w sierpniu 2000 roku, kiedy to tempo wzrostu populacji więziennej w skali kraju było szybsze od tempa wzrostu pojemności więzień.

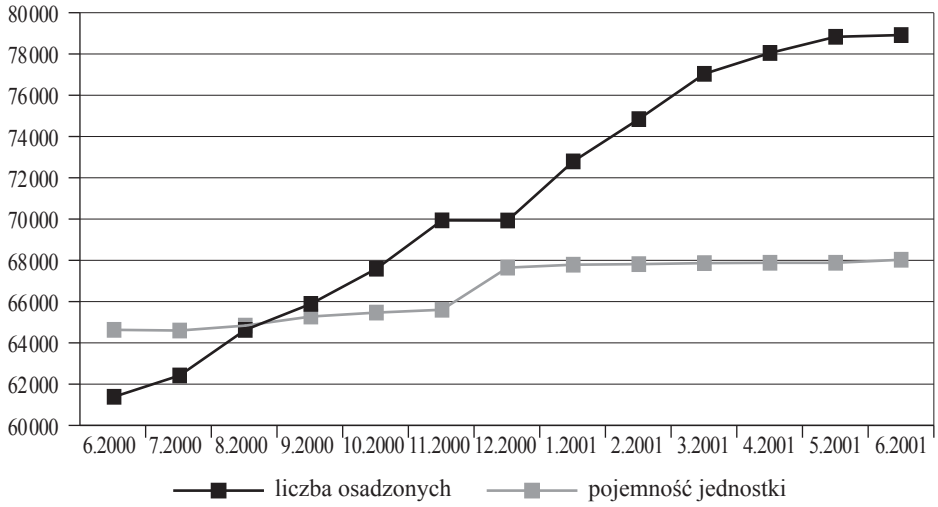

Wykres 1. Przełom zaludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych w 2000 roku. Początek długotrwałego przeludnienia więziennego
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, CZSW MS.

Fakt narastającego przeludnienia więziennego w Polsce w jego początkowym okresie był nagłaśniany w szczególności przez publicystykę w ogólnopolskich czasopismach codziennych i tygodnikach. Z lektury tego piśmiennictwa wyłania się katastroficzny obraz polskich więzień, których głównym problemem jest przeludnienie. Świadczą o tym już same tytuły artykułów w trzech ogólnopolskich dziennikach „Rzeczpospolitej", „Gazecie Wyborczej", „Trybunie"[7].

---

[6] M.in. pewne ustalenia RPO świadczyły o skandalicznym zatłoczeniu osób w niektórych więzieniach, np. w Zakładzie Karnym w Siedlcach w celach 24-osobowych na jednego więźnia przypadał 1 m^2 powierzchni mieszkalnej, por. J. Malec, *Raport o ustaleniach dotyczących postrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1988, nr 1, s. 24; patrz: tabela 2. *Przeludnienie jednostek penitencjarnych w latach 1990–1997*, J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, Warszawa, s. 425.

[7] A. Łukaszewicz, *Skazany na dostawce. Czy grozi przeludnienie*, „Rzeczpospolita" 2000, nr 88, s. C.2; PO, *Korek w pudle*, „Trybuna" 2000, nr 88, s. 5; P. Ożardowicz, *W kolejce do odsiadki. Kryminały pękają w szwach*, „Trybuna" 2000, nr 18, s. 3; P. Ożardowicz, *W kolejce do celi.*

Obserwacja rozwoju zjawiska przeludnienia więziennego, sposoby postrzegania go przez polityków, państwo, czy przez naukę oraz stosunek do sposobów radzenia sobie z tym problemem, stosunek do przyczyn, rozmiarów i skutków zrodziły potrzebę holistycznego podejścia do tego zagadnienia. Takie podejście pozwoli na trafną diagnozę, odideologizowanie problemu, zbudowanie długofalowego programu kontroli populacji więziennej w taki sposób, aby ten odpowiadał standardom, w których są chronione prawa osób uwięzionych, w tym podmiotowe, jakim jest prawo do powierzchni mieszkalnej.

Przedmiotem zaprezentowanych tutaj badań będzie ocena zjawiska przeludnienia więziennego. W pierwszej kolejności poddano analizie i ocenie prawo więźnia do powierzchni mieszkalnej. Następnie dokonano oceny skuteczności monitoringu i ochrony tego prawa przez organy do tego upoważnione. Gdyby ochrona tego prawa była skuteczna, wówczas nie istniałby problem przeludnienia. Zjawisko to pojawiło się na początku pierwszej dekady XXI wieku w Polsce. Najpierw skoncentrujemy się nad rozmiarami tego zjawiska w latach 2000–2010. Obserwacja w tym przedziale temporalnym pozwoli ocenić tendencje rozwojowe, rozmiary oraz dynamikę tego fenomenu.

Tłem charakterystyki przeludnienia w zakładach penitencjarnych w latach 2000–2010 będzie porównanie zaludnienia więzień we wcześniejszych okresach (w latach 1990–1999, tj. od początku przemian ustrojowych w Polsce do ostatniego roku poprzedzającego początek przeludnienia w polskich więzieniach), z latami 1970–1989, tj. epizodem polskiej historii, określanym realnym socjalizmem, w którego czasie obowiązywał Kodeks karny i Kodeks karny wykonawczy z 1969 roku. Przedmiot badań obejmuje również porównanie przeludnienia więziennego w Polsce w latach 1990–2010 z krajami Rady Europy. Przedmiot badań nie wyczerpuje tylko strony zjawiskowej przeludnienia, ale dotyczy także jego przyczyn, skutków oraz sposobów zapobiegania temu zjawisku. W Polsce jako kraju demokratycznym przeludnienie więzienne powinno być spostrzegane jako zjawisko negatywne, niepożądane, naruszające prawa osób uwięzionych gwarantowane Konstytucją RP (art.41 pkt. 4) oraz art. 4 k.k.w. Polska z racji przynależności do różnych organizacji międzynarodowych (ONZ, Rada Europy)

Przeciążenie polskiego systemu penitencjarnego, „Trybuna" 2000, nr 95, s. 5; J. Kurski, W*ięzienny tłum*, „Gazeta Wyborcza" 2001, nr 100, s. 8–9; S. Podemski, *Upychanie kolanem*, „Rzeczpospolita" 2001, nr 62, s. C.4; P. Ożardowicz, *Długa kolejka do kryminału*, „Trybuna" 2001, nr 5 s. 8; J. Zagórski, *Przeludnienie, czy może być jeszcze gorzej?*, „Rzeczpospolita" 2001, nr 32, s. C4; E. Siedlecka, *W więzieniu gęstnieje. Jesienią może dojść do buntów w więzieniach – ostrzega RPO*, „Gazeta Wyborcza" 2001, nr 91 s. 7; W. Knap, *Siedząc na stojąco. Probacja to dobry sposób na ciasnotę w celi*, „Rzeczpospolita" 2002, nr 90, s. C.4; P. Ożardowicz, *Tłok za murami. Kryminały pękają w szwach*, „Trybuna" 2003, nr 75, s.7; J. Zagórski, *Siedzieć po ludzku*, „Rzeczpospolita" 2004, nr 148, s. C3; A. Łukaszewicz, *Tłok za kratami*, „Rzeczpospolita" 2004, nr 264, s. C1; S. Podemski, *Życie skazanego na dwóch metrach*, „Rzeczpospolita" 2005, nr 266, s. C4; G. Parczyk, *Nie ma gdzie siedzieć*, „Rzeczpospolita" 2005, nr 283, s. 76.

jest zobowiązana do kształtowania takiego poziomu populacji więziennej, której wskaźnik (współczynnik prizonizacji) nie dowodziłby represyjności wymiaru sprawiedliwości i nie naruszałby praw osób uwięzionych w następstwie przeludnienia więziennego. Nie chodzi tutaj tylko o mechaniczną równowagę pomiędzy liczbą miejsc w więzieniach a liczbą przebywających tam osób, ale o ów poziom równowagi. Formułując prościej tę myśl, chodziłoby o to, ażeby państwo kształtowało taką politykę karną, w której następstwie populacja więzienna osiągnęłaby rozmiary możliwie najniższe, zapewniając każdej osobie pozbawionej wolności nie tylko minimum normy powierzchni mieszkalnej, ale taką powierzchnię w celi mieszkalnej, która jest niezbędna do normalnego życia w uwięzieniu. Wzorce kształtowania racjonalnej „bezpiecznej wielkości populacji więziennej" można odczytać w różnych dokumentach międzynarodowych, tj. rezolucjach, zaleceniach. Polski Kodeks karny w art. 58 ustanawia zasadę *ultima ratio* dla kary pozbawienia wolności, która ma zachęcać do poszukiwania alternatyw wobec bezwzględnej kary wolności[8]. W związku z powyższym przedmiotem badań nad przeludnieniem więziennym jest również ocena stopnia implementacji do polskiego prawa i praktyki w różnych fazach wymiaru sprawiedliwości karnej przepisów, które miałyby wpływ na wielkość populacji więziennej.

Wszechstronna ocena zjawiska przeludnienia więziennego byłaby niemożliwa bez spostrzegania i doświadczenia tego problemu przez kadrę penitencjarną. Negatywne skutki przeludnienia więziennego odczuwają nie tylko więźniowie. Doświadcza ich także kadra penitencjarna, która zajmuje się wykonywaniem kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, a w szczególności wychowawcy penitencjarni, oddziałowi oraz kadra zarządzająca więzieniem. Stąd też przedmiotem badań będą opinie tej kadry na temat zjawiska przeludnienia więziennego i jego negatywnych implikacji dla obydwu stron procesu wykonywania kary pozbawienia wolności.

2.2. Problemy badawcze

Głównym problemem badawczym niniejszej pracy jest odpowiedź na pytanie, jakie są rozmiary, przyczyny, skutki przeludnienia więziennego oraz możliwości kontroli populacji więziennej w ten sposób, by prawo więźniów do odpowiedniej powierzchni celi mieszkalnej było respektowane. Na podstawie tak

---

[8] Por. M. Szewczyk, *Jaka alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemu współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2007, s. 105.

sformułowanego podstawowego problemu badawczego zostały wyszczególnione następujące problemy szczegółowe w postaci pytań rozstrzygnięć i pytań dopełnienia[9]:

– Czy prawo więźniów w Polsce do powierzchni mieszkalnej posiada wystarczającą rangę normy prawnej w statusie prawnym osoby pozbawionej wolności?

– Czy prawo osób pozbawionych wolności do powierzchni mieszkalnej na poziomie nie mniejszym niż 3 m^2 na osobę jest normą wystarczającą ze względu na zdrowie osób uwięzionych?

– Jak się prezentuje polska norma powierzchni przysługująca osobom uwięzionym na tle norm innych krajów Rady Europy?

– Dlaczego w ostatnim dziesięcioleciu (2000–2010) prawo więźniów do powierzchni mieszkalnej było chronicznie naruszane, co skutkowało przeludnieniem więziennym?

– Jakie są charakterystyczne cechy dynamiki i struktury przeludnienia więziennego w badanych latach?

– Czy niektóre zmienne, takie jak: rodzaj jednostki penitencjarnej (zakład karny, areszt śledczy), typ zakładu karnego, położenie geograficzne jednostki penitencjarnej w Polsce (Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej), samodzielność jednostki penitencjarnej (samodzielne zakłady i areszty śledcze oraz oddziały) mają wpływ na rozmiary przeludnienia więziennego?[10]

– Jakie są rozmiary przeludnienia więziennego w Polsce na tle państw Rady Europy?

– Jakie są negatywne implikacje przeludnienia więziennego dla więźniów, kadry penitencjarnej, społeczności więziennej oraz realizacji celów wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania?

– Czy istnieją możliwości zapobiegania i neutralizowania negatywnych skutków przeludnienia więziennego?

– Jakie są przyczyny przeludnienia więziennego?

– Czy istnieje związek pomiędzy wzrostem przestępczości stwierdzonej, populacją więzienną a przeludnieniem?

– Jaką strategią kieruje się państwo polskie w rozwiązywaniu problemu przeludnionych więzień? Czy preferuje wzrost miejsc uwięzienia, czy redukcję populacji więziennej?

---

[9] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 1985, s. 31.

[10] §3 art. 72 k.k.w.

– Czy i jaki wpływ mają niektóre rekomendacje Komitetu Ministrów Rady Europy na kontrolę populacji więziennej w Polsce?

– W jaki sposób spostrzega przeludnienie kadra penitencjarna, która bezpośrednio go doświadcza?

– Czy istnieje w Polsce szansa kontroli populacji więziennej, której poziom byłby porównywalny ze średnim poziomem populacji więziennej innych krajów Rady Europy mierzonym współczynnikiem uwięzienia, tak by powierzchnia mieszkalna celi przypadająca na jedną osobę była zbliżona do standardów rekomendowanych przez instytucje europejskie, m.in. CPT?

2.3. Metody i narzędzia badawcze

Odpowiedź na szereg tak sformułowanych problemów badawczych wymagała doboru metod, technik i narzędzi badawczych. W pracy tej nad rozwiązywaniem problemów badawczych posłużono się metodą analizy tekstu prawnego. Metodą tą posługiwano się przy analizie rozwiązań normatywnych kształtujących prawo więźnia do określonej powierzchni mieszkalnej, ich ochronie, przyczyn, skutków przeludnienia więziennego oraz aktów prawnych przewidzianych do zastosowania w sytuacji, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekracza w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Przedmiotem analiz mających na celu rozwiązywanie problemów badawczych była analiza orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, orzeczeń sądów powszechnych w Polsce oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu odnoszących się do przeludnienia więziennego. Problematyka przeludnienia więziennego w świetle sformułowanych pytań badawczych była analizowana na podstawie dokumentów międzynarodowych, tj. konwencji, rezolucji i zaleceń. W pracy wykorzystano analizę dorobku naukowego dotyczącego przeludnienia więziennego. Szczególne miejsce w podjętych rozważaniach zajmuje metoda badania dokumentów[11], zwłaszcza materiałów statystycznych. W ocenie statystyk obejmujących przeludnienie więzienne zwrócono uwagę na następującą sugestię: „Badający powinien zawsze rozważyć, czy osoba (instytucja) dostarczająca informacji była w stanie podać wymagane informacje dokładnie oraz czy była zainteresowana podawaniem informacji zgodnych z rzeczywistością”[12]. Na ten aspekt gromadzonej statystyki penitencjarnej należało zwrócić uwagę, bowiem tego rodzaju statystyki dotyczące przeludnienia więziennego mogą negatywnie wpływać na ocenę instytucji, która je sporządza, w tym przypadku Centralnego Zarządu

[11] B. Hołyst, *Kryminologia*, wyd. 9, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, s. 25 i n.
[12] Tamże, s. 226.

Służby Więziennej[13]. W celu określenia rozmiarów przeludnienia więziennego w badanym przedziale czasowym korzystano ze statystyki więziennej publikowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej w biuletynie pt. *Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania* oraz z wydawnictwa MS pt. *Statystyka sądowa i penitencjarna*, cz. I: *Działalność sądów i jednostek penitencjarnych*. W celu ustalenia poziomu przestępczości stwierdzonej korzystano z Policyjnego Systemu Statystyki Przestępczości „Temida". Rozmiary przeludnienia więziennego w Polsce były porównywane z rozmiarami przeludnienia więziennego krajów Rady Europy na podstawie Rocznej Statystyki Karnej Rady Europy (SPACE I). Statystyka ta posłużyła do porównywania parametrów populacji więziennych tych krajów, takich jak współczynnik uwięzienia (prizonizacji) i powierzchnia mieszkalna w metrach kwadratowych przypadająca na jednego uwięzionego. Dane zawarte w SPACE I pozwoliły na porównanie badanych parametrów na przestrzeni kilku lat, które były przedmiotem zainteresowania w niniejszym opracowaniu.

Przedmiotem badań nad zjawiskiem przeludnienia była obserwacja tego zjawiska w dłuższym okresie, tj. w latach 2000–2010. Taki przedział czasowy występowania badanego zjawiska pozwolił na ocenę jego dynamiki, tempa i kierunku zmian. Dokonując oceny dynamiki przeludnienia, posłużono się charakterystykami szeregów czasowych (chronologicznych), jakimi są: współczynnik kierunkowy (a) określający przeciętny roczny przyrost lub spadek badanego zjawiska oraz współczynnik (a') określający względny przeciętny roczny przyrost lub spadek badanego zjawiska w procentach średniej rocznej jego wartości[14].

W badaniach posługiwano się jeszcze innym pomiarem dynamiki badanych zjawisk, który najczęściej jest stosowany w różnego rodzaju analizach szeregów chronologicznych zjawisk (m.in. z zakresu penitencjarystyki, kryminologii, kryminalistyki, czy wiktymologii). Tą miarą jest wskaźnik dynamiki, który oznacza

---

[13] Por. *Informacja o wynikach kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskania miejsc dla osadzonych w latach 2006–2009*, NIK Departament Administracji Publicznej KAP-410-03/2009, Warszawa 2010.

[14] Szczegółowy opis i wzory podstawowych charakterystyk szeregu chronologicznego znajdują się w pracy B. Hołyst, *Przestępczość w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977, s. 3–21.

$$a = \frac{N \cdot \Sigma wt - \Sigma w \cdot \Sigma t}{N \cdot \Sigma t^2 - \Sigma t \cdot \Sigma t}$$

$$a' = \frac{a}{\frac{\Sigma w}{N}} \cdot 100$$

gdzie:
– N – oznacza liczbę lat w okresie,
– Σ – jest znakiem sumy,
– w – oznacza rzeczywisty poziom zjawiska w określonym roku,
– t – oznacza numer okresu.

procentowy wzrost lub spadek wielkości w następnych okresach w stosunku do okresu wyjściowego (oznaczonego 100)[15].

W badaniach opinii i poglądów kadry penitencjarnej odnoszących się do przeludnienia więziennego posłużono się metodą sondażu diagnostycznego w formie badań ankietowych[16]. Jako narzędzie badawcze zastosowano kwestionariusz ankiety. Opracowując kwestionariusz ankiety oraz przeprowadzając na jego podstawie badania empiryczne na dobranej populacji badawczej, kierowano się uwagami, które są zawarte w literaturze na temat modyfikacji technik i metod socjologicznych w badaniach socjologiczno-prawnych[17]. Wyniki badań ankietowych zostały opracowane ilościowo i jakościowo. W interpretacji wyników ilościowych posługiwano się metodami statystycznymi, m.in. badającymi istotność różnic procentowych uzyskanych wyników empirycznych[18]. Szczegółowe informacje na temat doboru populacji badawczej, organizacji przeprowadzonych badań, dokładne założenia badawcze (cele i problemy badawcze) zostaną omówione w rozdziale dziewiątym.

---

[15] Pojęcie to jest bardzo rzadko definiowane w literaturze, co może świadczyć o powszechnej świadomości jego treści. Cytowana definicja pochodzi z dokumentu statystycznego, *Statystyka Sądowa i Penitencjarna*, cz. I: *Działalność sądów i jednostek penitencjarnych*, Wyd. MS Departament Organizacyjny, Warszawa 1998, s. 2.

[16] M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2003, s. 243–244.

[17] Por. Z. Ziembiński, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1974, s. 247 i n.; Z. Ziembiński, *Socjologia prawa jaka nauka prawna*, PWN, Warszawa – Poznań 1975, s. 91–93.

[18] H.M. Blalock, *Statystyka dla socjologów*, PWN, Warszawa 1975, s. 241 i n.

ROZDZIAŁ 3

PRAWO DO POWIERZCHNI MIESZKALNEJ W STATUSIE PRAWNYM OSÓB UWIĘZIONYCH

3.1. Status prawny skazanego

Przeludnienie zakładów karnych skutkuje naruszeniem prawa skazanych do powierzchni mieszkalnej. Prawo to jest częścią statusu prawnego skazanego, które jest definiowane jako ogół praw skazanego w postępowaniu wykonawczym łącznie z jego obowiązkami[1]. Z. Hołda w statusie prawnym skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności spostrzega dwie grupy praw i obowiązków więźniów. Skazany odbywający karę pozbawienia wolności występuje w dwóch rolach: użytkownika zakładu karnego oraz uczestnika w postępowaniu wykonawczym. Pierwsza grupa praw i obowiązków istnieje w ramach stosunku prawnego łączącego go z administracją więzienną, drugą grupę praw i obowiązków stanowią prawa i obowiązki procesowe, które służą więźniowi w postępowaniu karnym przed sądem wykonawczym[2]. Status prawny osób pozbawionych wolności stał się przedmiotem zainteresowania dopiero w XX wieku[3]. Przejawy zainteresowania tym problemem istniały już wcześniej. W umysłach światłych penitencjarystów rodziły się pomysły, iż prawa i obowiązki więźnia winny być określone przepisami prawa i chronione instytucjonalnie. Początkowo status prawny więźniów był ubogi, następnie rozszerzono zakres praw skazanych. Wpływ na poprawę statusu prawnego więźnia miało wiele czynników, m.in. dominujące teorie kary, międzynarodowe kongresy penitencjarne, międzynarodowe akta i dokumenty, które dotyczyły ochrony praw człowieka, w tym osób uwięzionych, renesans dowartościowania prawa człowieka po II wojnie światowej niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się on znajduje.

---

[1] S. Pawela, *Kodeks karny wykonawczy*, Wyd. Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 1999, s. 271.

[2] Z. Hołda, *Status prawny skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności (ze szczególnym uwzględnieniem statusu zakładowego)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1988, s. 19–20.

[3] Tamże, s. 5, więcej na temat statusu osoby uwięzionej w latach 1944–1956 por. J. Migdał, *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Arche s.c., Gdańsk 2007, s. 105–115.

W świetle nauki prawa status prawny osoby pozbawionej wolności powinien być dokładnie unormowany ustawą[4], wyjątkiem jest możliwość rozszerzenia praw poza granicę przewidzianą w ustawie. Natomiast niedopuszczalne jest pozaustawowe uchylanie lub też ograniczanie praw skazanych[5]. Powstaje pytanie, dlaczego współczesne prawo i nauka akcentują potrzebę poprawy statusu prawnego skazanego oraz instytucji gwarantujących nienaruszalność praw wynikających z tego statusu. Wydaje się, że w tym względzie istnieją dwa podstawowe powody. Pierwszy ma charakter aksjologiczny, drugi – utylitarny lub instrumentalny. Człowiek w więzieniu nie jest pozbawiony praw człowieka, praw ludzkich, nie jest pozbawiony godności. „Godność ludzka jest cechą przyrodzoną, niezbywalną i niestopniowalną. Nie można jej odebrać, ani stracić. Respekt dla godności ludzkiej należy się w jednakowym stopniu każdemu, w tym także naruszycielowi norm społecznych"[6]. Godność człowieka uwięzionego przejawia się w prawach człowieka, które gwarantuje status prawny skazanego. Bez statusu prawnego trudno byłoby sobie wyobrazić respektowanie praw osób uwięzionych i nienaruszalności ich godności.

Powstaje problem zasadniczy, czy uwięzienie daje się pogodzić z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Pozostając na gruncie realizmu, dystansując się od radykalnych koncepcji[7], głoszących tezę, że nie można pogodzić poszanowania godności ludzkiej z uwięzieniem, należałoby poszukiwać gruntu, na którym da się rozważać możliwość owego pogodzenia. Należy w tej mierze podzielić pogląd Z. Hołdy, że pogodzenie kary pozbawienia wolności z wymaganiami poszanowania godności ludzkiej jest możliwe tylko wtedy, gdy skazany jest traktowany podmiotowo. Zakres upodmiotowienia więźnia zależy przede wszystkim od treści kary pozbawienia wolności. Im mniej deprywacji z nią związanych, czyli im mniej ograniczeń i rygorów nakładanych na skazanego poza stanowiącym istotę tej kary zakazem opuszczania wyznaczonego miejsca, tym więcej miejsca na podmiotowość więźnia[8]. Podmiotowość owa (w sferze prawnej) przejawia się w postaci właściwego unormowania statusu prawnego więźnia. Ochrona godności osoby uwięzionej jest funkcją odpowiedniego statusu prawnego skazanego oraz środków ochrony praw wynikających z tego statusu.

Status prawny skazanego, który został ukształtowany w Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku, różni się od tego, który został zawarty w k.k.w. z 1969 roku. Poszerzony został zakres praw podmiotowych i środków ochrony. Zostało w nim usunięte największe zagrożenie dla godności więźnia, tj. korekcyjna racjonalizacja

---

[4] Z. Hołda, *Prawo karne wykonawcze*, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków 1998, s. 95.

[5] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. LIBRATA, Warszawa 1998, s. 230.

[6] Z. Hołda, *Ochrona godności ludzkiej skazanego na karę pozbawienia wolności*, „Palestra" 1988, nr 7, s. 110.

[7] M. Porowski, A. Rzepliński, *Uwięzienie i wartości*, „Studia Prawnicze" 1987, z. 3, s. 129.

[8] Z. Hołda, *Ochrona...*, s. 112.

kary, która była powszechnie krytykowana. Oddziaływania resocjalizacyjne stosowane wobec skazanego stały się jego uprawnieniem lub ofertą ze strony organu wykonawczego, z których nie musi on korzystać, z wyjątkiem skazanego młodocianego[9]. Z przeglądu obowiązków i praw wynika, że status skazanego uległ sprecyzowaniu, poszerzono sferę praw i określono minimalne standardy warunków bytowych. Jednocześnie otwarto skazanym drogę do odwoływania się od wszelkich decyzji, które ich zdaniem naruszają przyznane uprawnienia lub nakładają bezpodstawne obowiązki[10].

Poniżej został zaprezentowany schemat statusu prawnego skazanego opracowany na podstawie koncepcji Z. Hołdy[11], ze szczególnym uwzględnieniem prawa do powierzchni mieszkalnej.

Schemat 1

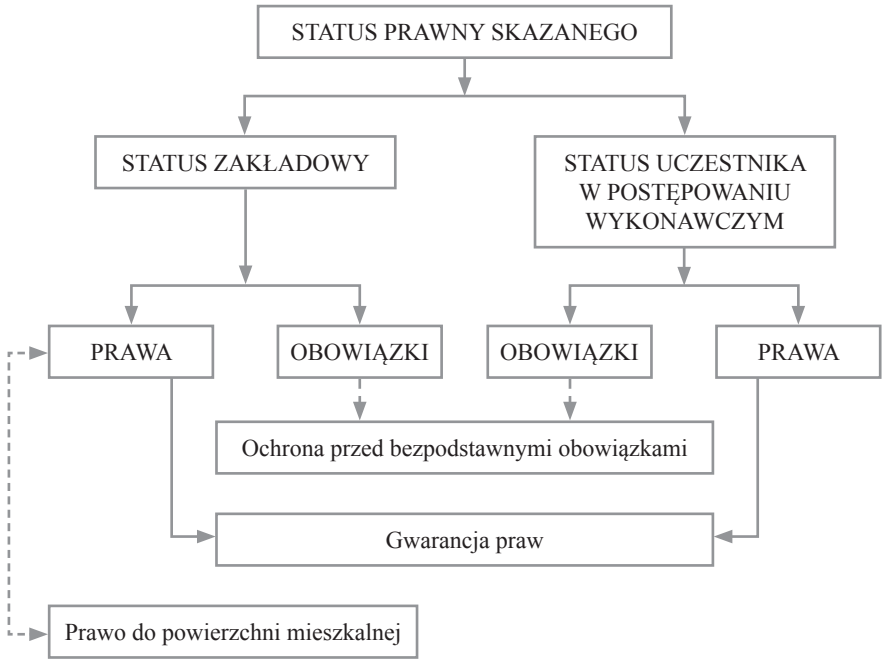

[9] Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego wykonawczego, cyt. dalej jako: U., s. 545.

[10] Tamże, s. 554.

[11] Z. Hołda, *Status...*, s. 76–95.

3.2. Prawa osób pozbawionych wolności w świetle kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku

W świetle art. 102 k.k.w. skazany ma prawo do:

- odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia wyżywienia, odzieży warunków bytowych, pomieszczeń oraz świadczeń zdrowotnych i odpowiednich warunków higieny,
- utrzymywania więzi z rodziną i innymi osobami bliskimi,
- korzystania z wolności religijnej,
- otrzymywania związanego z zatrudnieniem wynagrodzenia oraz do ubezpieczenia społecznego w zakresie przewidzianym w odrębnych przepisach, a także pomocy w uzyskiwaniu świadczeń inwalidzkich,
- kształcenia i samokształcenia oraz wykonywania twórczości własnej, a za zgodą dyrektora zakładu karnego do wytwarzania i zbywania wykonywanych przedmiotów,
- korzystania z urządzeń i zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, radia, telewizji, książek i prasy,
- komunikowania się z obrońcą, pełnomocnikiem, właściwym kuratorem sądowym oraz wybranym przez siebie przedstawicielem, o którym mowa w art. 42,
- komunikowania się z podmiotami, o których mowa w art. 38 § 1,
- zapoznawania się z opiniami, sporządzonymi przez administrację zakładu karnego, stanowiącymi podstawę podejmowanych wobec niego decyzji,
- składania wniosków, skarg i próśb organowi właściwemu do ich rozpatrzenia oraz przedstawienie ich, w nieobecności innych osób, administracji zakładu karnego, kierownikom jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, sędziom penitencjarnym, prokuratorowi i Rzecznikowi Praw Obywatelskich, prowadzenie korespondencji, bez jej cenzurowania, z organami ścigania, wymiarem sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, oraz z Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

W innych przepisach k.k.w. znajdujemy unormowanie, które precyzuje wyliczone wyżej prawa skazanego, a także określa warunki i zakres ich ograniczeń (art. 104 – 115; art. 90–92, art. 121–136, art. 247 i 248).

Wymienione w art. 102 k.k.w. podstawowe prawa skazanych dotyczą pięciu podstawowych dziedzin życia skazanego w zakładzie karnym, tj.:

1. Warunków bytowych;
2. Łączności ze światem zewnętrznym, a zwłaszcza z rodziną i innymi bliskimi osobami;
3. Aktywności skazanego w czasie odbywania kary;

4. Wolności religijnej;
5. Gwarancji służących praworządnemu wykonywaniu kary[12].

Skazany ma prawo do warunków bytowych, tj. odpowiednich ze względu na zachowanie zdrowia wyżywienia, odzieży, pomieszczeń oraz świadczeń zdrowotnych i odpowiednich warunków higieny. Skazany ma prawo do pomieszczenia mieszkalnego. Z zapisu art. 102 pkt. 1 k.k.w. wynika, że pomieszczenie to powinno być odpowiednie ze względu na zachowanie zdrowia. Przepis art. 110 § 1 i 2 k.k.w. określa warunki pomieszczeń mieszkalnych. Cela mieszkalna może być wieloosobowa lub jednoosobowa. Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Celę wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie do czytania i wykonywania pracy.

Przepisy gwarantują skazanemu prawo do 3 m² powierzchni mieszkalnej. Powstaje szereg pytań, które wymagają odpowiedzi. Po pierwsze, na jakiej podstawie ustalono powyższą normę mieszkalną, czy jest to norma optymalna dla prawidłowego funkcjonowania ze względu na zdrowie na takiej powierzchni, czy ta norma jest standardem nienaruszalnym, jeśli tak, jakie warunki muszą być spełnione, aby od niego odstąpić, czy w dokumentach międzynarodowych istnieją konkretne standardy dotyczące powierzchni mieszkalnej lub kubatury, jaka powinna przypadać w celi na jednego więźnia.

3.3.Prawo do powierzchni mieszkalnej osób pozbawionych wolności

3.3.1. Standardy międzynarodowe

W dokumentach międzynarodowych brak konkretnych standardów dotyczących powierzchni mieszkalnej lub kubatury, jaka powinna przypadać w celi na jednego więźnia[13]. Wiele z nich jednak wskazuje, jakie standardy powinny spełniać powierzchnie mieszkalne, dostrzegając ich znaczenie dla realizacji celów całości systemu penitencjarnego[14]. Według Wzorcowych Reguł

---

[12] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks...*, Warszawa 1998, s. 237.

[13] J. Malec, *Generalna koncepcja postępowania z osobami pozbawionymi wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1988, nr 34, s. 422.

[14] N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe więźniów do powierzchni mieszkalnej*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 6, s. 85.

Minimalnych[15] w celach w porze nocnej należy umieszczać po jednym więźniu. Wyjątkowo dopuszcza się możliwość korzystania z sal sypialnianych wspólnych, ale pod warunkiem starannego doboru więźniów i regularnej kontroli (Reguła 10). Cele więzienne muszą odpowiadać wszelkim wymaganiom zdrowotnym, posiadać **minimum powierzchni** (Reguła 11). Europejskie Reguły Więzienne z 1987 roku[16] powtarzają, że skazani w nocy przebywają w celach jednoosobowych. Zakwaterowanie w celach wspólnych jest możliwe pod warunkiem starannego doboru więźniów i kontroli w ciągu nocy (Reguła 14). Cele mieszkalne powinny odpowiadać „wymogom zdrowotnym i higienicznym ze stosownym uwzględnieniem warunków klimatycznych, a zwłaszcza **powierzchni kubicznej powietrza, rozsądnej powierzchni metrycznej**" (Reguła 15). W cytowanej regule zwraca się uwagę na normy kubiczne i metryczne, lecz nie określa się ich wprost w odpowiednich miarach kubaturowych i metrycznych. Europejskie Reguły Więzienne z 2006 roku[17] w podobny sposób określają standardy pomieszczeń przeznaczonych dla więźniów.

> „Pomieszczenia udostępnione dla więźniów, a w szczególności pomieszczenia do spania, są urządzone w sposób respektujący ludzką godność i tak dalece, jak to jest możliwe, prywatność oraz spełniające wymogi zdrowotne i higieniczne, przy czym właściwą uwagę przykłada się do ich warunków klimatycznych oraz w szczególności do powierzchni podłogi, ilości powietrza mierzonego w metrach kubicznych, oświetlenia, ogrzewania oraz wentylacji" (Reguła 18.1).

Europejskie Reguły Więzienne stanowią przełom w podejściu do kary pozbawienia wolności[18], w tym do naruszania praw więźnia. Na szczególną uwagę zasługuje treść Reguły 18.4, z której wynika, że prawo krajowe kształtuje mechanizmy, by standardy minimum nie były w więzieniach naruszane **z powodu przeludnienia**, chodzi tu przede wszystkim o warunki bytowe w pomieszczeniach mieszkalnych. Drugie stwierdzenie w regułach ma również charakter rewolucyjny, a mianowicie brak środków nie uzasadnia warunków więziennych naruszających prawa osób pozbawionych wolności. Takie podejście do ochrony

---

[15] Reguły Minimalne dotyczące postępowania z więźniami. Rezolucje i zalecenia I Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z więźniami, Genewa 22 VIII – 3 IX 1955, [w:] L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze. Wybór źródeł*, Kolonia Limited 2001, s. 41.

[16] Zalecenia Nr R (87) 3 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 12 lutego 1987 r. na 404 posiedzeniu wiceministrów, zastępców ministrów, [w:] L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze...*, s. 65.

[17] Zalecenia Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów, [w:] „Biuletyn" 2008, nr 11, Biuro Informacji Rady Europy, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

[18] M. Płatek, *Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006 r.*, „Biuletyn" 2008, nr 1, Biuro Informacji Rady Europy, Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 5.

praw osób więzionych jest oparte na nowej filozofii pojęcia funkcji i roli kary pozbawienia wolności w systemie sprawiedliwości karnej. Europejskie Reguły Więzienne

> „przyznają wprost, że kara pozbawienia wolności szkodzi. Skoro jednak na obecnym etapie cywilizacji nie rezygnujemy z tej metody karania, jej wykonanie powinno odbywać się w sposób minimalizujący szkody. W tym celu postuluje się wykonywanie tej kary w sposób, który nastawiony jest na społeczną integrację skazanego. Wymagają, aby warunki, nie tylko bytowe, odbywania kary pozbawienia wolności były maksymalnie zbliżone do warunków w społeczeństwie otwartym i by jedyną dolegliwością, jaką odczuwa skazany, było pozbawienie wolności"[19].

Jakkolwiek cytowane dokumenty stanowiące wzorcowe reguły postępowania z więźniami nie zalecają norm powierzchniowych przypadających na jedną osobę pozbawioną wolności, to jednak Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu po wizytach w Polsce w latach 1996, 2000, 2004 i 2009 zalecił zwiększenie minimalnej powierzchni, jaka powinna przypadać na jednego osadzonego, do co najmniej 4 m² w celach wieloosobowych i 6 m² w celach jednoosobowych[20]. N. Pawłowska zauważa, że Polska została potraktowana wyjątkowo łagodnie. W II Generalnym Raporcie Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu, pkt 43 ustalono ogólny standard 7 m² (pomieszczenia nie powinny być przy tym węższe niż 2 m² i niższe niż 2,5 m²)[21]. Przyjęcie dwóch szybkości implementacji standardów praw człowieka w więzieniach, tj. „wschodniej", wyrażającej się w wymaganiu minimum 4 m² na uwięzionego, „zachodniej", wymagającej minimum 7 m², jest z gruntu ideą niewłaściwą, jak zauważa M. Płatek.

---

[19] Tamże.

[20] Sprawozdanie dla Polskiego Rządu na temat wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) 30.06. – 12.07.1996 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 121, „CPT zaleca, aby standard na jednego więźnia mężczyznę był taki sam jak dla kobiet tj. 4m². Komitet zaleca również, żeby jakiekolwiek cele liczące mniej niż 6 m² nie były używane jako pomieszczenia dla więźniów". Por. także: Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) 8–19 maja 2000 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 148; Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) w dniach od 4 do 15 października 2004 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2005, nr 7, s. 11 i 25 oraz Sprawozdanie CPT z wizyty w dniach od 26 października do 8 grudnia 2009 r. dostępne na stronie: http://www.cpt.coe.int/documents/pol/2011-20-inf-eng.htm „Report to the Polish Gouernment on the visit to Poland carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 26 November to 8 December 2009 CPT/Inf (2011) 20".

[21] N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe...*, s. 82.

Stwarza to niebezpieczeństwo dalszego upolityczniania prawa karnego ze szczególnym naciskiem na politykę penitencjarną[22].

W Polsce prawo do powierzchni mieszkalnej kształtowało się przez bardzo wiele lat, nigdy nie osiągnęło standardów, jakie obowiązują w większości krajów Europy Zachodniej.

3.3.2. Kształtowanie się polskich standardów prawa do powierzchni mieszkalnej osób pozbawionych wolności

Na wstępie należałoby zwrócić uwagę na dwie kwestie. W Polsce w okresie przedwojennym i powojennym do 1989 roku obowiązywały normy kubaturowe pomieszczeń mieszkalnych, a od 1989 roku powierzchniowe normy pomieszczeń mieszkalnych przypadające na jednego więźnia. W różnych okresach polskiego więziennictwa po 1918 roku normy kubaturowe i powierzchni przypadającej na jedną osobę były regulowane aktami prawnymi różnej rangi, bądź przepisami wewnętrznymi niemającymi cech prawa. Poniższe zestawienia zobrazują ową problematykę (tabela 1).

J. Malec, powołując się na K. Rudnickiego, zaznacza, że przed II wojną światową obowiązywała w Polsce (abstrahując od stopnia jej przestrzegania) norma 16–25 m³ na więźnia[23]. Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości została wprowadzona minimalna norma kubaturowa na jednego więźnia w celach wspólnych 13 m³, w celach jednoosobowych – 18 m³.[24] Przeliczając tę normę wyrażoną w metrach sześciennych na metry kwadratowe, jest to standard przyzwoity, bowiem w przybliżeniu na jedną osobę przypadało około 5 m².

W okresie powojennym w latach 1945–1989 normy mieszkalne były określone w metrach sześciennych, co było uregulowaniem zarówno nieprecyzyjnym, jak i ukrywającym bardzo niski standard warunków egzystencji pod tym względem[25]. W tym okresie normy te nie były regulowane aktami prawnymi, lecz wewnętrznymi przepisami centralnego organu więziennictwa polskiego. W latach 1945–1972 norma mieszkalna na osobę uwięzioną wynosiła 8 m³. W związku ze wzrostem populacji osób uwięzionych z 24 702 w 1945 roku do 115 343 w 1972 roku, w roku tym zmniejszono tę normę dla osób odbywających karę pozbawienia wolności

---

[22] M. Płatek, *Europejskie Reguły Więzienne...*, s. 20.

[23] J. Malec, *Generalna koncepcja postępowania z osobami pozbawionymi wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 427; por. K. Rudnicki, *Wspomnienia prokuratora*, Warszawa 1956, s. 124.

[24] § 285 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. z dnia 17 sierpnia 1931 r.).

[25] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, rok XI, z. 1, s. 284–285.

w ośrodkach pracy więźniów i oddziałach zewnętrznych do 6 m³. W rzeczywistości na jedną osobę przypadało mniej niż 2 m².[26]

Tabela 1. Minimalne normy kubaturowe lub powierzchniowe pomieszczeń mieszkalnych (cel) przypadające na jednego więźnia w Polsce w świetle aktów prawnych

Lp.	Rok	Norma kubaturowa lub metryczna	Ranga aktu prawnego określającego kubaturę lub powierzchnię celi
1.	od 1931	18 m³ cela pojedyncza 13 m³ – cela wspólna	Rozporządzenie
2.	1945–1973	8 m³	–
3.	1972 – 30.06.1981	6 m³ – ośrodki pracy więźniów, oddziały zewnętrzne 8 m³ – zakład karny, areszt śledczy	–
4.	1.07.1981– 31.01.1984	8 m³ – ośrodki pracy więźniów, oddziały zewnętrzne 10 m³ – zakłady karne, areszty śledcze	–
5.	1.02.1984 – 30.06.1985	7–8 m³ – ośrodki pracy więźniów, oddziały zewnętrzne 7–10 m³ – zakłady karne, areszty śledcze	–
6.	1.07.1985 – 30.09.1989	6 m³ – ośrodki pracy więźniów, oddziały zewnętrzne 7–10 m³ – zakłady karne, areszty śledcze	–
7.	1.10.1989 – 31.08.1998	3m² – mężczyźni 4m² – kobiety	Rozporządzenie
8.	od 1.09.1998	3m²	Ustawa

Źródło: Lp. 1 – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. Nr 71, poz. 577).

Lp. 2–6 – R. Soroko, *Stan oraz kierunki rozwoju polskiej praktyki penitencjarnej*, „Państwo i Prawo" 1989, z. 7, s. 5.

Lp. 7 – § 12 ust. 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 roku w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 31, poz. 166 z późn. zm.) oraz § 13 ust. 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 roku w sprawie regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. Nr 31, poz. 167 z późn. zm.).

Lp. 8 art. 110 § 2 k.k.w. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

W 1981 roku powiększono normy kubaturowe do 8 m³ dla ośrodków pracy i oddziałów zewnętrznych i do 10 m³ dla zakładów karnych i aresztów śledczych. Ta zmiana norm była wynikiem realizacji postulatów więźniów, protestujących w większości zakładów karnych i aresztów śledczych w 1981 roku[27]. Następnie w okresie stanu wojennego i po tym okresie normy te uległy zmianom na niekorzyść osób

[26] T. Szymanowski, *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce. Fakty i próba oceny*, MS Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1994, s. 31.

[27] R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1997, nr 32, s. 248–271.

uwięzionych. Różnicowano je ze względu na pobyt, czy to w zakładzie karnym typu półotwartego (ośrodki pracy więźniów, oddziały zewnętrzne), czy zamkniętego oraz areszcie śledczym. W pierwszym z nich były najbardziej niekorzystne. To zróżnicowanie wydaje się uzasadnione, ponieważ odbywanie kary w zakładzie karnym typu półotwartego (ośrodki pracy więźniów, oddziały zewnętrzne) było bardziej komfortowe niż w zakładach karnych typu zamkniętego, czy w aresztach śledczych m.in. dlatego, że skazani z tych zakładów pracowali na zewnątrz, w ciągu dnia byli poza terenem zakładu karnego, poza tym mogli w porze dziennej swobodnie się poruszać po terenie zakładu karnego typu półotwartego.

Problem prawa do minimum powierzchni mieszkalnej i przestrzegania tego prawa po raz pierwszy podniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który w 1988 roku wystąpił do Dyrektora CZZK o rozwiązanie problemu minimalnej powierzchni celi dla więźniów (Pismo – RPO/Ł/41/88 z dnia 5 czerwca 1988 r.)[28]. Wystąpienie to uwzględniono i w regulaminach z 1989 roku wykonywania aresztu i kary pozbawienia wolności wprowadzono od 1 października 1989 roku normę 3 m² dla więźnia mężczyzny i 4 m² dla więźnia kobiety. Regulamin[29] stanowił, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego powinna wynosić nie mniej niż 3m². W celach mieszkalnych powierzchnia ta mogła być zmniejszona nie więcej niż o 0,5 m² na skazanego, łącznie jednak nie więcej niż o 3 m² powierzchni celi (§ 12 ust. 2 regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności). Powyższa norma odnosiła się do mężczyzn. Na każdą kobietę przypadało nie mniej niż 4 m² (§ 109 ust. 3 regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności).

Podobne normy powierzchni celi mieszkalnej przysługiwały tymczasowo aresztowanym mężczyznom i kobietom (§ 13 ust. 2 i 3 regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania)[30].

Po raz pierwszy wprowadzono w ustawie, tj. Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku, minimalną normę powierzchni mieszkalnej dla skazanego, która zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. wynosi 3 m². K.k.w. wprowadził równouprawnienie płci, ponieważ nie przewiduje większej normy dla kobiet, tym samym pogorszył sytuację bytową kobietom w więzieniu lub w areszcie[31]. Wydaje się, że różnicowanie norm pomieszczeń mieszkalnych ze względu na typ zakładu karnego i płeć są zasadne i znajdują swoje merytoryczne uzasadnienie. Nadanie rangi ustawowej normie określającej prawo skazanego do powierzchni mieszkalnej było przekonywające, bo jak pisze jeden z twórców k.k.w. T. Szymanowski: „Normy powierzchni mieszkalnej dla skazanych na ogół nie zamieszcza się w aktach prawnych rangi ustawowej. W przypadku kodeksu dokonano tego z pełnym

---

[28] J. Malec, *Generalna koncepcja...*, s. 424.

[29] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 31, poz. 166 z późn. zm.).

[30] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. Nr 31, poz. 167 z późn. zm.).

[31] J. Malec, *Generalna koncepcja...*, s. 427.

rozmysłem, aby w ten sposób utrudnić w przyszłości nieliczenie się z koniecznością zapewnienia skazanym ludzkich warunków odbywania kary, bez naruszenia ich praw"[32]. Nie trzeba było długo czekać, bo z końcem 2000 roku zaczęto to prawo naruszać, stosując obowiązujące przepisy, tj. art. 248 § 1 i 2 k.k.w. Dopiero później Trybunał Konstytucyjny[33] wykazał, że rozwiązania zawarte w tym artykule sankcjonują chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych, w rezultacie stały się normą zezwalającą na odstąpienie od konstytucyjnych zasad wykonywania kary.

Intencją wprowadzenia do k.k.w. art. 248 była ochrona prawa więźniów do minimalnej powierzchni mieszkalnej ustalonej na 3 m² oraz przezwyciężenie problemów przeludnienia zakładów karnych w sposób taki, aby minimalizować skutki przeludnienia. Analiza i ocena tego artykułu do czasu uchylenia go przez Trybunał Konstytucyjny będzie przedmiotem odrębnych rozważań, ponieważ wnioski wynikające z nich mogą być bardzo pouczające, a niekiedy mocno zawstydzające tych, którzy to prawo interpretowali i stosowali.

Według art. 248 k.k.w. rozstrzyganie problemów związanych z brakiem miejsc dla skazanych zostało powierzone władzy wykonawczej[34]. Takie rozwiązanie jest błędne. Źródło przeludnienia tkwi nie tylko w barierach lokalowych jednostek penitencjarnych, ale przede wszystkim w polityce kryminalnej, karnej, w postawach i mentalności polityków upatrujących źródło skuteczności zapobiegania przestępczości w izolacji karceralnej. Ta myśl jest ważna, bowiem posłuży w sformułowaniu programu naprawy systemu kontroli populacji więziennej.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że norma mieszkalna przysługująca skazanemu w Polsce jest jedną z najniższych w Europie[35]. Twórcy Kodeksu karnego wykonawczego przyjęli tę normę w sposób arbitralny, nie podając żadnych kryteriów, które pozwoliłyby ocenić, czy ta norma zapewnia „minimum powierzchni użytkowej"[36]. Obowiązująca w Polsce norma powierzchni celi na jednego więźnia jest zdecydowanie za mała. Potwierdzają to wizyty przedstawicieli RPO, Komitetu Helsińskiego, czy CPT. Powstaje więc pytanie i problem: jaka powinna być powierzchnia w celi przypadająca na jednego więźnia, aby można było powiedzieć, że jest to niezbędne minimum zapewniające mu humanitarne warunki egzystencji oraz odpowiednie warunki do zachowania zdrowia (art. 102 pkt. 1 k.k.w.)?

---

[32] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks...*, s. 259.

[33] Wyrok z dnia 26 maja 2008 r. Trybunału Konstytucyjnego SK 25/07 (OTK – A 2008, nr 4, poz. 62, Dz.U. RP 2008/96/620, „Prokuratura i Prawo" 10/2008, LEX nr 380071).

[34] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks...*, s. 260.

[35] J. Jasiński, *Problem…*, s. 20–25 oraz Uzasadnienie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07), III.3.2.

[36] J. Malec, *Generalna...*, s. 427.

3.3.3. W poszukiwaniu racjonalnej i optymalnej powierzchni życiowej dla osoby pozbawionej wolności w więzieniu

W piśmiennictwie polskim niewiele miejsca poświęcono zagadnieniu przestrzeni mieszkalnej przysługującej osobom pozbawionym wolności. Problemy związane z przeludnieniem miejsc izolacji penitencjarnej zaczynają interesować właściwe organy państwowe, gdy stają się one przyczyną buntów więziennych, negatywnych opinii organów pozarządowych interesujących się przestrzeganiem praw ludzkich w różnych instytucjach, czy też skarg więźniów do różnych organów władzy administracyjnej i sądowniczej. Prawo penitencjarne w różnych aktach prawnych zapewnia uwięzionym prawo do powierzchni mieszkalnej, określa jej minimum, równocześnie stwarza mechanizmy prawne i pozaprawne, które mają chronić to prawo.

Problemem do rozstrzygnięcia pozostaje, na ile prawo może, na ile prawo powinno określać normę powierzchni przypadającą na jednego skazanego, tak aby zapewnić mu humanitarne warunki egzystencji w więzieniu, nie naruszać jego godności ludzkiej. Wydaje się, że prawo powinno na nowo określić minimum powierzchni mieszkalnej, którego przekroczenie byłoby naruszeniem podmiotowego prawa skazanego do powierzchni mieszkalnej. Na taką potrzebę wskazują zalecenia CPT. Ponadto inspiracją do rewizji unormowań zawartych w art. 110 § 2 k.k.w. powinna być:

- analiza porównawcza norm powierzchniowych przysługujących skazanym w różnych państwach tego samego kręgu kulturowego,
- wyniki badań nad wpływem zatłoczenia na zjawiska patologii społecznej i utraty zdrowia,
- wyniki badań nad wpływem zatłoczenia na zachorowalność psychiczną i fizyczną,
- podstawowe wymogi zdrowotne i higieniczne powierzchni mieszkalnej.

Normy powierzchni mieszkalnej przysługujące osobom pozbawionym wolności w różnych krajach są bardzo różnorodne. Po pierwsze, różnicuje je wielkość powierzchni. Normy te są o wiele większe w krajach „starej" Europy niż w krajach Europy postkomunistycznej, np. na Białorusi norma ta jest pięciokrotnie mniejsza niż w Grecji czy Holandii. Tych zróżnicowań należy się doszukiwać się nie tylko w zamożności krajów europejskich, ale prawdopodobnie w sferze aksjologicznej, tradycji dowartościowania praw podmiotowych człowieka. Po drugie, niektóre z państw, wymienione w wykresie 2, nie różnicują norm powierzchni mieszkalnej w zależności od jakichkolwiek zmiennych, są one takie same dla wszystkich kategorii uwięzionych, np. Holandia – 10 m² dla wszystkich kategorii skazanych, Portugalia – 7 m² dla wszystkich uwięzionych itd.

Część państw różnicuje normy powierzchni mieszkalnej w zależności od takich zmiennych jak status prawny, płeć, wiek. Na przykład na Ukrainie obowiązują następujące normy: 2,5 m² dla tymczasowo aresztowanych, 2 m² dla skazanych

mężczyzn, 3,5 m² dla skazanych kobiet, 4,5 m² dla skazanych nieletnich[37]. Normy powierzchni mieszkalnej w Polsce należą do najniższych w Europie i są takie same dla wszystkich grup pozbawionych wolności. Jest to więc pierwsza przesłanka modyfikacji i rewizji tych norm w kierunku podniesienia standardów minimalnych ponad 3 m² i zróżnicowania ich dla różnych grup skazanych (dorośli, młodociani, kobiety, typ zakładu karnego).

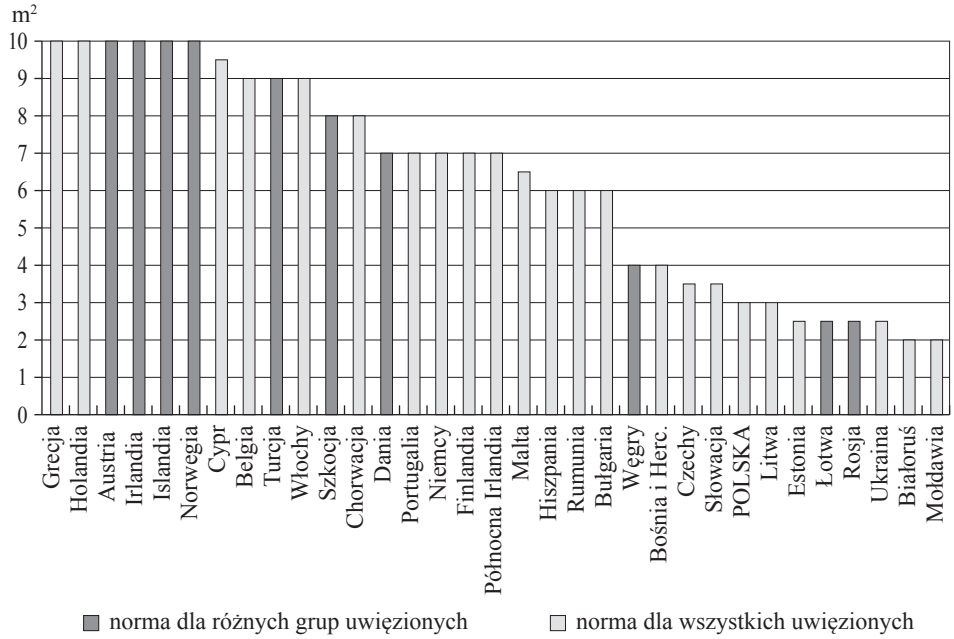

Wykres 2. Normy powierzchni mieszkalnej przysługujące osobom pozbawionym wolności w niektórych systemach penitencjarnych państw europejskich
Źródło: J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 22–25 oraz uzasadnienie do wyroku z dnia 26 maja 2008 r. Trybunału Konstytucyjnego SK 25/07 p. 3.2. Opracowanie własne

Po trzecie, normy powierzchni cel mieszkalnych więźniów ulegały na przestrzeni lat zmianom. Zmiany te miały charakter dwukierunkowy. Część państw powiększała standardy powierzchni mieszkalnej więźniów, np.: Austria z 6 m² do 8,51 m² w 2008 roku, Monako z 5,6 m² do 14 m² w 2010 roku, Turcja z 8–9 m² do 20,7 m² w 2008 roku. Inne państwa zmniejszyły powierzchnię celi więziennej, przy tym nadmiernie nie pomniejszyły powierzchni mieszkalnej poniżej 4 m² na osobę, z wyjątkiem Słowacji, która zmniejszyła tę powierzchnię z 4 m² do 3,5 m² w 2010 roku, oraz Ukrainy z 4 m² do 3 m² w 2010 roku.

[37] Por. J. Jasiński, P*roblem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 22–25.

Tabela 2. Zmiany powierzchni celi mieszkalnej osób pozbawionych wolności w niektórych krajach Rady Europy w latach 1997–2010 (w m²). Stan na 1.09

Państwo	Lata				Współczynnik zaludnienia* w 2010 r.
	1997	2008	2009	2010	
Austria	6,0	8,5	–	–	98,9
Bułgaria	6,0	4,0	4,0	–	94,9
Chorwacja	8,0	4,0	4,0	4,0	147,5
Cypr	9,5	7,0	–	6,4	150,8
Czechy	3,5	4,0	–	4,0	115,5
Francja	–	–	–	11,0	103,5
Hiszpania	6,0	9,0	–	–	96,9
Islandia	7,0 – 10,0	9,5	–	6,0 – 13,0	101,2
Liechtenstein	–	9,2	–	9,2	70,0
Łotwa	2,5	3,0	3,0	2,5 – 3,0	85,0
Macedonia		4,0	4,0	–	105,1
Mołdawia	2,0–4,0	–	–	4,0	74,8
Monako	–	5,6	–	14,0	14,8
POLSKA	3,0	3,0	3,0	3,0	94,6
Portugalia	7,0	–	–	7,0	97,4
Rumunia	6,0	6,0	–	4,0	82,6
San Marino	–	3,0	6,0	3,0	0,0
Serbia	–	4,0	–	4,0	172,3
Słowacja	3,5	4,0	–	3,5	92,0
Słowenia	8,4 – 9,1	9,0	–	9,0	121,2
Turcja	8,0 – 9,0	20,7	–	–	115,0
Ukraina	2,5 – 2,0	4,0	–	3,0	96,7
Węgry	3,0	–	–	3,0	133,4

* współczynnik zaludnienia – wyraża się stosunkiem liczby osób uwięzionych do liczby miejsc w więzieniu pomnożonym przez 100

Źródło: Rok 1997 – por. J. Jasiński, Problem przeludnienia…, s. 22–25.

Lata 2008, 2009, 2010 – por. Council of Europe Annual Penal Statistics SPACE I. Survey 2008, Tabela 1, s. 27; 2009, Tabela 1, s. 26; 2010, Tabela 1, s. 37.

Francuskie małżeństwo (socjolog i psycholog) N. i J. Chombert przeprowadzili badania na temat szkodliwych skutków ograniczenia przestrzeni. Stwierdzili, że gdy przestrzeń przypadająca na mieszkańca spada poniżej 8–10 m², patologiczne zjawiska społeczne i przypadki utraty zdrowia wzrastają dwukrotnie[38]. Autorzy ci ustalili, że „niebezpieczny próg przeludnienia wynosi właśnie 8–10 m² powierzchni mieszkalnej. Poniżej tych wartości wzrasta agresywność, zaburzenia psychosomatyczne, nerwowość”[39]. Ciasnota mieszkaniowa nawet przy

[38] E.T. Hall, *Ukryty*..., s. 239.

[39] R. Bastide, *Socjologia chorób psychicznych*, PWN, Warszawa 1972, s. 177.

poprawnych stosunkach między współmieszkańcami bywa nierzadko przyczyną wystąpienia nerwicy[40].

Z tych danych nasuwają się oczywiste wnioski odnoszące się do powiększenia norm powierzchniowych w polskich więzieniach. Już dosyć dawno wyrażono pogląd, że „Więzienia nie mają być «składami», w których «magazynuje się» więźniów «jak zboże w silosach»".[41] Trzeba w tym miejscu przytoczyć bardzo ciekawe i oryginalne poglądy jednego z autorów.

> „Na ogół wśród ludzi nie zorientowanych w sprawie, panuje przekonanie, że więzień powinien mieć mniejszą ilość metrów sześciennych powietrza w celi niż człowiek wolny w swoim mieszkaniu, że tego wymaga dolegliwość itd. W rzeczywistości jest to przekonanie oparte nie na normalnych, lecz fałszywych przesłankach. Więźniowi cela zastępuje sypialnię, jadalnię, umywalnię i klozet zarazem. Gdy człowiek wolny ma prawo w każdej chwili opuścić mieszkanie i z prawa tego korzysta codziennie, idąc do pracy, czy po zakupy, względnie na spacery i ma możliwość w ten sposób dowolnie oddychać świeżym powietrzem oraz może używać ruchu, to więzień znajdujący się w więzieniu zamkniętym, szczególnie niepracujący, nie ma możliwości swobodnego poruszania się. Osadzony jest w celi i może w zasadzie wyjść na świeże powietrze tylko w ramach przewidzianego w regulaminie więziennym półgodzinnego względnie godzinnego spaceru"[42].

Cytowany autor przytacza poglądy naukowców (z zakresu higieny), którzy uznają, iż tzw. wielkość wentylacyjna powinna być w celi więziennej większa aniżeli w mieszkaniach ludzi wolnych. Według prof. dr. W. Gądzikiewicza, ilość świeżego powietrza, którą należy dostarczyć do lokalu na jednego człowieka w ciągu jednej godziny (tzw. wielkość wentylacyjna), wynosi 32 m³. Kubatura powietrza na jedną osobę winna wynieść połowę, a najmniej jedną trzecią wielkości wentylacyjnej. Innymi słowy: zdrowie człowieka wymaga, by jego przestrzeń mieszkalna wynosiła 16 m³ (ok. 6 m²), a już najmniej 11 m³ (ok. 4 m²) powietrza[43].

Porównanie tych danych z lat trzydziestych ubiegłego wieku z obecnie obowiązującymi prowadzi do jednoznacznych wniosków. Norma 3 m² na jednego mieszkańca celi nie spełnia wymogów niezbędnych do życia higienicznego pod względem fizycznym i psychicznym oraz nie stwarza warunków pozwalających na unikanie konfliktów wywołanych agresją[44].

Na jakość życia więziennego wpływ ma nie tylko przypadająca na każdego więźnia wielkość powierzchni mieszkalnej, ale także liczba osób w celi.

---

[40] J. Halunbrenner-Lisowska, G. Ungeheuer-Buican, *Problemy mieszkaniowe w aspekcie ochrony zdrowia psychicznego*, „Patologia społeczna – zapobieganie" 1981, nr 10, s. 208.

[41] Z. Kral, *Pojemność więzień a polityka karna*, „Przegląd Więziennictwa" 1960, nr 1, s. 35.

[42] Tamże, s. 33–34.

[43] W. Gądzikiewicz, *Podręcznik Higieny Ogólnej*, Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 113–119.

[44] J. Malec, *Generalna koncepcja...*, s. 429.

3.4. Modyfikacja prawa do minimalnej powierzchni mieszkalnej w toku wykonywania kary pozbawienia wolności

Minimalna powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jednego skazanego wynosi 3 m². Ustawodawca, ustanawiając tę normę, musiał znaleźć jakieś rozwiązanie w sytuacji, kiedy liczba skazanych i tymczasowo aresztowanych będzie przekraczała normy zaludnieniowe w skali całego więziennictwa w Polsce. Takie rozwiązanie zostało przewidziane w art. 248 § 1 i §2 k.k.w.[45] oraz w znowelizowanym art. 110 k.k.w. ustawy z dnia 9 października 2009 roku[46]. Sposób modyfikowania prawa do minimalnej powierzchni mieszkalnej osób uwięzionych, czyli sankcjonowanie prawnego obniżenia już i tak bardzo niskiej normy mieszkaniowej, był inny w świetle art. 248 k.k.w. i jest inny w świetle art. 110 § 2a – 2i k.k.w.

3.4.1. Faza sankcjonowania chronicznego przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych (art. 248 § 1 i 2 k.k.w.)

Uzasadnieniem wprowadzenia do k.k.w. z 1997 roku art. 248 § 1 była potrzeba szybkiej i doraźnej interwencji organu wykonawczego w szczególnie uzasadnionych wypadkach umieszczenia osadzonego na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jednego skazanego wynosiła mniej niż 3 m². Użycie w cytowanym przepisie nieostrego pojęcia „w szczególnie uzasadnionych wypadkach" powoduje, że decyzja o umieszczeniu skazanego została pozostawiona do uznania dyrektora zakładu karnego i nie była opatrzona żadnymi konkretnymi warunkami, poza obowiązkami bezzwłocznego powiadomienia sędziego penitencjarnego. Ustawodawca nie określił czasowych granic stosowania tego wyjątkowego rozwiązania. Osadzony mógł odbyć praktycznie całą karę pozbawienia wolności w warunkach zmniejszenia przypadającej na niego powierzchni celi[47]. Taka praktyka stosowania art. 248 § 1 k.k.w. stała się regułą, a nie sytuacją wyjątkową, i utrwalała chroniczne przeludnienie w zakładach karnych. Zdaniem

---

[45] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks*..., s. 259.

[46] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r. Nr 190, poz. 1475).

[47] C. Nowak, *Modyfikacje w zakresie wykonywania kary bezwzględnego pozbawienia wolności – odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności i przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności oraz problem niewykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 236.

A. Rzeplińskiego, logiczną konsekwencją zawiadomienia sędziego penitencjarnego powinien być wyznaczony przez niego program naprawy. W wypadkach niemożności uzyskania stanu zgodnego z art. 4 k.k.w. sędzia mógłby orzec zamknięcie z odpowiednim wyprzedzeniem fragmentu lub całego zakładu karnego lub aresztu śledczego, który permanentnie narusza zakaz wykonywania kar w sposób okrutny lub nieludzki[48]. Tak się jednak nie stało. Art. 248 § 1 k.k.w. został na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego uznany za niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 4 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej[49] i przestał obowiązywać z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej.

O ile art. 248 § 1 k.k.w. w zamierzeniu miał sankcjonować umieszczenie skazanych w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², w szczególnie uzasadnionych przypadkach i na czas określony, o tyle art. 248 § 2 miał na celu redukować przeludnienie więzienne za pomocą różnych mechanizmów oraz organów państwa, które przewidywały kolejne rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wydane na podstawie § 2 art. 248 k.k.w. w 1999 roku[50], 2000 roku[51], 2003 roku[52], 2006 roku[53], a w 2009 roku na podstawie art. 110 § 5 k.k.w.[54] We wszystkich rozporządzeniach przewidziano mechanizm aktywnego przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu. Pierwszy mechanizm, to podjęcie czynności mających na celu przystosowanie pomieszczeń niewliczonych do pojemności zakładu (ZK, AŚ) do wymogów cel mieszkalnych. Tą drogą likwiduje się część pomieszczeń potrzebnych do funkcjonowania zakładu karnego, takich jak: świetlice, izby chorych, czy cele przejściowe. Drugim ważnym mechanizmem zmierzającym do kontroli populacji więziennej jest instytucja odroczenia

---

[48] A. Rzepliński, *Wolność od tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania*, [w:] A. Rzepliński, K. Wilanowski (red.), *Zapobieganie torturom w instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej. Zagadnienia wybrane*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006, s. 29–30.

[49] Wyrok SK 25/07.

[50] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 1999 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 61, poz. 669).

[51] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 października 2000 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 97, poz. 1060).

[52] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497).

[53] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 65, poz. 459).

[54] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 202, poz. 1564).

wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 151 § 1 k.k.w. „Wynika z tego, że w sytuacji inflacji populacji więziennej instytucja odroczenia wykonania kary może stać się łatwym instrumentem regulacji napływu osób do zakładów karnych”[55]. Instytucja ta jest więc pozytywnie oceniana w procesie zapobiegania przeludnieniu więziennemu, lecz nie jest w stanie go zlikwidować. Największe kontrowersje budzi § 2 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 roku, który brzmi „W wypadkach wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych osadzonych można umieścić w warunkach, w których pomieszczenia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²”. W tej sytuacji Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił 13 grudnia 2005 roku z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (RPO – 515967 – VII/05/702.2) o stwierdzenie, że Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497), jest niezgodne z art. 41 ust. 4 i art. 40 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284–286).

> „Analiza przepisów zaskarżonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – czytamy we wniosku RPO – daje podstawy do stwierdzenia, że akt ten nie służy realizacji celu, jaki przyjął ustawodawca dla jego wydania w art. 248 k.k.w. Ustalone w rozporządzeniu zadania dla poszczególnych organów nie tylko nie tworzą odpowiednich warunków do przywrócenia stanu, o którym mowa w zdaniu pierwszym § 2 art. 110 k.k.w., ale w istocie, jak wykazuje kilkakrotnie praktyka jego stosowania, **budują odrębny reżim prawny, który sankcjonuje chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych**. Wymogami związanymi z wyjątkowym oraz określonym czasowo charakterem umieszczenia skazanego w celi mieszkalnej, w której nie gwarantuje mu się minimum 3 m² powierzchni na osobę, uchybia w szczególności treść § 2ust. 4 zaskarżonego rozporządzenia. **Przepis ten – w wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych – dopuszcza bezterminowo umieszczenie skazanego w warunkach naruszających wskazane wyżej minimum”**.

Przed rozpoznaniem wniosku RPO przez Trybunał Konstytucyjny Minister Sprawiedliwości zmienił zakwestionowany przepis. W § 2 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 2006 roku dodano sformułowanie, że czasowa rezygnacja ze standardów powierzchni następuje „na czas określony”. W związku z tym RPO uznał, że zmiana realizuje jego oczekiwania i wycofał wniosek, co spowodowało, że Trybunał musiał umorzyć postępowanie. Nie doszło zatem do skontrolowania konstytucyjności normy zawartej w zaskarżonym rozporządzeniu, a także utracono okazję do wypowiedzi Trybunału na temat treści art. 248 k.k.w.[56]; jednak nie

[55] C. Nowak, *Modyfikacje*..., s. 236–237.
[56] N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe*..., s. 77.

na długo. Dnia 26 maja 2008 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej. Można zapytać, co z art. 248 § 2 k.k.w. i wydanym na jego podstawie rozporządzeniem?

> „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pomimo zbliżonej treści art. 248 k.k.w. i § 2 ust. 4 rozporządzenia z 2006 r. w sprawie przeludnienia, przedmiotem analizy jest wyłącznie treść art. 248 § 1 k.k.w. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem związany granicami skargi konstytucyjnej (art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Nie można jednak zapomnieć o spójności systemu prawnego, co w sytuacji orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu ustawy k.k.w. powinno spowodować niezwłoczną nowelizację przepisów rozporządzenia z 2006 r. w sprawie przeludnienia. Cel normy prawnej zawarty w obu aktach prawnych (art. 248 § 1 k.k.w. i § 2 ust. 4 rozporządzenia z 2006 r. w sprawie przeludnienia) jest bowiem tożsamy”[57].

3.4.2. Faza próby naprawy przepisów naruszających prawo więźniów do 3 m² powierzchni mieszkalnej

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku (SK 25/07) została uchwalona ustawa z dnia 9 października 2009 roku o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r. Nr 190, poz. 1475) dostosowująca prawo karnowykonawcze do treści ww. wyroku. Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć termin utraty mocy obowiązującego, zakwestionowanego art. 248 § 1 k.k.w. Decyzja o odroczeniu była spowodowana nie tyle potrzebą dokonania zmian w przepisach prawnych, ile koniecznością podjęcia wielu działań natury organizacyjnej, w celu wyeliminowania przeludnienia w zakładach karnych[58].

U podstaw filozofii nowelizacji k.k.w. leżało przekonanie, że w systemie więziennym zawsze może wystąpić zjawisko przeludnienia więziennego. W związku z tym uznano, że trzeba stworzyć podstawy prawne, aby przeludnienie więzienne w określonej sytuacji i w stosunku do określonej grupy skazanych zalegalizować. Temu celowi miała służyć regulacja zawarta w § 2a – 2i dodana do art. 110 k.k.w. ustawą z dnia 9 października 2009 roku[59]. Czy ten zabieg legislacyjny się udał? Nie podlegają dyskusji sytuacje określone w art. 110 § 2a k.k.w., które są przesłanką do naruszenia prawa do ustawowej normy powierzchniowej. Godny podkreślenia jest fakt, że ustawodawca określił dolną granicę powierzchni mieszkalnej do 2 m² oraz czas przebywania na takiej powierzchni do 90 dni. Wydaje się, że ustawodawca nie musiał tak daleko się zabezpieczać, bowiem sytuacje, o których mowa

---

[57] Z uzasadnienia do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07).

[58] Wyrok TK zapadł 25 maja 2008 r. (OTK – A 2008, nr 4, poz. 62, Dz.U. RP 2008/96/620, Prok.i Pr. 10/2008, LEX nr 380071), znowelizowane przepisy k.k.w. weszły w życie 6 grudnia 2009 r.

[59] Dz.U. Nr 198, poz. 1475.

w art. 110 § 2a k.k.w., nie zawsze można ująć i zamknąć w granicach 90 dni. Poważne zastrzeżenia budzą regulacje zawarte w art. 110 § 2b, są to bowiem odstępstwa daleko idące, rokujące recydywę praktyki z uchylonego już art. 248 § 1 k.k.w. Z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa społeczeństwa izolacja osób, o których jest mowa w § 2b, jest słuszna. Sposób rozwiązania tego problemu powinien być inny, zapewne w aktualnej szacie prawnej będzie generował przeludnienie więzienne. Istnieją już w świecie rozwiązania, które można by przenieść do polskich warunków, np. przyjęcie zasady, że więzienie zaludnia się w 95%[60]. Rezerwa 5% byłaby wykorzystana w celach, o których mowa w cytowanym art. 110 § 2b k.k.w. oraz w bardzo wielu innych sytuacjach, gdy więźniowie nielegalnie przebywający na wolności są do nich doprowadzeni lub sami się zgłoszą do dalszego odbywania kary pozbawienia wolności. Negatywnie oceniając rozwiązanie zawarte w § 2b art. 110 k.k.w., należałoby zwrócić uwagę, że wszelkie zgody sędziów penitencjarnych na przedłużanie terminów, o których mowa w § 2b, są **iluzoryczne**. Doświadczenie z okresu obowiązywania art. 248 § 1 uczy, że nigdy nie sprzeciwiali się decyzjom dyrektorów ZK i AŚ, a skargi więźniów na decyzje ww. organów były bezskuteczne[61]. Ponadto nakłady pracy administracyjnej nad czuwaniem, żeby czas przebywania osoby uwięzionej w warunkach powierzchni mieszkalnej poniżej 3 m² nie przekroczył okresów wymienionych w znowelizowanym art. 110 k.k.w., jest marnotrawieniem zasobów ludzkich, które mogłyby być wykorzystane w bardziej celowy sposób.

Wydaje się, że zbędne oraz niecelowe było wydanie rozporządzenia określającego tryb postępowania właściwych organów w wypadkach, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, w szczególności tryb postępowania Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, dyrektorów okręgowych oraz dyrektorów zakładów karnych lub aresztów śledczych w zakresie zawiadamiania o przekroczonej pojemności odpowiednio w skali kraju, obszaru działania okręgowego inspektoratu oraz zakładu karnego lub aresztu śledczego, tryb postępowania dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych w zakresie organizowania dodatkowych cel mieszkalnych, a także tryb postępowania prezesów sądów i kierowników jednostek organizacyjnych prokuratury w przypadku przeludnienia zakładów karnych lub aresztów śledczych ponad ustaloną pojemność w skali kraju, uzasadniając konieczność humanitarnego traktowania osadzonych, poszanowaniem ich godności ludzkiej z dwóch powodów. Jaki cel ma uruchamianie mechanizmu zawartego w rozporządzeniu w momencie, gdy liczba osadzonych w skali kraju przekroczy

---

[60] Komisja w stanie Minnesota połączyła kwestię wysokości orzekanych kar z liczbą miejsc w więzieniach i nakazała takie miarkowanie kar, aby liczba uwięzionych nie przekraczała granicy 95% liczby miejsc! Por. J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 15.

[61] Wyjątkiem jest wyrok SN z 28 lutego 2007 r. CSK 431/06, patrz: uzasadnienie do wyroku (Biul. SN Nr 6/07 z dnia 5 lipca 2007 r., OSNC 2008, nr 1, poz. 13).

ogólną pojemność? Informacje mówiące o owym przekroczeniu wskazują na istnienie problemu, natomiast nie podają, jak liczba ta odnosi się do liczby przeludnionych zakładów karnych lub liczby więźniów żyjących w przeludnionych więzieniach. Po drugie, organizowanie dodatkowych cel mieszkalnych powinno następować tylko w sytuacjach, o których mowa w § 2a art. 110 k.k.w.

Nowelizacja przepisów k.k.w., tj. dodanie do art. 110 przepisów § 2a – § 2i stanowiących realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego, spotkała się z ich surową oceną przez niektórych komentatorów prawa karnego wykonawczego. S. Lelental stwierdza, iż wyżej wymienione przepisy nie rozwiązują problemu, który miały rozwiązać, są jedynie mistyfikacją. „Można więc oczekiwać – pisze autor – że po zbadaniu tych przepisów i analizie praktyki ich stosowania RPO wystąpi do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie ich niezgodności z przepisami Konstytucji RP, które stanowiły podstawę niezgodności z Konstytucją przepisu art. 248 § 1”[62]. Taka ocena ustawowych rozwiązań przeludnienia więziennego jest zdroworozsądkowa i do przyjęcia. Po uchyleniu art. 248 k.k.w. ustawą z dnia 9 października 2009 roku (Dz. U. Nr 198, poz. 1475) i dodaniu przepisów 2a–2i do art. 110 k.k.w. sytuacja faktyczna więźnia w zakresie ochrony jego prawa do powierzchni mieszkalnej niewiele się zmieniła. Mocą ustawy została zalegalizowana możliwość naruszenia prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 2 m², wcześniej taka możliwość istniała na mocy rozporządzenia wydanego na podstawie art. 248 k.k.w. Jedyną korzyścią ze znowelizowanych przepisów k.k.w. jest to, iż pobyt skazanego w zatłoczonej celi jest ograniczony czasowo. Omawiane przepisy budzą wiele wątpliwości i pytań. Dwa z nich są ważne. Po pierwsze, czy prawa podmiotowe więźniów, w tym prawo do minimalnej powierzchni mieszkalnej, ustawodawca może naruszyć tylko z powodu przeludnienia? Po drugie, czy norma powierzchni mieszkalnej 2 m² nie narusza przepisu art. 3 EKPCz?

---

[62] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, art. 110 Nb. 26, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

ROZDZIAŁ 4

MONITORING I OCHRONA PRAWA OSÓB UWIĘZIONYCH DO MINIMALNEJ POWIERZCHNI CELI MIESZKALNEJ

Długotrwałe przeludnienie w polskich więzieniach, utrzymywanie i tolerowanie jednej z najniższych w Europie minimalnych norm powierzchni mieszkalnej, nieudane próby rozwiązania tego problemu są dowodem na to, że prawo podmiotowe osób pozbawionych wolności jest permanentnie ograniczane. Ograniczanie prawa więźniów do minimalnej normy powierzchniowej w celi mieszkalnej nakręca spiralę innych ograniczeń, czyni to miejsce nieznośnym, pełnym udręki i naruszania godności osobistej więźnia. To prawda, że więzienie ze swej natury jest dla człowieka miejscem wszelkich ograniczeń[1]. Dlatego właśnie powinno być otoczone szczególną troską, mającą wyraz w kontroli i ochronie praw przez organy do tego powołane. Działania rządu w tym zakresie są pozorne, deformują obraz zjawiska przed organizacjami pozarządowymi monitorującymi przeludnienie w więzieniach. Przykładem braku konsekwencji i determinacji w rozwiązywaniu problemu przeludnionych więzień było stosowanie i interpretacja art. 248 k.k.w. w ten sposób, że wbrew intencjom tego przepisu został ukształtowany odrębny reżim prawny, który sankcjonował chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych[2].

Tematowi negatywnych skutków przeludnienia więzień poświęcono odrębny rozdział. Teraz jedynie należy zasygnalizować ten problem przez pryzmat Rzecznika Praw Obywatelskich.

> „W skargach kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich osoby pozbawione wolności wielokrotnie wskazywały, że w wyniku długotrwałego umieszczenia ich w nadmiernie

---

[1] T. Bulenda, *Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźnia*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 295.

[2] Z uzasadnienia Wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego wnoszącego o stwierdzenie, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. „(...) jest niezgodne z art. 41 ust. 4 i art. 40 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczpospolitej Polski oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284–286).

zaludnionej celi mieszkalnej czują się poniżone lub traktowane nieludzko. Codzienny brak zadowalającej powierzchni do życia skutkował bowiem pojawieniem się takich sytuacji jak:

- trudności w utrzymaniu higieny osobistej i załatwianiu potrzeb fizjologicznych lub realizacji tych potrzeb na oczach współosadzonych,
- spożywanie posiłków na taborecie lub na łóżku wobec braku wystarczającego dla wszystkich miejsca przy stole,
- spanie na materacach rozkładanych w porze nocnej na podłodze celi,
- brak możliwości poruszania się po celi zastawionej łóżkami i innym sprzętem, w sytuacji przebywania w niej średnio przez 23 godziny na dobę (jedną godzinę dziennie trwa spacer więźnia),
- pobyt w jednej celi osób niepalących z osadzonymi palącymi tytoń"[3].

Lista negatywnych skutków uwięzienia w warunkach długotrwałego przeludnienia jest bardzo długa.

Potrzeba monitorowania i ochrony prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej jest duża. Jedną z ważnych przyczyn jest łatwość ograniczania i naruszania tego prawa. W sytuacji realizowania przez państwo represyjnej polityki karnej zbyt szybko zapełniają się więzienia; wzrasta w nich zagęszczenie. Nowe miejsca izolacji więziennej są kosztowne. Państwo nie nadąża z realizowaniem programów budowania nowych więzień. Wybudowane nowe więzienia szybko się zapełniają, a później przepełniają. Polityka karna państwa w ostatnim dwudziestoleciu, jak uczy doświadczenie, nie zmienia się zbyt szybko, poszukiwanie alternatywnych środków reakcji karnej jest powolne. Wciąż zatem istnieje problem ochrony praw osób uwięzionych, a w związku z tym walka o taki model współczesnego więzienia, które jest więzieniem normalnym, nieprzeludnionym, prospołecznym. Jeżeli tak się nie stanie, to mitem pozostaną marzenia z początków zmian ustrojowych w Polsce o przemianach polskiego systemu penitencjarnego. „Więzienie przeludnione i nieludzkie dostarcza do społeczeństwa ludzi gorszych niż do niego przybyli. Takie więzienie faktycznie działa na rzecz obniżenia bezpieczeństwa obywateli i przez to jest antyspołeczne"[4]. Przeludnione więzienie ogranicza wiele innych praw osób pozbawionych wolności i prowadzi do uprzedmiotowienia więźniów, a w tym momencie kończy się rola więzienia jako reintegratora społecznego.

Ochrona praw osób uwięzionych jest niezbędna również ze względu na naturalną, ale irracjonalną pokusę wolnej części społeczeństwa do ich naruszania:

„Trzeba pamiętać, że osoby pozbawione wolności są z natury rzeczy narażane na złe traktowanie przez funkcjonariuszy państwa. Z reguły zaś więźniowie nie mają poparcia ze strony

---

[3] J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych – jego uwarunkowania i skutki*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, UAM, UG, CZSW, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2008, s. 400.

[4] P. Moczydłowski, *Więziennictwo – od systemu totalitarnego do demokratycznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1984, nr 8, s. 12.

społeczeństwa. **Tak więc wymagają oni istnienia szczególnych mechanizmów, chroniących przed naruszeniem ich praw**"[5].

Ustanowione prawa więźniów w obowiązującym Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku są wynikiem dorobku całego pokolenia polskich prawników, penalistów, penitencjarystów, którzy podjęli krytykę totalitarnego systemu sprawiedliwości karnej i totalitarnego więzienia[6]. Status prawny więźnia w polskim prawie jest oceniany pozytywnie, gorzej jest z jego realizacją. Najgorzej zaś jest z realizacją prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej.

„Prawa więźniów pozostaną ustawowym rejestrem wyłącznie na «papierze», jeśli nie stworzy się warunków dla ich urzeczywistniania, jeżeli odpowiednie instytucje, organy, w tym organy postępowania wykonawczego będą utrudniały lub uniemożliwiały tym osadzonym korzystanie z przynależnych im praw, jeżeli często bez konieczności i ważnych powodów, będą stosować ich ograniczenie"[7].

Z powyższego cytatu wynika, iż monitorowanie oraz ukształtowanie mechanizmów ochrony praw osób uwięzionych przez różne instytucje może przynieść szanse również w zakresie ochrony prawa więźniów do minimalnej powierzchni w celi mieszkalnej, a fenomen przeludnienia więzień będzie przechodził do historii.

Istnieje w Polsce wiele organizacji rządowych, pozarządowych, instytucji krajowych i międzynarodowych, które w swoim statucie mają wprost zapisaną ochronę praw i wolności obywateli oraz które na obrzeżach swoich zadań interesują się problemem przeludnienia więzień, a w tym naruszaniem praw więźniów, z prawem do powierzchni mieszkalnej włącznie. Powstaje pytanie, dlaczego w Polsce, gdzie istnieją instytucje i organy zaangażowane w monitorowanie i przestrzeganie oraz ochronę praw osób pozbawionych wolności, problem przeludnienia więzień – pomimo widocznego postępu w jego rozwiązywaniu – nadal jest problemem otwartym.

4.1. Rzecznik Praw Obywatelskich

1. Istotną rolę w przestrzeganiu praw osób pozbawionych wolności odgrywa instytucja Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepis art. 1 ust. 3 Ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich[8] stanowi, że w sprawach o ochronę praw i wolności obywateli

---

[5] Z. Hołda, *Wizytacje w Polsce Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Walters Kluwer Polska Sp. z o.o., Kraków 2007, s. 358.

[6] P. Moczydłowski, *Więziennictwo*..., s. 3–16.

[7] T. Bulenda, *Faktyczne*..., s. 308.

[8] Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147).

Rzecznik bada, czy wskutek działania lub zaniechania organów, organizacji i instytucji zobowiązanych do przestrzegania i realizacji tych praw i wolności nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej. Rzecznik jest niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem (art. 6 ust. 1). Rzecznik działa wskutek kierowanych do niego wniosków, skarg lub próśb przez osoby zainteresowane, tj. skazanych, wniosków ich rodzin lub innych osób, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych lub też z własnej inicjatywy, np. kierując swoich pracowników na kontrole do jednostek penitencjarnych. RPO przygotowuje różne wnioski i materiały, nie tylko po interweniowaniu na rzecz osób, których prawa zostały naruszone, ale także odnoszące się do warunków, okoliczności i działalności (organów państwa), które przyczyniają się do naruszenia praw osób pozbawionych wolności[9]. Ważną metodą zapobiegania lub przeciwdziałania naruszeniom przez organy wykonawcze praw skazanych są liczne analizy i opracowania przygotowywane, a następnie publikowane przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich[10] oraz wystąpienia Rzecznika o charakterze ogólnym kierowane do organów władzy, w tym do Ministra Sprawiedliwości, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Zwraca w nich uwagę na sytuacje, które mogą prowadzić do naruszania praw oraz uprawnień osób pozbawionych wolności (np. w kwestii przeludnienia)[11]. Jednym z uprawnień Rzecznika jest kierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosków o rozstrzygnięcie ewentualnych spraw dotyczących naruszenia prawa (art. 16 ust. 2 pkt. 3). Rzecznik przedstawia Sejmowi i Senatowi coroczne sprawozdania ze swojej działalności i uwagi o stanie przestrzegania prawa i wolności obywateli; ponadto sprawozdanie Rzecznika jest podawane do wiadomości publicznej (art. 19 ust. 1 i 2). Informacja ta jest publikowana[12]. Jednym z rozdziałów tej monografii jest ocena wykonywania kar i środków karnych, w tym warunki socjalno-bytowe uwięzienia. Problematyka przeludnienia więziennego, naruszenia jednego z praw podmiotowych osób uwięzionych, jest zatem na bieżąco monitorowana.

---

[9] T. Szymanowski, *Kontrola wykonywania kary pozbawienia wolności przez Rzecznika Praw Obywatelskich*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 241.

[10] Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich prowadzi trzy serie wydawnicze: „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich", „Biuletyn RPO. Materiały", „Biuletyn RPO. Źródła".

[11] T. Szymanowski, *Kontrola*..., s. 242.

[12] Coroczne Informacje o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich zostały opublikowane w „Biuletynach RPO – Materiały" nr 2 – za rok 1988, nr 5 – za rok 1989, nr 9 – za rok 1990, nr 12 – za rok 1991, nr 16 – za rok 1992, nr 21 – za rok 1993, nr 25 – za rok 1994, nr 29 – za rok 1995, nr 33 – za rok 1996, nr 35 – za rok 1997, nr 37 – za rok 1998, nr 39 – za rok 1999, nr 43 – za rok 2000, nr 44 – za rok 2001, nr 47 – za rok 2002, nr 48 – za rok 2003, nr 50 – za rok 2004, nr 52 – za rok 2005, nr 56 – za rok 2006, nr 63 – za rok 2007, od 2008 r. w „Biuletynie RPO. Źródła" – za rok 2008 – „Biuletyn" z 2009 r., nr 1; za rok 2009 – „Biuletyn" z 2010 r., nr 1; za rok 2010 – „Biuletyn" z 2011 r., nr 1; za rok 2011 – „Biuletyn" z 2012 r., nr 1.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich rozpoczął swoją działalność w 1988 roku. Czas jego wieloletniej działalności wykazał, że był gwarantem przestrzegania prawa wobec osób pozbawionych wolności, a rola ta jest nie do przecenienia[13].

> „Jako Rzecznik Praw Obywatelskich nie mogę dopuścić do tego, ażeby kara wykonywana w Polsce, szczególnie kara pozbawienia wolności, była wykonywana w warunkach, które nie odpowiadają standardom państwa prawa i w których nie wychowuje się, nie resocjalizuje człowieka, nie daje mu się szansy ekspiacji, a tego człowieka się niszczy i pozbawia się go szansy powrotu do społeczeństwa, do integracji ze społeczeństwem"[14].

Ten cytat obrazuje postawę ważnego urzędu, którego rolą jest ochrona praw człowieka żyjącego w więzieniu. Cytat ten jest również przesłaniem wszystkich urzędujących w ciągu 25 lat Rzeczników Praw Obywatelskich, z wyjątkiem J. Kochanowskiego, który swoją rolę w kwestiach praw osób uwięzionych w pewnym okresie działania upolitycznił. Znalazło to wyraz w wycofaniu wniosku, który skierował A. Zoll, były Rzecznik Praw Obywatelskich, do Trybunału Konstytucyjnego celem stwierdzenia niekonstytucyjności rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wydanego na podstawie art. 248 § 2 k.k.w.[15] Problem ten będzie omówiony w dalszej części rozważań, był bowiem bezprecedensowym wydarzeniem.

Jednym z pierwszych ważnych kroków Rzecznika było wystąpienie do dyrektora CZZK o rozwiązanie problemu minimalnej powierzchni celi przypadającej na więźnia[16]. Dotychczas obowiązywały normy kubaturowe. Normy te były wyjątkowo niekorzystne w przypadku więźniów osadzonych w starych jednostkach penitencjarnych, w których cele były bardzo wysokie. W tej sytuacji dochodziło do wręcz skandalicznego stłoczenia skazanych, np. w ZK w Siedlcach w celach 24-osobowych, odliczając powierzchnię pod łóżkami, na jednego więźnia przypadał w przybliżeniu tylko 1 m² powierzchni[17]. Wystąpienie zostało uwzględnione i w regulaminie wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania

---

[13] T. Szymanowski, *Kontrola*..., s. 241.

[14] Wystąpienie prof. dr. hab. Andrzeja Zolla na Konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20–21 października 2000 r., [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, Warszawa, s. 23.

[15] Prof. A. Zoll nazwał skandalem wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego przez nowo powołanego Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku jego poprzednika przeciwko Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości dotyczącego gęstości zasiedlenia w celach polskich zakładów karnych jako nieodpowiadającej europejskim standardom. Krytycznie działania Rzecznika w tej sprawie ocenił prof. dr hab. S. Lelental z Uniwersytetu Łódzkiego i dr hab. W. Wróbel z Uniwersytetu Jagiellońskiego, por. T. Kaczmarek, *Omówienie i podsumowanie dyskusji o „Represyjności polskiego prawa karnego"*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 79.

[16] Pismo RPO/Ł/41/88 z dnia 5 czerwca 1988 r.

[17] J. Malec, *Raport o ustaleniach dotyczących przestrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 1, s. 24.

z 1989 roku wprowadzono normę powierzchniową, która obowiązywała od października 1989 roku – 3 m² dla więźnia mężczyzny i 4 m² dla więźnia kobiety[18].

Rzecznik Praw Obywatelskich na początku lat dziewięćdziesiątych ustalił, że kilkanaście jednostek penitencjarnych nie spełnia minimalnych wymogów, które zostały określone we Wzorcowych Regułach Minimalnych (Reguły 10, 11, 12) odnośnie powierzchni przeznaczonych do użytku więźniów, ponieważ cele były nieskanalizowane, zbyt małe okna nie dawały wystarczającego oświetlenia, niektóre cele były zawilgocone, nie miały dostatecznego oświetlenia, przegniłe podłogi nie chroniły przez zimnem oraz gryzoniami. W tej sytuacji 4 marca 1992 roku Rzecznik wystąpił do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o wyłączenie z użytkowania obiektów więziennych nienadających się do przebywania w nich ludzi. Minister Sprawiedliwości nie uwzględnił wniosku ze względu na problem znalezienia około 3500 miejsc zakwaterowania. Likwidacja wspomnianych jednostek prowadziłaby nieuchronnie do ograniczenia powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę w innych więzieniach. W tej sytuacji Rzecznik zaproponował podjęcie inicjatywy ustawodawczej nowelizacji niektórych rozwiązań prawnych w k.k., które skutkowałyby zmniejszeniem populacji więziennej. Inicjatywa Rzecznika nie znalazła uznania. Wówczas Rzecznik podjął inicjatywę zorganizowania konferencji z udziałem naukowców oraz praktyków, która odbyła się w Biurze RPO 29 listopada 1993 roku. Konferencja miała odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zmniejszyć populację więzienną poprzez szybką zmianę obowiązującego prawa. Obniżenie populacji więziennej pozwoliłoby na wyłączenie z użytkowania zakładów karnych i aresztów śledczych nienadających się do użytkowania ze względu na złe warunki[19]. Była to pierwsza naukowa konferencja w Polsce, której celem było zmniejszenie liczby osób pozbawionych wolności. Rzecznik przedstawił elementy takiego programu, w którego skład wchodziły zmiany legislacyjne i inne przedsięwzięcia. Niektóre z nich były dyskusyjne, jak np. likwidacja limitu odbycia kary, od którego zależałaby możliwość złożenia przez dyrektora zakładu karnego lub prokuratora wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Inne znalazły uznanie, jak np. rozszerzenie możliwości stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, wyeliminowanie pozaprawnych przesłanek tymczasowego aresztowania, wprowadzenie mediacji zamiast kierowania niektórych spraw na drogę postępowania sądowego itd. Wiele tych propozycji zostało później przyjętych podczas kodyfikacji karnowykonawczej w 1997 roku. Budowanie nowych jednostek penitencjarnych nie znalazło uznania z powodu warunku, że równocześnie zostaną zburzone dotychczasowe jednostki o analogicznej wielkości.

---

[18] J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 424.

[19] T. Zieliński, *Uwarunkowania i metody zmniejszania liczby osób pozbawionych wolności w Polsce*, [w:] *Celowość, uwarunkowania i metody zmniejszenia liczby osób pozbawionych wolności w Polsce*, Materiały z Konferencji odbytej 29.11.1993 r. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, „Biuletyn RPO. Materiały" 1994, nr 22, s. 9–11.

Autor tego twierdzenia prof. A. Rzepliński oświadczył, że praktyka na całym świecie dowodzi, iż jeżeli gdzieś pojawią się wolne miejsca dla więźniów, to szybko są one wypełniane przez sądy[20]. Należy żałować, że propozycje z czerwca 1992 roku Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, który opracował projekt nowelizacji k.k.w., mówiące m.in., że w razie braku wolnych miejsc w zakładzie karnym naczelnik może nie przyjąć do odbycia kary osoby skazanej na karę do 1 roku pozbawienia wolności lub mającej odbyć karę zastępczą, nie zostały przyjęte – stwierdził prof. S. Lelental[21]. Konferencja, jej przebieg, zgłoszone tam propozycje dotyczące ochrony prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej w drodze redukcji populacji więziennej otworzyły na dalsze lata dyskusję na ten temat. Wypracowano szereg wniosków, postulatów, rekomendacji kierowanych do właściwych organów państwa, jak się okaże w dalszych rozważaniach – bezskutecznych. Nie oznacza to jednak, że została zamknięta droga do kontroli populacji więziennej, zwalczania zjawiska przeludnienia więzień i ochrony praw więźniów, w tym prawa do powierzchni mieszkalnej. Rzecznik Praw Obywatelskich uporczywie do tego dążył, dostrzegał problem, zanim został on zauważony i nagłośniony po 2000 roku.

Przeludnienie w jednostkach organizacyjnych więziennictwa występowało przed 2000 rokiem, tj. od 1990 roku. Problem ten obrazuje poniższa tabela.

Tabela 3. Przeludnienie jednostek penitencjarnych w latach 1990 –1997. Stan na 30.06

Rok	**Liczba jednostek, w których przeludnienie wynosiło: %**					**Liczba jednostek przeludnionych**	**Liczba jednostek więziennych**	**% jednostek przeludnionych**
	do 5	**pow. 5 do19**	**pow. 10 do 15**	**pow. 15 do 20**	**pow. 20**			
1990	7	2	4	4	1	18	151	11,9
1991	8	5	2	1	–	16	154	10,4
1992	15	11	3	1	1	31	154	20,1
1993	21	5	1	–	–	27	154	17,5
1994	18	17	4	–	–	39	153	25,5
1995	38	32	10	1	3	84	154	54,5
1996	7	2	–	–	–	11	156	7,1
1997	6	2	1	–	–	9	156	5,7

Źródło: J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, Warszawa, s. 425; *Więzienie w liczbach. Statystyka penitencjarna 1989–2004*, CZSW BiS, Warszawa 2006, s. 18.

Cechą charakterystyczną zaludnienia jednostek penitencjarnych pomiędzy 1990 a 2000 rokiem jest systematyczny z roku na rok wzrost populacji więziennej. Dnia 4 września 2000 roku po raz pierwszy ogólna liczba osób pozbawionych

[20] Głos w dyskusji prof. A. Rzeplińskiego, por. *Celowość, uwarunkowania*..., s. 63.
[21] Głos w dyskusji prof. S. Lelentala, por. *Celowość, uwarunkowania*..., s. 71.

wolności przekroczyła pojemność zakładów karnych i aresztów śledczych. Wówczas to wdrożono procedury na wypadek przeludnienia rozumianego jako sytuacja, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów określone rozporządzeniami wydanymi na podstawie art. 248 § 2 k.k.w.[22]

Na pewnego rodzaju patologię w zakresie przeludnienia więzień, a tym samym naruszenia praw skazanych do powierzchni mieszkalnej w wymiarze 3 m², wskazuje znaczny odsetek przeludnionych jednostek penitencjarnych tuż po roku amnestyjnym (rok 1989), kiedy to populacja więzienna spadła do 40 321 osadzonych, a więziennictwo dysponowało 71 534 miejscami, czyli zaludnienie wynosiło tylko 56,4%, a na jedną osobę teoretycznie przypadało 5,32 m².[23] Przeludnienie jednostek penitencjarnych wynikało z nierównomiernego rozmieszczenia skazanych w poszczególnych zakładach karnych i aresztach śledczych w kraju. Więziennictwo przez wiele lat nie potrafiło sobie poradzić z tym problemem. Rzecznik Praw Obywatelskich, korzystając z art. 14 ust. 3 ustawy[24], występował wielokrotnie do Centralnego Zarządu Służby Więziennej[25] przeciwko praktyce zmniejszania powierzchni przypadającej na jednego skazanego poniżej 3 m². Po raz pierwszy z takim wnioskiem wystąpił w 1990 roku[26]. CZZK zobowiązał się do bardziej równomiernego rozmieszczania osadzonych między poszczególnymi jednostkami. Jak wskazują dane zawarte w tabeli 3, do 1995 roku liczba przeludnionych jednostek penitencjarnych wzrasta, a nie maleje. W 1994 roku Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie skierowanym do Ministra Sprawiedliwości[27] przedstawił pogląd, że w związku z wysoką populacją osób pozbawionych wolności istnieje pilna konieczność jej zmniejszenia. Jego zdaniem, nie powinno to następować w drodze amnestii, a w drodze zmiany polityki karnej, modyfikacji przesłanek warunkowego przedterminowego zwolnienia. Na skutek braku pomysłu, bądź motywacji do rozwiązania problemu monitorowanego przez RPO, tenże skierował pismo w 1995 roku do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Sprawiedliwości[28], wskazując na pilną potrzebę podjęcia przedsięwzięć legislacyjnych, które doprowadziłyby do zmniejszenia populacji więziennej (tabela 3, rok 1995).

---

[22] Patrz: wykaz rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości wydanych na podstawie art. 248 § 2 k.k.w. i art. 110 § 5 k.k.w., s. 61.

[23] Dane statystyczne BiS CZSW.

[24] Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147).

[25] Nazwa Centralnego Zarządu Służby Więziennej została wprowadzona na podstawie art. 3 ust. 1 pkt. 1 Ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761 ze zm.).

[26] Pismo do Dyrektora CZZK z dnia 30 maja 1990 r. RPO/R/34/40, „Biuletyn RPO" 1990, nr 2/3, s. 165–166.

[27] Pismo do Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 1994 r. RPO/144168/VII/94, „Biuletyn RPO" 1994, nr 1, s. 132–134, 139–143.

[28] Pismo do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Sprawiedliwości RPO/178212/95/VII z dnia 30 stycznia 1995 r., „Biuletyn RPO" 1995, nr 1, s. 118–119.

Rzecznik Praw Obywatelskich w dalszym ciągu monitoruje problem przeludnienia w więzieniach. Sygnalizowany jest on co roku w Informacjach o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela przedstawianych przed Sejmem i Senatem Rzeczpospolitej Polskiej. Korzystając ze swoich ustawowych uprawnień, Rzecznik nie tylko zwraca uwagę odpowiednim instytucjom na łamanie praw skazanych, w tym przypadku prawa do powierzchni mieszkalnej, ale również na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy o RPO formułuje wnioski co do sposobu załatwiania tego problemu. Przykładem tego rodzaju aktywności jest wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego[29] w 2003 roku, sugerujące stosowanie określonych rozwiązań. Zdaniem RPO, sądy powinny częściej korzystać z określonej w art. 152 k.k.w. możliwości warunkowego zawieszenia kary w wymiarze nieprzekraczającym dwóch lat pozbawienia wolności na zasadach określonych w art. 69–75 Kodeksu karnego. Należałoby rozważyć potrzebę zniesienia lub skrócenia kodeksowego wymogu trwania co najmniej przez jeden rok odroczenia, które zostało spowodowane przeludnieniem zakładów karnych. Poglądy RPO nie zostały podzielone przez Ministra Sprawiedliwości, ponieważ propozycja modyfikacji art. 152 k.k.w. w kierunku złagodzenia określonych w nim rygorów zbliża to rozwiązanie do instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary i może się spotkać z brakiem akceptacji ze strony społeczeństwa jako dowód bezkarności sprawcy[30].

Narastający i nierozwiązany problem przeludnienia więzień, brak racjonalnej koncepcji rozwiązania tego zagadnienia, brak spojrzenia wieloaspektowego, opartego na standardach europejskich, wypracowanych wzorcach Rady Europy[31], nie napawają nadzieją, że przeludnienie zostanie rozwiązane w sposób cywilizowany. Pewną wizję rozwiązania tego problemu znajdujemy w odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości[32] na pytanie RPO, który w 2006 roku zwrócił się do niego z prośbą o określenie, jakie i w jakich terminach realizuje lub zamierza zrealizować środki zaradcze Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Służba Więzienna w celu wyeliminowania zjawiska utrzymującego się przeludnienia[33]. Minister Sprawiedliwości

---

[29] Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego – RPO – 35 3935 – VII/00 z dnia 4 lutego 2003 r. – w sprawie potrzeby podjęcia skutecznych działań w celu ograniczenia przeludnienia aresztów śledczych i zakładów karnych. Informacja o pracy RPO – styczeń – marzec 2003, s. 28–29.

[30] Cyt. za: G.J. Koreccy, *Polska bibliografia penitencjarna, rok 2003*, Oficyna Wydawnicza Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, Warszawa 2003, s. 88.

[31] M.in. Recomendation No. R (99) 22 of the Committee of Ministers to Member states concerning prison overcrowding and prison population inflation (adopted by the Committee of Ministers on 30 September 1999 at the 681 st meeting of the Ministers´ Deputies).

[32] Pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2006 r. BPZ – 070 – 60/06 kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich.

[33] Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego RPO – 515967 – VII/05 z dnia 21 czerwca 2006 r. w sprawie przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych. Informacja RPO kwiecień – czerwiec 2006 r., s. 66.

w odpowiedzi zakreślił program, który ma wyeliminować przeludnienie polskich jednostek penitencjarnych. W 2000 roku w jednostkach więziennych uzyskano 4 502 dodatkowych miejsc zakwaterowania na skutek wdrożenia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 1999 roku w sprawie zasad i trybu postępowania organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Miejsca te uzyskano poprzez adaptację pomieszczeń niemieszkalnych (świetlice, siłownie, pomieszczenia administracyjne i magazynowe)[34]. Dopiero po dziesięciu latach od deklaracji CZSW równomiernego rozmieszczania skazanych w poszczególnych jednostkach dokonano zmian przeznaczenia zakładów karnych i aresztów śledczych, żeby uniknąć przeludnienia niektórych jednostek penitencjarnych. Centralnym przedsięwzięciem mającym na celu ograniczenie przeludnienia jednostek więziennych było jednak powiększenie bazy zakwaterowania w ciągu najbliższych czterech lat o około 26 000 miejsc. Zakładano, że na koniec 2009 roku więziennictwo będzie dysponowało 97 000 miejsc zgodnie z normą 3 m² powierzchni celi przypadającej na jednego osadzonego. Dnia 14 lutego 2006 roku przyjęto „Program pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009". Oprócz działań proinwestycyjnych ograniczaniu przeludnienia w więzieniach miały służyć działania legislacyjne, w tym np. wprowadzenie wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego i stosowanie kar weekendowych, czy urealnienie wykonywania kary ograniczenia wolności. Zakładano, że nowe rozwiązania będzie można zastosować wobec około 15 000 skazanych. Cały system wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania docelowo mógłby objąć 112 000 osadzonych. Na dzień 30 listopada 2009 roku polskie więziennictwo dysponowało 76 788 miejscami (w tym około 2 000 miejsc dodatkowych). System kar weekendowych nie został wdrożony, a system dozoru elektronicznego (SDE) dopiero zaczął być „zapełniany" od września 2009 roku[35]. Na dzień 28 lutego 2012 roku w SDE odbywało karę 5 053 skazanych, co stanowi 67,4% pojemności tego systemu.

3. Rzecznik Praw Obywatelskich jako strażnik praw i wolności obywatelskich monitorował zjawisko przeludnienia w jednostkach więziennych, podejmował działania na rzecz ochrony praw osób pozbawionych wolności, w tym ich prawa

---

[34] Z Informacji Rzecznika Praw Obywatelskich za 2000 r. wynika, że w przeludnionych jednostkach więziennych na cele mieszkalne przeznacza się inne pomieszczenia oprócz wspomnianych przez Ministra Sprawiedliwości, m.in. izby chorych, pokoje przesłuchań, „Biuletyn RPO. Materiały" nr 43, s. 257–259.

[35] System dozoru elektronicznego pozwalający na odbywanie kary w domu z wielką pompą ruszył we wrześniu 2009 r., rozmiary jego wdrożenia były śmieszne, w tym systemie w całym kraju karę odbywało dwóch skazanych (stan na 30 września 2009 r.), por. M. Masłowski, *Cel? Więcej cel*, „Gazeta Wyborcza" 1 październik 2009 r., Kraj, s. 4, oraz www.sw.gov.pl, zakładka: Biuro Dozoru Elektronicznego.

do powierzchni mieszkalnej. Rzecznik skierował bardzo wiele wystąpień do organów władzy państwowej odpowiedzialnych za przestrzeganie praw uwięzionych, a w szczególności do Ministra Sprawiedliwości, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych. Niekiedy sugerował możliwe rozwiązania. Niestety należy stwierdzić, że organy te (związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania) nie zawsze spostrzegły w tym urzędzie partnera, ale przeciwnika, recenzenta instytucji, która wie, jak czynić najlepiej i najlepiej to czyni. Te dwa organy państwowe (CZSW i Ministerstwo Sprawiedliwości) nie zawsze odpowiadały na wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich[36], Ministerstwo Sprawiedliwości odrzuciło propozycję wspólnej konferencji z Rzecznikiem Praw Obywatelskich[37]. Wyrazem szczególnego, nieodpowiedzialnego stosunku do urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich były negatywne opinie zarówno Ministra Sprawiedliwości[38], jak i Prokuratora Generalnego[39] skierowane do Trybunału Konstytucyjnego w związku z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 13 grudnia 2005 roku. Obydwie opinie brzmiały w ten sam sposób „Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, jest zgodne z art. 41 ust. 4 i art. 40 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności". W przeddzień wyznaczonej rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym nowy Rzecznik Praw Obywatelskich[40] wycofał wniosek z Trybunału, co spowodowało, że Trybunał musiał umorzyć postępowanie. Nie doszło zatem w tym czasie do skontrolowania konstytucyjności normy zawartej w zaskarżonym rozporządzeniu, a także utracono okazję do wypowiedzi Trybunału na temat art. 248 k.k.w.[41] na następne 4 lata. Ten manewr wymaga oceny, bowiem nieprzypadkowo zaistniała taka sytuacja. Minister Sprawiedliwości miał świadomość, że orzeczenie niekonstytucyjności rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 roku sprawi określone kłopoty i zarzuty naruszenia prawa więźniów z powodu przebywania w warunkach o powierzchni poniżej 3 m².

---

[36] Np. na wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 kwietnia 2001 r. (RPO/353935/00/VII) dotyczące sytuacji wywołanej przeludnieniem ZK i AŚ, patrz: T. Bulenda, R. Musidłowski, J. Zagórski, *Konstytucyjne wolności i prawa socjalne osób uwięzionych i ich urzeczywistnienie*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Biuro RPO, Warszawa 2003, s. 228–229.

[37] Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za 2005 rok, „Biuletyn RPO. Materiały" 2006, nr 52, s. 217.

[38] Pismo Ministra Sprawiedliwości P.I.4022/105/05 z 13 stycznia 2006 r.

[39] Pismo Prokuratora Generalnego PR II 850/152/05 z 30 stycznia 2006 r.

[40] Pismo RPO – 315967 – VII/05/702.2 z dnia 19 kwietnia 2006 r.

[41] Postanowienie TK z dnia 20 kwietnia 2006 r.

Koncepcja rozładownia zagęszczonych więzień była związana głównie z tworzeniem nowych miejsc izolacji, budową nowych więzień, adaptacją byłych koszarów wojskowych itd. Tempo wzrostu populacji więziennej przerastało możliwości państwa w realizacji proinwestycyjnej koncepcji rozluźniania polskich więzień. Brakowało innych koncepcji, bądź woli poszukiwania innych sposobów rozwiązywania tego problemu, np. poprzez redukcję populacji więziennej.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich odgrywał ważną rolę jako strażnik przestrzegania praw podmiotowych więźniów, w tym prawa do powierzchni mieszkalnej. Problem ten był spostrzegany przez całe społeczeństwo. Świadczą o tym bardzo liczne publikacje w prasie codziennej, programy publicystyczne w radiu i telewizji oraz publikacje naukowe[42]. Świadomość, co się dzieje z człowiekiem skazanym na odbywanie kary w przeludnionym więzieniu, zaowocuje zmianą sposobu myślenia o tym problemie, w szczególności o jego rozwiązaniu nie tylko tradycyjnymi metodami.

Monitorowanie zaludnienia jednostek więziennych nie ustaje pomimo uznania od 2010 roku przez Ministerstwo Sprawiedliwości, iż uporano się z tym zjawiskiem. W 2010 roku Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje funkcjonowanie dwóch aktów prawnych wydanych po wyroku Trybunału Konstytucyjnego[43] stwierdzającego niezgodność z Konstytucją art. 248 § 1 k.k.w., tj. nowelizacji art. 110 k.k.w.[44] oraz wydanego na jego podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów[45]. W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich procedury mające zapobiegać przeludnieniu zakładów karnych i aresztów śledczych napotykają na duże trudności, sposób ich przeprowadzania budzi wiele wątpliwości. Więźniowie skarżą się np. na liczne przeniesienia pomiędzy jednostkami penitencjarnymi w związku z wykonywaniem przepisów, które określają maksymalny czas pobytu w przeludnionej celi, co powoduje osłabienie kontaktów z osobami najbliższymi[46]. W następnym roku, tj. w 2011, podczas prewencyjnych wizytacji jednostek penitencjarnych przez pracowników Krajowego Mechanizmu Prewencji ustalono, że niektórzy dyrektorzy zakładów karnych i aresztów śledczych nie ujawniają faktycznego przeludnienia[47]. Problem polegał na tym, iż do pojemności jednostek były wliczane

---

[42] N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe...*, s. 76–77.

[43] Wyrok z dnia 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07.

[44] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. (Dz.U. Nr 190, poz. 1475).

[45] Rozporządzenie z dnia 25 listopada 2009 r. (Dz.U. Nr 202, poz. 1564).

[46] Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2010 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, „Biuletyn RPO. Źródła" 2011, nr 1, s. 260–261.

[47] *Więzienia ukrywają dane o rzeczywistym przeludnieniu*, „Gazeta Prawna", publikacja: 16 czerwca 2011 r., RPO: *Dyrektorzy więzień fałszują dane o przeludnieniu*, http://www.lex.pl/czytaj/_

miejsca zakwaterowania znajdujące się w oddziałach szpitalnych, oddziałach i celach wymienionych w art. 88a § 1 i art. 212a § 2 k.k.w., w celach izolacyjnych, o których mowa w art. 143 § 1 pkt. 8 k.k.w., izbach chorych oraz pomieszczeniach domów dla matki i dziecka, a także oddziałach tymczasowego zakwaterowania skazanych. Obliczanie zaludnienia w ten sposób było korzystniejsze niż w sytuacji, gdy te pomieszczenia były wyłączone z ogólnej pojemności zakładów[48]. Wizytacje KMP wykazały, że w niektórych jednostkach penitencjarnych przetrzymywano więźniów w celach przejściowych ponad dopuszczony czas, ujawniły także nieuzasadnione umieszczanie skazanych i tymczasowo aresztowanych w celach izolacyjnych i izbach chorych[49]. Ta praktyka została usankcjonowana zarządzeniem Dyrektora Generalnego SW w 2012 roku[50]. Rzecznik Praw Obywatelskich[51] nie podzielał sposobu obliczania pojemności jednostek penitencjarnych zgodnie z ww. zarządzeniem i uznał, że modelowym rozwiązaniem obliczania pojemności jednostek penitencjarnych byłoby oparcie się jedynie na miejscach zakwaterowania w oddziałach mieszkalnych z wyłączeniem miejsc izby chorych, cel izolacyjnych oraz cel wymienionych w art. 88a § 1 i art. 212a § 2 k.k.w. Godna podkreślenia jest następująca konstatacja Rzecznika Praw Obywatelskich

> „Zmniejszenie poziomu zaludnienia jednostek penitencjarnych nie może być jednak dokonywane w drodze technicznego zabiegu związanego z określonym sposobem obliczania pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych”[52].

Rzecznik Praw Obywatelskich w cytowanym piśmie zwrócił się do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej o rozważenie możliwości zmiany zarządzenia z dnia 30 stycznia 2012 roku poprzez wyłączenie z pojemności jednostek penitencjarnych powierzchni wcześniej już wymienionych i jednocześnie wliczenia do stanu zaludnienia skazanych w nich zakwaterowanych.

---

artykul/rpo_dyrektorzy_wiezien_falszuja_dane_o_przeludnieniu, oraz Informacje o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2011..., s. 214–215.

[48] Por. §2 ust. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 202, poz. 1564).

[49] Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich w roku 2010 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, „Biuletyn RPO. Źródła” 2011, nr 1, s. 260–261, Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2011, „Biuletyn RPO. Źródła” 2012, nr 5, s. 30.

[50] Zarządzenie Nr 7/2012 Dyrektora Generalnego SW z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych.

[51] Pismo RPO 665674-VII-720.5/11/ z 29 marca 2012 r.

[52] Tamże.

4.2. Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT)

1. Prawo do wolności od tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania jest jednym z podstawowych praw jednostki. Wśród wielu miejsc, gdzie człowiek jest narażony na naruszenie tego prawa, znajduje się więzienie. Do czynników, które mogą mieć wpływ na ograniczenie tego prawa, należą warunki odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, w tym ograniczenia powierzchni mieszkalnej. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że powierzchnia celi przysługująca osadzonemu nie jest samoistną i wystarczającą przesłanką do uznania, iż doszło do naruszenia prawa do wolności od tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Dopiero zastosowanie kryterium kumulatywnego pozwala uznać, że długotrwałe umieszczenie w przeludnionej celi stanowi naruszenie owego prawa. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, że przebywanie w ciasnych celach, np. o powierzchni około 2 m², nie wpływa na stan psychiczny uwięzionego, że nie narusza jego godności osobistej, nie stanowi udręki i nie jest źródłem cierpień. Dlatego poszczególne państwa określają minimalne standardy powierzchni mieszkalnej, którą powinien gwarantować system penitencjarny. Standardy te są mocno zróżnicowane, co już wcześniej zasygnalizowano.

Przeludnienie więzień jest najtrudniejszym problemem do rozwiązania przez współczesne społeczeństwa. Ze wszystkich praw, które przysługują więźniom, prawo do powierzchni minimalnej jest najłatwiej naruszyć. Mechanizmów prowadzących do takiego stanu rzeczy jest wiele, m.in. polityka karna, która w Polsce jest bardzo podatna na wpływy polityków. Z tych i z wielu innych względów istnieje potrzeba monitorowania i ochrony wszelkich praw osób pozbawionych wolności, w tym w szczególności prawa do powierzchni mieszkalnej.

2. Ochronie praw człowieka do wolności od tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajduje, wiele uwagi poświęciła Organizacja Narodów Zjednoczonych. Pierwszym dokumentem, w którym został wyrażony wprost ogólny zakaz tortur, była Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Przepis art. 5 Deklaracji Powszechnej stanowi: „Nie wolno nikogo torturować ani karać lub traktować w sposób okrutny, nieludzki lub poniżający”[53]. Zakaz ten powtórzono w art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 16 grudnia 1966 roku i ratyfikowany przez Polskę 13 marca 1977 roku. Przepis art. 10 stanowi,

[53] Powszechna Deklaracja Praw Człowieka zaakceptowana i proklamowana w Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego 217A (III) z 10 grudnia 1948 r. tekst: L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne (wybór źródeł)*, Kolonia Limited 2001, s. 16.

iż: „Każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka”[54]. W wyniku wieloletnich prac zmierzających do uzyskania większej skuteczności w walce przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu, bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu w skali całego świata, w dniu 10 grudnia 1984 roku przyjęto Konwencję w sprawie Zakazu Stosowania Tortur oraz Innego Okrutnego, Nieludzkiego lub Poniżającego Traktowania albo Karania, którą Polska ratyfikowała 21 października 1989 roku[55]. Do 2005 roku Polska nie uznawała kompetencji Komitetu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przewidzianego w tej Konwencji, a zatem nie można było do niego kierować w określonych w niej przypadkach informacji, bądź sprawozdań. Polska w 2005 roku ratyfikowała protokół, na którego mocy będą uznawane kompetencje ww. Komitetu[56]. W Polsce zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji (KMP) wykonuje Rzecznik Praw Obywatelskich. Proces ukształtowania tej nowej instytucji rozciągnął się w czasie. Dopiero 18 stycznia 2008 roku doszło do powierzenia Rzecznikowi Praw Obywatelskich realizację zadań KMP (więcej: podrozdział 4.3).

Zasadnicze znaczenie, twierdzi T. Szymanowski[57], w ochronie podstawowych praw człowieka na terenie Europy ma regionalny akt prawa międzynarodowego, jakim jest Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która została sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 roku i weszła w życie 3 września 1953 roku. Polska ratyfikowała tę Konwencję 11 stycznia 1993 roku[58]. W porównaniu z innymi dokumentami międzynarodowymi Konwencja ustanawia znacznie bardziej skuteczny system ochrony uznanych w niej praw. „Z tego względu uważana jest za najdoskonalszy wzór gwarancji praw człowieka”[59]. Europejska Konwencja Praw Człowieka określiła procedury zaskarżania spraw o naruszanie praw, a także przeciwdziałanie następstwom tych naruszeń mających zadośćuczynić ich ofiarom, oraz wprowadziła do systemu prawnego Rady Europy **Europejski Trybunał Praw Człowieka, który stał się niezawisłym sądem międzynarodowym rozstrzygającym rozpatrywane sprawy, z możliwością orzeczenia sankcji**[60].

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ukształtowała sądową drogę dochodzenia praw osób pokrzywdzonych.

---

[54] Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

[55] Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378. Tekst L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne*..., s. 22–23.

[56] T. Szymanowski, *Międzynarodowe standardy wykonywania kary pozbawienia wolności i ich respektowanie w polskim systemie penitencjarnym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2006, nr 50, s. 12.

[57] Tamże, s. 9.

[58] Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; zm. Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 177 oraz z 1998 r. Nr 147, poz. 962; L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne*..., s. 17–19.

[59] B. Stańdo-Kawecka, *Ochrona osób pozbawionych wolności w świetle Europejskiej Konwencji do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1995, nr 9, s. 11.

[60] T. Szymanowski, *Międzynarodowe*..., s. 10.

W prawie europejskim pojawił się nowy mechanizm ochrony praw osób pozbawionych wolności mający charakter pozasądowy, oparty na lustracjach przez właściwe organy (Komisja).

3. Mimo że istniało już wiele aktów prawnomiędzynarodowych dotyczących zakazu tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, w 1987 roku została przyjęta Europejska Konwencja o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (dalej: Konwencja), która weszła w życie 1 lutego 1989 roku[61]. Ma ona jednak szczególny charakter – stwierdza B. Stańdo-Kawecka – ponieważ uruchamia pozasądowy mechanizm prewencji oparty na lustracjach, aby wzmóc ochronę praw więźniów za pomocą środków o charakterze pozasądowym[62]. Podstawową formą działalności Komitetu są wizytacje okresowe lub inne wizytacje, wizytacje *ad hoc*. Badanie spraw indywidualnych nie jest zadaniem Komitetu. Po przeprowadzeniu wizytacji Komitet sporządza sprawozdanie. Komitet może przekazać zalecenia, zaproponować w trybie konsultacji poprawę ochrony praw osób pozbawionych wolności. Mocniejszą sankcją, którą stosuje Komitet, jest publiczne oświadczenie[63]. Zasadą jest, że wizytacje są przeprowadzane co cztery lata. W Polsce dokonano czterech okresowych wizytacji w 1996, 2000, 2004[64] oraz w 2009 roku[65].

4. Wyniki czterech lustracji w Polsce w zakresie przestrzegania prawa więźniów, również prawa do powierzchni mieszkalnej, były negatywne. Zwrócono uwagę na nieustanne naruszanie obowiązującej w Polsce normy (3 m²) oraz na to, że jest ona za niska i powinna wynosić co najmniej 4 m² na osobę. W zaleceniach dla polskich władz znalazła się m.in. sugestia, aby nie posługiwać się bez wyraźnej potrzeby karą pozbawienia wolności[66]. W sprawozdaniu dla polskiego rządu na temat wizyty przeprowadzonej od 13 czerwca do 12 lipca 1996 roku CPT zaleca, aby standard dla jednego więźnia mężczyzny był taki sam jak dla więźnia kobiety, tj. 4 m². Komitet zalecił, żeby cele liczące mniej niż 6 m² nie były używane jako pomieszczenia dla więźniów[67], by nie więcej niż jeden więzień przebywał

---

[61] Dz.U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238. Państwo Polskie ratyfikowało Konwencję w 1994 r., obowiązuje od 1 lutego 1995 r.

[62] B. Stańdo-Kawecka, *Cele i zasady działania Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 108.

[63] Z. Hołda, *Publiczne oświadczenie Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 60, s. 12–13.

[64] Z. Hołda, *Wizytacje w Polsce Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska Sp. zoo., Warszawa 2007, s. 362–363.

[65] Patrz: podrozdział 3.3.1.

[66] T. Szymanowski, *Międzynarodowe...*, s. 27.

[67] *Sprawozdanie dla Polskiego Rządu na temat wizyty w Polsce prowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 121.

w celi o powierzchni 6,7 m², z wyjątkiem przypadków, kiedy nie jest wskazane pozostawienie więźnia samego[68]. CPT zaleca, aby osadzeni mogli więcej czasu przebywać poza celą, tj. 8 godzin lub więcej na zorganizowanych zajęciach[69]. Po następnej wizycie w Polsce w dniach 8–19 maja 2000 roku CPT ponowił zalecenia przedstawione po pierwszej wizycie, aby norma powierzchni mieszkalnej dla skazanych mężczyzn była taka sama jak dla kobiet, czyli wynosiła 4 m² na osobę. Ponadto Komitet zalecał polskim władzom, by aktywniej stosowały szereg środków prawnych do walki z przeludnieniem więzień, łącznie z polityką karną ograniczającą bezwzględne pozbawienie wolności[70].

Po lustracji polskich więzień w dniach od 4 do 15 października 2004 roku Komitet stwierdza, że

> „Podobnie jak w trakcie poprzednich wizyt, Komitet podkreśla, że stworzenie dodatkowych miejsc w zakładach karnych nie może być jedynym rozwiązaniem. Nawet jeśli nie zwiększy się liczba zakładów karnych, wspomniane wyżej dodatkowe 10 tysięcy miejsc nie wystarczy, aby Polska osiągnęła standardową powierzchnię 3m² na więźnia. Wcześniej CPT zalecił, aby zwiększyć tą powierzchnię do 4m². Jedyną drogą osiągnięcia tego wymogu jest przyjęcie programu pozwalającego na ograniczenie lub zmniejszenie liczby osób skazanych na pobyt w więzieniu"[71].

W związku z tym CPT podkreśla potrzebę zmiany polityki karnej w takim kierunku, aby izolacja więzienna była rzeczywiście ostatecznym środkiem represji karnej. Po pierwsze, należy postawić nacisk na stosowanie innych środków nieskutkujących pozbawieniem wolności, po drugie, przyjąć program ułatwiający reintegrację społeczną osób wychodzących z więzień.

> „CPT wzywa władze polskie do podwojenia wysiłków w celu zwalczenia przeludnienia więzień i kierowania się w swym działaniu Zaleceniem Rec (99) 22 Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczącym przeludnienia więzień i zmniejszenia liczby osób pozbawionych wolności, jak również Zaleceniem Rec (2003) 22 dotyczącym warunkowego zwolnienia"[72].

Z przeglądu sprawozdań CPT z 1996, 2000, 2004 i 2009 roku wynika, że problem przeludnienia w Polsce nie zmniejszył się, ale się pogłębił. Polska nie tylko nie wywiązała się z przestrzegania ustawowej normy powierzchni przypadającej na jednego więźnia, ale daleka jest również od wprowadzenia zalecanej normy

---

[68] Tamże, s. 123, 129.

[69] Tamże, s. 125

[70] *Sprawozdanie dla polskiego Rządu z wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) 8–19 maja 2000 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 151.

[71] *Sprawozdanie dla polskiego Rządu z wizyty Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) w dniach od 4 do 15 października 2004 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 50, s. 151;

[72] *Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) w dniach od 4 do 15 października 2004 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 50, s. 151.

CPT 4 m². Zalecenia Komitetu mające na celu zwiększenie zajęć więźniów poza celą, zwiększenie zatrudnienia oraz kadry penitencjarnej, mają wpływ na neutralizację skutków przeludnienia, które w przeciwnym przypadku prowadzi prosto do tortur. Jakkolwiek wpływ wizytacji CPT niewiele zmienił, jeżeli chodzi o przeludnienie w polskich więzieniach, to jednak, jak pisze T. Szymanowski, najbardziej kompetentnym międzynarodowym organem uprawnionym do dokonywania wizytacji więzień i formułowania ocen dotyczących postępowania z więźniami oraz sytuacji więziennictwa jest Komitet ds. Zapobiegania Torturom (CPT).

Należy zwrócić uwagę na bardzo ważne spostrzeżenie B. Stańdo-Kaweckiej, która stwierdza, że Komitet wypracowuje własne standardy traktowania osób pozbawionych wolności, które są nieco wyższe niż te stosowane przez Europejską Komisję Praw Człowieka. Komitet uznaje, że samo przeludnienie więzień może osiągnąć poziom, który jest równoznaczny z nieludzkim lub poniżającym traktowaniem. Taka sytuacja jest możliwa wtedy, gdy w obrębie tego samego więzienia dochodzi do kumulacji trzech czynników: przeludnienia, braku odpowiedniego dostępu do urządzeń sanitarnych i ubogiego programu zajęć dla więźniów. W pewnych wypadkach osadzenie w celi izolacyjnej może oznaczać nieludzkie lub poniżające traktowanie[73].

Niezależnie od ocen roli wizytacji Komitetu polskich więzień i sformułowanych przez niego zaleceń i rezolucji dla rządu polskiego trwałą wartością pozostanie zmiana sposobu myślenia o prawach osób uwięzionych. Dopiero niedawno minęły czasy, kiedy to z osobą uwięzioną wiązano negatywne emocje, wrogi stosunek do osoby inkryminowanej, która powinna odbywać karę, bądź być przetrzymywana w jak najgorszych warunkach. Dziś powraca się do zapomnianych wartości, jak godność człowieka, niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajduje, poprzez dowartościowanie praw ludzkich przynależnych osobom uwięzionym, jak i skuteczne sposoby ich ochrony.

4.3. Krajowy Mechanizm Prewencji (OPCAT)

1. Ochrona praw osób pozbawionych wolności przed torturami oraz innym okrutnym, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem albo karaniem została wzmocniona przez pozasądowy środek o charakterze prewencyjnym opartym na regularnych wizytacjach w miejscach zatrzymań. Podstawą wprowadzenia tego środka jest Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie Zakazu Stosowania Tortur oraz Innego Okrutnego, Nieludzkiego lub Poniżającego Traktowania albo

[73] B. Stańdo-Kawecka, *Prawa osób pozbawionych wolności w świetle orzeczeń organów Europejskiej Komisji Praw Człowieka*, Program Unii Europejskiej Phare (Tacis Demokracja) Stowarzyszenie Penitencjarne „PATRONAT" CZSW MS, Warszawa 1998, s. 26.

Karania (zwanej dalej OPCAT lub protokołem), który został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku w dniu 18 grudnia 2002 roku, ratyfikowany przez Polskę 2 września 2005 roku[74]. Na podstawie art. 2 OPCAT został powołany międzynarodowy organ mający prawo przeprowadzania wizytacji w miejscach pozbawienia wolności na terytorium Polski. Jest to podkomitet Komitetu przeciw torturom. Do tej pory jego członkowie nie przeprowadzili wizytacji w Polsce. Na podstawie art. 17 OPCAT Polska zobowiązała się utworzyć Krajowy Mechanizm Prewencji w celu zapobiegania torturom na poziomie krajowym. Dnia 18 stycznia 2008 roku Minister Sprawiedliwości powierzył Rzecznikowi Praw Obywatelskich pełnienie funkcji Krajowego Mechanizmu Prewencji[75]. Istotą działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji są regularne wizytacje miejsc pozbawienia wolności w zakładach karnych i aresztach śledczych. Osoby wizytujące mają dokonać wyboru miejsc, które odwiedzają. Do składu zespołu wizytującego Krajowego Mechanizmu Prewencji mogą być włączeni lekarze ogólni, psychiatrzy, psycholodzy lub inni specjaliści, których obecność w danej jednostce jest potrzebna do dokonania rzetelnej oceny traktowania osób pozbawionych wolności. W następstwie wizytacji powstają sprawozdania, a właściwym władzom są przedstawione rekomendacje mające na celu poprawę warunków i traktowania osób pozbawionych wolności, jak i zapobieganie torturom i innym formom okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Z działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji jest sporządzany roczny raport[76]. Pierwszy powstał w 2009 roku za rok 2008, kolejny za rok 2009, 2010 i ostatni za rok 2011[77].

2. W roku 2008 przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich, wykonując zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji, przeprowadzili wizytacje prewencyjne w 13 zakładach karnych i 15 aresztach śledczych oraz jednym oddziale zewnętrznym. Stwierdzono problem przeludnionych jednostek więziennych, omówiono sposób radzenia sobie z tym problemem oraz wpływ przeludnienia na funkcjonowanie osób pozbawionych wolności, jak również reakcje tych osób na przeludnienie i związane z nim trudne warunki bytowe. W czasie wizytacji stwierdzono, że wskutek istniejącego przeludnienia umieszczano w celi przejściowej kobiety z oddziałów mieszkalnych z nowo przyjętymi, natomiast w izbie

---

[74] Dz.U. z 2007 r., nr 30, poz. 192.

[75] *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2008*, „Biuletyn RPO. Źródła" 2009, nr 5, s. 8.

[76] Tamże, s. 8.

[77] *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2008 r.*, „Biuletyn RPO. Źródła" 2009, nr 5; *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2009 r.*, „Biuletyn RPO. Źródła" 2010, nr 4, *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2010 r.*, „Biuletyn RPO. Źródła" 2011, nr 3; *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2011 r.*, „Biuletyn RPO. Źródła" 2012, nr 5.

chorych – kobiety zdrowe[78]. W świetle pierwszego raportu z działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji wynika, że nadmierne zaludnienie aresztów śledczych i zakładów karnych nadal stanowi poważny problem polskiego systemu penitencjarnego, wywołujący wzrost napięć i konfliktów pomiędzy osadzonymi, co przekłada się na wysoką liczbę wypadków nadzwyczajnych, nieodpowiednią atmosferę wychowawczą[79].

Powstał więc następny organ, czy mechanizm o charakterze pozasądowym, mający za zadanie zapobieganie torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, w tym również przeludnieniu więziennemu, które było zjawiskiem długoterminowym, nadal monitorowanym przez różne instytucje krajowe i międzynarodowe. Wydaje się, że najcenniejszą wartością, może niezamierzoną, jest wzrost świadomości swoich praw wśród więźniów. Wizytacje, lustracje, rozmowy z więźniami wyzwoliły troskę o samych siebie. Skazani zadbali o siebie, bo tak należy traktować skargę konstytucyjną więźnia na przepis, z którego powodu przez wiele lat sankcjonowano przeludnienie więzienne oraz naruszanie prawa podmiotowego więźnia do powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m². Prawdopodobnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego[80] nie przyspieszy likwidacji przeludnienia więziennego. Nadal będzie cenny monitoring, w szczególności instytucji międzynarodowych, ponieważ brak rozwiązań systemowych będzie prowokował odradzanie się zjawiska przeludnienia. Ponadto przed polskim więziennictwem stoi wdrożenie norm powierzchni mieszkalnej 4 m² zalecanej przez CPT.

4.4. Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC)

W polskim systemie penitencjarnym nadano wysoką rangę nadzorowi i kontroli nad praworządnym wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Nadzór lub kontrola może mieć następujące formy: sędziowski nadzór penitencjarny, nadzór administracyjny sprawowany przez instytucje nadrzędne Służby Więziennej i Ministra Sprawiedliwości oraz kontrola społeczna[81]. Społeczną kontrolę sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności przewiduje art. 38 §1 k.k.w. z 1997 roku. Zgodnie z ustawą kontrolę społeczną mogą prowadzić przedstawiciele stowarzyszeń,

---

[78] *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2008 r.*, „Biuletyn RPO. Źródła" 2009, nr 5, s. 21.

[79] Tamże, s. 22.

[80] SK 25/07 z dnia 26 maja 2008 r.

[81] T. Szymanowski, *Kontrola wykonywania kary pozbawienia wolności przez Rzecznika Praw Obywatelskich*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 241.

fundacji, organizacji i instytucji, kościołów i innych związków wyznaniowych oraz osoby godne zaufania. Społeczna kontrola polega na:

- przeprowadzaniu rozmów z osobami skazanymi i ich przełożonymi,
- lustracji miejsc zakwaterowania, pracy, nauki,
- zapoznawaniu się ze sposobem realizacji środków oddziaływania,
- przyjmowaniu skazanych i wniosków skazanych[82].

Jedną z organizacji strażniczych, której misją jest baczenie na przestrzeganie praw podstawowych osób pozbawionych wolności, jest Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC)[83]. HFPC została założona w 1989 roku i jest niezależna finansowo od rządu. Monitorowanie przestrzegania praw człowieka w jednostkach penitencjarnych Fundacja prowadzi poprzez:

- okresowych lustracji jednostek penitencjarnych,
- monitoringu określonego aspektu funkcjonowania systemu więziennego np. poszanowania zakazu tortur, nieludzkiego, okrutnego i poniżającego postępowania,
- wizyt *ad hoc*[84].

Pierwszy raport z monitorowania więzień powstał w 1992 roku, następne w 1993, 1995, 1996, 1999 i 2005 roku. Stałymi elementami lustracji przez ekspertów HFPC były takie zagadnienia, jak naruszanie standardów minimum w postępowaniu z więźniami, złe warunki bytowe, przeludnienie[85]. W połowie obecnej dekady był realizowany trzyletni program wypracowania mechanizmów zapobiegania nieludzkiemu lub poniżającemu postępowaniu[86]. W ramach Programu Spraw Precedensowych HFPC od 2004 roku rozpoczęło wszczynanie lub przystępowanie do strategicznie ważnych postępowań sądowych i administracyjnych. Poprzez uczestnictwo w tych postępowaniach HFPC dąży do uzyskania przełomowych wyroków zmieniających praktykę lub przepisy prawne[87]. Helsińska Fundacja Praw Człowieka jako tzw. przyjaciel sądu (*amicus curiae*) wystąpiła 1 lutego 2008 roku z pismem do Trybunału Konstytucyjnego, przedstawiając swoje stanowisko w sprawie zbadania konstytucyjności art. 248 § 1 k.k.w. i § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 roku w sprawie trybu postępowania

---

[82] § 6 ust. 1 pkt 1–4 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i trybu uczestnictwa podmiotów w wykonywaniu kar i środków karnych zabezpieczających i zapobiegawczych, a także społecznej kontroli nad ich wykonywaniem (Dz.U. Nr 211, poz. 2051).

[83] A. Rzepliński, *Fundacja Helsińska a prawa osób pozbawionych wolności*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989 – 2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 220.

[84] Tamże, s. 221.

[85] Tamże, s. 222.

[86] A. Rzepliński, K. Wilanowski, *Zapobieganie torturom w instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej. Wybrane zagadnienia*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006.

[87] Tamże, s. 10.

właściwych organów w wypadkach, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (dalej: rozporządzenie)[88]. W ocenie Fundacji obydwa rozwiązania prawne (art. 248 § 1 k.k.w. i § 2 ust. 4 rozporządzenia) legalizują przeludnienie więzień poprzez umieszczenie skazanych na powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej. Sejm ustawą z dnia 9 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy uchylił art. 248 k.k.w. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wzmocniło ochronę prawa osób uwięzionych do minimalnej powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m² (art. 110 § 2 k.k.w.).

Fundacja zwróciła uwagę na pewien aspekt przeludnienia więziennego, który nie zawsze był zauważony, akcentowany i doceniony. Zdaniem Fundacji, przeludnienie samo w sobie może generować naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, o ile osiągnie pewien minimalny poziom dolegliwości. Dolegliwość ta może wzrastać w związku z niewystarczającą liczbą etatów funkcjonariuszy Służby Więziennej. Od 1999 roku populacja osób pozbawionych wolności wzrosła o 50%, a liczba etatów kadry więziennej o 1,3%[89]. Fakt ten powoduje nie tylko brak fizycznej możliwości zapewnienia wszystkim pozbawionym wolności korzystania z ich ustawowo gwarantowanych praw, ale również pogłębienie się stresu kadry, którego koszty będą ponosić osoby uwięzione[90]. W takiej sytuacji łatwo może dochodzić do konfliktów, agresji, tzw. nadzwyczajnych wypadków. Powstaje więc błędne koło, gdzie jedni naruszają prawa drugich. Wypalony zawodowo funkcjonariusz więzienny na skutek stresu wynikającego z przeciążenia pracą nie będzie w stanie traktować podmiotowo osób uwięzionych; traktując je przedmiotowo, narusza ich podstawowe prawa.

Mimo, iż statystyki penitencjarne oznajmiały, że od czerwca 2010 roku w Polsce nie ma przeludnienia więziennego, to jednak Helsińska Fundacja Praw Człowieka monitorowała przestrzeganie prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej. Wyniki monitoringu były nie tyle zaskakujące, ile niezauważone jako problem przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Dla organu tego miarą przeludnienia więziennego jest współczynnik zaludnienia w skali kraju przekraczający wartość 100, tj. taka sytuacja w systemie więziennym, gdy liczba osadzonych w jednostkach penitencjarnych przekracza ich pojemność. Monitorowanie zaludnienia jednostek więziennych przez HFPC wykazało, że wprawdzie współczynnik zaludnienia w skali kraju posiada wartość poniżej 100, to jednak lokalnie w jednostkach penitencjarnych występuje przeludnienie. Według stanu na dzień 15 lipca 2011 roku

---

[88] Dz.U. Nr 65, poz. 459.

[89] T. Bulenda, *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 228.

[90] A. Rzepliński, K. Wilanowski, *Zapobieganie*..., s. 12.

zaludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych w skali kraju wynosiło 97,8%, jednocześnie w tym samym czasie w 12 jednostkach zaludnienie wynosiło między 100 a 102%, w 15 jednostkach – między 102 a 105%, w 4 – powyżej 105%, były również oddziały mieszkalne, w których współczynnik wyniósł powyżej 110%, a nawet 129%![91] Prawdopodobnie były to przypadki przeludnienia na podstawie decyzji dyrektora zakładu karnego i aresztu śledczego podejmowanych w trybie §2b art. 110 k.k.w. Helsińska Fundacja Praw Człowieka spostrzegła problem przeludnienia w szerszym kontekście m.in. wciąż niezrealizowanego zalecenia Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu wprowadzenia standardu powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia – 4 m², uznając, że więziennictwo to zalecenie powinno zrealizować, albowiem w przeciwnym razie nie można będzie uznać, iż problem przeludnienia został rozwiązany.

4.5. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

W połowie okresu długotrwałego przeludnienia w polskich więzieniach powstaje pozarządowa organizacja strażnicza – Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, która od 2005 roku pełni ważną funkcję w diagnozowaniu i zapobieganiu naruszania praw osób pozbawionych wolności. Jest jedną z najmłodszych tego typu organizacji w Polsce. Działa dynamicznie, realizuje wiele interesujących projektów z dziedziny monitoringu przestrzegania praw osób uwięzionych w jednostkach penitencjarnych. Działalność na rzecz przestrzegania praw człowieka to tylko jeden z wielu celów stowarzyszenia, które realizuje m.in. poprzez prowadzenie monitoringu instytucji publicznych[92]. Na szczególną uwagę zasługuje realizacja dwóch projektów stowarzyszenia. Pierwszy z nich to „Monitoring realizacji zaleceń Komitetu ds. Zapobiegania Torturom (CPT) przez władze polskie" w odniesieniu do jednostek penitencjarnych. Projekt ten był realizowany w roku 2008[93]. Celem drugiego projektu pt. „Watch 24" było sprawdzenie, w jaki sposób

---

[91] Pismo HFPC z 17 sierpnia 2011 r. nr 2516/2011/KPM/AB dotyczące przeludnienia jednostek penitencjarnych, skierowane do Ministra Sprawiedliwości.

[92] www.interwencjaprawna.pl.

[93] Więcej o projekcie i jego wynikach: http://www.ipsir.uw.edu.pl/informacje_o_instytucie/katedry_i_ zakłady, oraz M. Niełaczna, *Wykonywanie przez polskie władze zaleceń Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Raport z badań*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 135–200; A. Kremplewski, M. Niełaczna, *Funkcjonariusze Służby Więziennej o CPT. Relacje, opinie. Raport z wizytacji*, [w]: W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie...*, s. 201–234.

w polskich więzieniach są przestrzegane międzynarodowe standardy w zakresie praw i wolności osób pozbawionych wolności. Projekt ten był realizowany w latach 2009–2010[94]. Wyniki wspomnianych monitoringów zostały opracowane w postaci raportów. Odbiorcami raportów były przede wszystkim władze publiczne. Jakkolwiek przedmiotem zainteresowania obydwu projektów było monitorowanie realizacji praw osób uwięzionych zapisanych w statusie prawnym więźnia, problem przeludnienia był obecny jako jeden z obszarów naruszenia, nierespektowania praw socjalno-bytowych osób pozbawionych wolności. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej nie tylko monitorowało zaludnienie jednostek penitencjarnych, ale także odkrywało jego ukryte wymiary, które wymykają się statystyce[95]. Monitoring przybliżał problemy przeludnienia więziennego jako zjawiska patologicznego, które pojawia się nie tylko w momencie, gdy współczynnik zaludnienia przekroczy wartość 100. Skutków przeludnienia doświadczają funkcjonariusze więzienni, gdy zaludnienie jednostek więziennych wynosi 80–90%[96]. Wówczas kadra penitencjarna ma trudności z rozmieszczaniem więźniów w ten sposób, aby zapewnić bezpieczeństwo osobiste sobie i podopiecznym. Przeludnienie jednostek więziennych występuje wówczas – pisze autorka[97] raportu z monitoringu najstarszych jednostek penitencjarnych w Polsce – gdy nie ma wolnych miejsc, gdzie można by umieścić więźniów z cel wytypowanych do remontu, odnowienia. Autorka ta zwracała również uwagę na trudności w realizacji dyrektywy zawartej w art. 100 k.k.w., mówiącej o tym, że skazanego w miarę możliwości osadza się w zakładzie karnym najbliżej jego miejsca zamieszkania[98]. W sytuacji przeludnienia skazanych osadza się tam, gdzie są wolne miejsca, wówczas drugorzędną sprawą staje się bliskość zakładu karnego miejsca zamieszkania skazanego, pomimo iż niekiedy taki wybór może zagrażać prawu osoby pozbawionej wolności do życia rodzinnego. W zakresie likwidowania zjawiska przeludnienia Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że ten problem będzie można rozwiązać w następstwie redukcji populacji więziennej, a nie rozbudowywania jednostek penitencjarnych[99].

---

[94] M. Niełaczna, *Zmiany za murami. Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011, s. 7.

[95] Tamże, s. 26.

[96] Opinia ta ustalona na podstawie wypowiedzi funkcjonariuszy SW w trakcie trwania monitoringu jest zgodna z oceną B. Hołysta, którego zdaniem zaludnienie więzienne w przedziale powyżej 80–90% stanowi krytyczną wartość pojemności, w której nie można uwzględnić wszystkich kryteriów klasyfikacyjnych; por.: B. Hołyst, *Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2008, s. 48.

[97] M. Niełaczna, *Zmiany*..., s. 26.

[98] Treść przepisu art. 100 k.k.w. została istotnie zmieniona w wyniku nowelizacji z 16 września 2011 r. Obecnie przepis ten nie wymaga, aby skazany odbywał karę we właściwym zakładzie karnym, położonym, w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania, patrz: Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).

[99] M. Niełaczna, *Zmiany*..., s. 29.

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej jest organizacją, która dostarcza bardzo cennych informacji dotyczących przeludnienia więziennego, jego skutków, zagrożenia dla podstawowych praw osób pozbawionych wolności. Otwarte pozostaje pytanie, na ile raporty z monitoringu przeludnienia więziennego mają wpływ na decyzje organów państwa, by ten problem rozwiązać w sposób racjonalny, trwały oraz zgodnie ze standardami, które oferuje Rada Europy w swoich zaleceniach i rekomendacjach oraz inne agendy międzynarodowe (organizacje strażnicze monitorujące przestrzeganie praw człowieka). Otwarte pozostaje również pytanie, co by się działo w polskich więzieniach, gdyby za ich mury nie docierały organizacje pozarządowe i nie mogły udzielać społeczeństwu informacji, co się za nimi dzieje.

4.6. Ochrona prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej w celi mieszkalnej w orzecznictwie sądów powszechnych

Ochronę prawa więźniów do odpowiedniej powierzchni mieszkalnej można podzielić na dwa okresy, biorąc pod uwagę jej skuteczność. Pierwszy okres charakteryzował się brakiem skuteczności, ponieważ autorzy pozwów o odszkodowanie do Skarbu Państwa za ciasnotę w celi nie mieli na nie żadnych szans. Taki pogląd wyrażał Z. Hołda[100], stwierdzając, że więźniowie nie są w stanie udowodnić rzeczywistej szkody, ani utraconych korzyści spowodowanych ciasnotą w celi. Więźniowie, aby wygrać, musieliby wykazać szkodę rzeczywistą lub utracone korzyści, co w tych sprawach jest trudne. W grę nie wchodziło zadośćuczynienie. Trudno bowiem udowodnić, że cierpienie, którego doznaje więzień, jest spowodowane akurat przekroczeniem normy powierzchniowej, a nie po prostu pozbawieniem wolności. Taka interpretacja prawa nie była narzędziem ochrony prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej[101]. Nowe światło na problem przeludnienia więzień rzucił wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007 roku, który wskazał, że pobyt w przeludnionej celi należy rozpatrywać w kontekście dóbr osobistych[102]. Od tej daty sytuacja prawna więźniów w zakresie ich prawa do powierzchni mieszkalnej radykalnie się polepszyła. Rozważając ten problem, należałoby przybliżyć okres, kiedy sądy oddalały pozwy więźniów skarżących się na zatłoczone cele.

1. Pierwsze pojedyncze pozwy wpływały do sądów od 1999 roku. Później nastała „moda" wśród więźniów przesyłania ich falami. W 2005 roku więźniowie z Zakładu Karnego w Tarnowie przesłali do sądów blisko 40 pozwów o ciasnotę w celi,

---

[100] T. Krzyżak, A. Blinkiewicz, *Europa pod celą*, „Wprost" 2005, nr 5, s. 36–37.

[101] A. Łukaszewicz, *Kolejne pozwy skazanych przeciwko państwu. Więziennictwo*, „Rzeczpospolita" 2005, nr 5, s. C 1; A. Łukaszewicz, *Archiwum Rzeczpospolitej. Prawo Karne. Kolejne pozwy. Więźniom za ciasno*, „Rzeczpospolita" 2005 z 3 czerwca.

[102] SN w sprawie sygnatura akt V CSK 431/06 z 28 lutego 2007 r.

domagając się od 10 do 12 000 złotych odszkodowań. Do wszystkich sądów w kraju trafiło 140 pozwów w tej sprawie. Na początku 2005 roku z Zakładu Karnego z Nowogardu do sądów w Goleniowie wpłynęło ponad 30 takich pozwów, 12 przekazano do sądu okręgowego z powodu wartości dochodzonego odszkodowania. Więźniowie żądali odszkodowań wyższych niż 30 000 złotych. W podobnych sprawach zapadły pierwsze wyroki. Sąd Rejonowy w Szamotułach 3 grudnia 2004 roku oddalił powództwo o 30 000 złotych odszkodowania za przebywanie w ciasnej celi we Wronkach. Wcześniej Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo o 12 milionów złotych za ciasnotę w więzieniu w Wołowie[103]. W 2007 roku (dane z września) sądy zajmowały się około 40 pozwami więźniów skarżących się m.in. na przeludnienie. Najwięcej skarg było na Areszt Śledczy przy ul. Smutnej w Łodzi. Innymi zakładami, na jakie skarżyli się więźniowie, były m.in. ZK Sieradz (dwie sprawy oddalone), ZK Łowicz (pięć rozstrzygniętych na korzyść zakładu, siedem w toku), ZK Nr 1 w Łodzi (sześć spraw, z których cztery oddalono, a dwie wycofali więźniowie), ZK Nr 2 w Łodzi (trzy sprawy, z których jedną sprawę oddalono, jedną umorzono, a jedna się toczy). Do wrocławskiego sądu trafiło 20 pozwów oskarżających zakłady karne o złe warunki[104]. Pierwsze pozwy więźniów (ZK Goleniów) skarżących się na zatłoczone cele zwracają uwagę, że zostali oni poddani nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu wynikającemu z niezapewnienia humanitarnych warunków izolacji, do czego pozwany był zobowiązany, w związku z przeludnieniem pogorszył się ich stan zdrowia psychicznego i fizycznego. W pozwach więźniowie wnioskują o powołanie biegłych, w tym psychologa i neurologa. Powołują się też na ratyfikowane przez Polskę konwencje: o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, o Zapobieganiu Torturom oraz Innemu Okrutnemu, Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu, Europejskie Reguły Więzienne oraz na przepisy polskiego kodeksu karnego wykonawczego, które gwarantują więźniom minimalne warunki bytowe[105]. Charakterystyczne i typowe uzasadnienia sądów oddalające pozwy w sprawie przeludnienia więzień można sprowadzić do następujących:

- Brak dowodów, że cele, w których odbywali karę, były przeludnione. „Powód nie był w stanie udowodnić przeludnienia, albowiem nie dysponował dostępem do danych zakwaterowania osadzonych, a pozwanego przeludnienie nie interesowało, podczas wizytacji cel w sporządzonych notatkach nie ma żadnych wpisów o przeludnieniu (...)".
- Brak dowodów o związku pomiędzy stanem zdrowia a przeludnieniem; „rozstrojem zdrowia nie jest ujemne przeżycie, czy nawet stres".
- Odbywanie kary w pewnych ograniczonych warunkach lokalowych jest wyborem skazanego poprzez dopuszczenie się przestępstwa.

---

[103] A. Łukaszewicz, *Kolejne pozwy*..., s. C1.

[104] Wrocław: *Więzień oskarżył zakład karny o złe warunki odbywania kary*, http://pl.wikinews.org/wiki/Wroc%C5%82aw:_wi%C4%zia99%C5%84_oskar%C5 – dostęp: 01.15.2008.

[105] A.Ł. Archiwum Rzeczpospolitej, *Pozwy o ciasnotę w zakładach karnych. Więźniowie skarżą państwo*, „Rzeczpospolita" z 29 grudnia 2004 r.

Więźniowie nie są w stanie zatem udowodnić rzeczywistych szkód, utraconych korzyści ani faktu, iż egzystują w przeludnionych więzieniach. W tej sytuacji sądy oddalają pozwy. Jeżeli towarzyszy im jakakolwiek refleksja wobec tego problemu, to pytanie, w jaki sposób odciążyć obciążone ponad miarę sądy. „Sądy powinny rzadziej zwalniać z kosztów. Gdyby musieli (skazani) zapłacić, zastanawialiby się nad żądaniami – mówi «Rzeczpospolitej» jeden z tarnowskich sędziów"[106].

2. Gwarancję praw więźniów do powierzchni mieszkalnej wzmocnił wyrok Sądu Najwyższego w sprawie powództwa Adama D. przeciwko Skarbowi Państwa – Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w W. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 28 lutego 2007 roku skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 5 kwietnia 2006 roku sygn. akt I ACA 161/06. Sąd uznał, że osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, przy braku oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia, i niezapewnienia wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych i godności oraz prawa do intymności i rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.)[107]. Rozpatrywanie skargi jako sprawy z zakresu naruszenia dóbr osobistych ma w opinii N. Pawłowskiej[108] ogromne znaczenie. Odtąd na pozwanych spoczywać będzie dowód legalności warunków, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności. Znacznie utrudniona będzie także argumentacja, że powód nie wykazał szkody wynikłej na skutek przebywania w przeludnionej celi. Brak szkody nie przeszkadza uznać, że została naruszona godność osadzonego. SN odrzucił rozumowanie Sądu Apelacyjnego z Wrocławia, że dyskomfort w celi jest elementem kary. To pierwsza sprawa o odszkodowanie za pobyt w przeludnionej celi, która trafiła przed Sąd Najwyższy. Wyrok może wpływać na orzeczenia w dziesiątkach podobnych spraw, a jeśli państwo nie zmieni polityki karnej, to mogą one dużo kosztować[109]. Pierwszy prawomocny wyrok już w Polsce zapadł. Osadzony w AŚ w Bytomiu wywalczył od Skarbu Państwa 1000 złotych odszkodowania, sąd przychylił się do jego skargi na... ciasnotę w celi, uznając, że przeludnienie narusza jego dobra osobiste. W toku jest jeszcze 501 spraw. Wywalczenie przez skazanego odszkodowania to niedobry sygnał dla budżetu[110]. Resort sprawiedliwości, widząc zagrożenie dla budżetu państwa, eksponuje program budowania nowych jednostek penitencjarnych. „Działalność inwestycyjną prowadzi się po to, aby zbliżyć się do norm europejskich i nie płacić

---

[106] A. Łukaszewicz, *Kolejne pozwy. Więźniom za ciasno...*

[107] Z uzasadnienia wyroku SN w sprawie V CSK 431/06 z 28 lutego 2007 r.

[108] N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe...*, s. 78.

[109] B. Wróblewski, *Więzień to człowiek*, „Gazeta Wyborcza" z 1 marca 2007 r., s. 2.

[110] A. Pustułka, *Recydywista dostał 1000 zł odszkodowania za ciasnotę w celi*, „Polska. Dziennik Zachodni" z 9 stycznia 2008, s. 1.

odszkodowań zasądzonych przez sądy powszechne i Trybunał w Strasburgu za pobyt w przeludnionej celi”[111]. Świadomość narastania kosztów związanych z przeludnieniem zakładów karnych i aresztów śledczych jest związana z wejściem w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego[112], które zaczęło obowiązywać od 6 grudnia 2009 roku, a uznającego pobyt w więzieniu w przeludnionej celi za niekonstytucyjny. Do maja 2009 roku więźniowie złożyli ponad 800 pozwów, w blisko 30 sprawach zostały zasądzone odszkodowania, średnio 4000 złotych. Gdyby po wejściu w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, gwarantującego osadzonym minimum 3 m² powierzchni, niekorzystna praktyka została odzwierciedlona w wyrokach sądowych, mogłoby to kosztować budżet państwa ok. 118 milionów złotych rocznie[113].

4.7. Rola Trybunału Konstytucyjnego we wzmocnieniu prawa osób uwięzionych do powierzchni mieszkalnej – kontrola konstytucyjności art. 248 § 1 k.k.w.

Droga do orzeczenia niekonstytucyjności art. 248 § 1 k.k.w. była długa, trudna, napotykała na opory ze strony różnych organów. Skontrolowanie tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny przybrało dwie formy. Od zainicjowania tego procesu do urzeczywistnienia go orzeczeniem Trybunału minęły cztery lata. Należałoby przybliżyć ten proces, ponieważ uczy on, jak stosować prawo, a nie omijać je.

1. Inicjatywę w tym zakresie podjął Rzecznik Praw Obywatelskich, który 5 grudnia 2005 roku wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o skontrolowanie konstytucyjności rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2003 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497), zarzucając, że jest niezgodne z art. 41 ust. 4 i art. 40 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 – 286). Rzecznik Praw Obywatelskich prof. dr hab. A. Zoll stwierdził, że analiza przepisów zaskarżonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości daje podstawy do stwierdzenia, że akt ten nie służy realizacji celu, jaki przyjął ustawodawca dla jego

---

[111] J. Cegielska, *Więcej miejsc – mniejsze przeludnienie*, „Forum Penitencjarne” 2008, nr 4, s. 3.

[112] Wyrok TK sygn. akt SK/25/07 z dnia 26 maja 2008 r. (OTK – A 2008, nr 4, poz. 62, Dz.U. RP 2008/96/620, „Prokuratura i Prawo” 10/2008, LEX nr 380071).

[113] J. Cegielska, *Przetrwać kryzys*, „Forum Penitencjarne” 2009, nr 5, s. 5; J. Cegielska, *Służba jest przygotowana*, „Forum Penitencjarne” 2009, nr 10, s. 11.

wydania w art. 248 k.k.w. Ustalone w rozporządzeniu zadania dla poszczególnych organów nie tylko nie tworzą odpowiednich warunków do przywrócenia stanu, o którym mowa w zdaniu pierwszym § 2 w art. 110 k.k.w., ale w istocie, jak wykazuje kilkuletnia praktyka jego stosowania, budują odrębny reżim prawny, który sankcjonuje chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych. Wymogom związanym z wyjątkowym oraz określonym czasowo charakterem umieszczenia skazanego w celi mieszkalnej, w której nie gwarantuje się mu minimum 3 m² powierzchni, nie może sprostać w szczególności treść § 2 ust. 4 zaskarżonego rozporządzenia. Przepis ten – w przypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych – dopuszcza bezterminowe umieszczenie skazanego w warunkach naruszających wskazane wyżej minimum[114]. Stanowisko Ministra Sprawiedliwości[115] wobec wniosku RPO – Prokuratora Generalnego[116] – było negatywne. Nowo powołany Rzecznik Praw Obywatelskich dr J. Kochanowski 18 kwietnia 2006 roku zmodyfikował wniosek RPO z dnia 13 grudnia 2005 roku w ten sposób, że wnosił o stwierdzenie niekonstytucyjności § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 roku, a nie całej treści rozporządzenia, jak wnioskował uprzedni RPO[117]. Dnia 19 kwietnia 2006 roku Minister Sprawiedliwości (Z. Ziobro) podpisał nowe rozporządzenie w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, nadając nowe brzmienie treści § 2 ust. 4. „W wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych osadzonych można umieścić, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²". W tym samym dniu, kiedy Minister Sprawiedliwości Z. Ziobro podpisuje wspomniane rozporządzenie, RPO wystosowuje pismo do Trybunału Konstytucyjnego o wycofanie wniosku z 18 kwietnia 2006 roku i wnosi o umorzenie postępowania w tej sprawie; ponieważ zaskarżone rozporządzenie zostało uchylone, wniosek stał się bezprzedmiotowy. Dnia 20 kwietnia Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie ze względu na cofnięcie wniosku przed rozpoczęciem rozprawy. Tą drogą została przerwana możliwość skontrolowania rozporządzenia, które budziło uzasadnione podejrzenie, że jest niekonstytucyjne i narusza szereg zasad wykonywania kary i tymczasowego aresztowania określonych w Konstytucji, w ustawie Kodeks karny wykonawczy oraz międzynarodowych konwencjach. Podsumowaniem dotychczasowych rozważań niech będzie następujący cytat

---

[114] Z uzasadnienia wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego RPO – 515 967 – VII/05/702.2. z 13 grudnia 2005 r.

[115] Pismo Ministra Sprawiedliwości P.I.4022/105/05 z dnia 13 stycznia 2006 r.

[116] Pismo Prokuratora Generalnego PR II 850/152/05 z dnia 30 stycznia 2006 r.

[117] Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego (RPO – 515967 – VII/05/702.2.) z 18 kwietnia 2006 r.

„Minister wydaje przepis, który już w chwili podpisywania jest fikcją. Minister nie ukrywa satysfakcji i przypomina, że to od czasu, gdy szefem resortu był Lech Kaczyński, a on sam zastępcą, izoluje się coraz więcej przestępców. Nie miejsce tu na spór o zasadność tej praktyki, ale kolejne rządy ignorowały ostrzeżenie o skutkach niedotrzymywania europejskich standardów w polskich zakładach karnych. Kolejni ministrowie bagatelizowali też skargi płynące do polskich sądów i Trybunału w Strasburgu, dopiero obawa przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zmobilizowała ministra do działania. Tylko jak on wyda swoje rozporządzenie, jeśli jednocześnie wnosi do Sejmu projekty zaostrzające kodeks karny? To zapowiada jeszcze większy tłok i kolejne skargi"[118].

W tej sytuacji Służba Więzienna przygotowała program rozwiązania przeludnienia. Zamierza stworzyć 17 000 nowych miejsc[119]. Nikt nie wierzy, że to się uda, a jeśli tak, to szybko się te miejsca zaludnią, a później przeludnią. W tej sytuacji więźniowie zadbali o swoje prawa. Nim to nastąpiło, RPO występuje z pismem[120] do Ministra Sprawiedliwości Z. Ziobry z propozycją rozważenia stosownej zmiany wydanego na podstawie art. 248 § 2 k.k.w. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów[121]. Zmiana ta powinna zdaniem Rzecznika uwzględnić potrzebę zakreślenia okresu umieszczenia osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Pomysł RPO miał wyprzedzić prawdopodobnie uznanie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 248 § 1 k.k.w.

Minister Sprawiedliwości w piśmie[122] do Rzecznika Praw Obywatelskich nie poparł inicjatywy Rzecznika, tj. doprecyzowania regulacji ustawowej poprzez zmianę rozporządzenia, a więc aktu wykonawczego. Jedynym przepisem, który dopuszcza odstępstwo od standardu wynikającego z art. 110 § 2 k.k.w. zdanie pierwsze, jest art. 248 § 1 k.k.w. Stanowisko Ministra Sprawiedliwości było słuszne, ponieważ przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczęto postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej J. Garbacza kwestionującej przez niego art. 248 § 1 k.k.w. Już w tym czasie przypuszczało się, że zostanie on uchylony. Przypuszczenie to było prawdopodobne chociażby w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 431/06 z 28 lutego 2007 roku.

2. Nowe perspektywy skutecznej ochrony prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej przynosi wyrok Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt SK 25/07)

---

118 K. Sobczak, *Na marginesie*, „Rzeczpospolita" 2006, Nr 94, s. C 1.

119 J. Kroner, A. Łukaszewicz, *Więziennictwo. Wniosek w sprawie przepełnienia w więzieniach wycofany, a problem pozostaje. Od zmiany przepisu nie będzie luźniej w celach*, „Rzeczpospolita" 2006, nr 94, s. C1.

120 RPO – 515967 – VII/702.2/05/JZ z dnia 13 marca 2009 r.

121 Dz.U. Nr 65, poz. 459.

122 BM – I – 0760 – 1(2)/07 z dnia 26 października 2007 r.

z dnia 26 maja 2008 roku, który orzekł, że art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40 i art. 41 ust. 4 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej. Postanowieniem Trybunału art. 248 § 1 traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej.

Udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wzięli Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich, Marszałek Sejmu oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka jako tzw. przyjaciel sądu (*amicus curiae*).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przeludnienie zakładów karnych należy traktować jako bardzo ważny problem. Może ono prowadzić do naruszania podstawowych praw człowieka. Przeludnienie patologizuje społeczność więzienną. Nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności – nawet jako tortura. Zdaniem Trybunału, prawo do traktowania humanitarnego jako jedno z niewielu praw obywatelskich posiada charakter absolutny i nie może być w żadnych warunkach ograniczane. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wyklucza, aby w rzeczywiście nadzwyczajnych sytuacjach nie było możliwości czasowego osadzania skazanych w celach mniejszych niż 3 m². Zasady czasowego umieszczania skazanego w mniejszej celi powinny być wyraźnie określone. Przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia skazanego w mniejszej celi, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu takiego postępowania.

W wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zostały uchwalone zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym, dostosowując go do wymogów zgodności z Konstytucją[123]. Zgodnie z tą ustawą umieszczenie skazanego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m², nie mniejszej niż 2 m² na jedną osobę, na okres nie dłuższy niż 90 dni, będzie możliwe w sytuacjach wyjątkowych, wyszczególnionych w § 2a art. 110 k.k.w., tj. wprowadzenia stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej albo w czasie ich obowiązywania, ogłoszenia na terenie położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii albo wystąpienie w ZK lub AŚ stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii, a także w przypadku konieczności zapobiegania wystąpieniu innego zdarzenia stanowiącego bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa skazanego albo bezpieczeństwa ZK lub AŚ albo zapobieżenia skutkom takiego zdarzenia.

W celi mieszkalnej, w której pomieszczenie mieszkalne przypadające na jednego skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej niż 2 m², będzie można w trybie § 2b art. 110 k.k.w. umieścić osobę pozbawioną wolności tylko na okres 14 dni (przedłużony do 28 dni tylko za zgodą sędziego penitencjarnego), gdy zachodzi

[123] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r. Nr 190, poz. 1475).

konieczność natychmiastowego umieszczenia w ZK lub AŚ nieposiadającym wolnych miejsc następujących grup osób:

- skazanych na karę pozbawienia wolności przekraczającą dwa lata,
- skazanych określonych w art. 64§ 1 lub 2 oraz 65 k.k.,
- skazanych za przestępstwo określone w art. 197–203 k.k.,
- skazanych, którzy samowolnie uwolnili się od odbywania kary pozbawienia wolności,
- skazanych, którzy nie powrócili z przepustki w terminie,
- przetransportowanych na polecenie sądu lub prokuratora z innego ZK lub AŚ w celu udziału w rozprawie lub innych czynnościach procesowych,
- tymczasowo aresztowanych, ukaranych karą porządkową lub co do których zastosowano inne środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności.

Na szczególną uwagę zasługuje przepis noweli ustawy, który stanowi, iż wobec tej grupy skazanych należy zadbać o dłuższe spacery oraz korzystanie z dodatkowych zajęć kulturalno-oświatowych lub z zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu (§ 2h art. 110 k.k.w.). Przebywanie w przeludnionej celi tej grupy skazanych może być powtórzone po upływie 180 dni.

Ustawa z 9 grudnia 2009 roku uchyla art. 248 k.k.w. Podstawą wydania rozporządzenia z dnia 25 listopada 2009 roku Ministra Sprawiedliwości w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w ZK lub AŚ przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, jest art. 110 § 5 k.k.w.[124] Mechanizm zapobiegania lub reagowania na przeludnienie jest zasadniczo taki sam jak w uprzednich rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości, tj. stosowanie instytucji odroczenia wykonania kary, przystosowanie dodatkowych pomieszczeń do wymogów cel mieszkalnych. Wprowadzono jedynie reżim przeludnienia powierzchni mieszkalnych, który określa warunki, jakie powinny być spełnione, aby osobę izolowaną umieścić w celi mieszkalnej o powierzchni mniejszej niż 2 m². Właściwie w rozporządzeniu nie zmieniła się filozofia reagowania na przeludnienie więzienia, jedynie „ucywilizowano" sposób przeludnienia więziennego. Problemem pozostaje wypracowanie polityki karnej, dzięki której zjawisko przeludnienia nie powinno występować. Również ważnym problemem jest to, że minimalna norma mieszkalna wynosząca 3 m² jest niewystarczająca i powstaje pytanie, czy nie zagraża ona humanitarnemu traktowaniu skazanych. „Traktowanie humanitarne oznacza takie postępowanie wobec osoby pozbawionej wolności, które respektuje minimalne potrzeby każdego człowieka, określone przez odniesienie do przeciętnych standardów danego społeczeństwa"[125].

Zmiany, jakie zaszły w związku z orzeczeniem niekonstytucyjności art. 248 § 1 k.k.w., należy ocenić pozytywnie, trzeba jednak wyrazić obawę, jak w praktyce

---

[124] Dz.U. z 2009 r. Nr 202, poz. 1564.

[125] Wyrok z dnia 26 maja 2008 r. Trybunału Konstytucyjnego SK 25/07.

z realizacją wskazanych przepisów poradzi sobie przeludniony system penitencjarny[126].

„Gazeta Wyborcza" ujawniła 1 października 2009 roku, że izby chorych, świetlice, izolatki dla niebezpiecznych więźniów – wszystko przerabia się na cele dla skazanych. Powód? Do 5 grudnia 2009 roku trzeba w Polsce zlikwidować przeludnienie w zakładach karnych[127]. Tą drogą pozbyto się 222 świetlic (dane z 13 stycznia 2010 r.) i 287 pomieszczeń innego typu, jak sale telewizyjne, terapeutyczne, służące do spotkań AA, zlikwidowano więzienne fryzjernie, cele izolacyjne, pokoje przesłuchań, dyżurki porządkowych, pokoje wychowawców, szatnie, modelarnie, czytelnie, siłownie. Dzięki temu zwiększono pojemność więzień o 3 652 miejsca (dane z 11 stycznia 2010 r.); liczba ta cały czas rośnie[128]. Czy to dobra, właściwa droga do likwidacji przeludnienia więziennego? Ochronę jednych praw realizuje się kosztem innych. Likwidacja infrastruktury penitencjarnej jest równie niehumanitarna jak tłok w celi. W takim więzieniu zamiera życie kulturalno-oświatowe, sportowe itd. Więzień staje się przedmiotem. „Więziennictwo nie wykonuje kary, nie realizuje art. 67 k.k.w. dotyczącego celu wykonywania kary, ponieważ cały wysiłek przeznacza na zapewnienie więźniom miejsc w celach – uważa prof. S. Lelental"[129]. Ten sam autor twierdzi, że „bez zmiany polityki karnej nie zmniejszymy przeludnienia zakładów karnych, bo w ogonku do celi stoi około 40 000 ludzi z zasądzoną karą pozbawienia wolności"[130].

4.8. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz)

Najskuteczniejszy system ochrony praw człowieka jest realizowany na podstawie przepisów zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[131]. Organem uprawnionym do przyjmowania i rozpatrywania

---

[126] C. Nowak, *Modyfikacje w zakresie wykonywania kary bezwzględnego pozbawienia wolności – odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności i przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności oraz problem niewykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 298.

[127] M. Masłowski, *Cel? Więcej cel*, „Gazeta Wyborcza" z 1 października 2009, s. 4.

[128] A. Pilarska-Jakubczak, *Kryterium 845*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 16.

[129] Tamże, s. 17.

[130] Tamże, s. 17.

[131] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności została podpisana w Rzymie 4 listopada 1950 r. i weszła w życie z dniem 3 września 1953 r. Do Konwencji dołączono czternaście protokołów. Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka oraz większość przyjętych do niej protokołów 19 stycznia 1993 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), z tym że deklarację o uznaniu kompetencji Europejskiej Komisji Praw Człowieka do przyjmowania

skarg jest Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, określany „złotą koroną Rady Europy”[132]. Trybunał może rozpatrywać skargę dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych, przewidzianych prawem wewnętrznym, krajowym. W razie stwierdzenia naruszenia Konwencji przez państwo skarżone Trybunał może przyznać skarżącemu odpowiednie zadośćuczynienie[133]. Konwencja reguluje rozmaite sfery praw człowieka. W tych rozważaniach będą przybliżone fragmenty, które odnoszą się lub mogą mieć zastosowanie do osób uwięzionych, a w szczególności ochrony ich prawa do powierzchni mieszkalnej. Przepis art. 3 Konwencji stanowi: „Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu”. Powstaje pytanie, czy izolowanie więźniów w warunkach przeludnionej celi jest naruszeniem art. 3 Konwencji. Aby na nie odpowiedzieć, należałoby prześledzić orzeczenia ETPCz w sprawach przeludnienia w pomieszczeniach osób uwięzionych, które wynikałyby z rozpatrywanych skarg kierowanych do Trybunału przez osoby pozbawione wolności. Niektóre orzeczenia ETPCz mają charakter precedensowy, stanowią tezy, które wytyczają linię orzeczniczą Trybunału. Przepis art. 3 Konwencji jest sformułowany w sposób dość ogólnikowy, nie definiuje zawartych tam pojęć, nie określa minimalnego poziomu dolegliwości wynikających ze złego traktowania, który przesądza o złamaniu zawartego w nich zakazu[134]. Poniżej zostaną przytoczone fragmenty niektórych uzasadnień do orzeczeń ETPCz w kontekście naruszenia art. 3 Konwencji w związku z przeludnieniem[135]:

- przy rozpatrywaniu potencjalnego naruszenia art. 3 Konwencji Trybunał musi rozpatrzyć wszystkie okoliczności sprawy, takie jak rozmiar celi i stopień przeludnienia, warunki sanitarne, możliwości poruszania się, rekreację,

---

skarg indywidualnych oraz uznaniu obowiązkowej jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka złożyła 1 maja 1993 r. Do roku 1998 organami Konwencji były Europejska Komisja Praw Człowieka (powstała w 1954 r.) oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka (działający od 1959 r.) wspierane przez Komitet Ministrów Rady Europy. W następstwie reformy postępowania przed organami Konwencji na podstawie protokołu 11 do Konwencji, przyjętego 5 maja 1994 r., doszło do radykalnej reformy tego systemu, likwidującej obydwa orzekające organy i powołującej do życia stały Europejski Trybunał Praw Człowieka, zwany również Nowym Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Ratyfikowany przez wszystkie zainteresowane strony protokół dodatkowy nr 11 wszedł w życie 1 listopada 1998 r.; por. M.A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 17–18.

[132] M.A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 17.

[133] O. Grodziński, *Procedury służące dochodzeniu praw osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych przed instytucjami i trybunałem*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XX, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 256.

[134] B. Stańdo-Kawecka, *Prawa osób pozbawionych wolności w świetle orzeczeń organów Europejskiej Komisji Praw Człowieka*, Program Unii Europejskiej Phare (Tacis Demokracja) Stowarzyszenie Penitencjarne „PATRONAT” CZSW MS, Warszawa 1998, s. 27.

[135] Orzecznictwo Trybunału w Strasburgu, http://www.ipsir.uw.edu.pl/informacje_o_instytucje/katedry_i_zaklady/katedra_krymin._...2008.11.20.

pomoc medyczną, dozór, stan zdrowia osoby uwięzionej. Należy również – przy ustaleniu zaistnienia naruszenia – wziąć pod rozwagę czas trwania złego traktowania, płeć, wiek ofiary[136];

- przy ocenie warunków w areszcie należy wziąć pod uwagę ich kumulatywny efekt, jak również szczególne zarzuty zgłaszane przez skarżącego[137];
- przy rozpatrywaniu potencjalnego naruszenia art. 3 Konwencji należy wziąć pod uwagę również psychiczne i fizyczne skutki poniżającego traktowania[138];
- przeludnienie w celi jest o wiele mniej uciążliwe, gdy jest zapewniona możliwość swobodnego poruszania się poza celą w ciągu dnia. W połączeniu z zadowalającymi warunkami egzystencji nie daje podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 3 Konwencji[139];
- ciągłe poważne przeludnienie celi samo w sobie stanowi konieczność rozpatrzenia problemu naruszenia art. 3 Konwencji[140];
- trudności finansowe państwa w żadnym przypadku nie mogą usprawiedliwiać warunków panujących w miejscach uwięzienia, które naruszają art. 3 Konwencji[141];
- przeludnienia cel nie usprawiedliwia duża liczba popełnianych przestępstw, gdyż obowiązkiem pozwanego państwa jest zorganizowanie systemu państwowego w taki sposób, by zapewnić szacunek dla godności więźniów, bez względu na trudności finansowe lub logistyczne państwa[142];
- Trybunał nie może ostatecznie zdecydować, ile przestrzeni osobistej należy przyznać jednemu więźniowi z punktu widzenia Konwencji. To zależy od wielu względnych czynników, takich jak długość aresztu w konkretnych warunkach, możliwość ruchu na świeżym powietrzu, fizyczna i psychiczna kondycja pozbawionego wolności. Trybunał uznaje, że mógłby brać pod uwagę ogólne standardy w tej materii, ale jego zdaniem nie mogą być one rozstrzygające[143].

Z uzasadnienia niektórych wyroków wynika, że ETPCz, rozpatrując problem, czy przebywanie w warunkach przeludnienia osób pozbawionych wolności przekracza zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie, że następuje naruszenie art. 3 Konwencji, posługuje się tzw. kryterium kumulatywnym oceny zaistniałych warunków. Zastosowanie kryterium kumulatywnego ma to znaczenie, że braki

---

136 Assenov i Inni v. Bułgaria – wyrok z dnia 28 października 1998 r., nr sprawy 90/1997/874/1086 (§ 94).

137 Dougoz v. Grecja – wyrok z dnia 6 marca 2001 r., nr sprawy 40907/98 (§ 46).

138 Tamże, § 44.

139 Valašinas v. Litwa – wyrok z dnia 24 lipca 2001 r., nr sprawy 44558/98 (§ 103 i 104).

140 Kalashnikov v. Rosja – wyrok z 15 lipca 2002 r., nr sprawy 47095/99 (§ 97).

141 I.I. v. Bułgaria – wyrok z 9 czerwca 2005 r., nr sprawy 440892/98 (§ 74).

142 Belevitskiy v. Rosja – wyrok z 1 marca 2007 r., nr sprawy 72967/01 (§ 75).

143 Trepashkin v. Rosja – wyrok z 19 lipca 2007 r., nr sprawy 36898/03 (§ 92).

i nieprawidłowości w przypadku jednego z warunków, jeżeli są zrekompensowane udogodnieniami w zakresie innych, nie muszą powodować oceny negatywnej i stwierdzenia naruszenia praw człowieka[144]. Z drugiej jednak strony Trybunał przypomina, że ciągłe i poważne przeludnienie w celi więziennej samo w sobie może stanowić naruszenie art. 3 Konwencji, np. wyklucza prywatność.

ETPCz stał się niezawisłym sądem międzynarodowym rozstrzygającym rozpatrywane sprawy z możliwością orzeczenia sankcji[145]. Ochrona praw człowieka uwięzionego tą drogą jest długa, z możliwością rekompensaty za naruszone dobro osobiste, jakim jest prawo do powierzchni mieszkalnej. Bezcenną wartością są uzasadnienia orzeczeń, które pokazują, jak skomplikowanym i ważnym problemem jest przeciwdziałanie przeludnieniu więziennemu. Sama powierzchnia mieszkalna jest wartością, ale nie jedyną, dla ludzkiej egzystencji człowieka pozbawionego wolności. Można sobie wyobrazić celę więzienną o powierzchni np. 15 m², ale bez dopływu świeżego powietrza, bez bieżącej wody, nieogrzewaną, ze słabym dopływem światła, można sobie wyobrazić również stan emocjonalny osoby umieszczonej w takiej celi. Wprawdzie norma powierzchni mieszkalnej dla jednej osoby jest zadowalająca, ale warunki w niej panujące są poniżające, nieludzkie. Powierzchni mieszkalnej nie można rozpatrywać bez kontekstu warunków socjalno-bytowych oraz otoczenia, w którym funkcjonuje skazany, obejmujących m.in. zatrudnienie, udział w różnych zajęciach na zewnątrz celi, więzienną opiekę zdrowotną.

4.9. Interpelacje poselskie w sprawie przeludnienia więziennego

Kontrola stopnia przestrzegania praw więźniów w Polsce demokratycznej nie odbywa się w próżni, za zamkniętymi drzwiami, za zamkniętą kurtyną. Obecnie więzienia są otwarte na różnego rodzaju pozarządowe, społeczne organizacje, które mogą ocenić poziom gwarancji praw osobom pozbawionym wolności, w szczególności przez administrację więzienną. Najlepszym sposobem oceny przestrzegania praw więźniów są lustracje, wizytacje, naoczne świadectwa losów osób uwięzionych. Oceny te są różne w zależności od wrażliwości na los i stosunek do praw ludzkich osób przebywających w szczególnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w sytuacji uwięzienia. Polski przypadek przeludnienia więziennego w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku wskazuje, że według niektórych opcji politycznych prawa człowieka można omijać, relatywizować,

---

[144] Por. pismo Ministra Sprawiedliwości P.I. 4022/105/05 z dnia 13 stycznia 2006 r. do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją rozporządzenia z dnia 26 sierpnia 2003 roku.

[145] T. Szymanowski, *Międzynarodowe standardy*..., s. 10.

ograniczać je niektórym obywatelom tylko dlatego, iż zostali „wyrzuceni" poza margines społeczny.

Problematyka naruszenia praw więźniów w postaci odbywania przez nich kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, tj. na powierzchni poniżej 3 m², które gwarantują normy ustawowe, pojawiła się w Sejmie w postaci interpelacji poselskich. Pierwsze interpelacje zgłoszono już w 2000 roku, formułowano w nich niepokój związany ze wzrostem populacji więziennej, trudną sytuacją kadrową i materialną więziennictwa oraz sposobami ich rozwiązywania. W pierwszych latach XXI wieku rząd podtrzymywał politykę zaostrzania kar. „Niezależnie od trudnej sytuacji w zakładach karnych i aresztach śledczych rząd nie zamierza wycofywać się z zaostrzenia polityki karnej, gdyż taka ewentualność wycofywania się mogłaby zostać odebrana jako oznaka słabości państwa"[146]. Główną drogą wiodącą do likwidacji przeludnienia nie była redukcja populacji więziennej, ale wzrost liczby miejsc w zakładach karnych i aresztach śledczych. Pod koniec 2001 roku powstał program rozwoju bazy zakwaterowania, utworzenia 20 000 miejsc w latach 2001–2005 oraz odstąpienia od minimalnej normy 3 m² na jednego skazanego[147]. Wraz z dynamiką przeludnienia więziennego, wzrostem kolejki do więzienia, trudnościami finansowymi państwa oraz innymi okolicznościami rząd Polski przyjął, że głównym problemem, z jakim borykało się polskie więziennictwo, było przeludnienie jednostek penitencjarnych. Wobec utrzymywania się przeludnienia więzień – czytamy w odpowiedzi na jedną z interpelacji – niezbędne stało się poszukiwanie dróg reformowania systemu penitencjarnego w celu zapewnienia możliwości realizacji ustawowych zadań więziennictwa. Rząd prowadził działania mające rozwiązać problem przeludnienia w trzech płaszczyznach; działalności inwestycyjnej, inicjatyw legislacyjnych, łagodzenia skutków przeludnienia[148]. Z przeglądu portalu internetowego Sejmu wynika, że posłowie żywo interesowali się przeludnieniem w zakładach karnych i aresztach śledczych, w szczególności od 2000 roku, kiedy to w Polsce rozpoczęło się długoterminowe przeludnienie więzienne. Nie przestali nawet wtedy, gdy ten problem według Ministra Sprawiedliwości w 2010 roku został zlikwidowany, tj. osiągnięto równowagę w skali kraju pomiędzy liczbą więźniów a liczbą miejsc w ZK i AŚ. Przykładem jest interpelacja poselska Nr 3351 do Ministra Sprawiedliwości

---

[146] Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 29 maja 2001 r. na interpelację Renaty Szynalskiej nr 6441 z dnia 20 kwietnia 2001 r. w sprawie przeludnienia w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych, cyt. za: G.J. Koreccy, *Polska bibliografia penitencjarna, rok 2001*, Oficyna Wydawnicza Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, Warszawa 2003, s. 80.

[147] Odpowiedź Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2001 r. na interpelację posła G. Kurczuka nr 79 z dnia 9 października 2001 r. w sprawie dramatycznego przeludnienia w polskich aresztach i zakładach karnych, G.J. Koreccy, *Polska*..., s. 78.

[148] Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra na interpelację nr 3546 w sprawie sytuacji w polskim więziennictwie; http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/7C9DB27D – dostęp: 17.02.2009 r.

z dnia 26 marca 2012 roku[149] w sprawie trudnej sytuacji więziennictwa w Polsce zagrażającej przeludnieniem z dwóch powodów. Po pierwsze, 40 000 sprawców, wobec których orzeczono karę pozbawienia wolności z różnych powodów niewykonywaną, teoretycznie w każdym momencie może wejść do systemu więziennego, którego pojemność jest na granicy wytrzymałości. Po drugie, w niedalekiej przyszłości, najdalej do 2017 roku, przekazaniu do Polski będą podlegać wszyscy lub prawie wszyscy obywatele polscy odbywający karę pozbawienia wolności w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. W odpowiedzi na problemy zawarte w tej interpelacji podsekretarz stanu informuje,

> „że w celu przeciwdziałania zjawisku tzw. przeludnienia Ministerstwo Sprawiedliwości widzi konieczność działań polegających na:
> - intensyfikacji prac legislacyjnych skutkujących zmianą struktury dotychczas orzekanych kar i zwiększeniu udziału kar wolnościowych w strukturze kar orzekanych za tzw. drobne przestępstwa, niektóre przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji,
> - rozważeniu zmiany progów kwantyfikatorów rozróżniających wykroczenie od przestępstwa w przypadku np. przestępstw przeciwko mieniu,
> - rozważeniu depenalizacji czynu określonego w art. 178a § 2 k.k.”[150].

Jak dotychczas wszelkie obietnice rządu rzadko były urzeczywistniane w praktyce, z wyjątkiem powiększenia pojemności więzień za otrzymane pieniądze z budżetu. Akurat to zadanie nie wymagało koncepcyjnego myślenia i twórczego podejścia do problemu.

4.10. Sądowy nadzór penitencjarny

1. Wzmocnienie statusu prawnego osób uwięzionych (praw i obowiązków) w k.k.w. z 1997 roku powinno być następstwem zbudowania systemu monitoringu i ochrony, w szczególności praw im przynależnych. W polskim systemie penitencjarnym jednym z organów ochrony praw osób pozbawionych wolności jest sędziowski nadzór penitencjarny, którego funkcjonowanie reguluje art. 32–36 k.k.w. W opinii T. Szymanowskiego, nadzór penitencjarny sprawowany przez sędziów jest najważniejszy, ponieważ gwarantuje on praworządne i humanitarne wykonywanie kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania[151]. Nadzór penitencjarny sprawowany przez sędziego penitencjarnego jest wyrazem nadrzędnej roli sądu nad postępowaniem wykonawczym. Sędzia penitencjarny jest wyposażony w szereg uprawnień, m.in. wydawanie zarządzeń (art. 18 § 3 k.k.w.),

---

[149] http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/Interpelacjetresc.xsp?key:37C7D661 – dostęp: 12.09.2012 r.

[150] http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/Interpelacjetresc.xsp?key:098AOFPC – dostęp: 12.09.2012 r.

[151] T. Szymanowski, *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce. Fakty i próba oceny*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1994, s. 72.

badanie skarg organów postępowania wykonawczego w zakresie ich zgodności z prawem oraz podejmowanie odpowiednich czynności (art. 34 k.k.w.), włącznie z wnioskowaniem do właściwego ministra o zawieszenie działalności, bądź likwidację w części lub w całości określonego zakładu (art. 35 § 3 k.k.w.). Instytucja sądowego nadzoru penitencjarnego sprawowanego przez sędziego penitencjarnego posiada szczególne możliwości i predyspozycje skuteczności kontroli przestrzegania praw i obowiązków osób uwięzionych. Przepisy art. 33 § 1 k.k.w. dają sędziemu penitencjarnemu prawo wizytowania miejsc izolacji. Sędziowie penitencjarni mają szczególne prawo polegające na możliwości wstępu w każdym czasie, bez ograniczeń do miejsc pozbawienia wolności, poruszania się po ich terenie, przeglądania dokumentów i żądania wyjaśnień od administracji izolującej te osoby. Ponadto sędzia penitencjarny ma prawo przeprowadzania podczas nieobecności innych osób rozmów z osobami pozbawionymi wolności oraz badania ich wniosków, skarg i próśb (art. 33 § 2 k.k.w.).

Sądowy nadzór penitencjarny wśród różnych form monitoringu i kontroli przestrzegania praw i obowiązków osób pozbawionych wolności powinien mieć ogromną skuteczność. Sędzia penitencjarny został wyposażony w bardzo dobre instrumenty sprawowania tego nadzoru. Częściej niż CPT przeprowadza okresowe wizytacje (nie rzadziej niż raz do roku)[152], na co dzień współpracuje z administracją więzienną, ponieważ sędzia penitencjarny sprawujący nadzór penitencjarny wydaje postanowienia w ramach orzecznictwa sądu penitencjarnego, co najmniej raz w tygodniu uczestniczy w wyjazdowej wokandzie na terenie ZK, czy AŚ[153]. Sędzia może podejmować wiele decyzji mających wpływ na modyfikowanie wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym również respektowanie praw osób pozbawionych wolności.

2. Powstaje pytanie, czy sądowy nadzór penitencjarny, opierając się na uregulowaniach zawartych w k.k.w. z 1997 roku, wpływa na ochronę praw osób pozbawionych wolności, w tym również na ochronę prawa do powierzchni mieszkalnej w okresie narastającego przeludnienia więziennego. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest dosyć trudna. Wydanie oceny wymagałoby badań empirycznych na temat efektywności nadzoru penitencjarnego, a takie pojawiły się dopiero w 2010 roku[154] i dotyczyły okresu uregulowań prawnych k.k.w. z 1997 roku. Oceny wcześniejsze są negatywne. P. Sobota stwierdza, że do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich co roku wpływa ponad 4000 skarg i próśb osób

---

[152] § 4 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego (Dz.U. Nr 152, poz. 1496).

[153] Zdaniem T. Szymanowskiego, sędzia nadzorujący zakład karny powinien wyłączyć się od orzekania w sprawach dotyczących zakładu, por. T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. LIBRATA Sp. z o.o., Warszawa 1998, s. 73.

[154] T. Kalisz, *Sędziowski nadzór penitencjarny, Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

pozbawionych wolności, przy czym co najmniej 90% tych skarg dotyczy kwestii objętych nadzorem penitencjarnym, takich, co do których sędziowie penitencjarni mają uprawnienia zarówno zbadania sprawy, jak i wydania decyzji wiążących administrację zakładów karnych. Zadając sobie pytanie, dlaczego skarżący w tak dużym stopniu nie korzystają z przysługującej im najprostszej drogi rozwiązania ich problemów, należałoby wyjaśnić postępowanie pozbawionych wolności dwiema hipotezami. Pierwsza hipoteza: autorzy skarg chcą zwiększyć ich rangę przez zainteresowanie organu centralnego. Druga hipoteza: sędziowie są zbyt obciążeni pracą, co utrudnia im szybkie i dogłębne badanie spraw, a tym samym zniechęca pozbawionych wolności do zwracania się do nich[155]. Słuszna wydaje się druga hipoteza z dodaniem, iż rozstrzygnięcia sędziów penitencjarnych są rutynowe, ugodowe wobec administracji więziennej, podatne na zmienne tendencje polityki penitencjarnej, na którą wpływ mają partie rządzące.

Miarą nieskuteczności ochrony i gwarantowania praw więźniów do powierzchni mieszkalnej w latach przeludnienia polskich więzień jest brak aktywności sędziów penitencjarnych, brak z ich strony inicjatywy rozwiązania tego problemu, podejmowania działań niestandardowych, odważnych. Sędziowie penitencjarni nie wykorzystali swoich prerogatyw prawnych, które pozwoliłyby zwrócić uwagę państwa na problem przeludnienia i spowodowały, że przez długie lata trzeba było czekać na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, które wpłynęło na nowe, skuteczniejsze ukształtowanie ochrony prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej, gwarantowanej przez art. 110 § 2 k.k.w.

Nic nie stało na przeszkodzie, by sędzia penitencjarny, powiadomiony przez dyrektora zakładu karnego, który w trybie art. 248 § 1 k.k.w. osadza więźnia na czas określony w warunkach, gdzie powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², zastanowił się, co znaczy „czas określony". Jeśli ustawodawca użył takiego sformułowania, to miał jakiś cel. „Czas określony" to na pewno nie czas zbyt długi, to na pewno nie czas odbywania kary w przeludnionej celi do końca kary. Zatem o jaki tu chodzi czas? Sędzia penitencjarny powiadomiony o osadzeniu więźnia w przeludnionej celi mógł zweryfikować czas pobytu w przeludnionej celi, bądź nie zgodzić się na takie odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 110 § 2 k.k.w. Sędzia penitencjarny miał prawo mieć wątpliwości, co znaczy „czas oznaczony", jak go zdefiniować. Żaden sędzia penitencjarny w Polsce nie wystąpił do właściwego organu o wykładnię tego przepisu.

Z badań empirycznych, które przeprowadził T. Kalisz[156], wynika, że 75,5% badanych sędziów penitencjarnych uznało, iż przeludnienie jednostek penitencjarnych stanowi barierę oddziaływania penitencjarnego, i to największą. Zatem miało świadomość, że zjawisko to należy oceniać negatywnie, bo negatywnie wpływa

---

[155] P. Sobota, *Nadzór penitencjarny*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn. Materiały" 1997, nr 32, s. 337–339.

[156] T. Kalisz, *Sędziowski*..., s. 355.

na realizację podstawowych celów kary pozbawienia wolności. W 45,5%[157] sprawozdań powizytacyjnych sędziowie nie formułowali żadnych zaleceń, w tym zaleceń dotyczących przeludnienia więziennego, a przecież wówczas ten problem występował, bowiem przedmiotem badań były sprawozdania z przebiegu wizytacji z lat 2004–2008[158]. W pozostałych sprawozdaniach zalecenia były formułowane w sposób abstrakcyjny, np. „należy dążyć do zmniejszenia przeludnienia". Sądowy nadzór penitencjarny zatem nie odcisnął wyraźnego piętna na ochronie praw więźniów do powierzchni mieszkalnej.

4.11. Instytucja skarg, próśb i wniosków

Obecny system prawa karnego wykonawczego rozszerzył i umocnił gwarancję praw osób uwięzionych. Osoby te mogą dochodzić swoich praw za pomocą różnych środków, m.in. wniosków, skarg i próśb. Istnieje w piśmiennictwie pogląd, że instytucja skargi jest efektywnym środkiem, chroniącym prawa osób pozbawionych wolności i wpływającym na poprawę funkcjonowania polskiego więziennictwa[159]. Ta teza jest mocno przesadzona. Wystarczy spojrzeć na tabelę 4 cytowanego artykułu A. Jakubowskiej, żeby stwierdzić, iż jest inaczej. Z roku na rok wzrasta ilość skarg osób uwięzionych, nie zmienia się w nich struktura zarzutów. Najczęściej skazani skarżą się na opiekę zdrowotną, traktowanie przez funkcjonariuszy, transportowanie, warunki bytowe itd. Tylko częściowym wytłumaczeniem takiej tendencji może być wzrost populacji więziennej od 2000 roku. Przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania będzie określona w art. 110 § 2 k.k.w. ochrona prawa osób uwięzionych do powierzchni mieszkalnej za pomocą instytucji skargi. W tym zakresie instytucja ta poniosła fiasko. Skargi na przeludnienie kierowane do kierowników jednostek organizacyjnych Służby Więziennej były rozpatrywane negatywnie jako bezzasadne, ponieważ w okresie, gdy obowiązywał przepis art. 248 § 1 k.k.w., kierownicy jednostek więziennych wspólnie z sędzią penitencjarnym wykorzystywali go w ten sposób, że legalizowali odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w przeludnionym więzieniu. To właśnie, a nie instytucja skarg, o której mowa w art. 102 pkt. 10 k.k.w., a z której skazany ma prawo skorzystać, wymusiła fundamentalny zwrot w ochronie prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej jako prawa podmiotowego. Wyjątkiem jest tu rola Rzecznika Praw Obywatelskich, który po wielu bezskutecznych wnioskach kierowanych do Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów

---

[157] Tamże, s. 391.

[158] W tych latach przeludnienie więzienne osiągnęło swoje apogeum.

[159] A. Jakubowska, *Instytucja skargi jako pierwszy środek ochrony praw osób pozbawionych wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 52–53, s. 88.

Karnych i Ministra Sprawiedliwości dotyczących rozwiązania problemu przeludnienia więzień sam podjął decyzję o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego o skontrolowanie przepisu generującego przeludnienie więzienne. Skargi skazanych kierowane do sądów różnych instancji w sprawie zapewnienia im normy powierzchni określonej w art. 110 § 2 k.k.w. były uznane za skargi bezzasadne.

Co więc osłabiło rolę instytucji skargi w ochronie praw osób uwięzionych do powierzchni mieszkalnej? Skargi kierowane do kierowników jednostek organizacyjnych SW różnych szczebli to w gruncie rzeczy skargi kierowane na „właścicieli więzień". Właścicielem więzień jest rząd. Rząd nie może źle rządzić, a tym bardziej kierownicy jednostek organizacyjnych więziennictwa, bo mogą stracić pracę. Zatem rację mają nie pensjonariusze więzień, tylko ich „właściciele". Pytaniem otwartym pozostaje, dlaczego sąd, sąd penitencjarny, który przecież jest sądem niezależnym, niezawisłym od rządu, zachowywał się tak jak rząd, utrwalający niekorzystny status prawny więźnia, uwalniał rząd od kłopotliwego problemu rozwiązania problemu przeludnienia więziennego.

W statystyce zarzutów zawartych w skargach osób pozbawionych wolności rozpatrywanych i załatwianych przez jednostki organizacyjne SW brak pozycji – przeludnienie pomieszczeń mieszkalnych więźniów, tj. cel. Problematyka ta została zakwalifikowana do pozycji – warunki bytowe. W kwestii warunków bytowych osadzeni skarżyli się na warunki w celach, co było związane z przeludnieniem, osadzaniem z osobami palącymi wyroby tytoniowe oraz wyżywieniem[160]. W świetle danych statystycznych odsetek skarg osób uwięzionych na warunki odbywania kary wynosi średnio około 12% wszystkich skarg rozpatrywanych przez kierowników jednostek organizacyjnych więziennictwa, i tak w roku 1999 wynosił – 7,4%; 2000 – 9,0%; 2001 – 10,3%; 2002 – 7,6%; 2003 – 9,6%; 2004 – 9,2%; 2005 – 11,9%[161]; 2006 – 14,5%; 2007 – 15,6%; 2008 – 18,4%; 2009 – 17,8%; 2010 – 16,0%; 2011 – 16,4%[162]. Wymowne są również dane statystyczne mówiące o zasadności skarg w 2003 roku. W tym roku najmniej zasadnych skarg uznano w odniesieniu do depozytów – 13,5%, paczek i realizacji zakupów – 8,1%, korespondencji i widzeń – 6,9%, zatrudnienia – 4,0% i warunków bytowych – 2,7%[163]. Z danych statystycznych Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że nastąpił wzrost liczby skarg na warunki socjalno-bytowe z 6,7% w 1997 roku do ponad 15% w 2007 roku (z czego co piąta była uznawana za zasadną)[164].

---

[160] Tamże, s. 82–83.

[161] Tamże, por. tabela 4, s. 82.

[162] Informacje statystyczne Biura Dyrektora Generalnego Służby Więziennej za lata 2006–2011.

[163] T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego. Podstawowe problemy w świetle badań empirycznych*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 272.

[164] T. Szymanowski, *Kontrola wykonywania kary pozbawienia wolności przez Rzecznika Praw Obywatelskich*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 242.

4.12. Nadzór administracji więziennej różnego szczebla

Służba Więzienna jest organem państwa, który ma obowiązek przestrzegania praw i obowiązków osób pozbawionych wolności i kontrolowania, czy ich standardy są zgodne ze szczegółowymi przepisami prawa. Służba Więzienna zapewnia osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym przestrzeganie ich praw, a zwłaszcza humanitarne warunki, poszanowanie godności, opiekę zdrowotną i religijną[165]. Przestrzeganie przez Służbę Więzienną prawa więźniów do powierzchni w celi mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m² nie jest proste, ani łatwe. W polskim prawie karnym wykonawczym nie ma zakazu przyjmowania do więzień osób, jeśli w więzieniu brakuje miejsc. Dyrektor zakładu karnego powinien przyjąć każdą ilość osób do wykonania kary pozbawienia wolności. Sytuacja się zmieniła 6 grudnia 2009 roku. Od tego czasu dyrektor zakładu karnego może umieścić więźnia na powierzchni mieszkalnej mniejszej niż 3 m², ale nie mniejszej niż 2 m², w ściśle określonych okolicznościach i warunkach wskazanych w ustawie (art. 110 § 2a – 2i k.k.w.). Czy do tego czasu Służba Więzienna naruszała prawo, umieszczając osoby pozbawione wolności w pomieszczeniach o powierzchni poniżej 3 m²? Prawdopodobnie nie. Za takim stanowiskiem przemawia interpretacja art. 248 § 1 k.k.w. Zakłada ona, że dyrektor może w szczególnie uzasadnionych wypadkach umieścić skazanego na czas określony w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Tę wykładnię akceptowali sędziowie penitencjarni, sądy penitencjarne, sądy apelacyjne, również Sąd Najwyższy, z wyjątkiem orzeczenia z dnia 28 lutego 2007 roku[166]. To orzeczenie było początkiem zmian dotychczasowego sposobu myślenia o prawie więźniów do powierzchni mieszkalnej. Służba Więzienna nie jest jednak powołana do wykładni i interpretacji prawa, lecz jego stosowania. Jedyną rolę, jaką mogła odegrać w rewizji poczucia społecznego w zakresie realizacji prawa więźniów do minimalnej powierzchni mieszkalnej, było ujawnienie społeczeństwu negatywnych skutków przeludnienia więziennego, skutków, które krzywdzą nie tylko te osoby (izolowane), ale i społeczeństwo. Przebywanie w warunkach zagęszczenia więziennego kaleczy pozbawioną wolności osobę, która powinna powrócić do społeczeństwa w lepszej kondycji, niż je opuściła.

Sądowy nadzór penitencjarny nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, uznawany na ogół za skuteczniejszy niż nadzór administracyjny, budzi wątpliwości. Wątpliwości te wynikają nie z rozwiązań prawnych zawartych w k.k.w. z 1997 roku, ale z praktyki ich realizowania. Sędziowie, sądy penitencjarne są, jak się wydaje, najsłabszym ogniwem wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Jest

---

[165] Art. 2 ust. 2 pkt. 3 – 4 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 79, poz. 523).

[166] Syng. akt V CSK 431/06 (Biul. SN Nr 6/07 z dnia 5 lipca 2007 r., OSNC 2008, nr 1, poz. 13).

to pewna zaszłość historyczna i współczesna, problem polityki kadr. Do sądów penitencjarnych trafiali i trafiają „wysłużeni" sędziowie karni. W nowej roli nie są w stanie zmienić sposobu myślenia. Nadal czują się sędziami sądów karnych i jako sędziowie penitencjarni orzekają według reguł sądu karnego. Są podatni na wpływy polityczne[167]. Jest to teza zbyt ryzykowna, ale możliwa do empirycznego zbadania.

Sądowy nadzór penitencjarny, zarówno według doktryny, jak i opinii niektórych naukowców, jest najważniejszy, bo najskuteczniejszy. Można powiedzieć, że tak powinno być, ale czy tak jest? To jest ważne pytanie, które należałoby zweryfikować empirycznie.

Poza nadzorem penitencjarnym istnieje nadzór i kontrola administracji więziennej różnego stopnia (zakładów karnych, aresztów śledczych, okręgowych inspektoratów Służby Więziennej oraz Centralnego Zarządu Służby Więziennej). Ten rodzaj kontroli nie został jeszcze zbadany przez naukę. Wydaje się jednak, że jest najbardziej skuteczny. Nadzór ten jest realizowany poprzez codzienną działalność Służby Więziennej oraz niecodzienne kontrole, których rodzaje, tryb przeprowadzania, częstotliwość, zakres regulują odpowiednie przepisy[168]. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie trybu przeprowadzania kontroli jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, kontrola ma na celu m.in. badanie zgodności działania z obowiązującymi przepisami prawa, badanie i ocenę prawidłowości wykonywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania. Kontrole dzielą się na zewnętrzne i wewnętrzne. Kontrole zewnętrzne wykonuje Centralny Zarząd Służby Więziennej, Okręgowe Inspektoraty Służby Więziennej w stosunku do podległych i nadzorowanych jednostek więziennych oraz organy kontroli specjalistycznej w stosunku do wszystkich jednostek organizacyjnych Służby Więziennej w zakresie określonym w przepisach o powołaniu tych organów realizowanych przez państwo (§ 6 ust. 1 i 2 rozporządzenia). Kontrolę wewnętrzną prowadzi kierownik jednostki organizacyjnej, kierownicy komórek organizacyjnych oraz wyznaczeni do kontroli funkcjonariusze (§ 36, 37 rozporządzenia). Przepisy rozporządzenia przewidują wykorzystanie wyników kontroli, m.in. sposoby usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości oraz uchybień.

---

[167] „To jest najbardziej konserwatywny element tej struktury. Większość sędziów penitencjarnych najszybciej, z największą ochotą, z najwyższą przyjemnością, można powiedzieć, nawet rozkoszą – reaguje na każdy sygnał zaostrzenia polityki kryminalnej" – *Liberalny nie oznacza łagodny. Wywiad z prof. A. Rzeplińskim*, „Forum Penitencjarne" 2004, nr 7, s. 11, przykładem może być spadek udzielanych warunkowych zwolnień z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, który wystąpił w okresie rządów partii promujących represyjność wymiaru sprawiedliwości, por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. z perspektywy dziesięciu lat obowiązywania*, [w:] S. Lelental, B.G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 47–48.

[168] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu przeprowadzania kontroli jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. Nr 151, poz. 1470).

4.13. Stan obecny oraz perspektywy ochrony prawa więźnia do minimalnej powierzchni mieszkalnej w celi

Przestrzeganie niektórych praw osób uwięzionych w sytuacji szczególnego podporządkowania organom państwa jest trudne do osiągnięcia[169]. Dzieje się tak nie dlatego, że istnieje brak woli tego organu (Służby Więziennej) do przestrzegania praw osób pozbawionych wolności, ale z braku możliwości pełnej gwarancji korzystania z praw im przyznanych. Ta teza wydaje się zasadna w świetle dotychczasowej analizy poziomu monitorowania i ochrony prawa osób pozbawionych wolności do minimalnej powierzchni mieszkalnej w celi. W sytuacji gwałtownego wzrostu populacji więziennej system penitencjarny staje się niewydolny. Fizycznie brakuje miejsc w więzieniu. Prawa więźniów nie są przestrzegane. Państwo pozostaje pod naciskiem i pręgierzem opinii publicznej, która negatywnie się do niego odnosi, uznając je odpowiedzialnym za taki stan rzeczy. W tej sytuacji państwo wybiera drogę na skróty, interpretuje przepisy prawa w ten sposób, aby stwarzać pozory legalności przeludnienia, następnie buduje i ogłasza programy przyszłości, które mają rozwiązać problem przeludnienia.

Prawa więźniów w demokratycznym państwie podlegają szczególnej kontroli i ochronie. Tym problemem zajmuje się wiele instytucji rządowych, pozarządowych, krajowych i międzynarodowych, w postępowaniach sądowych i pozasądowych.

Przeludnienie więzienne jest wyrazem naruszenia praw osób pozbawionych wolności. Najskuteczniejsze było monitorowanie przestrzegania tych praw przez Rzecznika Praw Obywatelskich jeszcze przed 1990 rokiem. W świetle monitoringu tej instytucji przeludnienie w niektórych polskich więzieniach istniało jeszcze przed 2000 rokiem. Jego przyczyną było nierównomierne rozmieszczenie więźniów w poszczególnych jednostkach organizacyjnych więziennictwa z powodu niedopasowania ilości miejsc w poszczególnych typach i rodzajach zakładów karnych do rzeczywistych potrzeb. W jednych regionach Polski tego samego rodzaju i typu zakłady karne były przeludnione, w innych niedoludnione. Postępowanie Rzecznika Praw Obywatelskich było konkretne i zdecydowane. Rzecznik najpierw informował właściwe organa państwa o stanie przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych, nierzadko bez odzewu. Już dziś historycznym jest wydarzenie polegające na wystąpieniu Rzecznika do Trybunału Konstytucyjnego o skontrolowanie konstytucyjności rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadach, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność

[169] Z. Hołda, *Sądowa ochrona praw więźnia*, „Przestępczość na świecie" 1987, t. XX, s. 102.

tych zakładów[170]. Zostało ono przerwane, później wznowione. W związku z postępowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym i orzeczeniem niekonstytucyjności przepisu art. 248 § 1 k.k.w. zmieniło się radykalnie podejście państwa do przeludnienia w zakładach karnych i aresztach śledczych. Trudno obecnie przesądzać, na ile państwo podejmie racjonalne środki przeciwdziałania przeludnieniu. Ogromne znacznie w kształtowaniu opinii i poglądów na przeludnienie jako zjawisko negatywne, niekorzystne i szkodliwe miały wizytacje CPT, kontrole społeczne warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania realizowane przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. CPT nie tylko diagnozowało zjawisko przeludnienia w Polsce, jego tendencje rozwojowe, ale wyznaczało, zalecało nowe standardy powierzchni mieszkalnej celi (zmianę z 3 m² do 4 m²). Duży wpływ na kształtowanie się nowego podejścia do przeludnienia więziennego miało orzecznictwo ETPCz; niektóre wyroki Trybunału uznawały, że długoterminowe przebywanie w przeludnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W Polsce Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie V CSK 431/06 z 28 lutego 2007 roku, wskazał, że pobyt w przeludnionej celi należy rozpatrywać w kontekście naruszenia dóbr osobistych, które może być podstawą wystąpienia z roszczeniami. Rząd polski był na bieżąco informowany o zatłoczonych więzieniach, tempie wzrostu populacji więziennej poprzez liczne interpelacje poselskie na temat sytuacji w więziennictwie, ze szczególnym uwzględnieniem przeludnienia. W odpowiedzi posłom rząd (przedstawiciel resortu sprawiedliwości) przedstawiał programy rozwiązywania problemu przeludnienia, m.in. poprzez programy tworzenia nowych miejsc w więzieniach (budowanie nowych ZK, AŚ, adaptowanie koszarów wojskowych na więzienia itd.). W świetle niniejszych dociekań zarówno sądowy nadzór penitencjarny, jak i administracyjny nadzór nad przestrzeganiem praw więźniów był nieskuteczny. Nie funkcjonowała instytucja skarg, próśb i wniosków jako instytucja ochrony prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej. Sędzia penitencjarny, sąd penitencjarny, administracja więzienna różnego stopnia uznawała, że przebywanie więźniów w celi o powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę poniżej 3 m² na osobę jest zgodne z prawem, tj. z art. 248 §1 i ust. 4 §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 26 czerwca 2003 roku.

Wydaje się, że rozwiązania prawne[171], które powstały na bazie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 maja 2008 roku (sygn. akt SK 25/07) przez dodanie przez ustawę z 9 października 2009 roku przepisów art. 110 § 2a – 2i, rozwiążą

---

[170] Dz.U. Nr 152, poz. 1497.

[171] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r. Nr 90, poz. 1475).

problem przeludnienia więziennego. W opinii niektórych komentatorów Kodeksu karnego wykonawczego cel ten nie został osiągnięty[172].

Kończąc tę część rozważań, należy stwierdzić, że problemy przeludnienia więziennego w Polsce nie zostały rozwiązane. Do uregulowania pozostają następujące kwestie:

- wprowadzenie zalecanej przez CPT normy powierzchni mieszkalnej – 4 m² na osobę,
- odzyskanie pomieszczeń infrastruktury penitencjarnej, która została zamieniona na cele mieszkalne,
- zlikwidowanie „kolejek" do więzienia,
- dostosowanie standardów urządzenia powierzchni mieszkalnej celi do standardów zalecanych przez Reguły Minimalne i ERW – 2006.

---

[172] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, 3 wyd., art. 110 Nb 26, C.H. Beck, Warszawa 2010.

ROZDZIAŁ 5

PRZELUDNIENIE WIĘZIENNE W POLSCE W ŚWIETLE STATYSTYKI PENITENCJARNEJ I JEGO POMIAR

5.1. Rozmiary przeludnienia więziennego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku

Zjawisko przeludnienia więziennego i jego rozmiary determinuje wiele różnorodnych czynników. Przeludnienie jako zjawisko negatywne jest odczuwane przez osoby pozbawione wolności jako udręczenie, tortura, traktowanie nieludzkie. Genezą tego fenomenu jest po pierwsze, niedowartościowanie praw ludzkich – osoby uwięzionej, po drugie, niedoszacowanie ekonomicznych kosztów uwięzienia. Totalitarne systemy państwa niegdyś nie miały problemów z przeludnieniem więzień, bo więzień nie miał żadnych praw, w tym prawa do powierzchni mieszkalnej. Państwa demokratyczne, zwłaszcza nowe demokracje europejskie, poszukują rozwiązania pomiędzy dwoma skrajnymi doświadczeniami, tj. potrzebą dowartościowania praw ludzkich osób pozbawionych wolności z jednej strony a możliwościami realizacji tych praw z drugiej strony. Ponadto doświadczenia w przeciwdziałaniu przeludnieniu więziennemu świadczą o przemożnym wpływie polityki na rozwiązanie tego problemu. Tam, gdzie polityka jest uwikłana w ten problem, trudno o sukcesy[1].

Poniżej zostanie przedstawiona analiza dynamiki zaludnienia więzień w dwóch okresach historii politycznej Polski, tj. w latach 1970–1989 i 1990–2011. Lata 2000–2010 są uznawane za okres długoterminowego przeludnienia więziennego.

5.1.1. Zaludnienie – przeludnienie jednostek penitencjarnych w latach 1970–1989

Okres ten obejmuje 20 lat funkcjonowania więziennictwa polskiego od 1970 do 1989 roku. Statystyka, która zostanie zaprezentowana i omówiona, będzie się odnosić do zjawiska ogólnokrajowego.

---

[1] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 11.

Tabela 4. Zaludnienie jednostek penitencjarnych w Polsce w latach 1970–1989. Stan na 31.12

L.p.	Lata	Populacja osadzonych	Pojemność jednostek penitencjarnych	Współczynnik zaludnienia
1	1970	82 436	84 716	97,3
2	1971	102 902	91 082	113,0
3	1972	115 343	100 611	114,6
4	1973	124 685	106 691	116,9
5	1974	81 075	103 425	78,4
6	1975	96 691	102 470	93,9
7	1976	97 748	103 500	94,4
8	1977	85 262	105 423	80,0
9	1978	97 849	103 923	94,2
10	1979	100 243	103 179	103,0
11	1980	99 638	103 995	95,8
12	1981	74 807	75 158	99,5
13	1982	79 783	74 235	107,5
14	1983	85 295	72 967	116,9
15	1984	76 164	91 810	83,0
16	1985	110 182	96 216	114,5
17	1986	99 427	100 536	98,9
18	1987	91 140	99 962	91,2
19	1988	67 824	99 544	68,1
20	1989	40 321	71 534	56,4

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW. Obliczenia własne.

Średnia roczna osadzonych w jednostkach penitencjarnych w latach 1970–1989 wyniosła 90 440,8. Średniorocznie w tym okresie populacja więzienna malała o 1 606,6 osób. Względne tempo spadku liczebności osadzonych wynosiło 1,8% średniej rocznej populacji więziennej. Największy spadek nastąpił w 1989 roku i wyniósł 44,6% średniej za badane lata.

W analizowanych latach nastąpił również spadek miejsc w jednostkach penitencjarnych, nie był on jednak tak gwałtowny jak spadek populacji osób pozbawionych wolności. Średnia roczna liczba miejsc w jednostkach penitencjarnych wynosiła 94 548,9.

Spadek populacji więziennej wyraźnie rozpoczął się w 1980 roku i zakończył się w 1989 roku na bardzo niskim, najniższym od 1956 roku poziomie, tj. 40 321 osób. Przyczyn takiej dynamiki i rozwoju tendencji spadkowej populacji więziennej w analizowanym okresie było wiele. Najważniejsza z nich to częste stosowanie instytucji amnestii. W ciągu 20 lat stosowano siedmiokrotnie amnestie, tj.

w 1974, 1977, 1981, 1983, 1984, 1986 i 1989 roku. Amnestie niezależnie od przyczyn ich stosowania przynosiły okresowe rozluźnienie w więzieniach. W analizowanym okresie tylko w siedmiu latach, tj. 1971, 1972, 1973, 1979, 1982, 1983, 1985 liczba więźniów była większa niż liczba miejsc, czyli w tych latach występowało przeludnienie. Pod koniec lat osiemdziesiątych spadek populacji więziennej wynikał również z łagodzenia polityki karnej[2].

Liczba miejsc w więzieniach była dostosowywana do zmieniających się potrzeb izolowania większej lub mniejszej liczby osób. Państwo prowadziło określoną politykę powiększania bazy dla osadzania osób pozbawionych wolności. Przykładem tego może być powstanie i intensywne rozwijanie w Bieszczadach szeregu gospodarstw rolnych, ośrodków pracy, bądź podośrodków pracy więźniów. Dla tych zakładów powstaje w 1972 roku delegatura CZZK w Lesku[3]. W tym przypadku głównym celem tworzenia miejsc pozbawienia wolności w Bieszczadach nie było rozładowanie przeludnionych więzień, ale ekonomizacja wykonywania kary pozbawienia wolności, wykorzystanie więźniów do zagospodarowania Bieszczadów. Dobrym przykładem, który w sposób szybki i tani służył łagodzeniu przeludnienia więzień, było organizowanie karnych ruchomych ośrodków pracy, w 1936 roku, w których planowano umieścić 10 000 skazanych, czyli połowę skazanych na karę pozbawienia wolności w wymiarze do jednego roku[4].

Jednym ze sposobów dostosowania bazy zaludnieniowej w więzieniach do zwiększającej się liczby osób pozbawionych wolności było zmniejszenie norm mieszkalnych przypadających na jedną osobę. W 1972 roku podjęto decyzję o zmianie norm mieszkalnych, wprowadzając normę 6 m³ na osobę w ośrodkach pracy i oddziałach zewnętrznych w miejsce obowiązującej dotychczas – 8 m³. Później, w 1981 roku, zwiększono normy mieszkaniowe do 8 m³ na osobę w ośrodkach pracy i oddziałach zewnętrznych i 10 m³ w zakładach karnych i aresztach śledczych. Działo się tak pod wpływem protestów więźniów w tym czasie i ich postulatów poprawy warunków odbywania kary. Następnie, po stanie wojennym w 1985 roku, kiedy wprowadzono represyjne prawo ustawami majowymi[5], zwiększyła się populacja więzienna i zapotrzebowanie na miejsca w więzieniach. Rozwiązano problem poprzez zmniejszenie normy mieszkalnej na jedną osobę w ośrodkach pracy i oddziałach zewnętrznych z 8 m³ do 6 m³ [6]. Taki zabieg był zabiegiem pozornym, nierozwiązującym tak naprawdę problemu, ale powodującym nasilenie skutków

---

[2] M. Melezini, *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Temida 2, Białystok 2003, s. 470.

[3] P. Wierzbicki, *Bieszczadzkie zakłady karne półotwarte*, „Gazeta Penitencjarna" 1976, nr 23, s. 3.

[4] K. Pawlak, *Więziennictwo Polskie w latach 1918–1939*, Wyd. COSSW, Kalisz 1995, s. 59.

[5] Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. Nr 23, poz. 100) oraz ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz.U. Nr 23, poz. 101).

[6] R. Soroko, *Stan oraz kierunki rozwoju polskiej praktyki penitencjarnej*, „Państwo i Prawo" 1989, z. 7, s. 52.

zagęszczenia powierzchni mieszkalnej w miejscach izolacji. Wspomniane 6 m³ po przeliczeniu na normę powierzchniową wynosi około 1,5 m². Jest to norma powierzchniowa przypadająca na jedną osobę z punktu widzenia współczesnych standardów nie do przyjęcia. Zagęszczenie w więzieniach wywoływało wówczas stany napięcia, nadzwyczajne wypadki, sytuacje przedbuntowe. Ustabilizowanie się populacji więziennej w 1989 roku na poziomie 40 000 wydawało się optymalne, chociażby z tych względów, że współczynnik prizonizacji, który wynosił 106,2, nie odbiegał zbyt mocno od innych państw Europy Zachodniej[7]. Tak niski poziom populacji więziennej już więcej się nie powtórzył w Polsce.

Równowaga pomiędzy wielkością populacji więziennej a liczbą miejsc w więzieniu jest sytuacją pożądaną, idealną, jednakże pod warunkiem, że pojęcie „miejsce w więzieniu lub zakładzie penitencjarnym" zostanie właściwie zdefiniowane. Co to znaczy? Znaczy to tyle tylko, że miejsce w więzieniu, w jednostce penitencjarnej, to taka wielkość powierzchni mieszkalnej przypadająca na osobę w celi, która zapewnia ludzką egzystencję, nienaruszającą godności więźnia, jego intymności, to takie zagęszczenie w celi mieszkalnej, które nie generuje warunków zagrażających zdrowiu i życiu. Na pewno takim standardem optymalnym nie jest 3 m² powierzchni mieszkalnej. Czy jest więc możliwe osiągnięcie równowagi, w której liczba więźniów byłaby równa liczbie miejsc w więzieniu, tj. współczynnik zaludnienia byłby równy wartości 100? Doświadczenia lat 1970–1989 wskazują, że nie. W latach tych obserwuje się okresy ogromnego przeludnienia więzień i okresy ich niedoludnienia. Z wykresu 3 wynika, że wzrost współczynnika prizonizacji, co za tym idzie wzrost populacji więziennej, jest wynikiem wzrostu represji karnej, która automatycznie spowodowała przeludnienie w więzieniach. Spadek populacji więziennej na skutek amnestii jest złą drogą do normalizacji, bo po nim natychmiast następuje jej wzrost. Zmniejszenie powierzchni mieszkalnej przypadającej na więźnia powoduje zwiększenie pojemności więzień. Powstaje złudzenie normalności, że każdy więzień ma gwarantowaną prawem powierzchnię mieszkalną. Od dawna istnieje takie zjawisko, że w więzieniach nie czekają wolne miejsca. Gdyby się tak jednak stało, szybko się zaludnią. W więzieniach zawsze wzrasta populacja ponad liczbę miejsc, którą się osiąga w sposób racjonalny lub irracjonalny, rzeczywisty lub pozorny. Owe rozwiązania problemu przeludnionych więzień obserwowane w latach 1970–1989 i 1990–2010 są wiele mówiące. Dobrze by było, żeby równowaga liczebności osób pozbawionych wolności i liczba miejsc w więzieniach, tj. dopasowanie tych dwóch wielkości, mogła być osiągalna drogą planowania populacji więziennej. Czy to jest możliwe, czy można planować liczebność osób pozbawionych wolności? W dalszej części niniejszego opracowania będzie poszukiwana odpowiedź na to pytanie. Jest to pytanie fundamentalne, bo w zależności od odpowiedzi na nie problem szansy kontroli fenomenu przeludnienia więziennego zostanie rozwiązany, bądź nie.

---

[7] M. Melezini, *Punitywność*…, tabela 15, s. 509.

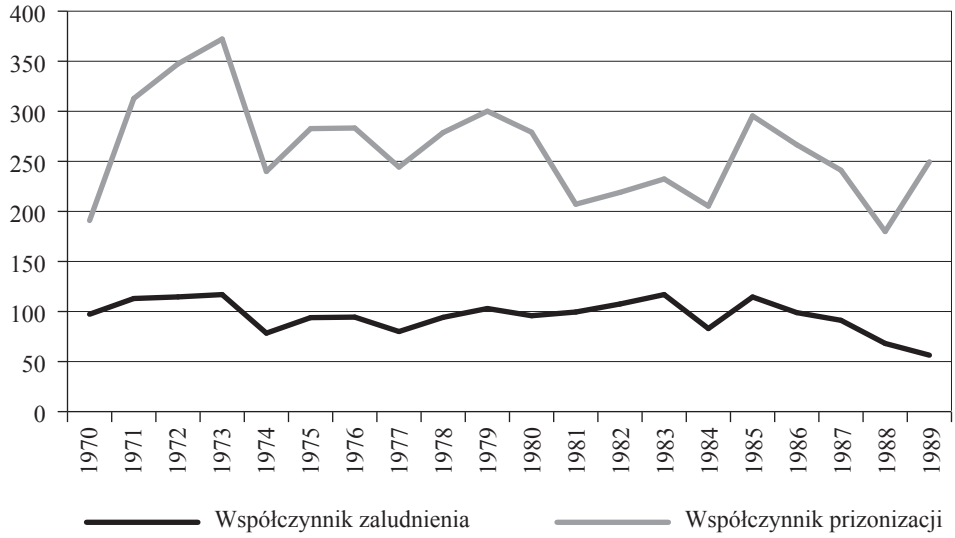

Wykres 3. Dynamika współczynnika zaludnienia jednostek penitencjarnych i współczynnik prizonizacji w latach 1970–1989
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Obliczenia własne

5.1.2. Zaludnienie – przeludnienie jednostek penitencjarnych w latach 1990–2011

Populacja więzienna w latach 1990–2011 miała tendencję wzrostową. W 1990 roku w polskich więzieniach przebywało 50 165 osób pozbawionych wolności, a w 2011 roku – 81 179. Parametry charakteryzujące tendencje rozwojowe tego zjawiska są następujące: przeciętny roczny przyrost populacji więziennej wynosił 2 417,2 osób pozbawionych wolności, względny przeciętny roczny przyrost liczebności osób pozbawionych wolności w procentach średniorocznej wielkości populacji wyniósł 3,54%. Omawiane parametry populacji więziennej w latach 1970–1989 wyniosły 1 606,6 osób (spadek) i 1,8%. Średni roczny poziom populacji więziennej w latach 1990–2011 wyniósł 68 299,7; a w latach 1970–1989 – 90 440,8 i był wyższy o 22 141,1 osób. W analizowanych latach systematycznie rosła pojemność jednostek więziennych. Różnica ta wyniosła w 2011 roku 18 678 miejsc w stosunku do roku 1990. Przeludnienie więzienne ma charakter zjawiska długotrwałego, trwającego blisko 11 lat (2000–2010). Miernikiem przeludnienia, które zostało zaprezentowane w tabeli 5, jest współczynnik zaludnienia. W systemie więziennym występuje przeludnienie, jeżeli

współczynnik zaludnienia przyjmuje wartość większą od liczby 100. Współczynnik ten informuje o braku równowagi między liczbą więźniów a pojemnością więzień w skali całego systemu więziennego. Może być tak, że w skali kraju istnieje równowaga pomiędzy tymi dwoma wskaźnikami, ale realnie w konkretnym zakładzie karnym, czy areszcie śledczym takiej równowagi brak.

Tabela 5. Zaludnienie jednostek penitencjarnych w Polsce w latach 1990–2011. Stan na 31.12

L.p.	Lata	Populacja osadzonych	Pojemność jednostek penitencjarnych	Współczynnik zaludnienia
1	1990	50 165	67 380	74,4
2	1991	58 619	65 378	89,7
3	1992	61 409	66 929	91,8
4	1993	61 562	66 396	92,7
5	1994	62 719	67 350	93,1
6	1995	61 136	67 945	90,0
7	1996	55 487	67 432	82,3
8	1997	57 382	66 731	86,0
9	1998	54 373	66 728	81,5
10	1999	56 765	65 124	87,2
11	2000	70 544	69 545	101,4
12	2001	79 634	70 049	113,7
13	2002	80 467	70 571	114,0
14	2003	79 281	71 287	111,2
15	2004	80 369	71 105	113,0
16	2005	82 955	68 966	120,3
17	2006	88 647	75 550	117,3
18	2007	87 776	79 213	110,8
19	2008	82 882	83 112	99,7 (100,5)*
20	2009	83 791	84 118	99,6 (100,02)*
21	2010	80 522	84 852	96,6
22	2011	81 179	86 058	95,8

* Dane NIK, więcej s. 142

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW. Obliczenia własne.

Przeludnienie więzienne stało się problemem nie tylko dla więziennictwa. Polskie więziennictwo pierwszej dekady XXI wieku zaczęło ponosić koszty polityki kryminalnej państwa. Problem przeludnionych więzień w Polsce był przedmiotem skarg, interwencji instytucji krajowych i międzynarodowych. Z dużym oporem państwo podejmowało kroki w kierunku kontroli przeludnienia polskich więzień.

Strategiczne rozwiązanie tego problemu nie było ukierunkowane na zmianę polityki karnej państwa, redukcję populacji więziennej drogą stosowania alternatywnych środków karnych wobec kary pozbawienia wolności, ale tworzenie i realizację programów inwestycyjnych mających na celu zwiększenie miejsc izolacji w więzieniach. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie faktu, że przez wiele lat państwo polskie legalizowało przeludnienie więzienne poprzez naruszanie ustawowego prawa więźnia do 3 m² powierzchni mieszkalnej poprzez wadliwe stosowanie art. 248 § 1 k.k.w. i modyfikowanie prawa więźniów przez kolejne rozporządzenia wydane na podstawie art. 248 § 2 k.k.w. Ponadto w sposób pozainwestycyjny kosztem infrastruktury penitencjarnej (niezbędnej do realizacji celów kary pozbawienia wolności określonych w art. 67 k.k.w.) rozpoczęto tworzyć miejsca dodatkowe[8]. W tym samym czasie kilkanaście tysięcy osób czekało w kolejce do więzienia[9].

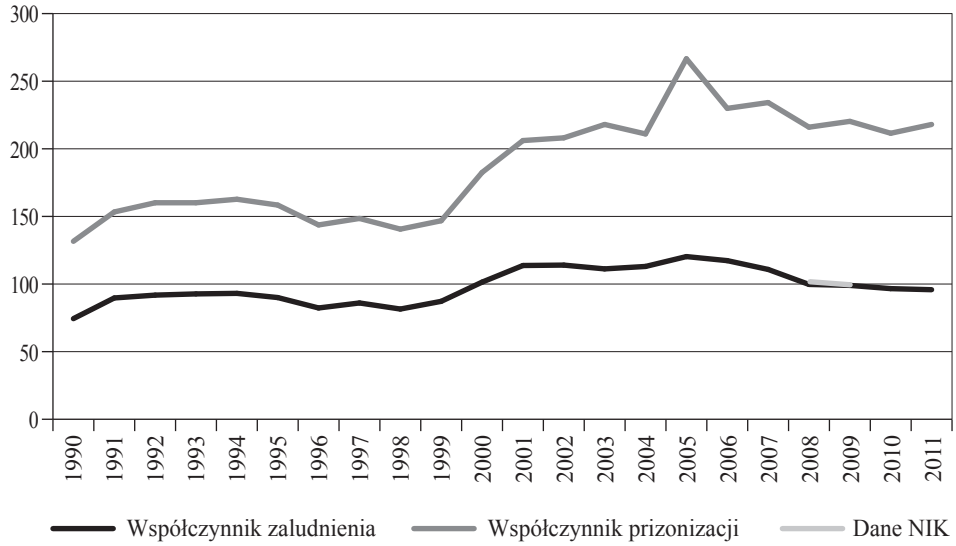

Wykres 4. Dynamika współczynnika zaludnienia jednostek penitencjarnych i współczynnika prizonizacji w latach 1990–2011
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Obliczenia własne

[8] Pod koniec 2000 roku wygospodarowano 4500 miejsc dodatkowych, w styczniu 2010 roku miejsc dodatkowych było 3673, por. Informacja statystyczna za styczeń 2010 r., MS CZSW, Tabela 4, Warszawa.

[9] Por. tabela 3, Orzeczenia oczekujące na wykonanie w latach 2001–2008. S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych*..., s. 346, np. w 2008 roku było 46 075 orzeczeń oczekujących na wykonanie, osoby, których orzeczenia dotyczą, stanowią liczbę 39 818. Pryncypalne przestrzeganie zasady bezzwłocznego wykonywania orzeczeń, które stały się wykonalne (art. 9§1 i 2 k.k.w.), doprowadziłoby do niewyobrażalnych skutków wynikających z ogromnego przeludnienia.

W tej ogromnej liczbie osób skazanych tkwi źródło przeludnienia, które zaczęto definiować jako przeludnienie potencjalne[10].

Wykres 4 wskazuje, że od 2006 roku zaludnienie więzień spada. Na ile jest to tendencja trwała, trudno dziś określić. Trzeba ten proces dalej monitorować. W tym samym czasie na bardzo wysokim poziomie pozostaje współczynnik prizonizacji, który jest podstawowym źródłem i generatorem wielkości populacji więziennej. To, jaka jest pozycja Polski w tym względzie na tle państw Rady Europy, zostanie przybliżone w następnej części pracy.

5.2. Różne wymiary przeludnienia więziennego w latach 2000–2010

Dotychczas została dokonana analiza zaludnienia więziennego na podstawie obliczeń współczynnika ogólnokrajowego. Współczynnik taki jest mało użyteczny w projektowaniu przedsięwzięć mających na celu kontrolę zaludnienia w granicach zgodności pojemności jednostek penitencjarnych z faktycznym zaludnieniem. Współczynnik jest ogólnym sygnałem, że pewna bariera została przekroczona i na to zjawisko trzeba reagować. Jeżeli współczynnik zaludnienia przekracza 100 w skali kraju, to wówczas nie otrzymujemy informacji, ile jednostek penitencjarnych jest przeludnionych, ani też ilu więźniów żyje w warunkach przeludnienia. Jeżeli nawet statystyki penitencjarne sygnalizują o przeludnieniu częściowym obejmującym niektóre jednostki penitencjarne, to fakt ten nie wymusza na państwie uruchomienia mechanizmów interwencyjnych w tych miejscach (niektórych jednostkach penitencjarnych), w których przeludnienie istniało. Nie znaczy to, że nikt tym problemem się nie interesuje. Już wcześniej w niniejszym opracowaniu sygnalizowano, że w Polsce po 1989 roku istniało wiele organizacji pozarządowych, które interesowały się i interweniowały w różnych agendach rządowych w sytuacji drastycznych przypadków naruszenia norm zaludnieniowych. W szczególności należy tu zwrócić uwagę na aktywność w tym względzie Rzecznika Praw Obywatelskich od początku istnienia tego urzędu. Rzecznik Praw Obywatelskich diagnozował to zjawisko na podstawie albo wizytacji jednostek więziennych poprzez powołane przez niego specjalistyczne zespoły, albo skarg samych osób pozbawionych wolności na warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Rzecznik Praw Obywatelskich bardzo często interweniował w odpowiednich organach państwa. W tym miejscu zostanie przytoczony jeden z przykładów paradoksu związanego z monitorowaniem

[10] S. Lelental, *Faktyczne*..., s. 347.

zaludnienia więziennego i brakiem interwencji władz państwowych. W 1988 roku ogólnokrajowy współczynnik zaludnienia więziennego w Polsce wynosił 68,1. Wskaźnik ten informował o niedoludnieniu w polskich więzieniach i uspokajał władze administracyjne więziennictwa i resortu. W tym samym roku Rzecznik Praw Obywatelskich ustalił, że w Zakładzie Karnym w Siedlcach, w celach 24-osobowych na jednego więźnia przypadało w przybliżeniu tylko 1 m² powierzchni[11]. Wystąpień ogólnych Rzecznika Praw Obywatelskich do władz państwowych było bardzo wiele, można je znaleźć w kolejnych „Biuletynach Rzecznika Praw Obywatelskich" oraz w „Biuletynach RPO. Materiały" publikowanych przez Biuro RPO. Ponadto raz do roku Rzecznik Praw Obywatelskich informuje Sejm i Senat o swojej działalności oraz stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, w tym o warunkach bytowych osób pozbawionych wolności.

Polski system prawny zakładał, że państwo podejmuje działania interwencyjne tylko wówczas, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Jeżeli przeludnienie miało charakter lokalny, występowało w poszczególnych zakładach karnych i aresztach śledczych, to wówczas ten problem regulował dyrektor zakładu karnego[12].

W Polsce przeludnienie więzienne, definiowane jako przekroczenie w skali kraju liczby osób pozbawionych wolności w stosunku do ogólnej pojemności więzień, po roku 1989 pojawiło się dokładnie 4 września 2000 roku, kiedy to faktyczna liczba osadzonych przekroczyła faktyczną pojemność zakładów karnych i aresztów śledczych. Dnia 4 września 2000 roku faktyczna liczba osadzonych wynosiła 63 994, a pojemność faktyczna – 63 771, czyli współczynnik zaludnienia wyniósł 100,3%. W następnych latach współczynnik ten systematycznie wzrastał, aż do roku 2010. Po roku 2010 równowaga pomiędzy pojemnością więzień a liczbą osób pozbawionych wolności nie osiągnęła trwałej tendencji, np. współczynnik zaludnienia w dniu 1 marca 2013 roku wynosił 100,3, czyli w tym dniu w Polsce występowało przeludnienie.

Przeludnienie więzienne rozumiane jako umieszczanie osób pozbawionych wolności na powierzchni mniejszej niż to określała norma zaludnieniowa (kubaturowa lub powierzchniowa) istniało w latach 1990–1999, pomimo że ogólnopolski współczynnik zaludnienia nie przekroczył 100. W tym okresie było wiele jednostek penitencjarnych, w których współczynnik zaludnienia osiągał wartość nawet powyżej 120%. Z danych statystycznych wynika, że w 1990 roku było 18

---

[11] J. Malec, *Raport o ustaleniach dotyczących przestrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1988, nr 1, s. 24.

[12] Por. art. 248 § 1 i § 2 oraz wydane na jego podstawie przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenie. Art. 248 został uchylony ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 190 z 2009 r., poz. 1475).

jednostek przeludnionych, w 1991 – 16, w 1992 – 31, w 1993 – 27, w 1994 – 39, w 1995 – 84, w 1996 – 11, w 1997 – 9[13], w 1998 – 3, w 1999 – 13[14]. Natomiast w latach 2000–2010, kiedy to ogólnopolski współczynnik zaludnienia przekroczył wartość 100, funkcjonowały jednostki penitencjarne, które były nieprzeludnione, czyli w których współczynnik zaludnienia nie przekroczył wartości 100. W 2000 roku w 85 jednostkach więziennych nie występowało przeludnienie, w 2001– w 25, w 2002 – w 29, w 2003 – w 43, w 2004 – w 29, w 2005 – w 15, w 2006 – w 20, w 2007 – w 31, w 2008 – w 80, w 2009 – w 171 i w 2010 – w 156[15].

Analizy statystyczne przeludnienia więziennego od 2000 roku wskazują, że ma ono charakter wielowymiarowy, różny na poziomie ogólnokrajowym, i że nie odzwierciedla ono rzeczywistego przeludnienia na poziomie lokalnym, w różnego rodzaju jednostkach organizacyjnych więziennictwa.

5.2.1. Nasilenie przeludnienia więziennego w jednostkach organizacyjnych więziennictwa polskiego w latach 2000–2010

Analiza statystyczna zaludnienia poszczególnych jednostek penitencjarnych pozwala zaobserwować, że istnieje ogromne zróżnicowanie zaludnienia oraz odmienne poziomy przeludnienia miejsc izolacji w różnych regionach Polski ostatniej dekady na początku XXI wieku. W tym czasie najniższy wskaźnik zaludnienia zaobserwowano w Oddziale Zewnętrznym Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim przeznaczonym dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy zakwalifikowanych do zakładu karnego typu półotwartego i otwartego, który wynosił 11,3. Najwyższy wskaźnik zaludnienia zanotowano w 2001 roku w Areszcie Śledczym w Sosnowcu – 157,1. Nie wchodząc w szczegóły, należy tylko zauważyć, że na podstawie wstępnych informacji na temat zaludnienia można wysnuć wniosek, iż przeludnienie więzienne może mieć związek z typem i rodzajem zakładu karnego, charakterem organizacyjnym jednostki penitencjarnej (samodzielny zakład, wyodrębniony oddział zewnętrzny zakładu karnego, bądź aresztu śledczego), przeznaczeniem jednostki penitencjarnej (zakład karny, areszt śledczy, szpital, dom dla matki i dziecka).

Stopień zaludnienia jednostek penitencjarnych w latach 2000–2010 jest zróżnicowany. W części jednostek przeludnienie więzienne nie występuje (współczynnik

---

[13] Dane z tabeli 2, J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 425.

[14] Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW. Obliczenia własne.

[15] Tamże.

zaludnienia do 100), w części zakładów karnych i aresztów śledczych w tym samym czasie występuje przeludnienie w różnym stopniu (współczynnik zaludnienia ponad 100–125,1). Fakt ten powoduje, że więźniowie przebywają w różnych warunkach, w zależności od stopnia przeludnienia (tabela 6). Wraz ze wzrostem współczynnika zaludnienia pogarszają się warunki i dyskomfort egzystencji w celi więziennej. Zróżnicowane warunki przebywania w izolacji więziennej naruszają zasadę równości wobec prawa wszystkich osób pozbawionych wolności.

Powstaje pytanie, dlaczego jedni więźniowie mają odbywać karę w lepszych warunkach, inni w gorszych. Inaczej funkcjonuje się w więzieniu przeludnionym w niewielkim stopniu, a inaczej, gdy to przeludnienie ma znaczne rozmiary, np. wyrażające się współczynnikiem zaludnienia ponad 150.

Tabela 6. Stopień zaludnienia więzień w Polsce w latach 2000–2010. Stan na 31.12

Lata	**Współczynnik zaludnienia**									
	do 100,0		**100,1–110,0**		**110,1–120,0**		**120,1–125,0**		**ponad 125,1**	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
2000	85	45,5	61	32,6	22	11,8	5	2,7	14	7,5
2001	25	13,7	42	23,1	55	30,2	25	13,7	35	19,2
2002	29	15,8	38	20,7	58	31,5	13	7,1	46	25,0
2003	43	23	36	19,3	49	26,0	20	10,7	39	20,9
2004	29	15,4	34	18,1	60	31,9	22	11,7	43	22,9
2005	15	7,6	34	17,2	69	34,8	29	14,6	51	25,8
2006	20	10,5	20	10,5	45	23,7	41	21,6	64	33,7
2007	31	16,7	31	16,8	64	34,6	22	11,9	37	20,0
2008	80	42,3	54	28,6	41	21,7	8	4,2	6	3,2
2009	171	90,0	19	10,0	0	0	0	0	0	0
2010	156	98,7	2	1,3	0	0	0	0	0	0

n – liczba jednostek penitencjarnych

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania CZSW MS. Obliczenia własne.

Z tabeli 6 wynika bardzo prosty i ważny wniosek, a mianowicie: wraz ze wzrostem ogólnokrajowego współczynnika zaludnienia maleje liczba jednostek penitencjarnych nieprzeludnionych i odwrotnie. Wraz ze spadkiem ogólnokrajowego współczynnika zaludnienia wzrasta liczba nieprzeludnionych jednostek penitencjarnych. Czy na podstawie tych prawidłowości można formułować wnioski mające znaczenie dla podejmowanych przedsięwzięć zmierzających do kontroli zaludnienia więziennego na poziomie współczynnika nieprzekraczającego wartość 100? Tak. Obecnie kontynuowany jest rządowy program reakcji na przeludnienie

więzień, które zaczęło się w 2000 roku. Głównym narzędziem kontroli przeludnienia więziennego jest wzrost liczby miejsc realizowany w różny sposób. Niewielkie przeludnienie więzienne w niektórych jednostkach penitencjarnych[16] jest kontrolowane i legalizowane na podstawie znowelizowanego art. 110 k.k.w. przez dodanie do niego §2a – 2i[17].

5.2.2. Przeludnienie więzienne w poszczególnych Okręgowych Inspektoratach Służby Więziennej w Polsce

Okręgowe Inspektoraty Służby Więziennej są jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej[18]. Do zakresu działania dyrektora Okręgowego Służby Więziennej należy m.in. nadzorowanie działań podległych zakładów karnych, aresztów śledczych i ośrodków doskonalenia kadr[19]. Okręgowe Inspektoraty stanowią swoistego rodzaju regiony penitencjarne, które dysponują lub powinny dysponować siecią aresztów śledczych oraz zakładów karnych różnego rodzaju i typu. W Polsce istnieje 15 Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej, które nadzorują od 9 do 19 jednostek penitencjarnych. Jednym z zadań tych jednostek organizacyjnych więziennictwa powinno być takie kształtowanie struktury jednostek penitencjarnych, aby były samowystarczalne, tj. posiadały odpowiednią liczbę miejsc dla tymczasowo aresztowanych oraz skazanych mogących odbywać karę pozbawienia wolności w zakładach karnych różnego typu i rodzaju. Ponadto powinny one zabezpieczać dwie podstawowe dyrektywy: osadzania skazanych w zakładzie w miarę możliwości najbliżej jego miejsca zamieszkania (art. 100 k.k.w.)[20] oraz osadzania tymczasowo aresztowanych w areszcie śledczym położonym najbliżej siedziby organu dysponującego[21]. Brak dbałości w tym zakresie może skutkować przeludnieniem jednych jednostek penitencjarnych oraz niedoludnieniem

---

[16] W świetle Informacji o zaludnieniu oddziałów mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych w dniu 01.03.2010 wyniosło 102,7%. Liczba osób, którym nie zapewniono kodeksowej normy powierzchni mieszkalnej, wyniosła 3 284 (BiS – 03401 – 11/10/629).

[17] Art. 1 Ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r. Nr 190, poz. 1475).

[18] Art. 8 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 79, poz. 523).

[19] Tamże, art. 12 ust. 2 pkt 8.

[20] Nowela do k.k.w. – ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431) – w art. 100 zniosła zasadę kierowania skazanego do odbywania kary „we właściwym zakładzie karnym, położonym, w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania".

[21] §11 ust. 1–2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. Nr 15, poz. 142).

innych. Taki stan utrudnia realizację celów wykonywania kary pozbawienia wolności m.in. realizację zasady indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności. W jednostkach penitencjarnych o dużym nasileniu przeludnienia trudno jest projektować i wykonywać karę w systemie programowanego oddziaływania.

Dane statystyczne zawarte w tabeli 1 aneksu 1 wskazują, że zaludnienie jednostek penitencjarnych w poszczególnych Okręgowych Inspektoratach Służby Więziennej jest zróżnicowane. Pomiędzy rokiem 2001 a 2006 wszystkie okręgi były przeludnione, dopiero w 2009 roku stan zaludnienia we wszystkich Okręgowych Inspektoratach Służby Więziennej spadł poniżej wartości 100. Nie znaczy to, że zostało zlikwidowane przeludnienie we wszystkich jednostkach penitencjarnych w Polsce. Charakterystyczną cechą zaludnienia w badanym okresie jest zjawisko bardzo dużych różnic pomiędzy jednostkami niedoludnionymi a przeludnionymi (tabela 1 aneksu 1). Tak na przykład w 2000 roku w okręgu łódzkim różnica pomiędzy jednostką najbardziej przeludnioną a najmniej zaludnioną wyniosła aż 109,1 (OZ Golesze posiadał współczynnik zaludnienia 11,3, a AŚ w Łodzi – 119,4). W innym czasie badanego okresu, w 2008 roku, największa różnica pomiędzy zaludnieniem jednostek wystąpiła w okręgu warszawskim i wynosiła 98,8 (współczynnik zaludnienia dla AŚ Grójec wynosił 40,1%, a dla OZ Grodzisk Mazowiecki – 138,9). Zjawisko nierównomiernego osadzania osób pozbawionych wolności w okresie przeludnienia więziennego było powszechne, z chwilą ograniczania przeludnienia jednostek penitencjarnych problem ten nadal istnieje, ale już nie w takim stopniu (tabela 4 aneksu 1).

Brak adekwatności pomiędzy liczbą miejsc w więzieniach a konkretnymi potrzebami zaludnienia poszczególnych jednostek określonymi grupami osób uwięzionych na podstawie decyzji komisji penitencjarnej jest najbardziej negatywnym skutkiem przeludnienia więziennego oraz polityki zaludnieniowej jednostek penitencjarnych. Problem ten był sygnalizowany w piśmiennictwie[22] oraz podejmowany w praktyce. Więziennictwo polskie zauważyło go; w piśmie Ministra Sprawiedliwości skierowanym do Rzecznika Praw Obywatelskich informującym o przedsięwzięciach zaradczych w celu wyeliminowania przeludnienia polskich jednostek penitencjarnych czytamy m.in., że „dokonano zmian przeznaczenia zakładów karnych i aresztów śledczych w celu równomiernego zaludnienia i bardziej ekonomicznego wykorzystania miejsc zakwaterowania zmieniono przeznaczenie kilkudziesięciu jednostek penitencjarnych. Dla przykładu, tylko w latach 2004–2005 dokonano 43 takich zmian”[23]. Te zmiany okazały się niewystarczające, ponieważ różnice w zaludnieniu w poszczególnych jednostkach

---

[22] S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 341.

[23] Pismo Ministra Sprawiedliwości BPZ – 070 – 61/06 skierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich dr. Janusza Kochanowskiego w dniu 20 lipca 2006 r.

penitencjarnych występowały i nadal występują. Droga wiodąca do równomiernego zaludnienia jednostek penitencjarnych jest słuszna i możliwa. Okręgowe Inspektoraty Służby Więziennej są tymi instytucjami, które z tego zadania mogą się najlepiej wywiązać. Najłatwiej w ramach okręgu jest stworzyć strukturę rodzajów i typów zakładów adekwatnych do potrzeb klasyfikacji penitencjarnej. Nie zawsze trzeba budować nowe więzienia, aby tę potrzebę zrealizować. Wystarczy w ramach zakładów karnych tworzyć oddziały z przeznaczeniem dla różnych grup penitencjarnych, zezwala na to § 3 art. 72 k.k.w.

5.2.3. Przeludnienie różnego rodzaju jednostek organizacyjnych więziennictwa w latach 2000–2011

Statystyki penitencjarne posługują się dwiema miarami zaludnienia więziennego. Jedna z nich opiera się na liczbie miejsc zakwaterowania znajdujących się w aresztach śledczych i zakładach karnych oraz oddziałach tych zakładów karnych i aresztów śledczych[24]. Przez miejsca zakwaterowania definiuje się miejsca w oddziale mieszkalnym. Pomija się wówczas miejsca przeznaczone do czasowego zamieszkania, jak: cele izolacyjne, cele i oddziały dla *N*, izby chorych, szpitale, domy matki i dziecka oraz oddziały tymczasowego zakwaterowania. Stąd dwa różne współczynniki zaludnienia, niższy z uwzględnieniem oddziałów tymczasowego zakwaterowania skazanych, domów dla matek i dziecka, szpitali przy zakładach karnych i aresztach śledczych; wyższy bez uwzględnienia tych miejsc izolacji[25].

Tabela 7 przedstawia zaludnienie różnych jednostek penitencjarnych oraz różnych miejsc izolowania osób pozbawionych wolności. W badanych latach współczynniki zaludnienia są o wiele większe w zakładach karnych, aresztach śledczych, oddziałach zewnętrznych[26] niż w OTZS[27], domach dla matek i dziecka, szpitalach przy zakładach karnych i aresztach śledczych. W pierwszym przypadku współczynniki informują o przeludnieniu, a w drugim przypadku o niedoludnieniu. Stan niedoludnienia ma wpływ na ogólną ocenę zaludnienia w jednostkach penitencjarnych.

---

[24] Por. art. 72 § 3 i art. 208 § 3 k.k.w.

[25] Według informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania na dzień 4.01.2010 r. faktyczne zaludnienie w Polsce wynosiło 97,7%, a w świetle informacji o zaludnieniu oddziałów mieszkalnych wynosiło ono 101,0%.

[26] Odziały zewnętrzne to najczęściej wyodrębnione oddziały zakładów karnych i aresztów śledczych, które znajdują się poza obrębem jednostek macierzystych. Na ogół są to zakłady karne typu półotwartego i otwartego, których prototypem były dawne ośrodki pracy więźniów lub koloni rolniczych.

[27] OTZS – oddziały tymczasowego zakwaterowania skazanych są organizowane przy Ośrodkach Doskonalenia Kadry SW i OW SW w celu obsługi i utrzymania tych ośrodków. W dniu 4.01.2010 r. funkcjonowało 10 takich OTZS.

Tabela 7. Zaludnienie różnego rodzaju jednostek organizacyjnych więziennictwa
Lata 2000–2011. Stan na 31.12

Lata	Areszty śledcze			Zakłady karne			Oddziały zewnętrzne			OTZS			Domy dla matek i dziecka			Szpitale AŚ i ZK		
	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz
2000	21 271	23 955	112,6	40902	41297	101,0	3875	3479	89,8	201	159	79,1	47	24	51,1	1350	1060	78,5
2001	21 414	25 802	120,5	41778	47508	113,7	4057	4660	114,9	201	148	89,8	47	31	66,0	1338	997	74,5
2002	21 609	25 592	118,4	42068	48741	115,9	4057	4553	112,2	207	170	82,1	50	24	48,0	1344	989	73,6
2003	21 969	24 264	110,4	42 270	48 991	115,9	4149	4594	110,7	207	178	86,0	50	27	54,0	1309	925	70,7
2004	22 086	24 564	111,2	41 903	49 630	118,4	4050	4799	118,5	207	190	91,8	50	27	54,0	1292	904	70,0
2005	21 973	25 621	116,6	42 679	51 199	120,0	4314	4828	111,9	207	190	91,8	50	41	82,0	1115	845	75,8
2006*	68 316		81 946		120,0		4782	5321	111,3	313	198	63,3	50	48	96,0	1101	861	78,2
2007	71 368		80 901		113,4		5189	5473	105,5	1173	282	24,0	52	42	80,8	1101	754	68,5
2008	75 000		76 438		101,9		6561	5598	85,3	333	144	43,2	61	23	37,7	1157	679	58,7
2009	76 452		76 225		99,7		6363	6610	103,9	155	148	95,5	45	28	62,2	1103	780	70,7
2010**	74 490		74 460		94,9		6805	6268	92,1	267	147	55,0	45	30	66,6	1104	734	66,5
2011	79 464		74 857		94,2		6594	6322	95,9	174	156	89,6	45	39	86,7	1104	752	68,1

Legenda:
OTZS – Oddział Tymczasowego Zakwaterowania Skazanych
p – pojemność
z – zaludnienie
wz – współczynnik zaludnienia
* od 2006 r. razem AŚ + ZK

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Obliczenia własne.

5.2.4. Przeludnienie w zakładach karnych różnego typu oraz w aresztach śledczych

W Polsce obowiązują takie same normy powierzchni mieszkalnych dla osób pozbawionych wolności (3 m²) niezależnie od tego, w jakim typie zakładu karnego te osoby przebywają, czy też jaki posiadają status: skazanego, czy tymczasowo aresztowanego. Zasadne wydaje się pytanie, czy typ zakładu karnego, rodzaj zakładu penitencjarnego (zakład karny, areszt śledczy) różnicują poziom zaludnienia. Inaczej odczuwają przeludnienie osoby przebywające w zakładach karnych zamkniętych, aresztach śledczych, a inaczej w otwartych systemach wykonywania kary pozbawienia wolności. Inaczej odczuwają dolegliwości związane z przeludnieniem mężczyźni, inaczej kobiety. Tak postawiony problem był trudny do rozwiązania z prostego powodu, statystyka penitencjarna nie dokumentuje pojemności jednostek penitencjarnych ze względu na typ zakładu karnego. W związku z powyższym posłużono się informacjami o zaludnieniu oddziałów mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych publikowanych najpierw przez BSP, później BIS. Do potrzeb analiz posłużono się dwiema takimi informacjami. Pierwsza pochodzi z 6 sierpnia 2001 roku, tj. z początków narastania przeludnienia więziennego, druga z 12 kwietnia 2010 roku, kiedy to notowano niewielkie przeludnienie więzienne, które co najważniejsze było kontrolowane na podstawie nowelizacji art. 110 k.k.w.[28] (dodaniem § 2a – 2i). Wyniki analizy informacji o zaludnieniu zakładów karnych różnego typu i aresztów śledczych przedstawiono w tabelach 2 i 3 aneksu 1.

W 2001 roku w dniu badań wszystkie jednostki były przeludnione, w największym stopniu zakłady karne typu zamkniętego, w najmniejszym zakłady karne typu otwartego (109,8). Zróżnicowanie przeludnienia jednostek penitencjarnych ze względu na płeć jest wyraźne. Wszystkie jednostki penitencjarne dla mężczyzn były przeludnione, najbardziej zakłady karne typu zamkniętego (121,7). Jednostki penitencjarne dla kobiet albo były nieprzeludnione, albo przeludnione w stopniu bardzo niewielkim.

W 2010 roku w dniu badań nieprzeludnione były areszty śledcze (98,8), najbardziej przeludnione – zakłady karne ogółem oraz zakłady karne typu zamkniętego (105,7). Wśród jednostek penitencjarnych dla mężczyzn i kobiet najbardziej przeludnione były zakłady karne typu półotwartego (106,4; 102,1).

Tendencje, jakie nastąpiły w badanych okresach pod względem zaludnienia różnych jednostek penitencjarnych, były następujące: wyraźnie zmniejszył się wskaźnik zaludnienia więziennego, zostało zlikwidowane przeludnienie w aresztach śledczych, współczynnik zaludnienia w zakładach karnych typu zamkniętego był

[28] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r. Nr 190, poz. 1475).

większy niż w zakładach karnych typu półotwartego, w zakładach penitencjarnych dla kobiet przeludnienie wystąpiło tylko w zakładach karnych typu półotwartego. Ten ostatni wskaźnik wydaje się zrozumiały w świetle art. 87 § 2 k.k.w. Ponadto lepiej, by osoba pozbawiona wolności odbywa karę w zakładzie karnym typu półotwartego, który jest przeludniony, niż miałaby odbywać karę w zakładzie karnym typu zamkniętego, który byłby nieprzeludniony.

5.2.5. Rozmiary przeludnienia więziennego w Polsce na tle krajów Rady Europy w latach 1999–2010

Przeludnienie więzienne jest problemem nie tylko dla Polski, ale również dla krajów Europy oraz świata. Wszelkie porównania pomiędzy poszczególnymi krajami będą ułomne z wielu względów. Podstawowym z nich są zróżnicowane normy powierzchni celi mieszkalnej, które obowiązują w różnych krajach. Brak przeludnienia nie jest wartością absolutną, która obowiązuje wszystkie kraje w ten sam sposób, lecz wartością umowną, indywidualną, różną dla poszczególnych państw. W jednych państwach brak przeludnienia będzie oznaczał nieprzekroczenie normy powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę w celi poniżej 2 m², w innych – 10 m². Normy powierzchni mieszkalnej w więzieniu również nie są wartością stałą i niezmienną. Z różnych względów państwa te wartości powiększają lub pomniejszają, bądź przestrzegają lub nie. Wpływ na wielkość przyjętych przez państwo norm powierzchni mieszkalnej dla więźnia ma zamożność państwa, poziom cywilizacyjny, uznawane wartości. Fala gwałtownych buntów, które przeszły przez Anglię w 1990 roku, była impulsem sformułowania następującego wniosku w raporcie Lorda Woolfa: „Przyjęcie zasady, że w żadnym więzieniu nie może być więcej więźniów, niż przewiduje ustalona dla niego norma. Jeżeli wyjątkowo konieczne byłoby odstępstwo od tej zasady, obowiązkowe jest poinformowanie o tym parlamentu”[29]. Fale buntów, które przeszły przez Polskę w latach 1981 i 1989, również spowodowały zwiększenie normy pojemności na więźnia. Dnia 1 lipca 1981 roku zwiększono normy kubaturowe przypadające na jednego więźnia dla zakładów karnych i aresztów śledczych z 8 m³ do 10 m³, a dla ośrodków pracy więźniów i oddziałów zewnętrznych z 6 m³ do 8 m³.[30] Z chwilą, gdy sytuacja w więzieniach się ustabilizowała, zaczęła wzrastać populacja osadzonych i obniżono normy kubaturowe celi mieszkalnej dla więźniów.

---

[29] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych,* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 24–25.

[30] J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały” 1998, nr 34, s. 423.

Niemniej jednak w niniejszym opracowaniu zostanie przeprowadzona analiza porównawcza przeludnienia w Polsce na tle krajów Rady Europy, opierając się na danych zawartych w Rocznej Statystyce Karnej Rady Europy (SPACE I)[31]. W porównaniach będzie się posługiwała wartościami średnimi współczynnika zaludnienia dla Polski i krajów Rady Europy.

Tabela 8. Zaludnienie więzienne w krajach Rady Europy w latach 1999–2010. Stan na 1.09

Lata	Współczynnik zaludnienia	
	Średnia dla krajów Rady Europy	Średnia dla Polski
1999	97,6	85,0
2000	97,4	101,0
2001	98,5	117,0
2002	94,3	116,7
2003	97,4	116,8
2004	101,3	114,0
2005	102,2	118,3
2006	100,1	117,3
2007	97,8	118,5
2008	99,6	100,0
2009	98,4	99,4
2010	99,6	94,6

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999 – 2010. Obliczenia własne.

Na podstawie powyższej tabeli można sformułować wniosek, że na przestrzeni dziesięciu badanych lat średnie zaludnienie jednostek penitencjarnych w państwach Rady Europy było niższe niż w Polsce. Tylko w ciągu trzech lat (2004, 2005, 2006) występowało nieznaczne przeludnienie. Współczynnik zaludnienia w tych latach posiadał odpowiednio następujące wartości: 101,3; 102,2; 100,1. Przeludnienie to zatem było niewielkie. W Polsce w omawianych latach na przestrzeni ośmiu lat (2000–2007) odnotowano przeludnienie jednostek penitencjarnych; współczynniki zaludnienia wynosiły odpowiednio: 101,0; 117,0; 116,7; 116,8; 114,0; 118,3; 117,3; 118,5. Rozmiary przeludnienia więziennego obrazuje wykres 5.

Zaludnienie więzienne w krajach Rady Europy jest mocno zróżnicowane w poszczególnych latach. To zróżnicowanie przedstawia poniższe zestawienie państw, w których występowało najwyższe i najniższe zaludnienie w poszczególnych latach.

[31] *SPACE I* (Annual Penal Statistics of the Council of Europe) www.coe.int/t/dghl/standardsetting/prisons/space_i_EN.asp.

Tabela 9. Maksymalne i minimalne zaludnienie jednostek penitencjarnych w krajach Rady Europy w latach 1999–2010. Stan na 1.09

Lata	Zaludnienie maksymalne	wz*	Zaludnienie minimalne	wz
	Państwo		Państwo	
1999	Grecja	160,0	Macedonia	50,0
2000	Grecja	166,0	Irlandia Północna	45,0
2001	Grecja	158,0	Macedonia	57,0
2002	Węgry	159,6	San Marino	6,7
2003	Bułgaria	159,5	Liechtenstein	54,5
2004	Cypr	160,6	Armenia	44,0
2005	Bułgaria	194,1	Monako	41,0
2006	Grecja	168,0	Andora	24,2
2007	Cypr	152,7	San Marino	8,3
2008	Cypr	150,5	San Marino	16,7
2009	Serbia	157,9	San Marino	16,7
2010	Serbia	172,3	San Marino	0,0

* wz – współczynnik zaludnienia

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010. Obliczenia własne.

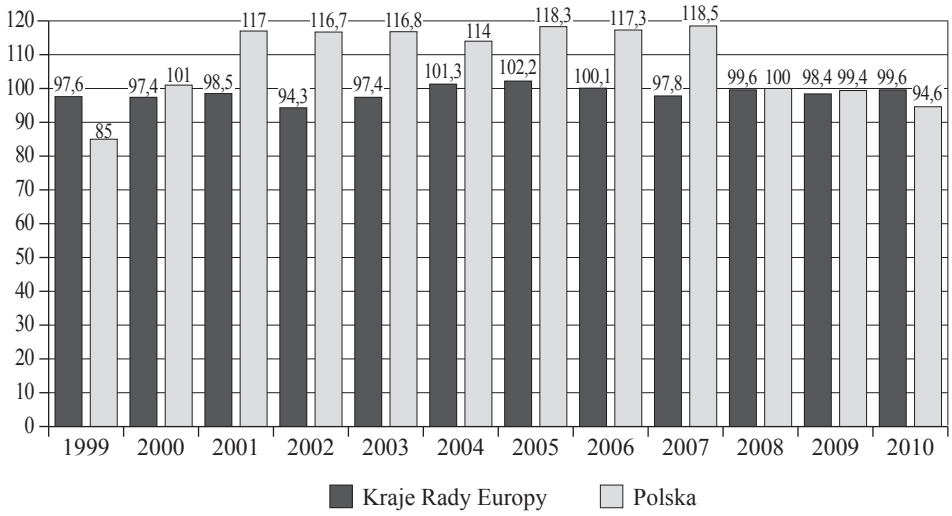

Wykres 5. Współczynniki zaludnienia jednostek penitencjarnych w krajach Rady Europy i w Polsce w latach 1999–2010. Stan na 1.09.
Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010
Obliczenia własne

Informacje zestawione w tabeli 10 są bardzo interesujące. Najwyższe współczynniki zaludnienia posiadają państwa, w których osoby pozbawione wolności dysponują najwyższymi normami powierzchniowymi (Grecja – 10 m²). Państwa te prawdopodobnie nie zamierzają budować nowych więzień, by zlikwidować przeludnienie, ani też obniżyć norm zaludnieniowych, aby uzyskać ten sam efekt. Są to państwa, które nie posiadają wysokich współczynników prizonizacji. Prawdopodobnie przyjmują następującą filozofię: wysokie normy powierzchni mieszkalnej są pewnym celem w polityce penitencjarnej, do których należy dążyć, a nie z nich rezygnować. Nawet tak wysokie przeludnienie przy wysokich normach zaludnieniowych nie jest zbyt dolegliwe. Inną filozofię przyjmuje np. Mołdawia, która obniża współczynnik prizonizacji, obniżając współczynnik zaludnienia, zwiększa normę powierzchni mieszkalnej dla wszystkich więźniów z 2 m² do 4 m² na osobę. W 2001 roku współczynnik prizonizacji dla tego kraju wyniósł 250, w 2010 roku – 180. Współczynnik zaludnienia w 2001 roku wyniósł 90, a w 2010 roku – 74,8. Norma powierzchni mieszkalnej z 2 m² dla tymczasowo aresztowanych i w obozach o ogólnym reżimie została w 2010 roku podniesiona do 4 m² dla wszystkich więźniów[32]. Mołdawia to dobry przykład radzenia sobie z przeludnieniem i obniżania wskaźnika prizonizacji. Jest to przecież kraj postsowiecki i niebogaty.

Tabela 10. Odsetek jednostek penitencjarnych krajów Rady Europy, w których nie występowało przeludnienie więzienne, oraz odsetek jednostek penitencjarnych w Polsce, w których przeludnienie więzienne nie występowało w latach 1999–2010

Lata	**Odsetek nieprzeludnionych jednostek penitencjarnych**	
	Kraje Rady Europy*	**Polska****
1999	66,7	92,7
2000	60,0	45,5
2001	61,5	13,7
2002	63,0	15,8
2003	61,7	23,0
2004	57,9	15,4
2005	55,3	7,6
2006	57,1	10,5
2007	57,8	16,7
2008	58,8	42,3
2009	60,9	90,0
2010	56,5	98,7

* stan na 1.09., ** stan na 31.12.

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010. Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Opracowanie własne.

[32] Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I, Survey 1999–2010.

Można zaobserwować jeszcze inną postawę państwa wobec przeludnienia więziennego. Finlandia jest krajem, który czasami przekracza współczynnik zaludnienia powyżej wartości 100. Mogłaby go bardzo łatwo obniżyć poprzez wybudowanie nowego więzienia (Finlandię na to stać), bądź obniżyć normę zaludnienia, która jest dość wysoka (7 m²). Nie czyni ani jednego, ani drugiego. Prawdopodobnie uznała, że niewielkie przeludnienie przy wysokiej normie powierzchni mieszkalnej dla osoby pozbawionej wolności nie jest okolicznością dolegliwą. Wartością natomiast jest ta wysoka norma powierzchniowa. Budowa nowego więzienia lub więzień skutkowałaby tym, że raz zaludnione więzienie nie zostałoby już nigdy puste. Finlandia uznała, że lepiej zachować *status quo*, a najlepiej popracować nad obniżeniem współczynnika prizonizacji, a współczynnik zaludnienia więziennego wcześniej, czy później się obniży.

Wskaźnikiem, który charakteryzuje zaludnienie więzienne, jest liczba lub odsetek jednostek penitencjarnych, w których przeludnienie nie występuje, w stosunku do jednostek, w których ono istnieje. Odrębnym problemem jest nasilenie przeludnienia więziennego oraz czas jego trwania.

Tabela 11. Stopień zaludnienia więzień w krajach Rady Europy w latach 1999–2010

Lata	Współczynnik zaludnienia											
	do 100,0		100,1–110		110,0–120,0		120,1–125,0		powyżej 125,1		RAZEM	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	N	%
1999	20	66,7	5	16,7	2	6,7	1	3,3	2	6,7	30	100
2000	18	60,0	6	20,0	1	3,3	2	6,7	3	10	30	100
2001	24	61,5	5	12,8	4	10,3	–	–	6	15,4	39	100
2002	29	63,0	3	6,5	8	17,4	2	4,3	4	8,7	46	100
2003	29	61,7	8	17,0	4	8,5	1	2,1	5	10,6	47	100
2004	22	57,9	6	15,8	3	7,9	3	7,9	4	10,5	38	100
2005	26	55,3	9	19,1	6	12,8	–	–	6	12,8	47	100
2006	28	57,1	7	14,3	8	16,3	2	4,1	4	8,2	49	100
2007	26	57,8	7	15,6	2	4,4	4	8,9	6	13,3	45	100
2008	29	58,0	4	8,0	5	10,0	2	4,0	10	20,0	50	100
2009	28	60,9	6	13,0	2	4,3	2	4,3	8	17,4	46	100
2010	26	56,5	8	17,4	4	8,7	2	4,3	6	13,0	46	100

n – liczba więzień

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010. Obliczenia własne.

W krajach Rady Europy w latach 1999–2010 odsetek państw, w których nie występowało przeludnienie, był wysoki, ale miał tendencję spadkową z 66,7% w 1999 roku do 56,5% w 2010 roku. Dane te dowodzą, że problem przeludnienia istniał w 30–40% państw Rady Europy, w tym w Polsce. W Polsce w latach 1999–2005 obserwuje się bardzo duży spadek odsetka jednostek penitencjarnych

nieprzeludnionych (odpowiednio z 92,7% do 7,6%), a w latach 2006–2010 duży ich wzrost (odpowiednio z 10,5% do 98,7%). Ten wzrost następował systematycznie i proporcjonalnie do tempa wzrostu pojemności jednostek penitencjarnych w Polsce.

Miejsce Polski wśród krajów należących do Rady Europy pod względem stopnia zaludnienia rozciąga się pomiędzy pozycją 6. w 2003 roku a 33. w 2010 roku. Wysoki wskaźnik zaludnienia (przeludnienia) był następstwem wzrostu populacji więziennej mierzonej współczynnikiem prizonizacji. Spadek Polski na 33. miejsce pod względem zaludnienia jednostek penitencjarnych został uzyskany głównie dzięki realizacji programu zwiększenia miejsc w zakładach penitencjarnych, a nie wyraźnej redukcji populacji więziennej.

Tabela 12. Miejsce Polski pod względem zaludnienia jednostek penitencjarnych na tle krajów Rady Europy w latach 1999–2010

Lata	Liczba krajów Rady Europy*	Miejsce Polski
1999	31	21
2000	31	11
2001	39	9
2002	46	7
2003	47	6
2004	38	7
2005	47	7
2006	49	8
2007	45	8
2008	50	21
2009	46	19
2010	46	33

* Liczby te oznaczają liczbę krajów należących do Rady Europy, których dane statystyczne zostały umieszczone w SPACE I w poszczególnych latach.

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010. Obliczenia własne.

W krajach Rady Europy brak standaryzacji pojęcia „miejsce w więzieniu". Państwa określają różne normy minimalne powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę w celi więziennej. Wielkość ta jest bardzo zróżnicowana: od 2,5 do 25 m². Nie wiadomo, jakimi kryteriami kierowano się przy określaniu tych norm. Wiadomo, jakimi należy się kierować. Skazany powinien dysponować powierzchnią mieszkalną odpowiednią ze względu na stan zdrowia i potrzeby w zakresie higieny. Cywilizowane kraje Europy Zachodniej uznają, że minimalna i pożądana powierzchnia celi mieszkalnej powinna być taka, by zapewniała osobie pozbawionej wolności humanitarne warunki odbywania kary lub tymczasowego aresztowania. Słusznie zauważa T. Szymanowski, że nie jest łatwo ustalić,

jaka norma powierzchni mieszkalnej spełnia te warunki[33]. Coraz częściej na to pytanie odpowiadają nauki empiryczne, na które powołano się również w niniejszym opracowaniu[34].

W 2010 roku wśród 43 państw i regionów Rady Europy w 20 z nich współczynnik zaludnienia więziennego był powyżej wartości 100, czyli w więzieniach tych państw występowało zjawisko przeludnienia; w 26 państwach takie zjawisko się nie pojawiało. Średni współczynnik zaludnienia dla państw, w których występowało przeludnienie, wynosił 120,1; na jedną osobę pozbawioną wolności przypadało 8,07 m² powierzchni, współczynnik prizonizacji wynosił 130. W państwach, w których nie obserwowano przeludnienia, średni współczynnik zaludnienia wynosił 86,1, powierzchnia mieszkalna na jedną osobę – 6,2 m², współczynnik prizonizacji – 135,5. Z danych tych trudno wyciągnąć daleko idące wnioski. Należy zauważyć jednak, że w państwach, w których występuje przeludnienie, więźniowie dysponują większą powierzchnią mieszkalną niż w państwach, gdzie to zjawisko nie występuje. Równocześnie państwa te posiadają niższy współczynnik prizonizacji. Trudno podejrzewać te państwa, które nie mają przeludnienia i wyższy współczynnik prizonizacji, że regulują stan zaludnienia poprzez manipulację powierzchnią mieszkalną cel więziennych. Byłaby to droga najbardziej niebezpieczna.

Tabela 13. Współczynniki zaludnienia, współczynniki prizonizacji oraz powierzchnia celi mieszkalnej w krajach Rady Europy

Kraje Rady Europy	**Miejsce pod względem zaludnienia więziennego**	**Współczynnik zaludnienia**	**Powierzchnia celi mieszkalnej w m²**	**Współczynnik prizonizacji***
1	2	3	4	5
Serbia	1	172,3	4[d]	153,2
Włochy	2	153,2	9[a]	113,3
Cypr	3	150,8	6,4[d]	112,3
Chorwacja	4	147,5	4[d]	116,7
Węgry	5	133,4	3,0[d]	164,4
Azerbejżdżan	6	132,5	4[d]	410,0
Grecja	7	123,0	10[a]	105,6
Słowenia	8	121,2	9[d]	66,0
Turcja	9	115,0	20,7[b]	165,9

[33] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, z. 1, s. 283.

[34] Por. Z. Karl, *Pojemność*..., s. 35; E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009, s. 238–240; D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki recojalizacyjnej*, t.2, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 118–120.

Tabela 13 (cd.)

1	2	3	4	5
Armenia	10	111,9	4[d]	151,3
Czechy	11	111,5	4[d]	209
Katalonia	12	111,4	9[b]	143,2
Szkocja	13	108,1	6–8[a]	151,1
Szwecja	14	102,8	25–6,8[a]	74,1
Albania	15	107,5	5,4[d]	148,2
Finlandia	16	107,4	7[a]	62,0
Francja	17	108,4	11[d]	103,5
Macedonia	18	105,1	4[c]	122,6
Islandia	19	101,2	6–10; 7–10[d]	51,9
Irlandia	20	101,7	6–10[a]	97,4
Austria	21	98,9	8,51[b]	102,6
Portugalia	22	97,4	7[d]	109,2
Luksemburg	23	97,0	?	137,4
Bośnia i Hercegowina	24	97,0	4[d]	60,6
Hiszpania	25	96,9	9[b]	164,8
Ukraina	26	96,7	3[d]	332,4
Dania	27	96,1	6–7[a]	71,3
Litwa	28	95,1	2–3[a]	267
Estonia	29	94,9	2,5[a]	258,9
Holandia	30	94,9	10[a]	70,8
Norwegia	31	94,6	6–10[a]	74,8
Polska	**32**	**94,6**	**3**	**211,5**
Szwajcaria	33	92,5	?	79,4
Słowacja	34	92,0	3,5[d]	185,0
Niemcy	35	91,3	7[a]	87,6
Łotwa	36	85,0	2,5–3	301,5
Irlandia Pólnocna	37	83,1	5–7[a]	82
Rumunia	38	82,6	4[d]	131,4
Republika Serbska	39	78,7	4[d]	73,0
Mołdawia	40	74,8	4[d]	180,0
Liechtenstein	41	70,0	9,2[d]	39,0
Monako	42	14,8	14[d]	33,9
SanMarino	43	0	3[d]	0

[*] Współczynnik prizonizacji – liczba osób pozbawionych wolności na 100 000 mieszkańców danego państwa w danym roku.

Źródło: Rubryka 3 i 5 Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 2010, s. 26; Rubryka 4 – ustalanie powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia.

[a] J. Jasiński, Problem…, s. 22–25; [b] Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 2008, s. 27; [c] Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 2009, s. 26; [d] Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 2010, s. 26.

5.3. Zagęszczenie społeczne w więzieniu a liczba miejsc w celi

Zatłoczenie społeczne w więzieniu jest funkcją zagęszczenia, nadmiernego nagromadzenia osób na określonej przestrzeni, subiektywnym jego odczuciem[35], ale nie tylko. Do czynników mających wpływ na subiektywne przeżywanie i odczuwanie przeludnienia więziennego należy zagęszczenie zarówno przestrzenne, jak i społeczne. Istnieją w więzieniu takie sytuacje, gdy nie występuje ani jedno, ani drugie, a przeżywaniu izolacji więziennej towarzyszą symptomy zatłoczenia. Dzieje się tak wówczas, gdy liczba osób przebywających na przestrzeni dla niej przewidzianej narasta. Wyjaśniają to zjawisko V. Cox, P. Paulus i G. Mc Cain[36], porównując sytuację w dwóch celach, 6-osobowej i 3-osobowej, gdy w obydwu pomieszczeniach występuje ta sama przestrzeń przypadająca na jedną osobę, podobny jest dostęp do dóbr oraz komfort życia. Pomimo tego, stopień obciążenia poznawczego będzie znacznie wyższy w celi 6-osobowej niż w 3-osobowej z powodu większej liczby zachodzących w niej interakcji społecznych. A zatem u osób w celach wieloosobowych częściej pojawiają się nieprzyjemne skutki przeludnienia więziennego i reakcji na nie. Podobną reakcję na zagęszczenie wśród zwierząt wykazał K. Lorenz. „Umieśćcie małpę w małej klatce będzie czuła się dobrze. Jeżeli w dziesięciokrotnie większej klatce umieści się dziesięć małp, zaczną one wykazywać oznaki agresywności. Natomiast sto małp w stokrotnie większej klatce oszaleje i wzajemnie się pozabijają”[37].

Negatywne reakcje następują w sytuacji, gdy na danej przestrzeni narasta liczba osób, a dzieje się tak w przypadkach, gdy trzeba w wyniku przeludnienia zaludniać coraz bardziej cele więzienne. Sytuacja może być mniej skomplikowana, gdy do celi jednoosobowej dokwateruje się jedną osobę. Gorzej jest, gdy do cel wieloosobowych dokwateruje się wiele osób.

Patrząc na ten problem z punktu widzenia standardów międzynarodowych i europejskich, widzimy, że ich zalecenia sprzyjają omijaniu problemu zatłoczenia więziennego. Reguły Minimalne dotyczące postępowania z więźniami[38] zalecają, żeby w celach przeznaczonych do izolowania w porze nocnej umieszczać tylko po jednym więźniu. Jeśli w związku z chwilowym przepełnieniem zakładu istnieje potrzeba odstępstwa od tej zasady, to nie należy umieszczać dwóch więźniów

---

[35] D. Schmidt, *Wybrane aspekty przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, KUL Jana Pawła II, Lublin 2008, s. 117.

[36] Cyt. za: M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 17, s. 42.

[37] A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, PWN, Warszawa 1987, s. 325.

[38] L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze. Wybór źródeł*, Kolonia Limited 2001, s. 41.

w jednej celi (Reguła 10.1). Europejskie Reguły Więzienne zalecają, żeby więźniowie przebywali w nocy w pojedynczych celach z wyjątkiem przypadków, w których uznano, że korzystne jest wspólne zamieszkanie[39].

Tabela 14. Cele więzienne według liczby miejsc w roku 1997 i 2010

Liczba miejsc w celi	Lata				Wskaźnik dynamiki[a]
	1997[a]		2010[b]		
	Liczba cel	%	Liczba cel	%	
1	765	5,0	1605	7,5	209,8
2	3985	26,1	4915	22,9	123,3
3	2197	14,4	4008	18,7	182,4
4	2125	13,9	3415	15,9	160,7
5	2941	19,2	3846	18,0	130,8
6	1189	7,8	1446	6,8	121,6
7	769	5,0	809	3,8	105,2
8	388	2,5	479	2,2	123,5
9	219	1,4	244	1,1	111,4
10	183	1,2	216	1,0	118,0
11-15.	452	3,0	392	1,8	86,7
ponad 15	73	0,5	48	0,2	65,7
RAZEM	15 286	100,0	21 423	100,0	#

Wskaźnik dynamiki – oznacza procentowy wzrost lub spadek wielkości w następujących okresach w stosunku do okresu wyjściowego (oznaczonego 100).

Źródło: [a] Dane CZSW. Stan na 30.06.1997 r., cyt. za: J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, Warszawa, s. 430.

[b] Dane CZSW. Wykaz ilościowy cel z podziałem na pojemność oraz typ celi. Stan na 22.07.2010.

Rozwiązania zalecone przez Reguły Minimalne i ERW – 2006 w odniesieniu do polskich warunków są nierealne[40]. Powstaje więc pytanie, czy na przestrzeni już wielu lat funkcjonowania tych dokumentów istnieje w Polsce wola wdrożenia zaleceń. Tak postawione pytanie jest wyrazem bardzo radykalnego podejścia do tego problemu. W Polsce nie ma tradycji więzień, w których cele byłyby przeznaczone dla jednej osoby, z wyjątkiem więzień znajdujących się w byłym zaborze pruskim. Po II wojnie światowej problem warunków odbywania kary pozbawienia

[39] „Biuletyn" nr 1/2008, Europejskie Reguły Więzienne, Biuro Informacji Rady Europy, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 31.

[40] K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych determinantą realizacji międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 57.

wolności, tymczasowego aresztowania nie stanowił przedmiotu troski państwa. Polska stanęła przed problemem dostosowania standardów socjalnych uwięzienia do standardów międzynarodowych i europejskich po 1989 roku. Czy mogła zrobić coś w tym zakresie, czy była taka wola polityczna? To trudne pytanie. Trzeba na nie odpowiedzieć w ten sposób, że wola polityczna nie zawsze istniała, że nauka nie zawsze ten problem dostrzegała. Nauka reagowała bardzo wyraźnie na przeludnienie więzienne, mniej ją interesował problem „dużych cel", to zagadnienie było raczej przedmiotem zainteresowania praktyki, bowiem duże cele nie pomagały w kształtowaniu porządku, bezpieczeństwa osobistego więźniów, sprzyjały rozwijaniu się negatywnych przejawów podkultury więziennej.

Dane zawarte w powyższej tabeli skłaniają do następujących ustaleń. Pomiędzy rokiem 1997 a 2010 liczba cel więziennych niezależnie od wielkości wzrosła z 15 286 do 21 423. Pojemność jednostek więziennych wzrosła z 66 731 w 1997 roku do 84 852 w 2010 roku. Cele jednoosobowe stanowiły w tych dwóch okresach niewielki odsetek wśród wszystkich cel. Jednakże w tej grupie cel nastąpił największy wzrost, bo o 109,8%. Następnie największy wzrost cel nastąpił wśród trzyosobowych (o 82,4%) oraz czteroosobowych (o 60,7%). Należy więc zauważyć pozytywną tendencję, która pojawiła się w okresie ostatnich 13 lat, kiedy to wzrastała liczba cel jednoosobowych oraz tych o niewielkiej pojemności, a zmalała liczba cel wieloosobowych. W celach trzyosobowych w 2010 roku[41] przebywało 23 159 osadzonych (27,5%), w celach pięcioosobowych – 66,8% osób pozbawionych wolności.

5.4. W kolejce do więzienia w Polsce – pomiędzy przeludnieniem realnym a potencjalnym

Jakkolwiek zjawisko przeludnienia więziennego w Polsce w świetle statystyk penitencjarnych zostało w 2010 roku opanowane, to jednak w rzeczywistości istnieje, zarówno w wymiarze realnym, jak i potencjalnym. Pomiary zaludnienia więziennego są przedmiotem manipulacji statystycznych, których celem prawdopodobnie jest pokazanie rzeczywistości w takim świetle, w jakim jest oczekiwana. Resort Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej pozostawał pod presją nieradzenia sobie z przeludnieniem. Przeludnienie więzienne zaczęło kosztować państwo w wyniku przegranych procesów sądowych w związku z naruszaniem prawa więźniów do odpowiedniej powierzchni mieszkalnej w celi. Więźniowie zaczęli wygrywać procesy zarówno przed sądami w Polsce, jak i przed ETPCz w Strasburgu. W statystykach penitencjarnych podawano różne

[41] Stan na 22.07.2010 r.

wersje podstaw obliczania pojemności jednostek penitencjarnych; stąd też różnice w rozmiarach zaludnienia więziennego.

Z informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za lata 2008 i 2009 wynika, że w tych latach zaludnienie więzienne wynosiło odpowiednio 99,7% i 99,6%. W tych wyliczeniach do pojemności jednostek penitencjarnych dodano pojemność oddziałów tymczasowego zakwaterowania skazanych, domów dla matki i dziecka oraz szpitale przy aresztach śledczych i zakładach karnych. Miejsca pobytu w tych instytucjach nie są miejscami stałego zakwaterowania osób uwięzionych (oddziałami mieszkalnymi). Korygując ogólną pojemność ZK i AŚ o liczbę ww. miejsc, zaludnienie w ZK i AŚ w 2008 roku wynosiło 100,5%, a w 2009 roku – 100,02%, czyli w rzeczywistości w tych latach w polskich jednostkach więziennych istniało przeludnienie. Ten odsetek byłby jeszcze wyższy, gdyby od pojemności ogólnej odliczyć miejsca w oddziałach, o których mowa w art. 88 a§ 1i art. 212 a § 2 k.k.w., cele izolacyjne (art. 143 § 1 pkt. 8 k.k.w.) oraz pomieszczenia w izbach chorych. W statystykach penitencjarnych wprowadza się faktyczne zaludnienie aresztów śledczych i zakładów karnych, w tym oddziałów mieszkalnych i oddziałów pozostałych. W statystyce faktycznego zaludnienia oddziałów mieszkalnych raz uwzględnia się dodatkowe miejsca zakwaterowania[42], innym razem nie. W ten sposób uspokaja się instytucje, które monitorują przestrzeganie praw więźniów, w tym prawa do odpowiedniej powierzchni mieszkalnej[43]. Trzeba jednak pamiętać, że współczynnik zaludnienia w sposób ogólny informuje o istnieniu problemu, nie podaje, jaka liczba więźniów przebywa w przeludnionych więzieniach. Jak już wcześniej zostało dowiedzione, w Polsce w latach 1989–1999 nie istniało przeludnienie więzienne, współczynnik przeludnienia nie przekraczał wartości 100, a istniały przeludnione zakłady karne i areszty śledcze oraz osoby, którym nie zapewniono normy powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m².

Na problem danych statystycznych o przeludnieniu w jednostkach penitencjarnych, które nie odzwierciedlały faktycznego ich zagęszczenia, zwróciła uwagę NIK. Zakwestionowała wliczanie do pojemności ewidencyjnej miejsc w pomieszczeniach, które nie mogą być wykorzystywane na stałe jako powierzchnia mieszkalna dla osadzonych (np. cele izolacyjne, izby chorych, oddziały dla *N* itp.)[44]. W związku z powyższym Dyrektor Generalny Służby Więziennej poinformował NIK, iż od 2010 roku „Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania" oprócz dotychczasowych zestawień obrazujących

---

[42] § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 202, poz. 1564).

[43] Np. „Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za 2008 rok", „Biuletyn RPO. Źródła" 2009, nr 1.

[44] Wystąpienie pokontrolne NIK KAP – 4112 – 02/2009 z 7 grudnia 2009 r. kierowane do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

zaludnienie jest uzupełniana o zaludnienie oddziałów mieszkalnych, do których nie zalicza się miejsc w celach izolacyjnych, w oddziałach *N*, szpitalach itd.[45]

Dotychczasowe rozważania dowodzą tezy, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat problem przeludnienia w polskich więzieniach nie został rozwiązany. Podejmowane próby kontroli tego zjawiska nie przyniosły widocznych sukcesów, ponieważ sposoby osiągnięcia pozytywnych rezultatów były oparte na nienowoczesnych przesłankach, a mianowicie zwiększeniu liczby miejsc izolowania, a nie redukcji populacji uwięzionych drogą ograniczania stosowania sankcji karnych w postaci pozbawienia wolności oraz skracania tych, które są już wykonywane.

Paradoksem jest fakt, że poziom zaludnienia więzień w Polsce reguluje kolejka do więzienia[46]. W Polsce istnieje zjawisko niewykonywania orzeczeń w sprawach karnych i w ten sposób dochodzi do naruszenia jednej z podstawowych zasad postępowania wykonawczego, tj. zasady bezzwłocznego wykonywania orzeczeń, które stały się wykonalne (art. 9 § 1 i 2 k.k.w.). Przestrzeganie tej zasady w sposób pryncypialny doprowadziłoby do ogromnego przeludnienia w więzieniach[47]. Rozmiar tego zjawiska obrazuje poniższa tabela.

Tabela 15. Orzeczenia i osoby oczekujące na wykonanie kar pozbawienia wolności w latach 2001–2011. Stan na 31.12.

Wyszczególnienie	**LATA**										
	2001	**2002**	**2003**	**2004**	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**	**2009**	**2010**	**2011**
Orzeczenia oczekujące na wykonanie kary	28 761	30 908	35 221	35 308	42 294	46 486	48 603	46 075	41 452	42 226	46 247
Osoby, których orzeczenia dotyczą	25 963	27 582	31 092	31 366	37 086	40 511	42 090	39 818	35 238	35 473	38 704
Osoby, którym upłynął termin stawienia się do odbycia kary	22 843	25 576	25 576	28 572	33 623	36 550	37 936	35 689	31 364	31 190	34 317

Źródło: S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne przeludnienie jednostek penitencjarnych*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga jubileuszowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 346.

Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW za lata 2010 i 2011, tabela 17, s. 21.

---

[45] Komunikat prasowy Rzecznika Prasowego Ministra Sprawiedliwości w sprawie nieprawdziwych doniesień prasowych odnoszących się do rzekomych nieprawidłowości w zbieraniu danych statystycznych dotyczących zaludnienia jednostek penitencjarnych z dnia 29 czerwca 2010 r., por. K. Kowaluk, *Konfabulacje „Dziennika GP"*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 8, s. 30.

[46] P. Moczydłowski, *Kariera strachu, Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wyd. Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa TWP w Warszawie, Warszawa 2004, s. 230–231.

[47] S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne przeludnienie jednostek penitencjarnych*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga jubileuszowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 346.

Gdyby wszystkie osoby, których orzeczenia dotyczą, zgłosiły się do więzienia w tym samym czasie, to trudno sobie wyobrazić tłok za więziennym murem. T. Szymanowski obliczył, że gdyby do stanu osób pozbawionych wolności w 2007 roku dodać około 40 000–50 000 skazanych, którzy nie odbywają kary z przyczyn nieusprawiedliwionych decyzjami procesowymi, to wskaźnik przeludnienia wyniósłby wówczas 147, a jedna osoba pozbawiona wolności dysponowałaby powierzchnią około 1,5 m².[48]

Niewykonywanie orzeczeń w sprawach karnych, rozmiary tego zjawiska podlegają krytyce, taki stan uznaje się za patologię wymiaru sprawiedliwości, taki stan deprawuje społeczeństwo[49]. P. Moczydłowski sformułował tezę, że kolejka do więzienia, podobnie jak kiedyś amnestia, stała się sposobem regulacji poziomu zaludnienia więzień[50]. Z tego substytutu amnestii zadowolonych jest wiele instytucji, twierdzi cytowany autor. Więziennictwo jest zadowolone, bo nie ma jeszcze większego przeludnienia, wymiar sprawiedliwości ma spokój, bo nie musi się martwić, co zrobić z tymi osobami. Państwo nie kontroluje sytuacji[51].

Przeludnienie więzienne nie kończy się wówczas, gdy krajowy współczynnik zaludnienia posiada wartość 100, tzn. na 100 miejsc w jednostkach penitencjarnych przypada 100 osób uwięzionych. Jeżeli współczynnik ten jest mniejszy niż 100, to wówczas nie można twierdzić, że nie ma w skali kraju przeludnienia więzień i osób, których to przeludnienie dotyczy. Taki stan rzeczy może wynikać z trudności dostosowania odpowiedniej pojemności typów i rodzajów jednostek penitencjarnych do aktualnych potrzeb zaludnieniowych populacji osób uwięzionych. Wymogi kierowania osób pozbawionych wolności do właściwych jednostek penitencjarnych pozwalają zdefiniować pojęcie więzienia nieprzeludnionego jako takiego, w którym wykorzystana pojemność wynosi od 80 do 90%[52].

Gdyby spojrzeć na aktualne zaludnienie polskich więzień z tej perspektywy, to problem przeludnienia jest wciąż aktualny i daleki od rozwiązania (patrz: tabela 5). Dotyczy to również wielu państw Rady Europy, o czym świadczą współczynniki zaludnienia jednostek penitencjarnych krajów Rady Europy w latach 1999–2010 (tabela 16).

---

[48] T. Szymanowski, *Nowe unormowania dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przepisach k.k.w. i w praktyce*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 165.

[49] I. Kacprzak, *Unikają więzienia*, „Rzeczpospolita" 2010, nr 235 z 7 października 2010 r.

[50] P. Moczydłowski, *Kariera strachu, Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wyd. Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa TWP w Warszawie, Warszawa 2004, s. 231, również tego autora: *Więziennictwo zmierza do kryzysu*, „Ius et Lex" nr (IV) 1/2006, s. 285.

[51] Wywiad z P. Moczydłowskim, *To wielki wstyd i demoralizacja społeczeństwa. Rozm. I. Kacprzak*, „ANGORA" 2010, nr 42, s. 37.

[52] B. Hołyst, *Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 48; por. M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 44.

Tabela 16. Współczynnik zaludnienia jednostek penitencjarnych krajów Rady Europy w latach 1999–2010

Państwo	Lata											
	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Albania	85	–	118	95,8	–	–	104,1	116,3	–	129,3	103,3	107,5
Andora	–	–	60	64,7	71,8	–	–	24,2	–	48,0	54,4	28,8
Armenia	–	–	66	80,1	72,6	44,8	69,5	140	85,1	87,0	90,7	111,9
Austria	86	86	86	93,5	97,4	–	106,3	103,4	103,8	92,0	–	98,9
Azerbejżdżan	–	–	–	74,3	66,3	74,3	75,7	79,3	–	83,4	77,7	132,5
Belgia	110	117	127	113,3	107,4	–	110,8	117,9	118,5	124,8	128,4	124,8
Bośnia i Hercego-wina	–	–	–	87,3	84	87,2	97,2	–	–	–	96,4	100,0
Republika Serbska	–	–	–	59,2	92,9	95,8	94,8	87,7	–	85,2	85,7	97,0
Bułgaria	–	–	91	91	159,5	122,8	194,1	115,3	115,2	134,9	94,9	78,7
Chorwacja	58	58	75	80,3	84,5	91,3	110,3	121,3	130,6	135,2	139,7	–
Cypr	–	–	154	119,0	156,4	160,6	155,6	108,9	152,7	150,5	147,9	147,5
Czechy	117	114	105	95,6	108,6		101,4	99,9	98,2	105,3	113,6	150,8
Dania	95	90	90	94,3	95,6	95,6	96,7	91,6	89,8	90,6	91,1	111,5
Estonia	83	90	96	88,9	91,9	95,1	98,6	96,4	90,8	94,2	97,2	96,1
Finlandia	74	81	90	106,8	100,5	99,1	112,8	105,5	101,0	101,0	101,2	94,9
Francja	101	100	97	111,5	118,2	113,5	112,6	114,8	125,2	131,1	123,3	103,4
Gruzja	–	–	–	–	62,8	–	109,2	117,7	122,2	129,7	–	108,4
Niemcy	107	–	103	100,8	101,9	100,6	98,4	98,7	97,1	92,8	92,2	99,7
Grecja	160	166	158	156,8	153,2	–	171,7	168	141,9	129,6	–	91,3
Węgry	152	161	156	159,6	150,6	144,9	145,7	137	132,3	119,8	133,4	123,0
Islandia	–	59	80	77,5	81,8	83,9	86,9	86,9	89,8	98,6	129,7	133,4
Irlandia	115	103	82	86,8	90,1	–	–	91,5	91,9	95,6	97,8	101,7
Włochy	121	125	129	134,5	134,2	131,5	138,9	88,6	105,2	129,9	148,2	153,2
Łotwa	77	80	90	85,8	90,4	85,0	78,9	71,3	70,4	71,4	87,8	85,0
Liechtenstein	–	–	–	77,3	54,5	31,8	45,5	45,5	27,3	45,5	35,0	70,0
Litwa	103	89	108	114,1	102,5	80,5	84,3	84,4	86,5	85,5	91,5	94,6

Tabela 16 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Luksemburg	–	–	76	48,6	64	80,2	88,6	96,7	95,3	95,9	96,9	97,0
Malta	–	–	86	94,3	62,6	–	62,1	77,3	–	120,2	102,9	–
Mołdawia	88	86	90	82,9	88,6	83,1	71,1	83,4	77,9	75,3	73,2	74,8
Monako	–	–	–	–		–	41	44,6	44,4	42	28,4	14,8
Czarnogóra	–	–	–	–	109,6	–	–	–	–	–	–	–
Holandia	83	90	97	97,3	95	92,6	98,6	93	80,8	79,9	79,2	94,9
Norwegia	89	90	92	90,9	98,3	95,4	97,5	95	93,8	91,4	91,7	95,1
Polska	85	101	117	116,7	116,8	114	118,3	117,3	118,5	100	99,4	94,6
Portugalia	–	–	119	120,7	117,5	–	101,5	104,3	93,3	87,9	93,1	97,4
Rumunia	154	148	143	139,1	122,8	104,0	100,8	94,6	84,5	78,5	79,0	82,6
Rosja	–	–	103	96,4	90,2	90,2	–	86,2	91,2	–	–	–
SanMarino	–	–	–	6,7	–	0	8,3	12,5	8,3	16,7	16,7	0,0
Serbia	–	–	–	–	73,5	–	80,9	108,9	114,4	146,3	157,9	172,3
Słowacja	77	80	84	83,2	92,5	99,0	88,5	82,8	77,9	80,0	88,6	92,0
Słowenia	88	108	108	105,9	103,0	102,1	102,6	116,6	122,1	120,0	124,3	121,2
Hiszpania	109	106	–	112,5	114,1	132,2	133,7	140	143,2	141,9	153	96,9
Katalonia	–	–	–	–	–	114,4	–	–	106,8	111,8	94,3	111,4
Szwecja	98	100,5	105	107,5	106,9	103,3	104,1	106,2	97,5	98,7	103,4	102,8
Szwajcaria	95	94	76	76,2	80,9	91,4	93,4	87,3	85,9	85,8	91,0	92,5
Macedonia	50	57	57	56,1	71,9	78,5	95,8	101,6	102,2	111,5	102,8	105,1
Turcja	95	99	83	83,5	91,1	103,7	77,4	92,4	94,8	101,5	110,4	115,0
Ukraina	–	–	92	89,2	90,0	122,0	112,9	103,4	96,7	93,5	92,7	96,7
Anglia i Walia	103	104	94	111,1	95,5	95,6	95,9	96,7	96,4	99,9	98,2	97,5
Irlandia Pólnocna	65	45	66	65,3	65,9	87,0	91,5	99,7	96,1	95,5	82,0	83,1
Szkocja	93	95		103,1	97,1	108	103,2	112,5	117,1	118,2	106,8	108,1
Kanada	–	–	–	–	–	–	–	–	–	93,7	–	–

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010.

ROZDZIAŁ 6

SKUTKI PRZELUDNIENIA WIĘZIENNEGO ORAZ MOŻLIWOŚCI ZAPOBIEGANIA JEGO NEGATYWNYM NASTĘPSTWOM

6.1. Koszty przeludnienia więziennego

Przebywanie człowieka w warunkach przeludnienia, niezależnie od tego, gdzie ono występuje, jest przez niego odczuwane jako dyskomfort. Dyskomfort ten generuje wiele negatywnych skutków dla osób przebywających w zatłoczonych miejscach. Istnieje niewiele przypadków, w których poczucie zatłoczenia wywołuje emocje przyjemne, np. na zabawach dyskotekowych ułatwiających młodym ludziom dostęp do bliskiego kontaktu z innymi osobami[1]. Przeludnienie więzienne ma szczególny charakter, bowiem niesie z sobą wielowymiarowe negatywne skutki. Skutki te można sprowadzić do trzech podstawowych grup. Po pierwsze, przeludnienie więzienne negatywnie wpływa na stan zdrowia psychicznego i fizycznego osób pozbawionych wolności. Po drugie, w przeludnionym więzieniu pojawiają się zaburzenia funkcjonowania społeczności zamkniętej w postaci przemocy, agresji, buntów itd. Po trzecie, przeludnione więzienie uniemożliwia realizację celów i zadań, które wyznacza prawo karne wykonawcze instytucjom izolującym. Katalog negatywnych skutków przeludnionych więzień jest o wiele bogatszy; zostaną one przybliżone w dalszej części rozważań.

Przeludnienie więzienne w Polsce stało się przedmiotem zainteresowania nauki dosyć późno. Takim punktem zwrotnym w zakresie zainteresowania się tym zjawiskiem był początek XXI wieku, kiedy to populacja więzienna zaczęła gwałtownie wzrastać i utrzymywać się na bardzo wysokim poziomie, czego wyrazem jest fakt, iż współczynnik prizonizacji w Polsce na tle innych krajów Rady Europy był bardzo wysoki, a kraj nasz znajdował się w czołówce tych państw o wysokim współczynniku prizonizacji[2]. Nie znaczy to, że przed 2000 rokiem nauka nie

---

[1] W. Poznaniak, *Skutki zagęszczenia i poczucie zatłoczenia w ujęciu psychologii środowiskowej*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, UAM w Poznaniu, UG, CZSW, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2008, s. 393.

[2] Por. współczynniki prizonizacji Polski na tle krajów Rady Europy w latach 2000–2010. Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 2000–2010.

interesowała się tym problemem. J. Jasiński[3] w 1997 roku podjął temat radzenia sobie z kwestią przeludnienia zakładów karnych, bowiem już wówczas było ono problemem na świecie. Za parę lat problem ten pojawił się w Polsce. Przeludnienie więzienne już wtedy było przedmiotem zainteresowania nauki, ale na obrzeżach zainteresowania się problematyką dotyczącą punitywności wymiaru sprawiedliwości karnej i efektywności wykonywania kary pozbawienia wolności. Praktyka penitencjarna sygnalizowała ten problem nie wprost, ale wskazując na trudności realizacji zadań związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania w związku z małą liczebnością kadry penitencjarnej. Problemem przeludnienia więzień w Polsce pod koniec lat dziewięćdziesiątych interesował się Rzecznik Praw Obywatelskich. Interweniował on i reagował na parcjalne przeludnienie w niektórych jednostkach penitencjarnych[4].

Rodzą się więc pytania: Czy problem przeludnienia więziennego nie jest demonizowany przez naukę? Jakie argumenty przemawiają za tym, że przeludnienie więzienne jest złem i jeśli go nie wyeliminujemy, to poniesiemy porażkę, porażkę kary pozbawienia wolności, porażkę realizacji jej celów? W społeczeństwach totalitarnych nie istnieje problem przeludnienia, tak było przed 1990 rokiem w Polsce. Osobom pozbawionym wolności odmawiano niektórych praw ludzkich, w tym prawa do powierzchni mieszkalnej. Wprawdzie obowiązywały kubaturowe normy przysługujące osobom pozbawionym wolności, ale ich naruszenie nie było problemem aksjologicznym dla państwa, bowiem uznawano, że więźniowie to taka kategoria obywateli, której prawa można naruszać, nie było problemem prawnym, ponieważ prawo do określonej powierzchni nie było stanowione ani w ustawach, ani w regulacjach podustawowych. Uznawano ponadto wówczas, że dyskomfort w celi, który jest wynikiem przeludnienia, stanowi element kary. Takie rozumienie powracało już w demokratycznej Polsce. Minister Z. Ziobro w kwestii przeludnienia więzień wypowiedział słynne zdanie „Standardy przyjdą z czasem. Polskie domy pomocy społecznej też nie odpowiadają unijnym standardom”[5].

By odpowiedzieć na zadane powyżej fundamentalne pytanie, trzeba powrócić do źródeł, do genezy negatywnych skutków przeludnienia więziennego, których istota i natura wpływa nieuchronnie na los człowieka pozbawionego wolności. Nim przejdziemy do odpowiedzi na zadane pytanie, jest miejsce, by wyrazić pewien pogląd, bardzo ważny z punktu widzenia metodologii badania skutków przeludnienia. Podzielając pogląd M. Cioska, iż wyizolowanie przeludnienia jako podstawowej zmiennej niezależnej jest problematyczne, wręcz niemożliwe, uznajemy, że: „Badaniom nad różnorakimi skutkami przeludnienia więziennego, powinna zatem zawsze towarzyszyć świadomość, że owe skutki są zwykle

---

[3] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 3–25.

[4] J. Malec, *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, „Biuletyn RPO. Materiały” 1998, nr 34, s. 424–426.

[5] B. Wróblewski, *Więzień to człowiek*, „Gazeta Wyborcza” z 1 marca 2007, s. 2.

wynikiem nie tylko wpływu samego zagęszczenia przestrzeni, ale jednocześnie innych, bardziej pierwotnych źródeł stresu więziennego”[6]. Przyjmując tę uwagę, która będzie towarzyszyć w dalszych rozważaniach, wyszczególnione zostaną skutki przeludnienia więziennego, począwszy od tych, których doznają same osoby uwięzione, aż do skutków w sferze ocen systemu penitencjarnego z punktu widzenia respektowania praw osób uwięzionych zawartych w standardach międzynarodowych.

6.1.1. Psychologiczne skutki przeludnienia więziennego

Przeludnienie oddziałuje na samopoczucie ludzi, a zależy ono od tego, czy mają oni wpływ na parametry ilościowe i jakościowe przeludnienia (zagęszczenia). W zakładach karnych pozbawieni wolności nie mają lub mają bardzo ograniczony wpływ na obydwa te parametry. Według W. Poznaniaka[7], nadmierna gęstość zaludnienia (przeludnienia) prowadzi do następujących skutków:

- przeciążenia sensorycznego – braku możliwości przetworzenia informacji i bodźców, które płyną ze strony środowiska;
- ograniczenia możliwości „zachowań terytorialnych”. W warunkach przeludnienia w więzieniach zachowanie terytorialności przyjmuje postać brutalnej walki o terytorium celi więziennej i innych miejsc;
- tzw. bagna behawioralnego, którego przejawem jest wzrost agresywności, hiperaktywność seksualna, zaniedbywanie, pożeranie potomstwa i zachowania homoseksualne[8];
- negatywnych stanów emocjonalnych, wyższego poziomu pobudzenia fizjologicznego, chorób i obrażeń;
- ma wpływ na zachowanie, postawy i uczucia społeczne, zmniejsza się życzliwość wobec otoczenia, zmniejsza się liczebność zachowań pomocowych, wzrasta skłonność do agresji;
- wzrostu częstotliwości naruszenia regulaminu więziennego;
- braku swobodnego regulowania dystansu przestrzennego między ludźmi, przeludnienie zmusza do dystansu bliskiego, który staje się źródłem doznań awersyjnych;
- nadmierne zagęszczenie godzi w podstawowe potrzeby człowieka – do których należy potrzeba poczucia prywatności i intymności.

---

[6] M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 17, s. 45.

[7] W. Poznaniak, *Skutki zagęszczenia...*, s. 394–398.

[8] Eksperyment dotyczący bagna behawioralnego, który przeprowadził R. Calhoun, został opisany w książce E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009, s. 43–64.

Zdaniem W. Poznaniaka[9], życie w warunkach dużego zagęszczenia wywołuje stany bezradnościowe. Syndrom wyuczonej bezradności opisany przez Martina E.P. Seligmana[10] rozwija się u ludzi, którzy żyją w środowisku niepodlegającym ich kontroli, również w takim środowisku, gdzie nie mają wpływu na gęstość zaludnienia. Syndrom wyuczonej bezradności jest najgroźniejszy dla skutków oddziaływań penitencjarnych w więzieniu. Niektóre implikacje wynikające z teorii wyuczonej bezradności dla pracy penitencjarnej omawia R. Pomianowski[11]. Zdaniem autora, istota konsekwencji funkcjonowania człowieka w warunkach braku wpływu na swój los sprowadza się do tzw. syndromu wyuczonej bezradności. Jest to zespół utrwalonych schematów zachowania, pojawiający się jako rezultat przejścia treningu niemożności poddania kontroli istotnych dla jednostki spraw[12]. Ceną pozbawienia wolności jest intensywny, trwający dwadzieścia cztery godziny na dobę trening bezradności; „żadne laboratorium psychologiczne nie odważyło się stworzyć eksperymentu na taką skalę”[13]. Ludzie po długotrwałym, intensywnym treningu niemożności decydowania o swoich sprawach tracą umiejętności radzenia sobie szczególnie w nowych sytuacjach, gdzie nie wystarczy więzienny spryt, ale konieczne jest działanie nietypowe, twórcze. Wracają do przestępstwa i więzienia.

6.1.2. Wzrost obciążenia obowiązkami kadry penitencjarnej – psychospołeczne koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego – wypalenie zawodowe

Przeludnienie więzienne powoduje wzrost obowiązków kadry więziennej w związku z większą liczbą osób pozbawionych wolności przypadających na jedną osobę z personelu więziennego. W Polsce wraz ze wzrostem zbiorowości więziennej nie nastąpił proporcjonalny wzrost liczby kadry penitencjarnej. W styczniu 2000 roku na jednego funkcjonariusza przypadało średnio 2,54 osadzonego, w grudniu 2001 roku wskaźnik ten osiągnął wartość 3,66; w 2002 roku wyniósł 3,68; w krajach Europy Zachodniej kształtuje się on na poziomie 0,7–1,2[14].

---

[9] Tamże, s. 398.

[10] Teorię wyuczonej bezradności M.E.P. Seligmana popularyzuje w Polsce wydana w 1993 roku przez Media Rodzina of Poznań książka tegoż autora pt. *Optymizmu można się nauczyć*.

[11] R. Pomianowski, *Niektóre implikacje wyuczonej bezradności dla pracy penitencjarnej – o potrzebie profesjonalizacji wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 26–32.

[12] Tamże, s. 27.

[13] Tamże, s. 31.

[14] Informacje Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Andrzeja Zolla za 2002 r., „Biuletyn RPO. Materiały” 2003, nr 47, s. 203.

Jak zauważa T. Bulenda, w latach 1999–2002 liczba więźniów wzrosła o ponad 50%, liczba etatów natomiast o 1,3%. W związku z tym funkcjonariusze i pracownicy cywilni wykonują swoje obowiązki w bardzo trudnych warunkach, często w godzinach ponadnormatywnych, co wywołało zwielokrotnienie zaangażowania. Liczba godzin nadliczbowych funkcjonariuszy na 30 września 2003 roku wyniosła 1,9 miliona, za które nie otrzymali stosownego wynagrodzenia ani ekwiwalentu w postaci czasu wolnego od służby[15]. Podobną opinię wyraża T. Szymanowski, którego zdaniem im większa liczba więźniów przypada na wychowawców lub pracowników działu ochrony (oddziałowych), tym trudniejsze są ich zadania. W latach 1989–2006 pogorszył się stosunek liczby personelu do liczby osób uwięzionych, odpowiednio z 1 : 2 do 1 : 3,5[16]. Skoro wzrostowi liczby osób pozbawionych wolności nie towarzyszy wzrost liczby kadry penitencjarnej, powoduje to ograniczenie bezpośrednich kontaktów kadry penitencjarnej z więźniami, pracę kadry w czasie ponadnormatywnym oraz rozwój zjawiska tzw. wypalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennych[17]. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się pracownicy Służby Więziennej, którzy pracują bezpośrednio z więźniami (wychowawcy, psycholodzy, oddziałowi, służba zdrowia). Liczba osób, którą zajmuje się którakolwiek z wymienionych służb, nie jest limitowana. Wzrasta liczebność populacji więziennej, rozrastają się grupy wychowawcze, zwiększają się oddziały zamieszkałe przez więźniów, zwiększa się liczba osób wymagających opieki zdrowotnej. W szczególnie niekomfortowej sytuacji znajdują się wychowawcy penitencjarni. W jednostkach penitencjarnych na jednego wychowawcę przypada średnio 70 osadzonych. K. Dubiel[18] pyta, czy w tak liczebnych grupach wychowawczych prowadzenie rzetelnych oddziaływań penitencjarnych jest możliwe. Na pewno nie. Z doświadczeń badawczych autorki niniejszego opracowania wynikało, że grupy wychowawcze, z którymi pracowali wychowawcy, były grupami dużymi, bo w 75% liczyły powyżej 60 skazanych[19]. Należy podkreślić, że były to grupy więźniów, wobec których wykonywano karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania. Wnioski z takiego stanu rzeczy są mało optymistyczne, jeżeli nie

---

[15] T. Bulenda, *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 228; również: *Podstawowe problemy więziennictwa*. Raport CZZK, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, nr 38–39, s. 189.

[16] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, z. 1, s. 291–292.

[17] J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych – jego uwarunkowania i skutki*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby*..., s. 403.

[18] K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych determinantą realizacji międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 61.

[19] A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 165.

pesymistyczne. Tylko 12,8% badanej populacji skazanych uznało, że jest podmiotowo traktowana, a przecież wprowadzony do k.k.w. system programowanego oddziaływania miał być „drogą" do odzyskania podmiotowości osób pozbawionych wolności[20]. Taki stan należy zinterpretować negatywnymi skutkami przeludnienia.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności lub innych środków izolacyjnych w przeludnionych instytucjach więziennych przez członków personelu naraża ich na różnorodne koszty zdrowotne. Praca w przeludnionym więzieniu jest stresorodna. Niezmodyfikowany stres zawodowy prowadzi do wypalenia zawodowego. Ch. Maslach definiuje wypalenie jako psychologiczny zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonań osobistych[21]. Powyższe fazy rozwijającego się syndromu wypalenia zawodowego u funkcjonariusza więziennego są zagrożeniem w pracy z osobami pozbawionymi wolności. Najniebezpieczniejsza jest jednak faza depersonalizacji. Depersonalizacja wyklucza podmiotowość w procesie resocjalizacji.

> „Funkcjonariusz więzienny w tej fazie unika nawiązywania jakiegokolwiek kontaktu psychicznego, demonstruje brak współczucia, obwinia podopiecznego za jego problemy, ma pretensje, że musi się nim zajmować, zaczyna się dystansować emocjonalnie od wymagań zawodowych; chłód, cynizm powoduje utratę kompetencji zawodowych lub niemożność wyrażenia różnych umiejętności interpersonalnych, takich jak uważne słuchanie, empatia, umiejętności komunikowania się i negocjowania. Miejsce postaw partnerskich i rozumiejących zajmują postawy omnipotencji i ocenianie"[22].

W literaturze naukowej stwierdza się, że wypalenie zawodowe jest skutkiem zarówno określonej osobowości, jak i sytuacji. Uwarunkowanie wypalenia zawodowego sprowadza się do czynników podmiotowych i przedmiotowych. Wielkość grup osadzonych ma wpływ na poziom wypalenia zawodowego. Im większą grupą uwięzionych zajmuje się funkcjonariusz więzienny, w tym większym stopniu narażony jest na ryzyko wypalenia zawodowego, ustalił w badaniach empirycznych J. Nawój[23].

Ch. Maslach pisała, że wypalenie zawodowe nie jest spowodowane tym, iż ludzie są źli, niewrażliwi i brutalni, wynika raczej ze złej sytuacji, w której muszą

---

[20] Tamże, s. 241–242.

[21] Ch. Maslach, *Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej*, [w:] H. Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe – przyczyny – mechanizmy – zapobieganie*, PWN, Warszawa 2000, s. 15.

[22] J. Nawój, *Wypalenie zawodowe funkcjonariuszy więziennych a perspektywa realizacji celów wychowawczych wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 343.

[23] Tamże, s. 345, por. J. Nawój, *Syndrom wypalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennych*, [w:] J. Szałański (red.), *Wina – Kara – Nadzieja – Przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*, Zakład Psychologii Resocjalizacyjnej UŁ, CZSW, COSSW, Łódź – Warszawa – Kalisz 1998, s. 286; J. Nawój, *Ryzyko i koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego, stres, zagrożenie, profilaktyka*, „Problemy alkoholizmu" 2001, nr 1, s. 19–22; N. Ogońska-Bulik, *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych*, Wyd. Difin, Warszawa 2006, s. 145–165.

pracować[24]. Należałoby jednakże dodać, że tą złą sytuacją jest przeludnione więzienie. Przeludnienie więzienne nie jest jedyną determinantą wypalenia zawodowego, ale tą, którą przy dobrej woli państwa można kontrolować. Zapobieganie wypaleniu zawodowemu jest również możliwe poprzez umiejętne zarządzanie zasobami ludzkimi[25]. Nade wszystko wadliwy dobór do ról kierowniczych nie sprzyja redukcji negatywnych skutków pełnienia i przeżywania zawodu funkcjonariusza więziennego. Więziennictwo do dziś nie wypracowało żadnego modelu w tym zakresie. „Szczególne kwalifikacje powinien posiadać dyrektor więzienia i to zarówno pod względem cech charakteru, umiejętności zarządzania, wiedzy merytorycznej, jak i praktyki"[26].

6.1.3. Zubożenie lub redukowanie oddziaływań penitencjarnych

Spostrzeganie związku pomiędzy ograniczeniami oddziaływań penitencjarnych a przeludnieniem więziennym inaczej wygląda ono z punktu widzenia naukowców, specjalistów z zakresu prawa karnego wykonawczego, kryminologii, penologii, a inaczej z punktu widzenia praktyków, głównie administracji więziennej szczebla centralnego. Nauka jednoznacznie spostrzega negatywny wpływ przeludnienia więziennego na możliwości pozytywnych oddziaływań penitencjarnych. Wiadomo przecież, że te oddziaływania wymagają odpowiednich pomieszczeń i urządzeń, które w warunkach przeludnienia zostały przeznaczone jako oddzielne pomieszczenia mieszkalne dla więźniów – pisze T. Szymanowski[27]. Na dzień 13 stycznia 2010 roku 222 świetlice i 287 pomieszczeń innego typu, jak sale telewizyjne, terapeutyczne, służące do spotkań AA, były użytkowane jako pomieszczenia mieszkalne dla więźniów[28]. S. Lelental uważa, że więziennictwo nie wykonuje kary, nie realizuje art. 67 k.k.w. dotyczącego celów wykonywania kary, ponieważ cały wysiłek przeznacza na zapewnienie więźniom miejsc w celach[29]. „Co rano na odprawie penitencjarnej jakieś 80% czasu zajmuje nam dyskusja, jak uratować kolejną celę przed przeludnieniem – twierdzi funkcjonariusz działu penitencjarnego z tarnowskiej jednostki"[30]. Takie są realia.

---

[24] Ch. Maslach, *Wypalenie się: utrata troski o człowieka*, [w:] P.G. Zimbardo, F.L. Ruch (red.), *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1997, s. 628.

[25] A. Piotrowski, *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Wyd. Difin, Warszawa 2010, s. 169.

[26] J. Migdał, *Służba Więzienna – model a rzeczywistość. Próba oceny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2005, z. 1, s. 150.

[27] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, z. 1, s. 291.

[28] A. Pilarska-Jakubczak, *Kryterium 845*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 16.

[29] Cyt. za: tamże, s. 17.

[30] Cyt. za: tamże.

Celem niniejszego opracowania nie jest ukazanie pozytywnych przemian, jakie nastąpiły w Polsce po 1989 roku, lecz pokazanie, w jaki sposób przeludnienie więzienne, przeludnienie mające charakter chroniczny od 2000 roku, wpływa na funkcjonowanie instytucji więzienia i możliwości realizacji celów wykonywania kary pozbawienia wolności.

Na początku tego okresu były Dyrektor Biura Penitencjarnego K. Dubiel pisał:

> „Przy obecnym zaludnieniu jednostek penitencjarnych środki oddziaływania określone przez Kodeks karny wykonawczy w art. 67 § 3 są realizowane w bardzo ograniczonym zakresie, ze względu na ubogą bazę i brak funduszy nękające więziennictwo. Sytuacja przeludnienia wymusiła podjęcie niezbędnych kroków, takich jak przeznaczenie świetlic, siłowni, czytelni, sal terapeutycznych oraz innych pomieszczeń na cele mieszkalne, przesunięcie środków finansowych z działalności penitencjarnej na inne palące potrzeby, powodując ograniczenie bazy do prowadzenia oddziaływań do minimum. Więziennictwo od kilku lat nie uzupełniło zbiorów bibliotecznych poprzez zakup książek, kupuje się coraz mniej prasy dla osadzonych, korzystając głównie z tak zwanych zwrotów, nie doposaża się świetlic w atestowany sprzęt sportowy, nie tworzy boisk odpowiadających standardom określonym w przepisach. Aktualnie dostęp skazanych do kultury ogranicza się głównie do oglądania telewizji oraz słuchania audycji nadawanych z radiowęzła.
> Najtrudniejszą sytuację odnotowuje się w realizacji systemu programowanego oddziaływania, w jaki bowiem sposób zobowiązać skazanego do realizacji zadań wynikających z indywidualnego programu oddziaływania, jeżeli jednostka penitencjarna dysponuje w ramach bazy kulturalno-oświatowej i sportowej jedynie biblioteką ze starymi i mocno zużytymi księgozbiorem?”[31].

W warunkach przeludnienia więziennego trudno jest realizować zasadę indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności określoną w art. 67 § 2 k.k.w. W przeludnionych więzieniach brak miejsca na indywidualizację[32], „ofiarą tej sytuacji pada przede wszystkim populacja skazanych uczestniczących w systemie programowanego oddziaływania”[33]. Przeludnienie więzienne nie sprzyja rozszerzeniu stosowania systemu terapeutycznego wobec różnych grup skazanych. Wprawdzie w ostatnim dwudziestoleciu wzrosła liczba oddziałów terapeutycznych, to jednak nie zaspokaja ona rzeczywistych potrzeb wynikających ze wskazań kryminologicznych[34]. Zbyt późno polskie więziennictwo podjęło próby

---

[31] K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych determinantą realizacji międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 60.

[32] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 5.

[33] K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych...*, s. 55, również L. Bogunia, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych czynnikiem utrudniającym wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XVIII, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 281.

[34] A.D. Nawój-Śleszyński, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym w świetle zasady indywidualnego oddziaływania*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 64–65, s. 95–109.

leczniczo-terapeutyczne postępowania wobec sprawców przestępstw seksualnych, których czyny są determinowane zaburzeniami preferencji seksualnych[35].

W przeludnionym więzieniu ważny jest czas teraźniejszy, aby nie wydarzyło się coś niezwykłego, niebezpiecznego. Przyszły los więźniów jest nieokreślony. Ważne na dziś jest, żeby skazany nie przebywał w celi o powierzchni poniżej 3 m², niezgodnie z uzupełnionymi przepisami art. 110 § 2 k.k.w., ponieważ pozew więźnia przeciwko takiej sytuacji może dodatkowo kosztować Służbę Więzienną, a więc Skarb Państwa.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w warunkach przeludnienia, pracy wychowawcy z dużymi grupami wychowawczymi powyżej 60 osób, stało się źródłem trzech nieoczekiwanych paradoksów. Paradoks pierwszy polega na tym, że wykonywanie kary w systemie programowanego oddziaływania skutkuje brakiem czasu wychowawców na bezpośrednią pracę ze skazanymi, ograniczeniami kontaktów ze skazanymi na rzecz czynności administracyjno-biurowych. Po drugie, znacznie poprawia się atmosfera w grupie skazanych, a pogarsza w grupie wychowawców penitencjarnych. Trzecim nieoczekiwanym paradoksem stał się fakt, że tylko 12,7% całej populacji badanych skazanych uznało, że są podmiotowo traktowani, a w założeniach wykonywanie kary pozbawienia wolności w tym systemie miało upodmiotowić skazanego. Te trzy paradoksy świadczą o deformacji wykonywania kary w tym systemie, która jest spowodowana przeciążeniem pracą funkcjonariuszy więziennych w warunkach przeludnienia jednostek penitencjarnych[36]. Są to charakterystyczne deformacje jakościowe w wykonywaniu systemu programowanego oddziaływania, ilościowe zostaną zaprezentowane później.

6.1.4. Pogorszenie się warunków zdrowotnych, bytowych – wzrost zagrożenia epidemiologicznego chorobami zakaźnymi

Ciasnota, stłoczenie na niewielkiej powierzchni mieszkalnej zbyt wielu osób pogarsza warunki bytowe więźniów. W Polsce obowiązująca norma powierzchni mieszkalnej 3 m² jest bardzo niską normą, jedną z najniższych w Europie. Obniżenie normy poniżej tej wartości jest boleśnie odczuwane przez osoby pozbawione wolności. Dolegliwości wynikające z nadmiernego zagęszczenia są bardziej odczuwalne przez osoby przebywające w zakładach karnych zamkniętych

---

[35] S. Lelental, *Kwalifikowanie skazanych do systemu terapeutycznego oddziaływania*, t. XIX, Wyd. Gdańskie Studia Prawnicze, Gdańsk 2008, s. 28–29.

[36] A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w świetle badań empirycznych*, [w:] K. Indecki (red.), *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana prof. S. Lelentalowi w 45 roku pracy naukowej i dydaktycznej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 534–535.

i aresztach śledczych niż zakładach karnych innego typu[37]. Jest to zrozumiałe, bo skazani w zamkniętych reżimach wykonywania kary w ciasnocie panującej w celi przebywają cały czas z wyjątkiem spacerów, pracy, innych zajęć. Zakłady karne typu półotwartego i otwartego bardziej sprzyjają łagodzeniu skutków wynikających z ciasnoty w celi. W porze dziennej więźniowie mogą przebywać poza obrębem celi.

Tabela 17. Współczynnik zarzutów odnoszących się do opieki zdrowotnej i warunków bytowych zawartych w skargach osób uwięzionych w latach 1999–2010

Lata	Opieka zdrowotna		Warunki bytowe	
	Liczba skarg	Współczynnik na 10 000 osadzonych	Liczba skarg	Współczynnik na 10 000 osadzonych
1999	1707	300,7	530	93,4
2000	2119	303,4	767	108,7
2001	2567	321,6	782	98,2
2002	2774	344,7	810	100,7
2003	2683	338,4	1110	140,0
2004	2898	360,6	980	121,9
2005	3118	375,9	1213	146,2
2006	4602	519,2	2317	261,4
2007	5383	613,3	2962	337,4
2008	5500	663,6	4327	522,1
2009	6222	742,6	4807	573,7
2010	6147	763,4	6357	789,5

Źródło: Lata 1999–2005 opracowano na podstawie tabeli 4, por. A. Jakubowska, *Instytucja skargi jako prawny środek ochrony prawa osób pozbawionych wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 52–53, s. 82; lata 2006–2010 opracowano na podstawie informacji statystycznych Biura Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

Utrzymujące się przeludnienie wpływa w sposób oczywisty na wzrost zagrożenia epidemiologicznego różnymi chorobami zakaźnymi, m.in. wirusowym zapaleniem wątroby, gruźlicą, świerzbem[38]. W ramach programu „Zdrowie w więzieniu – badanie postaw, wiedzy i zachowań personelu więziennego oraz ludzi pozbawionych wolności na temat chorób zakaźnych w wytypowanych polskich jednostkach penitencjarnych"[39] przeprowadzono badania epidemiologiczne dotyczące problematyki chorób zakaźnych przenoszonych przez krew. W badaniach ujawniono, że odsetek zakażonych wirusem HIV stanowi 1,55%, a wśród osób nieprzebywających w więzieniach – 0,029% (czyli ponad 53 razy więcej wśród skazanych), wirusem WZW typu C jest zakażonych 7,29% osadzonych i 1,91%

[37] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych...*, s. 291.
[38] K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych...*, s. 59.
[39] A. Kantor, *Choroby zakaźne w więzieniu*, „Forum Penitencjarne" 2008, nr 2, s. 7.

społeczeństwa w Polsce (około 4 razy więcej skazanych). W przypadku zakażenia wirusem WZW typu B odsetek zakażonych wśród więźniów wynosi 2,07%, a wśród ludzi wolnych w Polsce – 1,5% (około półtora razy więcej skazanych)[40]. W warunkach dużego przeludnienia, w których nietrudno o konflikty, zachowania agresywne, samoagresywne, łatwo o zarażenie wyżej wymienionymi chorobami.

W warunkach przeludnienia wyraźnie wzrasta ilość skarg na opiekę zdrowotną oraz warunki bytowe. W powyższej tabeli widać wyraźną tendencję wzrostową współczynnika liczby skarg w okresie przeludnienia więziennego w Polsce (2000–2010). Więźniowie częściej skarżą się na Służbę Zdrowia niż na warunki bytowe w więzieniu, ale skargi w obydwu przypadkach mają tendencję wzrostową.

6.1.5. Wzrost potencjału wiktymogennego w przeludnionych więzieniach

Przeludnione więzienie jest miejscem, gdzie łatwo się stać ofiarą agresji, różnych form przemocy. Ofiarami stają się zarówno funkcjonariusze, jak i więźniowie. Źródłem przemocy, agresji, brutalnej przestępczości wewnątrzwięziennej jest jakość społeczności więziennej. Wzrost zagęszczenia więzienia, jak już zwracano uwagę, wywołuje szereg negatywnych reakcji, które nieuchronnie potęgują się wraz z zagęszczeniem przestrzeni. Więzienie jest miejscem, gdzie wiele osób posiada cechy psychofizyczne, które w sytuacjach trudnych (przeludnienia) predestynują je do bycia ofiarami, bądź sprawcami czynów zwiększających liczbę ofiar w więzieniu. Czy przeludnienie więzienne generuje nadmiar ofiar, a za murami więzień dzieją się rzeczy straszne, okrutne, niewyobrażalne? Trudno o jednoznaczną odpowiedź na tak postawione pytanie. Ofiary przemocy najczęściej ukrywają sprawców. Na mocy niepisanego prawa przemoc w więzieniach jest ukrywana[41]. Na jaw wychodzą najbardziej dramatyczne formy przemocy wewnątrzwięziennej. Z pewnością ciasnota w więzieniu sprzyja bezprawiu[42]. Rozpatrując problem negatywnych skutków przeludnienia, nie można pominąć twierdzenia B. Hołysta, że jednym z poważniejszych czynników wiktymizacji jest przepełnienie więzień[43]. Oddziaływania przeludnienia na przemoc wewnątrzwięzienną nie można demonizować, tzn. przypisywać mu wyłącznego wpływu na to zjawisko. Ten wpływ jest jednak realny, świadczą o tym niektóre wyniki badań nad tym zjawiskiem. Rozmiary przemocy wewnątrzwięziennej, stwierdza J. Nawój, są większe

---

[40] Badanie przeprowadzono w 2006 r. por. A. Kantor, *Choroby zakaźne...*, s. 7.

[41] S. Przybyliński, *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2005, s. 98.

[42] B. Hołyst, *Wiktymologia*, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 1023.

[43] H.J. Schneider, *Przemoc w instytucjach*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Wyd. Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1996, s. 129.

w zakładach karnych typu zamkniętego niż półotwartego[44]. Silniejsze odczuwanie zagęszczenia przestrzennego w zakładach karnych typu zamkniętego generuje większą ilość zdarzeń o charakterze przemocy.

Potwierdzeniem hipotezy o wzroście przejawów przemocy wewnątrzwięziennej w przeludnionym więzieniu będą porównania danych statystycznych dotyczących takich zadań jak: bójki, pobicia, gwałty homoseksualne, napaści na funkcjonariuszy Służby Więziennej w dwóch okresach, tj. w latach 1990–1999 oraz w latach 2000–2010. Pierwszy okres charakteryzuje się współczynnikiem zaludnienia poniżej wartości 100, w drugim okresie współczynnik przekroczył tę wartość. Wyniki obu porównań zostaną zaprezentowane w dalszej części opracowania.

6.1.6. Problemy zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego

Wzmocnienie statusu prawnego osób pozbawionych wolności (w szczególności katalogu praw), które stało się jedną z przesłanek, założeń aksjologicznych Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku, znalazło wyraz w konstrukcji art. 108 k.k.w. Dotychczasowe doświadczenia funkcjonowania osób pozbawionych wolności, w szczególności przed 1989 rokiem, wskazywały, że bezpieczeństwo tych osób w więzieniach jest iluzoryczne. Rzeczywiste warunki przebywania w instytucjach penitencjarnych były nierzadko nieludzkie, zwłaszcza w czasach, kiedy podkultura więzienna przejawiała swe najokrutniejsze oblicze[45]. Był również taki okres w historii więziennictwa polskiego, w którym kadra więzienna nie była przygotowywana do kształtowania bezpieczeństwa osobistego osób pozbawionych wolności, lecz wręcz wykorzystywano ją do naruszania praw więźnia dla celów politycznych, czy też kształtowania bezpieczeństwa jednostek organizacyjnych więziennictwa kosztem praw podmiotowych więźniów, nie zawsze w zakresie usprawiedliwionym. W więzieniu istnieje wiele powodów, by obawiać się o bezpieczeństwo osobiste osób pozbawionych wolności. Bezpieczeństwo osobiste osób pozbawionych wolności może być naruszane przez współwięźniów i przez funkcjonariuszy. W katalogu tych powodów można wyróżnić następujące: negatywne przejawy „drugiego życia", przemoc i przestępczość wewnątrzwięzienną,

---

[44] J. Nawój, *Przemoc wewnątrzwięzienna w niektórych typach zakładów karnych*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM w Poznaniu, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 437.

[45] Por. m.in. *Negatywne przejawy podkultury więziennej – środki i sposoby przeciwdziałania. Materiały z sympozjum 16 – 22 grudnia 1974 r.*, Wyd. CZZK, Warszawa 1975; P. Moczydłowski, *Drugie życie w instytucji totalnej*, IPSiR UW, Warszawa 1988; *Podkultura więzienna w aresztach śledczych i zakładach karnych. Materiały z konferencji w COSSW w Kaliszu w dniach 17–19 października 1994*, Wyd. CZZK, M. Szaszkiewicz, *Tajemnice grypserki*, Wyd. Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków 1997.

szczególny rodzaj postaw personelu więziennego wobec osób pozbawionych wolności[46]. Dręczenie psychiczne więźniów może doprowadzić do samobójstw[47].

Te przesłanki stały się podstawą uregulowania odpowiedzialności administracji zakładów penitencjarnych za bezpieczeństwo osobiste skazanych podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Przepis art. 108 k.k.w. nakłada na administrację więzienną podejmowanie odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. Krąg podmiotów, wobec których administracja więzienna ma taki obowiązek, nie obejmuje tylko osób skazanych, ale wszystkich, którzy znajdują się w izolacji penitencjarnej z różnych względów (tymczasowo aresztowani, ukarani). Przed przyjęciem ustawy k.k.w. z 1997 roku trwała dyskusja, w jaki sposób najskuteczniej uregulować ten problem, np. w projekcie k.k.w. z 1990 roku bezpieczne odbywanie kary było sformułowane jako prawo skazanego[48]. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiali się praktycy. W tej sytuacji pewnego rodzaju konfliktów interesów przyjęto rozwiązanie kompromisowe[49]. Trafnym i pomocnym rozwiązaniem mającym na celu aktywne kształtowanie bezpieczeństwa osobistego więźniów jest treść § 2 art. 108 k.k.w.[50] W świetle tego przepisu więzień staje się aktywną stroną tego procesu.

Łatwo zauważyć, że administracja więzienna w sytuacji przeludnienia stoi przed trudnym problemem wywiązania się z obowiązku zapisanego w art. 108 § 1 k.k.w. Wynika to z jednej strony z faktu, iż kadra penitencjarna jest bardziej obciążona obowiązkami związanymi z opieką nad większą liczbą osób. Po drugie, przeludnienie więzienne powoduje problemy z rozmieszczeniem wewnątrz instytucji penitencjarnej, nie sposób wówczas uwzględnić wszystkich przesłanek klasyfikacyjnych, które nie sprzyjałyby generowaniu przemocy. Przeludnienie więzienne negatywnie wpływa na sposób zabezpieczenia postępowań karnych i realizację celów określonych w art. 82 § 1 k.k.w.[51], w szczególności zapewnienia bezpieczeństwa osobistego.

---

[46] Postawy personelu więziennego niesprzyjające kształtowaniu bezpieczeństwa osobistego osób uwięzionych mogą wynikać z nieprzychylnego stosunku społeczeństwa do przestępców, wypalenia zawodowego, którego następstwem jest depersonalizacja, agresywnych postaw personelu wynikających z ich cech osobowościowych, co może być skutkiem braku lub wadliwego sposobu doboru kadry do roli funkcjonariusza więziennego, por. J. Nawój, *Niektóre zagadnienia doboru do roli zawodowej funkcjonariusza więziennego i kierowanie jego rozwojem*, [w:] *Nabór i szkolenie funkcjonariuszy Służby Więziennej w polskim systemie penitencjarnym. Diagnoza. Ocena. Prognoza*, Wyd. COSSW, Kalisz 1995.

[47] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. LIBRATA, Warszawa 1998, s. 255.

[48] Tamże, s. 255.

[49] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, art. 108, Nb. 2, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

[50] Dodany do art. 108 k.k.w. ustawą z dnia 24 lipca 2003 r. (Dz.U. Nr 142, poz. 1380).

[51] J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych – jego uwarunkowania i skutki*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby ...*, s. 400.

Miarą wywiązywania się administracji więziennej z obowiązków, o których mowa w art. 108 k.k.w., są wskaźniki obiektywne i subiektywne. Wskaźniki obiektywne są mierzone ilością zdarzeń, zachowań, które godzą w bezpieczeństwo osobiste więźniów (przestępstwa, przemoc), oraz liczbą ofiar przestępstw i przemocy. Drugi wskaźnik ma charakter subiektywny, mierzy poczucie bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. W świetle badań T. Bulendy i R. Musidłowskiego spośród 200 osób objętych badaniami zdecydowana większość (190 osób – 95%) stwierdziła, że czuje się bezpiecznie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności[52]. Z badań empirycznych przeprowadzonych przez J. Nawoja[53] wynika, że osoby pozbawione wolności czują się bezpieczniej w zakładach karnych typu półotwartego niż zamkniętego. Badania przeprowadzone przez J. Malca[54] na temat nasilenia przestępczości w środowisku więziennym nie napawają optymizmem. Zdaniem autora, prawdopodobnie przestępczość wśród osób pozbawionych wolności stanowi duży problem. Za taką opinią przemawia szereg szczegółowych rezultatów badawczych, m.in. fakt, że tylko 50% badanych osób stwierdziło, iż znęcanie się nad współwięźniami w ich środowisku nie istnieje. Przestępczość wewnątrzwięzienna to głównie przestępczość przeciwko współwięźniom (pobicia, znęcanie się, czyny seksualne, kradzieże itp.). Przestępczość wewnątrzwięzienna, niezależnie od tego, jakimi czynnikami jest warunkowana (podkulturą więzienną, zaburzeniami osobowości, warunkami izolacji penitencjarnej), stanowi najpoważniejsze źródło zagrożenia dla bezpieczeństwa osobistego osób pozbawionych wolności. W ostatnim dwudziestoleciu poważnym źródłem zagrożenia bezpieczeństwa osobistego więźniów jest nadal status „poszkodowanego więźnia". Podkultura więzienna nakazuje stosowanie różnych form agresji wobec tej grupy więźniów, którzy:

- zostali uznani za sprawców przestępstw przeciwko dzieciom,
- byli pracownikami organów ochrony porządku prawnego,
- uważani są za biernych homoseksualistów,
- uchodzą za informatorów organów ochrony porządku prawnego,
- wydali wspólników w toku postępowania karnego[55].

---

[52] T. Bulenda, R. Musidłowski, *Realizacja przez administrację zakładów karnych i aresztów śledczych obowiązku zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, s. 249.

[53] J. Nawój, *Przemoc wewnątrzwięzienna w niektórych typach zakładów karnych*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM w Poznaniu, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 437; również M. Małek, *Zjawisko przemocy w opiniach funkcjonariuszy i osadzonych*, [w:] J. Nawój (red.), *Przemoc w więzieniu*, Wyd. OISW w Katowicach, Morawsko-Śląski Region Służby Więziennej Czeskiej Republiki w Ostrawie – Hěrmanicach, Polskie Towarzystwo Penitencjarne, ODK SW Kule 1998, s. 49.

[54] J. Malec, *Sondażowe badania opinii więźniów o nasileniu i przeciwdziałaniu przestępczości w ich środowisku*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 22–23, s. 80.

[55] J. Malec, *Główne problemy powodowane przez podkulturę więzienną*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1998, nr 20–21, s. 130–131, również tego autora: J. Malec, *Szczególna ochrona więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 146–147.

Następnym źródłem zagrożenia dla bezpieczeństwa osobistego więźniów jest nowy rodzaj przestępczości, jakim jest przestępczość zorganizowana, korupcyjna, agresywna. Jakkolwiek więziennictwo coraz lepiej radzi sobie ze sprawcami przestępstw, którzy stanowią zagrożenie dla innych[56], to jednak istnieje podejrzenie, że wiele aktów przemocy w więzieniu wiąże się ze sprawcami przestępczości zorganizowanej, dotyczy to zwłaszcza stosunku do osób, które były świadkami tej przestępczości, bądź były współsprawcami, np. sprawa Olewnika. Więziennictwo poradziło sobie z przemocą kierowaną przeciwko osobom niepełnosprawnym psychicznie i fizycznie, m.in. upośledzonym umysłowo[57].

Poczucie bezpieczeństwa osobistego więźniów mają wzmacniać nie tylko dyspozycje zawarte w art. 108 k.k.w., ale również zapis art. 246 k.k. i art. 247 k.k. W świetle art. 246 k.k. mamy do czynienia z uznaniem za przestępstwo nadużywanie swej pozycji przez pracowników Służby Więziennej wobec osoby pozbawionej wolności. Zgodnie z przepisem art. 247 k.k. zachowanie przestępcze kadry więziennej polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym oraz działaniu ze szczególnym okrucieństwem.

Obowiązujący Kodeks karny wykonawczy z 1997 roku stworzył odpowiednie podstawy prawne zapewnienia bezpieczeństwa osobistego osobom pozbawionym wolności podczas odbywania kary pozbawienia wolności. W warunkach przeludnienia nie zawsze można je jednak w pełni realizować. W tych warunkach od funkcjonariusza więziennego wymaga się większej czujności, uwagi, rozpoznania i zapobiegania zagrożeniom płynącym ze strony środowiska więziennego w stosunku do więźniów o wysokim potencjale wiktymologicznym. Psychofizyczne możliwości kadry penitencjarnej są ograniczone. Zatem to nie funkcjonariusz więzienny jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa osobistego więźnia, lecz warunki, w których jest izolowany, warunki przeludnienia.

Należy zwrócić uwagę na instytucję klasyfikacji skazanych, która ma służyć również zapewnieniu osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa. W przeludnionych więzieniach nie zawsze jest możliwość skierowania skazanego do takiego zakładu karnego i rozmieszczenie go w taki sposób, by był w pełni bezpieczny.

---

[56] Oddziały dla tzw. „skazanych niebezpiecznych", patrz: komentarz do art. 88a i b k.k.w., S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, art. 88a Nb. 1 – 9, art. 88 b Nb. 1 – 6, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

[57] Skazani ci mogą odbywać karę w systemie terapeutycznym, którą wykonuje się przede wszystkim w oddziałach terapeutycznych. W ostatnim dwudziestoleciu znacznie wzrosła liczba tych oddziałów. Aktualnie działają 22 oddziały terapeutyczne dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, dysponujące 1680 miejscami, K. Dubiel, *Środki oddziaływania penitencjarnego*, [w:] T. Szymanowski, J. Cegielska, J. Czołgoszewski, S. Lelental, J. Pomiankiewicz (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 183.

Możliwość zagrożenia bezpieczeństwa osobistego więźniów jest jednym z wielu kosztów wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia. Gdy zostanie usunięte to źródło, do więzień powróci normalność i stan poczucia bezpieczeństwa osobistego osób pozbawionych wolności[58].

6.1.7. Naruszenie europejskich i międzynarodowych standardów postępowania z osobami pozbawionymi wolności

Przeludnienie więzienne, które prowadzi do naruszenia podstawowych praw człowieka, przestaje być sprawą wewnętrzną kraju – nabiera wymiaru międzynarodowego[59]. Polska przez ratyfikację[60] Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych zobowiązała się do zagwarantowania traktowania osób pozbawionych wolności w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Państwo polskie ratyfikowało także Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[61]. Przepis art. 3 tej Konwencji zakazuje tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Przebywanie w więzieniu przeludnionym w szczególnych okolicznościach (złe warunki bytowe i sanitarne) może się stać torturą, wówczas więzień może złożyć skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Prawo międzynarodowe nie określa normy powierzchni mieszkalnej dla więźnia. Czyni to prawo krajowe. Polska nie przestrzega przyjętych przez siebie norm w tym zakresie. Ten stan rzeczy został poddany krytyce podczas wizyty w roku 1996, 2000, 2004, 2009[62] CPT, która jednoznacznie rekomenduje zwiększenie powierzchni mieszkalnej do 4 m² na osobę, a w celach pojedynczych do ponad 6 m².[63] W II Generalnym Raporcie Komitetu został ustalony ogólny standard

---

[58] A. Nawój-Śleszyński, *Problemy zapewnienia bezpieczeństwa osobistego osobom pozbawionym wolności przez administrację więzienną w warunkach przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 258.

[59] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1992, nr 15, s. 4.

[60] Dz.U. Nr 38, poz. 167 z 1977 r.

[61] Dz.U. Nr 61, poz. 284 z 1993 r.

[62] Sprawozdanie CPT z wizyty w 1996, 2000 i 2004 r. publikowane w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego" nr 24–25 z 1999 r., s. 121; nr 36 z 2002 r., s. 148; nr 50 z 2006 r., s. 151; ostania wizyta z 2009 r. w raporcie w języku angielskim na stronach: http://www.cpt.coe.int/documents/pol/20 ... nf-eng.htm.

[63] *Podstawowe problemy więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, nr 38–39, s. 187.

7 m² powierzchni mieszkalnej dla więźnia. W tym świetle Polska została potraktowana wyjątkowo łagodnie[64].

6.1.8. Inne

Przeludnienie więzienne ma wpływ nie tylko na zubożenie oddziaływań penitencjarnych mających na celu ułatwienie readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności. Powoduje szereg problemów psychospołecznych w toku odbywania kary. Zjawisku temu towarzyszy wzrost kosztów uwięzienia[65] w postaci środków finansowych (kadra, utrzymanie, odszkodowania). Nie towarzyszy temu wzrostowi skuteczność, np. wykonywania kary pozbawienia wolności. Wielu autorów zwraca uwagę, że przeludnienie więzienne stwarza problemy z rozmieszczeniem wewnątrz jednostek penitencjarnych, a w związku z tym z realizacją celów określonych w art. 82 § 1 k.k.w.[66] Przeludnienie potęguje problemy z realizacją przez Służbę Więzienną przepisów prawa dotyczących ochrony zdrowia osób pozbawionych wolności przed następstwem używania tytoniu i wyrobów tytoniowych[67] oraz skargi na osadzenie w jednostkach penitencjarnych 300–400 km od miejsca zamieszkania – sygnalizuje RPO[68].

Do 31 grudnia 2011 roku na podstawie art. 100 k.k.w. skazany odbywał karę pozbawienia wolności we właściwym zakładzie karnym położonym w miarę możliwości najbliżej jego miejsca zamieszkania. Z przepisu tego wynikają następujące wnioski. Po pierwsze, skazany nieosadzony blisko swego miejsca zamieszkania nie może się skarżyć zasadnie na decyzję komisji penitencjarnej, jeżeli takie możliwości nie istnieją. Po drugie, możliwości osadzenia więźnia najbliżej jego miejsca zamieszkania ogranicza przede wszystkim przeludnienie więzienne[69] oraz brak w pojemności jednostek penitencjarnych kilkaprocentowej rezerwy pojemnościowej, która byłaby przeznaczona na realizowanie skutecznie zasady zawartej w art. 100 k.k.w. Słusznie zauważa S. Lelental, że przepis art. 100 k.k.w. służył w okresie jego obowiązywania realizacji jednego ze środków

---

[64] Cyt. za: N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe*..., s. 82.

[65] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych*..., , s. 291.

[66] J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych*..., s. 402; K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych*..., s. 58.

[67] Ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55 z późn. zm.) oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1996 r. w sprawie określenia zasad dopuszczalności używania wyrobów tytoniowych w obiektach zamkniętych podległych Ministrowi Sprawiedliwości (Dz.U. Nr 140, poz. 658 z późn. zm.).

[68] J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych*..., s. 403.

[69] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, art. 100, Nb 2, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

oddziaływania na skazanych, określonych w art. 67 § 2 k.k.w., a mianowicie – podtrzymywaniu kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym[70]. Przeludnienie więzienne niweczyło walory reedukacyjne tego środka oddziaływania na skazanych, który w konsekwencji wpływał w niewielkim lub mniejszym stopniu na recydywę zasilającą później system więzienny. W tej sytuacji derogacja dotychczasowej treści art. 100 k.k.w.[71] przez ustawodawcę stała się przyczynkiem do dewastacji nowoczesnego prawa karnego wykonawczego. Zamiast podjęcia skutecznych decyzji w zapobieganiu przeludnieniu więziennemu, pozbyto się „perły w koronie" polskiego ustawodawstwa karnowykonawczego. Dzieje się to przy aprobacie więziennictwa, braku reakcji świata nauki i niektórych komentatorów k.k.w. Zdaniem T. Szymanowskiego, nowela art. 100 k.k.w. zniosła zasadę kierowania skazanego do odbywania kary w zakładzie położonym w miarę możliwości najbliżej miejsca jego zamieszkania. W związku z Regułą 17.1 ERW – 2006, która tę zasadę promuje, ten błąd będzie można naprawić przez umieszczenie skazanych tak, jak to przewidywał art. 100 k.k.w., ponieważ nie narusza to obowiązujących przepisów[72]. Mimo optymizmu T. Szymanowskiego należy zauważyć, że przecież inna jest moc obowiązującej ustawy, a inna rekomendacji. Trzeba również sięgnąć do genezy nowelizacji art. 100. To właśnie Służba Więzienna była zainteresowana nowelizacją ustawy ze względu na potrzebę racjonalizacji transportowania więźniów. Słusznie pyta komentator tych zmian S. Lelental, czy przed zmianą art. 100 k.k.w. decyzje transportowe nie zawsze były racjonalne, a więc były podejmowane pochopnie? Jeśli tak, to czy z tych powodów należało nowelizować ustawę?[73] Odpowiedź jest krótka – nie. Zapis art. 100 k.k.w. przed nowelizacją był zapisem bezpiecznym, ponieważ nie rodził jakichkolwiek zobowiązań. Rezygnacja z tego przepisu to wycofanie się z implementacji do polskiego systemu prawnego Reguły 17.1 Rekomendacji Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy – Europejskie Reguły Więzienne przyjęte 11 stycznia 2006 roku. Przepis art. 100 k.k.w. mógł funkcjonować w pierwotnej postaci, przynosząc pożytek więźniom („w miarę możliwości") i kadrze penitencjarnej. W kadrze penitencjarnej utrwaliłaby się wiedza na temat walorów readaptacyjnych kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym, które można będzie w pełni realizować, gdy więzienia nie będą nękane przeludnieniem, a zaludnienie osiągnie wartość poniżej 90%. Przeludnienie więzienne nie powinno rujnować wszystkich wartości, trzeba ratować te, które można.

---

[70] Tamże, Nb 1.

[71] Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431). Weszła w życie dnia 1 stycznia 2012 r.

[72] T. Szymanowski, *Komentarz do Rekomendacji Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich. Europejskie Reguły Więzienne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 84.

[73] S. Lelental, *Kodeks...*, art. 100, Nb 5.

6.2. Niektóre skutki przeludnienia więziennego w świetle statystyki penitencjarnej

Przeludnienie więzienne ma negatywny wpływ na funkcjonowanie człowieka w izolacji penitencjarnej. Warunki w przeludnionym więzieniu nie ułatwiają realizacji ustawowych celów i zadań, które są przypisane tym instytucjom. W przeludnionym więzieniu cała uwaga personelu koncentruje się wokół dwóch problemów: zapewnienia bezpieczeństwa osobistego więźniom i sobie oraz zapewnienia izolacyjnej funkcji więzienia, ochrony społeczeństwa przed przestępcami, przeciwdziałania ucieczkom. Na dalszy plan schodzą inne zadania. W skrajnej postaci więzienie staje się przechowalnią ludzi. Na podstawie dostępnych statystyk penitencjarnych zostanie zaprezentowany wpływ przeludnienia na deformację niektórych instytucji, patologię życia wewnątrzzakładowego, a także próby ochrony więźniów przed negatywnymi skutkami przeludnienia. Trzeba odpowiedzieć na pytania, czy negatywnym skutkom przeludnienia więziennego można zapobiegać i w jakim stopniu można te objawy łagodzić. Wydaje się jednak, że więzienie w sytuacji przeludnienia przestawia się na inny, nienormalny, kryzysowy tryb funkcjonowania. W takiej sytuacji zmienia się hierarchia celów i zadań instytucji penitencjarnej.

6.2.1. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w cieniu przeludnienia więzień

System programowanego oddziaływania został wprowadzony do k.k.w. w 1997 roku jako instytucja nowa i dotychczas nieznana. Tą drogą została wzbogacona zasada indywidualizacji penitencjarnej. Instytucja ta przyjęła się w praktyce, była rekomendowana przez II Polski Kongres Penitencjarny w 1999 roku. W punkcie 6 rekomendacji czytamy: „W celu wypełnienia zadań stojących przed więziennictwem rekomenduje się szersze niż dotychczas wykorzystanie programów oddziaływania, które skutecznie przełamują postawy roszczeniowe i wyuczoną bezradność więźniów na rzecz postaw prospołecznych i promujących samodzielność skazanych”[74]. Problematyce tej jest poświęcona niemała literatura przedmiotu, na podstawie której można wnioskować, że system programowanego oddziaływania posiada wiele walorów aktywizujących więźniów do zmiany dotychczasowych postaw, zachowań, przygotowujących ich do readaptacji

[74] *Rekomendacje II Polskiego Kongresu Penitencjarnego*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wzywania*, Wyd. CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 903

społecznej[75]. W związku z narastaniem przeludnienia więziennego instytucja ta podlega zmianom pod względem ilościowym i jakościowym. Z tabeli 5 aneksu 1 wynika, że od 1998 do 2009 roku systematycznie maleje odsetek osób pozbawionych wolności odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania. Od 2010 roku następuje wzrost odsetka osób, wobec których jest wykonywana kara pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania. Nie jest to jednak wyraźny przełom.

Zdaniem B.G. Szczygieł, liczba osób pozbawionych wolności, wobec których wykonuje się karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania, jest liczna, w związku z czym nasuwają się wątpliwości, czy przy tak licznej populacji skazanych przebywających w zakładach karnych możliwa jest właściwa realizacja założeń tego systemu wykonywania kary[76]. Oczywiście wątpliwości te są zasadne i oczywiste jest, że w warunkach przeludnienia więziennego system ten jest wykonywany w sposób „fasadowy", nie są realizowane jego założenia z dwóch względów, tj. braku środków finansowych i braku kadry penitencjarnej – wychowawców[77]. Ci, którzy pełnią te funkcję, zajmują się innymi kwestiami, przede wszystkim rozwiązywaniem problemów wynikłych z przeludnionych więzień. System w założeniu miał upodmiotowić osoby pozbawione wolności w toku wykonywania kary pozbawienia wolności, rozbudził nadzieję u więźniów i pozostawił ich w świecie złudzeń[78]. Przede wszystkim w systemie penitencjarnym obciążonym przeludnieniem nie tylko brak czasu na problemy indywidualne osób w perspektywie przyszłości (po odbyciu kary), ale brak też możliwości realizacji zadań wynikających z indywidualnego programu oddziaływań[79].

---

[75] M.in. M. Bramska, A. Kurek, D. Schmidt, *System programowanego oddziaływania w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42; M. Bramska, M. Kiryluk, *Realizacja systemu programowanego oddziaływania w toku wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 37; B.G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wyd. Temida 2, Białystok 2002; S. Lelental, A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, [w:] T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik (red.), *Więziennictwo na początku XXI wieku*, CZSW, PTP, Warszawa 2007, s. 133–153; A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007; A. Nawój, *System programowanego oddziaływania w świetle badań empirycznych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, z. 1, s. 171–191; E. Silecka, *System programowanego oddziaływania jako nowa forma pracy wychowawczej ze skazanymi*, [w:] *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, UAM, CZSW, COSSW, Poznań – Warszawa – Kalisz 2004, s. 329–339; A. Nawój, *Problemy realizacji systemu programowanego oddziaływania...*, s. 341–356.

[76] B.G. Szczygieł, *Systemy wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 174.

[77] K. Dubiel, *Przeludnienie jednostek penitencjarnych*…, s. 60.

[78] A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 240 – 245.

[79] L. Bogunia, *Przeludnienie jednostek...*, s. 281.

Skutki przeludnienia i jego wpływ na oddziaływanie penitencjarne można sumarycznie zobrazować za pomocą wykresu, z którego wynika, że wraz ze wzrostem populacji więziennej w Polsce w latach 1998–2010 wzrastało przeludnienie jednostek więziennych. Tym zjawiskom towarzyszył spadek odsetka osób uczestniczących w systemie programowanego oddziaływania, instytucji prawa karnego wykonawczego, która w założeniach miała zrewolucjonizować wykonywanie kary pozbawienia wolności i uczynić ją bardziej użyteczną społecznie.

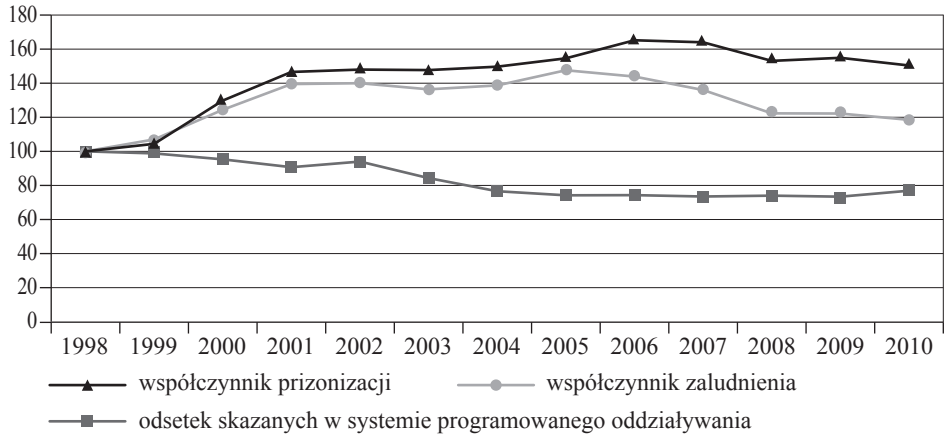

Wykres 6. Dynamika współczynników: prizonizacji, zaludnienia i odsetek obejmowania skazanych systemem programowanego oddziaływania w latach 1998–2010
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. CZSW MS. Obliczenia własne

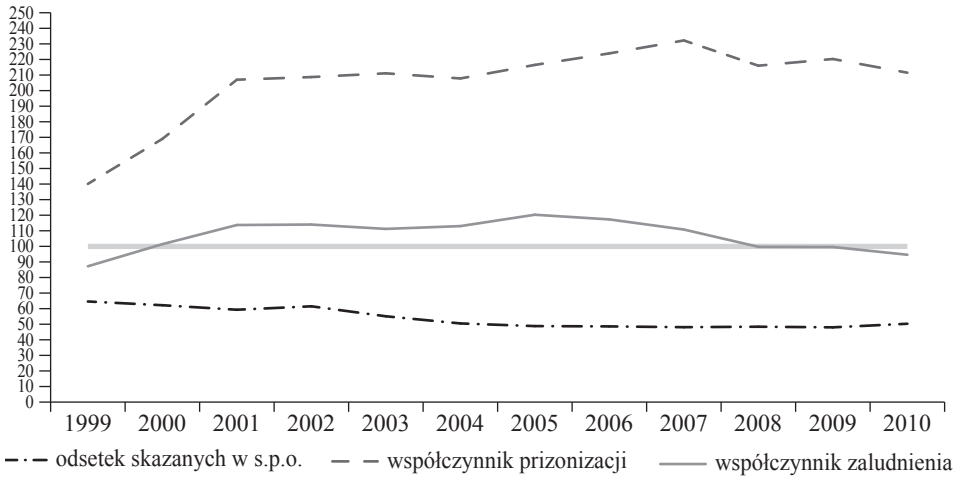

Wykres 7. Tendencja spadkowa odsetka skazanych odbywających kare w s.p.o. na tle współczynnika prizonizacji i współczynnika zaludnienia w latach 1999–2010
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Obliczenia własne

6.2.2. Wzrost przemocy wewnątrzwięziennej w przeludnionych więzieniach

Różne są poglądy na temat etiologii (fenomenologii) przejawów przemocy wewnątrzwięziennej, jej pomiarów oraz profilaktyki[80]. Już dosyć dawno rekomendowano redukcję przestępstw popełnianych przez osoby pozbawione wolności poprzez zmniejszenie populacji więziennej drogą zastąpienia kar krótkoterminowych karami nieizolacyjnymi[81]. Ta rekomendacja nadal jest aktualna i sugeruje, że istnieje związek pomiędzy przemocą wewnątrzwięzienną a przeludnieniem oraz ograniczenie przeludnienia jest drogą prowadzącą do redukcji przemocy wewnątrzwięziennej.

Przemocy wewnątrzwięziennej doświadczają funkcjonariusze więzienni oraz osoby pozbawione wolności. Obszary przemocy są tak duże, jak realne i możliwe są relacje, w których może ona występować. Możliwe związki pomiędzy ofiarą a sprawcą występują najczęściej w następujących relacjach: skazany – skazany, skazany – funkcjonariusz, funkcjonariusz – funkcjonariusz[82]. Więzienie jest miejscem nagromadzenia różnego rodzaju przemocy. Obok siebie występują formy przemocy prospołecznej i antyspołecznej. Najczęściej wyróżnia się następujące rodzaje przemocy: fizyczną, psychiczną, społeczną, moralną. Pomiary przemocy w więzieniu są trudne. Nie jest znana liczba ofiar różnorodnych jej form. Ujawniane są te zjawiska przemocy, których skutkiem jest przestępstwo, gdy ofiara doznaje uszczerbku na zdrowiu, usiłuje dokonać aktu samoagresji lub ucieczki przed okrucieństwem, naciskami, szykanami, dręczeniem przez sprawcę. Przemoc może być mierzona subiektywnym poczuciem jej zagrożenia w więzieniu, bądź liczbą zachowań o charakterze przemocy, które można rejestrować, opisać, wskazać jej obiektywne cechy.

W niniejszym opracowaniu przyjęto hipotezę mówiącą o tym, że w więzieniach w okresie, kiedy wskaźnik zaludnienia był niższy niż wartość 100, częstotliwość zachowań o charakterze przemocy, mających znamiona przestępstw,

---

[80] H.J. Schneider, *Przemoc w instytucjach*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1996, s. 129; J. Nawój, *Przemoc wewnątrzwięzienna w niektórych typach zakładów karnych*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM w Poznaniu, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 418–439; J. Malec, *Zagrożenie przestępczością wśród pozbawionych wolności*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1995, nr 28, s. 216–224; J. Malec, *Szczególna ochrona więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 142 i n.; J. Nawój, *Świat przemocy w więzieniu*, [w:] J. Nawój (red.), *Przemoc w więzieniu*..., s. 12–24; J. Malec, *Napaści na funkcjonariuszy więziennych*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1995, nr 28, s. 225–228; L.H. Bowker, *Prison wictimization*, New York 1980, [w:] B. Hołyst (rec.), „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1984, nr 5, s. 119–124.

[81] Za: E. Hansen, *Przestępstwa więźniów w okresie izolacji penitencjarnej*, PWN, Warszawa 1982, s. 223–224.

[82] J. Nawój, *Świat przemocy w więzieniu*..., s. 13.

był niższy niż w okresie, gdy wskaźnik ten przekraczał wartość 100, tj. gdy w więzieniach występowało przeludnienie. Przedmiotem zainteresowań opracowania będzie analiza częstotliwości występowania zachowań agresywnych więźniów wobec personelu więziennego, mających znamiona przestępstwa (napaść na funkcjonariuszy Służby Więziennej), oraz więźniów wobec więźniów (bójki, pobicia, zgwałcenia i znęcanie się). Wyżej wymienione zachowania są określane jako zdarzenia nadzwyczajne. Definicję „zdarzenia nadzwyczajnego" określają odpowiednie przepisy więziennictwa, w których świetle –

> „jest to zdarzenie, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej albo konwoju, zagrożenie dla zdrowia lub życia funkcjonariusza, pracownika albo osadzonego, a także naruszenie prawa przez funkcjonariusza, pracownika lub osadzonego albo innej osoby, ścigane z urzędu"[83].

Zdarzenia nadzwyczajne podlegają ewidencjonowaniu[84] oraz publikowaniu przez Centralny Zarząd Służby Więziennej. Wykaz zdarzeń nadzwyczajnych został skatalogowany w Załączniku Nr 1 do Zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej[85]. Częstotliwość ich występowania w skali kraju jest dokumentowana w Rocznej Informacji Statystycznej Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

W celu oceny i porównania nasilenia częstotliwości występowania zdarzeń nadzwyczajnych w dwóch okresach, tj. w okresie, w którym w polskich więzieniach nie występowało przeludnienie (lata 1990–1999), oraz wtedy, gdy to zjawisko pojawiło się w najnowszej historii Polski (lata 2000–2010), posłużono się współczynnikiem zdarzeń nadzwyczajnych. Współczynnik ten określa liczbę tych zdarzeń w ciągu roku na 10 000 osób uwięzionych. Współczynnik ten pozwala porównywać częstotliwość występowania tych zdarzeń w poszczególnych latach, różnych okresach czasu oraz dokonywać porównań pomiędzy poszczególnymi rodzajami zdarzeń nadzwyczajnych.

6.2.2.1. Przestępstwa agresywne przeciwko więźniom

Przedmiotem analizy będą tutaj przestępstwa agresywne więźniów skierowane przeciwko innym więźniom dokonywane podczas odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania. Najczęstszymi typami tych przestępstw są: bójki, pobicia (art. 156, 157 k.k.), znęcanie się i zgwałcenie uwięzionego (art. 247, 197 k.k.). Są to, po ucieczkach z różnych miejsc izolacji

---

[83] Pkt 37 § 2 Instrukcji Nr 9/2003 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 grudnia 2003 r. w sprawie informowania o wypadkach nadzwyczajnych.

[84] Tamże, § 10.

[85] Zarządzenie nr 94/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 31 grudnia 2010 r. w sprawie określenia wykazu zdarzeń nadzwyczajnych, sposobu postępowania w przypadku ich wystąpienia oraz trybu działania stanowisk dowodzenia.

więziennej, najczęstsze zdarzenia nadzwyczajne mające charakter przestępczy. Dane statystyczne zawarte w tabeli 18 potwierdzają hipotezę, że w okresie przeludnienia więziennego współczynnik bójek, pobić, zgwałceń i znęcania się był wyższy niż w okresie, gdy w więzieniach przeludnienie nie występowało. Obserwuje się bardzo wyraźne zjawisko wzrostu zachowań agresywnych osób pozbawionych wolności wraz ze wzrostem populacji więziennej (bójki, pobicia). Zaprezentowane dane ilościowe wyraźnie wskazują, że przeludnienie więzienne sprzyja groźnym zachowaniom patologicznym.

Tabela 18. Przestępstwa agresywne skierowane przeciwko więźniom w latach 1990–2010

Lata	**Typy przestępstw**			
	Bójki, pobicia		**Zgwałcenia i znęcanie się**	
	Liczba zdarzeń	**Współczynnik na 10 000 osadzonych**	**Liczba zdarzeń**	**Współczynnik na 10 000 osadzonych**
Lata 1990–1999				
1990	89	17,8	95*	18,9
1991	234	39,9	10	1,7
1992	289	63,3	4	0,7
1993	437	71,0	7	1,1
1994	444	70,8	brak danych	–
1995	454	74,3	brak danych	–
30 XI 1996	454	81,8	24*	4,3
1997	454	79,1	50*	8,7
1998	470	86,4	49*	9,0
1999	482	84,9	70*	12,3
średnia	380,7	66,9	38,6	5,6
Lata 2000–2010				
2000	691	98,0	110*	15,6
2001	669	84,0	124	15,6
2002	680	84,5	115	14,3
2003	637	80,3	107	13,5
2004	672	83,6	66	8,2
2005	708	85,3	79	9,5
2006	762	97,2	88	9,9
2007	796	90,7	95	10,8
2008	756	90,9	87	10,5
2009	861	102,5	76	9,0
2010	928	115,0	70	8,7
średnia	680,0	84,3	75,6	10,5

* dane za lata 1990 – 2000 – Wydział Informacji Biura Ministra Sprawiedliwości. Obliczenia własne.

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Obliczenia własne.

6.2.2.2. Przestępstwa agresywne przeciwko personelowi więziennemu

Podstawową grupę przestępstw przeciwko funkcjonariuszom więziennym stanowią przestępstwa określone w art. 222 k.k. (naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza). Najczęstszym sposobem dokonania napaści na funkcjonariusza jest uderzenie w twarz, brzuch. Przestępstwo to przejawia się również odpychaniem, szarpaniem, kopnięciem, duszeniem[86]. Niekiedy dochodzi do czynnej napaści na funkcjonariusza (art. 223 k.k.), bardzo rzadko do napaści z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Do takiego zdarzenia doszło w 1991 roku w Zakładzie Karnym w Gdańsku – Przeróbce. Skazany, zawiedziony z powodu nieotrzymania przepustki, ugodził w szyję nożem wychowawcę, który wskutek wykrwawienia zmarł[87]. Rozważania nad etiologią tego rodzaju zachowań dokonywanych przez więźniów nie są proste. Nie są one głównym celem rozważań i dociekań tego opracowania, „nie ucieknie" się jednak od nich. Przede wszystkim należy się zainteresować częstotliwością przestępstw agresywnych więźniów skierowanych przeciwko funkcjonariuszom więziennym w dwóch okresach: gdy zjawisko przeludnienia więziennego nie występowało, ponieważ współczynnik zaludnienia posiadał wartość poniżej 100 (tj. w latach 1990–1999), oraz w latach 2000–2010, gdy współczynnik zaludnienia tę wartość przekroczył.

Wprawdzie w okresie przeludnienia więziennego współczynnik napaści na funkcjonariuszy więziennych był niższy niż w okresie, gdy zjawisko to nie występowało, jednak dynamika zachowań agresywnych więźniów pod postacią napaści na funkcjonariuszy więziennych bardzo wyraźnie wzrosła, bo o blisko 200% w okresie nasilenia się przeludnienia więziennego. Narastanie zachowań agresywnych ze strony więźniów w okresie przeludnienia ma swoje uzasadnienie. Egzystencja w ciasnych celach więziennych, brak przestrzeni prywatnej, różnorodność interesów więźniów wywołują konflikty, skłonność reagowania na wymagania funkcjonariuszy więziennych agresją. Istnieją poglądy, że w warunkach przeludnienia zagrożenie ze strony więźniów jest znacznie spotęgowane, ponieważ przeludnienie więzienne sprzyja skazanym grypsującym[88], co należałoby rozumieć – zachowaniom agresywnym wobec kadry penitencjarnej. Według E. Hansena, „drugie życie" więźniów ma ogromny wpływ na przestępczość wewnątrzwięzienną. Aktywność „grypsujących" w poszczególnych rodzajach przestępstw była różna. Przy przestępstwach przeciwko funkcjonariuszom więziennym udział

---

[86] S. Pich, *Przeludnienie oraz zmiany w populacji osadzonych a nowe zagrożenia przestępczością w czasie izolacji penitencjarnej*, [w:] B. Urban (red.), *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów*, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda, Mysłowice 2007, s. 285.

[87] A. Kaczmarek, *Napaści na funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Nasz Głos" 1999, nr 1–2, s. 12.

[88] S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2006, s. 96 i 98.

„grypsujących" był nieznaczny. Uczestnicy „drugiego życia" stali w tego rodzaju konfliktach na uboczu[89].

Tabela 19. Przestępczość skierowana przeciwko personelowi więziennemu – napaść na funkcjonariuszy Służby Więziennej w służbie w latach 1990–2010

Lata	Liczba wypadków	Współczynnik na 10 000 osadzonych	Wskaźnik dynamiki
Lata 1990–1999			
1990	brak danych	–	–
1991	50	8,53	100,0
1992	67	10,91	127,0
1993	80	13,00	152,1
1994	59	9,41	110,3
1995	39	6,38	74,8
1996	31	5,59	65,5
1997	33	5,75	66,0
1998	31	5,70	67,5
1999	30	5,28	60,0
Średnia wartość	46,7	7,8	–
Lata 2000–2010			
2000	23	3,26	100,0
2001	31	3,89	119,3
2002	22	2,73	83,7
2003	26	3,29	100,9
2004	22	2,74	84,0
2005	32	3,06	93,9
2006	44	4,96	152,1
2007	45	5,13	157,4
2008	72	8,66	265,6
2009	76	9,05	277,6
2010	73	9,04	277,9
Średnia wartość	38,8	4,7	–

Źródło: Lata 1990–1996 – „Nasz Głos" 1999, nr 1–2, s. 9; lata 2000–2011 – Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW, lata 1998–1999 – Wydział Informacji Biura Ministra Sprawiedliwości. Obliczenia własne.

Praktyka penitencjarna alarmuje o wzroście napaści na funkcjonariuszy więziennych. Sprawcami tych czynów najczęściej są recydywiści, którzy „odsiadują" wyrok w zakładach karnych zamkniętych[90].

Osobliwa jest teoria wyjaśniająca aktualnie to zjawisko, tym bardziej, że jej autorem był Dyrektor Generalny Służby Więziennej K. Dubiel. Należałoby w tym

[89] E. Hansen, *Niektóre kryminologiczne i karnoprawne aspekty przestępczości*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, t. I, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1984, s. 88.

[90] Ł. Stec, *Coraz więcej napaści na funkcjonariuszy*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 5, s. 13.

miejscu dosłownie zacytować jego pogląd na genezę tego rodzaju przemocy w więzieniu i zapobieganiu jej:

> „Więzień, który podnosi rękę na funkcjonariusza, musi ponieść jak najbardziej bolesne i dotkliwe konsekwencje. Jesteśmy instytucją totalną i daje nam pewne możliwości korzystania z siły, także fizycznej. Ale my zaczęliśmy się bać. **Nastąpił efekt trzciny** (podkreślenia A.N-Ś). Przed 1990 r. funkcjonariusze Służby Więziennej otrzymali etykietę sadystów, znęcających się nad biednymi więźniami, nadużywając swoich uprawnień. Od początku lat dziewięćdziesiątych różne organizacje praw człowieka zaczęły nas atakować. I tak krok po kroku ustępowaliśmy więźniom i zaczęli oni rządzić znanymi sobie sposobami i przemocą. A kolejnym dyrektorom generalnym zabrakło odwagi i stanowczości, aby powiedzieć: Służba Więzienna musi używać siły, bo totalność instytucji nie ulatuje w powietrze”[91].

Tabela 20. Częstotliwość przestępczości agresywnej więźniów skierowanej przeciwko współwięźniom i funkcjonariuszom więziennym (w służbie) w latach 2000–2011

Lata	Rodzaje przestępczych zachowań agresywnych więźniów skierowanych przeciwko współwięźniom i funkcjonariuszom więziennym w służbie					
	Bójki i pobicia współwięźniów			Napaści na funkcjonariuszy więziennych		
	Liczba wypadków	Współczynnik na 10 000 osadzonych	Wskaźnik dynamiki	Liczba wypadków	Współczynnik na 10 000 osadzonych	Wskaźnik dynamiki
2000	691	98,0	100,0	23	3,26	100,0
2001	669	84,0	85,7	31	3,89	118,2
2002	680	84,5	86,2	22	2,73	81,8
2003	637	80,3	81,9	26	3,29	100,0
2004	672	83,6	87,0	22	2,74	81,8
2005	708	85,3	99,2	32	3,06	93,9
2006	762	97,2	91,9	44	4,96	151,5
2007	796	90,7	92,6	45	5,13	154,5
2008	756	90,9	92,1	72	8,66	263,6
2009	861	102,5	104,6	76	9,05	275,6
2010	928	115,0	117,3	73	9,04	272,7
2011	878	108,1	110,1	57	7,0	212,2

Źródło: Lata 2009–2011 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS, lata 2000–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania CZSW. Obliczenia własne.

Więzień podnosi rękę na funkcjonariusza z jakiegoś powodu lub bez powodu, co sobie trudno wyobrazić. Jeżeli ma powód, to jest nim napięta atmosfera przeludnionego więzienia stymulowana różnymi innymi czynnikami sytuacyjnymi i osobowościowymi. W tym kontekście Dyrektor Generalny Służby Więziennej bardzo szybko zapomniał o modelu, który w zakresie sposobu osiągania bezpieczeństwa w więzieniu sprowadzał się do filozofii relaksacji P. Moczydłowskiego, wypracowanego

[91] *Musimy odzyskać to, co straciliśmy. Wywiad z płk. Kajetanem Dubielem Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej, rozmawiała: J. Cegielska*, „Forum Penitencjarne” 2010, nr 2, s. 11.

na początku transformacji ustrojowej[92]. Ta filozofia zrewolucjonizowała polskie więziennictwo i należałoby ją chronić przed zakusami dewastacji przez K. Dubiela. Jest tu sytuacja o tyle dziwna, że przed dziesięciu laty ten sam człowiek propagował, przypomniał tę ideę na łamach „Forum Penitencjarnego"[93]. Obecnie zapomniał o kontekście kryminologicznym i wiktymologicznym przeludnienia więziennego w genezie przemocy w więzieniu. Pragnie powrotu do czasów, do których nie ma już powrotu, pragnie odzyskać więzienie totalitarne, tj. kontrolę i kształtowanie bezpieczeństwa przemocą, a przecież w 2000 roku tak pisał „Represja wywołuje stałe napięcie, prowadzi do demoralizacji obu stron – pilnujących i pilnowanych"[94].

6.2.3. Autowiktymizacja w warunkach przeludnienia więziennego

Różne formy samoagresji zawsze występowały i towarzyszyły izolacji więziennej. Ich nasilenie było odmienne w różnych okresach więziennictwa polskiego. Wydaje się usprawiedliwionym pogląd, że natężenie tego zjawiska jest związane z surowością reżimu więziennego, trudnymi warunkami uwięzienia, przeludnieniem więziennym. Uwięzienie człowieka jest dla niego sytuacją wyjątkowo trudną, przeludnienie ją pogłębia. W sytuacji przeludnienia kadra penitencjarna nie jest w stanie reagować na wszystkie problemy osób uwięzionych, dociekać niekiedy bardzo subtelnych, zakamuflowanych przyczyn, które są generowane przez „drugie życie" więzienia.

Problem samoagresji osób pozbawionych wolności był przedmiotem rozpraw naukowych już dosyć dawno[95], przedmiotem licznych konferencji naukowych[96],

---

[92] P. Moczydłowski, *Więziennictwo od systemu totalitarnego do demokratycznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1994, nr 8, s. 3–6.

[93] K. Dubiel, *Widmo demokracji*, cz. I, „Forum Penitencjarne" 2000, nr 1, s. 14; cz. II, „Forum Penitencjarne" 2000, nr 2, s. 12.

[94] K. Dubiel, *Widmo demokracji*..., s. 12.

[95] M.in. E. Spett, H. Dzikowski, R. Leśniak, A. Szymusik, *Samouszkodzenia pacjentów kliniki psychiatrycznej a samouszkodzenia więźniów*, „Przegląd Penitencjarny" 1968, nr 2, s. 40–51; Z. Garmada, *Samouszkodzenia ciała*, PZWL, Warszawa 1970; W. Kwiczor, *O samoagresji wśród osób pozbawionych wolności*, „Biuletyn Prokuratury Generalnej" 1966, nr 9; J. Gala, *Przyczyny głodówek i sposoby zapobiegania im*, „Państwo i Prawo" 1962, z. 5/6, s. 890–891; T. Kolarczyk, S. Wrona, *Samobójstwa tymczasowo aresztowanych i skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 16–17, s. 47–67; J. Górski, *Samouszkodzenia w zakładach karnych i aresztach śledczych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1986, nr 9–10, s. 38–70; J. Malec, *Samoagresja osób pozbawionych wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 32, s. 166–220; M. Kopciuch, *Analiza przyczyn i uwarunkowań samobójstw dokonanych przez osoby pozbawione wolności w zakładach penitencjarnych w Polsce 1995–1997*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 28–29, s. 11–31; T. Głowik, A. Matyba, *Samobójstwa osadzonych w latach 2000–2009*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2010, nr 66, s. 5–23.

[96] Materiały pokonferencyjne opublikowane w biuletynie pt. *Samouszkodzenia więźniów*, Warszawa 1969, Konferencja związana z podkulturą więzienną zorganizowana w latach 1974 i 1994: *Negatywne przejawy podkultury więziennej – środki i sposoby przeciwdziałania, referaty na sympozjum*

posiedzeń Dyskusyjnych Klubów Penitencjarnych[97]. Źródło tego zjawiska upatrywano w cechach osób, które mają upośledzone właściwości psychiczne adaptacyjne do warunków więziennych pod wpływem podkultury więziennej. Dominowały poglądy, że tego rodzaju zachowania miały wyłącznie charakter instrumentalny. Więzień zatracał instynkt samozachowawczy, żeby osiągnąć swój cel, ten cel był zawsze oceniany negatywnie. Był okres w historii więziennictwa polskiego, że zaczęto przeciwstawiać samoagresji instrumentalnej samoagresję emocjonalną[98]. To zróżnicowanie było podstawą zróżnicowanego postępowania z osobami dokonującymi aktów samoagresji. Środki prawne, o których mowa w art. 60 d.k.k.w., nie były skutecznym środkiem zapobiegania samouszkodzeniom[99]. Pozostawiając ten problem nieco na uboczu, chciałoby się zwrócić uwagę, że w okresie przeludnienia więziennego zaczęto upatrywać w tym zjawisku źródło wzrostu zachowań samoagresywnych. Zrodziło się przypuszczenie, że wraz ze wzrostem populacji więziennej wzrasta liczba zachowań samoagresywnych. W związku z tym zostały prześledzone tendencje rozwojowe zjawiska samoagresji w dwóch okresach, tj. w latach 1990–1999 (okres niedoludnienia więzień w Polsce), oraz w latach 2000–2010 (okres przeludnienia więziennego).

Badając wpływ przeludnienia więziennego na zachowania samoagresywne osób uwięzionych, przyjęto w opracowaniu hipotezę, że w okresie niedoludnienia więziennego, czyli w latach 1990–1999, współczynnik[100] tych zachowań był mniejszy niż w okresie przeludnienia, tj. od roku 2000 do 2010. Tej hipotezy nie potwierdzają dane statystyczne zawarte w tabeli 6 aneksu 1. W okresie przeludnienia[101] współczynnik samoagresji był 3,2 razy niższy niż w okresie, gdy takie przeludnienie nie istniało. Spadek współczynnika dotyczy wszystkich rodzajów samoagresji. Największy spadek odnosił się do odmowy przyjmowania posiłków (17,8), następnie samouszkodzeń (2,9), a najmniejszy do usiłowań samobójczych (1,8).

---

w dniach 16 i 17 grudnia 1974 r., wyd. CZZK, Warszawa, *Podkultura więzienna w aresztach śledczych i zakładach karnych. Materiały z Konferencji w Kaliszu w dniach 17–19 października 1994 r.*, wyd. CZZK, Warszawa.

97 J. Nawój, *Penitencjarne Kluby Dyskusyjne w historii polskiego więziennictwa*, [w:] Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga Jubileuszowa*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 35 –379.

98 M. Kosewski, *Samouszkodzenia w świetle psychologicznych teorii agresji*, „Przegląd Penitencjarny" 1969, nr 2, s. 37 i n.; E. Petruk, *Autodestrukcja w więzieniu*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1990–1991, nr 18, s. 116.

99 T. Bulenda, *Przeludnienie oraz zmiany w populacji osadzonych a nowe zagrożenia przestępczością w czasie izolacji penitencjarnej*, [w:] B. Urban (red.), *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*, Wyd. Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Hlonda w Mysłowicach, Mysłowice 2007, s. 275; J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych – jego uwarunkowania i skutki*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby...*, s. 403–404.

100 Współczynnik samoagresji określa liczbę tych zachowań na 10 000 uwięzionych.

101 W statystyce penitencjarnej są to lata 2000–2010.

Dane statystyczne wskazują, że przeludnienie więzienne nie musi się wiązać ze wzrostem samoagresji (patrz: wykres 1 aneks 1). Trudno podejmować się interpretacji tych wyników bez dodatkowych badań na ten temat. Można jednak przypuszczać, że wpływ na tego rodzaju czynniki mogła mieć jakość pracy penitencjarnej kadry Służby Więziennej, która koncentrowała się na neutralizowaniu negatywnych skutków przeludnienia więziennego.

Struktura samoagresji oceniana na podstawie statystyki penitencjarnej w dwóch okresach wskazuje na zwiększenie udziału samouszkodzeń w okresie przeludnienia (2000–2010). Średni odsetek dla lat 1990–1999 wynosił 71,6% samouszkodzeń w całej strukturze samoagresji, w latach 2000–2010 – 74,8%. Bardzo wyraźny wzrost usiłowań samobójczych nastąpił w okresie przeludnienia. Odsetek tych zachowań w całej strukturze samoagresji w latach 1990–1999 wyniósł 13,6%; a w latach 2000–2010 – 21,9%. Znacząco spadł odsetek odmów przyjmowania pokarmu przez więźniów w latach 2000–2010, z 14,9% w latach 1990–1999 do 3,2% w drugim okresie (szczegóły: tabela 8, aneks 1).

W strukturze samoagresji dominują samouszkodzenia w obydwu okresach, z tym że nieco mniej występuje ich w okresie przeludnienia więziennego, również w tym okresie znacząco wzrosły usiłowania samobójcze, natomiast zmalał udział odmowy przyjmowania pokarmów. Na podstawie tych danych można się pokusić o stwierdzenie, że w okresie przeludnienia więziennego dominują formy samoagresji, które mają charakter zachowań impulsywnych jako reakcja na sytuację trudną, jaką jest odbywanie kary w warunkach przeludnienia.

Następnym problemem, który wydaje się bardzo ważny, jest odpowiedź na pytanie, czy przeludnienie więzienne miało wpływ na rodzaj przyczyn tych zachowań. Z tabeli 7, aneksu 1 wynika, że ten wpływ jest zróżnicowany, nie zawsze oczekiwany. Zrozumiałe jest zwiększenie oddziaływania administracji więziennej na przyczyny samoagresji w okresie przeludnienia, nieoczekiwane natomiast jest zmniejszenie się presji podkultury więziennej i uczestnictwo w podkulturze więziennej w strukturze przyczyn tych zachowań. Niektórzy badacze tego zjawiska twierdzą, że to właśnie podkultura więzienna w warunkach przeludnienia sprzyja agresji, bezwzględności, a ich następstwem mogą być zachowania samoagresywne[102]. Z pewnością tak jest, jednak nie jest to przyczyna dominująca, a raczej mająca tendencję spadkową na przestrzeni badanych dwudziestu lat.

Na podstawie analizy statystyki penitencjarnej można stwierdzić, że przeludnienie więzienne nie wpłynęło na eksplozję zachowań autowiktymizacyjnych. Przeciwnie, wraz ze wzrostem populacji więziennej spadały wskaźniki częstotliwości zachowań samoagresywnych. Przeludnienie więzienne miało tylko wpływ na zmianę struktury zachowań samoagresywnych oraz przyczyny tych zachowań.

---

[102] S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2006, s. 96 i 98.

Tabela 21. Wskaźniki dynamiki współczynników zaludnienia więziennego i samoagresji ogółem w latach 1990–2010

Lata	Zaludnienie więzienne		Samoagresja ogółem	
	Współczynnik zaludnienia	Wskaźnik dynamiki	Współczynnik samoagresji na 10 000 osadzonych	Wskaźnik dynamiki
1990	74,5	100,0	498,4	100,0
1991	89,7	120,4	574,2	115,2
1992	91,8	123,2	583,8	117,1
1993	92,7	124,5	302,9	60,8
1994	93,1	125,1	259,9	52,1
1995	90,0	120,9	213,1	42,8
1996	82,3	110,5	201,1	40,4
1997	86,0	115,5	179,3	36,0
1998	81,5	109,4	212,1	42,6
1999	87,2	117,1	168,8	33,9
2000	101,4	136,2	160,8	32,3
2001	113,7	152,7	141,9	28,5
2002	114,0	153,2	117,8	23,6
2003	111,2	149,4	83,8	16,8
2004	113,0	151,8	90,8	18,2
2005	120,3	161,6	93,2	18,7
2006	117,3	157,6	89,7	18,0
2007	110,8	148,8	72,1	14,5
2008	99,7	133,9	86,3	17,3
2009	99,6	133,8	97,6	19,6
2010	94,6	127,1	77,0	15,5

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

6.2.4. Zgony osób pozbawionych wolności w latach 1990–2010 według niektórych przyczyn

Przeludnienie więzienne pogarsza warunki odbywania kary. To pogorszenie jest proporcjonalne zarówno do zagęszczenia, jak i wielkości powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę. Śmiertelność więźniów w czasie odbywania kary jest kojarzona z wieloma czynnikami, w tym również z przeludnieniem[103].

[103] J. Loos, *Więzienie w Polsce: cyfry i fakty*, Wyd. Polska Liga Obrony Praw Człowieka, Warszawa 1933, s. 37; D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 166.

W świetle danych statystycznych współczynnik zgonów więźniów w badanych okresach wyraźnie się różnił (tabela 9, aneks 1). W latach 1990–1999 współczynnik ten wynosił 18,1; a w latach 2000–2010 – 15,5; a zatem w okresie przeludnienia spadł. Przyczyny zgonów nie różnicują w sposób jednoznaczny i wyraźny badanych okresów (tabela 10, aneks 1). Nastąpił jedynie spadek autoagresji jako przyczyny zgonów w okresie 2000–2010, a wzrost liczby zgonów z przyczyn naturalnych. Należałoby się spodziewać wyników odmiennych. Na tak ukształtowaną częstotliwość i strukturę przyczyn zgonów wpływ miało wiele czynników, przeludnienie nie było jego jednoznaczną przyczyną. Należy jedynie stwierdzić, że struktura przyczyn zgonów jest odmienna od struktury zgonów poza murami więziennymi, co wydaje się dosyć oczywiste, zrozumiałe. Więzienie jako miejsce egzystencji człowieka nie jest miejscem naturalnym, stąd utrata, zmniejszenie instynktu samozachowawczego jest w tej populacji większe niż w populacji ludzi wolnych.

Z danych statystycznych wynika, że współczynnik samobójstw jako przyczyn zgonów w społeczeństwie poza murami więziennymi w latach 2007–2008 był ponad trzykrotnie mniejszy niż w więzieniu. W roku 2007 wynosił 12,9 na 10 000 mieszkańców, w 2008 – 13,9[104], a w więzieniu odpowiednio – 46,7 i 46,5[105].

6.2.5. Przeludnienie a zdrowie osób uwięzionych

Ze statystyk penitencjarnych można uzyskać szereg informacji na temat zdrowia fizycznego i psychicznego osób pozbawionych wolności. Informacje te mają głównie charakter ilościowy. Mogą być wskaźnikiem stanu zdrowia, ponieważ częstotliwość porad lekarskich może być wyznacznikiem dolegliwości fizycznych i psychicznych, które wymagają interwencji lekarskiej. Zróżnicowany poziom częstotliwości w badanych dwóch okresach może być źródłem informacji o wpływie przeludnienia więziennego na stan zdrowia osób pozbawionych wolności. Już na początku okresu, w którym pojawiło się przeludnienie w polskich więzieniach, zauważono, że coraz więcej więźniów zgłasza się do lekarza po leki uspokajające w celu łagodzenia stresu związanego z przeludnieniem[106].

W latach 2000–2010 wraz ze wzrostem populacji więziennej, który powodował przeludnienie więzienne, rosła liczba udzielanych porad lekarskich przez więzienną i pozawięzienną służbę zdrowia (tabela 11, aneks 1). Obserwując częstotliwość korzystania z porad lekarskich na podstawie współczynnika na 10 000 osadzonych, należy stwierdzić, że nie różniła się ona istotnie w badanych okresach. Zatem jednakowo często skazani korzystali z porad lekarskich zarówno

---

[104] *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2009*, Wyd. GUS, Warszawa, portal internetowy.

[105] Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW.

[106] G. Wągiel-Linder, *Groźny tłok pod celą*, „Forum Penitencjarne" 2001, nr 4, s. 16.

w okresie niedoludnienia więziennego, jak i w okresie przeludnienia więziennego. Średnio rocznie korzystali około 21 razy z porad służby zdrowia, czyli mniej więcej jeden raz na dwa tygodnie. Liczba porad lekarskich w 2010 roku wzrosła o 412 652 w stosunku do roku 1995. Jest to wzrost o 24%, który nie był kompensowany wzrostem kadry lekarskiej służby zdrowia. Kadra ta ponosiła dodatkowe koszty związane z przeludnieniem więziennym.

Wśród porad udzielonych przez lekarza w ambulatorium więziennym lub w pozawięziennej służbie zdrowia wydzielono grupę specjalistycznych konsultacji neurologicznych i psychiatrycznych. Dane statystyczne zawarte w tabeli 12 aneksu 1 wskazują, że wraz ze wzrostem populacji więziennej w latach 1991–2010 następował wzrost udzielanych więźniom specjalistycznych konsultacji neurologicznych i psychiatrycznych. Współczynnik wzrostu ogółem tego rodzaju konsultacji był większy w latach 2000–2010 niż w latach 1991–1999. Tempo wzrostu tych konsultacji było większe niż tempo wzrostu populacji więziennej. Więźniowie około trzykrotnie częściej korzystali z porad psychiatrycznych niż neurologicznych. Wzrost częstokrotności korzystania z konsultacji specjalistycznych, w szczególności psychiatrycznych, można w różnoraki sposób wyjaśnić. Być może wraz ze wzrostem napływu do więzień osób pozbawionych wolności napływała większa liczba osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, które powodowały trudności adaptacyjne do warunków więziennych, stąd też potrzeba specjalistycznych konsultacji psychiatrycznych. Drugą prawdopodobną hipotezą wyjaśniającą to zjawisko jest fakt, że przeludnienie wytworzyło nową jakość warunków psychospołecznych w więzieniu, które zaczęły generować konflikty, napięcia, zmiany nastroju, objawy zaburzeń psychicznych[107]. Te objawy zachowań więźniów wymagały interwencji specjalistycznej lekarza psychiatry lub neurologa.

6.2.6. Wzrost obciążenia zawodowego kadry penitencjarnej w przeludnionym więzieniu

Jak już wcześniej wspomniano, wzrost populacji więziennej nie powoduje proporcjonalnego wzrostu liczby kadry więziennej (funkcjonariuszy i pracowników penitencjarnych). Na podstawie danych statystycznych można odpowiedzieć na pytanie, jak kształtowała się progresja liczby uwięzionych przypadających na jednego pracownika Służby Więziennej w czasie, gdy zaludnienie więzień nie posiadało cech przeludnienia (lata 1990–1999) w porównaniu z okresem przeludnienia więziennego (2000–2010). Konsekwencją wcześniejszych założeń na podstawie

[107] Por. M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1989, nr 17, s. 39 i n.

pojawiających się w literaturze stwierdzeń[108] jest teza, że proporcje owe są coraz bardziej niekorzystne, czyli wraz ze wzrostem przeludnienia więziennego pogarsza się proporcja liczby uwięzionych przypadających na jednego pracownika penitencjarnego. B. Gruszczyńska wykazała, że w 2006 roku w Polsce obciążenie pracowników było najwyższe spośród krajów UE i grupy EFTA (Islandia, Norwegia, Szwajcaria), na jednego pracownika penitencjarnego bowiem przypadało średnio ponad trzech uwięzionych[109], gdy w krajach takich jak Wielka Brytania (z wyjątkiem Szkocji) oraz Włochy i w Danii na jednego pracownika przypadał tam średnio mniej niż jeden uwięziony, a w tym czasie w Armenii – 5,7; Azerbejdżanie – 4,8; Grecji – 4,2; Ukrainie – 3,9[110] (szczegóły: patrz wykres 8).

Obciążenie (nadmierne) zawodowe kadry wpływa negatywnie zarówno na stan zdrowia psychicznego i fizycznego funkcjonariusza więziennego, jak i na stan nastrojów, atmosferę panującą w społeczności więziennej będącą wynikiem, następstwem deficytu świadczenia usług społecznych przez tę kadrę. Kadra więzienna przy wzroście liczby podopiecznych i przekroczeniu pewnej granicy nie jest w stanie zaspokajać potrzeb tej społeczności, co zagraża bezpieczeństwu instytucji więziennej. Największy wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa wewnątrzwięziennego ma kadra pracująca bezpośrednio z osobami pozbawionymi wolności, m.in. wychowawcy, psycholodzy, oddziałowi. Wzrost populacji więziennej powinien powodować większy przyrost tej kadry.

Poniżej zostaną zaprezentowane proporcje liczby osadzonych przypadających na jednego funkcjonariusza i pracownika Służby Więziennej, ze szczególnym uwzględnieniem wychowawców penitencjarnych. Z danych statystycznych zawartych w tabeli 22 wynika, że kadra więzienna w latach 1990–1999, tj. w okresie niedoludnienia więziennego, pracowała w bardziej korzystnych warunkach niż w okresie przeludnienia więziennego, ponieważ w pierwszym okresie liczba osób pozbawionych wolności przypadających na jednego funkcjonariusza więziennego była mniejsza niż w okresie przeludnienia więziennego, również na jednego wychowawcę przypadało wtedy mniej więźniów. Pomiędzy latami 2000–2010 nastąpił wzrost liczby kadry penitencjarnej o 6 395 osób. Od 2007 roku następuje poprawa omawianych wskaźników. Grupy wychowawcze nadal są zbyt duże, by prowadzić w nich efektywne oddziaływania penitencjarne oraz kształtować

---

108 Np. w latach 1999–2002 liczba więźniów wzrosła o ponad 50%, liczba etatów o 1,3%, por. T. Bulenda, *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 228; por. *Podstawowe problemy więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, nr 38–39, s. 189.

109 We wrześniu 2001 r. w Areszcie Śledczym w Gliwicach na jednego funkcjonariusza więziennego przypadało pięciu więźniów, por.: *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003, s. 217.

110 B. Gruszczyńska, *Europejska statystyka penitencjarna. Polska na tle wybranych krajów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego 2009, nr 62–63, s. 197.

właściwą atmosferę wychowawczą. Rację ma P. Moczydłowski, który twierdzi, że tak się stało, ponieważ rozdysponowanie nowych etatów było na tyle nieprawidłowe, że nie poprawiło znacząco proporcji pomiędzy liczbą funkcjonariuszy SW pracujących bezpośrednio z więźniami a liczbą więźniów[111].

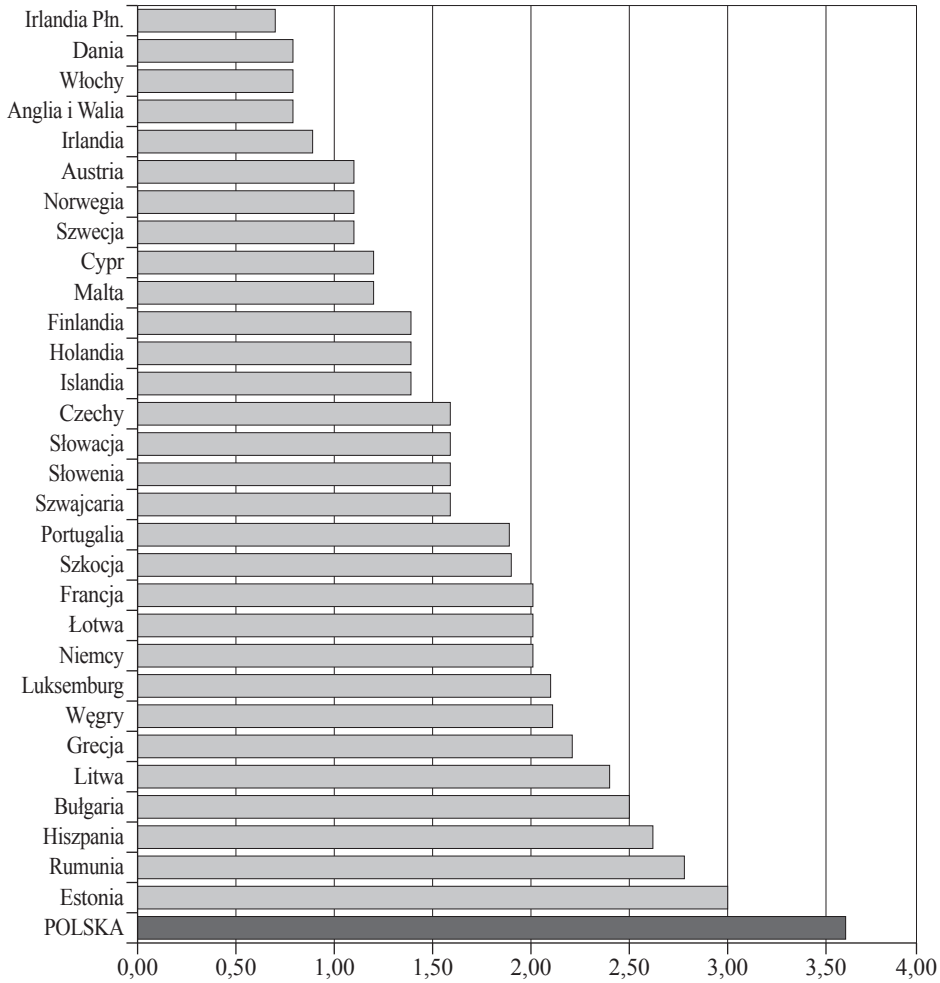

Wykres 8. Obciążenie pracowników zakładów karnych w 2006 r.
Liczba uwięzionych na jednego pracownika
Źródło: B. Gruszczyńska, Europejska statystyka penitencjarna. Polska na tle wybranych krajów, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2009, nr 62–63, wykres 14, s. 197

[111] P. Moczydłowski, *Przeludnienie więzień. O konsekwencjach populizmu penalnego i ideologizacji polityki kryminalnej w Polsce dla więziennictwa*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 473.

Tabela 22. Obciążenie kadry penitencjarnej – liczba pozbawionych wolności przypadających na jednego pracownika w latach 1990–2010

Lata	Funkcjonariusze i pracownicy Służby Więziennej	Wychowawcy	Liczba uwięzionych przypadających na jednego pracownika i funkcjonariusza SW	Liczba więźniów przypadających na jednego wychowawcę
Lata 1990–1999				
1990	19 278*	–	2,6	–
1991	19 942*	–	2,9	–
1992	20 112*	–	3,1	–
1993	21 114,9	1390,4	2,9	44,3
1994	21 290,1	1386,9	3,0	45,2
1995	21 718,0	1406,4	2,8	43,5
1996	22 180,7	1434,4	2,5	38,6
1997	22 613,0	1472,5	2,5	39,0
1998	22 968,9	1493,5	2,4	36,4
1999	23 039,8	1470,2	2,5	38,6
Średnia	22 132,2	1436,3	2,7	40,8

* brak danych dotyczących pracowników cywilnych.

Źródło: Informacje o zatrudnieniu funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej w latach 1990–2000. Dane CZSW.

Lata	Funkcjonariusze i pracownicy Służby Więziennej	Wychowawcy	Liczba uwięzionych przypadających na jednego pracownika i funkcjonariusza SW	Liczba więźniów przypadających na jednego wychowawcę
Lata 2000–2010				
2000	23 117,3	1455,5	3,1	48,5
2001	23 281,5	1482	3,4	53,7
2002	23 447,5	1479	3,4	54,4
2003	23 760,6	1477	3,3	53,7
2004	24 488,5	1551	3,3	51,8
2005	24 979,7	1573	3,3	52,7
2006	25 744,4	1652	3,4	53,7
2007	27 228,3	1802	3,2	48,7
2008	28 616,3	1928	2,9	43,1
2009	29 475,8	2013	2,9	41,7
2010	29 512,9	2057	2,7	39,2
Średnia	25 786,6	1679,0	3,2	49,2

Źródło: Lata 2001–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

6.2.7. Zbiorowe zachowania protestacyjne więźniów przeciw przeludnieniu (zbiorowe głodówki)

W genezie zachowań protestacyjnych więźniów w postaci zbiorowych głodówek[112] ważną rolę odgrywały warunki socjalno-bytowe panujące w więzieniach, m.in. złe warunki sanitarne, złe wyżywienie oraz przeludnienie. Wśród wielu postulatów protestów zbiorowych więźniów w 1981 roku jeden z nich dotyczył zwiększenia norm powierzchni w celach więziennych. Więźniowie postulowali wówczas zrównanie norm powierzchni przypadającej na jednego osadzonego z normami międzynarodowymi[113]. Rzadko się zdarzało, że jedynym motywem zachowań protestacyjnych więźniów było przeludnienie. Najczęściej występowało ono w kontekście katalogu innych postulatów z zakresu poprawy warunków socjalno- bytowych. Ewenementem były zbiorowe protesty głodowe więźniów przeciwko zbyt przeludnionym celom, które wystąpiły w kilku zakładach karnych w 2004 roku[114]. Protesty te objęły ponad 2000 osób (ZK Wołów – 586, ZK Kłodzko – 364, ZK Wronki – 594, ZK Pińczów – 38, ZK Gębarzewo – 24). Jak wynika z tabeli 23, była to największa liczba biernych protestów w ostatnim dziesięcioleciu. Protesty te zwróciły uwagę społeczeństwa na problem, z którym boryka się więziennictwo, cały wymiar sprawiedliwości[115]. Wydarzenia te były impulsem dla praktyków, naukowców do rozwiązania tego problemu. Wyjścia były dwa: radykalna zmiana polityki karnej, bądź rozbudowa lub budowa nowych więzień. Pomimo nadziei na realizację pierwszego wariantu, zwyciężył drugi, który na następne lata zaważył na sposobie rozwiązywania problemu przeludnienia więziennego. Taką nadzieję dawał trafny komentarz:

> „Pocieszające jest to, że być może na skutek buntów i licznych komentarzy w mediach – społeczeństwo w swoich opiniach zaczyna odżegnywać się od odwetu i ostrych rozwiązań w prawie

---

[112] Zbiorowe protesty więźniów przyjmują następujące formy: zbiorowe zachowania autodestrukcyjne, strajk, bunt. Zbiorowe zachowania autodestrukcyjne przybierają postać zbiorowej głodówki lub zbiorowych samouszkodzeń, por. K. Bedyński, M. Wołowicz, *Zbiorowe protesty w zakładzie penitencjarnym – próba definicji, klasyfikacji przyczyn i metodologiczne propozycje badań zjawiska*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 59.

[113] R. Musidłowski, *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1997, nr 32, s. 248.

[114] AST, r.b., *Głodówka więźniów w Wołowie. O jedno łóżko za dużo*, „Rzeczpospolita" 25 maja 2004 r.; M.F., *We Wronkach i Kłodzku trwa protest więźniów. Głodówka pokojowa i ostrzegawcza*, „Rzeczpospolita" 27 maj 2002 r.; R.B., *Więźniowie zakończyli protest. Koniec protestu więźniów w Wołowie i solidaryzujących się z nimi osadzonych w Kłodzku, Wronkach, Pińczowie i Gębarzewa*, „Rzeczpospolita" 28 maj 2004 r.

[115] Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2004, „Biuletyn RPO. Materiały" 2005, nr 50, s. 283.

karnym. W sondażu przeprowadzonym przez program III Polskiego Radia, aż 75% Polaków opowiedziało się za szerszym stosowaniem środków probacyjnych”[116].

Tabela 23. Zbiorowe zachowania autodestrukcyjne więźniów w latach 1990–2010

Lata	Rodzaj zachowań autodestrukcyjnych							
	Czynne		Bierne (głodówki)		Samouszkodzenia		Ogółem	
	liczba wypadków	liczba uczestników	liczba wypadków	liczba uczestników	liczba wypadków	liczba uczestników	liczba wypadków	liczba uczestników
Okres 1990–1999								
1990	14	601	78	6172	55	b.d.	147	–
1991	61	2358	84	5041	b.d.	b.d.	–	–
1992	35	608	63	2958	27	98	125	3664
1993	34	2196	43	1622	9	33	86	3851
1994	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	–	–
1995	3	34	16	717	3	9	22	760
30.XI.1996	1	30	12	407	2	12	15	449
1997	4	24	10	480	4	14	18	518
1998	6	239	20	613	9	34	35	886
1999	1	30	15	292	8	26	24	348
Okres 2000–2010								
2000	8	188	9	443	8	35	25	666
2001	14	655	21	834	9	44	44	1533
2002	5	52	17	486	2	13	24	551
2003	3	58	11	260	0	0	14	318
2004	2	25	10	2320	0	0	12	2345
2005	7	115	3	82	0	0	10	197
2006	8	98	3	251	1	7	12	356
2007	5	40	5	363	1	5	11	408
2008	7	65	3	64	0	0	10	129
2009	4	29	5	287	0	0	9	316
2010	1	5	4	317	0	0	5	322

Źródło: Lata 1990–2004: Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006. Lata 2005–2008: Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

[116] A. Pilarska-Jakubczak, *Pokojowa fala*..., s. 17, także T. Szymanowski, *Znaczenie kurateli w realizacji polityki karnej w Polsce*, [w:] *Konferencja 90 lat kurateli sądowej w Polsce. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, Wydawnictwo Sądowe, Warszawa 2009, s. 31–34.

6.2.8. Wzrost liczby poważnych naruszeń obowiązujących w więzieniu porządku i dyscypliny

Przeludnione więzienie jest społecznością, w której rodzi się wiele konfliktów, zachowań niepożądanych, mających charakter wykroczeń dyscyplinarnych, bądź zachowań przestępczych (bójki, pobicia, gwałty, znęcanie się nad współwięźniami)[117]. Źródłem tego rodzaju zachowań może być nadmierne zagęszczenie, które sprzyja naruszaniu przestrzeni osobistej. Jest to zrozumiałe, jeżeli spojrzymy na więzienie z punktu widzenia proksemiki. W Polsce, jak już wcześniej wspominano, więźniowie w większości odbywają karę pozbawienia wolności w celach wieloosobowych, sprzyja to naruszeniu przestrzeni osobistej, a to z kolei doprowadza do konfliktowości i agresywności we wzajemnych relacjach[118]. Walka o utrzymanie namiastki terytorium oraz korzyści wynikające z posiadania obszaru uznawanego za terytorium osobiste są niewspółmierne do ewentualnego ryzyka utraty przywilejów, bądź kar dyscyplinarnych[119]. Podążając za takim rozumowaniem, należałoby uznać, że w więzieniu przeludnionym częściej zdarzają się cięższe przekroczenia dyscyplinarne, które są karane najsurowszymi sankcjami z katalogu kar dyscyplinarnych. Dla uprawdopodobnienia tej tezy wykorzystano dane statystyczne, porównując liczbę wykonywanych najsurowszych kar dyscyplinarnych w latach niedoludnienia jednostek więziennych (1990–1999) z latami, w których występowało przeludnienie więzienne (2000–2010). Przyjęto oczywiste założenie, że najpoważniejsze przekroczenia skutkują najsurowszymi karami, które są rejestrowane w statystyce penitencjarnej. W statystykach tych są ewidencjonowane kary umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni (art. 143 § 1 ust. 8 k.k.w.). Można ją wymierzyć skazanemu, który popełnił przekroczenie naruszające w poważnym stopniu obowiązujące w zakładzie dyscyplinę i porządek (art. 143 § 3 k.k.w.). Wyniki badań statystycznych zawarte w tabeli 24 wskazują, że w okresie, w którym w więzieniach nie występowało przeludnienie, częstotliwość wymierzania najsurowszej kary dyscyplinarnej była o wiele mniejsza niż w okresie przeludnienia więziennego. Współczynnik wymierzonych kar na 10 000 więźniów w pierwszym okresie wyniósł 282,2; w drugim 458,6.

Wzrost przeludnienia jednostek penitencjarnych, przy równoczesnym braku polepszenia się warunków bytowych osób pozbawionych wolności, wiąże się ze wzrostem wskaźników wykroczeń dyscyplinarnych. Potwierdziły to wyniki badań ponad 175 000 więźniów w USA[120]. Badania sondażowe przeprowadzane od czerwca

---

[117] P. Moczydłowski, *Więziennictwo zmierza do kryzysu*, „IUS et LEX" nr (IV) 1/2006, s. 277, 279.

[118] D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, t.2, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 110.

[119] Tamże, s. 115.

[120] M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 39–40.

1999 roku do lutego 2000 roku, obejmujące 100 przypadków wymierzenia więźniom najsurowszej kary dyscyplinarnej pod postacią umieszczenia w celi izolacyjnej pokazały, że stosowanie jej było związane z popełnieniem przez nich przede wszystkim wykroczeń o charakterze agresywnym[121], które stanowiły około 60% wszystkich ukaranych wykroczeń.

Tabela 24. Częstotliwość i dynamika wykonywania kary dyscyplinarnej umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni w latach 1990–2010

Lata	**Liczba kar**	**Współczynnik na 10 000 uwięzionych**	**Wskaźnik dynamiki współczynnika uwięzionych**
Okres 1990–1999			
1990	526	104,9	100,0
1991	1594	271,9	259,2
1992	1333	217,1	206,9
1993	1453	236,0	225,0
1994	1731	276,0	263,1
1995	1919	314,5	299,8
1996	1923	345,6	329,5
1997	1157	253,9	242,0
1998	1721	316,5	301,7
1999	2758	485,9	463,2
średnia	1611,5	282,2	269,0
Okres 2000–2010			
2000	4027	570,9	544,2
2001	4415	554,4	528,5
2002	3915	486,5	463,8
2003	3442	431,1	410,9
2004	3236	402,6	383,8
2005	3452	416,4	396,9
2006	3578	403,6	384,7
2007	3737	425,7	405,8
2008	3842	462,0	440,4
2009	3623	431,3	411,2
2010	3711	459,7	438,2
średnia	3725,3	458,6	437,1

Źródło: Lata 1990–2004: Tabela 58. Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989 – 2004. Warszawa 2006. CZSW – BiS, s. 84. Lata 2005–2010 – Biuro Dyrektora Generalnego SW. Obliczenia własne.

[121] R. Musidłowski, *Karanie dyscyplinarne skazanych i tymczasowo aresztowanych (na przykładzie kary dyscyplinarnej umieszczenia w celi izolacyjnej)*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, Cz. IV, Wybrane instytucje kodeksu karnego wykonawczego w praktyce penitencjarnej*, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, s. 292315.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach nad skutecznością karania dyscyplinarnego karą umieszczenia w oddziale izolacyjnym[122]. Około 60% karanych w ten sposób zachowań miało charakter agresywny. Badaniami objęto 140 recydywistów, którzy w latach 1972–1979 byli ukarani umieszczeniem w oddziale izolacyjnym[123].

Przebywanie w celach wieloosobowych nadmiernie zaludnionych wywołuje szereg reakcji agresywnych. Zachowania te są karane dyscyplinarnie i można je wyjaśnić tym, iż wymiar przestrzenny determinuje ludzkie zachowania. Agresja może być formą obrony terytorium osobistego osób pozbawionych wolności, które zostało naruszone przez innego więźnia lub personel więzienny. Zachowania agresywne więźniów są determinowane wieloma czynnikami, m.in. uwarunkowaniami osobowościowymi, ale przeludnienie więzienne może sprzyjać ich wyzwalaniu.

6.3. Możliwości zapobiegania negatywnym skutkom przeludnienia więziennego

Skutki przeludnienia więziennego są rozległe, występują na wielu płaszczyznach życia wewnątrzwięziennego dotyczącego zarówno kadry penitencjarnej, jak i samych więźniów. W skrajnych przypadkach przebywanie w przeludnionym więzieniu może się przekształcić w torturę[124]. Praca funkcjonariuszy w obciążających ponad miarę warunkach, w warunkach chronicznego stresu, który jest następstwem bezpośrednich kontaktów kadry z więźniami, rozwiązywania i przeżywania ich problemów, doprowadza do rozwijającego się syndromu wypalenia zawodowego, w którym depersonalizacja uprzedmiotowia relacje funkcjonariusz więzienny – więzień[125]. Wraz z tym procesem kończy się rola funkcjonariusza w realizacji celów wykonywania kary pozbawienia wolności.

---

[122] T. Kolarczyk, J. Nawój, *Czynniki determinujące efektywność karania dyscyplinarnego skazanych recydywistów umieszczeniem w oddziale izolacyjnym*, „Nowe Prawo" 1981, nr 6, s. 69.

[123] Najsurowszą karą dyscyplinarną w k.k.w. z 1969 roku była kara umieszczenia w oddziale izolacyjnym na okres od 1 do 6 miesięcy (art. 56 § 3 pkt. 4). Kara ta została uchylona Ustawą z dnia 23 lutego 1990 r. o zmianie Kodeksu karnego wykonawczego (Dz.U. Nr 14, poz. 85). W miejsce tej kary wprowadzono karę osadzenia w celi izolacyjnej na okres do 1 miesiąca. Najsurowszą karą dyscyplinarną w k.k.w. z 1997 roku jest kara umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni (art. 143 § 1 pkt. 8 k.k.w.).

[124] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 5.

[125] J. Nawój, *Wypalenie zawodowe funkcjonariuszy więziennych a perspektywa realizacji celów wychowawczych wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 347; również J. Nawój, *Syndrom wypalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennych*, [w:] J. Szałański (red.), *Wina – Kara – Nadzieja – Przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*, Zakład Psychologii Resocjalizacyjnej UŁ, CZSW,

Negatywnych skutków przeludnienia więziennego nie można uniknąć, można je jedynie łagodzić. To łagodzenie skutków przeludnienia więziennego odbywa się jakimś kosztem. Koszt ten jest wymierny i polega głównie na zaniechaniu oddziaływań penitencjarnych na rzecz kształtowania przez kadrę penitencjarną przede wszystkim bezpieczeństwa w toku wykonywania kary. Więziennictwo polskie taką właśnie przyjęło strategię radzenia sobie z negatywnymi skutkami przeludnienia więziennego. Strategia ta została wprowadzona na początku 2001 roku pismem zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej[126]. Głównym jej założeniem była ochrona bezpieczeństwa jednostek więziennych za wszelką cenę. Kadra powinna się zajmować więźniami w ten sposób, by neutralizować u nich przejawy niezadowolenia, postawy protestacyjne, buntownicze. Równocześnie pismo owo zaleca podstawowym jednostkom penitencjarnym codzienną realizację celów wykonywania kary pozbawienia wolności przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, w tym również zapewnienie więźniom bezpieczeństwa osobistego, o którym mowa w art. 108 k.k.w. Paradoksalne są zalecenia wynikające z tego pisma, które odnoszą się do realizacji prawa osób pozbawionych wolności do korzystania z urządzeń i zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, radia i telewizji, książek[127] i prasy w sytuacji, gdy część świetlic, siłowni i innych pomieszczeń przeznaczono na cele mieszkalne. Budzące kontrowersje są zalecenia, żeby rezerw i możliwości realizacji zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych poszukiwać w kaplicach więziennych oraz „rozważyć możliwość organizacji spotkań z małymi grupami skazanych w pokojach wychowawców"[128]. Działania, które podejmowało więziennictwo na początku 2000 roku w zakresie łagodzenia skutków przeludnienia, nie przyniosło skutków. W 2004 roku w szeregu zakładów karnych więźniowie podjęli protesty w postaci biernych wystąpień, była to ich reakcja na ciasnotę w więzieniach[129]. Wprawdzie protesty te nie przyniosły natychmiastowych rezultatów, to jednak Rada Ministrów w dniu 26 lutego 2006 roku przyjmuje „Program pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009". Program ten nie wnosi nic istotnego w sprawie przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu. Populacja więzienna po 2006 roku nadal rośnie. Ta droga rozwiązywania problemów przeludnienia przynosi pewne rezultaty, ale nadal więźniowie nie korzystają z praw określonych przepisem art. 110 § 2 k.k.w., a perspektywa zwiększenia powierzchni mieszkalnej jest dosyć odległa.

COSSW, Łódź – Warszawa – Kalisz 1998, s. 285 oraz J. Nawój, *Ryzyko i koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego, stres, zagrożenie, profilaktyka*, „Problemy alkoholizmu" 2001, nr 1, s. 19 – 22; por. A. Piotrowski, *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.

[126] Pismo BSP – 914/01 z 2 marca 2001 r.

[127] Art. 106 pkt. 6 k.k.w. – np. w latach 2000–2009 odsetek księgozbiorów wzrósł o 0,9%, a liczba więźniów o 19,6%.

[128] Pismo BSP – 914/01 z 2 marca 2001 r.

[129] B. Szelest, *Tłok odbiera apetyt*, „Forum Penitencjarne" 2004, nr 6, s. 22.

W warunkach przeludnienia więziennego kadra penitencjarna podejmuje działania mające na celu ograniczanie negatywnych skutków przeludnienia więziennego. Na uwagę zasługują między innymi te, które zostały zaprezentowane na IV Kongresie Penitencjarnym, tj.:

- poświęcenie większej uwagi działalności kulturalno-oświatowej,
- wykorzystanie systemu przepustkowego[130],
- maksymalizacja czasu, który można poświęcić pojedynczym osobom pozbawionym wolności,
- stworzenie warunków do najszerszego wykorzystywania możliwości pobytu skazanego poza celą,
- stworzenie oferty zagospodarowania czasu wolnego w celach mieszkalnych[131].

Każde działanie kadry penitencjarnej na rzecz łagodzenia skutków przeludnienia jest cenne. W dłuższym przedziale czasowym osłabiają one jednak realizację celów wykonywania kary pozbawienia wolności. Kadra jest skoncentrowana na jednym problemie: łagodzeniu skutków przeludnienia więziennego, a po nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego z 2009 roku – czuwaniu nad tym, żeby więzień nie odbywał kary w celi o powierzchni mniejszej niż 3m², z wyjątkiem przypadków, które określa ustawa[132]. Należy zwrócić uwagę jeszcze na dwa problemy, a mianowicie, iż ustawowym celem udzielania przepustek nie jest łagodzenie skutków przeludnionych więzień, skutek ten może być osiągnięty niejako przy okazji. Po drugie, zagospodarowanie czasu wolnego, przebywanie skazanych poza celą wymaga liczniejszej kadry penitencjarnej niż ta, którą dysponuje więziennictwo. Należy mieć wątpliwości, czy tymi sposobami udaje się redukować negatywne skutki przeludnionych więzień.

Rodzi się pytanie, czy reforma struktury organizacyjnej Służby Więziennej poprzez powołanie oddziałów penitencjarnych może się przyczynić do łagodzenia negatywnych skutków przeludnienia więziennego. Podstawą prawną tworzenia tych oddziałów jest art. 72 § 3 k.k.w. Prototypem oddziałów penitencjarnych była koncepcja tzw. oddziałów wewnętrznych, która powstała podczas Opolskiego Spotkania Penitencjarnego w Strzelcach Opolskich w dniu 26 lutego 1988 roku[133]. Taka potrzeba zrodziła się jako antidotum wszelkich negatywnych zjawisk związanych z funkcjonowaniem dużych jednostek penitencjarnych. Małe

---

[130] P. Maciaszczyk, *Niektóre sposoby ograniczania skutków przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych. Przykład okręgu lubelskiego*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby*..., s. 417–435.

[131] D. Urbański, *Zapobieganie negatywnym skutkom przeludnienia jednostki penitencjarnej. Przykład Aresztu Śledczego w Gdańsku*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby*..., s. 437–443.

[132] Por. art. 110 § 2a – 2 i dodane ustawą z dnia 9 października 2009 roku (Dz.U. Nr 190, poz. 1475).

[133] J. Korecki, *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

jednostki penitencjarne są najbardziej korzystne dla stanu fizycznego i psychicznego więźniów, umożliwiają zachowanie niewielkiej sfery przestrzeni prywatnej jednostki[134]. Mają zatem wpływ na łagodzenie negatywnych skutków przeludnienia więziennego. Koncepcja oddziałów penitencjarnych ma już długą historię, doczekała się urzeczywistnienia dopiero w 2010 roku[135]. Jej istotę bardzo trafnie definiuje następujący cytat P. Moczydłowskiego „(...) będziemy dążyć do takiego systemu, tworzyć takie oddziały wewnętrzne w ramach jednego zakładu karnego. Chcemy podzielić więzienne molochy, bo małe jest bezpieczne. Chodzi także o stworzenie mikroklimatu, budowanie mikrowięzi"[136]. Powstanie koncepcji oddziałów wewnętrznych, eksperymentów związanych z ich wdrażaniem, niepowodzeniami oraz urzeczywistnianiem tej idei, ma już dziś bogate piśmiennictwo[137], dlatego autorka poprzestaje tylko na zaakcentowaniu ich roli w łagodzeniu negatywnych skutków zatłoczenia więziennego. Wyrazić należy jednak opinię, że oddziały penitencjarne nie rozwiązują do końca negatywnych skutków związanych z przeludnieniem, jedynie je łagodzą. Oddziały penitencjarne posiadają duży potencjał kształtowania klimatu społecznego, który może łagodzić dyskomfort związany z przeludnieniem więziennym. Są one nową instytucją prawa penitencjarnego, ocena ich roli w tym zakresie wymaga odrębnych studiów po upływie określonego czasu ich funkcjonowania. Należy więc poszukiwać bardziej radykalnych dróg rozwiązania problemu przeludnienia więziennego likwidujących jego przyczyny.

Pewną nadzieję organizacji tzw. „przyjaznej przestrzeni życiowej" oferuje proksemika. Trudno jednak podzielić stanowisko D. Schmidta, który twierdzi, że nauka

---

w Poznaniu, Zakład Resocjalizacji – Kalisz, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Poznań – Kalisz 1999, s. 392–302.

134 M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 40.

135 G. Wągiel-Linder, *Zmiany już w tym roku*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 4; *Musimy odzyskać to co straciliśmy – z płk Kajetanem Dubielem, Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej rozmawiała J. Cegielska*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 10; G. Wągiel-Linder, *Jak to się robi w Barczewie*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 7, s. 20–21.

136 P. Moczydłowski, *Czuję więzienie*, „Polityka" 1993, nr 7, s. 9.

137 H. Michalski, *Oddziały wewnętrzne. Z posiedzeń kierownictwa CZZK*, „Gazeta Penitencjarna" 1988, nr 9, s. 2 -3; W. Olesiak, *Płockie doświadczenia z funkcjonowaniem oddziałów wewnętrznych*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*..., s. 323–327; K. Keller, *Oddziały wewnętrzne w Rejonowym Areszcie Śledczym w Białymstoku w latach 1992–1994. Próba refleksji nad eksperymentem białostockim*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*..., s. 284–291; J. Korecki, *Wpływ struktury wewnętrznej zakładu penitencjarnego na efekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby*..., s. 409–415; Z. Lasocik, *Więzienia przyszłości*, [w:] M. Gordon (red.), *Więzienie mokotowskie – historia i teraźniejszość*, Drukarnia nr 1, Warszawa 2004, s. 145 – 162; K. Keller, J. Kopczuk, *Oddziały penitencjarne. Białostocki przykład wdrożenia nowej struktury organizacyjnej*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby*..., s. 221–243.

ta może wesprzeć redukowanie negatywnych zjawisk wywołanych przeludnieniem bez uciekania się do rozbudowy więzień, organizując przestrzeń w warunkach zastanych za pomocą niewielkich nakładów[138]. Warunki zastane w Polsce to 3 m² powierzchni na osobę. Ta norma jest bardzo niska. Należy przyjąć, że minimalna bezpieczna powierzchnia przypadająca na osobę powinna wynosić 8–10 m².[139] W wielu krajach Europy Zachodniej norma powierzchni mieszkalnej przewidziana dla więźniów jest zbliżona do tych wartości[140]. Gdyby jednak przyznać rację cytowanemu autorowi, to trudno sobie wyobrazić, jakie koszty, głównie osobowe, musiałoby ponieść więziennictwo, chcąc zredukować stres, negatywne skutki wywołane przeludnieniem.

Racjonalną drogą wiodącą do zapobiegania negatywnym skutkom przeludnienia więziennego jest redukcja populacji więziennej. Postulat ten jest popierany coraz częściej przez naukę, natomiast mało konsekwentnie i widocznie wdrażany do praktyki.

---

[138] D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 124–125.

[139] E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009, s. 229; R. Bastide, *Socjologia chorób psychicznych*, PWN, Warszawa 1972, s. 177.

[140] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 22–25.

ROZDZIAŁ 7

PRZYCZYNY PRZELUDNIENIA WIĘZIENNEGO

7.1. Przeludnienie więzienne a wartości

Pytanie o przyczyny przeludnienia więziennego nie jest nowym pytaniem, które zrodziło się w Polsce pod koniec XX wieku. Problem przeludnienia więziennego powstał na początku ubiegłego stulecia, u progu odradzającej się II Rzeczpospolitej Polski. W 1924 roku Komisja powołana przez Sejm do zbadania m.in. warunków odbywania kary stwierdziła ogromne przeludnienie, w skrajnych przypadkach na jednego więźnia przypadało 1,9 m^3.[1] Za pytaniem o przyczyny przeludnienia więziennego kryje się teza z zakresu aksjologii o przeświadczeniu, że naruszanie prawa więźniów do odpowiedniej powierzchni mieszkalnej celi jest złem, które szkodzi. Po pierwsze, szkodzi całej idei wymiaru sprawiedliwości karnej, gdyż nieludzkie warunki pozbawienia wolności nie powinny być odwetem przysparzającym dolegliwości, które nie należą do istoty kary pozbawienia wolności. Po drugie, szkodzi społeczeństwu, bowiem przyjęcie osoby „poranionej" po odbyciu kary warunkami izolacji więziennej naraża je na ogromne koszty związane z reintegracją społeczną. Po trzecie, „okaleczenie" nieludzkimi warunkami odbywania kary nie pozostanie bez wpływu na stosunek obywatela do państwa, społeczeństwa.

Często stosowane amnestie w PRL nie były wyrazem troski o humanitarne warunki odbywania kary pozbawienia wolności, ani też wzmocnienie statusu prawnego osoby pozbawionej wolności, ale miały na celu rozładowanie nadmiaru spraw w sądach, zmniejszenie przeludnienia więzień oraz niekiedy miały charakter polityczny[2]. Amnestie w okresie powojennym do roku 1989 powodowały krótkoterminowy spadek populacji uwięzionych, ale nie rozwiązywały problemu przeludnienia więziennego. Problem ten stawał się coraz poważniejszy po roku 1980, był jednym z postulatów strajkujących więźniów. Odrodził się w Polsce

---

[1] D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 165– 166.

[2] J. Jasiński, *Przeludnienie zakładów karnych* „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 16–17.

w okresie zmian polityczno-społecznych po 1989 roku. Stawał się przedmiotem zainteresowania nauki, organizacji pozarządowych krajowych i międzynarodowych, które w dowartościowaniu praw więźniów, w tym prawa do określonej powierzchni mieszkalnej, odnajdowały swoją misję urzeczywistniania tych praw więźniów przez państwo.

W poprzednim rozdziale starano się dowieść, że przeludnienie więzienne przynosi wiele negatywnych skutków, często nieodwracalnych, zarówno w sferze psychicznej, jak i społecznej (np. deformacja osobowości, utrata pracy, rodziny, marginalizacja społeczna). Te skutki są właściwe dla każdego więzienia, w przeludnionym – zaostrzają się. Przeludnienie więzienne nie przyczynia się do realizacji celów wykonywania kary pozbawienia wolności. Należy zatem je ograniczać, minimalizować, eliminować. Można to realizować poprzez wcześniejszą diagnozę przyczyn tego fenomenu, który towarzyszy uwięzieniu. Diagnoza przyczyn przeludnienia więziennego nie jest taka prosta. Struktura przyczyn przeludnienia jest skomplikowana. W uproszczeniu można je sprowadzić do trzech czynników: stan przestępczości, polityka karna, baza materialna więzień[3].

Rozmiary przeludnienia więziennego są trudno uchwytne i porównywalne pomiędzy poszczególnymi państwami, w szczególności państwami o odmiennej kulturze i systemie wartości, w tym spostrzegania człowieka i jego praw w czasie przebywania w warunkach uwięzienia. Wszystkie państwa inaczej definiują „miejsce w zakładzie karnym"[4], w wieloraki sposób jest także rozumiane pojęcie „osoby uwięzionej", czy też „osoby pozbawionej wolności"[5]. Miejsce w zakładzie karnym w różnych krajach posiada odmienne wartości, dopiero przekroczenie ich decyduje o przeludnieniu. Jak zatem porównywać przekroczenie wartości 2 m² przypadających w jednym kraju na jedną osobę z przekroczeniem wartości 8 m² w innym państwie? Wprawdzie są wypracowywane standardy międzynarodowe, m.in. przez CPT, ale te znów są różne dla różnych krajów, inne dla krajów tzw. starej Europy, inne dla tzw. nowej Europy[6].

Bezpośrednią przyczyną przeludnienia więziennego jest stan nieadekwatności pomiędzy rozmiarami populacji więziennej a liczbą miejsc w zakładach karnych i aresztach śledczych. Bezwzględny stan populacji więziennej w wielu krajach ulega wahaniom. Częściej mamy do czynienia ze wzrostem liczby uwięzionych

---

[3] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych" 2007, z. 1, s. 280.

[4] Por. P.V. Tournier, *Więzienia w Europie – inflacja penitencjarna i przeludnienie*, „Państwo i Prawo" 2002, z. 7, s. 32.

[5] B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna a populacja uwięzionych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 22.

[6] M. Płatek, *Europejskie Reguły Więzienne z 2006 roku*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 2, s. 17. Autorka uważa, że stworzenie różnych standardów praw człowieka w więzieniach wyrażające się wymogami 4 m² na uwięzionego w Europie Wschodniej i 7 m² w Europie Zachodniej jest z gruntu rzeczy niewłaściwe. Zagraża to standardom państwa prawa, upolitycznia prawo karne wykonawcze.

niż miejsc w tych instytucjach. Nie byłoby problemu przeludnienia więziennego, gdyby państwo w każdym czasie dysponowało odpowiednią liczbą miejsc w więzieniu w stosunku do aktualnych potrzeb. Czy to jest możliwe? Teoretycznie tak, ale praktycznie jest to mało prawdopodobne. W sytuacji znaczącego wzrostu liczby uwięzionych w państwach, w których występują duże grupy uwięzionych, jest prawie niemożliwe, aby w krótkim czasie dostosować te dwie wartości do siebie. Zwiększenie miejsc uwięzienia jest procesem, który wymaga dużego zaangażowania środków finansowych oraz czasu. W sposób bardzo prosty, bez kosztów, można by zlikwidować przeludnienie więzienne np. poprzez zmniejszenie normy powierzchni przypadającej na jednego więźnia. W krajach Europy, które wypracowały w tym zakresie określone standardy oraz dążą do ich realizacji, taki zabieg byłby mało popularny. Zmniejszenie powierzchni mieszkalnych dla osób uwięzionych mogłoby naruszyć ich prawa podstawowe, których strzegą i gwarantują m.in. Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Rozmiary populacji więziennej można kontrolować poprzez zmianę polityki stosowania środków izolacyjnych wobec osób naruszających normy prawne, jak i ograniczanie zachowań, które podlegają reakcji prawno-karnej (depenalizacja, dekryminalizacja). Ten problem pozostanie do rozważenia w następnym rozdziale dotyczącym zapobiegania przeludnieniu więziennemu.

Rozmiar populacji więziennej (zbiorowości więziennej) jako bezpośredniej przyczyny przeludnienia więziennego jest wytworem (skutkiem) wielu czynników. Najważniejszy wpływ na jej wielkość mają nie tyle trendy rozwoju przestępczości[7], ile represyjna polityka karna, polityka wykonywania kary pozbawienia wolności, polityka kryminalna i wreszcie polityka społeczna państwa[8]. Źródłem represyjnej polityki karnej jest ogromny wpływ polityków na jej kształt, a nie prawidłowości, które ustala nauka. Prawidłowości naukowe wykazujące brak związku pomiędzy surowością karania a wygaszaniem zachowań karalnych pozostają dla polityków mitem[9].

---

[7] B. Stańdo-Kawecka, cyt. za: T. Lappi-Seppälä, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 42; por. T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych" 2007, z. 1, s. 207. Przestępczość i karanie idą swoimi drogami, mogą biec równolegle, czasami w innych kierunkach, innym razem krzyżować się, mają własne uwarunkowania, pokrywające się w niewielkiej tylko części. J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 7.

[8] Por. Kriminalität, *Kriminalpolitik, strafrechtliche Sanktionspraxis und Gefangenraten im europäischen Vergleich*, [w:] F: Dünkel, T. Lappi-Seppälä, Ch. Morgenstern, D. van Zyl Smit (red.), *Schriften zum Strafvollzug*, Jugendstrafrecht und zur Kriminologie. Band 37/2, Forum Verlag Godesberg, Mönchengladbach 2010.

[9] Polscy naukowcy od początku pojawienia się w więzieniach fenomenu przeludnienia żywo reagowali na to zjawisko. Reakcja ta znalazła wyraz w licznych uchwałach, rekomendacjach i apelach w sprawie zmian w polityce karnej i penitencjarnej, której surowość generuje inflację penitencjarną i przeludnienie więzienne. Wymienione zostaną tylko niektóre, najważniejsze dokumenty,

7.2. Wzrost populacji osób uwięzionych drogą do przeludnienia więzień

Wzrost populacji więziennej ma wpływ na przeludnienie. Ta teza nie zawsze musi być prawdziwa, bo w rzeczywistości jest tak, że wzrost populacji więziennej wymusza mechanizmy dostosowania wielkości tej populacji do określonej liczby miejsc uwięzienia. Państwo może wybrać jedną spośród wielu dróg tego dostosowania. Może budować nowe więzienia, rozbudowywać dotychczasowe, przeznaczać pomieszczenia więzienne, które służyły potrzebom socjalnym, kulturalno-oświatowym na pomieszczenia mieszkalne. Tak się dzieje w Polsce, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy

---

będące inspiracją nauki do zmian w polityce kryminalnej państwa, m.in. Uchwała Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Rekomendacje Konferencji „Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy" zorganizowanej przez Senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności przy współudziale Ministerstwa Sprawiedliwości, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich w dniach 20–21 października 2000 r. w Popowie, [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, Dział Wydawnictwa Kancelarii Senatu, Warszawa 2001, s. 9–12. Uchwała w sprawie nowelizacji Kodeksu karnego podjęta w Warszawie dnia 10 lipca 2003 r. na zebraniu członków Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego i Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. S. Batawii zorganizowanego przez te towarzystwa wspólnie z Instytutem Nauk Prawnych PAN. *Czy trzeba zmieniać kodeks karny? Materiały z konferencji naukowej „Nowelizacja kodeksu karnego" z dnia 10 lutego 2003 r.*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 61–62; S. Lelental, *Uchwała uczestników Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego w Szklarskiej Porębie w dniach 26 – 29 września 2007 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 61, s. 171–172; *Apel środowisk prawniczych w związku z odwołaniem przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej prof. S. Waltosia*, „Gazeta Wyborcza" 2005, nr 158, s. 18. *Rekomendacje II Polskiego Kongresu Penitencjarnego*, [w:] T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik (red.), *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Kongres Penitencjarny*, wyd. CZSW, PTP, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, IPSiR UW, Wydział Prawa i Administracji UW, Międzynarodowa Komisja Prawników Sekcja Polska, Warszawa 2007, s. 457–458; *Rekomendacje Konferencji „Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania"*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2004, nr 42, s. 130–131; *Uchwała – Dziesięciolecie polskiej kodyfikacji karnej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 56–57, s. 311–312; *Rekomendacje Konferencji Komisji Praw Człowieka i Praworządności Senatu 27–28 października 2008 r., Popowo*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 61, s. 92–93 oraz „Mediator" 2009, nr 48, s. 68–69; *Uchwała Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego w Szklarskiej Porębie w dniu 26 września 2008 r.*, „Nowe Prawo" 2008, z. 11, s. 119; *Uchwała w sprawie zmniejszenia przeludnienia w zakładach karnych i przeprowadzenia w tym celu pożądanych zmian w polityce karnej i penitencjarnej podjęta na konferencji naukowej Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego oraz Instytutu Nauk Prawnych PAN w dniu 2 lipca 2009 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2009, nr 64–65, s. 19–20; J. Lachowski, *Konferencja naukowa „Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej"*, Zakład Prawa Karnego, Instytut Nauk Prawnych PAN z dnia 3 grudnia 2009 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2010, nr 66, s. 177–189.

w skali kraju ich ogólną pojemność[10]. Państwo może nie przyjmować osób skazanych do więzienia z powodu braku miejsc. Może dokonać manewru polegającego na zmniejszeniu powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę. Zabieg taki w Polsce byłby prawdopodobnie niemożliwy, ponieważ dalsze pomniejszanie obowiązujących norm powierzchni mieszkalnej, jednych z najniższych w Europie, naruszyłoby prawa osób uwięzionych chronione przez dokumenty międzynarodowe, chociaż byłoby akceptowane przez niektóre kręgi polityczne wyznające zasadę, że więźniom nie może być lepiej niż ludziom wolnym. Znana jest wypowiedź ministra Z. Ziobro na temat standardów w zakresie prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej[11].

Istnieje następna możliwość zapobiegania przeludnieniu, a mianowicie redukcja populacji więziennej, dostosowanie jej do pojemności więzień, bądź wykonywanie kary pozbawienia wolności w sposób niekonwencjonalny, m.in. poprzez wprowadzenie kar weekendowych (wykonywanie kary pozbawienia wolności na zmianę i raty[12], bądź w więzieniach elektronicznych)[13]. Najbardziej racjonalnym i pożądanym kierunkiem zmierzającym do kontroli zaludnienia więzień jest redukcja populacji więziennej. Rozważając powiązania dwóch zjawisk – wzrost populacji więziennej i przeludnienia, ciekawa byłaby odpowiedź na pytanie: czy niedoludnienie więzień, wolne miejsca w nich mogą wpłynąć na wzrost populacji osób pozbawionych wolności? Owo pytanie mogłoby brzmieć następująco: czy wolne miejsca w więzieniach wpływają na wzrost populacji osób uwięzionych? Odpowiedzi na tak postawione pytanie mogą być zróżnicowane w zależności od konkretnej sytuacji. W Polsce były wolne miejsca w więzieniach po amnestiach, jednak zawsze szybko się zapełniały. Najdłuższy okres niedoludnienia w więzieniach po amnestii z 1989 roku trwał prawie 10 lat.

---

[10] § 3, 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w przypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekracza w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 2002, poz. 1564).

[11] B. Wróblewski, *Więzień to człowiek*, „Gazeta Wyborcza" 2007, nr 51, s. 2

[12] M. Derlatka, *Kara weekendowa – remedium na przeludnione więzienia*, „Rzeczpospolita" 25 października 2007 r., http//www.rp.pl/artykul/64906.html.

[13] Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. Nr 191, poz. 1366 ze zm.); P. Moczydłowski, *Przestępca na uwięzi. Elektroniczny monitoring sprawców przestępstw*, Zeszyty Naukowe „IUS ET LEX" 2006, zeszyt nr 2; G.B. Szczygieł, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego a przeludnienie więzienne*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora A.J. Szwarca*, Wyd. Naukowe UAM w Poznaniu, Poznań 2009, s. 577–587; S. Lelental, *Dozór elektroniczny – czy może przyczynić się do rozwiązania lub tylko złagodzenia problemu przeludnienia w zakładach karnych*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Kalisz 2008, s. 63–74.

Można sobie wyobrazić, że państwo buduje więzienia „na wszelki wypadek", powiększa liczbę miejsc w więzieniach w związku z przewidywanym wzrostem przestępczości na kilka lat do przodu. Co się wówczas dzieje? Więzienia szybko się zapełniają. Władza, wszelka władza, nie znosi „próżni" w więzieniach, bo ona w mniemaniu polityków świadczyłaby o słabości państwa. Być może w Polsce miną te czasy, kiedy takie sądy będą obecne w przestrzeni społecznej i politycznej.

W Polsce od 1990 roku następuje systematyczny wzrost populacji więziennej. W 2006 roku populacja więzienna osiągnęła najwyższą wartość (88 647 więźniów, a na początku tego okresu – 50 165). Wzrost populacji więziennej do 1999 roku nie był bezpośrednią przyczyną przeludnienia więziennego. Dopiero w 2000 roku współczynnik zaludnienia przekroczył wartość 100 i na koniec tego roku wyniósł 101,4. Dane statystyczne zawarte w tabeli 25 pozwalają zdiagnozować tendencję wskaźnika dynamiki populacji więziennej w latach 1990–2011, tendencję dynamiki wskaźnika liczby miejsc w więzieniach w latach 1990–2011 oraz tendencję dynamiki wskaźnika zaludnienia więziennego. W badanych latach można zaobserwować następujące prawidłowości:

- za dynamiką wzrostu populacji więziennej nie nadąża dynamika wzrostu miejsc w więzieniach,
- wraz ze wzrostem populacji więziennej wzrasta współczynnik zaludnienia.

W latach 1990–1999 i od 2010 roku obserwuje się niedoludnienie więzienne w skali kraju. Obniżenie wskaźnika zaludnienia w latach 2010–2011 jest spowodowane głównie zwiększeniem liczby miejsc w więzieniach oraz zmniejszeniem populacji więziennej. Wynik ten świadczy o tym, że więziennictwo, oprócz zwiększenia liczby miejsc izolacji więziennej poprzez budowę nowych więzień i nowych miejsc, zaczęło kontrolować populację więzienną w inny sposób.

Dane liczbowe z lat 2008–2009 zawarte w statystyce penitencjarnej (Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania) nie w pełni odzwierciedlają rzeczywisty stan zaludnienia polskich więzień. Pozytywny obraz ostatnich dwóch lat został uzyskany dzięki manipulowaniu danymi statystycznymi przez CZSW[14]. Korygując tę statystykę, współczynnik zaludnienia w rzeczywistości w 2008 roku wyniósł 100,5, a w 2009 roku – 100,02.

---

[14] W jednym z artykułów Dziennika „Gazeta Prawna" autorka zarzuca więziennictwu na podstawie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli, że fałszowano statystyki na temat przeludnienia więziennego. Do powierzchni mieszkalnej cel wliczano takie miejsca czasowego pobytu, jak izby chorych, domy dla matki i dziecka, oddziały dla *N*, OTZW; por. A. Marszałek, *Fałszowano statystyki na temat przeludnienia więzień*, Dziennik „Gazeta Prawna", artykuł z dnia 29 czerwca 2010 roku, http://www.gazetaprawna.pl/drukowanie/432300; wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli KAP – 4112- 02/2009 z dnia 7 grudnia 2009 r. do Dyrektora CZSW oraz Komunikat prasowy dotyczący nieprawdziwych doniesień prasowych odnoszących się do nieprawidłowości w zbieraniu danych statystycznych dotyczących zaludnienia jednostek penitencjarnych Rzecznika Prasowego Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 2010 r.

Tabela 25. Wskaźnik dynamiki populacji więziennej i miejsc uwięzienia oraz współczynnik zaludnienia w latach 1990–2011

Lata	Liczba uwięzionych		Liczba miejsc w więzieniach		Zaludnienie więzienne	
	n	Wskaźnik dynamiki	n	Wskaźnik dynamiki	Współczynnik zaludnienia	Wskaźnik dynamiki
1990	50 165	100,0	67 380	100,0	74,5	100,0
1991	58 619	116,9	65 378	97,0	89,7	120,4
1992	61 409	122,4	66 929	99,3	91,8	123,2
1993	61 562	122,7	66 396	98,5	92,7	124,5
1994	62 719	125,0	67 350	100,0	93,1	125,1
1995	61 136	121,9	67 945	100,8	90,0	120,9
1996	55 487	110,6	67 432	100,1	82,3	110,5
1997	57 382	114,4	66 731	99,0	86,0	115,5
1998	54 373	108,4	66 728	99,0	81,5	109,4
1999	56 765	113,2	65 124	96,7	87,2	117,1
2000	**70 544**	**140,6**	**69 545**	**103,2**	**101,4**	**136,2**
2001	79 634	158,7	70 049	104,0	113,7	152,7
2002	80 467	160,4	70 571	104,7	114,0	153,2
2003	79 281	158,0	71 287	105,8	111,2	149,4
2004	80 369	160,2	71 105	105,5	113,0	151,8
2005	82 955	165,4	68 966	102,4	120,3	161,6
2006	88 647	176,7	75 550	112,1	117,3	157,6
2007	87 776	175,0	79 213	117,6	110,8	148,8
2008	82 882	165,2	83 112	123,3	99,7 (100,5)	133,9
2009	83 791	167,0	84 118	124,8	99,6 (100,02)	133,8
2010	80 728	160,9	85 295	126,6	94,6	127,1
2011	81 179	161,8	86 058	127,7	95,8	128,7

Źródło: Lata 2001–2008 – Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2011 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Populacja więzienna nie jest zbiorowością jednorodną. Można ją różnicować, biorąc pod uwagę cechy demograficzne, kryminologiczne i penitencjarne oraz jeszcze wiele innych, o których pisze T. Bulenda[15]. Populację więzienną można podzielić ze względu na podstawy prawne pozbawienia wolności. W związku z tym kryterium w więzieniu można wyróżnić cztery podstawowe subgrupy: skazanych na karę pozbawienia wolności, skazanych odbywających zastępczą karę

[15] T. Bulenda, *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 224–249.

pozbawienia wolności, ukaranych i tymczasowo aresztowanych. Wielkość tych subgrup jest zróżnicowana, zróżnicowana może być ich dynamika w określonym przedziale czasowym. Należy podkreślić, że różnorodne przyczyny mają wpływ na wielkość poszczególnych grup i rozmiary populacji więziennej.

Tabela 26. Struktura populacji uwięzionych według statusu uwięzienia w latach 1990–2011. Stan na 31.12

Lata	**Grupy uwięzionych w latach 1990–2011**							
	Skazani		**Tymczasowo aresztowani**		**Ukarani**		**Ogółem**	
	n	**%**	**n**	**%**	**n**	**%**	**N**	**%**
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1990	33 942	67,7	16 200	32,3	23	0,0	50 165	100,0
1991	42 788	73,0	15 749	26,9	82	0,1	58 619	100,0
1992	46 987	76,5	14 188	23,1	234	0,4	61 409	100,0
1993	47 030	76,4	14 020	22,8	512	0,8	61 562	100,0
1994	46 684	74,4	15 453	24,6	582	0,9	62 719	100,0
1995	44 779	73,2	15 686	25,7	671	1,1	61 136	100,0
1996	41 110	74,1	13 595	24,5	782	1,4	55 487	100,0
1997	42 978	74,9	13 231	23,1	1173	2,0	57 382	100,0
1998	42 130	77,5	11 551	21,2	692	1,3	54 373	100,0
1999	41 656	73,4	14 565	25,7	544	1,0	56 765	100,0
2000	**48 006**	**68,1**	**22 032**	**31,2**	**506**	**0,7**	**70 544**	**100,0**
2001	56 422	70,9	22 730	28,5	482	0,6	79 634	100,0
2002	59 248	73,6	20 896	26,0	323	0,4	80 467	100,0
2003	60 773	76,7	18 240	23,0	268	0,3	79 281	100,0
2004	64 975	80,8	15 055	18,7	338	0,4	80 368	100,0
2005	69 191	83,4	13 416	16,2	348	0,4	82 955	100,0
2006	73 914	83,4	14 415	16,3	318	0,4	88 647	100,0
2007	76 033	86,6	11 441	13,0	302	0,3	87 776	100,0
2008	73 859	88,8	8926	10,7	367	0,4	83 152	100,0
2009	74 116	88,2	9460	11,3	427	0,5	84 003	100,0
2010	71 867	89,0	8389	10,4	472	0,6	80 728	100,0
2011	72 692	89,3	8159	10,0	531	0,7	81 382	100,0
Średnia wartość	55 962,7	78,2	14 427,1	21,1	453,5	0,7	70 843,4	100,0

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW. Obliczenia własne.

Zakres pojęcia „osoba uwięziona" lub „osoba pozbawiona wolności" w różnych krajach może być inny. W niektórych krajach do populacji uwięzionych zalicza się zatrzymanych w instytucjach policyjnych, nieletnich pozbawionych

wolności w zakładach dla nieletnich, cudzoziemców uwięzionych w ośrodkach zatrzymań dla cudzoziemców itd.[16]

Bezpośrednim następstwem rozmiarów populacji więziennej jest stopień zaludnienia więzień. Wraz ze wzrostem tych populacji wzrasta zaludnienie (współczynnik zaludnienia), które prowadzi do przeludnienia, niekiedy długotrwałego. Wydaje się, że podział populacji uwięzionych na podstawie ich statusu prawnego może ułatwić zbudowanie systemu redukcji populacji pozbawionych wolności. Podstawą takiego rozumowania jest uzasadnione przypuszczenie, że różne przyczyny decydują o wielkości podgrup uwięzionych (skazanych, tymczasowo aresztowanych i ukaranych).

7.2.1. Skazani

W świetle danych statystycznych zawartych w tabeli 26 (wykres 2, aneks 1) największą podgrupę w zbiorowości osób uwięzionych stanowią skazani[17] odbywający karę pozbawienia wolności; średnia za lata 1990–2011 wynosi 78,2%. Udział skazanych w całej populacji w ciągu ostatnich 20 lat wzrasta z roku na rok. Na początku tego okresu, tj. w 1990 roku, ów odsetek wynosił 67,6%; a na koniec, tj. w 2011 roku, 89,3%. Tę tendencję obrazuje tabela 26 oraz wykres 9. Tempo wzrostu populacji skazanych w okresie ostatnich 20 lat jest ogromne. Przyjmując poziom populacji skazanych w 1990 roku za 100, wskaźnik dynamiki skazanych w 2010 roku wynosił 211,7, czyli nastąpił wzrost populacji skazanych o ponad 100%.

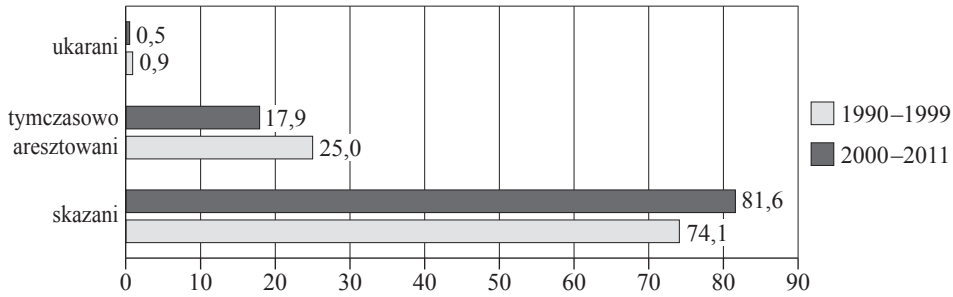

Wykres 9. Struktura populacji pozbawionych wolności w zależności od statusu prawnego uwięzienia w latach 1990–1999 i 2000–2011
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Obliczenia własne

[16] B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 22, przypis 1.

[17] Skazany – osoba odbywająca karę pozbawienia wolności, zastępczą karę pozbawienia wolności lub karę aresztu wojskowego, na podstawie prawomocnego wyroku sądu I instancji, oraz skazany, wobec którego zastosowano tymczasowe aresztowanie w innej sprawie. *Więzienia w liczbach. Statystyka penitencjarna w latach 1989–2004*, Wyd. CZSW MS 2006, Warszawa, s. 11.

7.2.2. Tymczasowo aresztowani

Drugą podgrupą pod względem liczebności w populacji uwięzionych są tymczasowo aresztowani[18]. W latach 1990–2011 średni udział tymczasowo aresztowanych w zbiorowości uwięzionych wynosił 21,1%. Środek ten (tymczasowe aresztowanie) stanowi zatem istotną zmienną mającą wpływ na wartość współczynnika prizonizacji w Polsce[19] ze względu na znaczący odsetek tymczasowo aresztowanych w populacji uwięzionych. Tendencja rozwojowa tymczasowego aresztowania ma charakter spadkowy, w szczególności od 2002 roku. Przy ogólnym wzroście uwięzionych spada liczba tymczasowo aresztowanych, czyli w wielkości populacji uwięzionych decydująca rola przypada wzrostowi liczby skazanych na karę pozbawienia wolności. Prawdopodobnymi przyczynami znaczącego spadku liczby tymczasowo aresztowanych w populacji więziennej były orzeczenia ETPCz stwierdzające naruszenia art. 5 ust. 3 EKPCz przez Polskę, a także zalecenia wydane na podstawie Tymczasowej Rezolucji KM/Res DH (2007) 75 oraz częstsze stosowanie nieizolacyjnych środków zabezpieczających (więcej na ten temat w rozdziale 8.3.2.3).

7.2.3. Ukarani

Do podgrupy wchodzącej w skład populacji uwięzionych należą również ukarani[20]. Jest to niewielki odsetek tej populacji, bo w latach 1990–2011 wynosił 0,7%. Nie można tej grupy pominąć w rozważaniach na temat kontroli populacji więziennej. Z badań J. Malca[21] wynika, że w latach 1997 i 1998 liczba przyjętych

---

[18] Tymczasowo aresztowany – osoba pozbawiona wolności na podstawie postanowienia o zastosowaniu lub dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania, w tym również posiadająca obywatelstwo polskie, a skazana przez sąd państwa obcego lub Międzynarodowy Trybunał Karny i przekazana w celu wykonania kary pozbawienia wolności w Rzeczpospolitej Polskiej – do czasu uprawomocnienia się orzeczenia sądu okręgowego określającego podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności.

[19] Por. J. Kosonoga, *Tymczasowe aresztowanie i jego wolnościowa alternatywa w postępowaniu karnym (na tle wybranych danych statystycznych)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 266.

[20] Ukarany – osoba odbywająca karę aresztu lub pozbawienia wolności orzeczoną za wykroczenie, karę porządkową w postaci aresztowania lub pozbawienia wolności; to także osoba, wobec której zastosowany został środek przymusu, skutkujący pozbawieniem wolności §1 ust. 1 pkt. 27 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawienie wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. Nr 15, poz. 142).

[21] J. Malec, *Ukarani odbywający zastępczą karę aresztu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 26, s. 17.

do więzienia ukaranych przekroczyła jedną piątą przyjęć ogółem. Stanowią oni poważne obciążenie dla więziennictwa. Z danych zaprezentowanych przez ww. autora wynika, że kara bezwzględnego aresztu występuje w ilości śladowej[22] w strukturze kar zasadniczych orzeczonych za wykroczenia.

Tabela 27. Wskaźniki dynamiki poszczególnych grup uwięzionych w latach 1990–2011
Stan na 31.12

Lata	**Grupy uwięzionych**							
	Skazani		**Tymczasowo aresztowani**		**Ukarani**		**Ogółem uwięzieni**	
	n	**Wskaźnik dynamiki**	**n**	**Wskaźnik dynamiki**	**n**	**Wskaźnik dynamiki**	**N**	**Wskaźnik dynamiki**
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1990	33 942	100,0	16 200	100,0	23	100,0	50 165	100,0
1991	42 788	126,1	15 749	97,2	82	356,5	58 619	116,9
1992	46 987	138,4	14 188	87,6	234	1017,4	61 409	122,4
1993	47 030	138,6	14 020	86,5	512	2226,1	61 562	122,7
1994	46 684	137,5	15 453	95,4	582	2530,4	62 719	125,0
1995	44 779	131,9	15 686	96,8	671	2917,4	61 136	121,9
1996	41 110	121,1	13 595	83,9	782	3400,0	55 487	110,6
1997	42 978	126,6	13 231	81,7	1173	5100,0	57 382	114,4
1998	42 130	124,1	11 551	71,3	692	3008,7	54 373	108,4
1999	41 656	122,7	14 565	89,9	544	2365,2	56 765	113,2
2000	**48 006**	**141,4**	**22 032**	**136,0**	**506**	**2200,0**	**70 544**	**140,6**
2001	56 422	166,2	22 730	140,3	482	2095,7	79 634	158,7
2002	59 248	174,6	20 896	129,0	323	1404,3	80 467	160,4
2003	60 773	179,0	18 240	112,6	268	1165,2	79 281	158,0
2004	64 975	191,4	15 055	92,9	338	1469,6	80 368	160,2
2005	69 191	203,9	13 416	82,8	348	1513,0	82 955	165,4
2006	73 914	217,8	14 415	89,0	318	1382,6	88 647	176,7
2007	76 033	224,0	11 441	70,6	302	1313,0	87776	175,0
2008	73 859	217,6	8926	55,1	367	1595,7	83 152	165,8
2009	74 110	218,3	9460	58,4	427	1856,5	83 997	167,4
2010	71 867	211,7	8389	51,8	272	1182,6	80 728	160,9
2011	72 692	214,2	8159	50,4	531	2308,7	81 382	162,2

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW. Obliczenia własne.

[22] Tamże, s. 16, por. tabela 1. Liczba i rodzaj kar zasadniczych orzeczonych za wykroczenia przez sąd lub kolegia do spraw wykroczeń.

Niewielki odsetek ukaranych w populacji uwięzionych byłby jeszcze mniejszy, gdyby został zrealizowany postulat J. Malca, który wnosił, aby zastępcza kara pozbawienia wolności orzekana w zamian za grzywnę w przypadku wykroczeń była całkowicie wyeliminowana[23].

Wielkość populacji uwięzionych, jej znaczny wzrost w pewnym okresie prowadzi do przeludnienia więziennego. Nienadążanie za wzrostem liczby osób uwięzionych wzrostu liczby miejsc pozbawienia wolności jest zjawiskiem powszechnym w świecie, w tym również w Polsce. Wolne miejsca w więzieniu – jak wspominano – szybko się zapełniają. W jaki sposób pokonać mechanizm nadmiernego zapełniania się więzień, czy jest to możliwe? Rozwiązanie tego problemu wymaga odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki warunkują wzrost populacji ogółem i jej poszczególnych podgrup (skazanych, ukaranych, tymczasowo aresztowanych).

Populacja więzienna jest pochodną polityki kryminalnej państwa, jej poszczególnych segmentów, zwłaszcza represyjnej polityki karnej.

7.2.4. Zastępcza kara pozbawienia wolności i jej wpływ na wielkość populacji więziennej

Wielkość populacji więziennej kształtują trzy subgrupy, tj. skazani odbywający karę pozbawienia wolności, tymczasowo aresztowani oraz ukarani. O rozmiarach tych podgrup uwięzionych decydują różne czynniki. Największą grupę osób pozbawionych wolności, jak już stwierdzono, stanowią skazani. Jest to grupa niejednorodna, biorąc pod uwagę genezę i podstawę prawną umieszczenia w więzieniu. Najwięcej w niej osób, wobec których sąd orzekł karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Drugą grupę stanowią skazani, wobec których sąd zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności uprzednio warunkowo zawieszonej. Zdaniem K. Mycki[24], te osoby stanowią największy odsetek skazanych, większy aniżeli sprawcy skazani na bezwzględną zasadniczą karę pozbawienia wolności. Trzecią grupę osób pozbawionych wolności stanowią osoby, wobec których została orzeczona zastępcza kara pozbawienia wolności w trybie art. 46 § 1 k.k.w. i art. 65 § 2 i 3 k.k.w. Zastępcza kara pozbawienia wolności w populacji skazanych na karę pozbawienia wolności stanowi niewielki odsetek, średnia za lata 1990–2010 wynosi 3,3% ogółu skazanych. Obserwuje się jednak, że dynamika tego zjawiska ma charakter wzrostowy na przestrzeni 21 lat, bowiem nastąpił ponad czterokrotny wzrost orzekania zastępczej kary pozbawienia wolności (tabela 28). Jest to zjawisko bardzo niekorzystne

[23] J. Malec, *Ukarani*..., s. 10.

[24] K. Mycka, *Praktyka orzecznicza sądów polskich w kontekście wykonywania kar i środków karnych*, [w:] J. Jakubowska-Hara (red.), P*roblemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 60.

z dwóch względów. Po pierwsze, tą drogą jest zasilany dodatkowo cały system więzienny, wzrasta populacja więzienna, która w niekorzystnych okolicznościach może doprowadzić do przeludnienia i naruszenia prawa więźniów do należnej im powierzchni w celi mieszkalnej. Po drugie, wzrost orzeczeń zastępczej kary pozbawienia wolności jest wyrazem porażki stosowania nieizolacyjnych kar pod postacią grzywny i ograniczenia wolności, których udział w strukturze orzekanych kar kryminalnych nie jest ani imponujący, ani dostateczny. Tę konstatację odnośnie do kary grzywny potwierdzają badania przeprowadzone przez M. Niewiadomską-Krawczyk, która na podstawie danych statystycznych stwierdza, że w latach 2002–2007 maleje odsetek wydanych decyzji w przedmiocie zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną, przy wzroście orzeczeń zastępczej kary pozbawienia wolności[25].

Rodzi się więc pytanie, czy istnieje możliwość ograniczenia, zmniejszenia liczby osób, wobec których sąd orzeka zastępczą karę pozbawienia wolności w miejsce nieuiszczonej grzywny, oraz po drugie, dlaczego dyrektywa zawarta w art. 58 § 2 k.k. okazała się nie w pełni skuteczna w wyeliminowaniu skazanych, którzy są niezdolni do zapłacenia grzywny. Piśmiennictwo na temat propozycji zapobiegania zastępczym karom pozbawienia wolności jest bogate. Bardzo interesującego przeglądu czynników, które mają wpływ lub przyczyniają się do zamiany kary grzywny na zastępczą karę pozbawienia wolności, dokonał M. Małolepszy. A oto one:

- nieadekwatne rozpoznanie i ustalenie sytuacji majątkowej oskarżonego (dochodu sprawcy, jego właściwości, warunków osobistych i rodzinnych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych) przez sędziego;
- wysokość grzywny przekraczająca możliwości płatnicze skazanego, w związku z czym istnieje potrzeba zastanowienia się nad obniżeniem dolnego progu wysokości stawki dziennej;
- orzekanie kary grzywny kumulatywnie z karą pozbawienia wolności bez stworzenia mechanizmu wywiązania się z obowiązku uiszczenia grzywny w toku odbywania kary pozbawienia wolności;
- nieefektywny system odraczania i rozkładania na raty grzywny. Powrót do orzekania przez sąd w wyroku możliwości odroczenia grzywny lub rozłożenia jej na raty;
- brak skutecznych środków alternatywnych wobec zastępczej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy skazany nie z własnej winy nie jest w stanie uiścić grzywny lub wykonywać pracy społecznie użytecznej[26].

---

[25] M. Niewiadomska-Krawczyk, *Wykonywanie kary grzywny w świetle przepisów kodeksu karnego wykonawczego oraz danych statystycznych*, [w:] S. Lelental, B.G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 476.

[26] M. Małolepszy, *Ograniczanie stosowania zastępczej kary pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo" 2006, z. 11, s. 94–96.

Tabela 28. Dynamika i struktura skazanych na zasadniczą karę pozbawienia wolności i zastępczą karę pozbawienia wolności w latach 1990–2010 w populacji więziennej. Stan na 31.12

Lata	Ogółem uwięzieni		Skazani			Skazani					
						Zasadnicza kara pozbawienia wolności			Zastępcza kara pozbawienia wolności		
	N	%	n	Wskaźnik struktury	Wskaźnik dynamiki	n	Wskaźnik struktury	Wskaźnik dynamiki	n	Wskaźnik struktury	Wskaźnik dynamiki
1990	50 165	100,0	33 942	67,7	100,0	33 532	98,8	100,0	410	1,2	100,0
1991	58 619	100,0	42 788	73,0	126,1	42 002	98,2	99,4	786	1,8	150,0
1992	61 409	100,0	46 987	76,5	138,4	45 778	97,4	98,6	1209	2,6	216,7
1993	61 562	100,0	47 030	76,4	138,6	45 725	97,2	98,4	1305	2,8	233,3
1994	62 719	100,0	46 684	74,4	137,5	45 441	97,3	98,5	1243	2,7	225,0
1995	61 136	100,0	44779	73,2	131,9	43 210	96,5	97,7	1569	3,5	291,7
1996	55 487	100,0	41 110	74,1	121,1	39 834	96,9	98,1	1276	3,1	258,3
1997	57 382	100,0	42 978	74,3	126,6	41 534	96,6	97,8	1444	3,4	283,3
1998	54 373	100,0	42 130	74,5	124,1	40 987	97,3	98,5	1143	2,7	225,0
1999	56 765	100,0	41 656	73,3	122,7	40 418	97,0	98,2	1268	3,0	250,0
2000	70 544	100,0	48 006	68,0	141,4	46 700	97,3	98,5	1306	2,7	225,0
2001	79 634	100,0	56 422	70,9	166,2	54 978	97,4	98,6	1444	2,6	216,7
2002	80 467	100,0	59 248	73,6	174,6	57 830	97,6	98,8	1419	2,4	200,0
2003	79 281	100,0	60 773	76,7	179,0	59 080	97,2	98,4	1693	2,8	233,3
2004	80 368	100,0	64 975	80,8	191,4	62 651	96,4	97,6	2324	3,6	300,0
2005	82 955	100,0	69 191	83,4	203,9	65 889	95,2	96,4	3302	4,8	400,0
2006	88 647	100,0	73 914	83,4	217,8	70 330	95,6	96,8	3284	4,4	366,7
2007	87 776	100,0	76 033	86,6	224,0	72 714	95,6	96,8	3319	4,4	366,7
2008	83 152	100,0	73 859	88,8	217,6	70 359	95,2	96,4	3500	4,8	400,0
2009	83 997	100,0	74 110	88,2	218,3	70 814	95,4	96,6	3302	4,6	383,3
2010	80 728	100,0	71 867	89,0	211,7	68 343	95,1	96,1	3524	4,9	408,3

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006. Lata 2005–2010 S. Lelental, Zakres podmiotowy i koszty stosowania dozoru elektronicznego, [w:] Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Bogunii, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 159. Tabela 1. Obliczenia własne.

Autor ten uznał, że liczba zastępczych kar pozbawienia wolności zależy od tego, czy sąd właściwie rozpoznał sytuację majątkową skazanego, czy połączył grzywnę z karą pozbawienia wolności, czy rozważył rozłożenie grzywny na raty lub odroczenie płatności grzywny, czy istnieje alternatywa wobec grzywny na wypadek, gdy skazany nie jest w stanie jej zapłacić[27]. W tej diagnozie warunków mających wpływ na orzekanie zastępczej kary pozbawienia wolności tkwi odpowiedź na wcześniej postawione pytanie dotyczące możliwości ograniczania jej orzekania. Najtrudniejszym problemem jest poprawa rozeznania w sytuacji majątkowej sprawcy czynu zabronionego przez organy procesowe. To zagadnienie wydaje się głównym problemem funkcjonowania polskiego systemu sprawiedliwości karnej. Rozwiązanie tego problemu w polskiej rzeczywistości jest trudne, bowiem wymaga przeobrażeń organizacyjnych, finansowych i personalnych[28].

W praktyce art. 58 § 2 k.k. nie okazał się dostatecznym środkiem zabezpieczającym przed nadmiernym stosowaniem zastępczych kar pozbawienia wolności. Przyniósł negatywne skutki w zakresie ograniczenia orzekania kary grzywny, podstawowej alternatywy wobec kary pozbawienia wolności w odniesieniu do drobnej przestępczości[29]. Istnieje dość powszechne przekonanie, że należy zrezygnować z art. 58 § 2 k.k.[30] Niezbędna jest nowelizacja art. 58 k.k.[31], który by promował orzekanie grzywny samoistnej kosztem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. „Preferencję taką można stworzyć przez wprowadzenie obowiązku orzekania grzywny w każdym przypadku, gdy ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary. Odstąpienie od kary grzywny wymagałoby natomiast od sądu uzasadnienia”[32]. Takie rozwiązanie byłoby bardzo korzystne z punktu widzenia redukcji populacji więziennej, bowiem kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jest karą mało skuteczną, częste jej nieskuteczne wykonywanie powoduje zasilanie systemu więziennego. Pozostaje problem gromadzenia

---

[27] Tamże, s. 97.

[28] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej*, [w:] Alternatywy..., s. 315.

[29] *Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego*, [w:] *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o.o., Warszawa 1997, s. 139.

[30] Por. J. Skupiński, *Problem efektywnych alternatyw bezwzględnego pozbawienia wolności*, [w:] T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szewczyk (red.), *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r.*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 144; A. Marek, *Postulaty regulacji prawnej i orzekania kary grzywny*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 2, s. 18; M. Małolepszy, *Art. 58 k.k. a kara grzywny*, „Palestra” 2007, nr 3–4, s. 38–39; J. Jakubowska-Hara, *Refleksje na temat modelu kary grzywny w kodeksie karnym i jego praktycznej realizacji*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 108.

[31] M. Małolepszy, *Art. 58 k.k...*, s. 40.

[32] Tamże, s. 37.

danych o sytuacji materialnej sprawców; jak już wcześniej zauważono, wymagać to będzie rozwiązań instytucjonalnych[33]. Ochronie skazanego przed zastępczą karą pozbawienia wolności może służyć wiele instytucji, które istnieją w polskim prawie, jak zastępcze formy wykonania kary grzywny[34] (art. 45 k.k.w., art. 46 § 3 k.k.w. oraz art. 47 § 4 k.k.w.), wyegzekwowanie grzywny w formie odroczenia jej ściągnięcia lub rozłożenia na raty[35] (art. 49 § 1 i 2 k.k.w.) oraz umorzenie grzywny w całości lub w części (art. 51 k.k.w.).

Według M. Małolepszego, jednym z czynników wpływających na liczbę zastępczych kar pozbawienia wolności był brak środków alternatywnych wobec tej kary[36]. Cytowany autor ten pogląd wyraził w 2006 roku, a już w 2007 roku art. 7 ustawy o SDE[37] umożliwił wykonywanie zastępczej kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Ustawa obowiązuje od 1 września 2009 roku. Ocena tego rozwiązania mającego wpływ na wielkość populacji odbywającej zastępczą karę pozbawienia wolności w więzieniu jest przedwczesna.

Z nowym unormowaniem instytucji orzekania i wykonywania zastępczej kary pozbawienia wolności w kodyfikacji karnej z 1997 roku oczekiwano na znaczne zmniejszenie liczby skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę[38]. Dane statystyczne zawarte w poniższej tabeli przeczą oczekiwaniom zmniejszenia liczby skazanych odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności w populacji więziennej.

W latach 1999–2010 udział zastępczych kar pozbawienia wolności w strukturze kar pozbawienia wolności ogółem ma tendencję wzrostową, z wyjątkiem lat 2000–2003. Wskaźnik dynamiki populacji więziennej z uwzględnieniem odbywających zasadniczą karę pozbawienia wolności i zastępczą karę pozbawienia wolności ma charakter wzrostowy, jednak dynamika wzrostu skazanych na zastępczą karę pozbawienia wolności jest o wiele większa niż w grupie skazanych odbywających zasadniczą karę pozbawienia wolności. Zastępczej kary pozbawienia wolności nie można zlikwidować, jedynie pomniejszać jej rozmiary oraz wykonywać ją w ten sposób, aby nie wpływała na wielkość populacji więziennej, tj. w SDE[39].

---

[33] J. Jakubowska-Hara, *Refleksje na*...., s. 109.

[34] M. Wysocka, *Nowelizacja kodeksu karnego wykonawczego w zakresie zastępczych form wykonania kary grzywny*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XX, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 318.

[35] Por. B.G. Szczygieł, *Zastępcza kara pozbawienia wolności*, [w:] A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Plieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Wyd. UMCS, Lublin 2011, s. 1117.

[36] M . Małolepszy, *Ograniczanie*..., s. 96.

[37] Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2007 r. Nr 191, poz. 1366 wraz ze zm.).

[38] W. Ginalski, *Zastępcza kara pozbawienia wolności*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 146.

[39] A. Nawój-Śleszyński, *Skazani odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności i ukarani w populacji więziennej – z problematyki redukcji populacji więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2013, nr 78, s. 77.

Tabela 29. Wskaźniki dynamiki populacji więziennej skazanych na zasadniczą karę pozbawienia wolności i zastępczą karę pozbawienia wolności w latach 1999–2010

Lata	Skazani ogółem	Wskaźnik dynamiki	Skazani na zasadniczą karę pozbawienia wolności	Wskaźnik dynamiki	Skazani na zastępczą karę pozbawienia wolności	Wskaźnik dynamiki
1999	41 656	100,0	40 418	100,0	1268	100,0
2000	48 006	115,2	46 700	115,5	1306	103,0
2001	56 422	135,4	54 978	136,0	1444	113,9
2002	59 248	142,2	57 830	143,1	1419	111,9
2003	60 773	145,9	59 080	146,2	1693	133,5
2004	64 975	156,0	62 651	155,0	2324	183,3
2005	69 191	166,1	65 889	163,0	3302	260,4
2006	73 914	177,4	70 330	174,0	3284	259,0
2007	76 033	182,5	72 714	179,9	3319	261,8
2008	73 859	177,3	70 359	174,1	3500	276,0
2009	74 110	177,9	70 814	175,2	3302	260,4
2010	71 867	172,5	68 343	169,1	3524	277,9

Źródło: Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006, S. Lelental, Zakres podmiotowy..., s. 159. Tabela 1. Obliczenia własne.

7.3. Polityka kryminalna państwa a rozmiary populacji więziennej

Wielkość populacji więziennej kształtowana jest przez politykę kryminalną państwa. T. Szymanowski proponuje, „aby pod określeniem polityki kryminalnej rozumieć te wszystkie działania organów państwa i społeczeństwa, które mają na celu zapobieganie i przeciwdziałanie przestępczości”[40]. Elementami konstytuującymi to pojęcie są: przewidziana działalność i jej zakres, cele tej działalności oraz podmioty realizujące tę działalność[41]. Im bardziej działalność w celu realizacji zadań polityki kryminalnej jest zróżnicowana i oparta na nowoczesnych technikach i metodach, tym skuteczniej można zapobiegać i ograniczać przestępczość, tym samym ograniczać liczbę osób, które mogłyby być potencjalnymi kandydatami zasilającymi system więzienny. Zadania polityki kryminalnej realizuje szereg organów państwa oraz podmiotów pozarządowych. Można przyjąć tezę, że zapobieganie i przeciwdziałanie przestępczości będzie skuteczniejsze, jeżeli

[40] T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych* [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 214.

[41] Tamże, s. 213.

organy państwa odpowiedzialne za realizację polityki kryminalnej będą w jak największym stopniu wspomagane przez podmioty stanowiące struktury społeczne w postaci instytucji lub organizacji pozarządowych[42]. Odrębną częścią polityki kryminalnej jest polityka karna, która obejmuje dwa etapy: tworzenie prawa i jego stosowanie[43]. T. Szymanowski definiuje politykę karną „jako działalność sądów mającą na celu przeciwdziałanie i ograniczanie przestępczości w drodze stosowania przepisów prawa karnego"[44]. Na politykę karną wpływ ma wiele organów, stąd też ma to wyraz w rozmiarach populacji więziennej. Również polityka penitencjarna będąca częścią polityki karnej państwa ma wpływ na rozmiary populacji więziennej, niezależnie od tego, w jaki sposób będzie się definiowało to pojęcie. Według T. Szymanowskiego, o liczbie więźniów (wielkości populacji więziennej) decydują następujące czynniki:

– stan przestępczości (jej rozmiar i struktura, a szczególnie czyny o dużej szkodliwości),

– polityka karna (częstotliwość stosowania tymczasowego aresztowania, zakres posługiwania się karą pozbawienia wolności oraz operowanie przez sądy jej surowością),

– polityka penitencjarna w zakresie stosowania przez sądy warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary[45].

Statystyczny obraz rozmiarów populacji osób uwięzionych w zależności od polityki kryminalnej, jej poszczególnych segmentów zostanie przedstawiony w dalszej części pracy.

Wiadomo, że polityka kryminalna składa się z poszczególnych działów, efektywność jej w głównej mierze zależy od współdziałania całego systemu. Z punktu widzenia kształtowania rozmiarów populacji więziennej ważny jest model kontroli społecznej akcentujący sposób zapobiegania przestępczości. Jeżeli państwo zaniedba zapobieganie przedprzestępcze przestępczości, wówczas wzrośnie zapotrzebowanie na stosowanie represji karnej jako formy kontroli społecznej. Brak skuteczności tej formy kontroli będzie wpływać na jej eskalowanie i wzrost populacji więziennej. Można sobie wyobrazić sytuację odwrotną. Profilaktyka przedprzestępcza będzie przynosić takie efekty, że zacznie spadać przestępczość, państwo zacznie odchodzić od karnego modelu kontroli społecznej, a w krańcowych przypadkach dojdzie do wyeliminowania kodeksu karnego ze środków kontroli społecznej. W historii Europy były już takie próby[46].

Obecnie w Polsce takich tendencji nie ma. Jak dotychczas trudne problemy społeczne najchętniej są rozwiązywane poprzez kryminalizację zachowań

---

[42] Tamże, s. 214.
[43] Tamże, s. 214.
[44] Tamże, s. 215.
[45] Tamże, s. 287–288.
[46] Ch. Broda, *Zabiegi o wyeliminowanie kary pozbawienia wolności z prawa karnego*, „Palestra" 1985, nr 10, s. 113– 122.

określonego typu. Do tego dochodzi postrzeganie kary kryminalnej jako lekarstwa na wszelkiego rodzaju schorzenia społeczne. Jeżeli nie chce się rozwiązać problemu, to wrzuca go się do kategorii przestępstwa[47].

7.4. Represyjność polityki karnej a wielkość populacji więziennej

Populacja więzienna dużych rozmiarów jest skutkiem represyjnej polityki państwa. Ta teza jest uznawana przez kryminologów, penitencjarystów. Znaczny wzrost liczby osób uwięzionych na ogół prowadzi do przeludnienia więziennego i negatywnych następstw związanych z jego wystąpieniem. M. Melezini na podstawie bardzo szczegółowych badań nad polityką karną w Polsce sformułowała tezę, że głównym sprawcą przeludnionych więzień w Polsce była polityka karna, która charakteryzowała się punitywnością[48].

Represyjność polityki karnej jest, jak słusznie stwierdziła B. Stańdo-Kawecka, cechą niedostępną bezpośredniej obserwacji, stąd jej ocena wymaga wypracowania odpowiednich wskaźników[49]. Według A. Kuhana, represyjność polityki karnej może być zoperacjonalizowana za pomocą następujących wskaźników:

- współczynnika uwięzionych na 100 000 ludności,
- współczynnika przyjęć do instytucji karnych na 100 000 ludności,
- wskaźnika przeciętnej długości uwięzienia,
- współczynnika skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności na 100 000 ludności,
- współczynnika skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności na 100 podejrzanych,
- odsetka skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności wśród ogółu skazanych[50].

---

[47] M. Płatek, Głos w dyskusji na IV Kongresie Penitencjarnym, który odbył się w COSSW w Kaliszu w 2008 r.

[48] M. Melezini, *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Temida 2, Białystok 2003, s. 59 i następne; por. tejże autorki, *Populacja uwięzionych a punitywność polskiego systemu karnego lat dziewięćdziesiątych (do 1998 r.)*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 384–403; M. Melezini, *O rygoryzmie polskiego systemu penitencjarnego*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, UAM w Poznaniu, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 387–392.

[49] B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 26.

[50] Cyt. za: tamże, s. 29.

Według A. Kuhana, pierwszeństwo w ocenie represyjności polityki karnej należy przyznać wskaźnikom odwołującym się do długości odbywanych kar i liczby osób uwięzionych. Z tego twierdzenia wynikają wnioski co do redukcji populacji więziennej, która powinna się koncentrować na obniżaniu przeciętnej długości odbywanych kar w więzieniach oraz zastępowaniu kary pozbawienia wolności innymi rodzajami kar, bądź niekonwencjonalnymi sposobami wykonywania kary pozbawienia wolności (np. SDE).

7.4.1. Wpływ współczynnika prizonizacji na stopień zaludnienia i przeludnienia więziennego w latach 1989–2010

Dnia 1 października 1989 roku w Polsce zostały wprowadzone normy pomieszczeń mieszkalnych dla więźniów wyrażone w metrach kwadratowych[51]. Od tej daty do dziś powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na więźnia nie zmieniła się i wynosi 3 m². Pozwala to na porównanie dwóch współczynników (współczynnika uwięzienia na 100 000 ludności i współczynnika zaludnienia).

Dane zawarte w tabeli 30 wskazują, że od 1990 roku wraz ze wzrostem współczynnika prizonizacji wzrastał współczynnik zaludnienia więzień (wykres 1, aneks 1). Ten proces trwał od kilku lat. W 2000 roku współczynnik zaludnienia przekroczył wartość 100 i rozpoczęło się przeludnienie. Współczynnik prizonizacji wzrósł do 230,3 w 2007 roku i uzyskał najwyższą wartość w tym okresie. Współczynnik zaludnienia od 2006 roku zaczął maleć i w 2010 roku osiągnął wartość poniżej 100 (99,6). Na taki stan rzeczy i tendencję spadkową współczynnika zaludnienia miała wpływ zwiększona pojemność więzień (z 75 500 w 2006 roku do 84 118 w 2009 roku) oraz wyraźny spadek liczby tymczasowo aresztowanych (z 22 730 w 2001 roku do 8 159 w 2010 roku). O wyraźnej tendencji do kontroli populacji więziennej w ostatnich trzech latach tego okresu, tj. od 2007 roku, zadecydowało wiele czynników. Z pewnością wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2007 roku (sygn. akt V CSK 431/06) oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku (sygn. akt SK 25/07), a także orzecznictwo ETPCz miały wpływ na coraz skuteczniejsze dochodzenie więźniów do respektowania przez administrację więzienną ich podmiotowego prawa do powierzchni mieszkalnej oraz zasądzanie przez sądy powszechne odszkodowania w postaci określonych kwot pieniężnych[52]. Wydaje się, że lęk państwa przed zalaniem falą pozwów ze strony więźniów żądających zadośćuczynienia za „ciasnotę w celi" był jednym z ważnych powodów kontroli zjawiska przeludnienia więziennego. W ostatnich dwóch latach (2011–2012) zaludnienie więzienne osiągnęło

[51] §12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 31, poz. 166).

[52] M. Goss, *Milion za ciasną celę*, „Nasz Dziennik" 2010, nr 83, s. 1 i 4.

współczynnik poniżej wartości 100, jest to zatem sygnał, że państwo kontroluje problem przeludnienia więziennego. Nie można jak na razie mówić o sukcesie, bowiem istnieje kolejka do więzień, a wiele pomieszczeń infrastruktury więziennej zostało zamienionych na cele więzienne. Ponadto współczynniki prizonizacji są nadal bardzo wysokie. Polska powinna wprowadzić już dosyć dawno rekomendowaną przez CPT[53] normę 4 m² powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia. Powstają pytania: Kiedy to będzie możliwe? Czy będzie w ogóle możliwe? Czy represyjność polityki karnej z powodów społecznych jest niezbędna na takim poziomie, jak się to obserwuje, opierając się na współczynnikach prizonizacji? Czy polityka karna w Polsce w latach 2000 i następnych jest zbieżna z polityką karną krajów Rady Europy i jak wpływa na przeludnienie więzienne?

Tabela 30. Współczynnik prizonizacji i zaludnienia oraz wskaźniki dynamiki w latach 1990–2011
Stan na 31.12

Lata	**Współczynnik prizonizacji**	**Wskaźnik dynamiki**	**Współczynnik zaludnienia**	**Wskaźnik dynamiki**
1	2	3	4	5
1990	131,6	100,0	74,5	100,0
1991	153,3	116,5	89,7	120,4
1992	160,1	121,7	91,8	123,2
1993	160,1	121,7	92,7	124,5
1994	162,7	123,6	93,1	125,1
1995	158,4	120,4	90,0	120,9
1996	143,7	109,2	82,3	110,5
1997	148,5	112,8	86,0	115,5
1998	140,6	106,8	81,5	109,4
1999	146,8	111,6	87,2	117,1
2000	182,5	138,7	101,4	136,2
2001	206,1	156,6	113,7	152,7
2002	208,1	158,1	114,0	153,2
2003	207,6	157,8	111,2	149,4
2004	210,5	160,0	113,0	151,8
2005	217,4	165,2	120,3	161,6
2006	232,3	176,5	117,3	157,6
2007	230,3	175,0	110,8	148,8
2008	220,2	167,3	99,7 (100,5)*	134,0 (135,1)*
2009	220,0	167,2	99,6 (100,02)*	133,9 (134,4)*
2010	211,5	160,7	96,6	129,7
2011	211,4	160,6	95,8	128,7

* Dane NIK.

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. MS CZSW. Obliczenia własne.

[53] Por. Sprawozdania z wizytacji CPT w Polsce, patrz: podrozdział 3.3.1.

Przedmiotem analizy będzie porównanie współczynników prizonizacji i współczynników zaludnienia więziennego w latach 1999–2010 w Polsce z wartościami tych współczynników w krajach Rady Europy[54]. Rok 1999 jest rokiem poprzedzającym przeludnienie więzienne w Polsce. Ta perspektywa czasowa pozwoli na uchwycenie tendencji, które są przedmiotem rozważań.

Na przestrzeni 12 lat współczynnik uwięzienia rośnie zarówno w Polsce, jak i w krajach Rady Europy. Porównując ten współczynnik w Polsce w latach 1999–2010 ze średnią państw Rady Europy w latach analogicznych, należy stwierdzić, że współczynniki uwięzienia wzrastają w obydwu przypadkach. Dane zawarte w tabeli 31 wskazują, że tempo dynamiki wzrostu tych współczynników jest o wiele większe w Polsce niż w Europie. Istnieje duże zróżnicowanie w różnych państwach co do wartości (wielkości) współczynnika uwięzienia. Skrajne wyniki i najwyższy wskaźnik – 671 – uzyskała Rosja w 2001 roku; najniższy wskaźnik uzyskało Monako w 2006 roku – 3,3. Mapa „prizonizacji" ciemnieje wraz z przesuwaniem się na wschód, jak to obrazowo i trafnie określiła B. Gruszczyńska[55]. Uzyskane wyniki wskazują, że w badanych latach w krajach Rady Europy ogółem wzrastała populacja więzienna. Jest to zjawisko zróżnicowane, istnieją kraje, w których nastąpił spadek współczynnika uwięzienia, w innych – wzrost. Badanie dynamiki współczynnika prizonizacji w latach 1999–2010 wykazało, że na 49 badanych państw w 35 (71,4%) nastąpił wzrost współczynnika uwięzienia, w 17 (26,5%) – spadek. W jednym przypadku nie nastąpiły zmiany.

Aby ukazać zróżnicowanie współczynników uwięzienia, zostanie przedstawionych dziesięć państw posiadających najwyższe współczynniki i dziesięć posiadających najniższe współczynniki według średnich za badane lata (patrz szczegóły: tabela 32).

Najwyższą średnią współczynnika uwięzienia uzyskały następujące państwa wchodzące w skład Rady Europy:

- Rosja (618,4),
- Ukraina (367,4),
- Gruzja (330,0),
- Łotwa (323,7),
- Estonia (310,5),
- Litwa (264,8),
- Azerbejdżan (244,6),
- Mołdawia (233,0)
- Polska (206,1),
- Czechy (196,2).

---

[54] Council of Europe Annual Penal Statistics SPACE I. Survey 1999–2010.

[55] B. Gruszczyńska, *Europejska statystyka penitencjarna. Polska na tle wybranych krajów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2009, nr 62–63, s. 198; oraz por. mapa: *Współczynniki uwięzienia w 2006 roku w krajach europejskich*, s. 176.

Tabela 31. Współczynnik prizonizacji i zaludnienia w Polsce na tle państw członkowskich Rady Europy w latach 1999–2010. Stan na 1.09

		1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Polska	WP	141,0	169,0	207,0	208,7	211,1	207,8	216,5	223,9	232,2	216	220,3	211,5
	WSP	100,0	119,9	146,8	148,0	149,6	147,4	153,5	158,8	164,6	153,2	156,2	150,0
	WZ	85,0	101,0	117,9	116,7	116,8	114,0	118,3	117,3	118,5	100	99,4	94,6
	WSZ	100,0	118,8	138,7	137,3	137,4	134,1	139,2	138,0	139,4	117,6	146,9	111,3
Kraje Rady Europy ($\bar{x}$)	WP	124,0	125,8	139,5	141,3	138,0	137,0	144,8	147,4	138,6	140,4	143,8	150,0
	WSP	100,0	101,5	112,5	114,0	111,3	110,5	116,7	118,8	111,8	113,2	116,0	121,0
	WZ	97,2	87,6	98,5	94,3	97,4	101,3	102,2	101,1	97,8	99,6	98,4	99,1
	WSZ	100,0	100,4	101,3	97,0	100,2	101,2	105,2	104,0	100,6	102,6	101,2	102,0

WP – współczynnik prizonizacji
WSP – wskaźnik dynamiki współczynnika prizonizacji
WZ – współczynnik zaludnienia
WSZ – wskaźnik dynamiki współczynnika zaludnienia

Źródło: Council of Europe Annual Penal Statistics – SPACE I. Survey 1999–2010. Stan na 1.09. Opracowanie własne.

Tabela 32. Współczynniki prizonizacji państw członkowskich Rady Europy w latach 1999–2010. Stan na 1.09

Państwo	Lata												
	1999	**2000**	**2001**	**2002**	**2003**	**2004**	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**	**2009**	**2010**	**Średnia**
Albania	33,0	–	48,1	52,5	–	–	109,3	122,4	–	139,3	140,7	148,2	99,2
Andora	–	–	72,5	82,9	90,8	–	–	40,4	–	72,6	80,5	42,8	68,9
Armenia	–	–	111,0	148,0	106,8	84,9	87,8	188,8	116,5	128,8	123,2	151,3	124,7
Austria	85,1	83,1	85,1	92,3	96,9	–	106,8	105,4	108,4	96,3	100,8	102,6	96,6
Azerbejżdżan	–	–	–	225,0	199,3	220,9	203,3	211,9		256,6	230,1	410,0	244,6
Belgia	82,3	84,7	85,4	90,2	83,9	–	89,7	95,6	95,1	98,4	101,4	–	90,7
Republika Bośni i Hercegowiny	–	–	–	49,7	48,7	48,0	53,8	–	54,7	–	56,8	60,6	53,2
Republika Serbska	–	–	–	58,3	63,7	69,8	72,9	64,5	64,5	64,3	67,0	73,0	66,4
Bułgaria	132,0	115,0	114,0	121,7	128,2	140,2	157,7	158,8	150,7	147,6	131,8	119,1	134,7
Chorwacja	44,5	44,4	59,9	58,2	58,4	64,1	78,5	84,1	91,8	105,4	110,3	116,7	76,4
Cypr	–	–	48,6	45,1	44,2	66,7	63,2	70,8	105,8	104,3	110,8	112,1	77,2
Czechy	224,0	219,0	207,0	164,2	167,1	–	186,4	185,6	184,8	200,6	210,4	209,0	196,2
Dania	67,0	61,5	58,9	64,1	66,4	69,7	76,4	69,2	66,3	62,9	67,5	71,3	66,8
Estonia	300,0	328,0	350,0	340,9	353,8	337,9	327,4	321,6	262,6	279,6	265,2	258,9	310,5
Finlandia	50,4	52,3	58,7	66,7	66,0	66,0	73,0	70,6	69,2	67,3	67,4	62,0	64,1
Francja	88,5	80,1	77,1	87,6	93,1	90,5	91,8	91,6	99,9	104,1	103,1	103,5	92,6
Gruzja	–	–	–	186,0	147,5	–	200,6	302,7	395,7	421,2	452,1	533,9	330,0
Niemcy	98,3	–	95,8	95,2	96,4	96,5	95,7	95,8	94,5	90,7	89,3	87,6	94,2
Grecja	71,4	76,2	79,0	78,4	81,0	–	86,6	90,9	99,9	110,0	98,4	105,6	88,9
Węgry	151,0	158,0	171,0	177,4	167,7	162,2	162,4	155,0	149,6	151,8	164,1	164,4	161,2
Islandia	33,8	29,0	38,8	37,3	38,3	39,6	40,5	39,9	38,1	46,0	36,9	51,9	39,2
Irlandia	–	76,4	80,0	78,0	75,3	–	–	74,3	80,4	84,8	88,1	97,4	81,6
Włochy	89,3	82,7	95,3	99,8	101,7	96,9	102,0	65,2	78,4	96,0	106,6	113,3	93,9
Łotwa	335,0	353,0	364,0	363,1	348,9	333,3	314,4	285,3	285,5	291,4	309,5	301,5	323,7

Liechtenstein	–	–	–	–	53,1	20,4	28,9	28,6	17,5	29,0	19,7	39,0	29,5
Litwa	384,0	240,0	291,0	326,4	287,6	227,1	233,4	237,0	219,3	217,2	247,6	267,0	264,8
Luksemburg	90,2	90,4	80,9	85,6	111,1	121,3	152,3	163,6	154,9	138,5	137,6	137,4	122,0
Malta	–	–	67,2	71,7	71,9	–	74,0	84,7	–	143,0	119,4	140,7	96,6
Mołdawia	–	–	250,0	290,4	296,5	287,8	249,7	230,0	187,8	167,7	189,7	180,0	233,0
Monako	–	–	–	–	–	–	102,7	113,5	110,2	103,5	74,2	33,9	89,7
Czarnogóra	–	–	–	–	104,9	–	–	–	–	–	156,5	233,3	164,9
Holandia	84,0	90,1	95,4	100,8	112,7	123,5	133,9	124,9	113,1	102,8	98,8	70,8	104,2
Norwegia	58,5	59,0	59,2	58,8	64,0	65,0	67,2	67,8	70,9	70,6	68,4	74,8	65,4
Polska	141,0	169,0	207,0	208,7	211,1	207,8	216,5	229,9	234,2	216,0	220,3	211,7	206,1
Portugalia	–	–	132,0	132,8	136,7	–	122,4	119,4	108,9	101,2	104,4	109,2	118,6
Rumunia	229,0	221,0	225,0	229,5	208,2	184,6	175,1	166,8	140,5	122,5	125,7	131,4	179,9
Rosja	–	–	671,0	638,6	601,4	–	576,8	608,6	626,9	630,9	620,6	590,8	618,4
San Marino	–	–	–	–	–	–	3,4	3,3	3,4	6,7	6,4	–	4,6
Serbia	–	–			74,9		103,7	114,1	121,6	128,3	139,9	153,2	119,4
Słowacja	128,0	298,0	139,0	145,9	164,1	176,7	172,5	160,7	151,2	152,4	169,4	185,6	170,3
Słowenia	47,3	57,3	58,0	56,2	55,1	56,0	56,7	65,0	66,5	65,6	67,2	66,0	59,7
Hiszpania	–	114,0	117,0	126,2	135,8	144,1	142,4	146,1	150,2	159,7	173,1	164,8	143,0
Katalonia	–	–	–	–	–	120,0	–	–	130,3	133,6	138,5	143,2	133,1
Szwecja	61,9	64,1	68,5	73,0	75,6	81,7	78,3	79,0	75,0	75,8	77,2	74,1	73,7
Szwajcaria	88,5	89,2	71,6	68,7	72,0	81,8	82,4	79,0	75,6	76,2	79,0	79,4	78,6
Macedonia	61,4	69,0	69,9	61,2	78,4	86,1	104,8	100,1	99,7	108,4	120,1	122,6	90,1
Turcja	108,0	110,0	93,2	86,7	92,0	99,9	75,8	91,7	120,7	131,2	161,6	165,9	111,4
Ukraina	–	–	406,0	405,7	413,3	406,3	381,1	355,3	332,7	322,5	318,5	322,4	366,4
Anglia i Walia	122,0	124,0	126,0	137,1	139,1	140,4	142,7	145,1	147,5	152,8	152,3	–	139,0
Irlandia Północna	–	–	51,6	63,8	69,8	75,7	77,5	86,6	82,1	85,8	81,4	82,0	75,6
Szkocja	–	–	–	128,7	131,4	135,6	133,4	140,6	144,9	156,5	156,2	151,1	142,0

Źródło: Council of Europe Annual Penal Statistics – SPACE I. Survey 1999–2010. Stan na 1.09. Opracowanie własne.

Tabela 33. Wskaźnik dynamiki współczynnika prizonizacji państw Rady Europy w latach 1999–2010. Stan na 1.09

Państwo	Lata											
	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Albania	100,0	–	147,6	159,1	–	–	331,2	370,1	–	422,1	426,4	449,1
Andora	–	–	100,0	114,3	125,2	–	–	55,7	–	100,0	111,0	59,0
Armenia	–	–	100,0	133,3	96,2	76,5	71,3	170,1	105,0	116,0	111,0	136,3
Austria	100,0	97,6	100,0	108,5	113,2	–	125,5	123,9	127,4	113,2	118,6	120,6
Azerbejżdżan	–	–	–	100,0	85,9	98,2	90,4	94,2	–	114,0	102,3	182,2
Belgia	100,0	102,4	103,8	109,6	101,9	–	110,0	116,2	115,6	119,6	123,2	–
Republika Bośni i Hercegowiny	–	–	–	100,0	98,0	96,6	108,2	–	110,1	–	114,3	121,9
Republika Serbska	–	–	–	100,0	109,3	119,7	125,0	110,6	110,6	110,3	114,9	125,2
Bułgaria	100,0	87,1	86,4	92,2	97,1	106,2	119,5	120,3	114,2	111,8	99,8	90,2
Chorwacja	100,0	99,8	134,6	130,8	131,2	144,1	176,4	189,0	206,3	236,3	247,9	262,2
Cypr	–	–	100,0	92,8	99,2	137,2	130,0	145,6	217,7	214,6	228,0	230,7
Czechy	100,0	95,5	94,2	73,3	74,6	–	83,2	82,9	82,5	89,6	93,9	93,3
Dania	100,0	91,8	87,9	95,7	99,1	104,0	114,0	103,3	99,0	93,9	100,7	106,4
Estonia	100,0	109,3	116,7	113,6	117,9	112,6	109,1	107,2	87,5	93,2	88,4	86,3
Finlandia	100,0	103,8	116,5	132,3	131,0	131,0	144,8	140,0	137,3	133,5	133,7	123,0
Francja	100,0	90,5	87,1	99,0	105,2	102,3	103,7	103,5	112,9	117,6	116,5	116,9
Gruzja	–	–	–	100,0	79,3	–	107,8	162,7	212,7	226,5	243,1	287,0
Niemcy	100,0	–	97,5	96,8	98,1	98,2	97,4	97,5	96,1	92,5	90,8	89,1
Grecja	100,0	106,7	110,6	109,8	113,4	–	121,3	127,3	139,9	154,1	137,8	147,9
Węgry	100,0	104,6	113,2	117,5	111,1	107,4	107,5	102,6	99,1	100,5	108,7	108,9
Islandia	100,0	85,8	114,8	110,4	114,8	117,2	119,8	118,0	112,7	136,1	109,2	153,6
Irlandia	–	100,0	104,7	102,1	98,6	–	–	97,3	105,2	111,0	115,3	127,5
Włochy	100,0	103,8	106,7	111,0	113,9	108,5	114,2	73,0	87,8	107,5	119,4	126,9
Łotwa	100,0	105,4	108,6	108,4	104,1	99,5	93,6	85,2	85,2	87,0	92,4	90,0

Liechtenstein	–	–	–	–	100,0	38,4	54,4	53,9	33,0	54,6	37,1	73,4
Litwa	100,0	62,5	75,8	85,0	74,9	59,1	60,8	61,7	57,1	56,6	64,5	69,5
Luksemburg	100,0	100,2	89,7	94,9	123,2	134,5	168,8	181,4	171,7	153,5	152,5	152,3
Malta	–	–	100,0	106,6	107,0	–	110,1	126,0	–	212,8	177,6	209,4
Mołdawia	–	–	100,0	116,2	118,6	114,8	99,9	92,0	75,1	67,1	75,9	72,0
Monako	–	–	–	–	–	–	100,0	110,5	107,3	100,8	72,2	33,0
Czarnogóra	–	–	–	–	104,9	–	–	–	–	–	149,2	222,4
Holandia	100,0	107,3	113,6	127,1	134,2	147,0	159,4	148,7	134,6	122,4	117,6	84,3
Norwegia	100,0	100,2	101,2	100,5	109,4	110,4	114,9	115,9	121,2	120,7	116,9	127,9
Polska	100,0	120,0	146,8	148,0	149,7	147,4	153,5	163,0	166,1	153,2	156,2	150,1
Portugalia	–	–	100,0	100,6	103,6	–	92,7	90,5	82,5	76,7	79,1	82,7
Rumunia	100,0	96,5	98,3	100,2	90,9	80,6	76,5	72,8	61,4	53,5	54,9	57,4
Rosja	–	–	100,0	95,2	89,6	–	86,0	90,7	93,4	94,0	92,5	88,0
San Marino	–	–	–	–	–	–	100,0	97,0	100,0	197,0	188,2	0,0
Serbia	–	–	–	–	100,0	–	138,5	152,3	162,3	171,3	187,0	204,5
Słowacja	100,0	232,8	107,8	113,1	127,2	137,0	133,7	124,6	117,2	117,8	132,3	145,0
Słowenia	100,0	121,1	122,6	118,8	116,5	118,4	120,0	137,4	140,6	138,7	142,1	139,5
Hiszpania	–	100,0	102,6	110,7	119,1	126,4	124,9	128,2	131,8	140,1	151,8	144,6
Katalonia	–	–	–	–	–	100,0	–	–	108,6	111,3	115,4	119,3
Szwecja	100,0	103,6	110,7	117,9	122,1	132,0	126,5	128,7	121,1	122,6	124,7	119,7
Szwajcaria	100,0	100,8	113,0	77,6	81,4	92,0	93,1	89,3	85,4	86,1	89,3	89,7
Macedonia	100,0	112,4	113,8	99,7	127,7	140,2	170,2	163,0	162,4	176,5	195,6	199,6
Turcja	100,0	101,9	86,3	80,2	85,2	92,5	70,2	84,9	111,8	121,5	149,6	153,6
Ukraina	–	–	100,0	99,9	101,8	100,1	93,9	87,5	81,9	79,4	78,4	79,4
Anglia i Walia	100,0	101,6	103,3	107,5	114,0	115,1	117,0	118,9	120,9	125,2	124,8	–
Irlandia Północna	–	–	100,0	123,6	135,3	146,7	150,2	167,8	159,1	166,3	157,7	158,9
Szkocja	–	–	–	100,0	102,1	105,4	108,3	109,2	112,6	121,6	121,4	117,4

Źródło: Council of Europe Annual Penal Statistics – SPACE I. Survey 1999 – 2010. Stan na 1.09. Opracowanie własne.

Zaprezentowane wyniki są interesujące. Wszystkie kraje posiadające najwyższe współczynniki uwięzienia to byłe republiki ZSRR, bądź państwa znajdujące się przed 1990 rokiem w sferze wpływów radzieckich. Wśród tych krajów znajdują się tylko dwa państwa, które obecnie należą do Unii Europejskiej. W siedmiu ww. państwach nastąpił spadek współczynnika prizonizacji, z wyjątkiem Azerbejdżanu, Gruzji i Polski. Pomimo spadku wartości owego współczynnika, jego poziom jest o wiele wyższy niż w krajach Unii Europejskiej, a szczególnie w „starej Europie".

Najniższe współczynniki zarejestrowano (średnia w latach 1999–2010) w następujących państwach (szczegóły w tabeli 32): San Marino (4,6), Liechtenstein (29,5), Islandia (39,3), Słowenia (59,7), Serbia (66,4), Dania (66,8), Andora (68,9), Szwecja (73,7), Irlandia Północna (75,6), Cypr (77,2), Chorwacja (76,4).

Powstaje pytanie, czy i na ile wzrost represyjności polityki karnej mający wyraz we wzroście współczynnika uwięzienia miał wpływ na wzrost zaludnienia i przeludnienia więziennego.

Z danych statystycznych zawartych w tabeli 31 wynika, że wraz ze wzrostem współczynnika uwięzienia w latach 1999–2006 roku wzrasta w Polsce współczynnik zaludnienia. W następnych latach 2007–2010 obydwa współczynniki obniżają swoje wartości. Współczynnik prizonizacji pozostaje nadal na wysokim poziomie powyżej 200. Od 2008 roku wartość współczynnika zaludnienia informuje, że w systemie więziennym nastąpiła równowaga pomiędzy liczbą miejsc a liczbą ogółu uwięzionych[56]. Ten skutek został osiągnięty dzięki wzrostowi miejsc w więzieniach oraz zmianie struktury uwięzionych w zależności od statusu uwięzienia, przede wszystkim spadek liczby tymczasowo aresztowanych.

W krajach Rady Europy w latach 1999–2010 nastąpił wzrost współczynnika prizonizacji, ale na niższym poziomie niż w Polsce. Wzrost ten miał wpływ na współczynnik zaludnienia dopiero w latach 2004, 2005, 2006. Przeludnienie w tych latach było niewielkie i wynosiło odpowiednio 101,2; 105,2; 104,0. Dane te świadczą o tym, że państwa, szczególnie zachodnie, dosyć szybko uruchamiają mechanizmy dostosowania, równowagi pomiędzy wielkością populacji więziennej a potrzebami odpowiednich zasobów mieszkalnych w więzieniach. Szczegółowa analiza wpływu współczynnika prizonizacji wskazuje, że nie zawsze wzrost tego współczynnika ma wpływ na przeludnienie. W wielu przypadkach dzieje się odwrotnie. Są także państwa, w których wzrost współczynnika uwięzienia powoduje przeludnienie, np. Albania, Chorwacja, Cypr, Grecja, Malta. W innych państwach, jak Austria, Irlandia, Mołdawia, Holandia, Szwecja, Anglia i Walia, Irlandia Północna, wraz ze wzrostem współczynnika uwięzienia maleje współczynnik zaludnienia. Istnieje szereg państw, które dbają o to, aby nie powiększać współczynnika uwięzienia i zaludnienia (np. Niemcy, Szwajcaria). Istnieją także

[56] *Council of Europe Annual Penal Statistics* – SPACE I. Survey 1999–2010, dane na 1.09, a nie według statystyk polskich, których dane statystyczne są podawane na 31.12.

państwa w Europie, które tolerują wzrost współczynnika uwięzienia i zaludnienia (przeludnienia), np. Grecja, Hiszpania, Malta. Może dzieje się tak dlatego, ponieważ w państwach tych normy powierzchni mieszkalnej są na tyle duże, że przeludnienie w niewielkim stopniu pogorszy ich warunki wykonywania kary. W Rosji oraz w niektórych krajach postsowieckich (Łotwa, Litwa, Ukraina, Mołdawia) w jedenastoleciu (1999–2010) spada dynamika współczynnika prizonizacji, jak i również współczynnik zaludnienia. W 2010 roku w tych krajach nie występuje przeludnienie. Trzeba jednak zwrócić uwagę na bardzo wysoki współczynnik prizonizacji i ciasnotę w celach, bowiem te kraje mają najniższe normy powierzchni mieszkalnej dla więźniów (2,5–3 m²).

Wzrost współczynnika prizonizacji może mieć wpływ na przeludnienie. Od takiego ryzyka nie są wolne ani kraje Europy Wschodniej, ani Europy Zachodniej. W grupie ryzyka krajów, w których przeludnienie może się pojawić, znajdują się kraje o wysokim współczynniku prizonizacji. Nie należałoby już w tym miejscu formułować końcowych wniosków, ale trzeba przypomnieć, że Rada Europy krajom członkowskim zaleca stworzenie mechanizmów zapewniających, by standardy minimum nie były w więzieniach naruszone z powodu przeludnienia[57].

7.4.2. Zmiany w strukturze orzekanych kar pozbawienia wolności w latach 1989–2010

W zmianach, jakie zachodziły w populacji osób uwięzionych w ostatnim dwudziestoleciu, w szczególności systematycznym jej wzroście, co w rezultacie miało wpływ na przeludnienie więzienne, miała swój udział struktura orzekanych kar pozbawienia wolności.

Analizując dane zawarte w tabeli 34, dochodzi się do następujących wniosków:

- w latach 1989–2010 występuje systematyczny wzrost orzekanych kar krótkoterminowych[58] w ogólnej strukturze orzekanych kar pozbawienia wolności, tj. kar od 1 miesiąca do 3 miesięcy – z 0,1% w 1989 roku do 1,0% w 2010 roku; od 3 miesięcy do 6 miesięcy – z 0,5% w 1989 roku do 6,8% w 2010 roku; od 6 miesięcy do 1 roku – z 5,1% w 1989 roku do 21,0% w 2010 roku. Kary krótkoterminowe w 2010 roku stanowią blisko 30% wszystkich orzekanych kar, podczas gdy w roku 1989 tylko 5,6%;

---

[57] Reguła 18.4 Zalecenia Rec. (2000) 2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych. Biuletyn 1.2008. Europejskie Reguły Więzienne. Biuro Informacji Rady Europy. Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 31.

[58] E. Janiszewska-Talago, *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1980, s. 7.

▪ kary średnioterminowe od roku do 3 lat utrzymują się na jednym mniej więcej poziomie – 41,2% w 1989 roku i 44,5% w 2010 roku, z tym jednym zastrzeżeniem, że w poszczególnych przedziałach wymierzanych kar różnice jednak istnieją. Od 1997 do 2010 roku następuje niewielki spadek orzekanych kar pozbawienia wolności w tym przedziale, podobnie się dzieje w przedziale 2–3 lat, podczas gdy w przedziale od 1,5 roku do 2 lat wzrasta udział tych kar w ogólnej strukturze wymierzanych kar. Orzekane kary krótkoterminowe i średnioterminowe na początku analizowanego dwudziestolecia stanowiły blisko 50% (w 1989 roku) wszystkich orzekanych kar pozbawienia wolności, na końcu tego przedziału czasowego ich udział wzrósł do 73,3% (w 2010 roku);

▪ tendencja orzekania kar długoterminowych ma charakter spadkowy w latach 1989–2010. W przedziale od 3 do 5 lat spadek wynosi z 25,2% do 12,0%; w przedziale od 5 do 10 lat – z 19,1% do 7,9%; od 10 do 15 lat – z 5,3% do 4,2%. Chociaż w tym ostatnim przedziale obserwuje się dwie tendencje – pierwszą, spadkową z 5,3% w 1989 roku do 2,7% w 1992 roku oraz tendencję wzrostową z 2,8% w 1993 roku do 4,2% w 2010 roku. Podobną podwójną tendencję obserwuje się przy orzekaniu kary 25 lat pozbawienia wolności: spadkową w latach 1989–1994 (z 2,8% do 1,4%) oraz wzrostową w latach 1995–2010 (z 1,5% do 2,2%). Orzekanie kary dożywotniego pozbawienia wolności ma charakter wzrostowy (od 2 przypadków w 1996 roku do 263 w 2010 roku).

Kumulatywnym skutkiem takiej polityki orzekania kar pozbawienia wolności jest przeludnienie więzienne. Średnia wymiaru kary bezwzględnego pozbawienia wolności w Polsce jest bardzo wysoka. Wynika to ze statystyk prezentowanych przez różnych autorów[59]. Spadek średniego wymiaru kary pozbawienia wolności

---

[59] Średni wymiar kary w latach: 1989 – 3,09; 1990 – 2,57; 1991 – 2,29; 1992 – 2,21; 1993 – 2,14; 1994 – 2,12; 1995 – 2,07; 1996 – 2,11; 1997 – 2,05; 1998 – 1,97; 1999 – 1,99; 2000 – 1,91; 2001 – 1,98; 2002 – 2,14; 2003 – 2,15; 2004 – 1,99, [w:] Więzienie w liczbach..., s. 38. W latach: 1965 – 13,2; 1970 – 19,4; 1975 – 23,9; 1980 – 25,3; 1985 – 27,3; 1986 – 25,4; 1987 – 24,6; 1988 – 24,9; 1989 – 25,6; 1990 – 26,0; 1991 – 24,4; 1992 – 23,4, [w:] T. Zieliński, *Uwarunkowania i metody zmniejszenia liczby osób pozbawionych wolności w Polsce*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1994, nr 22, s. 16. W latach: 1965 – 13,2; 1966 – 13,9; 1970 – 19,4; 1975 – 23,9; 1980 – 25,3; 1985 – 27,3; 1990 – 26,0; 1992 – 23,4; 1994 – 22,8; 1996 – 21,0; 2001 – 23,7; 2005 – 20,3, [w:] M. Melezini, A. Sakowicz, S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 86. W latach: 2003 – 19,4; 2004 – 19,3; 2005 – 18,3; 2006 – 17,9; 2007 – 15,8, [w:] J. Skupiński, *Kara bezwzględnego pozbawienia wolności i populacja więzienna w Polsce. Współczynniki prizonizacji w Polsce i w Europie*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 16. W latach: 1987 – 24,6; 1991 – 24,4; 1997 – 23,3; 2010 – 16,2; orzekane kary bezwzględnego pozbawienia wolności uległy skróceniu o 34% w ostatnim 24-leciu, [w:] T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 323.

datuje się od 2005 roku[60]. Powstaje pytanie, czy taka struktura orzekanych kar pozbawienia wolności w latach 1989–2010, a w szczególności zarysowująca się w niej tendencja, jest racjonalna, pożądana, celowa i uzasadniona. Odpowiedź na to pytanie może być bardzo różna. Najważniejsze dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia są następujące problemy. Po pierwsze, czy istnieje uzasadnienie stosowania kar krótkoterminowych w takim rozmiarze jak dotychczas, w wyniku czego w 2010 roku w więzieniach polskich odbywało kary pozbawienia wolności do roku 19 651 skazanych. Jest to więc ogromna grupa sprawców przestępstw o stopniu społecznej szkodliwości, która nie wymaga uwięzienia dla zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu. Po drugie, w sprawie stosowania kar krótkoterminowych istnieją dwie skrajne grupy: przeciwników i zwolenników. Należy uznać, że krytyka tej kary ze względu na jej potencjalny efekt demoralizujący jest trafna. Skazanie na karę krótkoterminową będzie oznaczać dla sprawców posiadających pracę ryzyko jej utraty, a odzyskanie jej w warunkach polskiego rynku pracy jest utrudnione. Nie trzeba więc wskazywać, jakie to będzie mieć znaczenie dla ewentualnej demoralizacji skazanych[61]. Odejście od krótkoterminowej kary pozbawienia wolności wspiera Rezolucja Zgromadzenia Rady Europy z 29 stycznia 1981 roku, która zaleca zastępowanie, o ile to możliwe, tej kary przez inne środki[62]. Polski wymiar sprawiedliwości nie skorzystał z zaleceń rezolucji, co znalazło skutek we wzroście populacji więziennej i poszukiwaniu nieracjonalnych sposobów zapobiegania przeludnieniu więziennemu, m.in. poprzez budowę nowych więzień.

Jednym ze sposobów redukcji populacji więziennej stała się koncepcja wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego oraz wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym. Pierwsza instytucja znajduje się w fazie eksperymentowania[63], nie ma jeszcze realnego wpływu na redukcję populacji więziennej, drugiej zaniechano. Ocena roli SDE w kształtowaniu populacji więziennej została zaprezentowana w następnej części niniejszej pracy.

---

[60] J. Skupiński, *Kara bezwzględnego pozbawienia*..., s. 16.

[61] K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 22–23.

[62] M. Szewczyk, *Jaka alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Kraków 2007, s. 104.

[63] *Kara bez krat. Rozmowa A. Pilarskiej-Jakubczak z gen. Pawłem Nasiłowskim, pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości ds. wdrażania systemu dozoru elektronicznego (SDE)*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 9, s. 6–7.

Tabela 34. Skazani według wymiaru aktualnie odbywanej kary zasadniczej. Stan na 31.12

Lata	od 1-3 m-cy		powyżej 3-6 m-cy		powyżej 6 m-cy – 1 rok		powyżej 1-1,5 roku		powyżej 1,5-2 lat		powyżej 2-3 lat		powyżej 3-5 lat		powyżej 5-10 lat		powyżej 10-15 lat		powyżej 15-25 lat		Dożywocie		Razem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	N	%
1889	13	0,0	143	0,5	1472	5,1	5728			19,9	6351	22,1	7252	25,2	5489	19,1	1511	5,3	813	2,8	0	0,0	28772	100,0
1990	14	0,0	291	0,9	3163	9,4	8770			26,2	7902	23,6	7349	21,9	4064	12,1	1224	3,7	755	2,3	0	0,0	33532	100,0
1991	30	0,1	470	1,1	5286	12,6	12365			29,4	9743	23,2	8207	19,5	3996	9,5	1221	2,9	684	1,6	0	0,0	42002	100,0
1992	122	0,3	690	1,5	6373	13,9	13562			29,6	10099	22,1	8748	19,1	4304	9,4	1239	2,7	641	1,4	0	0,0	45778	100,0
1993	115	0,3	859	1,9	7092	15,5	13515			29,6	9231	20,2	8591	18,8	4386	9,6	1293	2,8	643	1,4	0	0,0	45725	100,0
1994	199	0,4	958	2,1	7470	16,4	13010			28,6	8864	19,5	8325	18,3	4556	10,0	1431	3,1	628	1,4	0	0,0	45441	100,0
1995	90	0,2	1070	2,5	7593	17,6	12279			28,4	8124	18,8	7542	17,5	4386	10,2	1493	3,5	633	1,5	0	0,0	43210	100,0
1996	105	0,3	725	1,8	7158	18,0	11190			28,1	6794	17,1	7251	18,2	4345	10,9	1597	4,0	667	1,7	2	0,0	39834	100,0
1997	174	0,4	900	2,2	7666	18,5	11681			28,1	6584	15,9	7528	18,1	4551	11,0	1772	4,3	671	1,6	7	0,0	41534	100,0
1998	159	0,4	970	2,4	7640	18,6	6478	15,8	5621	13,7	5980	14,6	6919	16,9	4639	11,3	1799	4,4	763	1,9	19	0,0	40987	100,0
1999	186	0,5	989	2,4	7108	17,6	6458	16,0	5504	13,6	6088	15,1	6654	16,5	4614	11,4	1967	4,9	786	1,9	34	0,1	40388	100,0
2000	182	0,4	1312	2,8	7725	16,5	8002	17,1	6673	14,3	7185	15,4	7402	15,9	5082	10,9	2231	4,8	861	1,8	45	0,1	46700	100,0
2001	205	0,4	1377	2,5	8580	15,6	9304	16,9	8244	15,0	9020	16,4	9135	16,6	5686	10,3	2412	4,4	950	1,7	59	0,1	54972	100,0
2002	250	0,4	1583	2,7	8665	15,0	8723	15,1	8260	14,3	9881	17,1	10492	18,1	6223	10,8	2621	4,5	1042	1,8	84	0,1	57824	100,0
2003	353	0,6	1860	3,1	8704	14,7	8643	14,6	8567	14,5	9641	16,3	10921	18,5	6393	10,8	2763	4,7	1115	1,9	120	0,2	59080	100,0
2004	449	0,7	2629	4,2	9683	15,5	9155	14,6	9432	15,1	10040	16,0	10285	16,4	6823	10,9	2850	4,5	1172	1,9	133	0,2	62651	100,0
2005	633	1,0	3088	4,7	10400	15,7	10084	15,2	10591	16,0	10143	15,3	10271	15,5	6672	10,1	2896	4,4	1244	1,9	158	0,3	66222	100,0
2006	706	1,0	3845	5,4	12290	17,4	10378	14,7	11369	16,1	10530	14,9	10234	14,5	6705	9,5	3045	4,3	1288	1,8	185	0,3	70617	100,0
2007	987	1,4	4958	6,8	13311	18,3	10106	13,9	11700	16,1	10433	14,3	9996	13,7	6465	8,9	3227	4,4	1357	1,9	204	0,3	72788	100,0
2008	744	1,1	4660	6,6	13639	19,4	10337	14,7	11530	16,4	9446	13,4	9028	12,8	6257	8,9	3096	4,4	1396	2,0	220	0,4	70402	100,0
2009	681	1,0	5002	7,1	14923	21,1	9733	13,7	12264	17,3	9000	12,7	8652	12,2	5826	8,2	2973	4,2	1515	2,1	245	0,3	70814	100,0
2010	678	1,0	4620	6,8	14353	21,0	9778	14,3	11976	17,5	8706	12,7	8197	12,0	5393	7,9	2844	4,2	1517	2,2	263	0,4	68325	100,0

Źródło: Lata 1989–2004, Więzienie w liczbach. Statystyka penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW BiS, Warszawa 2006, s. 38. Lata 2005–2008. Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MSCZSW. Lata 2009–2010 Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

7.4.3. Struktura kar orzekanych przez sądy w Polsce

Struktura orzekanych przez sądy w Polsce kar w dwóch okresach, w których obowiązywały odmienne stany prawne, tj. Kodeks karny z 1969 roku i 1997 roku, jest różna. W latach 1989–1997 dominującą karą była kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Udział tej kary w strukturze orzekanych kar w tym okresie miał charakter rosnący z 43,4% w 1989 roku do 55,1% w 1997 roku. Nastąpił wówczas wyraźny wzrost liczby orzekanej kary grzywny z 19,9% w 1989 roku do 27,4% w 1997 roku. W tym czasie spadł dwukrotnie udział kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar kryminalnych. Najmniejszy udział w strukturze orzekanych kar miała kara ograniczenia wolności z wyraźną tendencją spadkową z 10,6% w 1989 roku do 5,2% w 1997 roku.

Tabela 35. Struktura kar orzekanych przez sądy w Polsce w latach 1989–2011

Lata	Pozbawienie wolności	Pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary	Ograniczenie wolności	Grzywna
	%	%	%	%
1989	26,1	43,4	10,6	19,9
1990	27,0	48,5	4,9	19,3
1991	26,4	49,9	3,5	20,2
1992	24,4	52,1	3,4	20,0
1993	21,3	52,9	3,7	22,0
1994	18,1	53,7	3,9	24,3
1995	16,4	53,9	3,7	25,9
1996	13,6	54,1	4,7	27,5
1997	12,2	55,1	5,2	27,4
1998	11,8	56,4	6,0	25,7
1999	12,6	61,4	7,5	18,4
2000	13,8	64,4	6,6	15,1
2001	11,7	58,7	9,0	20,5
2002	9,9	58,7	10,7	20,7
2003	8,9	56,0	12,7	22,4
2004	9,6	54,5	14,1	21,8
2005	8,6	58,0	13,4	20,0
2006	9,2	59,1	12,5	19,2
2007	8,9	60,5	11,1	19,5
2008	9,2	59,9	9,7	21,2
2009	9,2	59,0	10,5	21,3
2010	9,2	58,0	11,5	21,3
2011	9,7	56,5	11,7	22,1

Źródło: Lata 1989–2004 – K. Krajewski, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 25; rok 1998 – Wydział Statystyki i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości; lata 2005–2011 – Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie, cz. III. Sprawy karne. MS Departament Organizacyjny, Wydział Statystyki. Tabela: Prawomocne skazania i warunkowe umorzenia wobec osób dorosłych w latach 2001–2011.

W latach 2000–2010, tj. w okresie, kiedy w polskich więzieniach występowało zjawisko przeludnienia, następował dalszy spadek udziału kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar, kara grzywny utrzymywała się na poziomie około 20%, kara ograniczenia wolności na poziomie około 10%. Dominującą karą w strukturze kar kryminalnych orzekanych przez sądy w owym czasie była kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – około 60%.

Cechą charakterystyczną badanego okresu dla struktury orzekanych kar jest fakt, że od 1989 roku wraz ze wzrostem populacji więźniów i jej stabilizacji na bardzo wysokim poziomie następuje systematyczny spadek udziału kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar kryminalnych. Od 2000 roku nie udało się podnieść udziału kary grzywny w strukturze orzekanych kar, ani zwiększyć udziału kary ograniczenia wolności; nadal dominuje, i to jeszcze w większym stopniu niż w latach 1989–1997, w strukturze kar orzekanych przez sądy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Powstaje pytanie, dlaczego taka struktura orzekanych kar zaciążyła na wzroście populacji więziennej i utrzymywaniu się jej na bardzo wysokim poziomie. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest skomplikowana. Przede wszystkim nastąpiła porażka stosowania, orzekania kary pozbawienia wolności jako *ultima ratio* (art. 58 § 1 k.k.). W strukturze wykonywanych kar pozbawienia wolności około 30% są to kary krótkoterminowe, dla których naturalną alternatywą mogłaby być kara grzywny albo kara ograniczenia wolności. W latach 2000–2010 nie osiągnięto celów kryminalno-politycznych, jakie wiązano z tą karą. Nie nastąpił wzrost udziału grzywny samoistnej w strukturze kar, jak zakładano do 30–40%[64]. Orzekanie, wykonywanie tej kary wymaga wielu przemyśleń i szybkich zmian. Źródłem do przemyśleń i zmiany filozofii jej stosowania i wykonywania mogłyby być konstatacje, które ustalali na tle porównań z niemiecką filozofią orzekania i wykonywania tej kary M. Małolepszy i D. Jakobek[65]. Nowelizacje art. 53–66 k.k.w. w zakresie wykonywania kary ograniczenia wolności[66] na razie nie przyniosły widocznych rezultatów. Nieskuteczność wykonywania kary grzywny oraz kary ograniczenia wolności powoduje orzekanie kary zastępczej pozbawienia wolności. Wzrost kar zastępczych pozbawienia wolności jest nieporównywalnie większy od wzrostu kar pierwotnych[67]. Tą drogą jest zasilana populacja więzienna.

---

[64] A. Marek, *Problemy regulacji prawnej i orzekania kary grzywny*, „Państwo i Prawo" 2003, z. 2, s. 13–23.

[65] M. Małolepszy, D. Jakobek, *Kara grzywny a status materialny skazanego (w niemieckim prawie karnym)*, „Państwo i Prawo" 2011, z. 5, s. 69–83; również: M. Małolepszy, *Samoistna kara grzywny – propozycje reformy*, „Palestra" 2011, nr 5–6, s. 52–64.

[66] Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589).

[67] A. Nawój-Śleszyński, *Skazani odbywający zastępczą karę*..., s. 60.

Jednym z najważniejszych źródeł zasilania populacji więziennej jest nieskuteczność probacji. Odwieszenia uprzednio warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności stanowią największą liczbę orzeczeń skutkujących izolacją, wyższą niż bezwzględna zasadnicza kara pozbawienia wolności[68].

Zmiana struktury kar orzekanych w Polsce, w której dominować będzie kara grzywny oraz zanikająca kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, powinna być celem polityki karnej, która będzie owocować spadkiem populacji więziennej. To jeden z wielu elementów tej polityki, która jest pilnym wyzwaniem dla wymiaru sprawiedliwości i państwa polskiego.

7.4.4. Polityka orzekania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w latach 1989–2010

Praktyka stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary jest jednym z ważnych czynników wpływających na stan populacji więziennej[69]; to oczywiste. Problem w ten sposób ujmowany jest często pomijany, bowiem mógłby sugerować, iż celem stosowania instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności jest li tylko zmniejszanie, redukcja populacji więziennej.

Takie rozumowanie jest błędne, ponieważ zawsze stosowanie tej instytucji na podstawie odpowiednich przesłanek ustawowych powoduje skracanie wykonywania kar pozbawienia wolności i w ten sposób wpływa na wielkość populacji więziennej. Instytucję tę traktuje się jako alternatywę faktycznego pozbawienia wolności, a nie przeciwieństwo tej kary. Rozmiary stosowania tej instytucji są odbiciem polityki karnej państwa. Na podstawie danych statystycznych odnoszących się do częstotliwości orzekania o warunkowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności można wnioskować o stopniu represyjności polityki karnej państwa[70]. To prawda, że nie powinno się tej instytucji traktować jedynie jako metody kontroli zaludnienia instytucji penitencjarnej, ale nie należy rezygnować z jej walorów, które mogą mieć wpływ na redukcję populacji więziennej.

---

[68] K. Mycka, *Praktyka orzecznicza sądów polskich w kontekście wykonywania kar i środków karnych*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 60.

[69] H. Kuczyńska, *Kształt i praktyka stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia jako czynnik wpływający na liczebność populacji więziennej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 170.

[70] H. Kuczyńska, *Kształt i praktyka stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia jako czynnik wpływający na liczebność populacji więziennej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 223

W świetle rekomendacji Rady Europy warunkowe przedterminowe zwolnienie zostało uznane za jeden z najskuteczniejszych środków, które nie tylko skracają karę, ale również ułatwiają readaptację społeczną[71].

Tabela 36. Orzeczenia o warunkowych zwolnieniach z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w latach 1989–2010

Lata	**Skazani**	**Wnioski o warunkowe zwolnienie ogółem**	**Liczba uwzględnionych wniosków**	**Wnioski uwzględnione w stosunku do ogółu skazanych**	**Wnioski uwzględnione w stosunku do liczby wniosków ogółem**
	n	**n**	**n**	**%**	**%**
1989	29 635	34 089	25 648	86,5	75,2
1990	33 942	20 167	14 692	43,3	72,9
1991	42 788	22 949	16 696	39,0	72,8
1992	46 987	28 911	21 584	45,9	74,7
1993	47 030	31 056	23 060	49,0	74,3
1994	46 684	32 027	23 177	49,6	72,4
1995	44 779	37 230	25 651	57,3	68,9
1996	41 110	39 053	25 327	61,6	64,9
1997	42 978	34 673	19 845	46,2	57,2
1998	42 130	34 915	19 833	47,1	56,8
1999	41 656	34 903	16 936	40,7	48,5
2000	**48 006**	**35 660**	**14 276**	**29,7**	**40,0**
2001	56 422	39 620	15 105	26,8	38,1
2002	59 248	46 354	18 142	30,6	39,1
2003	60 773	50 720	19 370	31,9	38,2
2004	64 975	53 354	21 317	32,8	40,0
2005	69 191	54 525	23 248	33,6	42,6
2006	73 914	55 888	21 821	29,5	39,0
2007	76 033	57 364	22 681	29,8	39,5
2008	73 859	58 119	23 965	32,4	41,2
2009	74 116	57 238	22 726	30,7	39,7
2010	71 867	58 397	26 234	36,5	44,9

Źródło: Lata 1989–2008 – Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania CZSW MS. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

[71] Por. B. Stańdo-Kawecka, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 58; Rekomendacja No. R (99) 22 i Rekomendacja Rec (2003) 22.

Na podstawie danych statystycznych zawartych w tabeli 36 można wnioskować, że instytucja ta nie spełnia funkcji, jakiej można by oczekiwać w zakresie kontroli populacji więziennej. W stosowaniu jej pozytywna prognoza kryminologiczno-społeczna nie zawsze odgrywa decydującą rolę. Z roku na rok spada odsetek pozytywnie załatwianych wniosków o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary. Na podstawie danych za lata 1988–2007 S. Lelental sformułował znamienny wniosek, a mianowicie w okresie obowiązywania art. 90 § 1 k.k. z 1969 roku, który przewidywał możliwość odmowy zwolnienia ze względów ogólnoprewencyjnych, warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary było znacznie częściej stosowane niż w okresie obowiązywania art. 77 § 1 k.k. z 1997 roku, który takiej możliwości nie przewiduje[72]. Świadczy to o podtrzymywaniu represyjnej polityki karnej w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności, która przyczynia się wraz z innymi uwarunkowaniami do nadmiernej wielkości populacji więziennej.

7.5. Stan przestępczości

Związek pomiędzy wzrostem przestępczości a wzrostem populacji więziennej wydaje się naturalny, uzasadniony. Takie rozumowanie jest zdroworozsądkowe i logiczne. Nie jest to jednak takie proste i jednoznaczne w rzeczywistości. Wzrost przestępczości nie musi skutkować wzrostem populacji więziennej. Nie dzieje się tak w wielu współczesnych państwach Europy[73]. Zdaniem B. Gruszczyńskiej[74], wzrost liczby przestępstw nie musi prowadzić do zwiększenia populacji więziennej, bowiem m.in. w wielu krajach obok kary pozbawienia wolności stosuje się szereg kar nieizolacyjnych, które nie wpływają na wzrost populacji osób uwięzionych. Według cytowanej autorki, nie występuje dodatnia współzależność między współczynnikiem przestępczości a współczynnikiem uwięzienia.

---

[72] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. z perspektywy dziesięciu lat obowiązywania*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 47; por. również: T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego. Podstawowe problemy w świetle badań empirycznych*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 239–240; P. Wiktorska, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2004, nr 44–45, s. 121–122.

[73] B. Gruszczyńska, *Europejska statystyka penitencjarna. Polska na tle wybranych krajów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2009, nr 62–63, s. 179–182; B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna a populacja uwięzionych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 40–41; J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 7.

[74] B. Gruszczyńska, *Europejska statystyka penitencjarna*..., s. 179–182.

Badania, które przeprowadziła w 2006 roku, wykazały bardzo interesującą zależność. Po pierwsze, w krajach, w których współczynniki przestępczości były wysokie, współczynniki uwięzienia nie przekraczały wartości 100 (były niskie). Dotyczyło to takich państw, jak Szwecja, Belgia, Dania, Niemcy i Holandia. Po drugie, kraje Europy Centralnej i Wschodniej charakteryzowały się stosunkowo niskimi współczynnikami przestępczości, a wysokimi współczynnikami uwięzienia. Polska należy do tych krajów, które charakteryzują się wysokim współczynnikiem uwięzienia i niskim współczynnikiem przestępczości. Intuicyjnego, zdroworozsądkowego uzasadnienia współzależności wzrostu populacji więziennej od wzrostu przestępczości nie potwierdziły analizy naukowe, które wykazały, że są one od siebie niezależne[75]. W tej sytuacji należałoby się zastanowić, jakie mechanizmy uruchomić w ramach polityki karnej, aby nie skutkowały one nadmiarem represji mającej wyraz w ciągle wysokim współczynniku uwięzienia w Polsce.

Na przestępczość państwo powinno reagować, ale nie w ten sam sposób, tj. tylko karą pozbawienia wolności. W Polsce uznaje się, że brak reakcji w postaci kary pozbawienia wolności jest redukcją odpowiedzialności karnej, a karom w zawieszeniu odbiera się właściwości reakcji karnej na przestępstwo[76]. Nadmiar kar kryminalnych w postaci kary pozbawienia wolności powoduje wiele implikacji dla państwa, m.in. przeludnienie więzienne i związane z nim negatywne skutki, o których już wspominano.

Wśród wielu uwarunkowań przeludnienia więzień wylicza się stan przestępczości, politykę karną[77], również punitywność postaw niektórych grup zawodowych blisko związanych z wymiarem sprawiedliwości i oddziałujących na politykę karną sądów[78].

Powstaje pytanie, jakie zmiany oraz tendencje zachodziły w obrazie przestępczości stwierdzonej w ostatnich 20 latach, czy te tendencje miały wpływ na kształt (wielkość) populacji więziennej oraz zaludnienie w jednostkach penitencjarnych. Dwadzieścia lat to odpowiednio długi okres, aby można było zaobserwować dynamikę przestępczości (tempo i kierunek zmian) i równolegle do niej

---

[75] B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna a populacja uwięzionych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 40 i 42.

[76] K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 19; L. Tyszkiewicz, *Sposoby przezwyciężania impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 9, s. 50; tenże autor: *Aktualne problemy i kierunki polityki penalizacyjnej w Polsce*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego* (Gniezno 26–29 września 2006), Poznań 2008, s. 47–70.

[77] T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczenia zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, rok XI, z. 1, s. 286.

[78] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 6 –7.

dynamikę populacji więziennej oraz dynamikę miejsc w izolacji więziennej. Analiza dynamiki zostanie przeprowadzona na podstawie szeregów chronologicznych przestępczości stwierdzonej[79] w latach 1990–2010, populacji więziennej w latach 1990–2010 oraz pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych w latach 1990–2010. Wybór początku szeregu chronologicznego, tj. roku 1990, nie jest przypadkowy. Przede wszystkim jest to rzeczywisty początek procesów związanych ze zmianami ustrojowymi zapoczątkowanymi w 1989 roku. Rok 1989 był nietypowy, bowiem poziom populacji więziennej był bardzo niski, został głównie ukształtowany przez amnestię roku 1989.

Dla porównania dynamiki badanych zjawisk (przestępczości stwierdzonej, wielkości populacji więziennej oraz pojemności miejsc w więzieniach) w dwudziestoletnim przedziale czasowym posłużono się następującymi charakterystykami:

- przeciętnym rocznym przyrostem badanych zjawisk (a),
- względnym przeciętnym rocznym przyrostem lub spadkiem badanych zjawisk wyrażonych w procentach (%) średniej rocznej (a'),
- średnią roczną badanych zjawisk ($\bar{x}$).

Liczbę stwierdzonych przestępstw w latach 1990–2010 przedstawia tabela 37. W tym okresie liczba przestępstw stwierdzonych wzrosła z 883 346 w 1990 roku do 1 138 523 w 2010 roku. Analiza szeregu chronologicznego stwierdzonych przestępstw wskazuje na dwie tendencje dynamiki tego zjawiska. Od 1990 do 2003 roku istnieje wyraźna tendencja wzrostowa przestępczości z 883 346 przypadków w 1990 roku do 1 466 643 w 2003 roku. W następnym okresie obserwuje się spadek przestępczości z 1 461 217 w 2004 roku do 1 138 523 w 2010 roku. Dla badanej problematyki ważne jest pytanie, czy wzrost i spadek przestępczości stwierdzonej w tym okresie miał wpływ na wielkość populacji więziennej oraz tempo wzrostu miejsc w zakładach penitencjarnych. Sumaryczne wyniki badań w tym zakresie zostały zawarte w tabeli 38.

W latach 1990–2010 przeciętny roczny przyrost przestępczości stwierdzonej wyrażony w procentach średniej rocznej wyniósł 2,4%, ten sam wskaźnik dla populacji więziennej był wyższy, bo wyniósł 2,8%, a średnie tempo wzrostu miejsc w więzieniach wyniosło 0,5% średniej rocznej. A zatem wzrost populacji więziennej był wyższy niż wzrost przestępczości. Świadczyć to może o represyjnej polityce karnej, bądź też o wzroście przestępczości niebezpiecznej.

W latach 1990–2003 dynamika przestępczości stwierdzonej ma charakter wzrostowy, wyprzedza ją tempo wzrostu populacji więziennej, ponieważ przeciętny przyrost przestępczości w tych latach wyrażony w procentach średniej rocznej tego zjawiska wynosi 2,4%, a ten sam wskaźnik dla wzrostu populacji więziennej wynosi 2,8%.

---

[79] Przestępstwo stwierdzone to takie zdarzenie, co do którego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym potwierdzono, że jest przestępstwem, por. B. Hołyst, Kryminologia, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002, s. 279.

Tabela 37. Przestępczość stwierdzona, liczba uwięzionych oraz pojemność więzień w Polsce w latach 1990–2011. Stan na 31.12

Lata	Liczba stwierdzonych przestępstw*	Liczba uwięzionych	Pojemność więzień
	n	n	n
1990	883 346	50 165	67 380
1991	866 695	58 619	65 378
1992	881 076	61 409	66 929
1993	852 507	61 562	66 396
1994	906 157	62 749	67 350
1995	974 941	61 136	67 945
1996	897 751	55 487	67 432
1997	992 373	57 382	66 731
1998	1 073 042	54 373	66 728
1999	1 121 545	56 765	65 545
2000	1 266 910	70 544	69 545
2001	1 390 089	79 634	70 049
2002	1 404 229	80 467	70 571
2003	1 466 643	79 281	71 287
2004	1 461 217	80 368	71 105
2005	1 379 962	82 955	68 966
2006	1 287 918	88 647	75 550
2007	1 152 993	87 776	79 213
2008	1 082 057	83 152	83 112
2009	1 129 577	83 791	84 118
2010	1 138 523	80 522	84 852
2011	1 159 554	81 179	86 058

* Przestępstwo stwierdzone – to takie zdarzenie, co do którego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym potwierdzono, że jest przestępstwem.

Źródło: [1]http://www.policja.pl/portal/pol/3/1/przestepstwa stwierdzone_podejrzani_wykrywalnosc...

[2] Roczna informacja statystyczna MS CZSW. Obliczenia własne.

W jednym i w drugim przypadku przeciętny roczny przyrost miejsc w więzieniu nie jest proporcjonalny do przyrostu populacji więziennej. Taka sytuacja przy skokowym wzroście populacji więziennej w 2000 roku (z 56 765 w 1999 roku do 70 544) doprowadziła do długoterminowego przeludnienia więziennego.

Bardzo interesujące są tendencje rozwoju przestępczości stwierdzonej, populacji więziennej i pojemności więzień w latach 2004–2010. Od 2004 roku następuje systematyczny spadek przestępczości stwierdzonej, przeciętny roczny spadek przestępczości wyrażony w procentach średniej rocznej wynosi – 4,9%; przy tym spadku nadal wzrasta populacja więzienna, wprawdzie tylko o 0,14% średniej rocznej tej populacji, wzrasta równocześnie znacznie liczba miejsc w więzieniu,

przeciętne roczne tempo tego przyrostu wynosi 3,6%. Tempo wzrostu miejsc w więzieniu nie zaspokaja potrzeb w tym zakresie. Aż do roku 2010 utrzymuje się przeludnienie, którego rozmiary są pomniejszane poprzez przystosowanie dodatkowych pomieszczeń do wymogów cel mieszkalnych[80]. Wyraźny spadek przestępczości od 2004 roku nie jest już uzasadnieniem dla zaostrzenia represji karnej, która powodowała wzrost populacji osób pozbawionych wolności[81].

Tabela 38. Charakterystyka szeregów chronologicznych przestępstw stwierdzonych, populacji osób uwięzionych oraz pojemność zakładów penitencjarnych w latach 1990–2010

Lata	**Przestępstwa stwierdzone**			**Uwięzieni**			**Pojemność zakładów penitencjarnych**		
	Charakterystyki szeregu chronologicznego			**Charakterystyki szeregu chronologicznego**			**Charakterystyki szeregu chronologicznego**		
	a	**a'**	**$\bar{x}$**	**a**	**a'**	**$\bar{x}$**	**a**	**a'**	**$\bar{x}$**
1990 –2003	25 722,2	2,4	1 069 764,6	1752,9	2,8	63 538	317,9	0,5	67 804,7
2004 –2010	–59 811,4	–4,9	1 233 177,9	–120,9	–0,14	83 887,3	2825,3	3,6	78 130,9

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Roczna informacja statystyczna MS CZSW. Obliczenia własne.

Dla bardziej wyrazistego zaprezentowania związku pomiędzy rozmiarami przestępczości a populacją więzienną oraz pojemnością jednostek penitencjarnych w okresie ostatniego dwudziestolecia, tj. w latach 1990–2010, posłużono się współczynnikami przestępczości[82], uwięzienia oraz zaludnienia, a także wskaźnikami ich dynamiki (wykres 10).

W latach 1990–2010 krzywa dynamiki współczynników przestępczości i prizonizacji w Polsce jest charakterystyczna dla wielu państw w Europie[83], czyli krzywa dynamiki przestępczości dominuje nad krzywą dynamiki prizonizacji. Istniały w Polsce okresy, kiedy relacje pomiędzy tymi krzywymi miały charakter odwrotny, tj. pod koniec II RP[84] oraz w okresie PRL[85]. Tymczasem, nie wchodząc

[80] § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 202, poz. 1564) np. na 6.08.2001 takich miejsc było 3197, a 1.02.2010 - 3673.

[81] T. Szymanowski, *Przeludnienie*..., s. 290.

[82] J. Jasiński, *Rozmiary i dynamika przestępczości*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1975, s. 21.

[83] Por. wykresy 4–11, K. Krajewski, *Rozmiary populacji więziennej a rozmiary i dynamika przestępczości*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II, Lublin 2008, s. 27–30.

[84] Tamże, s. 24,Wykres 3. Współczynnik prizonizacji i współczynnik przestępczości w Polsce (1924–1938).

[85] Tamże, wykres 2. Współczynnik prizonizacji i współczynnik przestępczości w Polsce (1956–2005).

w dyskusję na temat związków przyczynowych pomiędzy surowością karania a poziomem przestępczości, należy w tym miejscu przedstawić wskaźniki dynamiki współczynników przestępczości, prizonizacji i zaludnienia więziennego. Wskaźnik dynamiki oznacza procentowy wzrost lub spadek wielkości w następujących okresach w stosunku do okresu wyjściowego (oznaczonego 100)[86]. Taka prezentacja bywa pouczająca, bowiem może unaocznić zarówno samo zjawisko dynamiki tych trzech wspomnianych współczynników, jak i ich kierunek.

Tabela 39. Wskaźniki dynamiki współczynników przestępczości, prizonizacji i zaludnienia więziennego w latach 1990–2011

Lata	**Współczynnik przestępczości**	**Wskaźnik dynamiki**	**Współczynnik prizonizacji**	**Wskaźnik dynamiki**	**Współczynnik zaludnienia**	**Wskaźnik dynamiki**
1990	2320,1	100,0	131,6	100,0	74,4	100,0
1991	2270,6	97,9	153,3	116,5	89,7	120,6
1992	2306,3	99,4	160,1	121,6	91,8	123,4
1993	2304,1	99,3	160,1	121,6	92,7	124,6
1994	2368,1	102,1	162,7	123,6	93,1	125,1
1995	2546,6	109,8	158,4	120,4	90,0	121,0
1996	2344,4	101,0	143,7	109,2	82,3	110,6
1997	2591,7	111,7	148,5	112,8	86,0	115,6
1998	2803,4	120,8	140,6	106,8	81,5	109,5
1999	2931,1	126,3	146,8	111,5	87,2	117,2
2000	3312,2	142,8	182,5	138,7	101,4	136,3
2001	3635,0	156,7	206,1	156,6	113,7	152,8
2002	3674,2	158,4	208,1	158,1	114,0	153,2
2003	3840,3	165,5	207,6	157,7	111,2	149,5
2004	3827,8	165,0	210,5	159,9	113,0	151,9
2005	3616,5	155,9	217,4	165,2	120,3	161,7
2006	3378,1	145,6	232,3	176,5	117,3	157,7
2007	3025,0	130,4	230,3	179,0	110,8	148,9
2008	2837,4	122,3	220,2	167,3	99,7 (100,5)	134,0
2009	2950,0	127,1	220,0	167,2	99,6 (100,02)	133,9
2010	2982,9	128,6	211,5	160,7	96,6	129,8
2011	3011,7	129,8	211,4	160,6	95,8	128,8

Współczynnik przestępczości – to liczba przestępstw stwierdzonych przypadających na 100.000 ludności w danym roku.

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Roczna informacja statystyczna MS CZSW. Obliczenia własne.

[86] *Statystyka sądowa i penitencjarna*, cz. I: *Działalność sądów i jednostek penitencjarnych*, Wyd. MS, Warszawa 1998, s. 2.

W latach 1990 – 2003 wskaźnik dynamiki współczynnika przestępczości ma tendencję wzrostową. W tym samym okresie tendencję wzrostową posiada wskaźnik dynamiki współczynnika prizonizacji. Wzrost przestępczości powoduje wzrost populacji więziennej. Ta prawidłowość wydaje się być naturalna. Od roku 2004 zaczyna się obniżać wskaźnik dynamiki współczynnika przestępczości, temu zjawisku nie towarzyszy spadek ale dalszy wzrost wskaźnika dynamiki współczynnika prizonizacji. W latach 1990-2005 wzrasta z roku na rok wskaźnik dynamiki współczynnika zaludnienia. Wzrost zaludnienia jednostek penitencjarnych powoduje w 2000 roku początek przeludnienia. Od roku 2008 system więzienny zaczyna sobie radzić z tym problem, ponieważ wskaźnik dynamiki tego współczynnika zaczyna spadać. W czerwcu w 2010 roku współczynnik zaludnienia wynosi 99,4. Zaczyna się okres względnej równowagi w systemie więziennym pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością zakładów karnych i aresztów śledczych.

Trudno znaleźć uzasadnienie wzrostu wskaźnika dynamiki współczynnika prizonizacji w latach 2004–2010. Spadek przestępczości powinien spowodować spadek liczby osób uwięzionych. Za taką tendencją przemawia struktura przestępstw stwierdzonych w tych latach (tabela 40 oraz tabela 14, aneks 1). Już od 2001 roku w strukturze następujących kategorii przestępstw: przestępstwa drogowe, kryminalne i gospodarcze, udział przestępstw kryminalnych spadł z 82,0% w 2001 roku do 66,7% w 2010 roku. Również od 2001 roku spada wskaźnik dynamiki przestępczości kryminalnej z 149,0 w 2000 roku do 102,4 w 2010 roku.

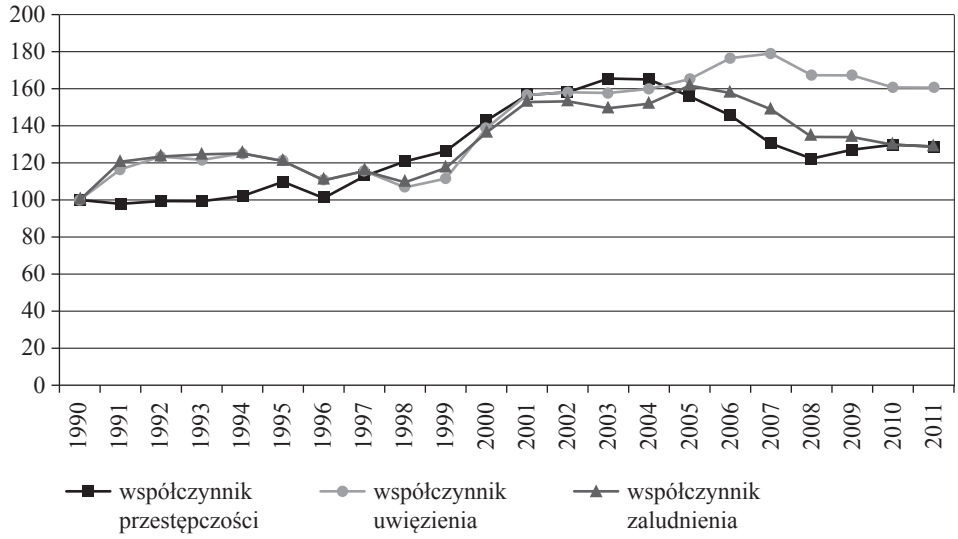

Wykres 10. Wskaźniki dynamiki współczynników przestępczości, uwięzienia i zaludnienia więzień w latach 1990–2011
Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Roczna informacja statystyczna MS CZSW. Obliczenia własne

Tabela 40. Struktura przestępstw stwierdzonych według niektórych kategorii w latach 1990–2011

Lata	Przestępstwa drogowe		Przestępstwa kryminalne		Przestępstwa gospodarcze	
	n	%	n	%	n	%
1990	29 141	3,4	760 325	87,6	78 337	9,0
1991	30 753	3,7	721 960	86,2	84 690	10,1
1992	35 568	4,1	721 082	83,4	108 051	12,5
1993	29 579	3,6	734 956	88,7	64 065	7,7
1994	32 030	3,6	780 781	87,9	74 956	8,4
1995	35 005	3,7	835 641	87,5	83 893	8,8
1996	34 863	4,0	761 664	87,5	73 911	8,5
1997	40 202	4,2	838 941	87,3	82 296	8,6
1998	34 442	3,3	931 037	89,2	78 496	7,5
1999	20 505	1,9	1 020 654	92,7	60 393	5,4
2000	19 894	1,6	1 133 162	91,6	84 260	6,8
2001	138 817	10,3	1 107 073	82,0	103 521	7,7
2002	163 012	12,0	1 083 854	79,9	109 698	8,1
2003	168 827	11,9	1 101 387	77,4	151 596	10,7
2004	177 296	12,7	1 085 295	77,6	152 140	9,8
2005	196 488	14,6	1 000 096	74,5	136 801	10,8
2006	196 488	14,6	1 000 096	74,5	136 801	10,8
2007	168 350	15,3	794 317	72,3	143 103	12,3
2008	167 931	16,2	735 218	70,8	135 305	13,0
2009	168 148	18,4	763 597	65,4	151 265	16,2
2010	156 744	16,8	778 905	66,7	154 341	16,5
2011	164 572	17,4	794 102	66,8	151 655	15,8

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Roczna informacja statystyczna MS CZSW, dane za 2009–2010: http://www.policja.pl/portal/st/842/47682. Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992011.html. Obliczenia własne.

Czy brak spadku współczynnika prizonizacji równolegle do spadku współczynnika przestępczości stwierdzonej po 2004 roku można wyjaśnić i uzasadnić tezą o ewentualnym groźnym i niebezpiecznym charakterze przestępczości w tym okresie? Statystyki stwierdzają spadek przestępczości, ale czy jej charakter posiada tak wysoki ładunek społecznego niebezpieczeństwa, iż wymaga to stosowania najsurowszych sankcji w postaci kary pozbawienia wolności? Takiej tezy nie potwierdzają wskaźniki struktury i wskaźniki dynamiki niektórych przestępstw stwierdzonych (tabela 40 i 41). Z tabeli 13 aneksu 1 wyraźnie wynika, że w tym okresie (2003–2010), niekiedy już wcześniej wskaźniki dynamiki takich przestępstw, jak: zabójstwo, zgwałcenia, przestępstwa powodujące uszczerbek na zdrowiu, kradzież cudzej własności, przestępstwa rozbójnicze oraz kradzież z włamaniem, posiadają tendencję spadkową. Wyjątkiem jest przestępstwo udziału

w bójce, którego to wskaźnik dynamiki utrzymuje się na wysokim poziomie od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ten fenomen można wyjaśnić jedynie represyjnym charakterem polityki karnej na początku XXI wieku w Polsce.

Tabela 41. Wskaźniki dynamiki przestępstw stwierdzonych według niektórych kategorii w latach 1990–2011. Stan na 31.12

Lata	Przestępstwa drogowe	Przestępstwa kryminalne	Przestępstwa gospodarcze
	Wskaźnik dynamiki	Wskaźnik dynamiki	Wskaźnik dynamiki
1	2	3	4
1990	100,0	100,0	100,0
1991	133,8	95,0	108,1
1992	163,3	94,8	81,8
1993	135,8	96,7	95,7
1994	147,0	102,7	107,1
1995	160,7	109,9	94,4
1996	160,0	100,2	105,1
1997	184,1	110,3	100,2
1998	158,1	122,5	77,1
1999	94,1	134,2	107,6
2000	91,3	149,0	132,1
2001	637,2	145,6	140,0
2002	748,3	142,6	194,2
2003	775,0	144,9	174,6
2004	813,8	142,7	185,5
2005	901,9	131,5	182,7
2006	907,6	117,5	172,7
2007	772,8	104,4	182,6
2008	770,9	96,7	172,3
2009	577,0	100,4	193,1
2010	537,9	102,4	197,0
2011	564,7	104,4	193,6

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Obliczenia własne.

W III RP krzywa dynamiki przestępczości dominuje nad krzywą dynamiki współczynnika prizonizacji (wykres 11). K. Krajewski[87] zauważa, że po 1989 roku został obniżony współczynnik prizonizacji w stosunku do PRL. Niepokój jednakże budzi poziom tego współczynnika, którego wartość wynosi ponad 200 i odbiega

[87] K. Krajewski, *Rozmiary*..., s. 31, por. Polska 1990–2011, wykres 10, s. 235.

daleko od średniej krajów będących członkami Rady Europy. Najpoważniejszym skutkiem tak wysokiego współczynnika prizonizacji jest przeludnienie więzienne. Problemem Polski nie jest problem rozmiarów przestępczości, lecz sposoby reakcji na nią.

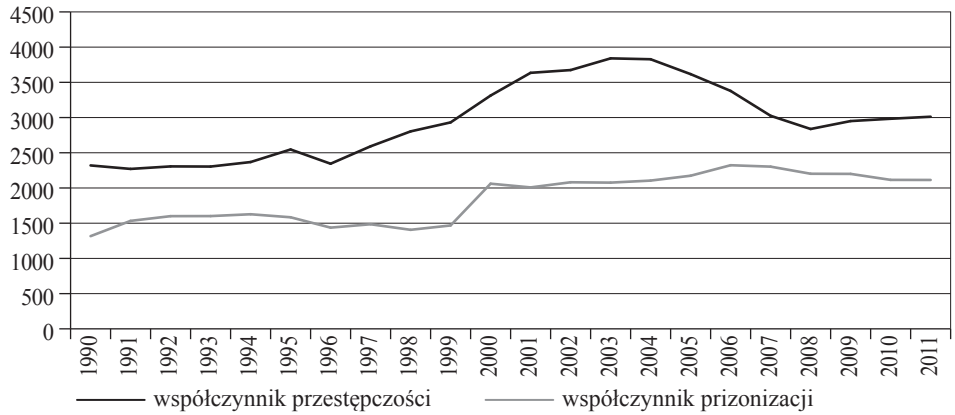

Uwaga: w wykresie w celu umożliwienia porównania przebiegu obu krzywych wartość współczynnika prizonizacji pomnożona została przez 10.

Wykres 11. Współczynnik prizonizacji i współczynnik przestępczości w Polsce w latach 1990–2011
Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Roczna informacja statystyczna MS CZSW. Obliczenia własne

7.6. Inne przyczyny

W nowych instytucjach prawa karnego, a mianowicie w postępowaniu mediacyjnym przed wyrokiem (1997 rok), samoistnym orzekaniu środków karnych (1997 rok)[88] oraz warunkowym umorzeniu postępowania karnego (1969 rok) istnieją jeszcze rezerwy do wykorzystania w redukcji populacji więziennej. Stosując te instytucje, częściej można ograniczyć liczbę osób wchodzących do systemu więziennego. Celem stosowania mediacji w fazie postępowania przygotowawczego i sądowego nie jest wprost ograniczenie rozmiarów populacji więziennej, ale realizacja idei sprawiedliwości naprawczej. Pozytywne skutki mediacji przekładają się na dwie wartości. Po pierwsze, pojednanie się pokrzywdzonego ze sprawcą przestępstwa, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem posiada walor resocjalizacyjny, zapobiega recydywie, a tym samym powiększaniu się populacji

[88] www.wroclaw.so.gov.pl/downloads/konferencje/Teodor%Szymanowski.pdf.

więziennej. Po drugie, mogą wpływać na złagodzenie kary (art. 60 § 2 pkt. 1 k.k.), warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 66 § 3 k.k.) i inne, w ten sposób część osób może uniknąć więzienia lub przebywać w nim krócej. Wszystkie wymienione instytucje w świetle statystyk nie prezentują się imponująco. Liczba spraw karnych kierowanych do postępowania mediacyjnego przez sąd od 1 września 1998 roku do 31 grudnia 2011 roku przedstawia się następująco:

- 1998 r. – 10 spraw, 1999 rok – 366 spraw, 2000 rok – 771 spraw, 2001 rok – 786 spraw, 2002 rok – 1021 spraw, 2003 rok – 1858 spraw, 2004 rok – 3569 spraw, 2005 rok – 4440 spraw, 2006 rok – 5052 spraw, 2007 rok – 4179, 2008 rok – 3891 spraw, 2009 rok – 3714 spraw, 2010 rok – 3480 spraw, 2011 rok – 3251 spraw[89].

Tabela 42. Mediacja przed wyrokiem – w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w latach 1998–2011

Lata	Postępowanie przygotowawcze			Postępowanie sądowe				RAZEM		Odsetek postępowań *w stosunku do osądzonych
	Liczba postę-powań	Ugody	%	Liczba postę-powań	Ugody	%	Rubryki 2 +5	Rubryki 3 + 6	Rubryki 4 + 7	
1998	2	1	50,0	10	7	70,0	12	8	66,7	0,0
1999	40	32	80,0	366	232	63,4	406	264	65,0	0,17
2000	51	43	84,3	771	481	62,3	822	524	63,7	0,32
2001	38	30	78,9	786	471	60,0	824	501	60,8	0,24
2002	34	30	88,2	1021	597	58,5	1055	627	59,4	0,26
2003	60	46	76,7	1858	1108	59,6	1904	1154	60,6	0,42
2004	325	230	70,8	3569	2123	59,5	3894	2353	60,4	0,71
2005	699	522	74,7	4440	2755	62,0	5139	3277	63,8	0,96
2006	1376	1074	78,0	5052	3062	60,6	6428	4136	64,3	1,32
2007	1919	1438	74,9	4178	2753	65,9	6098	4191	68,7	1,36
2008	1612	1225	76,0	3891	2551	65,6	5503	3776	68,6	1,24
2009	1390	1043	75,0	3714	2505	67,4	5104	3548	69,5	1,16
2010	1326	960	72,3	3480	2274	65,3	4806	3234	67,2	1,05
2011	1417	1022	72,1	3251	2071	63,7	4668	3093	66,2	1,03

* osądzeni – suma skazań, warunkowych umorzeń i odstąpienia od wymierzenia kary.

Źródło: Lata 1998 – 2010: Wydział Statystyki i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości oraz Zestawienia statystyczne do sprawozdania Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2011 roku. Warszawa: Prokuratura Generalna 2012.

[89] Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości oraz A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym i nieletnich – zagadnienia prawne i praktyczne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 60, s. 107.

Korzystanie przez sąd z instytucji orzeczenia samoistnego środka karnego w latach 1999–2009 jest minimalne, a jego potencjał redukcji populacji więziennej nie jest wykorzystywany. W 1999 roku sąd 142 razy skorzystał z tego środka, w 2000 – 75, w 2001 – 136, w 2002 – 89, w 2003 – 143, w 2004 – 2565, w 2005 – 1514, w 2006 – 1410[90], w 2007 – 1393, w 2008 – 1686, w 2009 – 1508, w 2010 – 77[91].

Stosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego miało charakter tendencji spadkowej z 32 793 (9,4%) w 2001 roku do 25 485 (5,6%) w 2010 roku[92].

Istnieje jeszcze wiele różnych przyczyn, które składają się na to, że współczynnik uwięzienia jest wysoki, stając się przyczyną przeludnienia więziennego. Żaden z nich nie może być obojętny, bowiem ich suma decyduje o tym, że Polska zajmuje wysoką pozycję w rankingu państw europejskich pod względem represyjności polskiej polityki karnej wraz z jej konsekwencjami.

7.7. Baza materialna

Wzrost populacji więziennej nie zawsze powoduje przeludnienie więzienne. W Polsce od 1990 do 2000 roku wzrost zbiorowości osób uwięzionych nie przekraczał pojemności jednostek penitencjarnych, które posiadały znaczne rezerwy po amnestii w 1989 roku. W 2000 roku nastąpił skokowy wzrost populacji więziennej (z 56 765 w 1999 roku do 70 544 w 2000 roku). Przez następne lata tempo wzrostu miejsc w więzieniach nie nadąża za tempem wzrostu liczby osób tam kierowanych. Przeludnienie staje się zjawiskiem chronicznym. Tą drogą są naruszane prawa więźniów, nasila się interwencja instytucji rządowych i pozarządowych w obronie tych praw, tj. prawa do powierzchni mieszkalnej więźnia określonego w art. 110 § 2 k.k.w. Państwo nie mogło jednak pozostać obojętne wobec krytyki i presji wspomnianych instytucji, organów krajowych i międzynarodowych. W dniu 26 lutego 2006 roku Rada Ministrów przyjęła: „Program pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009". W wyniku programów proinwestycyjnych więziennictwo miało na koniec 2009 roku dysponować 97 000 miejsc zakwaterowania, zgodnie z normą 3 m² powierzchni przypadającej na jednego osadzonego [93]

---

[90] A. Błachnio-Parzych, *Samoistny środek karny jako instrument racjonalnej polityki karnej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 147.

[91] Dane statystyczne Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości za lata 2007–2010.

[92] Dane statystyczne Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

[93] Najważniejsze problemy polskiego więziennictwa (2007.06.18) Ogólnopolski Portal Służby Więziennej.

Faktycznie na koniec 2009 roku więziennictwo polskie dysponowało 84 118 miejscami, łącznie z miejscami dodatkowymi[94], wraz z miejscami w oddziałach tymczasowego zakwaterowania skazanych, domach matki i dziecka oraz szpitalach przy zakładach karnych i aresztach śledczych[95] (miejsca te nie powinny być wliczane do pojemności ewidencyjnej, ponieważ nie mogą być wykorzystywane na stałe jako pomieszczenia mieszkalne dla osób osadzonych)[96]. Stan liczby osadzonych na koniec 2010 roku wynosił 80 522. Jeżeli od liczby miejsc odejmiemy wymienione wcześniej dwie grupy miejsc dodatkowych, okaże się, że przeludnienie więzienne nadal jest faktem wbrew statystykom penitencjarnym.

---

[94] Miejsca o których mowa w § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 listopada 2009 r. W styczniu 2010 r. liczba tych miejsc wynosiła 3673. Źródło: Roczna Informacja Statystyczna, styczeń 2010, MS CZSW.

[95] Liczba miejsc na 4 stycznia 2010 r. wynosiła 1303. Źródło: Roczna Informacja Statystyczna MS CZSW.

[96] Na co zwróciła uwagę NIK w piśmie z 7 grudnia 2009 r. do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

ROZDZIAŁ 8

PROBLEMY ZAPOBIEGANIA PRZELUDNIENIU WIĘZIENNEMU W POLSCE W LATACH 2000–2010

Ocena kontroli zaludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych nie jest łatwa. Wynika to z tego, że nie ma wzorców pewnych, ogólnie obowiązujących, ani co do definicji „miejsca w zakładzie karnym”[1], ani pożądanej wielkości „populacji więziennej”, ani też dróg dochodzenia do takich rozmiarów populacji więziennej, która nie zagrażałaby zasadom wykonywania kary określonych w art. 4 k.k.w.

Przeludnienie więzienne to brak równowagi pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością zakładów karnych i aresztów śledczych (liczbą miejsc). Jest procesem dynamicznym. W chwili pojawienia się go, państwo uruchamia mechanizmy dostosowawcze polegające na ukształtowaniu równowagi pomiędzy pojemnością więzień a liczbą osób tam przebywających. Ocena procesu dostosowania tych dwóch wielkości w latach 2000–2010 byłaby zbyt uproszczona bez odpowiedzi na pytania o fundamentalnym znaczeniu:

- Jaki standard powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia powinien być gwarantowany przez państwo jako cel ostateczny w dążeniu do kształtowania ludzkich warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania?
- Jakie rozmiary populacji więziennej, które można wyrazić konkretnym współczynnikiem prizonizacji, powinny być celem polityki kryminalnej państwa?
- Jakimi drogami należy przywracać zaburzoną równowagę pomiędzy liczbą więźniów a liczbą miejsc w więzieniu, czy należałoby się koncentrować na zwiększeniu liczby miejsc w więzieniu, czy zmniejszać wielkość populacji więziennej?

---

[1] Miejsca w zakładzie karnym i areszcie śledczym są bardzo różnie definiowane przez różne państwa, por. J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 22–24; por. P.V. Tournier, *Więzienia w Europie – inflacja penitencjarna i przeludnienie*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 7, s. 32.

8.1. W poszukiwaniu standardu powierzchni mieszkalnej gwarantującej ludzkie warunki odbywania kary i tymczasowego aresztowania

W Polsce od roku 1989 należną powierzchnią mieszkalną na jednego więźnia są 3 m^2. Przez okres ponad 20 lat niewiele osób dociekało i starało się odpowiedzieć na pytanie, czy powierzchnia ta zapewnia zadowalającą powierzchnię życia, jest pożądaną przestrzenią osobistą odpowiednią ze względu na stan zdrowia osób egzystujących w więzieniu.

Na podstawie jakich przesłanek empirycznych uznano, że powierzchnia 3 jest wartością, którą trzeba chronić za pomocą norm ustawowych? Wspomniane 3 m^2 to norma należąca do najniższych w Europie, daleko odbiega od standardów europejskich. W 1996 roku Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu zalecił polskiemu rządowi, żeby standard powierzchni na jednego więźnia wyniósł 4 m^2 w celi jednoosobowej, 6 m^2 w celi wieloosobowej[2]. Po szesnastu latach od tamtego czasu w polskim systemie penitencjarnym nic się nie zmieniło. Kraje Europy Zachodniej realizują zalecany przez CPT standard 7 m^2 powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia[3]. Być może realizacja takiego standardu będzie należeć do przyszłości Polski.

Z dużą dozą triumfalizmu i poczuciem sukcesu wypowiadał się w wywiadzie Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, że to właśnie w 2010 roku po raz pierwszy od 10 lat zaludnienie jednostek penitencjarnych nie przekroczyło normatywnej pojemności[4]. Wydaje się jednak wszakże, że nie jest to sukces, lecz złudzenie sukcesu. Przeludnienia więziennego nie można postrzegać jedynie w kategoriach jurydycznych, uznawać, że nie występuje ono, jeżeli liczba osadzonych zakwaterowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych nie przekracza w skali kraju ogólnej pojemności tych zakładów i aresztów w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych

---

[2] *Sprawozdanie dla Polskiego Rządu na temat wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 117.

[3] W Drugim Sprawozdaniu Ogólnym Komitetu [CPT/Inf (92)3] ustalono ogólny standard 7 m^2 (pomieszczenia nie powinny być węższe niż 2 m i niższe niż 2,5 m), [w:] Standardy Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom. „Merytoryczne" fragmenty sprawozdań ogólnych Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom. CPT/Inf/E (2002) 1 – Rev. – 2003 na stronie internetowej: www.cpt.coe.ith/polish.htm; por. też: N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe*..., s. 82.

[4] *Był to rok przełomu. Wywiad z Krzysztofem Kwiatkowskim Ministrem Sprawiedliwości przeprowadziła Agata Pilarska-Jakubczak*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 2, s. 8.

w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 2002, poz.1564), co oznacza, że na 100 miejsc przypada 100 więźniów, którzy egzystują na powierzchni 3 m^2. Nie jest to tak oczywiste, bo chodzi o wskaźnik, który odnosi się do populacji ogólnokrajowej, a nie konkretnej jednostki penitencjarnej, konkretnego więźnia.

Rozważania zawarte w tym opracowaniu zmierzają do podważenia tezy o zasadności ochrony prawnej powierzchni mieszkalnej 3 m^2 przypadającej na osobę pozbawioną wolności jako wartości bezwzględnej, ostatecznej, a nie przejściowej. Ta wielkość powierzchni mieszkalnej, jak również zalecane przez CTP 4 m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę, nie jest powierzchnią pożądaną, powierzchnią, której naruszenie nie wywołuje już zjawiska zatłoczenia. W Polsce brakuje badań na ten temat. Wielu badaczy przeludnienia więziennego jedynie zdawkowo stwierdza, że norma powierzchniowa przypadająca na jednego więźnia jest najniższa w Europie[5]. Pilną sprawą jest zatem rewizja norm powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia w Polsce w kierunku powiększenia jej do takich rozmiarów, które nie będą generować zatłoczenia pojmowanego jako psychiczny stres wywołany na skutek dostrzeżenia, że dostępna przestrzeń jest mniejsza od przestrzeni pożądanej[6].

Obecny stan zaludnienia jednostek penitencjarnych jest stanem równowagi pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością jednostek penitencjarnych. Współczynnik zaludnienia na dzień 31 grudnia 2010 roku wyniósł 96,6, w systemie penitencjarnym było wolnych 4 060 miejsc. Nie jest to jednak sukces, bowiem wynik ten opiera się na normach zaludnienia, które są charakterystyczne dla państw postsowieckich (gdzie obowiązywały i obowiązują normy powierzchni w celi mieszkalnej od 2 do 3 m^2).

Przed polskim systemem penitencjarnym stoi gigantyczny problem przeludnienia więziennego. Na wielkość populacji więziennej wpływ będą miały następujące wyniki i okoliczności:

- ewentualne zwiększenie norm powierzchni mieszkalnej do zalecanych przez CPT standardów 4 m^2 i 7 m^2;
- umieszczenie w więzieniu osób, których orzeczenia oczekują na wykonanie w zakładach karnych;
- umieszczenie w więzieniu osób, które nie zostały osadzone mimo upływu 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;

---

[5] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3. art. 110 Nb5, C.H.Beck, Warszawa; J. Zagórski, *Przeludnienie polskich zakładów karnych*..., s. 399; T. Szymanowski, *Przeludnienie zakładów karnych*..., s. 286 i n.

[6] D. Stokols, *The Experience of Crowding in Primary and Secondary Environments* „Environment and Behavior" 1976, nr 8, s. 49–86, cyt. za: D. Schmidt, *Wybrane aspekty przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 117.

- przywrócenie dodatkowych pomieszczeń, które zostały przystosowane do wymogów cel mieszkalnych (§ 3 ust. 1–3, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku);
- przyjęcie do 2017 roku około 11 000 sprawców przestępstw, obywateli polskich, którzy w krajach europejskich zostali skazani na karę pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania w celu wykonania kary.

Ten problem obrazuje tabela 43, z której m.in. wynika, że gdyby wprowadzić normę 4 m^2 na osobę, to w 2010 roku brakowałoby 1 708 miejsc, powiększając standard powierzchni mieszkalnej do 7 m^2, brakowałoby 44 270 miejsc.

Gdyby przyjąć, że w tym samym czasie zgłoszą się do zakładów karnych skazani, których orzeczenia czekają na wykonanie, to wówczas na dzień 31 grudnia 2010 roku brakowałoby 31 413 miejsc – przy normie zaludnienia 3 m^2 na osobę, 52 559 miejsc – gdyby wprowadzić standard 4 m^2 na osobę i 79 740 przy standardzie 7 m^2. Obraz przeludnienia więziennego jeszcze bardziej by się pogłębił, gdyby równocześnie zgłosiły się do więzienia osoby nieosadzone w nich z różnych względów (osoby skazane ukrywające się, poszukiwane listem gończym, którym sąd odroczył wykonanie kary, bądź warunkowo zawiesił w trybie art. 152 k.k.w. itd.).

Pierwszym krokiem kontroli populacji więziennej jest określenie oczekiwań w zakresie realizacji przez więziennictwo standardu powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę. Nie można przyjąć, że ów standard można określić na poziomie 3 m^2. Standard 4 m^2 postulowany przez CPT czeka już kilkanaście lat na realizację. Z punktu widzenia polityki penitencjarnej dążenie do osiągnięcia standardu zaludnieniowego w wymiarze 7 m^2 jest racjonalne i oczekiwane[7]. Jest ono również możliwe do zrealizowania pod warunkiem radykalnej redukcji populacji więziennej. Redukując populację więzienną o połowę (stan na 31.12.2010), jedna osoba mogłaby dysponować powierzchnią mieszkalną 6,3 m^2. Byłaby to powierzchnia bliska minimalnej i pożądanej powierzchni osobistej osób pozbawionych wolności[8]. Gdyby przyjąć wariant, który zakłada brak redukcji populacji więziennej, przy równoczesnym zwiększeniu norm powierzchni mieszkalnej do 4 m^2 i 7 m^2, wówczas realne zaludnienie (przeludnienie) więzienne osiągnęłoby ogromne rozmiary. Rozmiary te mogłyby być spotęgowane zaludnieniem potencjalnym (tabela 43, wykres 12). Jedyną drogą do rozluźnienia tłoku w więzieniach, zwiększenia normy powierzchni mieszkalnej, jest redukcja populacji więziennej.

---

[7] W II Generalnym Raporcie Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkim lub Poniżającym Traktowaniu albo Karaniu ustalono standard 7m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę dla państw Europy Zachodniej, cyt. za: N. Pawłowska, P*rawo podmiotowe więźniów do powierzchni mieszkalnej*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 6, s. 82.

[8] D. Stokols, *The Experience*..., s. 49–86.

Tabela 43. Współczynniki rzeczywistego zaludnienia[1] zakładów karnych i aresztów śledczych w latach 2000–2010 z uwzględnieniem obowiązującej powierzchni mieszkalnej 3 m² oraz norm postulowanych przez CPT 4 m² i 7 m², a także potencjalnego zaludnienia przez osoby, których orzeczenia oczekują na wykonanie. Stan na 31.12

Lata	Zaludnienie rzeczywiste			Zaludnienie potencjalne		
	3m²	4m²	7m²	3m² +p	4m² +p	7m² +p
2000	101,4	135,2	236,7	–	–	–
2001	113,7	151,6	265,3	150,7	200,1	351,7
2002	114,0	152,0	266,1	153,1	204,1	357,2
2003	111,2	148,3	259,5	154,8	206,4	361,3
2004	113,0	150,7	263,6	156,6	210,0	365,7
2005	120,3	159,2	278,6	173,2	230,9	404,1
2006	117,3	156,4	273,8	171,0	227,9	398,9
2007	110,8	147,8	259,6	163,9	218,6	382,5
2008	100,5	133,0	232,7	147,8	197,0	344,8
2009	100,02	137,8	232,4	141,5	188,7	330,2
2010	96,6	126,9	122,1	137,1	182,9	320,0

[1] wartość współczynnika powyżej 100 oznacza przeludnienie więzienne tj. na 100 miejsc w więzieniu przypada więcej niż 100 osób uwięzionych.
p – liczba skazanych oczekujących na wykonanie kary pozbawienia wolności.

Źródło: Informacja statystyczna CZSW MS za lata 2000–2010

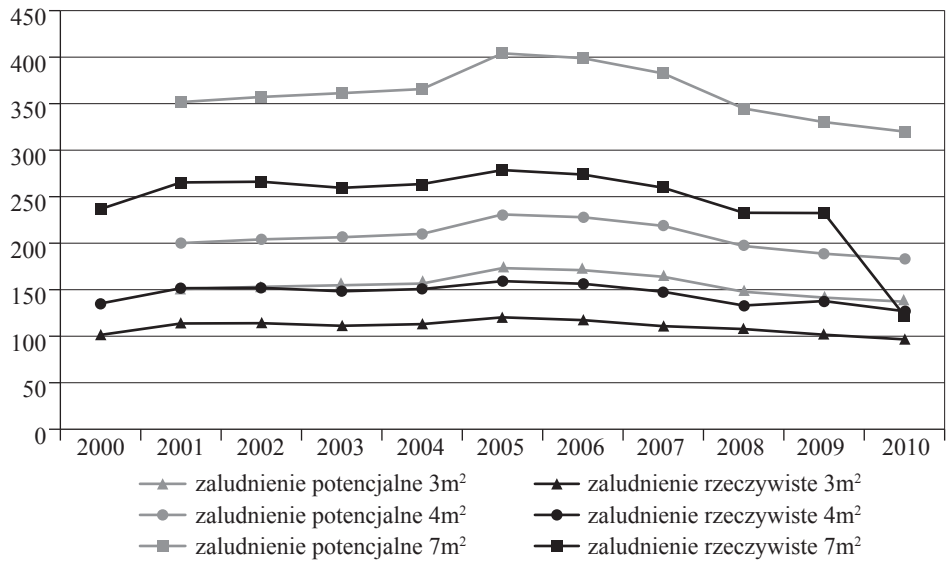

Wykres 12. Dynamika współczynnika zaludnienia jednostek więziennych w zależności od obowiązującej (rzeczywistej) normy powierzchni 3m², postulowanej przez CPT (4 i 7 m²) oraz potencjalnego zaludnienia przez osoby, których orzeczenia oczekują na wykonanie
Źródło: Informacja statystyczna CZSW MS za lata 2000–2010

8.2. Jakie rozmiary populacji więziennej są celem polityki kryminalnej państwa?

Jednym z najtrudniejszych problemów współczesnej polityki kryminalnej w Polsce jest odpowiedź na pytanie, jakie rozmiary populacji więziennej są rozmiarami bezpiecznymi, pożądanymi i racjonalnymi z punktu widzenia zapobiegania dysfunkcjonalności systemu sprawiedliwości karnej, a które znajdują wyraz co najmniej w dwóch negatywnych zjawiskach: przeludnieniu więziennym oraz wzroście liczby niewykonanych kar pozbawienia wolności[9]. W Polsce te dwa zjawiska istnieją. Polityka karna jest uznawana za represyjną, wymiar sprawiedliwości karnej za zbyt punitywny, rozmiary populacji więziennej mają charakter nadmierny o wysokim współczynniku prizonizacji[10]. Rozmiary populacji mierzone współczynnikiem prizonizacji w Polsce posiadały tendencję wzrostową z 106,2 w 1989 roku do 211,5 w 2010 roku[11]. Nie ma w nauce standardu, który oznaczałby, że rozmiary populacji więziennej są pożądane, właściwe lub niepożądane, niewłaściwe.

Próba ustalenia standardu w omawianym zakresie zawsze będzie miała charakter arbitralny i uzależniony od wielu czynników, jak: rozmiary przestępczości, tradycji, filozofii, kontroli zachowań przestępczych itd. Jedno jest pewne, że już od dłuższego czasu nauka krajów Europy Zachodniej krytykuje nadmiar kar kryminalnych w postaci pozbawienia wolności, zaleca kary alternatywne. Tę tendencję w wymiarze sprawiedliwości karnej wspierają dokumenty międzynarodowe[12]. Niemniej jednak droga prowadząca do wyraźnego ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności lub jej całkowitego usunięcia jako kary jest najbliższym wielkim zadaniem polityki kryminalnej[13], ale mało realnym.

---

[9] S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] Ł. Pohl (red), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 346–348; tegoż autora: *Rzeczywiste przeludnienie jednostek penitencjarnych, jego przyczyny i skutki*, Materiały konferencyjne Towarzystwa Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych (2.VII.2009), T. Szymanowski (red.), Wkładka do Zeszytu 2/2010 „Państwa i Prawa", s. 30–31.

[10] Por. A. Zoll, *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo" 1994, z. 5, s. 6.

[11] Stan na 31.12.

[12] M.in. Wzorcowe Reguły Minimalne Narodów Zjednoczonych dotyczące środków o charakterze nieizolacyjnym (Zasady Tokijskie), Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/110 z dnia 14 grudnia 1990 r., Zalecenie Nr R (92) 16 Komitetu Ministrów skierowane do państw członkowskich w sprawie europejskich reguł dotyczących sankcji i środków alternatywnych przyjęte przez Komitet Ministrów z dnia 19 października 1992 r. na 482 spotkaniu zastępców ministrów (tekst w języku polskim), [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności dnia 20–21.X.2000 r., Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, Warszawa 2001, s. 393–411.

[13] Por. Ch. Broda, *Zabiegi o wyeliminowanie kary pozbawienia wolności z prawa karnego*, „Palestra" 1985, nr 10, s. 122.

Tabela 44. Współczynniki prizonizacji w Polsce na tle krajów Rady Europy w latach 1999–2010. Stan na 1.09

Lata	Kraje Rady Europy		Polska
	Średnia	Mediana*	Współczynnik prizonizacji
	Współczynnik prizonizacji	Współczynnik prizonizacji	
1999	124,0	88,5	141,0
2000	125,8	90,1	169,0
2001	139,5	95,8	207,0
2002	141,3	92,3	208,7
2003	138,0	96,9	211,1
2004	137,0	109,9	207,8
2005	144,8	105,8	216,5
2006	147,4	114,1	223,9
2007	138,6	109,5	232,2
2008	140,4	109,2	216,0
2009	143,8	119,4	220,3
2010	150,0	117,9	211,5

* Mediana określa liczbę, dla której połowa otrzymywanych pomiarów zmiennej jest od niej mniejsza lub równa, druga zaś połowa jest od niej większa lub równa. Mediana dzieli zbiór pomiarów na dwie części.

H.M. Blalock, *Statystyka dla socjologów*, PWN, Warszawa 1975, s. 62.

Źródło: Annual Penal Statistics of the Council of Europe – SPACE I. Survey 1999–2010. Obliczenia własne.

Jakie dziś możemy proponować wielkości populacji więziennej w Polsce jako cel polityki karnej? W tym miejscu chciałoby się zacytować słowa profesora dr. Zipfe, które skierował do kongresu prawników w Salzburgu w 1979 roku: „kto chce wzrostu jakości w zakresie wykonania kary, ten musi optować za pomniejszeniem ilości”[14]. Opierając się na tym przesłaniu oraz na realiach istniejących w Polsce, przyjęto założenie, że najbliższym celem polityki karnej powinno być osiągnięcie współczynnika prizonizacji na poziomie średniej wartości tego parametru dla krajów Rady Europy. W związku z tym, że w tych krajach istnieją bardzo duże rozpiętości pomiędzy współczynnikami prizonizacji, np. w 2008 roku od 0,8 do 630,9, warto zaproponować posłużenie się medianą, która pomiędzy latami 1990–2008 uzyskuje wartości około 100 (tabela 44). Wówczas należałoby w Polsce obniżyć współczynnik prizonizacji o połowę. Po takim zabiegu posiadałaby ona wartość około 100[15], co oznacza, że na dzień 31 grudnia 2010 roku w Polsce

[14] Tamże, s.121.

[15] Wówczas populacja więzienna wynosiłaby 40 000, wg prof. S. Lelentala Zespół Prawa Karnego Wykonawczego Komisji ds. Reformy Prawa Karnego przyjął, że liczba osób pozbawionych wolności nie powinna w Polsce przekroczyć 40 000; por.: wypowiedź S. Lelentala, [w:] *Celowość, uwarunkowania i metody zmniejszenia liczby osób pozbawionych wolności w Polsce*, „Biuletyn

na jednego więźnia przypadałoby ponad 6 m^2 (6,3 m^2) powierzchni mieszkalnej w celi. Czy to jest możliwe? Jakimi drogami dojść do takiego postępu redukcji populacji więziennej i zwiększenia standardu powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia postulowanego przez CPT?

8.3. Strategia kontroli populacji więziennej od 2000 roku

Celem kontroli rozmiarów populacji więziennej z chwilą zaburzenia równowagi 4 września 2000 roku (początek przeludnienia) pomiędzy liczbą osób pozbawionych wolności a pojemnością więzień, która nie zapewnia im minimalnej powierzchni celi mieszkalnej, tj. 3 m^2, było przywrócenie tej równowagi. Państwo nie posiadało długoterminowej, przemyślanej strategii rozwiązania tego problemu. Taka strategia winna być bardzo prosta, jej podstawowym zadaniem powinna być redukcja populacji więziennej. Zwiększenie pojemności więzień powinno służyć dążeniu do osiągania europejskich standardów powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę uwięzioną. W tym czasie Polska należała do państw Rady Europy i dysponowała wzorcami rozwiązywania problemów przeludnienia więziennego[16].

W literaturze przedmiotu można spotkać kilka sposobów podejścia do przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu. J. Jasiński dzieli je na trwałe i doraźne. Te pierwsze definiuje jako rozwiązania, które są stosowane wyprzedzająco, zabezpieczająco przed wystąpieniem przeludnienia więzień. Rozwiązania doraźne mają charakter następczy, stosuje się je wówczas, gdy przeludnienie już się pojawiło i trzeba je likwidować[17]. J. Skupiński wymienia szereg środków, które stosowane długofalowo mogą spowodować zmniejszenie populacji więziennej, m.in. szersze stosowanie kar stanowiących alternatywę efektywnego pozbawienia wolności, rozbudowanie systemu probacyjnego, wprowadzenie nieznanego w polskim prawie wykorzystania zawodowych kuratorów jako doradców sądu przy dokonywaniu wyboru kary na etapie wyrokowania[18]. Strategia działań mających

RPO. Materiały" 1994, nr 22, s. 69; A. Zoll, *Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności*, „Palestra" 1998, z. 9–10, s. 47.

[16] M.in. Rekomendacja Nr R (99) 22 Komitetu Ministrów Rady Europy z 30 września 1999 r. dotycząca przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 131–137 oraz strona internetowa Rady Europy: http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/prisons/Recommendations_en.asp.

[17] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 19–20.

[18] J. Skupiński, *Amnestia w Polsce – problem aktualny*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, Wydawnictwo STO, Bielsko-Biała 2006, s. 98–100.

na celu przeciwdziałanie przeludnieniu więziennemu różnicuje się w zależności od przyczyn kształtujących poziom populacji więziennej, które mogą wystąpić we wszystkich stadiach wymiaru sprawiedliwości karnej[19].

Zaludnienie jednostek penitencjarnych w Polsce narastało z roku na rok. Tendencje rozwojowe zjawiska (zaludnienia) zaowocowały przeludnieniem. Długo dojrzewała świadomość w państwie, że przeludnienie więzienne nie jest problemem więziennictwa, lecz określonej polityki kryminalnej państwa. Być może dla państwa nie byłby to pilny problem do rozwiązania, gdyby nie sygnały płynące z różnych instytucji, że w przeludnionych więzieniach są naruszane prawa więźniów. Ocena wykorzystanych i niewykorzystanych możliwości kontroli populacji więziennej tkwiących w różnych instytucjach prawa karnego, postępowania karnego i wykonawczego zostanie zaprezentowana w dalszej części pracy. W ciągu dziesięciu lat zderzają się z sobą tradycyjne metody przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu z programami przyszłości. Co z tego wyniknie dla rozwiązania problemu, będzie przedmiotem dociekań i prezentacji ich rezultatów w dalszej części pracy.

8.3.1. Tradycyjne metody przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu

8.3.1.1. Zagęszczenie powierzchni mieszkalnej – adaptacja pomieszczeń niemieszkalnych na cele więzienne – równomierne osadzanie osób uwięzionych w jednostkach penitencjarnych

Zagęszczenie powierzchni mieszkalnej jest jedną z najstarszych metod przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu. Umieszczenie na tej samej powierzchni większej liczby osób, niż to przewidują normatywy regulujące ten problem w prawie jest *de facto* obniżaniem należnych norm powierzchni mieszkalnej. Przed rokiem 1989 tak często się działo. Więźniowie stłoczeni w celach wieloosobowych nie posiadali własnych łóżek, spali na siennikach, materacach, „na sianku". Wówczas nie było prawnych mechanizmów legalizujących ten stan, ani mechanizmów chroniących więźniów przed nim. Dopiero Kodeks karny wykonawczy z 1997 roku, poprzez rozwiązania zawarte w art. 248 k.k.w., stworzył prawne podstawy umieszczania osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m^2. Praktyka wykazała jednak, że

[19] J. Skupiński, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskim systemie sprawiedliwości karnej – raport z badań prowadzonych przez Zakład Prawa Karnego INP PAN*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 13–24.

ów przypis nie służył celowi, dla którego został stworzony, tj. ochronie prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m^2. W szczególności, że wydane na podstawie art. 248 k.k.w. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości nie tworzyło odpowiednich warunków do przywrócenia stanu, o którym mowa w zdaniu pierwszym § 2 w art. 110 k.k.w., ale budowało odrębny reżim prawny sankcjonujący chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych[20]. Przepis ten został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP (art. 40, art. 41 ust. 4.; art. 2 oraz z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej). Przepis art. 248 k.k.w. został uchylony ustawą z dnia 9 października 2009 roku (Dz. U. Nr 190, poz.1475), która weszła w życie 6 grudnia 2009 roku. W znowelizowanych przepisach k.k.w., szczególnie na podstawie art. 110 k.k.w., istnieje wyjątkowa możliwość legalizowania przebywania więźniów na powierzchni mniejszej niż 3 m^2.[21]

Możliwości (zagrożenie) ograniczania przeludnienia więziennego poprzez zagęszczenie powierzchni mieszkalnej istniały z powodu obniżenia normy powierzchni mieszkalnej w okresie rządów prawicy w Polsce. Do tego jednak nie doszło i z pewnością nie dojdzie.

Obecnie nie ma obaw, że państwo podejmie próby likwidacji przeludnienia więziennego poprzez obniżenie norm powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę pozbawioną wolności, bowiem Polska ma zaległe zobowiązania realizacji standardów powierzchni mieszkalnej do 4 m^2.[22] Problem jednak pozostaje. Legalizacja przeludnienia więziennego na podstawie art. 110 §2a–2i k.k.w. budzi wątpliwości i zastrzeżenia. Zdaniem S. Lelentala, przepisy te nie rozwiązują problemu, który jest do rozwiązania. „Można więc oczekiwać, że po zbadaniu tych przepisów i analizie praktyki ich stosowania RPO wystąpi do TK o stwierdzenie ich niezgodności z przypisami Konstytucji RP, które stanowiły podstawę niezgodności z Konstytucją przepisu art. 248§1”[23].

Drugim sposobem radzenia sobie z przeludnieniem więziennym, tj. uzyskania kontroli nad równowagą pomiędzy populacją więzienną a pojemnością miejsc pozbawienia wolności, jest pozyskiwanie przez administrację więzienną dodatkowych miejsc zakwaterowania. Miejsca te uzyskuje się poprzez adaptację pomieszczeń niemieszkalnych (świetlic, siłowni, sal treningowych itp.). Na początku okresu przeludnienia w sierpniu 2000 roku na postawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 października 2000 roku w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych

---

[20] Por. z uzasadnienia wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2005 r.– RPO-515967-VII/05/702.2, s. 3.

[21] Dodany do art. 110 § 2a – 2i k.k.w. – Ustawą z dnia 9 października 2009 r. (Dz. U. Nr 190, poz. 1475), która weszła w życie 6 grudnia 2009 r.

[22] Ponadto istniałaby tu również obawa naruszenia art. 3. EKPCz.

[23] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd.3, art.110 Nb. 26, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.

w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów[24], uzyskano 4 502 miejsc, tj. około 6,5% całkowitej pojemności. W dniu 4 stycznia 2010 roku takich miejsc było 3 673[25], 31 grudnia 2011 roku – 2329, a w maju 2012 roku – 2888. Ten sposób likwidowania przeludnienia więziennego jest złudny, wprawdzie pozyskuje się miejsca i zapewnia się więźniom należne im normy powierzchniowe, ale przy długotrwałym wzroście populacji więziennej jest to nieskuteczne. Przede wszystkim w warunkach dużego przeludnienia więziennego pogarszają się warunki wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Brak świetlic, pomieszczeń do zajęć kulturalno-oświatowych, sportowych, terapeutycznych nie pozwala przeciwdziałać negatywnym skutkom przeludnienia więziennego.

Ważnym krokiem likwidującym przeludnienie jest prosty zabieg polegający na równomiernym zaludnieniu zakładów karnych i aresztów śledczych. Ten efekt można osiągnąć poprzez zmianę przeznaczenia jednostek penitencjarnych. W latach 2004–2005 dokonano 43 takich zmian[26]. W rozdziale piątym pracy wykazano, że w latach 1990–1999 pomimo tego, że w skali ogólnokrajowej nie było przeludnienia, występowało ono w wielu jednostkach penitencjarnych. Wynikało to m.in. z niedopasowania struktury zakładów karnych i aresztów śledczych, typów i rodzajów zakładów karnych do potrzeb w poszczególnych regionach Polski. Taki stan jest dowodem, że problem przeludnienia więziennego przez kadrę więzienną nie był właściwie oceniany. Zabiegi organizacyjne, jako środek racjonalnego osadzenia więźniów pozwalający na w miarę równomierne rozmieszczenie ich w poszczególnych jednostkach penitencjarnych, nie wymagają środków finansowych.

8.3.1.2. Prawo łaski: amnestie i ułaskawienie czy bezdroża kontroli populacji więziennej?

Instytucja prawa łaski występuje w dwóch formach: indywidualnej (ułaskawienie) i generalnej (amnestia), w postaci zmniejszenia kar, zamianie ich na łagodniejsze, darowania w całości, uchylenia np. skutków skazania[27]. Instytucja prawa łaski znana jest od starożytności i stosowana powszechnie do dzisiaj. Niemniej jednak wokół jej wymienionych dwóch postaci niezależnie od czasu historycznego

---

[24] Dz.U. Nr 97, poz. 1060 z dnia 14 listopada 2000 r.

[25] Dz.U. Nr 202, poz. 1564 z dnia 25 listopada 2009 r.

[26] Pismo Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości BPZ-070-61/06 z dnia 20 lipca 2006 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie podjęcia środków zaradczych w celu wyeliminowania przeludnienia jednostek penitencjarnych.

[27] L. Wilk, *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna*, [w:] K. Marszał (red.), Problemy Prawa Karnego nr 23, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1880, Katowice 2000, s. 11.

toczy się dyskusja co do celowości, zasadności ich stosowania. Instytucje te miały zwolenników i przeciwników. Spór jest bardzo interesujący, a argumenty przeciwników oryginalne i fascynujące[28]. Instytucje prawa łaski są tutaj w kręgu zainteresowania, na ile były i o ile mogą być użytecznymi „narzędziami" rozwiązywania problemów związanych z przeludnieniem zakładów karnych i aresztów śledczych.

Amnestia była krytykowana w szczególności, gdy jej funkcją było rozładowanie wysokich stanów przeludnionych więzień[29].

Amnestia w Polsce była stosowana w okresie przedwojennym i powojennym. Ostatnia amnestia była ogłoszona w roku 1989. Motywy amnestii miały najczęściej charakter polityczny, niejako jej ubocznym skutkiem była redukcja populacji więziennej, czasami rozwiązanie problemów z przeludnieniem zakładów karnych i aresztów śledczych. Następnie wcześniej czy później populacja więzienna wracała do poprzedniego stanu, powodowało to konieczność przyjęcia kolejnej ustawy amnestyjnej celem ponownego rozładowania przeludnionych więzień[30]. Amnestia nie rozwiązywała problemów przeludnienia, bowiem nie uległa zmianie polityka karna, co miało odbicie w dynamice współczynnika prizonizacji po 1990 roku; po dużym jego spadku w roku amnestyjnym, tj. 1989, współczynnik prizonizacji zaczął rosnąć. „Można więc powiedzieć – konstatuje K. Krajewski – że jedyną różnicą w stosunku do okresu PRL-u było to, że «odrobienie» konsekwencji amnestii z roku 1989 zajęło rządom III RP około 15 lat. W PRL okres niezbędny do «odrobienia» konsekwencji kolejnych ustaw amnestyjnych wynosił zaledwie 2–3 lata"[31].

Obecnie w Polsce mamy najdłuższy okres w historii, w którym nie stosowano amnestii. Istnieje swoista moda krytykowania tej instytucji (nie przez wszystkich), instytucji, która zdaniem przeciwników jest przeżytkiem minionej epoki. Kojarzona jest ona z bezkarnością, słabością państwa, zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa[32]. Z tymi poglądami trudno się zgodzić i odmawiać zbiorowemu aktowi ułaskawienia, jakim jest amnestia, w określonych sytuacjach, okolicznościach realizacji bardzo istotnych celów społeczno-kryminalnych, np. doraźnego lub długotrwałego naprawiania nieprawidłowości lub niewydolności systemu wymiaru sprawiedliwości karnej[33]. Obecnie taką okolicznością, która

---

[28] Przegląd argumentów i stanowisk bardziej szczegółowo opisał L. Wilk, *Prawo*..., s. 17–28.

[29] Tamże, s. 26.

[30] K. Krajewski, *Rozmiary i dynamika populacji więziennej w Polsce na tle tendencji europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 59, s. 40–42.

[31] Tamże, s. 41–42.

[32] Z tych też powodów prawdopodobnie w Polsce nie została uchwalona ustawa o amnestii w 2000 roku – Roku Jubileuszowym – na Apel Papieża do Rządzących, por. Orędzie Ojca Św. Jana Pawła II na Jubileusz w więzieniach, 9 lipca 2000 roku „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 27, s. 105–110.

[33] L. Wilk, *Prawo*..., s. 8.

uzasadniałaby ogłoszenie amnestii, byłoby wdrożenie długoterminowego programu zmniejszenia populacji więziennej[34]. Jest to problem bardzo trudny, bo istnieje potrzeba zjednania do tej idei decydentów na najwyższych szczeblach politycznych, bowiem w Polsce ogłoszenie amnestii nie jest problemem tylko kryminalno-politycznym, ale przede wszystkim politycznym[35].

Nadal pozostaje odpowiedź na fundamentalne pytanie, czy prawo łaski może być wykorzystane w regulowaniu populacji więziennej. Pewną sugestię odpowiedzi na tak postawione pytanie można znaleźć w Rekomendacji Nr R (99)22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej Komitetu Ministerów Rady Europy z 30 września 1999 roku. W punkcie 23 czytamy: „Należy promować rozwój środków, które obniżają rzeczywistą długość kary, dając pierwszeństwo rozwiązaniom indywidualnym, takim jak warunkowe przedterminowe zwolnienie, przed środkami o charakterze ogólnym (amnestia, zbiorowe ułaskawienie)"[36]. Z powyższego wynika, że prawa łaski, zarówno w postaci amnestii, jak i grupowego stosowania, nie wyklucza się z repertuaru środków przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu, jednakże należy wpierw uwzględnić środki zindywidualizowane – w postaci warunkowego zwolnienia.

Prawo łaski w Polsce jest stosowane indywidualnie. W świetle założeń polityczno-kryminalnych tej instytucji, zapobieganie przeludnieniu więziennemu nie jest jej celem i zadaniem. Nie można jednak obojętnie przejść wobec nie tak znikomego odsetka osób pozbawionych wolności, które w latach 1991–2010 na podstawie aktu łaski opuszczały system więzienny (tj. od 1,18% do 0,05%). Żaden organ władzy państwowej nie może wykorzystywać tej instytucji do redukcji przeludnionych więzień. Należy jednak pamiętać, że instytucja ta jest istotnym elementem polityki kryminalnej państwa[37], organ, który ją stosuje, jest jej współtwórcą. Prezydent poprzez stosowanie tej instytucji urzeczywistnia kierunki polityki

---

[34] J. Skupiński, *Amnestia w Polsce – problem aktualny*..., s. 98–100.

[35] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej (uwagi końcowe)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 320; tegoż autora: *Alternatywy pozbawienia wolności w polskim systemie sprawiedliwości karnej – raport z badań prowadzonych przez Zakład Prawa Karnego INP PAN*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 23, również: *Amnestia w Polsce – problem nadal aktualny*, [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 327 i n.

[36] Rekomendacja Nr R (99) 22 Komitetu Ministrów Rady Europy przyjęta 30 września 1999 r. dotycząca przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, Warszawa, s. 136.

[37] P. Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, [w:] Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle Kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 421.

kryminalnej, z którą się identyfikuje. Ten związek nie jest taki prosty i oczywisty. Na częstotliwość stosowania instytucji ułaskawienia wpływ ma również osobowość prezydenta, uznawane wartości, poglądy polityczne. Wyraźnie to widać, jeśli spojrzy się na dane statystyczne obrazujące częstotliwość stosowania prawa łaski w latach 1991–2010. Najczęściej i najwięcej ułaskawień udzielił Lech Wałęsa (1991–1995). W okresie swojej prezydentury ułaskawiał średnio miesięcznie 57,6 osób, Aleksander Kwaśniewski (1995– 2005) – 35,7 osób, Lech Kaczyński (2005–2010) – 3,9 osób i Bronisław Komorowski (2010–) – 13 osób miesięcznie[38]. Instytucja ułaskawienia nie jest instrumentem zapobiegania przeludnieniu więziennemu, ale jej stosowanie wpływa na wielkość populacji więziennej, w zależności od częstotliwości jej stosowania. L. Kaczyński 15 razy rzadziej korzystał z tej instytucji niż L. Wałęsa.

W niektórych krajach Europy Zachodniej, np. w Austrii, stosowane przez prezydenta ułaskawienie jest realnym narzędziem regulacji rozmiaru populacji więziennej[39].

Według N. Christiego, polski system penitencjarny jest przykładem systemu więziennego pozbawionego procedur umożliwiających zwolnienie więźnia w sytuacji, „gdy wewnętrzny napór na ten system staje się zbyt silny”[40]. Autor nie podaje przykładu takich procedur w innych krajach. Uniknięciem problemu byłoby nieprzeludnianie więzień, skuteczna kontrola populacji więziennej. Aktualnie w Polsce nie ma problemu przeludnionych więzień w rozumieniu równowagi w skali kraju pomiędzy liczbą osób uwięzionych a pojemnością więzień[41], gdyby jednak tak się stało, to sięgnięcie do instytucji prawa łaski w postaci amnestii byłoby najlepszym wyjściem pod jednym warunkiem, że byłaby to łaska warunkowa. To warunkowe stosowanie zbiorowej łaski zneutralizowałoby argumenty przeciwników amnestii, m.in. wypaczanie zasad nieuchronności kary, rozzuchwalenie przestępców, wzrost przestępczości itd. W ustawodawstwie polskim nie jest obca tzw. amnestia warunkowa, była m.in. stosowana w roku: 1952, 1956, 1969, 1974, 1986. Amnestia warunkowa była obwarowana możliwością odwołania warunkowego zwolnienia i powrócenia skazanego do zakładu karnego[42]. W przypadku amnestii warunkowych przewidziano również możliwość nałożenia

---

[38] Audyt ułaskawień: Jestem za: Zacznijmy od Wałęsy. Onet. Wiadomości K. Gilewicz, 9 marca 2011, http://wiadmosci.onet.pl/waszym-zdaniem/60545, audyt_ulaskawien_jestem_za_zacznijmy...

[39] *Mamy wspólne problemy. Wywiad z Michaelem Neiderem szefem austriackiego więziennictwa przeprowadziła A. Pilarska-Jakubczak*, „Forum Penitencjarne” 2005, nr 10, s. 8.

[40] N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004, s. 68.

[41] Przeludnienie jednostek penitencjarnych po 2010 r. pojawia się sporadycznie, o czym świadczą komunikaty o zaludnieniu CZSW, np. w dniu 1 marca 2013 r. zaludnienie ZK i AŚ wynosiło 100,3%.

[42] J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 158–159.

obowiązku pracy, nieprzestrzeganie tego obowiązku powodowało obligatoryjne uchylenie skutków amnestii[43].

Tabela 45. Odsetek osób opuszczających system więzienny w następstwie ułaskawienia przez Prezydenta RP w latach 1991–2010

Ułaskawienie	**Lata**									
	1991	**1992**	**1993**	**1994**	**1995**	**1996**	**1997**	**1998**	**1999**	**2000**
Pozbawieni wolności	58 619	61 409	61 562	62 519	61 136	55 487	57 382	54 373	56 765	70 544
Ułaskawieni*	691	691	691	691	691	428,4	428,4	428,4	428,4	428,4
Odsetek	1,18	1,13	1,12	1,11	1,13	0,77	0,75	0,79	0,75	0,61
	2001	**2002**	**2003**	**2004**	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**	**2009**	**2010**
Pozbawieni wolności	79 634	80 467	79 281	80 269	82 955	88 647	87 776	82 882	83 791	80 522
Ułaskawieni*	428,4	428,4	428,4	428,4	428,4	46,8	46,8	46,8	46,8	76,1
Odsetek	0,54	0,53	0,54	0,53	0,52	0,05	0,05	0,06	0,06	0,09

* Wartości w tej rubryce oznaczają uśrednione liczby osób ułaskawionych w poszczególnych latach przez L. Wałęsę (1991 – 1995), A. Kwaśniewskiego (1995 – 2005), L. Kaczyńskiego (2005 – 2010), B. Komorowskiego (2010 –).

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania w latach 1991–2010, Audyt ułaskawień: Jestem za: Zacznijmy od Wałęsy. Onet. Wiadomości K. Gilewicz, 9 marca 2011, http://wiadmosci.onet.pl/waszym-zdaniem/60545, audyt_ulaskawien_jestem_za_zacznijmy..., Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 411–414.

Stosowanie amnestii w sposób rozsądny może być narzędziem rozładowania tłoku w więzieniu pod warunkiem stosowania jej w formie warunkowej z równoczesnym nałożeniem określonych obowiązków na skazanego. Pozwoliłoby to na kontrolę osób „amnestionowanych" w warunkach wolnościowych i ewentualny powrót ich do więzienia w razie niespełnienia warunków określonych w ustawie amnestyjnej.

Amnestia nie jest najlepszym sposobem na rozwiązywanie problemów przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych ale amnestia warunkowa jest lepszym rozwiązaniem niż niewykonywanie orzeczeń kary bezwzględnej pozbawienia wolności z powodu braku miejsca w więzieniu. Kolejka do więzienia – podobnie jak kiedyś amnestia – jest dziś sposobem kształtowania rozmiarów populacji więziennej[44].

[43] Tamże, s.161; (Ustawa amnestyjna z 18 lipca 1974 r. Dz. U. Nr 27, poz. 159, art. 7 ust. 1).

[44] P. Moczydłowski, *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa TWP w Warszawie, Warszawa 2004, s. 229–231.

8.3.1.3. Priorytet zaangażowania proinwestycyjnego państwa w ograniczaniu przeludnienia więziennego (adaptacje, inwestycje) – „Program 1700 miejsc" Powiększanie powierzchni mieszkalnej więzień – budowa i rozbudowa

Zagrożenie przeludnieniem więziennym było monitorowane już w połowie roku 2000 i sygnalizowane przez posłów na Sejm. Znalazło to wyraz w interpelacjach poselskich w 2000[45] roku i następnych latach[46]. Zauważono wówczas dwa niepokojące procesy, a mianowicie kilkuletni wzrost populacji więziennej oraz ogromne rozmiary tego wzrostu. W Polsce współczynnik prizonizacji osiągnął wielkość dwukrotnie większą niż w krajach Europy Zachodniej. Wprawdzie rząd deklarował rozwiązanie problemu przeludnienia więziennego poprzez angażowanie się w działalność na trzech płaszczyznach: inwestycyjnej, legislacyjnej oraz łagodzenia skutków przeludnienia więziennego, to jednak najwięcej uwagi poświęcano tej pierwszej. Takie podejście wydaje się zrozumiałe w sytuacji, kiedy brakowało systemu, który synchronizowałby politykę karną z możliwościami ponoszenia jej skutków w postaci wzrostu liczby osób skazanych na kary izolacyjne. Ogromny wzrost populacji więziennej zakładał inne pozainwestycyjne działania mające na celu ograniczenie przeludnienia, m.in. wprowadzenie wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, stosowanie kar weekendowych, zmiana zasad wykonywania kary ograniczenia wolności itd. Tym sposobom przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu zostanie poświęcone więcej uwagi w dalszych rozważaniach, są to bowiem programy przyszłości, z którymi wiązało się ogromne nadzieje, trzeba więc spojrzeć na nie realnie i odpowiedzieć na szereg ważnych pytań.

Powiększanie pojemności więzień celem osadzenia coraz większej liczby osób i to w warunkach, które gwarantowało im prawo (tj. 3 m² na osobę), było celem doraźnej polityki państwa. Z roku na rok więziennictwo zwiększało liczbę miejsc w więzieniach, które mimo wszystko nie nadążały za tempem wzrostu liczby osób

---

[45] Odpowiedź Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia Rady Ministrów – na interpelację poseł Izabelli Sierakowskiej w sprawie sytuacji polskiego więziennictwa, por. poz. I.2.295; G.J. Koreccy, *Polska bibliografia penitencjarna. Rok 2000*, Agencja Techniczno-Handlowa „Korsa", Warszawa 2002, s. 82.

[46] Np. w 2001 r. interpelacje posłów i odpowiedzi rządu dwukrotne G. Kurczuka, B. Lewandowskiego, R. Szynalskiej, por. G.J. Koreccy, *Polska Bibliografia Penitencjarna. Rok 2001*..., poz. I.2, 272, 276, 279, 280, 285, 286. Poprawa dramatycznego stanu przeludnienia polegać miała – w odpowiedziach ministra na interpelacje – na tworzeniu nowych miejsc, adaptacji pomieszczeń więziennych i przeznaczaniu na cele mieszkalne, programie rozwoju bazy zakwaterowania o 20 000 miejsc w latach 2001–2005. Jeszcze 26 marca 2012 r. została skierowana Interpelacja Nr 3351 do Ministra Sprawiedliwości w sprawie trudnej sytuacji w więziennictwie w Polsce zagrażającej przeludnieniem, por. http:/www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=37C7D661. Zaludnienie w jednostkach penitencjarnych 20 kwietnia 2012 r. wynosiło 100,4% (liczba miejsc w jednostkach – 82 405, liczba osób uwięzionych – 82 716).

pozbawionych wolności. W drugiej połowie pierwszego dziesięciolecia XXI wieku, tj. w latach 2005–2007, rządząca w Polsce partia Prawo i Sprawiedliwość realizowała represyjną politykę karną i zadbała o to, żeby mogła tę politykę realnie urzeczywistnić. Minister Sprawiedliwości w dniu 1 grudnia 2005 roku powołał Zespół Nr 9 ds. reformy więziennictwa[47]. Plonem pracy zespołu był plan poprawy sytuacji w jednostkach penitencjarnych poprzez ograniczenie przeludnienia w latach 2006–2009. Zakładano powiększenie bazy zakwaterowania w ciągu czterech lat o około 26 000 miejsc. Na koniec 2009 roku więziennictwo miało dysponować 97 000 miejsc[48]. Podstawą realizacji tych zamiarów był „Program pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009"[49], który to dokument Rada Ministrów na posiedzeniu 14 lutego 2006 przyjęła jako wniosek Ministra Sprawiedliwości. Program zakładał pozyskanie 17 086 miejsc w latach 2006–2009, jego koszty miały wynosić 1090,7 mln zł. W wyniku działalności inwestycyjnych pozyskano 12 069 miejsc dla pozbawionych wolności, co stanowiło 70,6% rezultatów założonych w programie. Przyczyną niepełnego uzyskania określonych rezultatów był brak pełnego zapewnienia potrzeb finansowych na etapie opracowywania projektów budżetu państwa[50].

Program pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009 był programem rzeczywistego powiększenia pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych w przeciwieństwie do programu rozwoju bazy zakwaterowania o 20 000 miejsc w latach 2001–2005[51]. Program pozyskania 17 000 miejsc przyjęty przez rząd 14 lutego 2006 roku zakładał:

- kontynuację rozpoczętych w latach 2004–2005 zadań inwestycyjnych, które w roku 2006 miały dać około 3000 nowych miejsc;
- budowę nowych pawilonów na terenie istniejących jednostek penitencjarnych – w rezultacie miało powstać 8499 miejsc;
- adaptację budynków gospodarczych, po przedsiębiorstwach, gospodarstwach pomocniczych i innych, zlokalizowanych na terenie aresztów śledczych i zakładów karnych na pomieszczenia mieszkalne – 1611 miejsc;

---

[47] Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 102/05/DO z dnia 1 grudnia 2005 r.

[48] Pismo Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości BPZ-070-61/06 z dnia 20 lipca 2006 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie podjęcia środków zaradczych w celu wyeliminowania przeludnienia jednostek penitencjarnych.

[49] Protokół ustaleń Nr 8/2006 posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 lutego 2006 r.

[50] Informacja o wynikach kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskania miejsc dla osadzonych w latach 2006 – 2009 – NIK Departament Administracji Publicznej KAP-410-03/2009, Warszawa 2010, s. 21.

[51] Pojemność faktyczna jednostek penitencjarnych na dzień 31.12.2001 wyniosła 68 835, a na dzień 31.12.2005 – 70 338, czyli wzrost rozbudowy bazy zaludnieniowej był niewielki w stosunku do planów na lata 2001–2005, por. odpowiedzi Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na zapytanie Nr 3188 w sprawie przeludnienia i niedoinwestowania zakładów penitencjarnych, wraz z tabelą dotyczącą zaludnienia w latach 2000–2007 (dostępne na stronach internetowych: www.sejm.org.pl/IZ6.nfs/main/4E0735A5).

- budowę nowych jednostek penitencjarnych na terenach będących w zarządzie więziennictwa, np. w Opolu Lubelskim, w Legnicy, w Kluczewie k. Stargardu Szczecińskiego, w Warszawie – Białołęce i w Potulicach. Ogółem plan uzyskania wynosił 3483 miejsc;
- adaptację przejętych przez więziennictwo w 2005 roku obiektów wojskowych w Bemowie k. Warszawy oraz Dobrowie k. Tychowa. Zakładano uzyskanie 1250 miejsc;
- odtworzenie pawilonów penitencjarnych wyłączonych z ewidencji jednostek ze względu na stan techniczny w AŚ w Dzierżanowie i ZK NR 1 we Wrocławiu. W rezultacie miano pozyskać 236 miejsc[52].

Zrealizowanie tego programu pozwoliłoby kontynuować represyjną politykę karną, ponieważ osiągnięcie pojemności zakładów karnych do około 97 000 osób miało nie służyć zwiększeniu normy powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę, ale zapełnieniu tych miejsc. Wówczas współczynnik prizonizacji wyniósłby 254,1. Przyspieszenie budowania więzień na podstawie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) zostało zaniechane[53]. Problem ten zostanie omówiony w związku z koncepcją więzień prywatnych[54].

Podstawową strategią zapobiegania przeludnieniu więzień w latach 2000–2010 było powiększanie bazy zaludnieniowej w jednostkach penitencjarnych. W tym okresie pojemność więzień zwiększyła się o 15 032 miejsc, tj. o 26,6%; populacja więzienna zwiększyła się o 9 978 osób, tj. o 14,1%. W roku 2010 została osiągnięta równowaga pomiędzy liczbą miejsc a liczbą osób uwięzionych. Czy to sukces, czy to prawie sukces? Ani jedno, ani drugie. Owa równowaga jest bardzo „wątła", brakuje wyraźnej tendencji spadkowej współczynnika zaludnienia[55]. Nawet, jeśli

---

[52] Pismo Ministra Sprawiedliwości BPZ – 070 – 61/06…., s. 6 –7.

[53] *Informacje o wynikach kontroli*…, s.27.

[54] Więzienia w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego – www.projectfinanse.pl.

[55] Por. informacje o zaludnieniu oddziałów mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych
01.2010 – 101,0% – BiS 03401-1/10/3.
03.2010 – 102,7% – BiS 03401-11/10/328
04.04.2010 – 102,3% – BiS 03401-21/10/1308
05.2010 – 101,5% – BiS 03401-23/10/1401
06.2010 – 101,5% – BiS 03401-23/10/1401
07.2010 – 98,9% – BiS 03401-32/10/1838
08.2010 – 97,6% – BiS 03401-37/10/2066
1.10.2010 – 97,0% – BiS 0301-46/10/25999
12.11.2010 – 97,1% – BiS 3401-52/10/2955
5.01.2011 – 96,9% – BiS 3401-1/11/35
25.02.2011 – 99,5% – BiS 3401-9/495
8.04.2011 – 99,4% – BiS 03401 – 15/11/860
15.04.2011 – 99,2% – BiS 03401 – 16/11/915
6.05.2011 – 98,8% – BiS 03401 – 19/11/1020
27.06.2011 – 98,4% – BiS 03400 – 5/11/1887
8.07.2011 – 97,9% – BiS 03400 – 7/11/2117

zaludnienie jednostek penitencjarnych nie przekroczyło wartości 100, na poziomie lokalnym więźniowie odbywali karę pozbawienia wolności na powierzchni mieszkalnej poniżej 3 m². Brak sukcesu wynika z dwóch przesłanek. Wzrost pojemności więzień nie przybliża Polski ani do respektowania minimalnego standardu powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę, tj. 4 m^2 na osobę, ani europejskich standardów rozmiarów populacji więziennej mierzonej współczynnikiem prizonizacji, którego wielkość byłaby zbliżona do wartości 100.

Czy kontrola populacji więziennej na takim poziomie, aby mogły być respektowane wspomniane wskaźniki, jest możliwa? Próbując odpowiedzieć na to pytanie, trzeba będzie poszukiwać możliwości w takich obszarach polityki karnej, jak redukcja populacji więziennej poprzez stosowanie różnych instytucji prawa karnego i prawa karnego wykonywanego w różnych fazach wymiaru sprawiedliwości karnej oraz zmiana sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności.

8.3.2 Redukcja populacji więziennej – alternatywy pozbawienia wolności

Tradycyjne metody przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu mogą tylko w niektórych okolicznościach sprzyjać kontroli populacji więziennej. Amnestie nie mogą stanowić podstawowej strategii redukowania liczebności osób uwięzionych, groziłoby to erupcją prawa, poczuciem bezkarności, naruszeniem poczucia sprawiedliwości społecznej. Nie znaczy to, że wyjątkowo w określonych okolicznościach ta instytucja nie może być wykorzystana jako punkt wyjścia w podejmowanych działaniach mających na celu utrzymanie i kontrolowanie populacji więziennej na poziomie uznanym za odpowiedni. W Polsce również instytucja ułaskawienia nigdy nie miała charakteru ułaskawień zbiorowych, nie wpływa więc w sposób znaczący na uregulowanie poziomu liczebności zaludnienia populacji więziennej. Wcześniej już wspomniane programy budowy nowych więzień nie powinny podążać za rozwiązaniem przeludnienia więziennego na skutek wzrostu populacji osób uwięzionych, ale zmierzać do tworzenia cywilizowanych, humanitarnych warunków przebywania osób uwięzionych w sytuacji pozbawienia wolności. Wydaje się jednak, że fenomen „masowego uwięzienia”[56], wywodzący

---

15.06.2012 – 98,4% – BiS 03400 – 27/12/4010
22.01.2013 – 99,6% – BiS 03400/4/13/655
1.03.2013 – 100,3% – Komunikat o zaludnieniu CZSW, www.sw.gov.pl

[56] Wyjaśnienie pojęcia *mass imprisonment*: por W. Zalewski, *Mass Imprisonment – koniec marzeń o alternatywie dla kary pozbawienia wolności*, [w:] H. Machel (red.), W*ykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 197–198.

się z ideologii penologicznych, które zrodziły się 30 lat temu w USA[57], przeszedł do historii. W związku z tym krytyka i odrzucenie polityki karnej, które zaproponowało znowelizowane ustawodawstwo karne z 1997 roku przez Prawo i Sprawiedliwość, pozostające u władzy w latach 2005–2007, również odchodzi do przeszłości. Nauka nigdy nie wykazała przemożnego związku pomiędzy surowością, represyjnością kar a spadkiem, obniżeniem poziomu przestępczości[58]. USA zafascynowane surowym karaniem (posiadają najwyższy wskaźnik prizonizacji w świecie)[59] dokonały zwrotu w polityce karnej. „W dniu 14 X 2007 amerykański Senat uchwalił, a 9 IV 2008 Prezydent USA George Bush Jr. podpisał Second Chance Act of 2007: Community Safety Through Recidivism Prevention (Ustawa drugiej szansy. Osiąganie bezpieczeństwa społeczności przez przeciwdziałanie recydywie) zwaną w skrócie Second Chance Act (SCA)"[60]. Skutkiem represyjnej polityki karnej USA jest „zalew recydywy", nowa polityka karna i kryminalna musi wyznaczyć nowe wyzwania w pokonaniu recydywy oparte na przekonaniu, „że lepsze efekty od potępienia i karania daje prawna oferta dobrych warunków w pracy i udanego życia"[61].

Nowa polityka karna USA (SCA)[62] poszukuje sposobów spadku populacji więziennej w tym kraju. Rodzi nadzieję, że nowe programy reintegracji społecznej więźniów zredukują recydywę, która w mniejszym stopniu będzie zalewać system więzienny USA. To nowe podejście do polityki karnej kraju, który nie był wzorem do naśladowania przez kraje Europy Zachodniej, może być inspiracją do poszukiwania koncepcji zbudowania holistycznego programu przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu w Polsce na podstawie już docelowych parametrów określających należną powierzchnię mieszkalną dla więźniów (pożądaną przestrzeń osobistą) oraz parametrów określających optymalną populację więzienną za pomocą współczynnika prizonizacji. System więzienny jest zasilany różnymi grupami osób pozbawionych wolności, w tym również recydywistami, którzy już byli uczestnikami systemu więziennego mającego za zadanie zapobiec recydywie.

---

[57] K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 8.

[58] Por. K. Krajewski, *Rozmiary populacji więziennej a rozmiary i dynamika przestępczości*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2008, s. 18–19.

[59] Na początku lat siedemdziesiątych 100, w roku 1985 – 310, 1990 – 640, a w 2000 – 688, 2006 – 776, por. K. Krajewski, *Rozmiary*..., s. 17.

[60] M. Płatek, *Nowy etap w dyskusji nad karą pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 1, s. 32.

[61] R.L. Lippke, *Crime Reduction and the Length of Prison Sentences*, „Law & Policy" 2002, nr 24, s. 30; cyt. za: M. Płatek, *Nowy etap*..., s. 33.

[62] W polskiej dyskusji na temat polityki karnej przywołuje się jako wzór do naśladowania penitencjarne rozwiązywania amerykańskie, od których sami Amerykanie odchodzą; por.: M. Płatek, *Nowy etap w dyskusji nad karą pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 1, s. 33.

Przeludnienie więzienne jest rezultatem określonej polityki karnej i kryminalnej państwa. Rozmiary populacji więziennej są więc swoistą soczewką, w której skupiają się rezultaty prowadzonej przez państwo polityki kryminalnej, w tym karnej[63]. Trudno jest określić przekroczenie granicy normalności, tj. takich rozmiarów populacji więziennej, które nie są już do zaakceptowania. Usiłowano już wcześniej dyskutować nad owymi granicami i przyjąć pewne ustalenia. Było to niezbędne, aby móc wyznaczyć zakres, cel, do którego ma dążyć system penitencjarny, żeby nie naruszać praw osób uwięzionych, ale opierać je na wypracowanych standardach międzynarodowych, które funkcjonują w dokumentach Rady Europy, oraz wynikach nauk empirycznych, które ustalają, jakiej granicy powierzchni mieszkalnej osoby pozbawionej wolności nie wolno przekroczyć, by nie narazić się na zarzut naruszenia praw ludzkich.

Przechodząc do dalszych rozważań, przyjęto założenie, że podstawową drogą wiodącą do kontroli populacji więziennej, tj. przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu, jest redukcja populacji osób pozbawionych wolności drogami i za pomocą instytucji, którymi dysponuje prawo, przy równoczesnym respektowaniu prawa państwa do egzekwowania odpowiedzialności karnej osób naruszających normy prawne. Czynniki, które mają wpływ na wysoki poziom populacji więziennej, występują we wszystkich stadiach postępowania karnego (w postępowaniu przygotowawczym, sądowym, wykonawczym)[64]. Schemat ten jest bardzo przejrzysty, prosty i zrozumiały, może być dobrym narzędziem analizy źródeł, przyczyn zasilania systemu więziennego przez osoby w różnych fazach postępowania karnego oraz wypracowania sposobów redukcji populacji więziennej.

Więzienie jest systemem organizacyjnym, który jest zasilany z zewnątrz przez różne grupy osób, z różnych powodów, o różnej wielkości, z różną częstotliwością. System więzienny tym się różni od innych, że zasilanie go ma charakter permanentny, a uczestnictwo w nim ma charakter przymusowy. Więzienia nikt nie wybiera sobie dobrowolnie i dobrowolnie nie może go opuścić. Opuszczanie tego systemu przez różne grupy osób pozbawionych wolności ma również charakter permanentny. Opuszczenie to przede wszystkim ma charakter legalny (wykonanie wyroku, uchylenie tymczasowego aresztowania itd.). Wyjątkiem są ucieczki lub niepowroty z przepustek lub przerw w karze. Brak równowagi pomiędzy liczbą miejsc w więzieniu a liczbą osób kierowanych do nich, liczbą osób tam przebywających jest stanem patologicznym określonym przeludnieniem więziennym.

---

[63] Por.: J. Skupiński, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskim systemie sprawiedliwości karnej – raport z badań prowadzonych przez Zakład Prawa Karnego INP PAN*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 12.

[64] Tamże, s. 13–17; tegoż autora: *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej (uwagi końcowe)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 310–313.

Omawiane mechanizmy, które mogą służyć zapobieganiu przeludnieniu więziennemu, umownie nazwane tradycyjnymi, nie rozwiązują problemu w dłuższej perspektywie i nie mają przyzwolenia społecznego, jak np. amnestie, czy nadmierna rozbudowa i budowa nowych więzień. Jedynym rozwiązaniem problemu jest redukcja populacji więziennej i kontrola jej na poziomie pożądanym. Wyrażając tę myśl prościej – chodzi o zmianę polityki karnej z represyjnej na racjonalną.

Szansa kontroli populacji więziennej jest możliwa wtedy i tylko wtedy, gdy do systemu więziennego będą rzadziej wchodziły osoby pozbawione wolności, będą w nim krócej przebywać i wcześniej będą go opuszczać. Co to oznacza? Oznacza to, że system wymiaru sprawiedliwości karnej wymaga gruntownej reformy, nie tylko w sferze zmian przepisów prawa, ale również ich stosowania, zmian mentalnych organów stosujących prawo i wykonujących orzeczenia sądowe. Trudno sobie wyobrazić, że sędziowie punitywnie nastawieni wobec prawa i przestępczości będą stosować i preferować nieizolacyjne środki reakcji karnej, gdy do wyboru mają kary izolacyjne, będące surowszą reakcją karną na zachowanie przestępcze[65]. Na pewno nie. Źródła punitywności postaw sędziów są dość skomplikowane. Z jednej strony są one wynikiem poczucia zagrożenia przestępczością, z drugiej strony ulegania populizmowi penalnemu. Nikogo nie trzeba przekonywać, że uleganie populizmowi penalnemu wpływa na kształt polityki kryminalnej w Polsce[66], której skutki można obserwować w rozmiarach populacji uwięzionych, współczynnikach prizonizacji, przeludnieniu więziennym. Słuszne jest stwierdzenie K. Krajewskiego, że podejmowane od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku wysiłki na rzecz redukcji populacji osób uwięzionych zakończyły się całkowitą porażką[67]. Owa porażka po części wynika nie tylko z upolitycznienia tworzenia i stosowania prawa, ale również z zaniedbania edukacji w zakresie wiedzy kryminologicznej i kryminalno-politycznej, nie tylko społeczeństwa, rządzących, ale samych prawników. J. Skupiński przyznaje, że tej praktyce zbyt mało uwagi poświęciło się w trakcie nauczania studentów prawa[68].

---

[65] M. Melezini, P*unitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Temida 2, Białystok 2003, s. 240 i n.

[66] J. Skupiński, *Zapis dyskusji z konferencji „Alternatywny pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej"*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 109.; więcej: W. Zalewski, *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba, 24–27.09.2008 r., Kolonia Limited Sp. z o.o., Wrocław 2009, s. 13–32; T. Kaczmarek, *Racjonalny ustawodawca wobec opinii społecznej a populizm penalny*, [w:] *Populizm*..., s. 30–50; M. Filar, *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm*..., s. 51–56.

[67] K. Krajewski, *Główne tendencje polityki karnej ostatnich dwudziestu lat*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 27.

[68] J. Skupiński, *Zapis*..., s.109–110.

Prawnik, który nie ma wiedzy w szczególności z zakresu kryminologii, wiktymologii, nie będzie się trafnie posługiwał gamą kar kryminalnych i środków karnych, częściej będzie stosował kary izolacyjne, stosowanie nieizolacyjnych sankcji karnych może stwarzać trudności. Powstaje poważny problem, który ma w sposób pośredni lub bezpośredni wpływ na populację więzienną.

Schemat 3. Źródła dopływu i odpływu osób pozbawionych wolności do i z systemu więziennego

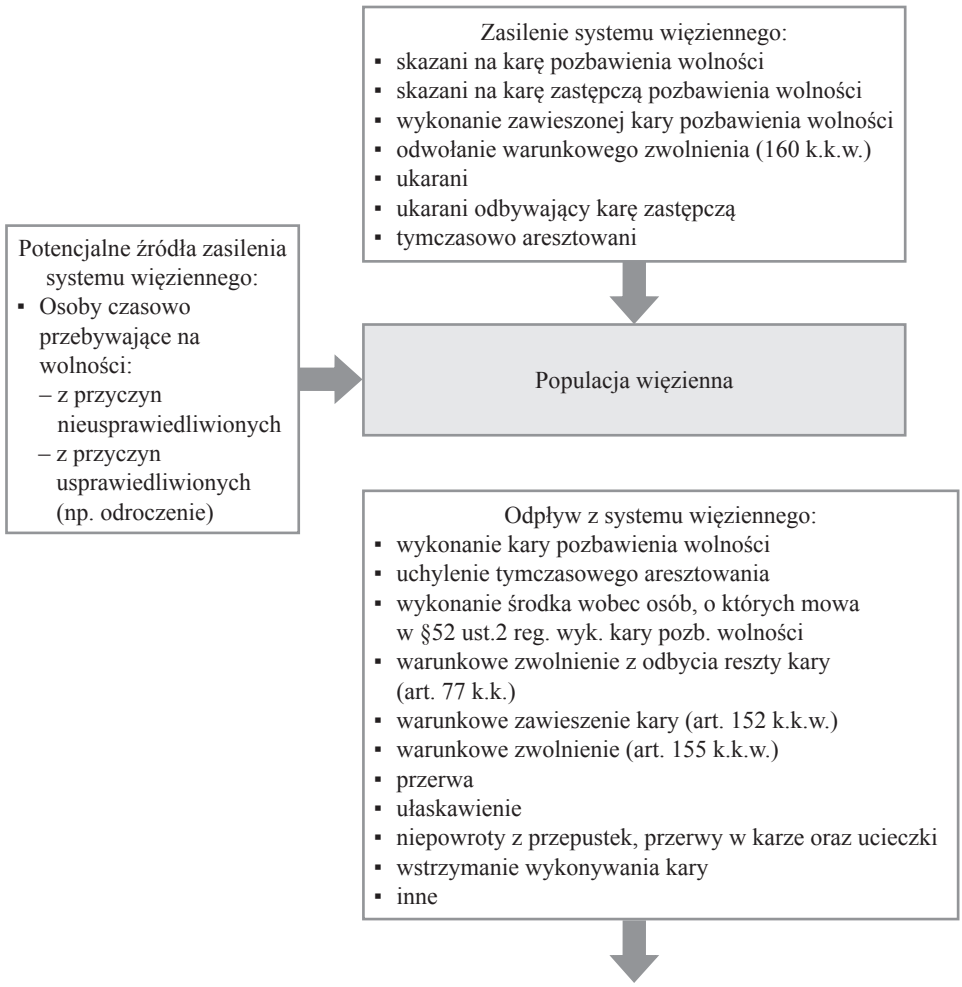

Możliwości redukcji populacji więziennej jest wiele, są to możliwości zarówno rzeczywiste, jak i potencjalne. Do najpoważniejszych strategii kontroli populacji więziennej należy stosowanie środków o charakterze nieizolacyjnym, alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności. Istnieją wzorce stosowania tych instytucji wypracowane przez organizacje międzynarodowe, m.in. Wzorcowe

Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące środków o charakterze nieizolacyjnym (Zasady Tokijskie) – Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/110 z dnia 14 grudnia 1990 roku[69]. Z dokumentu tego wynika, że środki o charakterze nieizolacyjnym winne być stosowane na wszystkich etapach wymiaru sprawiedliwości. Celem powinno być ograniczanie stosowania kary pozbawienia wolności. Nieco później, bo w 1992 roku, Rada Europy zaleciła stosowanie Europejskich Reguł dotyczących sankcji i środków alternatywnych, które są sformułowane w Rekomendacji Nr R(92)16 Komitetu Ministrów Rady Europy skierowanej do państw członkowskich (przyjętej przez Komitet Ministrów dnia 19 października 1992 roku na 482 spotkaniu zastępców ministrów)[70]. Zalecenia formułują reguły i zasady, jakimi powinny się kierować państwa, tworząc prawo i wykorzystując je w zakresie efektywnego stosowania sankcji i środków alternatywnych. W aneksie tego dokumentu zdefiniowano termin „sankcje i środki alternatywne". W świetle tej definicji termin ten odnosi się do sankcji i środków,

> „które nie powodują odizolowania sprawcy od społeczeństwa, ale wiążą się z pewnym ograniczeniem jego wolności poprzez nałożenie warunków i/lub zobowiązań, które są egzekwowane przez organa władzy odpowiedzialne w świetle przepisów prawa za wykonywanie tych zadań. Termin ten odnosi się do wszelkich sankcji nakładanych przez sąd lub sędziego, a także wszelkich środków stosowanych przed podjęciem lub zamiast podjęcia decyzji o zastosowaniu sankcji oraz sposobów wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym"[71].

Europejskie Reguły dotyczące sankcji i środków alternatywnych wskazują sposób walki z przestępczością, który jest wolny od negatywnych następstw kary pozbawienia wolności. W tym kontekście należy również pamiętać o tym, że reguły zwracają uwagę na to, iż „Stosowanie sankcji karnych niewymagających odizolowania sprawcy od społeczeństwa może w dłuższej perspektywie stanowić lepsze zabezpieczenie interesów tego społeczeństwa, w tym także interesów ofiary lub ofiar przestępstw"[72]. Warto o tym pamiętać, że niektórzy autorzy odmawiają wybranym sankcjom alternatywnym (warunkowemu zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, warunkowemu umorzeniu postępowania) walorów sankcji karnych, a stosowanie ich bez dozoru, ich zdaniem, oznacza rezygnację z kary[73]. Z takimi poglądami nie można się pogodzić. Można dyskutować, czy

---

[69] Tekst polski: „Archiwum Kryminologii" 1994, t. XX, s. 193–203.

[70] Tekst polski: [w:] T. Szymanowski (red.), Międzynarodowe standardy wykonywania kar, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 331–352.

[71] Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, 20–21 października 2000 r. Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu RP, Warszawa 2001, Aneks – terminologia, s. 412.

[72] Tamże, s. 395.

[73] L. Tyszkiewicz, *Sposoby przezwyciężania impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 9, s.50; tegoż autora, *Aktualne problemy i kierunki polityki penalizacyjnej w Polsce*, [w:] A. J. Szwarc (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego*, Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o., Poznań 2008, s. 58–60.

brak orzeczenia przez sąd dozoru oznacza brak kontroli nad wykonywaniem wyżej wymienionych sankcji alternatywnych (nieizolacyjnych), można dyskutować nad problemem, czy w repertuarze sankcji karnych powinna dominować kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Nie można jednak mieć wątpliwości, że rozwój nieizolacyjnych, alternatywnych środków karnych lepiej służy walce z przestępczością, lepiej służy interesom społeczeństwa, sprawcom i ofiarom czynów zabronionych prawem. Kary izolacyjne generują recydywę przestępczą, która zasila system więzienny[74], zwiększając rozmiary populacji osób uwięzionych.

Drogi redukcji populacji więziennej wiodą poprzez rozwój nieizolacyjnych sankcji karnych na wszystkich etapach wymiaru sprawiedliwości karnej.

8.3.2.1. Rezygnacja ze skazania sprawcy – warunkowe umorzenie postępowania karnego

Nie wchodząc w rozważania dotyczące istoty, charakteru prawnego warunkowego umorzenia postępowania karnego[75], nie można nie zauważyć roli tej instytucji, która sprzyja redukcji populacji więziennej. Jest to nowa instytucja prawa karnego. Warunkowe umorzenie postępowania karnego zostało wprowadzone do Kodeksu karnego w 1969 roku. Intencję ustawodawcy dobrze odzwierciedla następujący cytat z uzasadnienia projektu k.k., warunkowe umorzenie „realizuje zasadę ograniczenia penalizacji w sprawach drobnych przyjmując, że są wypadki, w których bez wyroku skazującego i kary, przez użycie innych środków można przeprowadzić proces wychowawczy zapobiegając w ten sposób ponownemu wkroczeniu sprawcy na drogę przestępstwa"[76]. Instytucja ta posiada potencjał redukcji populacji więziennej. Sąd orzekający (pierwszej instancji) w pierwszej kolejności powinien rozważyć zgodnie z art. 58 § 1 k.k. zastosowanie warunkowego umorzenia[77]. Warunkowe umorzenie postępowania karnego eliminuje kandydatów do więzienia. Instytucja ta w różnych okresach historii politycznej Polski była w różnym stopniu wykorzystywana, częściej w latach 1970–1988 niż w okresie przemian ustrojowych i później, tj. w latach 1990–2010. Od 1990 do 1999 roku

---

[74] T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 239 i n.

[75] Ustawodawca polski ujął tę instytucję nie tylko jako alternatywę pozbawienia wolności, lecz także jako środek, który zastępuje ukaranie, a nawet skazanie sprawcy, B. Kunicka-Michalska, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, [w:] *System prawa karnego*, t. 6; M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 938.

[76] Cyt. za: P. Kazimirski, Z. Kuźma, *Wykonywanie orzeczeń o warunkowym umorzeniu postępowania karnego*, [w:] J. Zagórski (red.), *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, „Biuletyn RPO. Materiały" 2008, nr 59, s. 109.

[77] B. Kunicka-Michalska, *Warunkowe umorzenie*..., s. 952.

obserwuje się zjawisko wzrostu udziału warunkowych umorzeń w strukturze orzeczeń sądów w sprawach karnych z 3,6% w 1990 roku do 9,3% w 1999 roku. W okresie dziesięciolecia, kiedy to w polskich więzieniach występowało przeludnienie, odsetek umorzeń miał tendencję spadkową z 7,8% w 2000 roku do 5,6% w 2010 roku. W świetle danych statystycznych instytucja ta miała coraz mniejszy wpływ na redukcję populacji więziennej, ponieważ sądy zbyt „oszczędnie" sięgały po nowe instytucje prawa karnego, w tym również po warunkowe umorzenie postępowania karnego[78].

Tabela 46. Warunkowe umorzenia postępowania karnego na tle orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach karnych w latach 1970–2011

Lata	**Orzeczenia sądów powszechnych w sprawach karnych**		**Skazani**		**Warunkowe umorzenia postępowania**	
	n	**%**	**n**	**%**	**n**	**%**
1	2	3	4	5	6	7
Lata 1970–1989						
1970	205 372	100,0	172 753	84,1	32 619	15,9
1971	246 296	100,0	204 318	83,0	41 978	17,0
1972	225 680	100,0	177 378	78,6	48 302	21,4
1973	204 554	100,0	159 072	77,8	45 482	22,2
1974	183 011	100,0	152 298	83,2	30 713	16,8
1975	197 267	100,0	167 023	84,7	30 244	15,3
1976	196 402	100,0	164 105	83,6	32 297	16,4
1977	167 574	100,0	140 586	83,9	26 988	16,1
1978	196 173	100,0	160 610	81,9	35 563	18,1
1979	194 546	100,0	155 876	80,1	38 670	19,9
1980	201 194	100,0	154 808	76,9	46 386	23,1
1981	170 779	100,0	129 296	75,7	41 483	24,3
1982	189 083	100,0	152 071	80,4	37 012	19,6
1983	183 551	100,0	145 894	79,5	37 657	20,5
1984	157 332	100,0	127 764	81,2	29 568	18,8
1985	180 969	100,0	150 769	83,3	30 200	16,7
1986	184 673	100,0	154 846	83,8	29 827	16,2
1987	208 021	100,0	168 559	81,0	39 462	19,0
1988	184 661	100,0	139 201	75,4	45 460	24,6
1989	236 538	100,0	219 064	92,6	17 474	7,4

[78] T. Szymanowski, *Przestępstwa i kary w 10 lat po wejściu w życie kodeksu karnego w świetle statystyk kryminalnych*, Materiały Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych, T. Szymanowski (red.), wkładka do zeszytu „Państwo i Prawo" 2010, z. 2, s. 16.

1	2	3	4	5	6	7
Lata 1990–1999						
1990	146 340	100,0	117 570	80,3	5205	3,6
1991	193 951	100,0	164 922	85,0	6945	3,6
1992	202 423	100,0	172 109	85,0	7470	3,7
1993	215 980	100,0	185 615	85,9	8795	4,1
1994	240 343	100,0	204 487	85,1	13 854	5,8
1995	273 382	100,0	230 393	84,3	17 655	6,5
1996	283 245	100,0	235 443	83,1	19 264	6,8
1997	288 701	100,0	238 391	82,6	21 321	7,4
1998	284 923	100,0	234 068	82,2	21 482	7,5
1999	273 346	100,0	220 562	80,7	25 494	9,3
Lata 2000–2011						
2000	300 123	100,0	250 154	83,4	23399	7,8
2001	393 042	100,0	340 565	86,6	26 324	6,7
2002	427 046	100,0	368 240	86,2	30 124	7,1
2003	497 531	100,0	434 812	87,4	31 959	6,4
2004	564 196	100,0	500 799	88,8	31 713	5,6
2005	590 034	100,0	526 870	89,3	30 815	5,2
2006	533 216	100,0	477 833	89,6	26 521	5,0
2007	512 579	100,0	459 010	89,5	25 854	5,0
2008	470 815	100,0	417 184	88,6	25 227	5,4
2009	438 218	100,0	415 272	94,8	21 384	4,9
2010	459 102	100,0	432 891	94,3	25 485	5,6
2011	452 543	100,0	423 464	93,6	28 278	6,2

Źródło: Lata 1970–1977 – B. Kunicka-Michalska, Warunkowe umorzenie postępowania karnego w latach 1970–1977, Ossolineum, Warszawa 1982, s. 12, Tabela 1.

Lata 1978–1988 – M. Melezini, Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku, Temida 2, Białystok 2003, s. 406, Tabela 4, s. 448.

Lata 1990 – 2008 – J. Błachut, Stan przestępczości , [w:] System prawa karnego. Zasady ogólne, t. 1, 2010, s. 201, Tabela 15.

Analiza statystyczna Wymiaru Sprawiedliwości 2009–2011. Wydział Statystyki Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

8.3.2.2. Alternatywy wobec kary pozbawienia wolności

Źródeł oraz uzasadnień zastępowania kar izolacyjnych środkami alternatywnymi istnieje wiele. Wzrost populacji więziennej powoduje wzrost kosztów wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Kara pozbawienia wolności nie tylko jest karą drogą, ale również nieskuteczną. Nie

poprawia ani nie odstrasza sprawców przestępstw. Poziom recydywy, ponownego powrotu do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności jest bardzo wysoki. W świetle badań nad recydywą skazanych zwolnionych z zakładów karnych w 2001 i 2002 roku przeprowadzonych przez T. Szymanowskiego wynika, że w ciągu trzech lat powtórnie skazano 58,2% badanej populacji[79]. Recydywa ponownie zasila więzienia, ma istotny wpływ na przeludnienie. W dotychczasowych rozważaniach akcentowano fakt, że kara pozbawienia wolności szkodzi. Przekonuje o tym bogata literatura z zakresu psychologii na temat negatywnych skutków izolacji więziennej[80]. Koszty wykonania kary pomnażają społeczne skutki dotyczące osób uwięzionych i ich rodzin (sieroctwo, wykluczenie społeczne, bezrobocie, bezdomność)[81]. Kara pozbawienia wolności jest szkodliwa w wielu wymiarach.

Rodzi się pytanie, czy można jej unikać, oszczędniej stosować, zastępować. Na pewno obecnie nie można jej wyeliminować z katalogu środków reakcji na przestępstwo, ale można ją w wielu przypadkach zastępować środkami nieizolacyjnymi. Na bazie doświadczeń związanych z negatywnymi skutkami kar izolacyjnych powstało wiele zaleceń Rady Europy, ONZ, rekomendujących państwom członkowskim rozwijanie w ramach własnych systemów prawnych środków nieizolacyjnych, jako alternatywy wobec kary pozbawienia wolności. Taki zabieg zmierza do redukcji populacji więziennej oraz może zapobiegać przeludnieniu więziennemu. Najbardziej znaczącym dokumentem w tym zakresie są Wzorcowe Reguły Minimalne Narodów Zjednoczonych dotyczące środków o charakterze nieizolacyjnym (Zasady Tokijskie) Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/110 z dnia 14 grudnia 1990 roku[82]. Słusznie zauważa M. Szewczyk, że odpowiedzią polskiego ustawodawcy na zalecenie zawarte w tych regułach jest przypis art. 58 k.k. ustanawiający jednoznacznie zasadę *ultima ratio* dla kary pozbawienia

---

[79] Ibidem, s. 242 i n.

[80] M.in. B. Waligóra, *Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1974; W.F. Pirożkow, *Oddziaływanie izolacji społecznej na psychikę skazanego*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, t. 2, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987, s.126–139; M. Ciosek, *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, „Stella Maris", Gdańsk 1996.

[81] J. Kupczyk, *Procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności*, Wyd. Naukowe UAM, Wyd. 1, Poznań 1989; A. Rzepliński, *Rodziny więźniów długoterminowych*, Zakład Narodowy Ossolineum, Warszawa 1981; D. Raś, *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2011.

[82] Tekst polski: „Archiwum Kryminologii" 1994, t. XX s. 193–203; wcześniej Rezolucja (65) 1 przyjęta przez przedstawicieli Ministrów 22 stycznia 1965 r., tekst polski: Konwencje, Rezolucje, Zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej, wybór tekstów P. Wierzbicki, Instytut Badania Prawa Sądowego, Warszawa 1985, s. 71–72; później: Zalecenia Nr R(92) 16 Komitetu Ministrów skierowane do państw członkowskich w sprawie europejskich reguł dotyczących sankcji i środków alternatywnych (przyjęte przez Komitet Ministrów dnia 19 października 1992 r. na 482 spotkaniu zastępców ministrów). Tekst polski: *Probacyjne środki*..., s. 393–414.

wolności[83]. Przepis art. 58 § 1 k.k. stanowi: „Jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary". W myśl tego przepisu, sądy powinny orzekać bezwzględną karę pozbawienia wolności tylko wyjątkowo (jako ostateczność). Unormowania kodeksowe zakładają priorytet dla nieizolacyjnych sankcji i środków karnych. Realizacji takiej koncepcji polityki karnej służą: katalog kar (grzywna, ograniczenie wolności), środki karne (art. 39 k.k.) oraz system środków probacyjnych, tj. warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 66 k.k.), warunkowe zawieszenie wykonania kary (art.69 k.k.) oraz warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary (art. 77 k.k.).

Realizacja polityki karnej na podstawie dyrektywy zawartej w art. 58 k.k. § 1 miała przynieść m.in. takie efekty, jak: redukcja populacji więziennej, kontrola populacji osób uwięzionych na poziomie możliwości zapewnienia tym osobom ustawowego prawa do odpowiedniej powierzchni mieszkalnej oraz współczynnik uwięzienia na poziomie krajów należących do wspólnoty europejskiej. Według wielu autorów (kryminologów, prawników), polityka karna przyjęła odmienny kierunek[84] i jest ostro krytykowana przez naukowców z powodu jej represyjności, która powoduje ogromne rozmiary populacji więziennej oraz kolejkę do więzienia osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Na szczególną uwagę zasługują badania podjęte przez pracowników Zakładu Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w ramach projektu badawczego Nr NN 110041833 pt. *Alternatywy pozbawienia wolności w polskim systemie sprawiedliwości karnej*[85]. Badania w ramach powyższego projektu koncentrowały się na podstawowych instytucjach prawa karnego i prawa karnego wykonawczego mogących mieć wpływ na stan populacji więziennej, takich jak: kara, kara pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, kara ograniczenia wolności, kara grzywny, warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary, odroczenie i przerwa w wykonaniu kary, środki karne orzekane samoistnie, tymczasowe aresztowanie i jego wolnościowe alternatywy[86]. W części empirycznej

---

[83] M. Szewczyk, *Jaka alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności?*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki prawne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2007, s. 105.

[84] J. Jakubowska-Hara, *Wstęp*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 8.

[85] Badania realizował zespół w składzie: J. Jakubowska-Hara (kierownik projektu), C. Nowak, B. Kunicka-Michalska, J. Skupiński, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, A. Błachnio-Parzych. Wyniki badań zostały opublikowane w zbiorze opracowań A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, B. Kunicka-Michalska, C. Nowak, J. Skupiński, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, red. J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

[86] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy*..., s. 9; J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 8.

wykorzystano dane zawarte w statystyce sądowej i penitencjarnej obejmujące dwa okresy: 1993 i 1996 (przedkodeksowy) oraz 1999–2006 (lata obowiązywania k.k. z 1997 roku). Wyniki badań owego zespołu badawczego są bardzo niepokojące, w związku z czym szanse radykalnych zmian w rozmiarach populacji więziennej są nikłe. Korzystne zmiany nastąpiły jedynie w zarysowującej się od 2008 roku tendencji spadkowej udziału tymczasowo aresztowanych w populacji więziennej. To znaczy, że ta grupa uwięzionych w coraz mniejszym stopniu zasila system więzienny. Jak zauważył T. Szymanowski, liczba osób tymczasowo aresztowanych wyniosła pod koniec 2008 roku 8926, był to najniższy stan tymczasowo aresztowanych w Polsce od 1932 roku[87]. Problem redukcji populacji tymczasowo aresztowanych będzie przedmiotem rozważań w dalszej części pracy.

Wyniki badań wspomnianego zespołu w bardzo dużym skrócie można podsumować następującym cytatem:

> „Środki penalne, którym tradycyjnie przypisuje się rolę **alternatywy uwięzienia i które w wielu państwach** (i to już od dziesięcioleci) **taką rolę spełniają, są w większości w Polsce alternatywami pozornymi** (podkreślenie A.N.-Ś.). Wpływa na to zarówno ich niefortunny (z tego punktu widzenia) kształt prawny, jak i praktyka ich stosowania oraz wykonywania"[88].

Praktyka stosowania środków penalnych w ostatnim dwudziestoleciu ukształtowała charakterystyczną strukturę kar orzekanych przez sądy polegającą na dominacji kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania[89], przy braku ekspansji kary grzywny i ograniczenia wolności jako alternatywy dla pozbawienia wolności[90]. W wielu krajach grzywna stanowi główny środek reakcji na przestępstwo[91].

Należałoby odpowiedzieć na pytanie, co trzeba zrobić, żeby grzywna samoistna, kara ograniczenia wolności dominowały w strukturze skazań, zastępując karę pozbawienia wolności, a tym samym redukując populację więzienną. Poza tym warto się zastanowić nad tym, czy ów manewr w polityce karnej nie spowoduje wzrostu zamiany grzywny na karę pozbawienia wolności, bowiem tą

---

[87] *Zapis dyskusji z konferencji „Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej"*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej*..., s. 97.

[88] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej (uwagi końcowe)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 314.

[89] K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, por. tabela 1, s. 25.

[90] K. Krajewski, *Główne tendencje polityki karnej ostatnich dwudziestu lat*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 36.

[91] K. Krajewski, *Spór o politykę*..., tabela 2, s. 26.

drogą byłby zasilany system więzienny, a zarazem byłaby niweczona idea redukcji populacji więziennej. To pytanie jest o tyle zasadne, że z dostępnych danych statystycznych wynika, iż liczba skazanych skierowanych do odbycia kary pozbawienia wolności tylko z tytułu niewykonania grzywny jest poważna i wciąż rośnie, np. w latach 1999–2005 do zakładów karnych mogło trafić odpowiednio: 10 792, 15 086, 18 234, 18 601, 19 730, 23 160 i 27 519 osób z tytułu niewykonania grzywny samoistnej i grzywny kumulatywnej[92].

Udział kary grzywny w strukturze skazań spadł gwałtownie w pierwszych latach obowiązywania k.k. z 1997 roku[93]. Kara grzywny w strukturze skazań ogółem w 1997 roku oraz w latach 1999–2007 przedstawiała się następująco: 27,4%; 18,4%; 15,1%; 20,5%; 20%; 22,4%; 21,7%; 20,1%; 19,1% i 19,5%. Udział grzywny samoistnej zmniejszył się do 15,1% w 2000 roku, ale od 2001 roku zaczął wzrastać[94], aby utrzymać się do 2011 roku na poziomie około 20%[95]. Przyczyny tego zjawiska trudno jest wyjaśnić jednoznacznie, chociaż takie próby były podejmowane[96]. Zdaniem niektórych autorów, główną barierą stosowania grzywny samoistnej jako kary alternatywnej wobec kary pozbawienia wolności jest treść art. 58 § 2 k.k. Przepis ten zakazuje stosowania grzywny, gdy dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca jej nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji[97]. W ten sposób sformułowana dyrektywa była motywowana wieloma względami, m.in. potrzebą maksymalnego ograniczenia wykonywania grzywny w postaci zastępczej kary pozbawienia wolności[98]. Ta argumentacja przemawia przeciwko propozycji uchylenia art. 58 § 2 k.k., ponieważ wpłynęłoby to na liczbę nieściągalnych grzywien i egzekwowanie ich w formach zastępczych, m.in. w formie zastępczej kary pozbawienia wolności[99], co miałoby wpływ na wzrost populacji więziennej. Problem częstszego orzekania grzywien tkwi nie tyle w pauperyzacji społeczeństwa, jak się często sądzi, ile w usprawnianiu systemu egzekucji grzywien[100].

---

[92] J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 92.

[93] J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy*..., s. 95.

[94] M. Melezini, *Kara grzywny*, [w:] M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, t. 6, Wyd. C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 333.

[95] Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

[96] M. Małolepszy, *Art. 58 k.k. a kara grzywny*, „Palestra" 2007, nr 3–4, s. 36 i 38.

[97] Tamże, s. 38.

[98] M. Melezini, *Kara grzywny*..., s. 313–314.

[99] Tamże, s. 315, również przeciwko zniesieniu zakazu orzekania grzywny opowiada się W. Dadak, *Grzywna samoistna w stawkach dziennych. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne*, LexisNexis, Warszawa 2011.

[100] K. Krajewski, *Spór o politykę*..., s. 21.

Tabela 47. Wprowadzona do wykonania zastępcza kara pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę (art. 46 § 1 k.k.w.) w latach 1999–2010

Lata	Grzywna samoistna		Grzywna kumulatywna	
	n	Wskaźnik dynamiki	n	Wskaźnik dynamiki
1999	3917	100,0	6875	100,0
2000	5264	134,4	9822	142,9
2001	5884	150,2	12 350	179,6
2002	6240	159,3	12 361	179,8
2003	6163	157,3	13 567	197,3
2004	7878	201,1	15 282	222,3
2005	10 261	262,0	17 258	251,0
2006	16 650	425,1	25 820	375,6
2007	15 015	383,3	28 208	410,3
2008	13 322	340,1	28 838	419,5
2009	12 490	318,9	28 125	409,1
2010	13 059	333,4	29 005	421,9

Źródło: Opracowano na podstawie tabeli 8 i 9 por. J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy*..., s. 90 i 91; Dane za lata 2006–2009 opracowano na podstawie Informacji o działalności sądów powszechnych w zakresie wykonywania orzeczeń w 2009 r., MS Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji, Warszawa 2009 r., s. 63–64; Dane za rok 2010, Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Słusznie również zauważa J. Skupiński, że praktycznym czynnikiem uniemożliwiającym racjonalne stosowanie grzywny jest niemal zupełny brak wiedzy organów procesowych na temat rzeczywistej sytuacji materialnej sprawcy przestępstwa, podmiotu postępowania karnego[101]. Rozwiązanie tego problemu należy więc do fundamentalnych kierunków reformowania polskiego systemu sprawiedliwości karnej. Należałoby zatem postulować *de lege lata* zapewnienie sądowi właściwej organizacji gromadzenia danych o sytuacji materialnej sprawców przestępstw. Wymaga to rozwiązań instytucjonalnych[102] oraz nakładów finansowych. Będzie się to opłacało, bowiem kara grzywny może się stać rzeczywistą, a nie tylko pozorną alternatywą wobec kary pobawienia wolności. Zwiększając tylko o parę procent orzekanie kary grzywny samoistnej zamiast kary pozbawienia wolności, można zmienić rozmiar populacji więziennej. Może nie będą to na początku zmiany rewolucyjne, ale idące w dobrym, nowoczesnym kierunku.

Kara ograniczenia wolności jest najrzadziej orzekaną karą przez sądy w Polsce[103]. Według M. Melezini i G.B. Szczygieł, w świetle obowiązującego Kodeksu

[101] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia*..., s. 315.

[102] J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy*..., s. 96.

[103] K. Krajewski, *Spór o politykę*..., tabela 1, s. 25; J. Jakubowska-Hara, Wstęp, [w:] J. Jakubowska- Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 12.

karnego kara ta ma do spełnienia dwa zadania. Po pierwsze, ma zastępować bezwzględną karę pozbawienia wolności wobec i w odniesieniu do drobnej i średniej przestępczości oraz, po drugie, ma być alternatywą w stosunku do grzywny, której orzeczenie byłoby niemożliwe lub niemożliwe byłoby wykonanie kary grzywny[104]. Zdaniem J. Skupińskiego, kształt tej kary od samego początku jej wprowadzenia, tj. od roku 1969, nie sprzyjał traktowaniu jej jako rzeczywistej alternatywy[105]. Interesujące stanowisko w ocenie założenia ustawodawcy upatrującego w tej karze alternatywę dla pozbawienia wolności wyraża B. Kunicka-Michalska[106]. Kara ograniczenia wolności nie stała się rzeczywistą alternatywą dla bezwzględnego pozbawienia wolności. Zwiększenie orzekania tej kary nastąpiło kosztem innych kar wolnościowych, a nie spadku bezwzględnego pozbawienia wolności[107]. Autorka proponuje podział kary ograniczenia wolności na dwie odrębne kary, to jest: karę pracy na rzecz społeczeństwa oraz karę ograniczenia praw. Ta ostatnia byłaby nową karą, która wzbogacałaby katalog kar „wolnościowych"[108]. Kara ograniczenia wolności w obecnej postaci jest zbyt mało „represyjna", żeby sądy mogły ją traktować jako alternatywę dla kary pozbawienia wolności, zatem wymaga przemodelowania prawnego. Postać kary ograniczenia wolności polegającej na potrąceniach z wynagrodzenia nie jest niczym innym jak **niską grzywną** (podkreśla A.N.-Ś.) rozłożoną na raty. Powinna być wyeliminowana z Kodeksu karnego, ponieważ nie spełnia funkcji zakładanej dla tej kary[109].

Oceniając karę ograniczenia wolności w aspekcie alternatywy wobec kary pozbawienia wolności, tj. kary, która będzie zastępowała karę pozbawienia wolności, a tym samym będzie wpływała na pomniejszenie populacji więziennej, należy stwierdzić, że rola jej w tym zakresie jest ograniczona. Przywrócenie jej takiego potencjału będzie możliwe poprzez nadanie większej „represyjności", stosowanie jej pod dozorem, a przede wszystkim stworzenie realnych możliwości wykonywania jej w postaci *community service*[110]. Wydaje się, że ta kara, tj. nieodpłatna

---

[104] M. Melezini, B.G. Szczygieł, *Kara ograniczenia wolności w świetle polityki kryminalnej w latach 1970 –1998*, „Archiwum Kryminologii" 2002, t. XXVI, 2001–2002, s. 153–154.

[105] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia*..., s. 316.

[106] B. Kunicka-Michalska, *Kara ograniczenia wolności jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy*…, s. 122–123.

[107] Tamże, s. 122.

[108] Tamże, s. 141; M. Szewczyk opowiada się za zrezygnowaniem z mieszanego charakteru kary ograniczenia wolności i zostawieniem jej w Kodeksie w postaci nakazanej pracy przez sąd, por.: M. Szewczyk, *O nowy kształt kary ograniczenia wolności*, [w:] V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Markowi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 528.

[109] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia*..., s. 316.

[110] Por. J. Zagórski, *Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce w świetle analizy przepisów i wyników badań*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, p.I, pkt 5, 6, Warszawa 2003, s. 170 – 171 oraz p. II, pkt 4, s. 173.

kontraktowana praca na cele społeczne (art. 34 § 2 pkt. 2 k.k.), przegrywa w konkurencji z pracą świadczoną przez więźniów na rzecz samorządu terytorialnego (art. 123a § 1 k.k.w.) w tych miejscowościach, gdzie znajdują się więzienia. Ostatnie lata dowodzą o dużej aktywności więźniów pracujących na rzecz samorządu w usuwaniu szkód spowodowanych kataklizmami przyrodniczymi[111].

Nieskuteczność tej kary mierzona orzeczeniami w trybie art. 65 § 2 i 3 k.k.w. jest mała, ale z roku na rok coraz więcej osób w trybie powyższego artykułu trafia do więzienia i zasila ten system, powiększając jego populację.

Tabela 48. Kara zastępcza pozbawienia wolności orzeczona w trybie art. 65 k.k.w. w latach 1999–2010

Lata	**N**	**Wskaźnik dynamiki**
1999	1265	100,0
2000	1903	150,4
2001	2134	169,0
2002	2966	234,5
2003	3885	307,1
2004	5196	410,8
2005	9351	774,5
2006	11 895	940,3
2007	10 344	817,7
2008	9300	735,2
2009	7964	629,6
2010	8877	701,7

Źródło: Dane za lata 1999–2005 na podstawie danych zawartych w tabeli 6, por.: B. Kunicka-Michalska, *Kara ograniczenia wolności jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] *Alternatywy*..., s. 119; Dane za lata 2006–2009 opracowano na podstawie Informacji o działalności sądów powszechnych w zakresie wykonywania orzeczeń w 2009 r., MS Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji, Warszawa 2009, s. 58–59.

[111] *Więźniowie pracują przy usuwaniu skutków powodzi*, „RMF 24" z dnia 21 maja 2010 r.; *Więźniowie usuwają skutki powodzi w Jastrzębiu Zdroju i Raciborzu*, „Polska Times", autor: PS, z dnia 22 maja 2010 r.; *Skazani oferują swoją pomoc w związku z intensywnymi opadami śniegu*, „Aktualności", www.czsw.gov.pl z dnia 30 listopada 2010 r.; *Śnieżnie, śnieżnie, śnieżnie... skazani po raz kolejny walczą z intensywnymi opadami*, „Aktualności", www.czsw.gov.pl z dnia 10 grudnia 2010 r.; *Kolejne opady... kolejny raz skazani pomogli przy odśnieżaniu*, „Aktualności", www.czsw.gov.pl z dnia 19 grudnia 2010 r.; *Praca skazanych na rzecz samorządu terytorialnego*, „Aktualności", www.czsw.gov.pl z dnia 6 kwietnia 2011 r.; *Więźniowie pomogą usuwać skutki nawałnic*, PAP z dnia 15 lipca 2011r.; *Więźniowie usuwają skutki tornada*, TVP.INFO. Polska, autor: Darth z dnia 15 lipca 2011 r.; *Więźniowie usuwają skutki powodzi*, Zespół portalu SerwisPrawa.pl z dnia 27 lipca 2011 r.; *Więźniowie też odśnieżali*, autor: Luiza Sałapa, „Aktualności", www.czsw.gov.pl z dnia 24 lutego 2012 r.

Tempo wzrostu orzekania kary zastępczej pozbawienia wolności było większe niż tempo orzekania kary ograniczenia wolności w tym samym czasie (lata 1999–2010). W roku 2010 liczba orzeczonej zastępczej kary pozbawienia wolności w trybie art. 65 § 2 i § 3 k.k.w. wzrosła 7-krotnie w stosunku do roku 1999, gdy liczba orzeczonych kar ograniczenia wolności wzrosła w tym samym okresie około 3-krotnie.

Po 1 grudnia 2012 roku należy się spodziewać wzrostu liczby osób odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności w związku z nowelizacją Kodeksu karnego wykonawczego ustawą z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw[112], a w szczególności:

- art. 65 § 1 k.k.w. – zrezygnowanie z grzywny jako kary zastępczej w razie uchylania się od wykonywania kary ograniczenia wolności,
- art. 49 k.k.w. – rezygnacja z instytucji odroczenia wykonania kary grzywny,
- art. 47 k.k.w. – uchylenie § 3 i 4 z powodu wydłużenia postępowania wykonawczego.

Bezspornym faktem jest to, że od ponad 20 lat pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania w strukturze orzekanych przez sądy kar posiada pozycję dominującą. Warunkowe skazanie na karę pozbawienia wolności od 1992 roku było stosowane wobec ponad połowy skazanych[113]. Taka struktura orzekanych kar miała wpływ na poziom populacji więziennej. Można sobie wyobrazić stan przeludnienia więzień, gdyby ta kara była stosowana rzadziej, przy takiej samej częstotliwości stosowania kar alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności, tj. kary ograniczenia wolności i grzywny. Nie należy przez to powiedzieć, że funkcja tych kar powinna polegać na zapobieganiu przeludnieniu zakładów karnych. J. Skupiński[114] uznaje, że funkcja instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zarówno w Polsce, jak i na świecie miała polegać na odegraniu roli alternatywy dla bezwarunkowego pozbawienia wolności. Ta alternatywa miała służyć lepszemu osiąganiu wobec skazanych celów indywidualno-prewencyjnych w warunkach pozawięziennych. Należy jednak stwierdzić, że częstotliwość stosowania tej kary przyczyniła się na pewno do ograniczenia rozmiarów populacji więziennej, tj. niepowiększania już i tak nadmiernych jej wielkości w historii polskiego więziennictwa.

Nie można jednak oceny tej kary odrywać od szerszego kontekstu, tj. polityki karnej, postaw społeczeństwa wobec przestępczości, oczekiwań polityków, którzy w większym lub mniejszym stopniu wpływają na kształt prawa stanowionego i stosowanego.

---

[112] Dz.U. Nr 40, poz. 1431.

[113] K. Krajewski, *Spór o politykę*..., tabela 1, s. 25.

[114] J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 37.

Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jest środkiem penalnym, najczęściej stosowanym, równocześnie najczęściej krytykowaną sankcją karną. Owa krytyka przebiega na trzech poziomach. Po pierwsze, L. Tyszkiewicz pozbawia ją bytu środka reakcji karnej. Jego zdaniem, zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe umorzenie postępowania są ulgami warunkowymi, czyli oznaczają rezygnację z kary[115]. „Ulga warunkowa oznacza praktycznie bezkarność za popełnione przestępstwa i to uświadamia sobie beneficjent tej ulgi oraz niestety i to jest też groźne, przenika do opinii publicznej"[116]. Rezygnacja z ulg warunkowych skutkowałaby ogromnym wzrostem populacji więziennej. Poglądy L. Tyszkiewicza zwracają uwagę na pewien problem stosowania warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności bez dozoru jako kary być może nieefektywnej. Jest to jedynie przeświadczenie autora, nieudokumentowane badaniami empirycznymi. Nie wydają się również uzasadnione poglądy L. Tyszkiewicza, który impas w polityce karnej wiąże zarówno z przeludnieniem zakładów karnych, jak i częstym stosowaniem ulg warunkowych w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowego umorzenia postępowania[117]. Modernizacja wykonywania środków probacyjnych jest uzasadniona, rezygnacja pogłębiłaby impas polityki karnej i spotęgowała problem przeludnienia więziennego.

Drugi kierunek krytyki stosowania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sprowadza się do dwóch zagadnień. Po pierwsze, do wzrostu orzekania tej kary z 43,4% w 1989 roku do 60,3% w 2007 roku i 58,0% w 2010 roku, kosztem ograniczenia ekspansji kary grzywny i ograniczenia wolności, np. udział grzywny w strukturze orzekanych kar w 1997 roku wyniósł 27,4%, w 1999 roku – 18,4%, w 2007 roku – 19,5%[118], w 2010 roku – 21,3%. Po drugie, do wysokiego odsetka orzekanych kar warunkowo zawieszanych bez dozoru kuratora, który ulega zwiększeniu z 60,1% w 1999 roku do 72,6% w 2007 roku[119], by w roku 2010 osiągnąć 67,8%. Ten fakt kojarzy się wielu autorom z bezkarnością lub co najmniej nieskutecznością stosowanego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Takie stanowisko może mieć charakter tylko idealistyczny, bowiem brak dowodów empirycznych na ten temat. Poza tym może sądy orzekają proste warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, ponieważ ono jest wystarczające, nie jest potrzebna

---

[115] L. Tyszkiewicz, *Aktualne problemy i kierunki polityki penalizacyjnej w Polsce*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego*, Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o., Poznań 2008, s. 59.

[116] L. Tyszkiewicz, *Aktualne problemy*..., s. 60.

[117] L. Tyszkiewicz, *Sposoby przezwyciężania impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 9, s. 46.

[118] K. Krajewski, *Główne tendencje polityki karnej ostatnich dwudziestu lat*, [w:] Problemy…, s. 36, 38.

[119] Tamże, s. 40.

pogłębiona praca socjalna ze sprawcą. Należy podkreślić pogląd T. Szymanowskiego, według którego tzw. zawieszenie warunkowe, bez dozoru, bez żadnych obowiązków, może spełnić swoje zadanie jako kara symboliczna.

> „We Francji, Belgii wykształciło się pojęcie prostego zawieszenia, bez żadnych konsekwencji. Dla mnie było to zastanawiające, bo w Polsce mówi się, że takie zawieszenie wykonania kary niewiele jest warte. Okazuje się jednak, że właśnie taka kara powoduje najniższą recydywę, rzędu 10%, podczas gdy kara bezwględnego pozbawienia wolności – około 50–70%. Wydaje mi się, że to jest droga, którą trzeba iść"[120].

Krytyka kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszonej przez J. Skupińskiego sprowadza się do twierdzenia, że kara ta nie spełnia przypisanych jej funkcji kryminalno-politycznych. Jak już wspomniano, miała odgrywać rolę alternatywy dla bezwzględnego pozbawienia wolności[121]. Według wspomnianego autora, kara ta w aktualnym kształcie prawnym bywa alternatywą pozbawienia wolności[122], można nadto ją zastosować w każdej sytuacji, w której wymierzenie innej kary jest uznane za nierealne, niepotrzebne, niemoralne, niehumanitarne[123], w tej sytuacji środek ten jest penalną „panną do wszystkiego"[124]. Kara ta stała się w praktyce instytucją o bardzo złożonym charakterze, służy spełnianiu rozmaitych funkcji i jest przeznaczona dla różniących się między sobą kategorii sprawców przestępstw. Instytucja ta powinna ulec zasadniczej reformie[125]. Reforma powinna zmierzać do utworzenia w miejsce jednego środka penalnego kilku o zróżnicowanym charakterze i przeznaczeniu. Propozycje autora sprowadzają się do utworzenia pięciu różnych środków penalnych[126].

Celem podjętych rozważań jest nie tyle ocena proponowanej reformy i modernizacji kary warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, ile odpowiedź na pytanie, czy kara ta w obecnej i proponowanej postaci może i będzie lepiej służyć kontroli populacji więziennej.

Wyraźny spadek udziału kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar z 26,6% w 1989 roku do 8,8% w 2007 roku i w następnych latach do 9,1% w 2010 roku był zasługą nie ekspansji kary grzywny i ograniczenia wolności, lecz ekspansji orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności[127]. Tego mechanizmu ograniczania wielkości populacji więziennej nie należy

---

[120] Głos w dyskusji na Konferencji „Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej", [w:] *Problemy*…, s. 99.

[121] J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 37.

[122] Tamże, s. 38.

[123] Tamże, s. 316.

[124] Tamże, s. 317.

[125] Tamże.

[126] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia*..., s. 317–320.

[127] K. Krajewski, *Główne tendencje polityki karnej ostatnich dwudziestu lat,* [w:] *Problemy*…, s. 36.

ocenić pozytywnie, jednak dzięki niemu rozmiary populacji więziennej nie osiągnęły jeszcze większych rozmiarów. Powstaje pytanie o ocenę skuteczności tego środka penalnego, mierzonej odsetkami odwieszeń w stosunku do ilości skazań, oraz tendencję rozwojową tego zjawiska w określonym przedziale czasowym (2000–2010)[128], tj. okresie przeludnienia więziennego.

Tabela 49. Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz postanowienia wykonania warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności w latach 2000–2010

Lata	**Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności**		**Zarządzenie wykonania warunkowo zawieszonej kary**		**Odsetek zarządzeń wykonania zawieszonej kary w stosunku do warunkowych zawieszeń**	
	n	**Wskaźnik dynamiki**	**n**	**Wskaźnik dynamiki**	**%**	**Wskaźnik dynamiki**
2000	143 497	100,0	15 147	100,0	10,6	100,0
2001	184 819	128,8	17 123	113,0	9,3	77,7
2002	214 485	149,5	17 559	116,0	8,2	77,5
2003	233 055	162,4	21 955	145,0	9,4	88,7
2004	278 338	194,0	28 286	186,7	10,2	96,2
2005	291 409	203,0	35 407	133,8	12,2	115,1
2006	272 653	190,0	34 027	224,6	12,5	117,9
2007	271 584	189,2	47 638	314,5	17,5	165,1
2008	285 914	199,2	46 907	309,7	16,4	154,7
2009	290 396	202,3	48 554	320,5	16,7	157,5
2010	272 470	190,0	46 914	309,7	17,2	102,2

Źródło: Tabela 7. Zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszonej. G. Wiciński, *Postępowania incydentalne*, Łódź 2012, s. 458. Obliczenia w rubrykach 6, 7 własne.

Z powyższej tabeli wynika, że w latach 2000–2010 średnio rocznie odsetek postanowień sądów o odwieszeniu wykonania warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności wynosił 12,7%. Tendencje rozwojowe tego wskaźnika od 2005 roku do 2010 roku miały charakter wyraźnie wzrostowy. Każde postanowienie o odwieszeniu wykonania warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności jest niepowodzeniem i porażką stosowania tej instytucji probacyjnej, która skutkuje zasileniem populacji więziennej i ma wpływ na wielkość tej populacji oraz przeludnienie więzienne. Istnieje zatem potrzeba reformy wymierzania kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, jak i wykonywania tego środka penalnego. Rezygnacja z niego groziłaby katastrofą humanitarną w więzieniu na skutek gigantycznego przeludnienia. Reforma ta powinna polegać na

[128] J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 37.

doborze adekwatnych do potrzeb resocjalizacyjnych środków oddziaływania na sprawcę w warunkach wolnościowych, w niektórych przypadkach pod nadzorem kuratora sądowego. Takie podejście będzie wymagało wielu przedsięwzięć organizacyjnych, środków finansowych, wzmocnienia służb probacyjnych w Polsce, raczej utworzenia Urzędu Probacji, który byłby pomocny w wymierzaniu sprawiedliwości karnej i wykonywaniu orzeczeń sądowych. Przykładem mogą być rozwiązania w czeskim systemie penitencjarnym[129]. Zdaniem P. Moczydłowskiego w Polsce probacji nie ma. Istnieje tzw. kuratela sądowa, która jest mylnie traktowana jako probacja. Kuratela sądowa może być traktowana jak jeden z licznych potencjałów dla powstawania probacji w Polsce[130]. Urząd Probacji to, zdaniem przywołanego autora, brakujące ogniwo systemu kontroli przestępczości w Polsce[131].

Tabela 50. Samoistnie orzeczony środek karny w latach 1999–2010

Lata	Ogółem skazania i warunkowe umorzenia postępowania karnego	Środki karne samoistne	%
1999	236 983	142	0,06
2000	251 329	75	0,03
2001	348 495	136	0,04
2002	404 606	89	0,02
2003	454 757	143	0,03
2004	545 216	2565	0,47
2005	533 235	1514	0,28
2006	487 885	1410	0,29
2007	449 103	1393	0,31
2008	445 204	1686	0,38
2009	438 218	1508	0,34
2010	459 102	77	0,02

Źródło: Tabelę opracowano na podstawie danych za lata 1999–2006, A. Błachnio-Parzych, *Samoistny środek karny jako instrument racjonalnej polityki karnej*, [w:] *Alternatywy*…, s. 147 oraz danych za lata 2007–2010 na podstawie tabeli: Prawomocne skazania i warunkowe umorzenia osób dorosłych w latach 2001–2010,Wydział Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości: http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2010.

Istnieje jeszcze jedna instytucja prawa karnego, której nie można pominąć, poszukując skutecznych sposobów i dróg redukcji populacji więziennej, a mianowicie środki karne stosowane samoistnie, które mogłyby stanowić alternatywę

[129] R. Musidłowski, J. Nawój, *Probacja i mediacja w Republice Czeskiej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2004, nr 43, s. 163–172.

[130] P. Moczydłowski, *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa TWP w Warszawie, Warszawa 2004, s. 253.

[131] Tamże, s. 245.

bezwzględnego pozbawienia wolności[132]. Obowiązujące przepisy prawa karnego stworzyły możliwość korzystania przez sąd z instytucji samoistnego środka karnego (art. 59 § 1 k.k., art. 60 § 7 k.k, art. 61§ 1 k.k., art. 343 § 2 pkt. 3 k.p.k.)[133]. Spoglądając na ten problem z punktu widzenia statystyki, liczba orzekanych samoistnych środków karnych jest śladowa, jest to jednak instytucja o wciąż niewykorzystanym potencjale m.in. środka alternatywnego w niektórych przypadkach wobec kary pozbawienia wolności[134]. Co zrobić, żeby tę instytucję ożywić?

Według A. Błachnio-Parzych, zasadnicze znaczenie dla zmiany sytuacji ma przekonanie sądów, że środki karne są w stanie osiągnąć cele kary określone w art. 53 k.k. Ten efekt można osiągnąć poprzez zmiany w procesie szkolenia sędziów i prokuratorów[135].

Nowa polityka karna, która daje pierwszeństwo wolnościowym alternatywom wobec kary pozbawienia wolności, poniosła klęskę. Rezultatem tego fiaska jest ogromna populacja osób pozbawionych wolności, wysoki wskaźnik prizonizacji, przepełnienie więzienne w pierwszej dekadzie XXI wieku, próba kontroli populacji więziennej nie na podstawie nowych założeń polityki karnej, ale rozbudowy i budowy nowych więzień, przedsięwzięcia kosztownego, nieefektywnego. Zwalczanie przeludnienia więziennego przypominało „taniec nad przepaścią". Ministerstwo Sprawiedliwości – Centralny Zarząd Służby Więziennej kilka razy ogłaszało, że osiągnęło sukces, bo liczba więźniów nie przekraczała już liczby miejsc w jednostkach penitencjarnych w kraju, zapominając, że „miejsce" dla więźnia w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych to standard z minionej epoki politycznej kraju.

8.3.2.3. Alternatywy wobec tymczasowego aresztowania

Tymczasowo aresztowani poza skazanymi stanowią drugą grupę osób pozbawionych wolności, której wielkość (rozmiary) ma wpływ na współczynnik prizonizacji[136]. Rozmiary populacji więziennej i przeludnienia więziennego, ograniczanie, pomniejszanie wielkości populacji tymczasowo aresztowanych przekłada się na obniżenie współczynnika prizonizacji, co jest kierunkiem pożądanym w polityce

---

[132] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia...*, s. 319.

[133] Nowe sformułowania podstaw samoistnego orzekania środków karnych w nowym Kodeksie karnym są korzystniejsze od uregulowań d.k.k.; por. Z. Sienkiewicz, *Samoistne orzeczenie środków karnych w nowym kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo" 1997, z. 6, s. 61.

[134] A. Błachnio-Parzych, *Samoistny środek karny jako instrument racjonalnej polityki karnej*, [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 163.

[135] Tamże, s. 169.

[136] J. Skupiński, *Problem efektywnych alternatyw bezwzględnego pozbawienia wolności*, [w:] T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szwarczyk (red.), *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 roku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 138.

kryminalnej państwa. Rodzi się więc kilka pytań: jak należałoby ocenić liczbę tymczasowo aresztowanych w populacji uwięzionych wszystkich osób (skazanych, ukaranych)? Jakie można zaobserwować tendencje, kierunki rozwojowe w obrazie dynamiki populacji tymczasowo aresztowanych w latach 1990–2000 oraz w latach 2000–2010 (okres pojawienia się fenomenu przeludnienia więziennego i jego ograniczanie)? Jak przedstawia się na tle niektórych państw europejskich odsetek osób tymczasowo aresztowanych w Polsce? Czy istnieje możliwość redukcji liczebności osób tymczasowo aresztowanych, na podstawie jakich zasad polityki kryminalnej?

Liczebność tymczasowo aresztowanych w latach 1990–2010 stanowi od jednej trzeciej do jednej dziesiątej ogółu populacji więziennej. Średnia za te lata wynosi 21,6%, za lata 2000–2010 – 17,4%.

W latach 1990–2010 zarysowują się trzy tendencje rozwojowe dynamiki rozmiarów populacji tymczasowo aresztowanych.

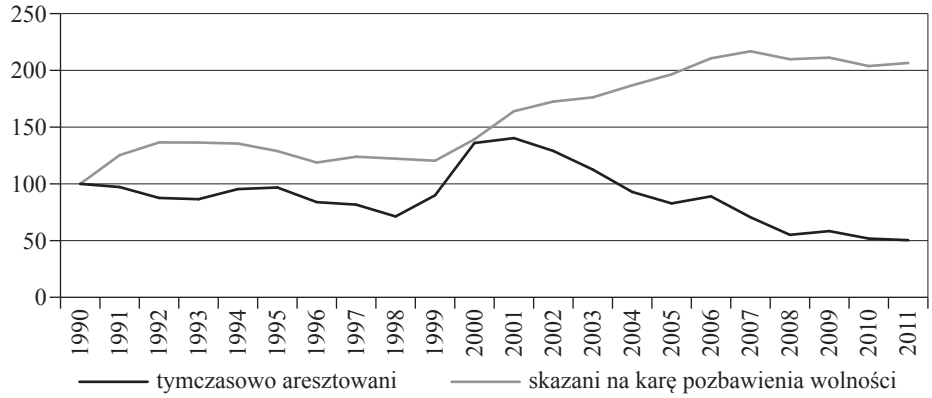

Wykres 13. Wskaźniki dynamiki skazanych i tymczasowo aresztowanych w latach 1990–2011
Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Obliczenia własne

Najpierw obserwujemy tendencję spadkową w latach 1990–1998, następnie wzrostową w latach 1999–2000 oraz spadkową w latach 2001–2010 (tabela 27, wykres 13). Od 2008 roku liczba tymczasowo aresztowanych wynosi poniżej 10 000 rocznie i jest to poziom najniższy w Polsce od 1932 roku[137]. W ostatnich trzech latach nastąpił znaczący spadek tymczasowo aresztowanych, odsetek tej grupy uwięzionych wśród ogółu osób pozbawionych wolności jest jednym z najniższych w Europie[138] (poniżej przeciętnej europejskiej)[139].

[137] T. Szymanowski, Zapis dyskusji z konferencji „Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej", [w:] *Problemy*..., s. 97.

[138] J. Czabański, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce na tle porównawczym*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 10, s. 19.

[139] Tamże, s. 23.

Tabela 51. Częstotliwość stosowania tymczasowego aresztowania w Europie i w Polsce

Państwo	Odsetek ogółu uwięzionych (w %)	Na 100 000 mieszkańców	Stan na dzień
Włochy	52,3	48	30.06.2008
Belgia	36,1	34	17.06.2008
Holandia	34,7	35	31.08.2008
Francja	27,7	25	1.09.2007
Hiszpania	23,2	38	27.03.2009
Szwecja	21,2	16	1.10.2007
Niemcy	16,0	14	30.11.2008
Anglia i Walia	15,7	24	28.02.2009
Czechy	11,5	23	11.02.2009
Polska	11,1	25	28.02.2009

Źródło: Opracowano na podstawie Tablic J. Czabański, *Stosowanie tymczasowego*…. s. 23.

Wskaźniki częstotliwości stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce na tle niektórych krajów europejskich są zaskakująco niskie. Z tabeli powyższej wynika, że są kraje Europy, które częściej stosują tymczasowe aresztowanie niż Polska, m.in. Włochy, Holandia, Belgia, Hiszpania.

Już od dłuższego czasu tymczasowe aresztowanie nie jest najczęściej stosowanym środkiem zapobiegawczym w postępowaniu przygotowawczym. W 1993 roku tymczasowe aresztowanie stanowiło 50,0% wszystkich zastosowanych środków, w 1996 – 34,9%, w 2000 – 48,7%, w 2006 – 35,6%[140] (w 2007 – 31,9%, w 2008 – 24,9%, w 2009 – 23,7%, w 2010 – 30,6%, w 2011 – 28,8%)[141].

Na wielkość zbiorowości tymczasowo aresztowanych ma wpływ długość stosowania tego środka; im dłużej trwa tymczasowe aresztowanie, tym więcej osób przebywa w areszcie śledczym. J. Czabański stwierdza, że przeciętny czas tymczasowego aresztowania w Polsce nie odbiega znacząco od przeciętnego czasu trwania tymczasowego aresztowania w Europie[142]. Nie zmienia to faktu, że polski wymiar sprawiedliwości napotykał się z zarzutem przewlekłości stosowania tymczasowego aresztowania ze strony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz), w związku z czym organ ten wydał szereg wyroków stwierdzających naruszenie art. 5 ust. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka

[140] J. Kosonoga, *Tymczasowe aresztowanie i jego wolnościowa alternatywa w postępowaniu karnym (na wybranych danych statystycznych)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 302.

[141] Informacja statystyczna o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w latach 2007–2009, Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Organizacji, Warszawa, lata 2010–2011, Informacja statystyczna o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych, Prokuratura Generalna.

[142] J. Czabański, *Stosowanie*..., s. 24.

i Podstawowych Wolności przez Polskę[143]. Ponadto Komitet Ministrów Rady Europy wydał 6 czerwca 2007 roku Tymczasową Rezolucję KM/Res DH (2007) 75 dotyczącą wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 44 sprawach przeciwko Polsce dotyczących nadmiernej długości aresztów tymczasowych (przyjęta przez Komitet Ministrów w dniu 6 czerwca 2007 roku podczas 997 posiedzenia Komitetu Zastępców Ministrów)[144]. Rezolucja określała nadmierną długość tymczasowego aresztowania jako problem systemowy wymiaru sprawiedliwości w Polsce i zachęcała władze do:

- wprowadzenia dalszych środków mających na celu skrócenie długości aresztów tymczasowych (zmian legislacyjnych i praktyki sądowej), aby stosowanie tego środka było zgodne z wymogami Konwencji i orzecznictwa ETPCz;
- podjęcia działań zmierzających do zwiększenia świadomości organów władzy, które biorą udział przy zastosowaniu tymczasowego aresztowania (sędziów, prokuratorów);
- zachęcenia sądów do stosowania alternatywnych środków zapobiegawczych, takich jak poręczenie majątkowe, dozór policyjny, zakaz opuszczania kraju;
- monitorowania długości stosowania aresztów tymczasowych[145].

W następnych latach po przyjęciu Tymczasowej Rezolucji KM/Res DH (2007) 75 przez Komitet Ministrów Rady Europy, dotyczącej nadmiernej długości aresztów tymczasowych, problem ten nie został rozwiązany przez Polskę. Dnia 3 lutego 2009 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka ogłosił wyrok w sprawie Kauczor v. Polska (skarga nr 45219/06)[146], stwierdził naruszenie przez Polskę art. 5 ust. 3 Konwencji ze względu na zbyt długie stosowanie tymczasowego aresztowania oraz art. 6 ust.1 Konwencji – ze względu na przewlekłość postępowania w jego sprawie, które trwało do ogłoszenia wyroku ETPCz 8,5 roku. Jeśli chodzi o długość stosowania tymczasowego aresztowania, to sprawa jest bezprecedensowa. ETPCz orzekał już w polskich sprawach, w których areszt trwał ponad 6 lat[147]. ETPCz stwierdza, że nadmierne stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce stanowi problem strukturalny. Po tym bezprecedensowym wyroku zostały wydane następne. Polska podjęła działania mające na celu naprawienie stosowania tymczasowego aresztowania. Rezolucja Zgromadzenia Parlamentu Rady Europy z 26 stycznia 2011 roku zalicza Polskę do grupy dziesięciu państw, które nie wykonują obowiązku wdrażania wyroków ETPCz do swego porządku

---

143 J. Zagórski, *Wykonywanie tymczasowych aresztowań w Polsce*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 10, s. 33–34; M. Bernatt, A. Bodnar, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce – Glosa do wyroku ETPCz z 3 lutego 2009 r. w sprawie Kauczor v. Polska*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2010, nr 6, s. 50.

144 http://www.ms.gov.pl/re/.

145 Tymczasowa Rezolucja KM/Res DH (2007) 75, tamże.

146 M. Bernatt, A. Bodnar, *Stosowanie tymczasowego*..., s. 48–53.

147 Tamże, s. 49.

prawnego. W świetle tej Rezolucji Polska musi rozwiązać pilnie m.in. problemy przewlekłych postępowań przed sądami, zbyt długo trwających tymczasowych aresztowań i innych[148].

Problem stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce dotyczy nie częstotliwości stosowania tego środka zapobiegawczego, lecz przewlekłości jego stosowania. Od 2001 roku występuje bardzo wyraźna tendencja spadkowa tego zjawiska (wykres 13), czyli tymczasowe aresztowanie ma coraz mniejszy udział w rozmiarach populacji więziennej, równocześnie nie ma ono znaczącego wpływu na przeludnienie więzienne. Wzrasta liczba skazań na kary pozbawienia wolności, co jest wyrazem restrykcyjnej polityki karnej i powoduje, że z roku na rok w populacji osób uwięzionych skazani stanowią coraz większy udział (odsetek).

Przewlekłość tymczasowego aresztowania jest w wielu przypadkach naruszeniem art. 5 ust. 3 Konwencji, ale nie decydowała w latach 2000–2010 o przeludnieniu więziennym. Stosowanie tego środka zgodnie ze standardami, które wypracował ETPCz i Komitet Ministrów Rady Europy, może mieć jednak wpływ na fakt, że tymczasowo aresztowani będą krócej przebywali w areszcie, co więcej, wcześniej będą opuszczali system więzienny, pomniejszając jego rozmiary.

Podstawową przyczyną licznych skarg na przewlekłość stosowania tymczasowego aresztowania kierowanych do ETPCz jest przewlekłość procesu karnego[149]. Na etapie postępowania sądowego dochodzi do największej przewlekłości w stosowaniu tymczasowego aresztu.

Problem ten nie zostanie rozwiązany w inny sposób jak poprzez usprawnienie procedury karnej i lepszą organizację pracy sądów[150].

Czy częstotliwość stosowania tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego, który posiada coraz korzystniejsze tendencje, można jeszcze bardziej obniżyć? Na tak postawione pytanie dosyć trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Pewne jest to, że przestępstwo jako zjawisko społeczne będzie istnieć, a jeżeli tak, to będzie istniała potrzeba stosowania środków zapobiegawczych. Doświadczenie uczy, że z powodzeniem można ten środek zapobiegawczy zastępować innym. Nie jest normą, że tymczasowe aresztowanie posiada wysoką pozycję w strukturze środków zapobiegawczych (drugą po dozorze policji). Należałoby zwrócić uwagę na rozszerzenie stosowania poręczenia majątkowego, które w niektórych krajach jest głównym środkiem zapobiegawczym[151], i wykorzystanie

---

[148] J. Zagórski, *Wymiar sprawiedliwości na cenzurowanym*, „Rzeczpospolita" z 13 kwietnia 2011 r.

[149] S. Momot, *Postępowanie sądowe w sprawach w których czas trwania tymczasowego aresztowania przekroczył 2 lat (w świetle badań ankietowych)*, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 4, s. 87.

[150] J. Czabański, *Stosowanie*..., s. 32.

[151] J. Skupiński, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskim systemie sprawiedliwości karnej – raport z badań prowadzonych przez Zakład Prawa Karnego INP PAN*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 17.

zaleceń Rezolucji Tymczasowej KM/Res DH (2007) 75 oraz wykorzystanie dozoru elektronicznego.

Tymczasowe aresztowanie jest najbardziej dotkliwym i równocześnie najskuteczniejszym środkiem zabezpieczającym prawidłowość postępowania karnego[152]. Z tego twierdzenia wynikają dwa bardzo ważne i pouczające wnioski. Pierwszy z nich prowadzi do prostej konstatacji, że istnieje naturalna pokusa nadużywania tego środka, spłycenia uzasadnienia, o którym mowa w art. 251 § 3 k.p.k. To prawda, że sędzia stosujący ten środek zapobiegawczy znajduje się niekiedy w bardzo trudnej sytuacji psychologicznego wyboru, w którym poświęca jedno z dóbr. Zawsze chce mieć pewność, że wybór był celowy, uzasadniony. Nade wszystko chce mieć pewność, że zastosowany środek zapobiegawczy spełni swoją funkcję. Niezależnie od czasu historycznego, epoki politycznej w Polsce środek ten był podatny na nadużycia. Duży wpływ na stosowanie tego środka miał ustrój, ale również politycy, postawy społeczeństwa wobec przestępczości. Warto w tym miejscu przytoczyć tezę dosyć dawno sformułowaną, że „polityka aresztowania" partycypuje w polityce karnej, przyczyniając się istotnie do częstego wymierzania kary pozbawienia wolności. Teza ta była weryfikowana przez przeprowadzanie badań, z których wynikało, że wymiar kary często jest kształtowany pod zaliczenie tymczasowego aresztowania z niewielką nadwyżką okresu kary[153]. Po drugie, tymczasowe aresztowanie najsilniej ingeruje w wolności osobiste, ogranicza prawa i wolności konstytucyjne. Stąd też ze strony osób, wobec których obowiązuje zasada domniemania niewinności, napotyka się protesty manifestowane w postaci różnych form, włącznie ze skargami kierowanymi do ETPCz w Strasburgu, który na podstawie orzeczeń sformułował tezę, że w Polsce występuje systemowy problem ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, co już wcześniej sygnalizowano.

Z punktu widzenia postulatu zmniejszenia populacji więziennej dalsza redukcja i ograniczanie tymczasowego aresztowania będzie się przyczyniać do urzeczywistnienia go tylko w pewnej części. Pomimo spadku liczby osób tymczasowo aresztowanych niektórzy autorzy uznawali, że liczba tymczasowo aresztowanych jest wśród ogółu osadzonych bardzo wysoka[154]. Trudno jest podzielić tę opinię, bowiem statystyka penitencjarna pokazuje tendencję wyraźnie spadkową stosowania tymczasowego aresztowania od 2004 roku. Niemniej jednak wciąż

---

[152] P. Kardas, M. Dąbrowska-Kardas, *Zasada minimalizacji tymczasowego aresztowania w postępowaniu jurysdykcyjnym*, „Państwo i Prawo" 2010, z. 1, s. 39.

[153] A. Marek, E. Stalewska, *Wpływ tymczasowego aresztowania na wymiar kary w świetle badań ankietowych*, „Palestra" 1982, nr 4–5, s. 29 i 33.

[154] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia*..., s. 311, autor posługuje się statystyką do 2006 r., w następnych latach znacznie spada liczba osób tymczasowo aresztowanych oraz procentowy udział tych osób w populacji więziennej.

aktualny jest wniosek częstszego sięgania po pozaizolacyjne środki zapobiegawcze oraz usprawnianie postępowania sądowego, którego następstwem jest przewlekłość tymczasowego aresztowania naruszająca art. 5 ust. 3 Konwencji[155].

8.3.3. Redukcja populacji więziennej po wyroku – środki alternatywne po wyroku

Wielkość populacji więziennej jest pochodną polityki karnej. Represyjna polityka karna generuje wysoki poziom liczebności osób uwięzionych, bowiem głównym narzędziem takiej polityki jest stosowanie najsurowszych kar kryminalnych, jakimi są kary związane z pozbawieniem wolności. Wielkość populacji więziennej może być redukowana poprzez różne instytucje prawa karnego i prawa karnego wykonawczego po wydaniu wyroku sądu, w fazie po uprawomocnieniu się wyroku i przed wprowadzeniem go do wykonania oraz w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności. Można więc sądzić, że wielkość populacji więziennej zależy nie tylko od ilości skazań na karę pozbawienia wolności i związanej z tym ilości wejść do systemu więziennego, ale również od częstotliwości wyjść z niego. Z tego więc faktu wynika, że w końcowej fazie wymiaru sprawiedliwości karnej, tj. po wyroku, tkwi również klucz do redukcji populacji osób odbywających karę pozbawienia wolności. Rodzi się więc pytanie, jakie są racje oraz szanse redukcji populacji skazanych podczas wykonywania kary pozbawienia wolności, ponadto jakie instytucje prawne mogą służyć do tego celu. Argumenty przemawiające za jak najkrótszym pobytem w warunkach izolacji więziennej są znane i rekomendowane przez naukę[156] oraz wiele instytucji międzynarodowych. Sposoby rozwiązań instytucjonalnych mających na celu stosowanie środków alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności w fazie jej wykonywania sugerują Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności (Reguły Tokijskie)[157]. Reguła 9.1 tego dokumentu stanowi, żeby organ właściwej władzy dysponował szerokim zasobem środków alternatywnych możliwych do zastosowania po wydaniu wyroku, w celu uniknięcia konieczności umieszczania w izolacji więziennej, oraz do pomagania osobom pozbawionym wolności w początkowym okresie włączania się do społeczeństwa.

Natomiast w Regule 9.2 są wymienione nieizolacyjne środki po wydaniu wyroku, a mianowicie:

- udzielanie przepustek (przerwy w wykonywaniu kary) i umieszczanie w zakładach przejściowych (półotwarte zakłady karne),

---

[155] J. Czabański, *Stosowanie*..., s. 32.

[156] Por. E. Janiszewska-Talago, *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1980, s. 9 i n.

[157] „Archiwum Kryminologii" 1994, t. XX, s. 195–203.

- zwolnienie w celu wykonywania pracy lub kształcenia się,
- różne formy zwolnienia warunkowego połączone z oddaniem pod dozór,
- skrócenie kary (złagodzenie kary),
- darowanie kary (ułaskawienie)[158].

Dwa z wymienionych środków alternatywnych – zakłady karne typu półotwartego oraz zwolnienie w celu umożliwienia wykonywania pracy lub kształcenia się – służą więźniom w przygotowaniu się do reintegracji ze społeczeństwem.

Spośród wymienionych środków nieizolacyjnych w Polsce jest stosowana instytucja przerwy w wykonywaniu kary, warunkowe zwolnienie, odroczenie wykonania kary, ułaskawienie. Celem żadnej z nich nie jest wprost zapobieganie przeludnieniu więziennemu, redukcja populacji więziennej. Z natury rzeczy stosowanie ich powoduje, że osoby skazane opuszczają lub wychodzą z systemu więziennego, pomniejszając tym samym jego rozmiary. Największy wpływ na redukcję populacji więziennej ma instytucja warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary stosowana w trybie art. 77 k.k. i w trybie art. 155 k.k.w. Instytucja ułaskawienia jest w Polsce stosowana. Prawem łaski dysponuje na podstawie art. 139 Konstytucji Prezydent RP, ale ilość ułaskawień przez poszczególnych prezydentów jest niewielka i nie wpływa znacząco na wielkość populacji więziennej[159].

W polskim prawie nie istnieje instytucja złagodzenia kary, określana mianem skrócenia kary, która funkcjonuje w wielu krajach europejskich[160]. Ta instytucja pozwala na większą elastyczność w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności, a w konsekwencji na lepsze sterowanie wielkością populacji więźniów[161]. P. Stępniak jako pierwszy w Polsce zaproponował dyskusję nad uelastycznieniem procesu wykonywania kary pozbawienia wolności w Polsce. To jednak wymaga zmiany filozofii jej wykonywania[162]. Ten problem, tj. brak gotowości na zmianę filozofii wykonywania kary pozbawienia wolności, jest bardzo wyraźny. Można go dostrzec, studiując literaturę dotyczącą instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, chociaż pojawiają się już pierwsze sygnały przemodelowania tej instytucji[163]. Istnieje wiele mocnych argumentów za wprowadzeniem

---

[158] Tamże, s. 199.

[159] L. Wałęsa ułaskawił 3454 osoby, A. Kwaśniewski ułaskawił 3295 osób, w II kadencji 993 osoby, L. Kaczyński ułaskawił 201 osób. Źródło: Wprost 24, Fabryka Ułaskawień, Nr 9/2001 (http://www.wprost.pl/er/9327/Fabryka ułaskawień/).

[160] Np. w Niemczech ustawa penitencjarna przewiduje skrócenie orzeczonej kary o 6 dni za każdy rok pracy, w Grecji skazanemu, który podczas odbywania kary pracuje, uczy się i uczestniczy w innych zajęciach 1 dzień faktycznie odbytej kary może być liczony jako 1,5 – 2,5 dnia kary orzeczonej, we Francji skazany za dobre zachowanie może uzyskać skrócenie orzeczonej kary maksymalnie o 3 miesiące na rok; Por. B. Stańdo-Kawecka, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 61.

[161] P. Stępniak, *Francuski system redukcji kary*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 2, s. 78.

[162] Tamże, s. 88.

[163] M.in. postulat wprowadzenia w Polsce zmodyfikowanego obligatoryjnego warunkowego zwolnienia, por. J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 371.

instytucji redukcji kary wykonywanej do polskiego porządku prawnego; redukcja kary jest najskuteczniejszym, najłatwiejszym, najtańszym środkiem pomniejszenia populacji więziennej dużych rozmiarów[164].

8.3.3.1. Odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności z uwzględnieniem odroczenia z powodu przekroczenia w skali kraju ogólnej pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych

Odroczenie jest instytucją prawa karnego wykonawczego, której stosowanie powoduje, że część osób skazanych na karę pozbawienia wolności na pewien czas pozostaje poza systemem penitencjarnym, a w pewnych okolicznościach na zawsze go opuszcza. Skoro na skutek odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności część osób skazanych przebywa poza zakładem karnym, to fakt ten wpływa na wielkość populacji więziennej. Jest to jednak sytuacja przejściowa, bo skazany, któremu odroczono wykonanie kary w trybie art. 150 k.k.w. lub 151 k.k.w., wcześniej czy później powinien wrócić do zakładu karnego, chyba że sąd zastosuje warunkowe zawieszenie wykonania kary w trybie art. 152 k.k.w.

Tabela 52. Odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności w latach 2000–2010

Lata	**Ogółem**	**Podstawa prawna**		
		art. 150 § 1 k.k.w.	**art. 151 § 1 – 1a k.k.w.**	**W tym: tryb art. 248 k.k.w., tryb art. 110 k.k.w.**
2000	4138	384	3372	b.d.
2001	5240	395	4297	b.d.
2002	7015	544	5540	b.d.
2003	9575	454	7538	b.d.
2004	11 853	584	9169	b.d.
2005	13 748	721	10 153	1086
2005	12 531	596	8827	785
2006	12 916	648	9097	b.d.
2007	14 237	692	10 336	b.d.
2008	14 614	883	10 222	b.d.
2009	15 329	774	10 340	b.d.
2010	14 732	738	9879	–

Źródło: Dane za lata 2000–2005 – Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Organizacyjny. Wydział Statystyk. Dane za lata 2006–2009 – Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji. Dane za rok 2010 – Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydział Statystyki i Analiz. Opracowanie własne.

[164] P. Stępniak, *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 442–443.

Należałoby się przyjrzeć rozmiarom stosowania tej instytucji w okresie występowania przeludnienia więziennego w latach 2000–2010, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn jej stosowania, a mianowicie sytuacji, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekracza w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (art. 151 § 2 k.k.w.). Trzeba zakładać, że wraz ze wzrostem braku równowagi pomiędzy liczbą osób pozbawionych wolności a pojemnością zakładów karnych będzie wzrastać liczba odroczeń udzielonych w tym trybie.

Z danych statystycznych wynika, że w latach 2000–2010 istniała tendencja wzrostowa stosowania odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, w szczególności w trybie art. 151 k.k.w. Zastanawiający jest fakt, że udział odroczenia kary pozbawienia wolności z powodu przeludnienia nie jest duży, nieadekwatny do potrzeb (zlikwidowanie różnicy pomiędzy liczbą osób pozbawionych wolności a pojemnością więzień). Wzrost stosowania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności można tłumaczyć wzrostem populacji więziennej, ale wzrost stosowania tej instytucji nie jest jednak proporcjonalny do wzrostu populacji więziennej. To zjawisko można również interpretować liberalną praktyką stosowania tej instytucji. Zdaniem C. Nowak[165], u podstaw takiej polityki „leżą przyczyny systemowe", a mianowicie potrzeba ograniczenia liczby osób uwięzionych. Dzięki takiej polityce obniża się wielkość populacji więziennej. Być może ta przesłanka ma wpływ na częstotliwość orzekania odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie należy pomijać innych przyczyn, takich jak: względy humanitarne, uwzględnienie europejskich standardów traktowania osób, wobec których orzeczono karę pozbawienia wolności.

Instytucja odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności w dużej mierze służyła realizacji celów, które wprost nie miały na celu pomniejszenia populacji więziennej; jeżeli tak się działo, to przy okazji, ponieważ stosując tę instytucję bez względu na przesłanki, nie wprowadzono do więzienia określonej grupy osób, które przez pewien czas pozostawały poza nim. Nie musiały również do niego wracać, korzystając z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Jedyną instytucją, która służyła wprost niepowiększaniu populacji więziennej, była instytucja fakultatywnego odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności ze względu na przeludnienie. Instytucja ta nie była wykorzystywana w pełni, tj. nie doprowadzała do równowagi pomiędzy liczbą osób pozbawionych wolności a liczbą miejsc w zakładach karnych. Nie korzystano z tej instytucji m.in. z tych względów, iż w czasie obowiązywania art. 248 k.k.w.[166], artykuł/przepis ten legalizował

---

[165] C. Nowak, M*odyfikacje w zakresie wykonywania kary bezwzględnego pozbawienia wolności – odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności i przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności oraz problem niewykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 263.

[166] Art. 248 k.k.w. uchylony ustawą z dnia 9 października 2009 r. (Dz.U. Nr 190, poz. 1475), która weszła w życie 6 grudnia 2009 r.

przebywanie w warunkach przeludnienia osób pozbawionych wolności. Trudno sobie wyobrazić stosowanie tej instytucji na ogromną skalę, np. w 2005 roku brakowało w więzieniach 13 989 miejsc, w tym samym roku do zakładów karnych nie zgłosiło się 14 186 osób po zakończeniu odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności. Ogółem liczba osób nieosadzonych w zakładach karnych wyniosła 54 313 osób[167]. Stosując instytucję odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec wszystkich osób, dla których w zakładach karnych nie było miejsc, powiększałaby się jeszcze bardziej liczba osób przebywających poza zakładem karnym.

Ta instytucja powinna zostać w Kodeksie karnym wykonawczym, jest bowiem instytucją pożyteczną, ale należy ją stosować wyjątkowo. Powinien być również zmieniony przepis regulujący jej stosowanie. Nie może być stosowana na podstawie bardzo ogólnej i abstrakcyjnej przesłanki: „jeżeli liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekracza w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów"[168] (art. 151 § 2 k.k.w.). Nowelizacja przepisu art. 151 ustawą z 16 września 2011 roku[169] nie spełnia tych warunków. Chodziłoby o to, by sędzia na wniosek dyrektora zakładu karnego mógł odroczyć z powodu braku miejsc wykonanie wyroku skazanego, mającego odbyć karę w konkretnym zakładzie karnym.

8.3.3.2. Warunkowe zawieszenie wykonania odroczonej kary pozbawienia wolności w postępowaniu wykonawczym (art. 152 k.k.w.)

Kodeks karny wykonawczy z 1997 roku stworzył na etapie postępowania wykonawczego możliwość zawieszenia wykonania kary. Jest ona niekiedy określana nadzwyczajnym zawieszeniem wykonania kary[170], w odróżnieniu od tradycyjnego, zwyczajnego kształtu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary stosowanego na podstawie art. 69 k.k. Podstawą prawną stosowania tej instytucji jest art. 152 k.k.w., zgodnie z którym jeżeli odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej dwóch lat trwało krócej niż jeden rok, sąd może warunkowo zawiesić jej wykonanie na zasadach określonych w art. 69–75 k.k. Przepis ten ma zastosowanie do wypadków odroczenia wykonania kary zarówno na podstawie art. 150, jak i 151 k.k.w. Przepis art. 152 k.k.w. znajduje zastosowanie w sytuacji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wyroku skazującym i kary pozbawienia wolności wymierzonej z warunkowym

---

[167] C. Nowak, *Modyfikacje w zakresie*..., s. 261, tabela 15.

[168] P. Stępniak, *Odroczenie wykonania kary jako materialna przesłanka probacyjna*, [w:] S. Lelental, B.G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania*..., s. 455–456.

[169] Ustawa z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).

[170] J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary*, [w:] M. Melezini (red.), *System prawa karnego*, t. 6, *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Wyd. C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 1052, Nb. 316.

zawieszeniem jej wykonania, a wykonanie kary zarządzono dopiero w okresie próby[171]. Możliwość stosowania przez sąd instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary w postępowaniu wykonawczym jest wysoko oceniana. Podkreśla się jej walory jako instytucji sprzyjającej indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, racjonalizacji polityki karnej i penitencjarnej[172]. Stąd też nie jest instytucją martwą, za to coraz częściej stosowaną przez sądy. Z punktu widzenia potrzeb niniejszego opracowania, instytucja ta posiada także walory, które wpływają w pewnym stopniu na obniżenie i redukcję populacji więziennej i przyczyniają się do zapobiegania przeludnieniu zakładów karnych.

W 1998 roku sądy zastosowały art. 152 k.k.w. w stosunku do 141 osób, w 1999 – 344, w 2000 – 282, w 2001 – 548, w 2002 – 931, w 2003 – 1538, w 2004 – 2100, w 2005 – 3673, w 2006 – 3068, w 2007 – 3167, w 2008 – 3496, w 2009 – 4184, w 2010 – 4113, w 2011 – 4901. Dynamika warunkowych zawieszeń w ww. okresie na podstawie art. 152 k.k.w. jest ogromna, bo wynosi ponad 1000% w latach 1999–2009[173], np. w 2009 roku 4184 skazanych nie trafiło do systemu więziennego, lecz probacyjnego. Należy również podkreślić i zaakcentować zaobserwowane pozytywne zjawisko, iż w latach 1999–2007 zwiększyła się liczba osób, wobec których odroczono wykonanie kary pozbawienia wolności na najdłuższy okres dopuszczalny na podstawie ustawy. To umożliwia zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary, z czego sądy korzystają[174].

Wprawdzie omawiana i oceniana instytucja nie wpływa w sposób znaczący na redukcję populacji więziennej, to jednak bez niej nie byłaby możliwa modyfikacja wielkości populacji skazanych w fazie wykonywania tej kary, która jest niezbędna i zalecana przez porządek prawny Rady Europy. Nie należy się obawiać stosowania art. 152 k.k.w., bowiem kara jest nadal wykonywana w innym trybie, ze wszystkimi jej konsekwencjami, m.in. zastosowaniem art. 75 k.k.[175]

---

[171] Tamże, s. 1052 Nb. 316; zob. Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. „INFO – TRADE", Gdańsk 1998, s. 335, teza 4; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, art. 152, Nb. 5, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

[172] R. Pietruszka, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 152 k.k.w.*, [w:] S. Lelental, B.G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania*..., s. 277–291; T. Szymanowski, *Nowe unormowania dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przepisach kkw i w praktyce*, [w:] S. Lelental, B.G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania*..., s. 164.

[173] A. Nawój-Śleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 71, Warszawa, s. 113.

[174] C. Nowak, *Modyfikacje w zakresie*…, s. 251.

[175] RPO w wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości (RPO – 353935-VII/00) z dnia 4 lutego 2003 r. w sprawie potrzeby podjęcia skuteczniejszych działań w celu ograniczenia przeludnienia aresztów śledczych i zakładów karnych (Informacje o pracy RPO – styczeń – marzec 2003, s. 28–29) postulował zniesienie lub skrócenie wymogu trwania co najmniej przez jeden rok okresu odroczenia, które spowodowane zostało przeludnieniem zakładów karnych celem częstego korzystania przez sądy z możliwości warunkowego zawieszenia kar w wymiarze nieprzekraczającym 2 lat

8.3.3.3. Przerwa w karze i warunkowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary w trybie art. 155 k.k.w.

Możliwość stosowania instytucji przerwy w karze (art. 153 k.k.w.) skutkuje tym, że pewna część skazanych czasowo opuszcza zakład karny, w rezultacie przez pewien czas przebywają oni poza systemem więziennym, pomniejszając jego zbiorowość. Instytucja ta nie została ustanowiona w celu redukcji populacji więziennej, ale skutkiem jej stosowania jest fakt, że skazany przez pewien czas przebywa poza zakładem karnym. Kodeks karny wykonawczy z 1997 roku ustanawia nową instytucje, dotychczas nieznaną w prawie, która umożliwia warunkowe zwolnienie skazanego korzystającego z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Zagadnienie to reguluje art. 155 k.k.w., który określa przesłanki stosowania tej instytucji. Przesłankami formalnymi stosowania warunkowego zwolnienia w trybie art. 155 k.k.w. są:

- korzystanie przez skazanego z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, która trwała co najmniej jeden rok;
- przed zezwoleniem na przerwę skazany odbył co najmniej sześć miesięcy kary;
- odbywana przez skazanego kara pozbawienia wolności orzeczona została na okres nieprzekraczający trzech lat.

Sąd penitencjarny podejmuje decyzje na podstawie materialnych przesłanek warunkowego zwolnienia określonych w art. 77 k.k. Wyjątkowe w tej instytucji jest to, że zwolnienie może nastąpić w każdym czasie bez ograniczeń wynikających z art. 78 i 79 Kodeksu karnego. Z warunkowego zwolnienia na zasadach określonych w art. 155 k.k.w. mogą korzystać również skazani w związku z art. 64 k.k.

Zarówno instytucja przerwy w karze, jak i warunkowe zwolnienie skazanego korzystającego z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, nie mają większego znaczenia w kształtowaniu populacji więziennej. Część skazanych korzystających z warunkowego zwolnienia ma jednak szansę opuścić na zawsze system więzienny i więcej go nie zasilić. Takie oczekiwanie jest uzasadnione, jeśli przyjęło się, iż przesłanką stosowania tej instytucji przez sąd jest pozytywna prognoza kryminologiczna (art. 77 k.k.).

Dane statystyczne potwierdzają wcześniejszą tezę, że liczebność osób korzystających z warunkowego zwolnienia w trybie art. 155 k.k.w. jest niewielka, np. w 2002 roku – 66, w 2009 roku – 140 osób[176]. Istnieje dosyć duża dynamika

---

pozbawienia wolności. W ocenie Ministra Sprawiedliwości modyfikacja art. 152 k.k.w. w kierunku złagodzenia określonych w nim rygorów jest nie do zaakceptowania, ponieważ ten zabieg społeczeństwo może uznać za dowód bezkarności sprawcy z powodu przeludnienia jednostek penitencjarnych (Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich prof. A. Zolla z 2003 r., s. 299).

[176] A. Nawój-Śleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 71, Warszawa, s. 115.

tego zjawiska. Wskaźnik dynamiki w przedziale czasowym lat 2002–2009 wynosi 212,1%. Prawdopodobną przyczyną tego wzrostu jest wzrost populacji więziennej.

Warunkowe zwolnienie w trybie art. 155 k.k.w. ocenia się jako jeden ze środków służących realizacji ogólnoświatowych tendencji humanitarnego, godnego, sprawiedliwego i zindywidualizowanego traktowania skazanych[177]. Powinno się doceniać, że taka instytucja została wprowadzona do prawa karnego wykonawczego również dlatego, iż świadomość jej istnienia może skłonić wiele osób korzystających z przerwy w karze do pracy nad sobą, by uzyskać pozytywną prognozą kryminologiczną, która sprawi, że nie zasilą systemu więziennego. Każda osoba uratowana przed więzieniem jest sukcesem służącym jej samej, społeczeństwu, rodzinie. Jeden człowiek, który nie trafi za mury więzienne, to redukcja populacji o jedną osobę i wielu problemów z nią związanych.

Na etapie postępowania wykonawczego istnieje, bądź mogłoby istnieć jeszcze więcej różnych instytucji, które mają i mogłyby mieć realny wpływ na liczbę osób odbywających karę pozbawienia wolności. Tradycyjnie uznaje się, że instytucja warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności stosowana w trybie art. 77 k.k., sposób jej stosowania może prowadzić do rozsądnego redukowania populacji więziennej[178].

8.3.3.4. Warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary a rozmiary populacji więziennej

Uregulowania prawne i sposób stosowania instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary jest jednym z czynników wpływających na stan populacji skazanych w zakładach karnych[179]. Częstsze stosowanie tej instytucji wpływa na krótszy pobyt skazanych w zakładach karnych, a tym samym zmniejszanie populacji więziennej. Przeludnienie więzienne nie może być przesłanką stosowania instytucji warunkowego zwolnienia, ponieważ takiej przesłanki nie przewiduje ustawa (art. 77 k.k.). Obowiązujący porządek prawny sprzyja częstszemu stosowaniu tej instytucji, ponieważ Kodeks karny z 1997 roku zniósł warunek spełniania celów kary związany z prewencją generalną. Podstawą stosowania warunkowego zwolnienia jest dodatnia prognoza kryminologiczna w stosunku do skazanego. Należałoby więc oczekiwać, że w okresie obowiązywania Kodeksu

---

[177] Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Arche s.c., Gdańsk 2005, s. 516.

[178] J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej (uwagi końcowe)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 312.

[179] H. Kuczyńska, *Kształt i praktyka stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia jako czynnik wpływający na liczebność populacji więziennej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia*…, s. 170.

karnego z 1997 roku sądy będą częściej orzekały warunkowe zwolnienie niż w latach 1970–1998. Dane statystyczne[180] nie potwierdzają tej tezy.

> „Fundamentalna w swojej istocie zmiana prawa w przedmiocie podstaw orzekania o warunkowym zwolnieniu nie wywarła żadnego wpływu na orzecznictwo. Ocena ta ma charakter uogólniający. Nie sposób jednak podważyć, gdy bierze się pod uwagę fakt, że w stanie prawnym dającym podstawę do odmowy skazanemu warunkowego zwolnienia ze względów ogólnoprewencyjnych, instytucję tę stosowano nieporównywalnie częściej, niż w stanie prawnym, który taką podstawę wyklucza"[181].

Analiza statystyczna odsetka uwzględnionych wniosków o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności wskazuje na pewien paradoks praktyki stosowania instytucji umożliwiającej wcześniejszy powrót na wolność osób, dla których odbywanie kary jest niecelowe, niekiedy szkodliwe[182]. W okresie bardziej represyjnego prawa (Kodeks karny z 1969 roku) sądy częściej uwzględniały wnioski o warunkowe zwolnienie (średnia za lata 1970–1989 wynosi 68,5%), niż w okresie prawa mniej represyjnego Kodeksu karnego z 1997 roku (średnia za lata 1998–2010 wynosi 40,9%). Od 1990 roku obserwuje się systematyczny spadek uwzględnianych wniosków o warunkowe zwolnienie. Wyjątek stanowi rok 2010, kiedy to zanotowano 5,2-procentowy wzrost pozytywnie załatwionych wniosków o warunkowe zwolnienie w stosunku do 2009 roku. Trudno jeszcze dziś ocenić, czy ten wzrost tendencji ma charakter trwały. Wpływ na nią miały prawdopodobnie zmiany Kodeksu karnego z 2009 roku[183], zniesienie tzw. minimum absolutnego, wyrażającego zasadę, że warunkowe zwolnienie nie może być stosowane w stosunku do skazanych pozbawionych wolności do sześciu miesięcy (jeśli chodzi o skazanych niebędących recydywistami) i do roku (w przypadku recydywistów w rozumieniu art. 64 § 1 k.k). Możliwość orzekania o warunkowym zwolnieniu skazanych, zwłaszcza odbywających kary do sześciu miesięcy, może być skutecznie eliminowana przez przepis art. 6 ust.1 ustawy z 7 września 2007 roku o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru

---

[180] S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 178, tabela 11; S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie*, [w:] *System prawa karnego*. Tom 6. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie M. Melezini (red.), Wydawnictwo C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 1073 tabela 1; A. Nawój-Śleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 71, tabela 2, s. 113–114.

[181] S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie*, [w:] *System prawa karnego*, t. 6, M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Wydawnictwo C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 1094, Nb. 416.

[182] J. Skupiński, *Problem alternatyw*..., s. 312.

[183] Nowelizacja art. 78 § 1 i 2 k.k. Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589).

elektronicznego[184]. Z tych względów dla oceny zmian w tendencjach, o których mowa, jest potrzebny odpowiedni dystans czasowy.

Tabela 53. Tryb skreślenia z ewidencji skazanych w latach 1990–2011

Lata	Koniec kary		Warunkowe przedterminowe zwolnienie		RAZEM	
	n	%	n	%	N	%
1990	4710	24,6	14 425	75,4	19 135	100,0
1991	5350	24,5	16 476	75,5	21 826	100,0
1992	6969	24,7	21 272	75,3	28 241	100,0
1993	8668	27,7	22 680	72,3	31 348	100,0
1994	9441	29,3	22 788	70,7	32 229	100,0
1995	11 658	31,7	25 119	68,3	36 777	100,0
1996	10 916	30,8	24 579	69,2	35 495	100,0
1997	11 104	36,6	19 201	63,4	30 305	100,0
1998	12 655	39,9	19 029	60,1	31 684	100,0
1999	12 778	44,1	16 223	55,9	29 001	100,0
2000	14 784	50,9	13 695	40,1	27 879	100,0
2001	17 015	56,0	14 454	44,0	31 469	100,0
2002	19 335	52,7	17 360	47,3	36 695	100,0
2003	20 332	52,2	18 614	47,8	38 946	100,0
2004	22 871	52,9	20 343	47,1	43 214	100,0
2005	26 210	54,1	22 201	45,9	48 411	100,0
2006	29 962	59,1	20 741	40,9	50 703	100,0
2007	32 638	59,4	21 666	40,6	54 942	100,0
2008	34 157	59,8	22 963	40,2	57 120	100,0
2009	36 721	62,9	21 703	37,1	58 424	100,0
2010	34 972	58,3	25 034	41,7	60 006	100,0
2011	33 424	59,1	23 164	40,9	56 588	100,0

Źródło: Statystyka penitencjarna w latach 1989–2004, BIS CZSW Warszawa 2006, oraz 2005–2011 Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania BIS CZSW, Warszawa.

Praktyka stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary w ostatnim dwudziestoleciu nie wpłynęła na redukcję liczebności populacji więziennej. Następstwem uwzględniania przez sądy penitencjarne coraz mniejszego odsetka wniosków o warunkowe zwolnienie[185] jest coraz mniejsza liczba więźniów, która

[184] S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie*, [w:] *System prawa karnego*, t. 6, M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Wyd. C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 1114 .

[185] A. Nawój-Śleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna*..., tabela 2, s. 113–114; również: J. Korecki, *Przygotowanie do wolności skazanych odbywających kary*

pozostanie poza murami więziennymi[186]. Tę tendencję obrazuje tabela 53, z której wynika, że w latach 1990–2010 z roku na rok coraz większy odsetek skazanych wychodził na wolność w następstwie końca kary, a nie warunkowego zwolnienia.

Konsekwencje takiej polityki są trzy. Po pierwsze, populacja więzienna nie ulega zmniejszeniu w wyniku skracania kary i częstszych wyjść z więzienia na podstawie zastosowania instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, grozi to przeludnieniem. Po drugie, jeżeli w polityce stosowania tej instytucji nie uwzględnia się przesłanek motywujących więźniów do osiągania celów kary pozbawienia wolności, to taka instytucja jest bezużyteczna. Po trzecie, więźniowie wychodzący na wolność w wyniku końca kary będą częściej zasilać system penitencjarny poprzez m.in. recydywę. Więźniowie kończący odbywanie kary pozbawienia wolności w następstwie warunkowego zwolnienia pozostają na wolności w systemie probacyjnym. Ich szanse powrotu do przestępstwa są mniejsze niż pozostałych osób, w związku z czym rzadziej będą zasilać system więzienny, powodujący wzrost populacji więziennej.

Kodeks karny wykonawczy ustanawia prawo dla skazanego, który przed zwolnieniem z zakładu karnego może się zwrócić do sądu penitencjarnego z wnioskiem o zastosowanie względem niego dozoru sądowego kuratora zawodowego, zwłaszcza jeżeli oczekujące go warunki po zwolnieniu z więzienia mogą nie sprzyjać readaptacji społecznej (art. 167 § 1 k.k.w.). W praktyce skazani bardzo rzadko korzystali z tego prawa[187]. Polityka zatem w zakresie stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia z reszty kary nie stanowi środka skracania kar i redukcji populacji więziennej, duża część skazanych wychodzi na wolność na koniec kary, bez możliwości instytucyjnego wsparcia w procesie readaptacji[188]. Jak już wspomniano, warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary nie może być stosowane z powodu przeludnienia w zakładach karnych[189]. Nie pozwalają na to

---

długoterminowe: opolska koncepcja warunkowego przedterminowego zwolnienia, [w:] G.B. Szczygieł, P. Hofmański (red.), *Model społecznej readaptacji skazanych w reformie prawa karnego*, Temida 2, Białystok 1999, s. 284, tablica nr 3.

186 M.in. taki stan rzeczy wynika z nadmiernej ostrożności w stosowaniu warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary przez sądy penitencjarne por. J. Migdał, *Polski system penitencjarny w latach 1956–2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?* Arche s.c., Gdańsk 2008, s. 573.

187 W latach 2001–2005 sądy penitencjarne rozpatrzyły 1289 spraw z art. 167 k.k.w., wydały tylko 357 (27,7%) orzeczeń uwzględniających wnioski skazanych o objęcie ich dozorem , por.: T. Bulenda, R. Musidłowski, *Wykonywanie dozoru orzeczonego na wniosek skazanego – readaptacja społeczna skazanego na podstawie art. 167 k.k.w.*, [w:] J. Zagórski (red.), *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, „Biuletyn RPO. Materiały" 2008, nr 59, s. 230 i n.

188 Art. 167 k.k.w. został uchylony ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431). Był to błąd z punktu widzenia zasad polityki penitencjarnej, por. T. Szymanowski, *Zmiany prawa karnego wykonawczego*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 2, s. 57.

189 J. Lachowski, *Funkcje warunkowego przedterminowego zwolnienia we współczesnej polityce kryminalnej i penitencjarnej*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), Misja Służby Więziennej…, s. 115.

aktualne unormowania prawne tej instytucji, jej cele oraz przesłanki stosowania w polskim ustawodawstwie.

Nowe światło na rolę instytucji warunkowego zwolnienia w redukcji populacji więziennej oraz reintegracji społecznej skazanych rzucają rekomendacje Rady Europy.

Komitet Ministrów Rady Europy w 1999 roku w Rekomendacji Nr R (99)22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej[190] uznaje, że warunkowe przedterminowe zwolnienie jest skutecznym środkiem redukcji długości odbywania kary, ma również wpływ na readaptację więźniów[191]. Następne zalecenia Rekomendacji, których treść brzmi: pkt. 23.

> „Należy wspierać stosowanie środków umożliwiających zmniejszenie długości faktycznie odbywanej kary pozbawienia wolności poprzez przedkładanie środków zindywidualizowanych, takich jak zwolnienie warunkowe, nad środki przeciwdziałania przeludnieniu więzień o charakterze grupowym (amnestia, grupowe stosowanie prawa łaski)"

oraz pkt. 24

> „Należy uznać zwolnienie warunkowe za jeden z najbardziej skutecznych i konstruktywnych środków, który nie tylko zmniejsza okres pozbawienia wolności, ale i przyczynia się w znaczącym stopniu do planowanego powrotu przestępcy do społeczeństwa"[192]

skłaniają do rewolucyjnych zmian w regulacjach prawnych tej instytucji. W przyjętej Rekomendacji Rec (2003) 22 Komitetu Ministrów Rady z dnia 24 września 2003 roku dla państw członkowskich o warunkowym zwolnieniu[193] podkreśla się, że warunkowe zwolnienie jest najbardziej skutecznym i konstruktywnym środkiem zapobiegania powrotowi do przestępstwa. Ten cel jest możliwy do osiągnięcia poprzez stosowanie środków, które obniżają ryzyko recydywy, m.in. nakładanie na skazanych zindywidualizowanych obowiązków oraz oddanie skazanego pod dozór.

Trafnie zauważa J. Lachowski[194], że realizacji funkcji readaptacji społecznej nie sprzyja pełna fakultatywność tej instytucji, temu celowi zdaniem autora służy instytucja obligatoryjnego warunkowego zwolnienia polegająca na automatycznym

---

[190] Recommendation No. R (99) 22 concerning prison overcrowding and prison population inflation. www.coe.int, tekst polski: Rekomendacja Nr R (99) 22 Komitetu Ministrów Rady Europy przyjęta 30 września 1999 r. dotycząca przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, Warszawa, s. 131–137.

[191] B. Stańdo-Kawecka, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 58.

[192] Tekst polski por.: *Sposoby na przeludnienie*, „Forum Penitencjarne" 2002, nr 10, s. 13

[193] Recommendation Rec (2003) 22 of the Committee of Ministers to member states on conditional release (parole) www.coe.int, tekst polski: T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" nr 72 – 73, Warszawa, s. 291–301.

[194] J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie...*, s. 155.

warunkowym zwolnieniu skazanego w końcowej części kary[195]. Idea wprowadzenia obligatoryjnego zwolnienia wobec recydywistów zrodziła się w Polsce w dość odległych czasach[196], w latach osiemdziesiątych. A. Marek podzielał pogląd, że ośrodek przystosowania społecznego nie powinien być utrzymywany.

> „Gdy zaś chodzi o złagodzenie przejścia od pełnego pozbawienia wolności do warunków wolnościowych, to funkcję tę należycie pełnić powinna instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia, wypełniona ścisłym dozorem i intensywną opieką postpenitencjarną"[197].

Redukcja populacji więziennej poprzez skracanie kar w trybie warunkowego zwolnienia jest wciąż postulatem do zrealizowania. W Polsce do dziś to jedna z niewielu realnych form skrócenia czasu faktycznie odbytych kar pozbawienia wolności. Postulat ten jest do zrealizowania pod warunkiem wprowadzenia w Polsce zmodyfikowanego systemu obligatoryjnego zwolnienia. Znajduje on uznanie i zrozumienie wśród niektórych teoretyków prawa[198].

8.3.4. Mediacja w różnych fazach wymiaru sprawiedliwości karnej

W prawie karnym, w prawie karnym wykonawczym i procesowym istnieje szereg instytucji, których celem i zadaniem nie jest wprost redukcja populacji więziennej, np. środki probacyjne, nadzwyczajne złagodzenie kary, mediacja, ale ich stosowanie przynosi zmniejszenie liczby osób uwięzionych. Instytucje te nie służą redukcji odpowiedzialności karnej, ale realizowaniu jej w inny sposób niż poprzez penalne środki izolacyjne. Ustawodawstwo karne z 1997 roku wprowadziło nową instytucję prawa w postaci mediacji (postępowanie mediacyjne), regulowaną art. 23a k.p.k., która jest środkiem realizacji sprawiedliwości naprawczej[199]. Pozytywne wyniki postępowania mediacyjnego przeprowadzonego pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugoda pomiędzy nimi osiągnięta w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem mają wpływ na wymiar kary na podstawie art. 53 § 3 k.k. Artykuł ten zalicza wyniki mediacji do dyrektyw wymiaru kary[200]. Przepis nakazuje sądowi brać pod uwagę wynik mediacji lub zawartego porozumienia bez

---

[195] Tamże, s. 156.

[196] Tamże, s. 156.

[197] A. Marek, *Reforma prawa karnego – uwagi i postulaty*, „Nowe Prawo" 1981, Nr 7–8, s. 107.

[198] J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie*..., s. 371 i n.

[199] D. Wójcik, *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. 1,Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 350 i n.; W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Wyd. Arche s.c., Gdańsk 2006, s. 287 i n.

[200] D. Wójcik, *Mediacja w polskim prawie karnym i prawie nieletnich*, „Mediator" 2005, nr 33 s. 14.

względu na rodzaj grożącej kary lub środka karnego[201], a więc sąd powinien dążyć przy wymierzaniu kary do tego, aby nie zmarnować wyników mediacji.

Wprowadzenie mediacji do porządku prawnego w sprawach karnych daje sędziemu przesłanki do stosowania ewentualnych alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności środków reakcji karnej oraz nadzwyczajnego złagodzenia kary. Na podstawie art. 60 § 2 pkt. 1 i 2 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, w szczególności:

- jeśli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody;
- ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy czyni starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie.

Sąd może w trybie art. 66 § 3 k.k. warunkowo umorzyć postępowanie karne w przypadku, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody; warunkowe umorzenie może być zastosowane w stosunku do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą pięciu lat pozbawienia wolności. Na etapie wykonywania kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sąd penitencjarny orzeka o warunkowym zwolnieniu, powinien uwzględnić ugodę zawartą w wyniku mediacji (art. 162 § 1 k.k.w.). Chodzić tu będzie o ugodę zawartą w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym, a nie wykonawczym[202]. Aktualnie brak podstaw prawnych przeprowadzania mediacji po wyroku. Niektórzy autorzy, m.in. A. Murzynowski, twierdzą, że skoro brak przepisów w Kodeksie karnym wykonawczym o tym, jak należy prowadzić postępowanie mediacyjne, trzeba sięgnąć do Kodeksu postępowania karnego i zastosować art. 23 a. W podobny sposób widzi ten problem E. Bieńkowska[203].

Mediacja w postępowaniu karnym przynosi wiele korzyści różnym stronom: wymiarowi sprawiedliwości, pokrzywdzonemu, sprawcy, społeczeństwu[204]. Powoduje zmniejszenie liczby osób przebywających w jednostkach penitencjarnych, chociaż jak wspominano wcześniej, nie jest to jej celem. T. Szymanowski pisze, że w sytuacji grożącego zwiększenia populacji więziennej możliwym rozwiązaniem byłoby podjęcie racjonalnej polityki karnej. Zdaniem autora, istnieją jeszcze znaczne rezerwy wykorzystania możliwości, jakie stworzył obowiązujący

---

[201] S. Waltoś, *Główne nurty nowelizacji procedury karnej*, „Państwo i Prawo" 2003, z. 4, s. 17; oraz A. Nawój-Śleszyński, *Mediacja i porozumienie pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym w polskim prawie karnym*, [w:] J. Gabzdyl (red.), *Komunikacja w edukacji. Uwarunkowania i właściwości*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, Racibórz 2009, s. 301.

[202] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd.3, art. 162 Nb. 7–8, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.

[203] Cyt. za: A. Wójcik, *Rola*…, s. 407.

[204] J. Waluk, *Mediacja jako forma sprawiedliwości naprawczej – korzyści dla stron*, „Mediator" 2005, nr 33, s. 42–43.

Kodeks karny w postaci szerszego zastosowania postępowania mediacyjnego[205]. Powstaje pytanie o wielkość tych rezerw, czy można je oszacować, obliczyć oraz czy można w jakiś sposób na nie wpływać. W świetle danych statystycznych można jedynie określić rozmiary i dynamikę spraw kierowanych do postępowania mediacyjnego przez sąd i prokuraturę. Z tabeli 54 wynika, że od wejścia w życie Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku, tj. od 1 września 1998 roku, do 2006 roku istnieje wyraźna tendencja kierowania spraw do postępowania mediacyjnego, częściej to czynią sądy, rzadziej prokuratury[206]. Od 2007 roku widoczna jest tendencja spadkowa. Odsetek mediacji zakończonych ugodą nie przekracza 70% (59,4%–70%). W ostatnich latach odsetek spraw skierowanych do mediacji w stosunku do liczby przestępstw stwierdzonych jest niewielki, bo wynosi około 0,5%; a w stosunku do sprawców przestępstw około 1%. Nadal aktualna jest opinia D. Wójcik, że mediacja w Polsce rozwija się powoli.

Tabela 54. Sprawy przekazane do postępowania mediacyjnego przez sąd i prokuraturę ogółem i zakończone ugodą w latach 1998–2011

Lata	Ogółem	Ugoda	%
1998	10	7	70,0
1999	366	232	63,4
2000	771	481	62,4
2001	786	471	59,9
2002	1021	597	58,5
2003	1658	1108	66,8
2004	3569	2123	59,5
2005	4440	2755	62,0
2006	5052	3062	60,6
2007	4178	2753	65,9
2008	3891	2551	65,6
2009	3714	2505	67,4
2010	3480	2274	65,3
2011	3251	2071	63,7

Źródło: D. Wójcik, Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa, [w:] System prawa karnego, t. 1, Zagadnienia ogólne…, s. 367, tabela 1 i 2. Opracowanie własne.

Dane Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości za lata 1998–2011. Opracowanie własne.

Przyczyn takiego stanu jest wiele – brak wiedzy, brak wiary i przekonania o jej skuteczności, rutyna, obawa o przedłużanie postępowania. Z drugiej jednak strony, po wejściu w życie Kodeksów karnych w 1998 roku, rok później zostały

[205] T. Szymanowski, *Efektywność systemu penitencjarnego w Polsce – stan obecny i perspektywy*, 2005, s. 19; tekst dostępny na: http://www.wroclaw.so.gov.pl/downloads/konferencja/Teodor%20Szymanowski.pdf.

[206] Por. D. Wójcik, *Rola*..., s. 367, tabela 1 i 2.

wypracowane standardy dotyczące mediacji w sprawach karnych, tj. Rekomendacja Nr R/99/19 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich o mediacji w sprawach karnych przyjęta 15 września 1999 roku[207], która jest uznawana za najważniejszy dokument ustalający podstawowe zasady i standardy mediacji w sprawach karnych[208]. Pomimo wielu starań mediacja nie została wprowadzona do Kodeksu karnego wykonawczego. Taki stan, zdaniem jednych, może niekorzystnie wpływać na jej stosowanie w praktyce[209]. W opinii innych autorów instytucję tę można stosować poprzez art. 1§ 2 k.k.w.[210] Polskie Centrum Mediacji nie zaprzestało działań na rzecz urzeczywistniania idei uregulowania w Kodeksie karnym wykonawczym instytucji mediacji. Realizacja tego postulatu pojawiała się w wielu publikacjach[211], konferencjach zorganizowanych na ten temat[212] oraz rekomendacjach[213]. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania

---

[207] Tekst *Rekomendacji* w języku polskim, tłum. B. Czarnecka-Dzialuk, zamieszczony w „Archiwum Kryminologii", t. XXV, Warszawa 1999–2000, s. 225 i n.

[208] D. Wójcik, *Rola*…, s. 371.

[209] J. Karbarz-Górka, *Perspektywy mediacji karnej po wyroku skazującym*, „Mediator" 2009, Nr 48, s. 43.

[210] D. Wójcik, *Rozwój instytucji mediacji w Polsce i praktyczne jej stosowanie*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t.I, Wyd. C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 407.

[211] M.in. E. Dobiejewska, *Mediacja po wyroku, problemy i szanse dla wymiaru sprawiedliwości*, „Mediator" 2001, nr 19, s. 51 i n.; P. Szczepaniak, *Mediacja po wyroku – w stronę sprawiedliwości naprawczej*, „Mediator" 2003, nr 24, s. 57 i n.; P. Szczepaniak, *Sceptykom wobec mediacji po wyroku pod rozwagę*, „Mediator" 2005, nr 32, s. 50–56, A. Murzynowski, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Mediator" 2003, nr 27, s. 35–38; M. Płatek, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym – argumenty zgłoszone na rzecz i przeciw mediacji na tle doświadczeń międzynarodowych*, „Mediator" 2002, nr 22, s. 29–41; T. Bulenda, *Problem mediacji w wykonaniu kar kryminalnych i środków karnych*, [w:] Konferencja Naukowa „Mediacja w polskiej rzeczywistości RPO", Warszawa 2003, s. 99–109; A. Dzierżyńska , M. Łagodziński, Mediacje po wyroku „Mediator" 2006, nr 2, s. 12–13, A. Nawój, J. Nawój, *Mediacja po wyroku – piękna idea czy kupiecka transakcja*, „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne" 2003, nr 1, s.181–184; A. Nawój, J. Nawój, *Mediacja po wyroku, czyli problemy więziennictwa z mediacją*, „Mediator" 2003, nr 25, s. 61–63; G. Socha, *Cele i korzyści wynikające z mediacji w sprawach cywilnych, karnych i dla nieletnich*, „Mediator" 2011, nr 57, s. 46–49; A. Papierz, M*ediacja po wyroku*, „Mediator" 2009, nr 48, s. 47–51.

[212] M.in. Konferencja naukowa „Mediacja w polskiej rzeczywistości" zorganizowana 11 września 2002 r. przez RPO, Warszawa 2003; konferencja zorganizowana przez Katowicki Dyskusyjny Klub Penitencjarny „Mediacja po wyroku", Materiały z polsko-czeskiej konferencji w ODKSW w Kulach k/Częstochowy 12 – 14 grudnia 2002 r., R. Musidłowski, J. Nawój, P. Szczepaniak (red.)., Jastrzębie Zdrój 2002

[213] Rekomendacje w sprawie stosowania mediacji w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności skierowane do Ministra Sprawiedliwości; tekst: R. Musidłowski, J. Nawój, *Sprawiedliwość naprawcza – mediacja po wyroku*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, nr 40–41, s. 232–247 oraz pkt. 7 Rekomendacji II Polskiego Kongresu Penitencjarnego, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak B. Hołyst (red.), *Więziennictwo – nowe wyzwania*, Wydawnictwo CZSW, UAM w Poznaniu, PTP, COSSW w Kaliszu 2001, s. 903; też pkt. IX Rekomendacji „Polski system probacji – stan i kierunek rozwoju w kontekście standardów europejskich" Popowo 27–28 października 2008 r., „Mediator" nr 48, s. 68–69.

Konfliktów i Spraw przy Ministrze Sprawiedliwości w latach 2005–2008 podjęła działania na rzecz mediacji po wyroku w dwóch kierunkach:

– zmiany przepisów,

– uzyskania zgody resortu sprawiedliwości na przeprowadzenie w kilku jednostkach penitencjarnych eksperymentalnego programu mediacji po wyroku[214].

Jak dotychczas, ani stan prawny regulujący mediację w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności się nie zmienił, ani nie przeprowadzono planowanych eksperymentalnych programów, z wyjątkiem jednego, krótkoterminowego eksperymentu zrealizowanego jeszcze na przełomie lat 2000/2001 w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju[215].

Mediacja przed wyrokiem w postępowaniu przygotowawczym i sądowym mogłaby sprawić, że mniej osób trafiałoby do więzienia, mediacja po wyroku mogłaby spowodować, że więźniowie wcześniej opuszczaliby system więzienny. Skrócenie czasu trwania wymierzonej kary wiąże się ściśle z redukcją populacji więziennej.

Mediacja po wyroku powinna być powiązana z czytelnym mechanizmem skracania kary w sytuacji, gdy pomiędzy sprawcą a ofiarą dochodzi do porozumienia i zawarcia ugody. Dla każdego, kto jest przywiązany do dominacji idei sprawiedliwości retrybutywnej we wszystkich fazach wymiaru sprawiedliwości karnej, wszelka gratyfikacja dla sprawców przestępstw w związku z pozytywnym zakończeniem mediacji mogłaby być nie do zaakceptowania z zasadniczych powodów, a mianowicie z powodu naruszenia sprawiedliwości, która jest istotą kary. Retrybutywizm w skrajnej postaci przechodzi do historii. Sprawiedliwość naprawcza, która wyrosła na nowy paradygmat w prawie karnym, jest budowana na reakcji na przestępstwo w trójkącie sprawca – ofiara – wspólnota[216].

> „Koncepcja ta proponuje odmienne spojrzenie na przestępczość, poszukiwanie nowych sposobów reakcji na nią, dostrzega konieczność zabezpieczenia interesów i potrzeb ofiary, stawiając ją w innej niż dotychczas, korzystniejszej pozycji w procesie karnym, a sprawcy oferuje nowe perspektywy aktywnego w nim uczestnictwa, przyjęcie na siebie odpowiedzialności i zadośćuczynienie za popełnione przestępstwo"[217].

Mediacja jest jedną z form sprawiedliwości naprawczej. Mediacja w prawie karnym przynosi korzyści ofierze i sprawcy przestępstwa. Tak jest w fazie przed wyrokiem, tj. w postępowaniu przygotowawczym i sądowym. Dlaczego zatem mediacja nie ma przynosić korzyści w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności?

T. Bulenda proponuje wprowadzenie do prawa penitencjarnego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia wykonywania kary pozbawienia wolności. Instytucja ta

---

[214] D. Wójcik, *Rola*…, s. 407.

[215] J. Nawój, *Sprawiedliwość naprawcza i drogi jej realizacji w więzieniu*, [w:] J. Gabzdyl (red.), *Komunikacja w edukacji. Uwarunkowania i właściwości*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, Racibórz 2009, s. 305–311.

[216] W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza*, Wyd. Arche s c., Gdańsk 2006, s. 184.

[217] D. Wójcik, *Rola*..., s. 350.

mogłaby być stosowana wobec osób korzystających z mediacji i kończących ją pozytywnie. Nadzwyczajne złagodzenie wykonywania kary pozbawienia wolności polegałoby na dokonywaniu odstępstw od ustawowo określonych terminów, w których skazany mógłby się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie, oraz odbywanie kary w łagodniejszym reżimie więziennym. W projekcie tym cytowany autor zakłada, że skazanego można by zwolnić warunkowo po odbyciu przez niego krótszych o jedną trzecią okresów określonych w art. 78 § 1–3 k.k.w.[218] W ten sposób pobyt skazanych w więzieniu byłby krótszy od wymierzonej terminowej kary pozbawienia wolności. Ta instytucja na pewno nie miałaby decydującego wpływu na wielkość populacji więziennej, ale byłaby jednym z wielu czynników, które ograniczałyby wielkość populacji więziennej. Mediacja po wyroku mogłaby mieć wpływ na wielkość populacji więziennej poprzez zapobieganie wtórnej przestępczości[219]. Porozumienie pomiędzy przestępcą a ofiarą likwiduje lęki i obawy płynące z obydwóch stron, a zarazem minimalizuje konflikt i drogę do przestępstwa[220].

Uregulowanie tej instytucji w Kodeksie karnym wykonawczym jest niezbędne, i to w wymiarze nie „szczątkowym", ale pełnym. Dotychczasowe niepowodzenia inicjatyw ustawodawczych nie powinny zniechęcać. ERW-2006 w Regule 103.7 zalecają, żeby więźniowie, którzy wyrażają zgodę, mogli być włączeni do programu sprawiedliwości naprawczej i naprawiania szkód wyrządzonych własnym przestępstwem. Mediacja jest jedną z form realizacji sprawiedliwości naprawczej. Należałoby więc określić podstawy prawne jej stosowania, określić algorytm jej stosowania podczas wykonywania kary pozbawienia wolności oraz określić korzyści dla stron tego procesu.

8.3.5. Programy przyszłości

W pierwszej połowie pierwszego dziesięciolecia obecnego wieku w Polsce pojawiło się szereg projektów, których realizacja miała przywrócić równowagę pomiędzy liczbą więźniów a liczbą miejsc do ich zakwaterowania. Celem tych

---

[218] T. Bulenda, *Problem mediacji w wykonywaniu kar kryminalnych i środków karnych*, [w:] Konferencja naukowa „Mediacja w polskiej rzeczywistości RPO", Warszawa 2003, s. 108; tegoż autora: *Kontrowersje wokół wprowadzenia mediacji do postępowania karnego wykonawczego*, [w:] R. Musidłowski, J. Nawój, P. Szczepaniak (red.), *Mediacja po wyroku. Materiały z Konferencji*, Wyd. Zakład Karny w Jastrzębiu Zdroju 2002, s. 220.

[219] G. Socha, *Cele i korzyści wynikające z mediacji w sprawach cywilnych, karnych i dla nieletnich*, „Mediator" 2011, nr 57, s. 48–49.

[220] A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Oficyna Wydawnicza MS, Warszawa 2004; J. Nawój, *Mediacja po wyroku – bezpieczna droga do wolności*, [w:] A. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak, *Misja Służby Więziennej a jej zdania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, Wyd. UAM w Poznaniu, Uniwersytet Gdański, CZSW, COSSW w Kaliszu, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 841–850.

projektów było zlikwidowanie przeludnienia więziennego, które wzrastało z roku na rok, począwszy od 2000 roku. Pomysłów na pokonanie przeludnienia było wiele, posiadały różną wartość z punktu widzenia zarówno ocen ekonomicznych, jak i aksjologicznych. Rządzący wówczas PiS oczekiwał zwiększenia w krótkim czasie bazy zakwaterowania dla więźniów. Było to związane z realizowaniem przez ten rząd represyjnej polityki karnej. W tym czasie zrodziły się pomysły wyprowadzenia wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakłady karne do systemu dozoru elektronicznego oraz propozycja wykonywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym w systemie tygodniowym (wykonywanie kary na raty). Te nowe, dotąd nieznane formy wykonania kary pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym miały być stosowane wobec około 15 000 skazanych, a cały system więzienny mógłby objąć w 2009 roku około 112 000 osadzonych – pisze Beata Kempa, Sekretarz Stanu Ministerstwa Sprawiedliwości do Rzecznika Praw Obywatelskich[221]. Nade wszystko podstawowym sposobem rozwiązania przeludnienia zakładów karnych była wówczas koncepcja budowy i rozbudowy dotychczasowych jednostek penitencjarnych. Ta strategia była już przedmiotem wcześniejszych rozważań i ocen, należałoby jednak bliżej się przyjrzeć udziałowi sektora prywatnego w procesie wykonywania kar (budowy, rozbudowy i zarządzania jednostkami penitencjarnymi).

8.3.5.1. Więzienia prywatne

Problem prywatnych więzień w Polsce pojawił się w związku z przyjęciem przez rząd „Programu pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009". Program zakładał pozyskanie maksymalnie dużej liczby miejsc dla pozbawionych wolności w krótkim czasie i za realnie niskie nakłady (10 090,7 mln zł)[222]. Zamysł zaangażowania sektora prywatnego do realizacji wspomnianego programu nie jest nowatorski, nie jest też polską oryginalną inicjatywą. Pojawił się w Europie i USA w związku z prowadzoną polityką karną określaną mianem polityki masowej prizonizacji (mass imprisonment)[223]. Skutkiem takiej polityki był wzrost populacji więziennej, który prowadził do

---

[221] Pismo Ministra Sprawiedliwości BPZ-070-61-06 z 20 lipca 2006r. do Rzecznika Praw Obywatelskich.

[222] Kwota dotyczy tylko nakładów inwestycyjnych. Całkowity koszt programu z uwzględnieniem dodatkowego zatrudnienia kadry penitencjarnej, wydatków na utrzymanie zwiększonej populacji osadzonych określony został w projekcie na sumę 16595,5 mln zł; por.: Informacja o kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskania miejsc dla osadzonych w latach 2006 – 2009, NIK – Departament Administracji Publicznej, Warszawa 2010, s. 16. Program nie został zrealizowany w pełni, pozyskano 12 069 miejsc, tj. 70,6% założonych rezultatów, tamże, s. 6

[223] W. Zalewski, *Prywatne więzienie – szanse i zagrożenia*, [w:] A. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak, *Misja Służby Więziennej a jej zdania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*,

przeludnienia oraz wzrostu kosztów wykonania kary. Za remedium na przeludnienie i efektywność systemu więziennego uznano prywatyzację więziennictwa. Najczęściej wymienia się następujące przyczyny udziału sektora prywatnego w więziennictwie:

- przeludnienie więzienne,
- wygenerowanie oszczędności,
- poszukiwanie nowych, bardziej efektywnych form resocjalizacji[224].

W literaturze przedmiotu wymienia się trzy rodzaje usług w sferze wykonywania kar:

- projektowanie i budowanie zakładów karnych i aresztów śledczych;
- świadczenie określonych usług: medycznych, dostarczanie żywności, usługi edukacyjne, terapeutyczne (dla alkoholików, narkomanów);
- pełne administrowanie zakładów karnych[225].

Pierwsze więzienia prywatne zaczęły powstawać w latach osiemdziesiątych: w USA w 1984 roku, w Anglii w 1992 roku, w Australii w 1990 roku, później w Nowej Zelandii, Kanadzie, Południowej Afryce[226]. W Polsce, w ramach programu pozyskiwania 17 000 miejsc w więziennictwie, przewidywano zbudowanie w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego co najmniej czterech nowych zakładów karnych (z 750 miejscami każdy). Budowę jednostek penitencjarnych miałby sfinansować prywatny sektor, a Skarb Państwa miałby je dzierżawić przez 20–30 lat. Po tych latach przechodziłyby na własność państwa[227]. Podczas realizacji wspomnianego programu nie podjęto budowy i rozbudowy więzień w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Prace analityczne przeprowadzone przez Centralny Zarząd Służby Więziennej i Ministerstwo Sprawiedliwości wykazały, że jedyną zaletą tego modelu jest przesunięcie płatności z tytułu kosztów inwestycyjnych na lata późniejsze[228].

Powierzenie sektorowi prywatnemu udziału w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności (w jakiejkolwiek formie) budzi szereg zastrzeżeń i wątpliwości. Budowa nowych więzień jako sposób kontroli populacji osób pozbawionych wolności mieści się w tradycyjnej, najbardziej niepożądanej formule zapobiegania przeludnieniu więziennemu. Budowa i zarządzanie więzieniem prywatnym nie stanowi dylematu z zakresu ekonomii, kosztów i finansowania takiego projektu, bo ten z założenia generuje oszczędności. Z tego faktu wynikać może

---

IV Kongres Penitencjarny, Wyd. UAM w Poznaniu, Uniwersytet Gdański, CZSW, COSSW w Kaliszu, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 88.

[224] G. Gozdór, *Sektor prywatny w więziennictwie*, [w:] J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 85–86.

[225] W. Zalewski, *Prywatne*..., s. 90; G. Gozdór, *Sektor*..., s. 83–84.

[226] Więzienie w modelu partnerstwa publiczno – prywatnego www.projectfinance.pl.

[227] P. Wrabec, *Cela do wynajęcia*, „Polityka" 2006, nr 11 z dnia 18 marca, s. 1.

[228] *Informacja o wynikach kontroli*..., s. 27.

niebezpieczeństwo uznania wzrostu liczby więźniów za fakt społecznie pożądany, a prywatny przemysł więzienny promować będzie staranie o zwiększenie wyroków skazujących oraz osłabiać wybór rozwiązań alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności[229].

Ocena prywatyzacji więzień nie jest prosta. Istnieje tyle samo przeciwników tego modelu wykonania kary pozbawienia wolności, co zwolenników. Jednakże przy próbie takiej oceny nie można nie odpowiedzieć na następujące pytania: Czy moralne jest zadawanie cierpienia przez jednostkę w imię zysku? Czy zadawanie cierpienia powinno należeć do właściwości sprywatyzowanej instytucji, czy państwowej? Odpowiedź na tak zadane pytania jest jednoznaczna. Nie można czerpać korzyści z cudzego cierpienia, tylko państwo może zarządzać wykonaniem kary pozbawienia wolności.

Budowa nowych więzień, w szczególności przez sektor prywatny, nie jest drogą do rozwiązywania problemów przeludnienia.

8.3.5.2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym – porażka koncepcji

Z powodu przeludnienia więziennego resort sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej podejmował nie tylko działania polegające na zwiększeniu bazy zakwaterowania osób pozbawionych wolności, ale również takie modyfikowanie wykonywania kary pozbawienia wolności, które nie byłoby związane z osadzaniem w więzieniu lub osadzaniem w dni wyznaczone przez sąd. W tym ostatnim przypadku rząd przygotował projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym. Założeniem ustawy było wprowadzenie możliwości odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności w warunkach krótkotrwałej izolacji, na przemian z jego pobytem na wolności. Ten sposób wykonywania kary pozbawienia wolności miał być nową instytucją prawa karnego wykonawczego[230]. Wynika z powyższego, że nie byłaby karą samoistną. Z uzasadnienia do projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym wynika, że celem wtórnym tej instytucji jest redukcja populacji więziennej, przy założeniu, że sądy będą częściej orzekać krótkoterminowe bezwzględne kary pozbawienia wolności zamiast kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania[231].

Na wykonanie kary w systemie tygodniowym zgodę wyraża sąd penitencjarny skazanym na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą sześciu miesięcy

---

[229] D. Dretke, *Więzienia prywatne – nadzieje i zagrożenia*, [w:] W. Amrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej*… , s. 78.

[230] T. Bulenda, *Krótkie kary w polskim systemie prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 56–57, s. 38.

[231] Tamże, s. 38.

lub skazanym na karę pozbawienia wolności do roku, jeżeli czas pozostały do odbycia tej kary nie przekracza sześciu miesięcy[232]. Na podstawie lektury projektu można sądzić, że krąg osób spełniających warunki co do prognozy kryminalno-społecznej i statusu materialnego, które będą kwalifikowały do odbywania kary w tym systemie, byłby mocno ograniczony. Losy projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym zostały dosyć szybko przesądzone. Projekt ustawy został skierowany do Sejmu w 2007 roku. Prace nad ustawą zostały przerwane z powodu zakończenia prac Sejmu V Kadencji. W następnej kadencji 3 marca 2008 roku został złożony przez grupę posłów PiS projekt, który zawierał tożsame rozwiązania do tych zaproponowanych w projekcie Ministerstwa Sprawiedliwości. W dniu 25 lipca 2008 roku projekt poselski został odrzucony przez Sejm. Ze stanowiska rządu do poselskiego projektu ustawy wynikało, że wprowadzenie zaproponowanych rozwiązań generowałoby koszty niewspółmierne do społecznych zysków, a przedstawiony w projekcie ustawy krąg podmiotów uprawnionych do wykonywania kary w systemie tygodniowym jest niemal taki sam, jak określony w art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 września 2007 roku o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego[233]. Sejm przesądził o losach wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym. Ten sposób wykonywania kary pozbawienia wolności posiadał wiele walorów resocjalizacyjnych (kontynuowanie zatrudnienia, nauczania skazanych), nie posiadał jednak potencjału, który miałby wpływ na ograniczenie populacji więziennej.

Pomysł wprowadzenia instytucji wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym był bardzo mało realny lub nierealny. Projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym zakładał, że karę tę wykonywać się będzie w wyodrębnionych oddziałach lub celach zakładu karnego, zakłady te powinny być położone najbliżej miejsca zamieszkania skazanego[234]. Czy można sobie wyobrazić w sytuacji przeludnienia więziennego (w 2006 roku zaludnienie więzień wynosiło 117,3%) wyodrębnienie w całej Polsce (bo taka ustawa obowiązywałaby całą Polskę) oddziałów, cel i przeznaczenie ich dla osób skierowanych do systemu tygodniowego? Przecież w dni pozostałe (pozaweekendowe) oddziałów tych lub cel nie można by wykorzystywać dla innych skazanych, byłoby to niemożliwe z punktu widzenia logistycznego. Pozostawałyby więc puste od poniedziałku do piątku w sytuacji, gdy w całym kraju zjawisko przeludnienia więziennego jest zwalczane, na domiar w warunkach, gdy norma powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego skazanego daleko

---

[232] Art. 1 ust. 1 i 2 projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym, wersja z 25 listopada 2006 r.

[233] *Informacja o wynikach kontroli*..., s. 20.

[234] Art. 15 projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym, wersja z dnia 25 listopada 2006 r.

odbiega od standardów Rady Europy, a przede wszystkim minimum egzystencjalnego i pożądanej przestrzeni osobistej osób uwięzionych[235].

Omawiana koncepcja wykonywania kary pozbawienia wolności generowałaby przeludnienie więzienne, zamiast je zmniejszać. Pomysł ten już na samym początku był oceniany sceptycznie[236]. Celną, całościową ocenę koncepcji tego systemu prezentuje T. Bulenda:

> „W zasadzie jestem przeciwny tego rodzaju «krótkoterminowej izolacji» przede wszystkim ze względu na: ograniczoną możliwość stosowania, w tym gdy uwzględni się niewielką liczbę i lokalizację zakładów karnych (zob. m.in. wschodnią część Polski), perturbacje w stosowaniu tego rodzaju izolacji więziennej, występujące permanentnie przeludnienie zakładów karnych, nadmierne angażowanie Służby Więziennej, specyficzny dla przestępców «relaks po pracy i / lub kłopotach rodzinnych», wątpliwą skuteczność w ich poprawie, itd. Kara weekendowa jest bardziej korzystna dla przestępców, mniej dla społeczeństwa"[237].

Doświadczenia innych państw z karami weekendowymi są niejednoznaczne, np. Hiszpania w 2003 roku skreśliła z katalogu kar „areszt w końcu tygodnia"[238].

Mimo wszystko nie należy zarzucić pomysłu kary weekendowej, niekiedy nazywanej karą na raty, karą końca tygodnia, ale jako kary samoistnej. Krąg osób, w stosunku do których byłaby stosowana, jest niewielki. Niekiedy istnieje potrzeba zastosowania tej właśnie kary, bo jest bardziej celowa, bardziej dotkliwa niż np. grzywna. Dla pewnej grupy sprawców czynów zabronionych prawem zapłacenie grzywny nie jest problemem, ale spędzenie kilkunastu weekendów w więzieniu jest dużą represją, dolegliwością wiążącą się z utratą wolności i możliwości spędzania czasu wolnego w bardzo atrakcyjny sposób.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły, taka kara w niewielkim stopniu miałaby wpływ na redukcję populacji więziennej. Wzbogaciłaby repertuar środków reakcji prawno-karnej na zachowania przestępcze. Tylko zróżnicowany sposób reakcji na czyny zakazane prawem stworzy szansę znaczącej redukcji populacji więziennej. Zatem ta kara, poprzedzona programem pilotażowym, powinna wzbogacić repertuar kar kryminalnych w przyszłości.

---

[235] D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki reocjalizacyjnej*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 119.

[236] M. Derlatka, *Kara weekendowa – remedium na przeludnione więzienia*, „Rzeczpospolita" z 25 października 2007, http://www.rp.pl/artykul/64906.html.

[237] T. Bulenda, *Krótkie kary w polskim systemie prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 56–57, s. 54.

[238] M. Melezini, K. Kazmiruk, *Kara krótkowerminowego pozbawienia wolności a problem przeludnienia więzień*, [w:] Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karengo materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycje ich zmian*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 590–591.

8.3.5.3. Elektroniczne monitorowanie sprawców przestępstw

Wzrost populacji więziennej w Polsce, którego następstwem było przeludnienie więzienne, stał się przedmiotem krytyki. Zaczęła ona wyzwalać reakcje zaradcze ze strony państwa. Poza już wspomnianymi programami powiększenia bazy zakwaterowania, zaczęto poszukiwać innych sposobów redukcji przeludnienia więziennego. Pewne alternatywne wzorce rozwiązania problemu przeludnienia więzień istniały już w USA i Europie Zachodniej, tj. elektroniczne monitorowanie sprawców przestępstw[239]. Elektroniczne monitorowanie przestępców może przybierać różną postać: kary samoistnej (więzienie elektroniczne, areszt domowy), systemu wykonywania kary pozbawienia wolności (system dozoru elektronicznego), środka zapobiegawczego, środka probacyjnego samoistnego lub wspomagającego probację i inne (przepustki, zatrudnienie na zewnątrz zakładów karnych). Należy podkreślić, że każdy z tych sposobów monitorowania przestępców w sposób pośredni lub bezpośredni ma wpływ na redukcję populacji więziennej. Monitoring elektroniczny, jeżeli jest stosowany jako środek karny, stanowi alternatywę krótkoterminowych kar izolacyjnych. Stosowanie go pomniejsza populację więzienną o liczbę osób, wobec których zastosowano ten środek karny. Podobnie się dzieje, jeżeli monitoring elektroniczny jest stosowany jako środek alternatywny wobec tymczasowego aresztowania, bowiem tą drogą pomniejsza się populację więzienną o liczbę osób, wobec których zamiast tymczasowego aresztowania stosuje się monitoring elektroniczny. Skuteczność środków probacyjnych dzięki wspomaganiu monitoringu elektronicznego sprawia, że mniej osób w następstwie udanej próby nie zasila systemu więziennego.

Zmniejszenie populacji więziennej wydaje się jednym z podstawowych powodów wprowadzenia elektronicznego monitoringu przestępców do porządku prawnego wielu krajów[240]. Drugim motywem, który wyzwolił tę inicjatywę, jest zmniejszenie kosztów związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w tradycyjnym więzieniu. Trzeci ważny powód odchodzenia od więzienia tradycyjnego do więzienia elektronicznego to względy humanitarne, readaptacyjne obniżanie kosztów społecznych związanych z wykonywaniem kar izolacyjnych. Dokumenty międzynarodowe (ONZ i Rady Europy) zalecają częstsze stosowanie środków alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności. W 1990 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Wzorcowe Reguły Narodów Zjednoczonych dotyczące środków alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności (Reguły Tokijskie)[241]. Reguły te zalecają, żeby państwa rozwijały w ramach własnych systemów prawnych środki o charakterze nieizolacyjnym, aby przez

---

[239] B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w systemie sankcji karnych w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 5, s. 31 i 36.

[240] D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców – nowoczesna alternatywna pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2005, nr 47–48, s. 25.

[241] Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ (45/110) z dnia 14 grudnia1990 r. Tekst w: „Archiwum Kryminologii" 1994, t. XX, s. 193–203.

stworzenie alternatywnych możliwości ograniczyć stosowanie kary pozbawienia wolności. W regułach są wymienione środki alternatywne, m.in. areszt domowy (III. p. 8. pkt k). W Rezolucji Nr R (99) 22 Komitetu Ministrów Rady Europy przyjętej 30 września 1989 roku w sprawie przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej[242] zaleca się stosowanie monitoringu elektronicznego na wszystkich etapach postępowania karnego jako sposobu zmniejszenia liczby więźniów.

Elektroniczny monitoring został na stałe wprowadzony do kontroli sprawców przestępstw w Stanach Zjednoczonych w 1984 roku. Najpierw zastosowano go w stosunku do osób skazanych na areszt domowy. Później rozszerzono zakres możliwości jego zastosowania m.in. w odniesieniu do zwolnień za kaucją, środków probacyjnych, warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Był stosowany jako narzędzie wspomagające wykonywanie środków probacyjnych, jako kara samoistna oraz środek zabezpieczający[243]. W ślad za Stanami Zjednoczonymi poszła większość krajów europejskich, gdzie w różnym zakresie funkcjonuje w Wielkiej Brytanii (1989), Szwecji i Danii (1994), Holandii (1995), Szkocji (1998), Belgii (1998), Szwajcarii (1999), Francji, Niemczech, Hiszpanii i Portugalii (2000), Włoszech (2001), a także w Izraelu, Argentynie, Singapurze, Australii, Kanadzie[244]. Formy stosowania monitoringu elektronicznego w Europie są różne. Jest on wykorzystywany w różnych fazach wymierzania sprawiedliwości karnej. Stosunek do tego nowoczesnego środka kontroli sprawców przestępstw jest zróżnicowany, co znajduje wyraz w wykorzystywaniu go we wszystkich fazach wymiaru sprawiedliwości karnej lub tylko w wybranych. O takim stanie rzeczy decydowały potrzeby danego państwa, pozytywne skutki przeprowadzonych eksperymentów w zakresie zastosowania monitoringu elektronicznego przez wymiar sprawiedliwości. Zjawisko to obrazuje zestawienie w poniższej tabeli.

W większości państw stosujących monitoring elektroniczny wykorzystuje się go nie we wszystkich możliwych formach. Jedynie Anglia i Walia stosują go na każdym etapie wymiaru sprawiedliwości karnej. Najczęściej jest stosowany jako forma wcześniejszego zwolnienia z zakładu karnego. Pozostały czas wymierzonej kary pozbawienia wolności więzień odbywa poza zakładem karnym pod dozorem monitoringu elektronicznego. Monitoring jest wykorzystywany jako środek zapobiegawczy w stosunku do niektórych sprawców przestępstw, np. seksualnych, agresywnych po odbyciu kary. W niektórych krajach system ten wykorzystuje się

---

[242] Tekst dostępny na stronach internetowych Rady Europy: www.coe.int, tekst polski: Międzynarodowe standardy wykonywania kar, [w:] T. Szymanowski (red.) „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, Warszawa, s. 131–137.

[243] J. Kochanowski, *Nowa era w historii odpowiedzialności karnej? Wstęp do książki*, [w:] P. Moczydłowski, *Przestępca na uwięzi. Elektroniczny monitoring sprawców przestępstw*, Zeszyty Naukowe „JUS et LEX" 2006, Zeszyt nr 2, s. 10.

[244] Tamże, s.10; oraz D. Sielicki, *Elektroniczne...*, s. 15–16; także B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w systemie sankcji karnych w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 5, s. 31 46.

do kontroli cudzoziemców w okresie rozpatrywania wniosków o pobyt lub postępowania deportacyjnego[245].

Tabela 55. Formy stosowania monitoringu elektronicznego w krajach europejskich w roku 2004

Kraj	Fromy stosowania monitoringu elektronicznego			
	Zamiast aresztu	Kara sądowa	Forma wcześniejszego zwolnienia z więzienia	Inne
1	2	3	4	5
Anglia i Walia	#	#	#	#
Belgia			#	
Floryda (USA)		#	#	
Francja	#		#	
Niemcy	#	#		
Holandia		#	#	#
Portugalia	#			
Szkocja		#	#	
Sywajcaria		#		
Szwecja			#	#
RAZEM	4	6	7	3

Źródło: P. Moczydłowski, *Przestępca na uwięzi. Elektroniczny monitoring sprawców przestępstw*, Wyd. Ius et Lex, 2006, s. 66.

Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego systemu elektronicznego monitorowania sprawców przestępstw dokonywało się w okresie sprzyjającym zaprojektowaniu i wdrożeniu tego rodzaju kontroli przestępczości z wielu względów. Po pierwsze, dozór elektroniczny posiadał już ugruntowaną pozycję w porządku prawnym wielu krajów, w tym europejskich, oraz posiadał odpowiednie rozwiązania techniczne, które zostały sprawdzone w praktyce[246]. Polska mogła się wzorować na doświadczeniach już dojrzałych. Po drugie, podjęcie aktywności legislacyjnej mającej na celu wprowadzenie do rozwiązań prawnych dozoru elektronicznego przypada na okres, który bardzo sprzyjał takiej inicjatywie. Rok 2005 i następne lata były latami, kiedy w Polsce zjawisko przeludnienia więziennego budziło krytykę, niepokój, wystąpienia organizacji pozarządowych krajowych i europejskich do rządu polskiego o zmianę sytuacji w tym zakresie. Przeludnienie więzienne było skutkiem wzrostu populacji więziennej w następstwie represyjnej polityki karnej. Wprowadzenie systemu dozoru elektronicznego było nadzieją na uwolnienie miejsc w przeludnionych więzieniach. Inicjatywa, która służyła rozwiązaniu problemu przeludnienia więziennego, spotykała się ze wsparciem ze strony świata nauki, który inspirował określone rozwiązania na

[245] P. Moczydłowski, *Przestępca*..., s. 66.
[246] D. Sielicki, *Elektroniczne*..., s. 26.

etapie jeszcze przedlegislacyjnym, jak również w fazie obowiązywania ustawy. Na uwagę zasługują sugestie prof. T. Szymanowskiego, który proponował następujący tryb wprowadzania dozoru elektronicznego do prawa karnego, a następnie do praktyki:

– przygotowanie odrębnej ustawy, która pozwoli na stosowanie tego środka bez nowelizacji kodeksów;

– wypróbowanie tego systemu w dwóch lub trzech okręgach sądowych w ciągu dwóch do trzech lat oraz przeprowadzenie badań naukowych zleconych instytucjom naukowym;

– opracowanie ostateczne stosowanych unormowań prawnych i następnie włączenie do obowiązującego prawa. „Byłaby to droga prowadząca do zmian prawa karnego na drodze eksperymentu, ten sposób postępowania jest przyjęty w wielu krajach świata, np. odnośnie postępowania mediacyjnego"[247].

Nie zawsze proces legislacyjny i praktyczne wdrażanie dozoru elektronicznego przebiegały według powyższego schematu. Dziś jest to przedmiotem krytyki[248]. Na uwagę zasługuje fakt, że pierwszym projektem ustawy o wdrożeniu elektronicznego monitoringu do ustawodawstwa polskiego był projekt, który został złożony do Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej (IV kadencji) dnia 2 lutego 2005 roku przez prof. dr. hab. Zygfryda Siwika – profesora Wydziału Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego[249].

Prace nad ustawą o dozorze elektronicznym trwały zbyt długo. Pomiędzy złożeniem w Sejmie pierwszego projektu ustawy a uchwaleniem przez Sejm pierwszej wersji ustawy i jej wejściem w życie minęło 4,5 roku. Ustawa z dnia 7 września 2007 roku o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2007 r. Nr 191, poz. 1366) pierwotnie miała wejść w życie 1 lipca 2007 roku i obowiązywać do dnia 30 czerwca 2013 roku. Następnie *vacatio legis* zostało wydłużone ustawą z dnia 30 maja

---

[247] T. Szymanowski, *Efektywność systemu penitencjarnego w Polsce – stan obecny i perspektywy*, 2005, s. 21. Tekst dostępny na: http://www.wroclaw.so.gov.pl/downloads/konferencja/Teodor%20Szymanowski.pdf.

[248] Por. S. Lelental, *Dozór elektroniczny – czy może przyczynić się do rozwiązania lub tylko złagodzenia problemu przeludnienia w zakładach karnych*, [w:] H. Machel, A. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Misja*..., s.63–74, S. Lelental, *Zakres podmiotowy i koszty stosowania dozoru elektronicznego*, [w:] T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci profesora Leszka Boguni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 151–167; S. Lelental, *Orzekanie o zezwoleniu na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 983–998; M. Rusinek, *Krytycznie o przyjętym kształcie dozoru elektronicznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 60, s. 51–64.

[249] M. Moczydłowski, *Przestępca*..., s. 173–184.

2008 roku o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. Nr 113, poz. 713). Wejście ustawy w życie przesunięto na 1 września 2009 roku, a czas jej obowiązywania wyznaczono do 31 sierpnia 2014 roku. Ustawa miała charakter autonomiczny i epizodyczny. W trakcie jej obowiązywania była wielokrotnie nowelizowana, drugi raz w 2010 roku ustawą z dnia 21 maja 2010 roku o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 20 czerwca 2010 r., Nr 101, poz. 647). Ustawa weszła w życie 25 czerwca 2010 roku. Celem zmiany ustawy o dozorze elektronicznym było m.in. zwiększenie kręgu podmiotów zainteresowanych odbywaniem kary w tym systemie, jak i zmiana warunków jej wykonywania, oraz rezygnacja z ponoszenia kosztów przez skazanego wykonywania kary w systemie dozoru elektronicznego.

Celem wprowadzenia systemu dozoru elektronicznego do porządku prawnego w Polsce było zredukowanie populacji więziennej oraz obniżenie kosztów wykonywania kary pozbawienia wolności w tradycyjnych więzieniach. Pomysłodawcy projektu zakładali, że tym systemem zostanie objętych 20 000 skazanych. Takie prognozy zakładał projekt ustawy opracowany przez Z. Siwika[250]. Były to prognozy formułowane na podstawie danych statystycznych z lat 1999–2003. Prognozy pod koniec 2008 roku przyjmowały, że tą instytucją będzie można objąć 8 500 skazanych, docelowo – 15 000[251]. Ostatecznie założono, że system elektroniczny będzie wdrażany etapami. W ostatnim etapie pojemność systemu wynosić będzie 7500 skazanych więźniów[252]. Obecnie przewidywania co do urzeczywistnienia tego projektu nie napawają optymizmem. Ostateczna ocena projektu, który będzie obowiązywać do 31 sierpnia 2014 r., może nastąpić po jego zakończeniu.

Podstawowym celem wprowadzenia nowego sposobu wykonywania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego[253] było – jak już wspomniano – zmniejszenie zaludnienia

---

[250] Tamże, s. 181.

[251] G.B. Szczygieł, W*ykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego a przeludnienie zakładów karnych*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 52; cyt. za: „Gazeta Prawna" 2008 z dnia 3 listopada, http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuły.

[252] P. Nasiłowski, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego* [w:] K. Jędrzejak, M. Kalaman, R. Poklek (red.), *20 lat działalności Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego*, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Polskie Towarzystwo Penitencjarne, Kalisz 2013, s. 190.

[253] Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. 2007 r. Nr 191, poz. 1366); por. R.A. Stefański, *Kara pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2007, nr 4, s. 30.

w jednostkach penitencjarnych do takich granic, które likwidowałyby przeludnienie więzienne. Był to drugi filar strategii państwa ukierunkowanej na „zwalczanie" przeludnienia. Pierwszy filar zakładał zwiększenie bazy zakwaterowania więzień do 17 086 miejsc. To on zadecydował o tym, że w czerwcu 2010 roku zaludnienie więzień, po raz pierwszy od 2000 roku, zostało obniżone poniżej 100% i osiągnęło 99,3%. W tym miesiącu pojemność faktyczna jednostek penitencjarnych wynosiła 84 383 miejsc, a stan uwięzionych 83 766 osób. Jeśli porówna się liczbę miejsc w jednostkach penitencjarnych z sierpnia 2000 roku z czerwcem 2010 roku, to okaże się, że w tym czasie baza zakwaterowania zwiększyła się o 19 107 miejsc i zadecydowała o zlikwidowaniu przeludnienia. Udział nowej instytucji prawa penitencjarnego pod postacią wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego w redukcji populacji więziennej był symboliczny (0,2%), na co wskazują następujące statystyki penitencjarne: w czerwcu 2010 roku w systemie dozoru elektronicznego odbywało karę 50 skazanych[254], a w systemie więziennym brakowało 1883 wolnych miejsc. Taki stan może być zrozumiały ze względu na wstępny etap wdrażania systemu dozoru elektronicznego do praktyki. Minister Sprawiedliwości na konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych dnia 2 lipca 2009 roku stwierdził, że w latach 2010–2012 będzie realizowany program obniżenia poziomu zaludnienia jednostek penitencjarnych poprzez działania zmierzające do zmniejszenia liczy osób pozbawionych wolności. Temu celowi będzie służył system dozoru elektronicznego[255].

W projekcie ustawy o SDE z 2005 roku (prof. Z. Siwika) zakładano, że w tym systemie będzie odbywało karę około 20 000 skazanych. Ta liczba wzięła się z prostego przeliczenia osób skazanych na karę pozbawienia wolności do jednego roku i skierowania ich do SDE (tabela 56). Przesłanki merytoryczne wykorzystywania SDE ograniczają krąg osób, wobec których można stosować ten system (art. 6 i 7 ustawy o SDE)[256]. Nie można również zapomnieć o tym, że jeżeli sąd wymierzył karę pozbawienia wolności do jednego roku, nie korzystając z możliwości wymierzenia kary alternatywnej lub zastosowania art. 59 k.k., to widocznie uznał, że tylko ta kara jest wystarczająca do osiągnięcia celów kary[257]. Należy więc to uszanować. Jeżeli tak, to krąg osób, wobec których można zastosować SDE, będzie się zawężać. Gdyby założyć, że pojemność SDE wynosi 7500

---

[254] Por. S. Lelental, *Zakres*..., s. 155, rys. 1, liczba skazanych w SDE.

[255] Wystąpienie Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Ministra Sprawiedliwości, [w:] Materiały Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych (Warszawa 2 lipiec 2009 r.) T. Szymanowski (red.), „Państwo i Prawo" 2010, z. 2, s. 1–2.

[256] Szerzej: S. Lelental, *Orzekanie o zezwoleniu na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie*..., s. 989 i n.

[257] G.B. Szczygieł, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności*..., s. 583.

miejsc i będzie wykorzystana w pełni, to tą drogą będzie można pomniejszyć o około 10% populację więzienną. Nie będzie to spadek imponujący w świetle przyjętych na wstępie założeń o potrzebie redukcji populacji więziennej o połowę, by wskaźniki prizonizacji dla Polski były zbliżone do średniej krajów Rady Europy, a w szczególności Unii Europejskiej.

Wprowadzenie dozoru elektronicznego do porządku prawnego w Polsce było oparte na przesłaniu, że tą drogą będzie można szybko i w dużym stopniu zredukować populację więzienną. Nie będzie poddawany szczególnej krytyce polski model wykorzystania systemu elektronicznego w celu zmniejszenia populacji więziennej, bowiem jest on opisany w literaturze przedmiotu[258].

Niedługo minie już 30 lat, od kiedy monitoring elektroniczny wystartował z nowoczesnymi technologiami kontroli społecznej. Mimo tak długiego okresu wykorzystywania go w tych celach trudno się pokusić o jego ocenę jako narzędzia polityki karnej.

Tabela 56. Skazani na zastępczą karę pozbawienia wolności i skazani do jednego roku w strukturze skazanych na karę pozbawienia wolności ogółem w latach 2000–2011. Stan na 31.12

Lata	**Skazani na zastępczą karę pozbawienia wolności**		**Skazani do jednego roku kary pozbawienia wolności**		**Razem: kara zastępcza + pozbawienie wolności do jednego roku**		**OGÓŁEM SKAZANI**	
	n	**%**	**n**	**%**	**n**	**%**	**N**	**%**
2000	1306	2,7	9219	19,2	10 525	21,9	48 006	100,0
2001	1444	2,6	10 169	18,0	11 613	20,6	56 422	100,0
2002	1418	2,4	10 498	17,7	11 916	20,1	59 248	100,0
2003	1693	2,8	10 917	18,0	12 610	20,7	60 773	100,0
2004	2324	3,6	12 761	19,6	15 085	23,2	64 975	100,0
2005	3302	4,8	14 121	20,4	17 423	25,2	69 191	100,0
2006	3284	4,4	16 895	22,9	20 179	27,3	73 914	100,0
2007	3319	4,4	19 256	25,3	22 575	29,7	76 033	100,0
2008	3500	4,7	19 049	25,8	22 549	30,5	73 859	100,0
2009	3302	4,4	20 606	27,6	23 908	32,1	74 543	100,0
2010	3542	4,9	19 651	27,2	23 193	32,1	72 339	100,0
2011	3432	4,7	20 076	27,4	23 508	32,1	73 223	100,0

Źródło: Roczna informacja statystyczna BiS CZSW. Opracowanie własne.

[258] S. Lelental, *Zakres podmiotowy*..., s.166–167; tegoż autora: *Orzekanie o zezwoleniu*..., s. 997–998; G.B. Szczygieł, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności*..., s. 587.

Pierwsze pozytywne efekty monitoringu elektronicznego w zakresie ograniczania przeludnienia więzień występowały w Anglii i Szwecji. Na inne jego efekty, jak np. obniżenie kosztów systemu wymiaru sprawiedliwości karnej, trzeba jeszcze poczekać[259].

> „Monitoring wchodzi na stałe do repertuaru środków wykorzystywanych w polityce karnej przez wszystkie kraje, stając się koniecznym i niezbywalnym elementem nowoczesnej polityki karnej, współczesną formą kontroli społecznej, w obliczu globalizującego się świata i postępu technologii informatycznych"[260].

W Polsce należałoby wykorzystać potencjał, który tkwi w monitoringu elektronicznym, do redukcji populacji więziennej[261]. Trzeba zmienić założenia filozofii stosowania tej instytucji w polityce karnej. Po pierwsze, należałoby uznać, że prawdziwą alternatywą dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności jest kara ograniczenia wolności, grzywna i probacja[262]. Po drugie, monitoring elektroniczny powinien być stosowany na wszystkich etapach wymiaru sprawiedliwości karnej, a więc jako środek:

- zapobiegawczy, będący alternatywą wobec tymczasowego aresztowania;
- jako samoistna kara, wzbogacenie kar kryminalnych;
- jako wzmocnienie systemu probacyjnego, wykorzystanie go w takich instytucjach jak: warunkowe umorzenie postępowania, zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary;
- jako alternatywa wobec zastępczej kary pozbawienia wolności;
- jako alternatywa wobec krótkoterminowej kary pozbawienia wolności (wyjątkowo).

Po trzecie, monitoring elektroniczny mógłby być wykorzystywany wobec sprawców o wysokim ryzyku popełnienia kolejnych czynów kryminalnych, jak np. pedofilów, czy też sprawców o dużych potrzebach resocjalizacyjnych[263] w okresie postpenalnym.

Stosując monitoring elektroniczny, można wpływać na kształtowanie wielkości populacji więziennej. Stosowanie monitoringu elektronicznego jako środka zapobiegawczego może zmniejszyć podgrupę populacji więziennej, tj. tymczasowo aresztowanych. Probacja, która zakończy się powodzeniem, zahamuje napływ osób zasilających system więzienny. Monitorowanie zachowań byłych sprawców przestępstw seksualnych, np. pedofilnych, ograniczy prawdopodobieństwo recydywy zachowań tych osób.

---

[259] P. Moczydłowski, *Przestępca*..., s. 117.

[260] Tamże, s. 164.

[261] Wykorzystanie pojemności SDE od 30.09.2009 r. do 31.05.2012 r. obrazuje wykres 3 aneksu 1.

[262] M. Szewczyk, *Jaka alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności?*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga Jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska sp. z o.o., Kraków 2007, s. 112.

[263] P. Moczydłowski, *Przestępca*..., s. 13.

8.3.5.4. Ukarani poza więzieniem?

Rozważania odnoszące się do sposobów zmniejszania populacji więziennej i kontrolowania jej wielkości na poziomie standardów europejskich powinny się odnosić do wszelkich możliwości, jeżeli te stwarzają szanse na osiągnięcie jakichkolwiek efektów w tym zakresie, chociażby najmniejszych. Suma mniejszych i większych szans redukcji populacji więziennej może przynieść pożądany stan. W skład ogólnej populacji więziennej wchodzi niewielka grupa osób określona terminem „ukarani". Jest to mocno zróżnicowana grupa osób, bo należą do niej osoby odbywające karę aresztu orzeczoną za wykroczenie albo karę porządkową, a także osoby, wobec których jest stosowany środek przymusu skutkujący pozbawieniem wolności[264]. Według Kodeksu wykroczeń zasadnicza kara aresztu za wykroczenie oraz zastępcza kara aresztu nie może przekroczyć 30 dni (art. 19 i 25 § 2 k.w.). Karami porządkowymi skutkującymi pozbawieniem wolności są: kara pozbawienia wolności do 14 dni, którą może wymierzyć sąd na podstawie art. 49 § 1 ustawy z 7 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98 poz. 1070 ze zm.) – winnemu naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, oraz aresztowanie na czas nieprzekraczający 30 dni, które zgodnie z art. 287 § k.p.k. sąd może zastosować do osób uporczywie uchylających się od złożenia zeznania, wykonania czynności biegłego, tłumacza itd.[265] Środkami przymusu skutkującymi pozbawieniem wolności jest zatrzymanie w trybie art. 75 § 2 k.p.k. (osoby, które nie stawiły się na wezwanie bez usprawiedliwienia), na podstawie art. 244 § 1 k.p.k. (zatrzymanie osoby podejrzanej) oraz na podstawie art. 247 § 1 k.p.k. (zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej na podstawie zarządzenia prokuratora)[266]. Zatrzymanie jako środek przymusu może być stosowane także na podstawie innych przepisów niż k.p.k.[267]

Ukarani są uwzględniani w statystykach penitencjarnych, stanowią niewielki odsetek populacji więziennej. W latach 2000–2010 odsetek ukaranych nie przekraczał 1%. W ostatnim dwudziestoleciu odsetek ukaranych w populacji uwięzionych przekraczał 1% w następujących latach: 1995 – 1,1%, 1996 – 1,4%, 1997 – 2,0%, 1998 – 1,3%, 1999 – 1,0% (tabela 26). W odleglejszych latach ten odsetek był wyższy, np. w 1985 roku wynosił 3,5% ogółu uwięzionych[268].

---

[264] § 52 ust. 2,3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1483).

[265] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. 3 art. 1, Nb. 3, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.

[266] Tamże, Nb. 4.

[267] Tamże, Nb. 5.

[268] T. Szymanowski, P*olityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wyd. UW, Warszawa 2005, s. 151, tabela 6.

W ramach rozważań nad problemem zmniejszenia populacji więziennej zasadnicze wydaje się pytanie, czy ukarani karą aresztu za wykroczenia powinni trafić do jednostek penitencjarnych[269], czy należałoby wyznaczać inne miejsca wykonywania tego środka penalnego, a może trzeba się zastanowić nad rezygnacją orzekania za wykroczenia środka skutkującego pozbawieniem wolności.

Istnieje szereg argumentów natury prakseologicznej przeciwko osadzaniu ukaranych w jednostkach penitencjarnych. Katalog takich argumentów, które są przekonujące, wymienia J. Malec[270]. Należą do nich m.in.:

– nierzadko ukarani to osoby cierpiące na różne schorzenia, co powoduje, że czynności, jakie trzeba wobec nich podejmować, mają charakter leczniczo-sanitarny, a nie penitencjarny;

– część ukaranych to osoby uzależnione od alkoholu, włóczędzy, osoby niedostosowane społecznie, niedorozwinięci umysłowo, wykluczeni społecznie, przede wszystkim potrzebne jest wobec nich wsparcie z zakresu pomocy społecznej, nie oddziaływań penitencjarnych;

– środowisko więzienne może na niektórych ukaranych wywierać negatywny wpływ moralny, stosować przemoc względem nich[271];

– osadzenie dużej liczby ukaranych zwiększa przeludnienie w jednostkach penitencjarnych, w latach 1997 i 1998 liczba przyjętych ukaranych przekroczyła jedną piątą przyjęć ogółem;

– więziennictwo ponosi duże koszty rzeczowe w związku z wykonywaniem tego środka, m.in. udzielaniem pomocy przy zwalnianiu tych osób;

– jest to grupa, co do której istnieje potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa osobistego, gdyż niejednokrotnie jest zagrożona różnymi formami agresji ze strony skazanych.

Cytowany autor nie wskazuje innego miejsca wykonywania orzeczeń dotyczących sprawców wykroczeń niż jednostki penitencjarne, ale proponuje rozwiązania ustawowe mające na celu ograniczenie stosowania tego środka penalnego, aż do wyeliminowania go z katalogu kar za wykroczenia[272].

---

[269] J. Malec, *Ukarani osadzeni w jednostkach penitencjarnych. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1997, nr 32, s. 131.

[270] J. Malec, *Ukarani osadzeni w jednostkach penitencjarnych*..., s. 140, tegoż autora: *Ukarani odbywający zastępczą karę aresztu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 26, s. 14–15.

[271] Wprawdzie ta grupa powinna odbywać pozbawienie wolności oddzielnie od skazanych (art. 99 § 2 k.k.w.). Warunek ten jest spełniany, gdy osadzeni zostają w innych celach por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy, Komentarz*, Wyd. 3 art. 99 Nb. 4, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010. Chodzi tu o takie rozmieszczenie w celach mieszkalnych, żeby ukarani nie przebywali wspólnie ze skazanymi, por.: Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Arche s.c., Gdańsk 2005. Zasada izolacji tej grupy od skazanych może być skuteczna w zakładach karnych zamkniętych, ale nie w zakładach karnych innego typu.

[272] J. Malec, *Ukarani osadzeni w jednostkach penitencjarnych*..., s. 141; tegoż, *Ukarani odbywający zastępczą karę aresztu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 26, s. 18–19.

W pełni należy podzielić pogląd J. Szumskiego, który w swojej rozprawie habilitacyjnej[273] nie ukrywa rozczarowania, iż nie został uwzględniony dawny, a następnie ponawiany postulat doktryny głoszący potrzebę wyeliminowania aresztu jako środka reakcji wobec sprawców wykroczeń. Podobne stanowisko zostało wyrażone w rezolucji AiDP z 1989 roku, w myśl której środki polegające na pozbawieniu wolności nie powinny być przewidziane w sankcjach za drobne czyny karalne, jakimi są wykroczenia. Dyrektywa ta do dziś nie doczekała się realizacji. Cytowany autor w kontekście oceny projektu k.w. z 1994 roku stał na stanowisku, że katalog środków penalnych winien opierać się przede wszystkim na grzywnie i środkach łagodniejszych[274]. Następne nowelizacje Kodeksu wykroczeń nie uwzględniały tego postulatu, kara aresztu za wykroczenia nadal pozostaje w katalogu środków reakcji na wykroczenia[275].

Rodzi się więc pytanie, czy warto „kruszyć kopię" o niewielki odsetek populacji więziennej, jaki stanowią ukarani. Na pewno tak, chociażby dlatego, że punitywnie ukierunkowane prawo i praktyka orzecznicza może penalizować coraz to większy zakres ludzkich zachowań, które takiego zabiegu nie wymagają. Negatywnym następstwem takiego procesu jest wzrost populacji osób pozbawionych wolności, prosta droga do utraty kontroli nad rozmiarami tej zbiorowości.

Dopóki nie zmieni się stan prawny w zakresie wyeliminowania z Kodeksu wykroczeń kary aresztu, można by się zastanowić, co zrobić, żeby ukarani nie trafiali do zakładów karnych i aresztów śledczych. Można skorzystać z pomysłu T. Szymanowskiego[276], który zaproponował rozszerzenie katalogu kar pozbawienia wolności o karę aresztu trwającą od jednego tygodnia do dwóch miesięcy. Kara ta według koncepcji autora byłaby wykonywana w areszcie rejonowym, instytucji pozawięziennej (samorządowej) prowadzonej przez straż miejską, czy specjalne służby powołane do tego celu. Można się nie zgodzić z nowym rodzajem krótkoterminowej kary pozbawienia wolności, ale pomysł powoływania aresztów rejonowych celem wykorzystania ich do wykonywania kary aresztu orzeczonego na podstawie Kodeksu wykroczeń jest interesujący i w perspektywie długoterminowej możliwy do zrealizowania. Wówczas wielkość populacji więziennej uległaby częściowej redukcji, a osadzeni w aresztach rejonowych uniknęliby „piętna więziennego"[277]. Ukarani poza więzieniem nie są więc nierealnym mitem, ale jedną z dróg redukcji populacji więziennej.

---

[273] J. Szumski, *Środki penalne w polskim prawie wykroczeń na tle doświadczeń praktyki*, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995, s. 182.

[274] Tamże, s. 203.

[275] Por. następne nowelizacje: Dz.U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589; z 2010 r. Nr 46, poz.275, Nr 106, poz. 672, Nr 152, poz. 1018, Nr 217, poz. 1427, Nr 225, poz. 1466; z 2011 r. Nr 126, poz. 715, Nr 217, poz. 1280, Nr 224, poz. 1340, Nr 230, poz. 1370, Nr 240, poz. 1431, Nr 230, poz. 1370.

[276] T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 110–111.

[277] Tamże, s. 111.

8.3.6. W kierunku radykalnych zmian w polityce karnej i penitencjarnej – częściowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i redukcja wykonywanej kary pozbawienia wolności

Z dotychczasowych rozważań nie wynikają zbyt optymistyczne wnioski dotyczące wyraźnych zmian w kierunku redukcji populacji więziennej. Zmiany ustawodawstwa karnego z 1997 roku stworzyły możliwości zmniejszenia wielkości populacji więziennej na różnych etapach postępowania karnego, na etapie orzekania i wykonywania kary. Zmianom instytucjonalnym prawdopodobnie nie towarzyszą zmiany mentalne w postawach organów wymiaru sprawiedliwości karnej, m.in. podatność na populizm penalny hamujący racjonalizm, paraliżujący zdrowy rozsądek. Redukcja populacji więziennej jest możliwa pod warunkiem, że do systemu więziennego będzie wchodziło mniej osób, a pobyt w tym systemie podczas wykonywania kary pozbawienia wolności będzie ulegał radykalnej redukcji. Jest to pewna droga do skrócenia przeciętnego wymiaru kar orzekanych i wykonywanych. Skutkować to będzie obniżeniem współczynnika prizonizacji i wielkości populacji więziennej, która decyduje o przeludnieniu więziennym. Radykalne zmiany rozmiarów populacji więziennej, ukształtowanie współczynnika prizonizacji na poziomie co najmniej średniej krajów Rady Europy nie będzie możliwe bez wprowadzenia nowych instrumentów polityki kryminalnej, m.in. instytucji częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i redukcji tej kary w fazie jej wykonywania.

Częściowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i redukcja wykonywanej kary są instytucjami nieznanymi w polskim prawie karnym i prawie karnym wykonawczym. Zarówno jedna instytucja, jak i druga wydaje się bardzo przydatna w procesie kontroli populacji więziennej, w kształtowaniu jej na poziomie, który nie będzie skutkować przeludnieniem. W obydwu przypadkach (stosowania tych instytucji) skazani opuszczają więzienia wcześniej niż pierwotnie orzekł sąd. Tą drogą istnieje możliwość obniżenia przeciętnego okresu wykonywania kary pozbawienia wolności. Krótszy pobyt w zakładzie karnym pomniejsza rozmiary populacji więziennej i ryzyko przeludnienia więziennego. Coraz częściej instytucja częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności jest przedmiotem zainteresowania nauki[278], reformatorów systemu sprawiedliwości karnej oraz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Instytucja ta jest zalecana państwom członkowskim przez międzynarodowe dokumenty ONZ[279] i Rady Europy[280].

---

[278] P. Stępniak, *Środki penalne*..., s. 461 i.n.

[279] Reguła 9.2. (d.) Wzorcowe Reguły Minimalne Narodów Zjednoczonych dotyczące środków o charakterze nieizolacyjnym (Zasady Tokijskie), Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/110 z dnia 14 grudnia 1990 r., Tekst polski „Archiwum Kryminologii" 1994, t. XX, s. 193–203.

[280] P. 23 Rekomendacji Nr R (99) 22 Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczące przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej przyjętej przez Komitet Ministrów 30 września

8.3.6.1. Częściowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności

W polskiej literaturze prawniczej propozycja wprowadzenia znanej w Europie Zachodniej instytucji warunkowego zawieszenia części kary pozbawienia wolności pojawiła się na początku XXI wieku. Autorem tej propozycji był L.Chełmicki-Tyszkiewicz[281]. Potrzeba wprowadzenia tej instytucji do polskiego porządku prawnego wynikała, zdaniem autora, z potrzeby przezwyciężenia impasu w polityce karnej, który przejawiał się przeludnieniem zakładów karnych, po drugie, zbyt częstym stosowaniem ulg warunkowych w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowego umorzenia postępowania karnego[282]. Zdaniem autora, ulga warunkowa nie jest środkiem karnym, tylko środkiem penalnym polegającym na rezygnacji z kary, choć rezygnacji warunkowej[283]. Korekta polityki karnej musiałaby polegać na obniżeniu średniego wymiaru kary bezwzględnego pozbawienia wolności, częstszym niż dotychczas stosowaniu krótkoterminowych kar bezwzględnego pozbawienia wolności, jak i wprowadzeniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania części kary w miejsce dłuższych kar pozbawienia wolności i zbyt często orzekanych ulg warunkowych. Spowodowałoby to obniżenie średniego wymiaru kary bezwzględnego pozbawienia wolności, obniżenie współczynnika prizonizacji[284], a w konsekwencji zmniejszenie populacji więziennej i zapobieganie problemowi przeludnienia więziennego. Propozycje autora są trudne do zaakceptowania, nie znalazły uznania wśród wielu naukowców. Brak uznania nie dotyczył wprowadzenia nowej instytucji prawa karnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania części kary, ale wyparcia za pomocą tej instytucji zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w całości (aktualnie obowiązującej) oraz częstszego stosowania kar krótkoterminowych[285]. Skutki propozycji w zakresie

---

1999 r. przyjętej na 681 spotkaniu zastępców ministrów „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 131–137.

281 L. Chełmicki-Tyszkiewicz, *Czy i jak zmienić aktualną politykę karną*, „Przegląd Sądowy" 2002, nr 3, s. 14–15.

282 L. Tyszkiewicz, *Sposoby przezwyciężania impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 9, s. 46.

283 L. Tyszkiewicz, *Aktualne problemy i kierunki polityki penalizacyjnej w Polsce*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Represyjność prawa karnego*, Wydawnictwo Poznańskie Sp. z. o.o., Poznań 2008, s. 51.

284 L. Chełmicki-Tyszkiewicz, *Sposoby...*, s. 55.

285 Kary krótkoterminowe są obecnie krytykowane, od dłuższego już czasu Komitet Ministrów Rady Europy zaleca państwom członkowskim podjęcie wszystkich możliwych środków ograniczających uwięzienie sprawców wykroczeń lub osób skazanych za mało niebezpieczne czyny, por. Rezolucja (73) 17 przyjęta przez Komitet Ministrów dnia 13 kwietnia 1973 r. podczas 220 posiedzenia wysłanników Ministrów, P. Wierzbicki (red.), Konwencje, rezolucje, zalecenia, IBPS, Warszawa 1985, s. 112–114.

korekty polityki karnej, zdaniem L. Kubickiego, prowadziłyby do natychmiastowego zwiększenia populacji więziennej i przeludnienia ponad miarę. Realizacja projektów L. Tyszkiewicza doprowadziłaby do drastycznego zwiększenia i tak gigantycznej populacji więziennej[286]. Trudno przyznać rację autorowi poglądów, że ulgi warunkowe nie są środkami karnymi, że kary krótkoterminowe nie są dziś krytykowane, bo nie są szkodliwe, oraz że sędziowie stosują często ulgi warunkowe, kierując się świadomością, że zakłady karne są przepełnione. Brak racjonalnych argumentów uzasadniających takie twierdzenia, a w ostatnim przypadku brak badań empirycznych. Należy więc mieć wątpliwości, czy L. Tyszkiewiczowi w sformułowanej przez niego koncepcji reformy prawa karnego chodziło rzeczywiście o rozwiązanie problemu przeludnienia więzień, czy raczej o wzmożenie represyjności prawa, które było mocno krytykowane przez prawicę polityczną za jego liberalizm. „Niedosyt represyjności" prawa karnego wyrażany przez określoną grupę polityczną być może udzielił się wybitnemu badaczowi prawa karnego. Niezależnie od oceny koncepcji uzdrowienia polityki karnej w Polsce przez wspomnianego autora, niepodważalną jego zasługą jest zapoczątkowanie dyskusji nad nowym środkiem reakcji prawnokarnej na przestępstwo, jakim miała być instytucja warunkowego zawieszenia wykonania części kary pozbawienia wolności. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego proponuje np., aby kara do trzech lat pozbawienia wolności mogła być zawieszana pod warunkiem, że przez pierwszą część miesięcy byłaby realizowana w dozorze elektronicznym[287]. Polska jest na początku drogi, w początkowej fazie dyskusji nad wprowadzeniem do porządku prawnego instytucji częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Dobrym wzorem, przykładem rozwiązań prawnych i funkcjonowania tej instytucji jest Francja. Rozwiązania francuskie zostały omówione w opublikowanej monografii P. Stępniaka[288]. We Francji funkcjonują równocześnie dwie możliwości zawieszenia kary pozbawienia wolności, tj. w całości i w części. Zawieszenie częściowe kary pozbawienia wolności polega na tym, że sąd orzekający może zdecydować, iż wykonana zostanie tylko część orzeczonej kary pozbawienia wolności. Część zawieszonej kary nie może przekraczać pięciu lat, np. jeśli przestępca zostanie skazany na karę ośmiu lat pozbawienia wolności, to trzy lata z tej kary będzie musiał odbyć w więzieniu, wykonanie pozostałej części kary zostanie zawieszone[289]. Zdaniem P. Stępniaka,

---

[286] K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 23.

[287] G. Wągiel-Linder, *Racjonalnie*..., s. 28–29.

[288] P. Stępniak, *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna. Legislacja. Praktyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, *Warszawa 2012*, s. 258, 428–434.

[289] P. Stępniak, *Środki*..., s. 428.

„(...) częściowe zawieszenie wykonania kary jest rozwiązaniem bardzo nowoczesnym, a także ze wszech miar racjonalnym. Jego wprowadzenie dałoby dobre efekty w polityce kryminalnej. Możliwość zawieszenia częściowego uelastycznia bowiem i dynamizuje sposób posługiwania się karą pozbawienia wolności. Jest to jego najważniejsza zaleta. **Inną jeszcze korzyścią ze stosowania zawieszeń częściowych jest ograniczenie liczby skazanych umieszczonych w zakładach karnych"**[290] (podk. A.N.-Ś.).

Propozycje zmian ustawodawstwa polskiego umożliwiającego częściowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności zostały już wypracowane przez cytowanego autora. Sąd mógłby warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności, kary ograniczenia wolności lub grzywny samoistnej w części albo w całości. Przy zawieszeniu całkowitym wymiar kary pozbawienia wolności nie mógłby przekroczyć dwóch lat, a pięć lat przy zawieszeniu częściowym. Część kary pozbawienia wolności, której wykonanie może być zawieszone, nie może przekroczyć trzech lat[291]. To rozwiązanie jest racjonalne, interesujące, możliwe do rychłego wprowadzenia go do porządku prawnego w Polsce. Należy zwrócić uwagę, że jest ono lepsze niż to, które rekomenduje Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego. Możliwość częściowego zawieszenia wykonania średnioterminowych kar pozbawienia wolności po uprzednim ich odbyciu przez okres sześciu miesięcy w systemie dozoru elektronicznego jest dyskusyjna. Z pewnością jest nowym rozwiązaniem, próbą zmiany polityki karnej, która skutkowałaby zmniejszeniem liczby osób przebywających w warunkach więziennych, a równocześnie zmniejszeniem populacji osób pozbawionych wolności. Problemem pozostaje wydajność pojemności systemu dozoru elektronicznego, który obecnie jest przeznaczony dla 7500 osób. Ta pojemność powinna być przede wszystkim wykorzystana przez skazanych, wobec których orzeczono zastępczą karę pozbawienia wolności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Rozszerzenie kręgu podmiotów, wobec których zamierza się stosować SDE, może powodować tłok w tym systemie, „przeludnienia", kolejkę po elektroniczną obrożę itd. W tym miejscu należałoby rekomenować model częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zaproponowany przez P. Stępniaka, ponieważ można go szybko zrealizować, w krótkim czasie przyniesie efekty w zakresie pomniejszenia populacji więziennej. Jego niezaprzeczalnym walorem jest to, że może to być jak na razie jedyny środek stanowiący alternatywę wobec kar średnioterminowych.

We Francji częściowe zawieszenie wykonania kary w orzecznictwie sądów systematycznie rośnie (2005 – 12,48%; 2008 – 14,37% ogólnej liczby skazań)[292]. Jest to więc znaczący instrument polityki kryminalnej w pomniejszaniu populacji więziennej.

---

[290] Tamże, s. 428.

[291] Projekt zmodyfikowanego art. 69 § 1 k.k., por. P. Stępniak, *Środki*…, s. 461.

[292] P. Stępniak, *Środki*..., s. 429.

8.3.6.2. System redukcji kary pozbawienia wolności

W wielu krajach warunkowe zwolnienie nie jest jedyną możliwą formą skrócenia czasu faktycznie odbywanych kar pozbawienia wolności[293]. Sterowanie wielkością populacji więziennej jest możliwe za pomocą nowoczesnych narzędzi polityki kryminalnej państwa, jakim jest m.in. system redukcji wykonywanej kary pozbawienia wolności. Instytucje redukcji kary pozbawienia wolności przyczyniają się do rozładowywania przeludnienia w więzieniach[294]. Nie są one znane w ustawodawstwie polskim. Wydaje się, że należałoby nimi zainteresować polskiego ustawodawcę z wielu względów. Polska stoi wciąż przed poważnym problemem redukcji wielkich rozmiarów populacji więziennej[295]. Przeludnienie więzienne w Polsce określa się przeludnieniem systemowym[296]. Ograniczanie tego zjawiska, jeśli występuje, następuje w wyniku zwiększenia pojemności więzień, a nie zmian systemowych wymiaru sprawiedliwości karnej, m.in., sięgania po nowe narzędzia skracania odbywanych kar pozbawienia wolności, a w szczególności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji redukcji kary. Ponadto w Polsce od 1989 roku nie stosuje się amnestii jako narzędzia kontroli populacji więziennej. W to miejsce nie wprowadzono innego instrumentu. Odmiennie stało się we Francji, na gruncie powszechnej krytyki amnestii, negatywnego do niej stosunku z powodu darowania całym grupom przestępczym kary w sposób automatyczny, w 1972 roku wprowadzono instytucję redukcji kary, która polega na umniejszeniu kary w procesie wykonawczym poszczególnym osobom po spełnieniu określonych warunków[297]. Francuski system penitencjarny przewiduje trzy rodzaje redukcji: redukcja „przez antycypację" – w przypadku niestwierdzenia złego zachowania, redukcja dodatkowa w przypadkach, gdy skazany podejmuje wysiłki w celu resocjalizacji, oraz redukcja w razie wyrażenia skruchy przez członków zorganizowanych grup przestępczych[298]. Istotą redukcji jest podział kary na lata i miesiące, każdą z tych części umniejsza się o ściśle określony okres. Dla skazanych nierecydywistów okres ten wynosi trzy miesiące z każdego roku faktycznego pozbawienia wolności lub siedem dni każdego miesiąca, jeżeli do wykonania kary zostało mniej niż jeden rok, dla recydywistów

---

[293] B. Stańdo-Kawecka, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 61.

[294] P. Stępniak, *Środki*..., s. 441.

[295] K. Krajewski, *Dlaczego Polska ma wielkich rozmiarów populację więzienną*?, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 639–651.

[296] M. Ejchart, K*omentarz do Rekomendacji Nr (99) 22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 143.

[297] P. Stępniak, *Francuski system redukcji kary*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 2, s. 80.

[298] Tamże, s. 81.

okresy te odpowiednio wynoszą dwa miesiące oraz pięć dni. Więzień może otrzymać podwojoną bonifikatę z tytułu powstrzymywania się od negatywnych zachowań oraz wysiłku podjętego na rzecz readaptacji społecznej (z każdego roku sześć miesięcy, z każdego miesiąca 14 dni)[299]. Trzecia możliwość redukcji kary pozbawienia wolności dotyczy członków przestępczości zorganizowanej, którzy wykazali skruchę. Ten rodzaj redukcji ma charakter wyjątkowy i może obejmować do jednej trzeciej całości orzeczonej kary[300]. Kredyt redukcji kary (pierwszy przypadek) jest przyznawany automatycznie po wyroku skazującym i wpisaniu skazanego na listę więźniów. Decyzję o redukcji kary podejmuje pracownik kancelarii zakładu karnego. W pozostałych dwóch przypadkach, tj. gdy skazany podejmuje wysiłek na rzecz resocjalizacji i wobec skazanych będących członkami zorganizowanej grupy, którzy wyrażą skruchę, decyzję o redukcji kary podejmuje sędzia wykonawczy w drodze postanowienia. Istnieje możliwość cofnięcia redukcji w części lub w całości tylko w odniesieniu do rat kredytu przyznanych wcześniej[301]. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zarówno w Polsce, jak i we Francji do formalnych przesłanek warunkowego przedterminowego zwolnienia przyjmuje się odbycie określonej części kary. We Francji za podstawę do obliczania tej części przyjmuje się nie długość kary orzeczonej, lecz długość kary pozostałej do odbycia po uwzględnieniu redukcji, ułaskawienia itd. Rozwiązania francuskie w tym zakresie są korzystniejsze dla skazanych, stanowią możliwość dynamicznego ich przepływu przez zakłady karne, co ma niemałe znaczenie w przeciwdziałaniu przeludnieniu[302]. Instytucja redukcji kary przynosi jeszcze wiele innych korzyści, m.in. ekonomicznych, reedukacyjnych, kształtujących dobrą atmosferę w więzieniu, kształtujących motywację do podejmowania trudu i wysiłku na rzecz resocjalizacji. Jest powszechnie stosowana, np. w 2008 roku łączna liczba redukcji wszystkich rodzajów wynosiła 101 291 przy 117 988 skazanych na karę pozbawienia wolności, tj. 85,84% wszystkich kar kierowanych do wykonania[303]. Gdyby tę pierwszą cyfrę pomnożyć przez trzy miesiące (tylko pierwszy rodzaj redukcji kary), to wówczas otrzymalibyśmy liczbę 303 873 miesięcy, o które został zredukowany czas pierwotnie zasądzony do odbycia. Ponadto należałoby tę liczbę pomnożyć przez miesięczny koszt utrzymania jednego więźnia, wówczas ta suma przemówiłaby do wyobraźni, suma, którą można by było wykorzystać w różnych programach prewencyjnych. Gdyby przyjąć, że tego rodzaju instytucja funkcjonowałaby w polskim prawie penitencjarnym, to przeprowadzając podobny szacunek na przykładzie tego samego roku w Polsce, tj. 2008, liczba 177 518 miesięcy kar pozbawienia wolności uległaby redukcji. Przyjmując,

---

[299] P. Stępniak, *Środki*..., s. 304.
[300] Tamże, s. 305.
[301] P. Stępniak, *Francuski*..., s. 86.
[302] P. Stępniak, *Środki*..., s. 449.
[303] Tamże, s. 442.

że w tym roku miesiąc utrzymania więźnia w zakładzie kosztował około 2000 złotych, otrzymalibyśmy 355 036 000 złotych oszczędności, pamiętając jednak, że sumę tę należałoby jeszcze pomniejszyć o koszty przede wszystkim związane z funduszem wynagrodzenia pracowników kadry penitencjarnej oraz niektóre koszty związane z utrzymaniem jednostki penitencjarnej. Pieniądze zaoszczędzone można byłoby przeznaczyć na wzmocnienie systemu probacyjnego w Polsce. Sprawniejszy system probacyjny to mniejsze zasilanie więzień przez osoby, które sprawdziły się w tym trybie resocjalizacji, to mniejsza populacja więzienna i ryzyko przeludnienia.

Na tym się nie kończy skracanie efektywnego czasu pobytu w więzieniu. W systemie francuskim istnieje również instytucja warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. W tym systemie wyraźnie się podkreśla, że pomimo podobieństw tych instytucji, są one różne. Warunkowe zwolnienie nie zmniejsza orzeczonej przez sąd kary, lecz zmienia sposób jej wykonania. Redukcja kary zmniejsza orzeczony wyrok[304]. Gdyby jeszcze zaliczyć czas nieodbytej kary pozbawienia wolności z powodu częściowego zawieszenia jej wykonania, to wówczas okazałoby się, że mamy trzy instytucje, które są skutecznymi instrumentami kształtowania populacji więziennej na rozsądnym poziomie. Należałoby rekomendować rządowi polskiemu wprowadzenie instytucji, które w sposób bardzo wyraźny redukują pobyt osób skazanych w więzieniu. Koszty są niewielkie. W Polsce bardzo często się twierdzi, że polityka karna powinna być tak ukształtowana, aby przeciwdziałać przeludnieniu. Trudniej jest o wdrożenie instrumentów tej polityki, poza tymi, które są znane w prawie, ale nieuwzględniane w praktyce orzekania kar i środków karnych. Należy sobie zdawać sprawę, że w warunkach polskich rozwiązania francuskie mogłyby być nie do zaakceptowania jako zbyt liberalne, naruszające powagę sądu, wymiaru sprawiedliwości, np. automatyczna redukcja kary za poprawne zachowanie bez orzekania sądu itd. Trudna byłaby do przyjęcia w Polsce redukcja kary na podstawie wysiłku więźnia na rzecz reedukacji (we Francji redukcja dodatkowa) mającego swój wyraz w wykonywaniu zadań indywidualnego programu oddziaływania, skoro postulat autorki niniejszego opracowania potraktowania faktu zrealizowania przez skazanego zadań określonych w indywidualnym programie jako przesłankę prognostyczną, którą sąd penitencjarny powinien brać pod uwagę, podejmując decyzję o udzieleniu warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, nie znalazł uznania u ustawodawcy[305]. W Polsce jest potrzebna zmiana filozofii karania i filozofii wykonywania kar kryminalnych, tę zmianę wymuszą nie tylko wciąż przepełnione więzienia, ale również wpływ rekomendacji, rezolucji

---

[304] S. Walczak, *Postępowanie ze skazanymi we francuskim systemie penitencjarnym*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987, s. 146.

[305] Zmodyfikowanie art. 77 § 1 k.k., por. A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 283.

i zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy, a także analiza porównawcza różnych systemów wymiaru sprawiedliwości karnej. Dobrym przykładem jest lektura pracy P. Stępniaka i płynące z niej wnioski w postaci postulatów *de lege ferenda*, m.in. wprowadzenia do polskiego prawa karnego dwóch nowoczesnych instytucji, tj. częściowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej oraz jej redukcji w procesie wykonawczym, które mogą mieć bardzo ważne znaczenie w procesie kształtowania mniejszej niż obecnie populacji więziennej[306].

8.3.7. Zarządzanie rozmiarami populacji więziennej

Analiza uwarunkowań przeludnienia więziennego, sposób reagowania na ten problem przez państwo prowadzi do jednego i fundamentalnego wniosku, że zagadnienie to nie znajduje się zbyt wysoko w skali ważności problemów z zakresu polityki kryminalnej państwa, które należy z dużą determinacją i za wszelką cenę rozwiązać. Świadczy to o tym, że państwo zagubiło wymiar aksjologiczny człowieka w sytuacji uwięzienia. Kiedy obserwuje się sposoby oceny zjawiska przeludnienia więziennego i działania państwa na rzecz rozwiązania tego problemu, to przedsięwzięcia te nie wynikają z przeświadczenia, że przeludnienie więzienne jest złem, które narusza jedno z podstawowych praw podmiotowych człowieka, że to zjawisko na charakter patologiczny, okalecza „emocjonalność" ludzi z jednej i z drugiej strony (więźniów i funkcjonariuszy). Należy zaakcentować, że wraz z narastaniem rozmiarów zaludnienia więziennego i przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych państwo zaczęło podejmować działania mające na celu rozwiązanie tego problemu dopiero pod pręgierzem opinii organizacji pozarządowych i rządowych monitorujących przestrzeganie praw człowieka w więzieniu, zaleceń organizacji międzynarodowych, m.in. CPT, a przede wszystkim pod wpływem niekorzystnych dla państwa orzeczeń ETPCz w Strasburgu oraz sądów powszechnych w Polsce. Nierozwiązanie problemu przeludnienia więziennego, liczne orzeczenia sądów przyznających więźniom odszkodowanie za naruszenie ich dóbr osobistych przybliżało widmo bankructwa więziennictwa. Dopiero wówczas państwo podjęło się realizacji programów likwidujących przeludnienie. Brak było działań z zakresu profilaktyki uprzedzającej. Po zaistnieniu w 2000 roku zjawiska, które narastało z dnia na dzień, państwo podjęło wariant rozwiązania tego problemu poprzez budowę i rozbudowę więzień. Pozostawały jakby na uboczu możliwości pokonania przeludnienia poprzez redukcję populacji więziennej, wariant wspierany przez naukę oraz standardy międzynarodowe i europejskie. W rozwiązaniu problemu więziennictwa rozmijały się drogi poszczególnych organów wymiaru sprawiedliwości karnej. Przeludnienie więzienne nie jest bezpośrednio

[306] P. Stępniak, *Środki*..., s. 474.

odczuwane przez prokuratora, sędziego, ministra, ale przede wszystkim przez kadrę penitencjarną i jej podopiecznych. Kadra zarządzająca więzieniem, jak i pełniąca funkcję wychowawców, psychologów, terapeutów, oddziałowych itd., nigdy nie miała odwagi na krytykę tego zjawiska z kilku względów. Najważniejszy to ten, że funkcjonariusze więzienni należą do formacji paramilitarnej, zhierarchizowanej; krytyka, bądź niezadowolenie z wykonywania obowiązków służbowych w warunkach przeludnienia więziennego byłyby negatywnie postrzegane zarówno przez przełożonych, jak i społeczeństwo, czy polityków. Po drugie, uznaje się, że kadra penitencjarna jest powołana do wykonywania prawa, a nie zmiany lub modyfikowania go. Pomimo zmian w zaludnieniu jednostek więziennych po 2000 roku, wzrost populacji więziennej nie był rekompensowany przez proporcjonalny wzrost kadry penitencjarnej. Osiągnięta równowaga pomiędzy liczbą więźniów a liczbą miejsc w zakładach karnych i aresztach śledczych w 2010 roku w skali kraju nie ma charakteru trwałej tendencji, w skali lokalnej zjawisko przeludnienia nadal istniało w latach 2011–2012 i było ujawniane przez KMP, HFPC, Stowarzyszenie Informacji Prawnej itd. Celem polityki karnej nie może być tylko uzyskanie równowagi pomiędzy liczbą osób uwięzionych a liczbą miejsc w systemie więziennym, bowiem ze względu na permanentne przeludnienie w oddziałach mieszkalnych i w poszczególnych jednostkach penitencjarnych nie wszystkim więźniom zapewnia się należną normę powierzchni mieszkalnej wynoszącą 3 m². Tak było w latach 2011–2012 i 2013[307], kiedy to państwo w komunikatach ogłaszało, że w polskim systemie więziennym przeludnienie nie występuje[308]. Powstaje pytanie, z jakiego powodu ów fenomen występuje. Wprawdzie Służba Więzienna odpowiada za zarządzanie zaludnieniem jednostek penitencjarnych, ale nie jest w stanie jednocześnie uwzględnić wszystkich kryteriów osadzenia w odpowiednich jednostkach penitencjarnych, przy równoczesnym wykorzystaniu wszystkich miejsc w skali kraju. Nikomu w świecie to się nie udało (z wyjątkiem małych państw). Manewr ten teoretycznie jest możliwy, ale ekonomicznie wyniszczający, bowiem permanentne transporty więźniów z jednego końca kraju na drugi, do miejsc wolnych do zaludnienia, byłyby bardzo kosztowne i często niecelowe. W tej sytuacji w pojemności więzień niezbędna jest strefa buforowa, część pojemności więzienia, która nie powinna być na co dzień wykorzystywana. W związku z tym więzienie należałoby uznać za nieprzeludnione, jeżeli jego pojemność nie jest wykorzystywana w pełni, ale co najwyżej w 80–90%[309]. W niektórych stanach

---

[307] Według komunikatu o zaludnieniu jednostek penitencjarnych z marca 2013 r. jest ponad 100% zaludnienia.

[308] Np. 31 stycznia 2011 r. 215 skazanych nie miało zapewnionej normy powierzchni mieszkalnej przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w.; 31 marca 2011 r. – 315 osób; 31 września 2011 r. – 44 osoby, w następnym roku zjawisko to się nasila, 31 marca 2012 r. – 1068 osób; 31 lipca 2012 r. – 232 osoby, 30 listopada 2012 r. – 868 osób. Źródło: Miesięczna informacja statystyczna MS CZSW 2011–2012.

[309] B. Hołyst, *Przepełnienie więzień*..., s. 48.; M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia*..., s. 44.

USA odpowiednie urzędy są zobowiązane do opracowania w ciągu 30 dni strategii uniknięcia przeludnienia więziennego, gdy aktualne zaludnienie więzień osiąga 95%[310]. W Polsce reakcja następuje dopiero wtedy, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ich ogólną pojemność. Jest to więc już tylko gaszenie groźnego „pożaru", rozpaczliwe szukanie sposobu zapobiegnięcia sytuacji, w której więzień będzie egzystował na powierzchni mieszkalnej poniżej 3 m². Sposoby gaszenia tego „pożaru" zaczynają skutkować kolejką do więzienia (art. 151 § 1 k.k.w. i art. 79 § 1 k.k.w.) oraz pomniejszaniem infrastruktury penitencjarnej na rzecz przeznaczenia jej na cele mieszkalne, czyli organizowanie dodatkowych cel mieszkalnych poprzez przystosowanie pomieszczeń zakładu do wymogów cel mieszkalnych (§ 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku)[311]. Otwarta pozostanie odpowiedź na pytanie, czy strategia w wyżej wymienionym rozporządzeniu jest działaniem w zakresie zarządzania rozmiarami populacji więziennej, czy procedurą mającą na celu uzyskać „awaryjnie" zwiększenie pojemności więzień w celu ugaszenia „pożaru" w postaci przeludnienia więziennego. W tym akcie prawnym nie ma strategii systemowego rozwiązywania problemu przeludnienia więziennego, jest tylko doraźna reakcja polegająca na tłumieniu ognia bez działań likwidujących przyczyny pożaru.

Celem polityki kryminalnej w Polsce nie może być osiągnięcie równowagi pomiędzy rozmiarami populacji a pojemnością więzień, w których na jedną osobę przypada 3 m² powierzchni mieszkalnej, ponieważ ta powierzchnia nie jest odpowiednia ze względu na stan zdrowia więźnia. Prawo nie może chronić powierzchni celi mieszkalnej, która szkodzi. Powinno zweryfikować jej wielkość, wyznaczyć etapy dochodzenia do takiej powierzchni mieszkalnej, którą rekomenduje CPT, począwszy od 4 do 7 m² na osobę.

Nieobojętnym problemem jest to, w jaki sposób należałoby te standardy osiągnąć. Obecnie nauka preferuje drogę redukcji populacji więziennej. Można w tym miejscu sformułować pytanie, czy w Polsce istnieje szansa pójścia tą drogą, drogą redukcji populacji więziennej o połowę, by zbliżyć się pod względem współczynnika prizonizacji do krajów Europy Zachodniej. W tym zakresie brak wyraźnych postępów, pomimo zmian w prawie karnym w 1997 roku, które sprzyja pierwszeństwu stosowania kar wolnościowych i środków karnych przed bezwzględną karą pozbawienia wolności (*in dubio pro libertate*), orzekaniu kary pozbawienia wolności jako *ultima ratio* i innych[312]. Pomimo spadku przestępczości stwierdzonej w Polsce od 2004 roku[313] w polskich więzieniach populacja osadzonych jest duża, na granicy

---

[310] J. Jasiński, *Problem przeludnienia*..., s. 18–19.

[311] Dz.U. Nr 202, poz. 1564.

[312] T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Wydawnictwo C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 229.

[313] J. Błachut, *Stan przestępczości*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Wyd. C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 171, tabela 1.

wydolności pojemności jednostek penitencjarnych. Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród państw Rady Europy pod względem współczynnika prizonizacji. Po części zjawisko to wyjaśnia K. Krajewski, opierając się na nowej wersji teorii „reliktów przeszłości komunistycznych", mających wyraz w dziedzictwie komunistycznej mentalności w zakresie karania, której do dziś się nie pozbyliśmy[314]. Znajdujemy się zatem w następującej sytuacji: mamy nowoczesne narzędzia (prawo) kształtowania polityki karnej, kadrę organów wymiaru sprawiedliwości karnej nie będącą w stanie wykorzystać tych narzędzi w kształtowaniu polityki karnej, której rezultatem byłyby rozmiary populacji więziennej o parametrach zbliżonych do europejskich standardów. W tej sytuacji istnieje potrzeba sterowania procesem kontroli populacji więziennej. To sterowanie można określić zarządzaniem rozmiarami populacji więziennej. Nie jest w stanie zarządzać wielkością populacji więziennej więziennictwo, które może jedynie zarządzać równomiernym rozmieszczeniem populacji w jednostkach penitencjarnych w granicach, w jakich to jest możliwe. Zarządzanie rozmiarami populacji więziennej powinno należeć do obowiązków Ministra Sprawiedliwości, który określa środki do realizacji założonych celów polityki karnej, tj. wielkość populacji więziennej. Środki te to instrumenty polityki karnej i penitencjarnej, zasoby ludzkie, kadra organów wymiaru sprawiedliwości karnej, przygotowanie, motywowanie jej do realizacji założonych celów. Rolę ekspercką, jak się wydaje, ma odgrywać zespół do spraw opracowywania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych powołany zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości[315]. Do zadań zespołu należy:

> „(...) przygotowanie w terminie 3 miesięcy analizy stanu i tendencji w polityce karnej państwa w kontekście przeludnienia jednostek penitencjarnych, przy uwzględnieniu danych statystycznych, wypracowanie zasad i form kreowania i koordynowania polityki karnej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuraturę Krajową, prowadzącej do istotnego zmniejszenia przeludnienia jednostek penitencjarnych, przy uwzględnieniu wysokiej skuteczności walki z przestępczością i wysokiej efektywności wykonywania orzeczonych kar i środków karnych, z wykorzystaniem możliwych oddziaływań dla zapewnienia spójności w orzecznictwie, w szczególności z uwzględnieniem aktywnej polityki oskarżyciela publicznego"[316].

Zespół ten został powołany, jak wynika z zapisu § 2 pkt. 1 zarządzenia – okazjonalnie, do wypełnienia zadań, które zostały sformułowane w zarządzeniu

---

[314] K. Krajewski, *Dlaczego Polska ma wielkich rozmiarów populację więzienną?*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 651.

[315] Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 listopada 2009 r., w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych (Dz.Urz. MS Nr 12, poz. 124.).

[316] § 2 Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 listopada 2009 r., w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych (Dz.Urz. MS Nr 12, poz. 124.).

w terminie trzech miesięcy, jego rola skończyła się 6 lutego 2010 roku, kiedy to według oficjalnych statystyk penitencjarnych w Polsce nie występowało przeludnienie, ponieważ współczynnik zaludnienia w skali kraju nie przekraczał wartości 100. Wiele wątpliwości budzi skład zespołu. Przewodniczącym był podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a zatem charakter zespołu został upolityczniony. Rozmiary populacji więziennej można redukować, opierając się tylko na ekspertyzach naukowych, a nie przeświadczeniu polityków, których stosunek do tego problemu jest koniunkturalny, zmienny. W zespole brakuje przedstawiciela nauki. Wszystko to wskazuje na potrzebę innego podejścia do zarządzania populacją więzienną, wykorzystując zespół do spraw opracowania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych. Przewodniczącym zespołu musi być przedstawiciel nauki. Zespół powinien działać przez dłuższy okres, dopóki nie utrwali się tendencja radzenia sobie z przeludnieniem więziennym, nie tylko na poziomie ogólnokrajowym, ale i lokalnym, które nadal w Polsce istnieje. Wydaje się, że celowe byłoby poszerzenie formuły zespołu o zadania mające na celu zmniejszenie rozmiarów populacji więziennej w Polsce. Korzyścią tego zabiegu byłoby powiększenie normy powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę pozbawioną wolności. Zespół powinien na bieżąco diagnozować problematykę przeludnienia, oceniać jej rozmiary, formułować wielkość populacji więziennej jako cel polityki karnej, określać instrumenty osiągania tego celu, oceniać i kontrolować użyteczność podejmowanych przedsięwzięć. Należy sobie zdawać sprawę, że kształtowania wielkości populacji więziennej nie można oddzielić od działań z zakresu polityki kryminalnej, która ma wpływ na zapobieganie przestępczości, np. poprzez politykę społeczną, o czym nie zawsze się pamięta[317].

---

[317] S. Pikulski, *Polityka karna w Polsce z perspektywy międzynarodowej*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2009, z. 6, s. 14–15.

ROZDZIAŁ 9

BADANIA EMPIRYCZNE NAD ZJAWISKIEM PRZELUDNIENIA WIĘZIENNEGO

9.1. Cel i przedmiot badań empirycznych

Celem zaprojektowanych i zaprezentowanych w niniejszej monografii badań własnych jest pogłębianie wiedzy na temat przeludnienia więziennego. Dotychczasowa strategia badawcza tego zjawiska była oparta na analizach unormowań prawnych mających wpływ na przeludnienie więzienne, skutków przeludnienia więziennego, które są mierzalne, m.in. niektórych wskaźników behawioralnych osób pozbawionych wolności doświadczających przeludnienia więziennego itd. Jednym ze źródeł wiedzy, które pozwoli wszechstronniej zdiagnozować zjawisko przeludnienia więziennego, są poglądy i opinie kadry penitencjarnej. Wiedza uzyskana poprzez sondowanie opinii kadry to wiedza uzupełniająca, wzbogacająca badane zjawisko. Nie można nie podjąć badania problematyki przeludnienia przez pryzmat wiedzy, poglądów, opini kadry penitencjarnej. W polskim piśmiennictwie brak bowiem pozycji naukowej dotyczącej badań opinii kadry penitencjarnej odnoszącej się do przeludnienia więziennego. Jedyne ślady takiej inicjatywy można spotkać w publikacji J. Malca[1]. Kadra penitencjarna, która pracuje bezpośrednio z osobami pozbawionymi wolności, oraz sami więźniowie mogą być źródłem wiedzy na temat przeludnienia więziennego. Skutków przeludnienia doświadczają obydwie te społeczności. W badaniach własnych ograniczono się do badania kadry penitencjarnej, wychodząc z założenia, że wiedza uzyskana w ten sposób może wzbogacić wiedzę uzyskaną z innych źródeł lub w inny sposób. Celem zatem badań jest uzyskanie wiedzy pełnej, wiedzy pewnej na temat zjawiska przeludnienia więziennego w polskich więzieniach w latach 2000–2010. Wiedza ta pozwoli zmienić stan aktualny[2], skuteczniej zapobiegać przeludnieniu więziennemu. Ponadto pozwoli zmienić dotychczasowe poglądy na źródła, skutki, sposoby zapobiegania

---

[1] J. Malec, *Adwokaci, pracownicy penitencjarni, prokuratorzy i sędziowie o sposobach zapobieżenia przeludnieniu jednostek penitencjarnych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. I. „Biuletyn RPO. Materiały" 1995, s. 326–347.

[2] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 1985, s. 18.

przeludnieniu więziennemu. Nade wszystko może się przyczynić do redefinicji pojęcia „przeludnienia więziennego" w Polsce. Wiedza uzyskana w toku badań może zatem służyć do zmiany podejścia do problematyki przeludnienia więziennego.

Przedmiotem badań będą opinie, poglądy kadry penitencjarnej dotyczące doświadczanego przez nią przeludnienia więziennego. Kadra penitencjarna, która pracuje w przeludnionym więzieniu, doznaje skutków tego zjawiska. Najbardziej doświadczają go ci funkcjonariusze więzienni, którzy pracują bezpośrednio z osobami pozbawionymi wolności, tj. wychowawcy, oddziałowi i kadra kierownicza. Taką tezę uzasadnia spojrzenie na ten problem poprzez zakres czynności, które wynikają z roli wychowawcy, oddziałowego, kadry zarządzającej określonej odpowiednimi przepisami prawa[3].

9.1.1. Problemy badawcze

Problemy badawcze zostały sformułowane w postaci następujących pytań:

– Czy przeludnienie więzienne ma wpływ na niektóre zachowania negatywne więźniów i w jakim stopniu (agresję wobec współwięźniów, agresję wobec kadry penitencjarnej, samoagresję, bójki i pobicia, wzrost zachowań dyscyplinarnych, wzrost skarg na warunki odbywania kary, wzrost napięcia i konfliktów, znęcanie się nad współwięźniami, nasilenie negatywnych przejawów podkultury więziennych itp.)?

– Czy i w jakim stopniu przeludnienie więzienne ma wpływ na zubożenie oddziaływań penitencjarnych wobec skazanych?

– W jakim stopniu praca w przeludnionym więzieniu, tj. praca z większymi grupami wychowawczymi, ma wpływ na wzrost obowiązków wychowawcy penitencjarnego i oddziałowego?

– Czy przeludnienie więzienne ma wpływ na dodatkowe obciążenie obowiązkami służbowymi, które powoduje negatywne skutki zdrowotne kadry i warunkuje poziom zaangażowania zawodowego?

– Czy przeludnienie więzienne ma wpływ na realizację celów wykonywania kary pozbawienia wolności?

---

[3] Zakres obowiązków wychowawcy penitencjarnego określa §104 Zarządzenia Nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych (Dz. Urz. CZSW z dnia 5 października 2004 r. Nr 1, poz. 2 z późn. zm.), zakres czynności oddziałowego określa § 32 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz. U. z dnia 19 listopada 2003 r. Nr 194, poz. 1902), zakres czynności dyrektora zakładu karnego, aresztu śledczego: por. art. 13 ust. z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z dnia 12 maja 2010 r. Nr 79, poz. 523 z późn. zm.) oraz Zarządzenie Dyrektora Generalnego Nr 30/10 z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania dyrektorów oraz struktury organizacyjnej zakładów karnych i aresztów śledczych.

– Czy w przeludnionym więzieniu zapewnienie osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego wymaga szczególnego wysiłku, czy jest możliwe?

– Czy i w jakim stopniu przeludnienie więzienne wpływa negatywnie na warunki wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania?

– W jakim stopniu istnieją możliwości rekompensowania przez kadrę więzienną negatywnych skutków przeludnienia, bądź ich neutralizowania?

– W jaki sposób kadra penitencjarna ocenia prawo więźniów do powierzchni mieszkalnej gwarantowanej przez prawo, czy sugeruje jego modyfikację?

– Czy w opinii kadry penitencjarnej powierzchnia 3 m² przypadająca na osobę w celi mieszkalnej jest adekwatna ze względu na zachowanie zdrowia osób pozbawionych wolności?

– Jaka powierzchnia celi mieszkalnej jest najbardziej korzystna dla psychofizycznego i społecznego funkcjonowania osób pozbawionych wolności?

– Czy powierzchnia celi mieszkalnej powinna być zróżnicowana dla poszczególnych grup penitencjarnych?

– Jakim grupom więźniów powinna przysługiwać większa powierzchnia celi mieszkalnej?

– Jaka pojemność celi jest postulowana przez kadrę więzienną, biorąc pod uwagę ograniczanie negatywnych skutków zatłoczenia spowodowanego przeludnieniem?

– Jakie strategie preferuje kadra penitencjarna w zapobieganiu przeludnieniu więziennemu?

9.1.2. Założenia metodologiczne własnych badań empirycznych (metoda, technika, narzędzia badawcze)

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, która w literaturze przedmiotu jest określana jako sposób gromadzenia wiedzy o atrybutach i dynamice zjawisk społecznych, opiniach oraz poglądach wybranych zbiorowości, oparty na specjalnie dobranej grupie reprezentującej daną populację, w której badane zjawisko zachodzi[4]. Gromadzenie informacji o interesujących badacza problemach, zjawiskach odbywa się na podstawie pytań ankietowych lub relacji własnych z osobami badanymi. Cechą charakterystyczną tej metody jest wypytywanie się, sondowanie opinii[5]. W badaniach własnych posłużono się jako techniką zbierania informacji ankietą, którą stanowiły zestawy pytań dotyczących wcześniej

[4] T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 201, s. 79, J. Apanowicz, Metodologia nauk, Wydawnictwo „TNOIK", Toruń 2003, s. 85.

[5] M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2006, s. 243.

sformułowanych problemów badawczych. W celu rejestracji i gromadzenia odpowiedzi respondentów na zadane pytania opracowano kwestionariusze ankiety jako narzędzie badawcze, odrębne dla poszczególnych grup badawczych (A, B, C)[6].

Kwestionariusz ankiety A był przeznaczony do wypełnienia przez kadrę kierowniczą zakładów karnych lub aresztów śledczych (dyrektor, zastępca dyrektora, kierownik oddziału penitencjarnego[7]). Kwestionariusz ten był zaopatrzony w szczegółową instrukcję dla wypełniających go respondentów. Składał się z 18 pytań. Pytania miały charakter zamknięty, półotwarty i otwarty[8]. Kwestionariusz zawierał metryczkę, która miała ustalić takie zmienne osób badanych, jak: płeć, stanowisko służbowe, staż w służbie, staż na zajmowanym stanowisku, wykształcenie, kierunek ukończonych studiów, ukończone studia podyplomowe, miejsce pracy (zakład karny – areszt śledczy), typ i rodzaj zakładu karnego.

Kwestionariusz ankiety B został opracowany do badania opinii, postaw, poglądów wychowawców penitencjarnych na temat zjawiska przeludnienia więziennego, które spostrzegli, doświadczyli w pracy z osobami pozbawionymi wolności. Kwestionariusz ten zawierał 23 pytania typu zamkniętego, półotwartego i otwartego. Poprzedzony został szczegółową instrukcją dla osoby badanej oraz metryczką, na podstawie której można było scharakteryzować populację badanych wychowawców penitencjarnych.

Kwestionariusz ankiety C został przeznaczony dla oddziałowych pracujących bezpośrednio z grupą osób pozbawionych wolności na wyznaczonym oddziale/pawilonie zakładu karnego lub aresztu śledczego. Kwestionariusz zawierał 19 pytań, które miały podobny charakter jak w uprzednich kwestionariuszach. W części wstępnej znajdowała się instrukcja co do sposobu wypełniania go.

Ostateczna redakcja pytań we wszystkich trzech kwestionariuszach została opracowana na podstawie badań sondażowych, które przeprowadzono w jednej z jednostek więziennych podlegającej OISW w Łodzi. W instrukcji do kwestionariuszy ankiety zdefiniowano pojęcie „przeludnienia więziennego". Dla potrzeb badań przyjęto definicję jurydyczną „przeludnienia więziennego", według której zakład penitencjarny jest wówczas przeludniony, gdy egzystuje w nim więcej osób niż ten zakład posiada miejsc, czyli nie wszystkie osoby korzystają z powierzchni mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m².

Większość pytań kierowanych do badanych grup kadry penitencjarnej posiadało identyczną treść. Chodziło w tej strategii o możliwość porównania opinii i poglądów różnych grup zawodowych na zjawisko przeludnienia więziennego w obszarach, gdzie to było możliwe. Na pozostałe pytania mogły odpowiedzieć tylko te osoby, które pełniły określone funkcje i obowiązki w Służbie Więziennej.

---

[6] A.N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Wydawnictwo „Zysk" i Spółka, Poznań 2004, s. 121.

[7] Por. art. 72 § 1 k.k.w.

[8] J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1979, s. 110–112.

9.1.3. Teren badań, populacja badawcza, organizacja badań

Badanie ankietowe przeprowadzono w 45 zakładach karnych i aresztach śledczych, które podlegają następującym Okręgowym Inspektoratom Służby Więziennej: w Katowicach, Krakowie, Łodzi i Opolu. Badaniami objęto kadrę penitencjarną w 28 zakładach karnych i w 17 aresztach śledczych. Terenem sondaży ankietowych były następujące zakłady karne: w Cieszynie, Herbach, Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Wojkowicach, Zabrzu, Krakowie w Nowej Hucie, Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Pińczowie, Tarnowie, Tarnowie – Mościcach, Trzebini, Wadowicach, Garbalinie, Łowiczu, Łodzi (Nr 1), Łodzi (Nr 2), Płocku, Sieradzu, Brzegu, Głubczycach, Grodkowie, Kluczborku, Opolu, Strzelcach Opolskich (ZK Nr 1), Strzelcach Opolskich (ZK Nr 2). Następnie terenem badań były areszty śledcze, które stanowią mniejszy odsetek wśród wszystkich jednostek penitencjarnych, jak i mniejszy odsetek osób w nich izolowanych[9]. Badania ankietowe przeprowadzono w następujących aresztach śledczych: w Bielsku-Białej, Bytomiu, Częstochowie, Gliwicach, Katowicach, Mysłowicach, Sosnowcu, Tarnowskich Górach, Zabrzu, Kielcach, Krakowie, Podgórzu, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Kędzierzynie Koźlu, Opolu, Prudniku.

Próbę badawczą dobrano za pomocą schematu, jakim jest wybór warstwowy[10], proporcjonalny[11]. Badaniami objęto 1229 funkcjonariuszy Służby Więziennej. Próbę badawczą stanowiły trzy grupy tych funkcjonariuszy: kadra kierownicza, wychowawcy penitencjarni oraz oddziałowi. Decydując się na taki dobór grupy badawczej, kierowano się przeświadczeniem, że te trzy grupy kadry penitencjarnej posiadają najwięcej kompetentnej wiedzy na temat przeludnienia więziennego, bowiem w największym stopniu, w różny sposób doświadczały skutków przeludnienia w zachowaniach podopiecznych, w stylu funkcjonowania jednostki więziennej oraz u siebie samych. W doborze grupy badawczej zadbano o to, żeby reprezentowała ona nie tylko osoby pracujące w zakładach karnych (różnego typu i rodzaju), ale również aresztach śledczych.

Badaniami zostali objęci funkcjonariusze więzienni trzech grup, którzy pracowali na swoich stanowiskach przed 1 stycznia 2010 roku, tj. w okresie, kiedy polskie więzienia były przeludnione[12], w związku z czym byli zarówno świadkami, jaki i „ofiarami" tego zjawiska.

---

[9] Por. tabela 3 – *Liczba tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych*. Roczne informacje statystyczne za 2010 r. MS CZSW.

[10] J. Sztumski, *Wstęp*…, s. 82–83 oraz R. Mayntz, K. Holm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 100–101.

[11] M. Blalock, *Statystyka dla socjologii*, PWN, Warszawa 1975, s. 447–449.

[12] Według rocznej informacji statystycznej za rok 2010 w miesiącu czerwcu wskaźnik zaludnienia wynosił 99,4% (pojemność oddziałów mieszkalnych wynosiła 80 731, stan osadzonych wyniósł 80 240).

W skład grupy badawczej wchodziło 76 osób (6,2%) kadry kierowniczej, 350 (28,5%) wychowawców penitencjarnych oraz 803 (65,3%) oddziałowych. Ze względu na płeć grupa badawcza była zróżnicowana następująco: 82,3% stanowili mężczyźni, 8,6% kobiety[13]. Największy odsetek mężczyzn występował w grupie dyrektorów (90,8%). Największy odsetek kobiet występował w grupie wychowawców (17,1%). Populacja badawcza była reprezentowana przez kadrę penitencjarną, która pracowała w różnych instytucjach izolacji więziennej. Zdecydowana większość badanych (60,2%) pracowała w zakładach karnych, 38,8% w aresztach śledczych. W grupie badawczej występowali funkcjonariusze więzienni pracujący w różnych typach i rodzajach zakładów karnych. W zakładach karnych typu zamkniętego pracowało 62,0% badanych, w zakładach karnych typu półotwartego – 31,3% i otwartego – 6,7%. Rodzaje zakładów karnych były reprezentowane następująco: 50,0% badanych pracowało w zakładach karnych dla recydywistów, 41,7% w zakładach karnych dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy, 13,3% w zakładach karnych dla młodocianych.

Wykształcenie wyższe posiadało 96,1% wychowawców; 3,9% inne (studium nauczycielskie, średnie). Struktura wykształcenia oddziałowych była następująca: 16,0% oddziałowych legitymowało się wykształceniem wyższym (magisterskim), 1,9% – niepełnym wyższym i licencjackim, średnim – 81,4%, podstawowym – 0,3%. Dość wysoki odsetek w tej grupie posiada wykształcenie wyższe, chociaż na tych stanowiskach nie jest ono wymagane. Zgodnie z Ustawą o Służbie Więziennej tylko na stanowiskach oficerskich jest wymagane posiadanie tytułu magistra lub równorzędnego[14]. Zjawisko to jest bardzo cenne, bowiem oddziałowy posiadający wykształcenie wyższe, w szczególności pedagogiczne, ma lepsze kompetencje do rozwiązywania problemów więźniów w toku przebywania w więzieniu, w tym również problemów związanych z przeludnieniem więziennym.

Badania ankietowe przeprowadzano od kwietnia do lipca 2011 roku w 45 jednostkach organizacyjnych więziennictwa. W organizacji i przeprowadzaniu badań nieocenionej pomocy udzielili dyrektorzy wspomnianych Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej, dyrektorzy zakładów karnych i aresztów śledczych. Badanie ankietowe przeprowadzono przy pomocy przeszkolonych ankieterów. Uczestnictwo w badaniach było dobrowolne i anonimowe. Zebrane wyniki badań ankietowych poddano analizie statystycznej. Część wyników zaprezentowano w tabelach oraz w postaci wykresów.

---

[13] W 2010 r. w skład populacji funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa wchodziło 19,6% kobiet i 82,3% mężczyzn. Odsetek kobiet w badanej grupie jest o wiele mniejszy niż w rzeczywistości. Jest to zrozumiałe, wynikało to z doboru grupy badawczej. Do grupy badawczej wyselekcjonowani zostali funkcjonariusze odgrywający role kierownicze, wychowawcy i oddziałowych. Pominięto działy służb, w których pracuje najwięcej kobiet, m.in. Służby Zdrowia, działy administracyjne, w których odsetek kobiet jest o wiele większy niż w badanej grupie.

[14] Art. 44 ust. 2 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z dnia 12 maja 2010 r. Nr 79, poz. 523 z późn. zm.).

9.2. Wybrane aspekty przeludnienia więziennego w opinii funkcjonariuszy więziennych

Przedmiotem badań były opinie, oceny i poglądy kadry penitencjarnej dotyczące niektórych problemów przeludnienia więziennego. Za pomocą sondażu diagnostycznego starano się dotrzeć do poglądów funkcjonariuszy więziennych na temat negatywnych skutków przeludnienia więziennego, możliwości rekompensowania przez administrację więzienną negatywnych skutków przeludnienia, opinii na temat adekwatności powierzchni mieszkalnej 3 m² ze względu na stan zdrowia osób izolowanych w więzieniu oraz opinii kadry więziennej dotyczącej strategii zapobiegania przeludnieniu więziennemu. Wyniki badań empirycznych będą przedmiotem analiz i wynikających z nich uogólnień.

9.2.1. Negatywne skutki przeludnienia więziennego

Wcześniej (w rozdziale szóstym) była weryfikowana teza o negatywnym wpływie przeludnienia więziennego na różne sfery funkcjonowania osób pozbawionych wolności, nadmiernym obciążeniu kadry penitencjarnej i jego negatywnym wpływie na zdrowie psychiczne w związku z wykonywaniem zawodu w przeludnionym więzieniu oraz ograniczeniami zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego. Teza ta była weryfikowana za pomocą mierzalnych wskaźników behawioralnych, takich jak np. częstotliwość występowania bójek, pobić, zgwałceń itd. Obecnie ta teza została poddana weryfikacji na podstawie opinii kadry penitencjarnej, która na co dzień spotykała się z problemem przeludnienia więziennego, w związku z czym była zobowiązana do rozwiązywania specyficznych problemów związanych z tym zjawiskiem.

9.2.1.1. Wpływ przeludnienia więziennego na niektóre zachowania osób pozbawionych wolności w opinii kadry penitencjarnej

Przeludnione więzienie jest fenomenem który, jeśli towarzyszy wykonywaniu kary pozbawienia wolności lub innych środków skutkujących pozbawieniem wolności, ma wpływ na patologizację życia wewnątrzzakładowego, utrudnia prawidłowe funkcjonowanie instytucji więzienia i realizacji celów, których oczekuje ustawodawca, a które mają realizować instytucje do tego powołane (zakłady karne, areszty śledcze). Problem ten był już wcześniej przedmiotem rozważań, obecnie będzie przybliżony poprzez wyniki badań ankietowych, by spojrzeć na niego z nieco innej perspektywy, zobrazować go poprzez opinie kadry penitencjarnej,

która na co dzień wykonuje swoje obowiązki i zadania w przeludnionym więzieniu, z tych względów posiada określone poglądy, postawy wobec zjawiska przeludnienia więziennego. Wyniki badań empirycznych w tej części rozważań ograniczają się do niektórych skutków przeludnienia więziennego w świetle opinii respondentów, m.in. nasilenia niektórych zachowań charakterystycznych dla instytucji totalnych, trudności związanych z realizacją ustawowych celów wykonywania kary pozbawienia wolności, nadmiernego obciążenia kadry obowiązkami zawodowymi, w tym wywiązywania się z powinności, które nakłada na kadrę więzienną przepis art. 108 k.k.w., tj. zapewnienie osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego.

Przeludnienie więzienne nie jest stanem naturalnym, normalnym, bo narusza przede wszystkim prawa więźniów do należnej im prawem powierzchni mieszkalnej i może być źródłem naruszenia innych ich praw. Egzystencja więźnia w zatłoczonej celi, patologizowanie wielu sfer życia wewnątrzzakładowego, ma wpływ na organizację formalną więzienia, które wraz ze wzrostem przeludnienia staje się coraz bardziej niewydolne, nastawione na likwidację stanów nadzwyczajnych. Wykorzystuje w tym celu wszelkie zasoby ludzkie i techniczne, zubożając system pozytywnych oddziaływań na osoby pozbawione wolności, do których jest zobowiązane ustawą. Długoterminowe przeludnienie więzienne jest w szczególności porażką kary, bo w takim więzieniu kara nie jest wykonywana[15], kadra zajmuje się innymi problemami, które generuje sytuacja nadmiaru przebywających osób pozbawionych wolności, nierzadko w nieludzkich warunkach. W takiej sytuacji władze nadzorujące zakłady karne i areszty śledcze bronią rzeczywistej sytuacji, powołując się na prawo, które zapewnia więźniom 3 m² powierzchni mieszkalnej. Jeżeli tylko ta norma nie jest przekroczona, nikt nie jest w stanie stwierdzić, czy więzienie jest przeludnione. W ten sposób ukształtowana świadomość prawna, w szczególności kadry, która zajmuje się bezpośrednio wykonywaniem kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, nie jest twórcza, bowiem nie wyzwala presji na tworzenie ludzkich warunków odbywania kary, a na pewno 3 m² na osobę do tych nie należą[16].

Jednym z problemów badawczych w zaprojektowanych i zrealizowanych przez autorkę badaniach empirycznych w postaci sondażu diagnostycznego, za pomocą kwestionariuszy ankiety, było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy przeludnienie więzienne jest zjawiskiem normalnym, czy patologicznym. W opinii 50,0% badanych osób przeludnienie więzienne jest zjawiskiem patologicznym, 37,2% respondentów uważa, że jest ono zjawiskiem normalnym, dla 10,3% osób

---

[15] S. Lelental, cyt. za: A. Pilarska-Jakubczak, *Kryterium 845*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 17.

[16] Z zaleceń CPT z wizyty w dniach 26 listopad – 8 grudzień 2009 r.: „polskie władze powinny jak najszybciej zrewidować normy ustalone prawem dla przestrzeni życiowej na jednego więźnia, zapewniając by przewidywały co najmniej 4 m² na osadzonego w celach wieloosobowych" [Paragraf 83].

badanych jest zjawiskiem obojętnym. Największy odsetek osób badanych (kadry penitencjarnej), które uznały, że przeludnienie więzienne jest zjawiskiem patologicznym, występuje wśród kadry kierowniczej, bo taką opinię wyraziło 89,5%, następnie podobną opinię wyraziło 58,9% wychowawców i 42,3% oddziałowych. Różnice procentowe są statystycznie istotne (χ^2 84,35 df 6 $p < 0{,}001$). Taki rozkład wyników badań empirycznych wydaje się zrozumiały, jeśli spojrzymy na niego przez pryzmat zakresu działania kadry dyrektorskiej zakładów karnych i aresztów śledczych, do których m.in. należy koordynacja oddziaływań penitencjarnych prowadzonych w podległych jednostkach i nadzór nad nimi, zapewnienie prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w podległej jednostce organizacyjnej itd.[17]

Inną odpowiedzialność ponosi z tytułu wykonywanych czynności służbowych dyrektor zakładu, inną wychowawca, a jeszcze inną oddziałowy.

O postrzeganiu więzienia jako instytucji prawa karnego wykonawczego decydują te czynniki, które mają wpływ na jego niesprawność, nieprawidłowe funkcjonowanie, zagrożenie buntami itp. Dyrektor ma możliwość kontroli i oceny sytuacji w więzieniu poprzez wiele różnych instytucji, m.in. badanie atmosfery wychowawczej w więzieniu, instytucję skarg, próśb i wniosków, kontrolę wewnętrzną, do której jest zobowiązany, wizytacje itd. Fakt, że blisko 90% dyrektorów więzień wyraża opinię, iż przeludnienie więzienia ma charakter zjawiska patologicznego, tzn. negatywnie wpływającego na jego funkcjonowanie – jest ustaleniem ważnym. Więzienie przeludnione jest niebezpieczne zarówno dla samych więźniów, jak i kadry. Jest więzieniem, w którym zanikają jego podstawowe funkcje ustanowione przez ustawodawcę. Minęły już czasy, że więzienia bezkarnie, bez względu na pojemność, mieściły każdą liczbę osób.

Zróżnicowanie postrzegania przeludnienia więziennego przez różne grupy zawodowe kadry penitencjarnej może mieć różne przyczyny. Część kadry może uznawać, że przeludnienie więzienne jest stanem naturalnym, należącym do istoty więzienia. Prawdopodobnie oddziałowi spostrzegają to zjawisko jako naturalne, bo skoro ono istnieje, to musi tak być. Kadra kierownicza, która odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie tej instytucji, upatruje w przeludnieniu więzień źródło jej patologii, jest skłonna dociekać psychospołecznych mechanizmów decydujących o sprawności, bądź jej braku, by zapobiegać negatywnym skutkom przeludnienia.

Przeludnienie więzienne wpływa na szereg aspektów funkcjonowania tej instytucji oraz osób tam przebywających w różnych rolach (czy to więźniów, czy kadry penitencjarnej). Wpływ ten ma charakter negatywny. Stopień negatywnego wpływu na różne sfery życia wewnątrzzakładowego jest różny. W więzieniu nie ma takiej sytuacji, żeby przeludnienie wyzwalało przyjemne odczucia. Tylko

[17] Por. art. 13 ust. 2 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 79, poz. 523).

w warunkach wolnościowych, przy dużym zagęszczeniu społecznym nie zawsze powstaje poczucie zatłoczenia, np. podczas interesującej zabawy[18].

Jednym z problemów badanych w niniejszej pracy była odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu przeludnienie więzienne ma wpływ na niektóre zachowania osób pozbawionych wolności. Skonstruowano listę 10 zachowań charakterystycznych dla instytucji totalnych, zachowań, które w mniejszym lub większym stopniu towarzyszą osobom pozbawionym wolności. Oto lista tych zachowań: agresja wobec współwięźniów, agresja wobec kadry penitencjarnej, samoagresja, bójki i pobicia, wykroczenia dyscyplinarne, skargi na warunki odbywania kary, napięcie w relacjach międzyludzkich, konflikty, znęcanie się nad współwięźniami, negatywne przejawy podkultury więziennej. Respondenci za pomocą skali ocen, która została umieszczona przy każdej z tych kategorii zachowań, mieli za zadanie ocenić wpływ przeludnienia na nasilenie ocenianego zachowania. Wyniki badań, które zostały zestawione w tabeli 57, potwierdziły tezę, że przeludnienie więzienne ma wpływ na zachowanie więźniów i patologizuje przebieg procesu wykonywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania.

Bardzo wysoki odsetek badanych osób wyraził opinię, że przeludnienie więzienne w stopniu bardzo dużym i dużym ma wpływ na zachowania więźniów, które zostały wymienione we wspomnianej liście (patrz: tabela 57). Aż 81,4% respondentów wyraziło opinię, że przeludnienie ma wpływ w bardzo dużym i dużym stopniu na wzrost liczby skarg na warunki odbywania kary, 74,7% uznało, że w takim samym stopniu miało wpływ na napięcia wewnątrzwięzienne, a 73,6% – na wzrost konfliktów w więzieniu. Blisko 70% osób badanych wyraziło opinię, że przeludnienie więzienne w bardzo dużym i dużym stopniu ma wpływ na agresję wobec współwięźniów, a 63,7% – na agresję wobec kadry penitencjarnej. Do zachowań o charakterze przestępczym, które występują w więzieniu, należą bójki i pobicia. Przeludnienie więzienne nasila częstotliwość ich występowania. W świetle badań ankietowych 60,3% osób badanych wyraziło opinię, że przeludnione więzienie ma wpływ na nasilenie występowania tego typu zachowań. W opinii około 50% respondentów przeludnienie więzienne ma wpływ w stopniu bardzo dużym lub dużym na następujące zachowania: samoagresję, znęcanie się i negatywne przejawy podkultury więziennej.

Na podstawie wyników badań zaobserwowano zróżnicowanie ocen wpływu przeludnienia więziennego na nasilenie zachowań występujących na wspomnianej liście w zależności od roli, jaką pełniła kadra penitencjarna w więzieniu. Najczęściej kadra kierownicza oceniała, że przeludnienie ma bardzo duży i duży wpływ na niektóre negatywne zachowania osób pozbawionych wolności, następnie wychowawcy i na końcu oddziałowi. Różnice procentowe w ocenach przez badane grupy dla poszczególnych zachowań są statystycznie istotne (tabela 57 oraz wykres 14).

---

[18] A. Eliasz, *Psychologia ekologiczna*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1993, s. 76.

Tabela 57. Wpływ przeludnienia więziennego na niektóre zachowania osób pozbawionych wolności w opinii kadry penitencjarnej

Zachowania więźniów	Kadra penitencjarna																				χ^2	p.i.
	Kierownictwo					Wychowawcy					Oddziałowi					Razem						
	N = 76					N = 350					N = 803					N = 1229						
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5		
	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%		
Agresja wobec współwięźniów	32,9	61,8	5,3	0,0	0,0	25,4	43,4	18,6	4,6	7,7	18,4	46,7	22,9	1,9	10,2	21,3	46,8	20,5	2,5	8,9	45,98	0,001
Agresja wobec kadry penitencjarnej	11,8	68,4	19,7	0,0	0,0	17,4	41,4	27,1	4,6	9,4	17,7	46,7	22,4	3,4	9,8	17,2	46,5	23,6	3,5	9,1	25,18	0,001
Samoagresja	7,9	57,3	34,7	0,0	0,0	8,9	27,7	40,6	10,6	12,3	7,6	40,1	34,7	4,2	13,2	8,0	37,6	36,3	5,8	12,2	58,02	0,001
Bójki, pobicia	28,9	62,7	8,0	0,0	0,0	16,6	44,3	23,1	5,4	10,6	10,8	46,3	28,6	2,5	11,7	13,6	46,7	25,8	3,3	10,6	53,63	0,001
Wzrost liczby wykroczeń	9,2	67,6	21,6	1,0	1,4	9,1	45,1	26,9	6,3	12,6	12,0	51,0	21,2	2,3	13,4	11,0	50,2	22,8	3,4	12,5	30,9	0,001
Wzrost liczby skarg	68,4	30,7	0,0	0,0	0,0	50,0	34,6	7,4	1,4	6,6	32,5	33,4	10,1	1,4	2,9	39,8	41,6	8,7	1,3	1,9	96,92	0,001
Wzrost napięcia	32,9	64,0	2,7	0,0	0,0	23,7	50,6	17,1	2,3	6,3	15,9	57,0	14,2	1,5	11,3	19,2	55,5	16,3	1,6	9,3	41,83	0,001
Wzrost liczby konfliktów	26,3	66,7	5,3	1,0	1,3	22,3	53,4	16,0	2,3	6,0	14,9	56,1	16,3	1,8	10,8	17,7	55,9	10,6	2,0	8,9	24,43	0,001
Znęcanie się nad współwięźniami	2,6	51,4	43,2	2,0	2,7	6,9	30,0	40,9	10,0	12,0	7,7	37,7	36,4	5,0	13,2	7,2	36,3	38,0	6,3	12,2	25,68	0,001
Podkultura więzienna	3,9	50,7	41,1	3,0	4,1	5,4	27,1	40,0	13,7	13,7	9,2	43,6	29,5	4,7	12,9	7,8	39,1	33,1	7,2	12,6	47,79	0,001

Rodzaj odpowiedzi osób ankietowanych: 1 – bardzo duży; 2 – duży; 3 – niewielki; 4 – żaden; 5 – brak odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Przeludnienie więzienne w opinii badanej grupy kadry penitencjarnej jest spostrzegane jako zjawisko, które negatywnie wpływa na zachowania osób pozbawionych wolności. Lista ocenianych zachowań była bogatsza od tych, które opisuje tabela 57[19], ale na jej podstawie można wnioskować, że nasilenie, zaostrzenie tych zachowań prowadzi do trudnej sytuacji w więzieniu, która nie sprzyja realizacji resocjalizacyjnych celów wykonywania kary pozbawienia wolności, ale zmusza do koncentrowania się na działaniach zapobiegających zachowaniom destrukcyjnym, patologicznym, kryzysowym.

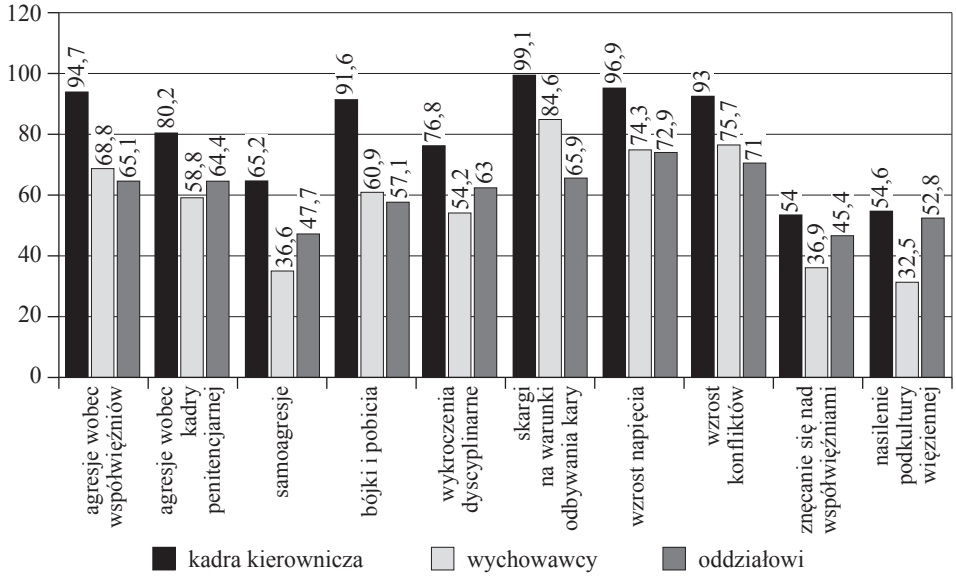

Wykres 14. Wpływ w stopniu bardzo dużym i dużym przeludnienia więziennego na niektóre zachowania więźniów w ocenie kadry penitencjarnej
Źródło: Badania własne.

Badania wykazały bardzo negatywny sposób spostrzegania przez kadrę penitencjarną wpływu przeludnienia więziennego na zachowania osób pozbawionych wolności, a zwłaszcza nasilenie się zachowań, które dezorganizują, patologizują strukturę organizacyjną jednostek penitencjarnych. Taki sposób oceny wpływu przeludnienia więziennego na wyżej wymienione zachowania przez kadrę kilkanaście lat temu byłby niemożliwy. W okresie przed transformacją wszelkie zachowania nonkonformistyczne więźniów były spostrzegane i oceniane jako

[19] Osoby badane poszerzyły listę zachowań, które nasilały się pod wpływem przeludnienia. Nie była to zbyt obszerna lista zachowań. Najczęstsze z nich to: postawy roszczeniowe, nasilanie dystrybucji narkotyków, pozwy sądowe o odszkodowanie, problemy z prawidłowym rozmieszczeniem, pogarszanie się warunków odbywania kary, zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa, poczucie bezkarności, redukcja kontroli zachowań więźniów itp.

zachowania intencjonalnie motywowane wrogością wobec kadry penitencjarnej i instytucji więzienia, czy też jako zachowania instrumentalne służące osiągnięciu określonych korzyści, a nie zachowania determinowane warunkami przeludnionego więzienia. Obecnie coraz bardziej docenia się rolę środowiska przestrzennego w psychospołecznym funkcjonowaniu zarówno personelu, jak i więźniów w warunkach izolacji więziennej.

Dyrektor więzienia najostrzej ocenia wpływ przeludnienia więziennego na zachowania więźniów, ponieważ ma najwięcej informacji na ten temat (zarządza całym więzieniem lub oddziałem penitencjarnym). Wnioski, jakie mogą wynikać z tego faktu, to takie, że więzienie normalne to więzienie nieprzeludnione. Eliminowanie, neutralizowanie zachowań, które patologizują organizację jednostek penitencjarnych, będzie możliwe również poprzez eliminowanie w nich przeludnienia.

Dotychczasowe wyniki badań ankietowych skłaniają do optymistycznych refleksji: kadra penitencjarna rozumie, iż złe zachowanie ludzi (osób pozbawionych wolności) jest wynikiem nie tylko tego, że więźniowie to „źli ludzie", ale również, że źródłem złych zachowań jest niesprawna, wadliwa organizacja instytucji, która może indukować zachowania społecznie negatywne[20]. Taką organizacją jest przecież przeludnione więzienie.

9.2.1.2. Wpływ przeludnienia więziennego na oddziaływania wobec skazanych i na obciążenie emocjonalne kadry nadmiarem obowiązków zawodowych

Przeludnienie więzienne charakteryzuje się również tym, że wraz ze wzrostem liczby osób pozbawionych wolności nie wzrasta proporcjonalnie liczba kadry penitencjarnej. Taki stan rzeczy prowadzi do zmiany akcentów realizacji zadań, które wyznacza formalnie organizacja instytucji zakładu penitencjarnego. Podstawowe cele tej instytucji odchodzą na dalszy plan, zmieniają się relacje pomiędzy kadrą a więźniami, kadra penitencjarna coraz bardziej obciążona obowiązkami ulega wypaleniu zawodowemu, narasta stres, który deformuje normalne czynności funkcjonariuszy więziennych. Skutkiem takiego procesu jest uprzedmiotowienie relacji międzyludzkich w więzieniu, funkcja indywidualno-prewencyjna kary pozbawienia wolności odchodzi na dalszy plan. W związku z tym przyjęto tezę, że przeludnienie więzienne ma istotny wpływ na zubożenie

[20] H. Machel, *Patologia instytucji więziennej i niektóre jej ujemne konsekwencje dla bezpośredniego kontaktu personelu z więźniami*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM w Poznaniu, PTP, COSSW, Kalisz – Warszawa – Poznań 2001, s. 859–860.

oddziaływań wobec skazanych kosztem doraźnych czynności, działań, których celem jest zmaganie się z negatywnymi skutkami przeludnienia w zakładach karnych i aresztach śledczych. Na pytanie, w jakim stopniu przeludnienie więzienne ma wpływ na: zubożenie oddziaływań penitencjarnych, zubożenie jakości tych oddziaływań, koncentrację na realizacji zadań ochronnych, uprzedmiotowienie stosunków międzyludzkich, przeżywanie nadmiernego stresu zawodowego, większość badanych (dyrektorów oraz wychowawców[21]) wyraziła opinię, że ten wpływ jest bardzo duży lub duży. Szczegółowe wyniki badań obrazuje wykres 15. Najwięcej, bo 81,0% badanych osób uznało, iż przeludnienie więzienne w stopniu bardzo dużym i dużym ma wpływ na ich poczucie, że zbyt mało czasu poświęcają więźniom. Taki stan emocjonalnego stosunku do wykonywanego zawodu wydaje się budujący, ale z drugiej strony niepokojący. Dowodzi tezy, że negatywnych skutków przeludnienia więziennego nie można pokonać bez odpowiedniej ilości kadry, w przeciwnym razie wzrastający niepokój, obawy, stres zawodowy mogą doprowadzić do wypalenia zawodowego i rykoszetem powrócą w relacjach między kadrą a więźniami, które będą ulegać patologizacji. W tej sytuacji kadra penitencjarna nie będzie ani zmotywowana, ani nie podejmie pozytywnych oddziaływań wobec skazanych, ale skupi się na zapobieganiu nadzwyczajnym wypadkom w więzieniu[22]. Koncentrując się na realizacji zadań ochronnych, będzie eliminować partnerskie relacje z podopiecznymi, które ulegną przyspieszonemu procesowi uprzedmiotowienia (depersonalizacji).

Zarówno kadra kierownicza więzień, jak i wychowawcy bardzo negatywnie oceniają wpływ przeludnienia więziennego na realizację celów wykonywania kary pozbawienia wolności, co znajduje wyraz w zubożeniu form oddziaływań penitencjarnych i ich jakości. W sytuacji przeludnienia kadra przerzuca swoją aktywność na działania doraźne, zapobieganie konfliktom, innym nadzwyczajnym wypadkom. Nakazem i dyrektywą w zachowaniach kadry jest zachowanie *status quo* więzienia. Bunty, rozpad struktur organizacyjnych więzienia byłyby największą porażką dla kadry. Nie dziwi więc nadmierne zaangażowanie w rozwiązywanie bieżących problemów przeludnienia więziennego przez kadrę więzienną.

---

[21] Pominięto oddziałowych ze względu na odmienny zakres obowiązków, por.: § 32 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. Nr 194, poz. 1902).

[22] Wypadek nadzwyczajny jest definiowany jako zdarzenie, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej albo konwoju, zagrożenie dla zdrowia lub życia funkcjonariusza, pracownika albo osadzonego, a także naruszenie prawa przez funkcjonariusza, pracownika lub osadzonego albo innej osoby, ścigane z urzędu, por.: § 2 pkt.38 Instrukcji Nr 9/2003 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 grudnia 2003 r. w sprawie informowania o wypadkach nadzwyczajnych (niepublikowane).

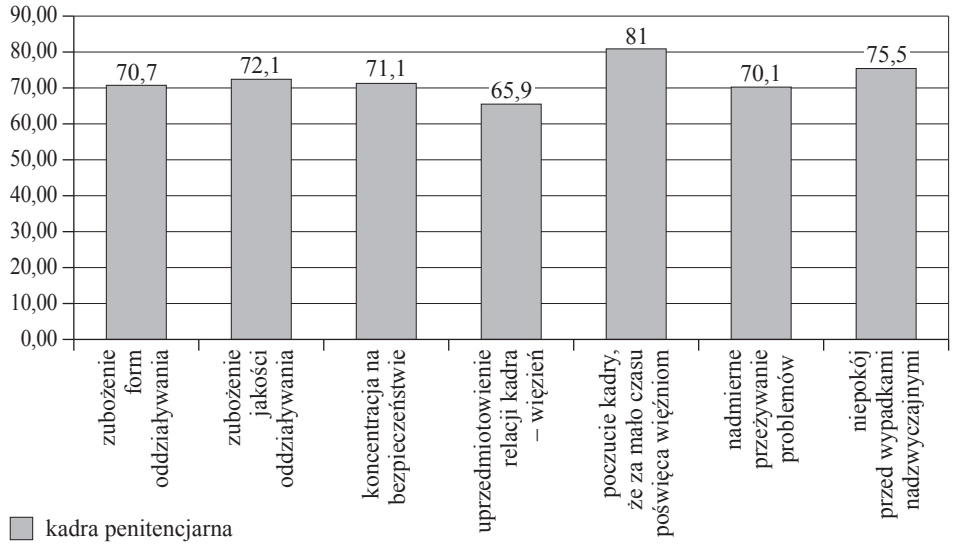

Wykres 15. Wpływ przeludnienia więziennego w stopniu dużym i bardzo dużym w opinii kadry penitencjarnej na oddziaływanie wobec skazanych i obciążenie obowiązkami zawodowymi kadry penitencjarnej
Źródło: Badania własne.

Badania empiryczne wykazały, że kadra kierownicza i wychowawcy penitencjarni różnią się w ocenie wpływu przeludnienia więziennego na oddziaływania penitencjarne prowadzone wobec więźniów oraz reakcji kadry penitencjarnej na wykonywanie obowiązków służbowych w tych warunkach. Różnice procentowe są statystycznie istotne, z wyjątkiem oceny wpływu przeludnienia na zubożenie form oddziaływań penitencjarnych (tabela 58). Owa różnica polega na tym, że kadra kierownicza częściej wyraża negatywne opinie na temat wpływu przeludnienia więziennego na oddziaływania penitencjarne w więzieniu i na kadrę penitencjarną niż wychowawcy. Wyjątkiem jest tu opinia badanych na temat nadmiernego przeżywania problemów związanych z pracą. Większy odsetek wychowawców wyraża opinię, że przeludnienie więzienne w większym stopniu ma wpływ na nadmierne przeżywanie problemów związanych z pracą przez kadrę, niż kadra kierownicza. Wydaje się, że ten fakt można wyjaśnić różnym dystansem do trudnych problemów w więzieniu poszczególnych grup zawodowych. Kadra kierownicza musi spostrzegać te problemy, racjonalnie rozwiązywać, oddalać emocje, które mogłyby pogłębić kryzys w więzieniu w związku z przeludnieniem. Wychowawca penitencjarny jest natomiast najbliżej skazanego, zna najlepiej jego problemy. Problemy te potęgują się być może w postępie geometrycznym w przeludnionym więzieniu. W takiej sytuacji trudno nie przeżywać tych problemów, jeśli weźmie się pod uwagę powinności zawodowe wychowawcy penitencjarnego wynikające z motywacji prospołecznych wykonywanego zawodu.

Tabela 58. Wpływ przeludnienia więziennego na oddziaływanie wobec skazanych i obciążenie zawodowe kadry penitencjarnej

Charakter wpływu	Kadra penitencjarna															χ^2	p.i.
	Kadra kierownicza					Wychowawcy penitencjarni					Razem						
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5		
	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%		
Zubożenie form oddziaływań penitencjarnych	13,2	56,6	27,6	0,0	2,6	23,1	47,7	20,3	3,7	5,1	21,4	49,3	21,6	3,1	4,7	9,20	n.i.
Zubożenie jakości oddziaływań penitencjarnych	11,8	69,4	13,2	3,9	2,6	22,9	47,4	25,6	2,5	1,6	20,9	51,2	17,8	4,5	5,6	10,65	0,05
Koncentracja na realizacji zadań ochronnych	25,0	60,5	11,8	0,0	2,6	21,4	55,1	14,0	3,1	6,3	22,1	49,1	13,6	2,6	5,6	9,97	0,05
Uprzedmiotowienie relacji funkcjonariusz – więzień	6,6	60,5	27,6	1,3	3,9	6,4	43,1	23,4	5,1	5,7	19,7	46,2	24,2	5,4	5,4	15,65	0,01
Poczucie kadry, że zbyt mało czasu poświęca więźniom	27,4	65,8	7,9	0,0	2,9	33,4	45,7	3,1	13,1	4,5	31,7	49,3	12,2	2,6	4,2	11,22	0,05
Nadmierne przeżywanie problemów pracy	22,4	22,4	10,5	0,0	0,0	24,3	41,7	20,0	6,9	7,1	23,9	46,2	18,3	5,6	5,9	25,01	0,001
Niepokój kadry przed wypadkami nadzwyczajnymi	44,7	48,7	2,6	0,0	0,0	28,6	43,1	17,4	3,4	7,4	31,4	44,1	14,8	2,8	6,8	18,89	0,001

Skala ocen wpływu: 1 – bardzo duży, 2 – duży, 3 – niewielki, 4 – żaden, 5 – brak odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

9.2.1.3. Wykonywanie obowiązków zawodowych kadry penitencjarnej w przeludnionym więzieniu

Wychowawcy, oddziałowi, kadra kierownicza zakładów karnych i aresztów śledczych mają wyznaczony zakres obowiązków w odpowiednich przepisach. Przepisy te określają rolę, pozycję oraz konkretne powinności wobec wykonywanego zawodu. Każdy z nich w sposób właściwy dla specyfiki (odrębności) swego zawodu realizuje w ostateczności cele kary pozbawienia wolności w toku jej wykonywania. Przepis art. 67 k.k.w. określa warunki oraz rodzaj oddziaływań, które kadra penitencjarna winna realizować. Brak w tym względzie dowolności.

W przeludnionych więzieniach kadra penitencjarna musi wykonywać więcej czynności niż jest to wymagane w normalnej sytuacji, braku przeludnienia. Do standardowych czynności zawodowych dochodzą dodatkowe, które wynikają z nowej jakości społeczności więziennej. Sytuacja bieżąca przeludnionego więzienia wymusza postępowanie adekwatne do sytuacji kryzysowych, nadzwyczajnych. Wynikiem takiego stanu jest to, że niektóre czynności są realizowane w mniejszym stopniu na rzecz innych, np. rezygnacja z niektórych oddziaływań penitencjarnych, więcej energii poświęca się rozwiązywaniu konfliktów, neutralizowaniu napiętej sytuacji w więzieniu, zwiększeniu czynności rozpoznawania nastrojów i atmosfery w więzieniu itd.

a) Wychowawcy penitencjarni

Wychowawcy penitencjarni pracują z grupą wychowawczą[23]. Wielkość grupy wychowawczej nie została określona w żadnych przepisach prawa. Wielkość grupy wychowawczej, w której wychowawca prowadzi oddziaływania wychowawcze, reguluje zjawisko przeludnienia więziennego, wzrostu i spadku populacji uwięzionych. Wraz ze wzrostem populacji więziennej wzrasta wielkość grup wychowawczych, krytycznym momentem wzrostu wielkości grup wychowawczych jest przeludnienie więzienne. W literaturze naukowej badań na temat optymalnej wielkości grupy wychowawczej jest niewiele, chociaż pojawiają się one z chwilą wejścia w życie Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku, a w szczególności w związku z oceną efektywności systemu programowego oddziaływania. W świetle badań przeprowadzonych przez G.B. Szczygieł na przełomie lat 1999/2000 wynika, że wychowawcy prowadzą prace z dużymi grupami więźniów, tj. powyżej 30 więźniów, tylko 7,5% badanych wychowawców pracowało z grupami wychowawczymi, w których mieli pod opieką 30 skazanych[24]. W świetle oczekiwań

---

[23] Definicja grupy wychowawczej, por.: § 1 ust. 2 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. Nr 151, poz. 1469).

[24] G.B. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2002, s. 230.

wychowawców, według tych samych badań, grupy wychowawcze powinny być nie większe niż 30 osób[25]. J. Malec ustalił na podstawie statystyk penitencjarnych, że faktyczna liczba przypadająca na wychowawcę na 30 czerwca 1999 roku wynosiła 47 skazanych[26]. Grupy wychowawcze do 30 skazanych stanowiły tylko 2,9%. Trzeba pamiętać, że powyższe dane odnoszą się do okresu, kiedy w Polsce nie występowało przeludnienie więzienne. Badania nad systemem programowanego oddziaływania w 1999 roku wykazały, że jednym z głównych źródeł niepowodzeń wykorzystania potencjału resocjalizacyjnego w tym systemie jest zbyt mała kadra fachowców (wychowawcy, psycholodzy)[27] oraz zbyt duże grupy wychowawcze, w których są prowadzone oddziaływania penitencjarne[28]. Inne badania empiryczne przeprowadzone w 2002 roku na temat wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania wykazały, że wychowawcy pracują z dużymi grupami wychowawczymi, tj. liczącymi powyżej 60 osób (75%)[29]. Aż 90,9% badanych wychowawców wyrażało opinię, że optymalna wielkość grupy wychowawczej, w której można prowadzić pracę ze skazanymi, to grupa licząca nie więcej niż 30 osób[30]. Zdaniem J. Malca, grupa wychowawcza licząca 25 osób pozwoliłaby wychowawcy na należyte wykonywanie jego obowiązków zawartych w zakresie czynności[31]. Postulowanego standardu liczebności grup wychowawczych nie osiągnięto do 2011 roku, kiedy to przeprowadzono omawiane badania empiryczne na potrzeby monografii. Aż 62,5% wychowawców pracowało z dużymi grupami więźniów, wielkość tych grup przekraczała 60 osób, tylko 1,6% pracowało z grupami o liczebności poniżej 30 osób.

Na pytanie skierowane do wychowawców, w jakim stopniu praca w przeludnionym więzieniu, praca z dużymi grupami wychowawczymi ma wpływ na wzrost obowiązków, które wychowawca musi podejmować i realizować – 69,7% badanych odpowiedziało, że w bardzo dużym, 25,7% – dużym, 2,6% – niewielkim, 1,7% – nie ma wpływu. Wzrost obowiązków wychowawcy penitencjarnego polega na częstszym wykonywaniu czynności już zapisanych w zakresie obowiązków, które są wykonywane proporcjonalnie o tyle częściej, o ile wzrasta liczba więźniów w grupie, np. rozmowy, opiniowanie, opracowywanie ocen okresowych,

---

[25] Tamże, s. 235.

[26] J. Malec, *Przeprowadzanie i wykorzystywanie badań psychologicznych i psychiatrycznych w polskich zakładach karnych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, s. 71.

[27] M. Bramska, A. Kurek, D. Schmidt, *System programowego oddziaływania w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, s. 99.

[28] Tamże, s. 109.

[29] A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 165.

[30] Tamże, s. 168.

[31] J. Malec, *Przeprowadzanie i wykorzystywanie badań*…, s. 71.

opracowywanie indywidualnych programów oddziaływania, wzmożenie obserwacji atmosfery wychowawczej w więzieniu, bardziej staranny dobór skazanych w celi, zapewnienie im bezpieczeństwa osobistego, częstsze wizytowanie miejsc pobytu więźniów (praca, szkoła, inne zajęcia), prowadzenie dokumentacji itd. Nowymi obowiązkami, które realizuje kadra penitencjarna, są zadania wynikające z art. 110 § 2a-i k.k.w.[32] Wychowawcy są zobowiązani do monitorowania czasu pobytu skazanych w przeludnionej celi, „typowanie osób do przeludnienia". Wpływ obciążenia kadry penitencjarnej wynikającego z obowiązków zawartych w art. 110 § 2a-i k.k.w. obrazuje poniższa tabela. Dane empiryczne zawarte w tabeli świadczą o tym, że rozwiązania zawarte w tym przepisie miały wpływ na dodatkowe obowiązki. Aż 88,1% kadry kierowniczej wyraziło opinię, że realizacja tego przepisu w bardzo dużym i dużym stopniu obciąża ich nowymi obowiązkami. Podobnego zdania było 95,4% wychowawców. Różnice procentowe są statystyczne istotne ($\chi 2$ 9,59 df4 $p < 0,05$).

Tabela 59. Obciążenia kadry penitencjarnej wynikające z obowiązków określonych w art. 110 § 2a – 2i k.k.w.

Obciążenie	**Kadra penitencjarna**			
	Kierownictwo		**Wychowawcy**	
	n	**%**	**n**	**%**
1	2	3	4	5
Bardzo duże	41	53,9	244	69,7
Duże	26	34,2	90	25,7
Niewielkie	5	6,6	9	2,6
Żadne	3	3,9	6	1,7
Brak odpowiedzi	1	1,3	1	0,3
Razem	76	100,0	350	100,0

χ^2 9,59 df4 $p < 0,05$

Źródło: Badania własne.

„Większa ilość podopiecznych wpływa na zmniejszenie czasu, jaki można poświęcić skazanym" – zauważają badani wychowawcy. Powoduje to „mniej wnikliwe poznanie skazanego i poświęcanie mu mniej czasu". Tego rodzaju wypowiedzi powtarzają się bardzo często.

Praca z dużymi grupami wychowawczymi, które są pochodnymi (nie tylko) przeludnienia więziennego, skutkują również i tym, że wychowawca więcej troski, więcej czasu musi poświęcić angażowaniu się w problemy ochronne kosztem penitencjarnych. Tą drogą niekiedy ustaje, bądź jest obniżony poziom

[32] Art. 110 § 2a – 2i dodany ustawą z dnia 9 października 2009 r. (Dz.U. Nr 190, poz. 1475), która weszła w życie 6 grudnia 2009 r.

oddziaływań penitencjarnych. Realizacja celów indywidualno-prewencyjnych, a w szczególności wychowawczych, staje się złudna, pomimo odmiennych deklaracji organów państwa odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości karnej.

b) Oddziałowi

Oddziałowy w więzieniu jest najczęściej najbliżej osób pozbawionych wolności. Wychowawca kontakt z więźniem może regulować, reglamentować. Oddziałowy jest tą osobą, która ma charakter „żołnierza frontowego". Oddziałowy kontroluje zachowania więźniów, egzekwuje przestrzeganie ustalonego porządku wewnętrznego i obowiązków wynikających z k.k.w. oraz regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Oddziałowy jako pierwsza osoba w więzieniu doświadcza negatywnych nastrojów, konfliktów, agresji więźniów. Do jego obowiązków należy obserwowanie osadzonych, przekazywanie przełożonym, wychowawcy informacji osobopoznawczych o osadzonych oraz spostrzeżeń dotyczących nastrojów i atmosfery wychowawczej. Ponadto współdziała z wychowawcą w oddziaływaniu wychowawczym na osadzonych. W ciągu dnia dokonuje licznych czynności związanych z doprowadzeniem więźniów do łaźni, na widzenia, do lekarza, na spacer, dokonuje przeszukań osobistych, cel, doprowadza do wychowawcy, biblioteki, magazynu, nadzoruje rozmowy telefoniczne, zajęcia kulturalno-oświatowe, realizuje zmiany cel (tzw. „przerzutki"). Przepisy prawa nie regulują wielkości grupy więźniów, która jest nadzorowana przez oddziałowego. Liczba więźniów, która znajduje się pod jego „opieką", jest uzależniona od różnych zmiennych, jak: warunki architektoniczne więzienia, typ zakładu karnego, polityka kadrowa i ochronna w jednostce penitencjarnej. Swoje obowiązki wykonuje w oddziale mieszkalnym, który jest definiowany jako wyodrębniony organizacyjnie zespół cel mieszkalnych dla osadzonych i pomieszczeń niezbędnych do jego funkcjonowania[33]. Aż 82,2% oddziałowych wykonuje swoje czynności w oddziałach, które mieszczą więcej niż 60 osób, niekiedy ta liczba wynosi 120 podopiecznych. Na pytanie, w jakim stopniu przeludnienie więzienne w oddziale mieszkalnym ma wpływ na dodatkowe obciążenie obowiązkami służbowymi, 37,1% odpowiada, że w bardzo dużym stopniu, 39,7% – w dużym, 20,5% – w niewielkim, 1,6% – w żadnym stopniu. Wyraźnie mniejszy odsetek odpowiedzi świadczący o bardzo dużym wpływie przeludnienia na obciążenia dodatkowymi obowiązkami oddziałowych w stosunku do wychowawców (odsetki odpowiedzi: 37,1% i 69,7%) świadczyć może o tym, że oddziałowi lepiej radzą sobie w sytuacjach trudnych, mniej są skłonni wyolbrzymiać nadmiar obowiązków, może uznają, że nie powinien to być problem podlegający negatywnym ocenom. Czują się jak żołnierze na froncie, wykonują zadania, nie oceniając ich zasadności i celowości.

---

[33] Por. § 1 ust. 1 pkt. 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. Nr 194, poz. 1902).

Niezależnie od racjonalizacji tych wyników badań empirycznych, jedno jest pewne, przeludnienie więzienne, praca z dużymi grupami więźniów w oddziale mieszkalnym negatywnie wpływa na kondycję psychofizyczną funkcjonariuszy więziennych oraz niezależnie od ich woli, na jakość wykonywanych obowiązków służbowych.

c) Zarządzanie przeludnionym więzieniem w opinii kadry kierowniczej

Zarządzanie przeludnionym więzieniem jest trudną sztuką. Niełatwo jest pogodzić w tym procesie dwie idee, zachować tożsamość instytucji więzienia z narastającymi w nim negatywnymi zachowaniami, atmosferą napięć, agresji. Doświadczenia lat 2000–2010 wskazują, że dzięki wysiłkowi kadry udawało się utrzymywać sprawność organizacyjną tej instytucji do tego stopnia, że nie rozpadła się w wyniku buntów, protestów i innych gwałtownych zachowań destrukcyjnych. To nie znaczy, że instytucje penitencjarne nie sygnalizowały przejawów „choroby", o których już wcześniej wspominano (zachowań negatywnych, szkodliwych dla więźniów, szkodliwych dla kadry). System więzienny posiada sprawny system przymusu, który siłą przemożną, heteronomiczną wymusza uczestnictwo osób umieszczonych w instytucji totalnej[34]. Paramilitarny charakter Służby Więziennej wymusza na kadrze więziennej każde zachowanie, którego celem jest stłumienie buntu, ucieczek, nieposłuszeństwa, zachowań destrukcyjnych wśród podopiecznych, ale to ostateczność, która rzadko pojawia się w historii więziennictwa, jak np. bunty z lat osiemdziesiątych (1981, 1989). W sytuacji przeludnienia wyzwala się wiele negatywnych zachowań w populacji więziennej, które źle oddziałują na sferę zdrowia psychofizycznego kadry. Kadra cały swój potencjał i zasoby psychospołeczne wykorzystuje do walki z patologiami, które generuje przeludnienie więzienne. W tej sytuacji podstawowy cel wykonywania kary pozbawienia wolności pozostaje jakby na uboczu. Przekonują do tej tezy rezultaty badań ankietowych, z których wynika, że aż 97,4% kadry kierowniczej deklaruje, że przeludnienie więzienne dezorganizuje realizację ustawowych celów wykonywania kary pozbawienia wolności. Cele te ulegają dekompozycji. W sytuacji przeludnienia nade wszystko dominuje mobilizacja realnych celów ochronnych i bezpieczeństwa jednostki. Jest to zrozumiałe, bowiem społeczeństwo na wolności nie żyje problemami resocjalizacji więźniów, ale potrzebą zapewnienia mu bezpieczeństwa ze strony państwa, oddalenia zagrożenia ze strony groźnych przestępców, którzy powinni przebywać za murami więziennymi. Na pytanie, w jakim stopniu przeludnienie więzienne ma wpływ na akcentowanie w zarządzaniu jednostką penitencjarną zadań ochronnych, związanych z bezpieczeństwem wewnątrzwięziennym, prawie połowa badanych stwierdziła, że w bardzo dużym stopniu (48,0%) i w dużym stopniu (52,0%). Z tych danych wynika oczywisty

[34] L. Lernell, *Rozważania o przestępstwie i karze*, PWN, Warszawa 1975, s. 192.

wniosek, że stan przepełnienia więzień nie jest obojętny dla stopnia realizacji celów wykonywania kary pozbawienia wolności.

Ważnym ustaleniem wynikającym z badań ankietowych jest opinia kadry kierowniczej, wyrażająca się przeświadczeniem, że wraz ze wzrostem populacji więziennej nie następuje proporcjonalny wzrost kadry więziennej. Taką opinię wyraziło 82,9% osób badanych, tylko 1,3% było odmiennego zdania. Ta konstatacja jest zastanawiająca. W 2000 roku liczba wychowawców w działach penitencjarnych w Polsce wynosiła 1456, w 2010 roku wzrosła do 2057, czyli o 501 etatów. W związku z tym spadła średnia liczba więźniów przypadająca na jednego wychowawcę z 48,5 w 2000 roku do 39,1 w 2010 roku[35]. Ten spadek był niezauważalny w sposób oczywisty przez osoby badane. Badania przeprowadzone w połowie 2011 roku wykazały, że 98,4% badanych wychowawców (350 osób) pracowało z grupami wychowawczymi liczącymi więcej niż 30 osób, a 65,5% osób badanych z grupami wychowawczymi większymi niż 60 osób. Tego stanu rzeczy nie można wyjaśnić bez szczegółowych ustaleń i badań. Z pewnością część wychowawców wykonuje swoje obowiązki niebezpośrednio z grupą wychowawczą. Są to wychowawcy ds. postpenitencjarnych, ds. kulturalno-oświatowych, ds. sportu, ds. biblioteki[36]. Nie wyjaśnia to jednak stanu obciążenia wychowawców dużymi grupami wychowawczymi ustalonymi w trakcie przeprowadzonych badań.

Więziennictwo zawsze apelowało o wzrost kadry penitencjarnej, argumentując swoje postulaty tym, że ma niekorzystne wskaźniki liczby osób uwięzionych przypadających na jednego pracownika penitencjarnego. W latach 2000–2010 więziennictwo otrzymało 6395 etatów, w tym 501 etatów wychowawców. W tym samym okresie likwidowano posterunki zewnętrzne zakładu karnego i aresztu śledczego, w związku ze zmianą filozofii ochrony więzień w Polsce[37] oraz wprowadzeniem nowoczesnych systemów ochrony zakładów karnych i aresztów śledczych. Osoby ze zlikwidowanych posterunków były kierowane na stanowiska służby, związane bezpośrednio z pracą z więźniami. Wszystko to wskazywałoby, że nasycenie kadrą pracującą bezpośrednio z więźniami (wychowawcy, oddziałowi) będzie odczuwalne. Tak się jednak nie stało. Brak odczuwalnej poprawy w tym zakresie przekładał się na wysokie wskaźniki negatywnych skutków przeludnienia więziennego. Nie można nie zauważyć pogłębiania się kryzysu polityki

---

[35] Dane statystyczne za 2000 r.: Informacje o zatrudnieniu funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej w latach 1990–2000 CZSW, Roczne Informacje Statystyczne za rok 2010 MS CZSW, tabela 75, s. 45.

[36] Patrz: dane na koniec 2010 r., Zarządzenie Nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych (Dz.Urz. Nr 1, poz. 2 z 2004 r.).

[37] M. Puszka, *Nowa filozofia ochrony, z płk Mariuszem Puszką, dyrektorem Biura Ochrony i Spraw Obrony CZSW rozmawia J. Cegielska*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 3, s. 18–19.

kadrowej w Służbie Więziennej. Nie jest to bezpośrednim celem przedsięwzięć badawczych, nie można być jednak obojętnym wobec problemu wciąż dużej liczby więźniów przypadających na kadrę pracującą bezpośrednio z więźniami, w sytuacji wzrostu liczby kadry więziennej (z 19 278 w 1990 roku do 29 513 osób w 2010 roku)[38]. Być może będzie tu potrzebna regulacja prawna, ustanowienie normy prawnej regulującej maksymalną liczbę więźniów pozostających pod opieką jednego wychowawcy[39], oddziałowego. Nie wchodząc w głębsze rozważania, nie trudno zauważyć niektórych przyczyn wciąż takiego samego stanu faktycznego w tym zakresie. Na podstawie analizy statystyk penitencjarnych, piśmiennictwa naukowego, czasopism środowiskowych, analizy treści niektórych aktów prawnych wydanych przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej można zaobserwować następujące zjawisko. Wraz ze wzrostem etatów kadry penitencjarnej zwiększa się liczba stanowisk kadry kierowniczej, tj. zastępców dyrektorów, zastępców kierowników, zastępców dowódców zmiany, stanowisk kierowniczych małych działów (trzyosobowych). Przykładem nierozważnego gospodarowania etatami, które otrzymuje Służba Więzienna, jest powołanie etatowych Grup Interwencyjnych SW Zarządzeniem Nr 14 Dyrektora Generalnego SW w sprawie zasad organizacji i zakresu działania etatowych grup interwencyjnych SW. Zamysł ten był od początku krytykowany. U podstaw tej koncepcji legły niezbyt fortunne przemyślenia byłego Dyrektora Generalnego SW płk. K. Dubiela. W wywiadzie dla „Forum Penitencjarnego"[40] stwierdził, że: „Jesteśmy instytucją totalną i totalność daje nam pewną możliwość korzystania z siły, także fizycznej (…) Służba Więzienna musi używać siły, bo totalność instytucji nie ulatuje w powietrze". Z tego stanowiska można wyciągnąć daleko idące wnioski, włącznie z zaprzeczeniem idei budowy więzienia prospołecznego, którą przyjęto na początku przemian ustrojowych w Polsce. Reakcja na te stwierdzenia, na ten wywiad była szybka. Przyszła ze strony Komitetu Helsińskiego w Polsce, w którego stanowisku czytamy:

> „Uważamy, że żadna władza w Polsce nie może przypisywać sobie cech instytucji totalnych. Używanie tego typu określeń przez szefa więziennictwa, szczególnie w publikacjach adresowanych do swoich podwładnych, musi kojarzyć się z władzą totalitarną. Tymczasem każda władza, w tym także służba więzienna, jest ograniczona przez prawo oraz konstytucyjne prawa i wolność jednostki. Jest to fundament demokratycznego państwa prawa"[41].

---

[38] Roczne Informacje Statystyczne CZSW MS za lata 1990–2010.

[39] Np. liczba wychowanków w grupie wychowawczej w zakładach poprawczych jest określana i zróżnicowana w zależności od typu i rodzaju zakładu poprawczego, por.: treść § 4 ust. 4, § 5 ust. 5, § 6 ust. 8, § 7 ust. 6, § 8 ust. 3, § 9 ust. 4 nadana Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. (Dz.U. Nr 119, poz. 996) zmieniającym Rozporządzenie z 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. Nr 124, poz. 1359).

[40] K. Dubiel, *Musimy odzyskać to, co straciliśmy*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 10–12.

[41] Pismo Komitetu Helsińskiego w Polsce L.dz. 759/2010 z 16 marca 2010 r. kierowane do Krzysztofa Kwiatkowskiego, Ministra Sprawiedliwości.

Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski w piśmie do Prezesa Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka BM-V-0761-2/10-6 z dnia 9 czerwca 2010 roku[42] „prostuje" rozumienie przez płk. K. Dubiela więzienia jako instytucji totalnej. Wbrew tym wyjaśnieniom otwarty został zamysł zrealizowania pomysłu powołania grup interwencyjnych. Pochłonęło to 240 etatów[43]. Koszt wyposażenia specjalnego, uzbrojenia i umundurowania jednego funkcjonariusza wyniósł 20 000 zł[44]. „Zadaniem etatowych GISW jest zapobieganie wypadkom nadzwyczajnym, buntom, wystąpieniom zbiorowym, konwojowanie niebezpiecznych i chorych, a także przeprowadzanie kontroli w jednostkach penitencjarnych"[45]. Do wykonywania wyżej wymienionych czynności powołana jest Służba Więzienna, jej wyspecjalizowane agendy. Argument, że racją powołania i istnienia GISW jest zapobiegnięcie scenariuszowi buntu w ZK w Czarnem w 1989 roku, wydaje się chybiony. Wówczas, na początku przemian ustrojowych, nie było politycznej zgody na użycie siły i przemocy wobec zbuntowanych więźniów. Taką decyzję mógł podjąć premier. W tamtej sytuacji polityczno-społecznej więźniowie mieli wsparcie ze strony społeczeństwa. Dziś go nie mają.

Skierowanie 240 etatów do jednostek penitencjarnych do pracy bezpośrednio z więźniami przyniosłoby takie efekty, że zamiar powołania GISW byłby zbędny. Przemoc fizyczna kierowana wobec funkcjonariuszy jest właściwością więzień przeludnionych, rośnie wraz ze wzrostem przeludnienia.

9.2.1.4. Zapewnienie osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego w przeludnionym więzieniu

Z treści art. 108 § 1 k.k.w. wynika, że ustawodawca nałożył na administrację więzienną obowiązek podejmowania stosownych działań zapewniających bezpieczeństwo osobiste skazanemu w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności. W instytucjach penitencjarnych różne są źródła zagrożenia bezpieczeństwa osobistego więźniów oraz różne instrumenty, które wspomagają kadrę w realizacji powinności wynikającej z cytowanego artykułu Kodeksu karnego wykonawczego. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że zostały stworzone dobre podstawy prawne realizacji tego obowiązku, które znajdują się w Kodeksie karnym wykonawczym i przepisach wykonawczych[46]. Dobre przepisy prawne nie

---

[42] Pismo Ministra Sprawiedliwości BM – V – 0761 – 2/10/6 z dnia 9 czerwca 2010 r.

[43] G. Korwin-Szymanowski, *Qvo vadis GISW*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 3, s. 24.

[44] APJ, *Etatowe grupy interwencyjne SW*, „Forum Penitencajrne" 2010, nr 5, s. 19.

[45] Tamże, s. 19

[46] T. Bulenda, R. Musidłowski, *Realizacja przez administrację zakładów karnych i aresztów śledczych obowiązku zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, Warszawa, s. 255.

gwarantują skuteczności stosowania prawa, bowiem istnieć może wiele zmiennych modyfikujących oczekiwany wynik. Od 1998 roku, od kiedy obowiązuje nowy k.k.w., a w związku z nim art. 108, niektóre behawioralne wskaźniki naruszania nietykalności fizycznej człowieka wzrastały. Od 1998 roku następuje wzrost współczynnika uszkodzeń ciała, pobicia, bójek w polskich więzieniach[47]. Ten wzrost jest równoległy do wzrostu populacji więziennej. Dlaczego tak jest? Istnieje wiele powodów. Jednym z nich posługiwał się P. Moczydłowski, który pisze, że: „Przeludnienie więzienne uruchamia więc proces transformacji motywów od kooperacyjnych w nieprzeludnionym więzieniu do otwartej wrogości wzajemnej w więzieniach przeludnionych"[48]. Przeludnienie więzienne pogarsza proporcje pomiędzy liczbą kadry penitencjarnej a liczbą osób pozbawionych wolności. Słabnie przez to kontrola relacji międzyludzkich w więzieniu[49]. Zapewnienie bezpieczeństwa osobistego w przeludnionym zakładzie karnym, areszcie śledczym wymaga zatem szczególnego wysiłku kadry. Przedmiotem badań empirycznych było również zbadanie tego problemu. Na pytanie, czy w przeludnionym więzieniu zapewnienie osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego wymaga szczególnego wysiłku kadry, opinię twierdzącą wyraziło aż 90,3% respondentów, tylko 8,6% badanych było przeciwnego zdania. Z danych zawartych w tabeli 60 wynika, że badana kadra kierownicza w 100,0% była zdania, że zapewnienie bezpieczeństwa osobistego więźniów wymaga od kadry szczególnego wysiłku. Takiego zdania było 92,3% wychowawców i 88,5% oddziałowych.

Tabela 60. Zapewnienie bezpieczeństwa osobistego osobom pozbawionym wolności w przeludnionym więzieniu

Zapewnienie bezpieczeństwa wymaga szczególnego wysiłku	**Kadra penitencjarna**							
	Kierownictwo		**Wychowawcy**		**Oddziałowi**		**Razem**	
	n	**%**	**n**	**%**	**n**	**%**	**N**	**%**
Tak	76	100,0	323	92,3	711	88,5	1110	90,3
Nie	0	0	26	7,4	80	9,9	106	8,6
Brak odpowiedzi	0	0	1	0,3	12	1,5	13	1,1
Razem	76	100,0	350	100,0	803	100,0	1229	100,0

χ^2 14,25 df 4 $p < 0,01$

Źródło: Badania własne.

[47] A. Nawój-Śleszyński, *Problemy zapewnienia bezpieczeństwa osobistego osobom pozbawionym wolności przez administrację więzienną w warunkach przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 243.

[48] P. Moczydłowski, *Więziennictwo – od systemu totalitarnego do demokratycznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1994, nr 8, s. 10.

[49] Tamże, s. 10.

Wynik ten w pewnym sensie szokuje, bo mówi o dużej potrzebie zaangażowania osobistego kadry w rozwiązywanie tylko jednego z wielu problemów przeludnionego więzienia. Jest to więc nienormalne, bowiem została zachwiana równowaga pomiędzy innymi ważnymi zadaniami, które ma realizować kadra w instytucji penitencjarnej.

9.2.1.5. Przeznaczenie infrastruktury penitencjarnej na dodatkowe cele mieszkalne i wpływ tego zjawiska na pogorszenie warunków odbywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania oraz zubożenie oddziaływań penitencjarnych

W Polsce system penitencjarny nie doczekał się sprawnych zabezpieczeń przed przeludnieniem więziennym zarówno w fazie przed jego wystąpieniem, jak i z chwilą pojawienia się go. Problem ten miał rozwiązać art. 248 k.k.w[50]. Rozwiązania, które proponował, okazały się ułomne, iluzoryczne i bezprawne. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane na podstawie upoważnienia wynikającego z art. 110 § 5 k.k.w. nakazuje określonym podmiotom przedsięwzięcia zapobiegawcze tylko w sytuacji, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Powstaje fundamentalne pytanie, dlaczego dopiero w tym momencie podejmowane są działania, tj. w sytuacji, gdy już zaistnieje problem przeludnienia, którego nie można przecież z dnia na dzień rozwiązać, zlikwidować. Należy zauważyć, że już w tym momencie następuje naruszenie prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej w wymiarze 3 m². Na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów[51], oraz wcześniej wydanych podobnych aktów prawnych[52] można zrekonstruować system zapobiegania przeludnieniu więziennemu. Występują w nim dwa segmenty. Segment pierwszy polega na zwiększeniu miejsc w więzieniach poprzez organizację dodatkowych cel mieszkalnych, poprzez przystosowanie pomieszczeń zakładu do wymogów cel mieszkalnych. Tą drogą wygospodarowuje się określoną liczbę dodatkowych miejsc dla więźniów, które pomniejszają przeludnienie więzienne, jednak tego problemu nie rozwiązują. Przeciwnie, przynoszą negatywne skutki dla pozostałych osadzonych, np. skazanych odbywających kary w zakładach karnych zamkniętych, którzy pozostają bez świetlic, a to skazuje ich

---

[50] Artykuł ten został uchylony ustawą z dnia 9 października 2009 r. (Dz.U. Nr 190, poz. 1475), która weszła w życie 6 grudnia 2009 r.

[51] Dz.U. Nr 202, poz. 1564.

[52] Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 1999 r., 26 października 2000 r., 26 sierpnia 2003 r., 19 kwietnia 2006 r. wydanych na podstawie art. 248 § 2 k.k.w.

na przebywanie przez 23 godziny na dobę w zatłoczonych celach. Drugi segment działań, który jest ukierunkowany na osłabienie „strumienia" osób zasilających system więzienny, to podejmowanie przez sądy decyzji w trybie art. 151 § 2 k.k.w. i art. 79 § 1 k.k.w. Polega on na odroczeniu wykonania kary na okres do jednego roku[53], jeżeli liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (art. 151 § 2 k.k.w.), oraz przesunięciu terminu zgłoszenia się do odbycia kary pozbawienia wolności lub zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 79 § 1 k.k.w.)[54]. Te „awaryjne" działania i decyzje sądów wprawdzie zmniejszyły dopływ więźniów do zakładów karnych, ale wydłużyły kolejkę do odbycia kary pozbawienia wolności. Niekiedy to zjawisko określano ukrytą amnestią, która kiedyś (w okresie PRL-u) była sposobem regulacji poziomu zaludnienia więzień i wyciszania w nich napięć[55].

Badania ankietowe wykazały, że w okresie przeludnienia więziennego najwięcej powierzchni infrastruktury penitencjarnej, które dostosowano do wymogów cel więziennych, stanowiły według opinii wychowawców świetlice (69,1%), następnie powierzchnie izby chorych (30,9%), siłownie (17,7%), cele transportowe (12,6%), dyżurki porządkowych – pomieszczenia gospodarcze (12,0%), pokoje przesłuchań (5,7%), inne – apteka, pomieszczenie do przyjmowania paczek, biblioteka, fryzjernia, pokój wychowawczy ds. postpenitencjarnych, palarnia, pomieszczenia szkoły, kaplica (5,4%). Z powyższego zestawienia wynika, że zlikwidowane pomieszczenia infrastruktury więziennej służyły prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych oraz określonemu poziomowi warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania[56]. Rodzi się uparcie pytanie, czy w więzieniach, również w Polsce są pomieszczenia, które nie służą prawidłowemu funkcjonowaniu zakładów. Więzienia to nie hotele, lecz miejsca, gdzie żaden Minister Sprawiedliwości nie jest skory tworzyć infrastrukturę, która nie służyłaby celom wykonywania kary pozbawienia wolności, a przede wszystkim warunkom odbywania kary pozbawienia wolności ponad stan. Skąd więc pomysł polskiego ustawodawcy na organizację dodatkowych cel mieszkalnych z pomieszczeń, które nie istnieją? Kroczenie tą drogą myślenia prowadzi do wypaczeń, które mogą pozbawić więzienie cech pozwalających człowiekowi XXI wieku, wprawdzie uwięzionemu, po ludzku egzystować. Trudno więc nie uznać, że większość

---

[53] Por. nowe brzmienie art. 151 k.k.w. Według § 1 ustawa wydłużyła odroczenie kary pozbawienia wolności do 1 roku, według § 2 ustawa ograniczyła krąg osób, którym może być odroczona kara ze względu na przeludnienie z uwzględnieniem wymiaru kary oraz charakteru przestępstwa tych osób – Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431).

[54] Por.: § 6 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r.

[55] P. Moczydłowski, *Więziennictwo zmierza do kryzysu*, „Ius et Lex" 2006, nr (IV) 1/2006, s. 285.

[56] Jest to sprzeczne z art. § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. (Dz.U. Nr 202, poz. 1564), który nakazuje, żeby na dodatkowe cele mieszkalne nie przeznaczać pomieszczeń, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania zakładu.

wymienionych pomieszczeń, które zostały przeznaczone na dodatkowe cele, jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania więzienia.

Rodzi się pytanie, jak kadra penitencjarna spostrzega ten problem. Na pytanie skierowane do kadry kierowniczej, wychowawców, oddziałowych, czy przystosowanie pomieszczeń do wymogów cel mieszkalnych, m.in. świetlic, siłowni, sal terapeutycznych itp. miało wpływ na pogorszenie warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, a w szczególności na zubożenie oddziaływań penitencjarnych, znaczna część respondentów wyraziła opinię, że miało wpływ w bardzo dużym i dużym stopniu (43,4%). Poglądy na ten temat wyraźnie różnicuje pełniona funkcja kadry penitencjarnej w więzieniach. Kadra kierownicza najczęściej wyraża opinię o negatywnym wpływie przeznaczania pomieszczeń infrastruktury penitencjarnej na cele mieszkalne. Aż 89,5% kadry kierowniczej uznała, że taki zabieg stosowany w sytuacji przeludnienia więziennego w bardzo dużym i dużym stopniu wpływa na warunki odbywania kary osób uwięzionych oraz zubożenie możliwości oddziaływań penitencjarnych. Odpowiednio odsetki dla wychowawców wynoszą 46,0%, dla oddziałowych 38,0%. Różnice procentowe są statystycznie istotne ($\chi 2$ 82,16 df6 $p < 0,001$).

Tabela 61. Wpływ zmiany przeznaczenia pomieszczeń infrastruktury penitencjarnej na pogorszenie warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania i na zubożenie oddziaływań penitencjarnych

Siła wpływu	Kadra penitencjarna						RAZEM	
	Kierownictwo		Wychowawcy		Oddziałowi			
	n	%	n	%	n	%	N	%
W bardzo dużym stopniu	25	32,9	47	13,4	65	8,1	137	11,1
W dużym stopniu	43	56,6	114	32,6	240	29,9	397	32,3
W niewielkim stopniu	8	10,5	117	33,4	252	31,4	377	30,7
W żadnym stopniu	0	0,0	43	12,3	124	15,4	167	13,6
Brak odpowiedzi	0	0,0	29	8,3	122	15,2	151	12,3
Razem	76	100,0	350	100,0	803	100,0	1229	100,0

$\chi 2$ 82,16 df6 $p < 0,001$

Źródło: Badania własne.

Przeznaczenie pomieszczeń, takich jak świetlica, sale terapeutyczne, siłownia i inne, na dodatkowe cele mieszkalne nie jest procesem odwracalnym. W świetle badań ankietowych w połowie 2011 roku, czyli po roku, gdy statystyki penitencjarne informowały, że w polskich więzieniach nie występuje przeludnienie, tylko 34,0% wychowawców wyraziło opinię, że odzyskano pomieszczenia, które

wcześniej przeznaczono na cele mieszkalne. Ten problem można zobrazować za pomocą liczb w wybranych latach i miesiącach minionych lat. W dniu 6 sierpnia 2001 roku, czyli na początku dekady, kiedy zaczęło występować przeludnienie w jednostkach penitencjarnych, 2971[57] miejsc stanowiły dodatkowe miejsca zakwaterowania[58]. Pod koniec dekady, kiedy przeludnienie niebawem przestało występować, w styczniu 2010 roku – tych miejsc było w systemie więziennym 3673[59]. Po roku, kiedy to uzyskano równowagę pomiędzy liczbą więźniów a pojemnością więzień, 30 kwietnia 2011 roku dodatkowe miejsca zakwaterowania stanowiły 2554 miejsc, przy faktycznym zaludnieniu oddziałów mieszkalnych, które wynosiły 96,0% po uwzględnieniu dodatkowych miejsc zakwaterowania. W tym samym czasie liczba osadzonych, którzy nie mieli zapewnionej kodeksowej normy powierzchni celi mieszkalnej, wynosiła 312 osób[60]. Gdyby odjąć dodatkowe miejsca zakwaterowania od ogólnej pojemności, wówczas przeludnienie więzienne wynosiłoby 107,7%.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że większość pomieszczeń, które zostały przystosowane do wymogów cel mieszkalnych, nie odzyskała pierwotnej funkcji. Zatem likwidacja przeludnienia więziennego nastąpiła również kosztem pogorszenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania.

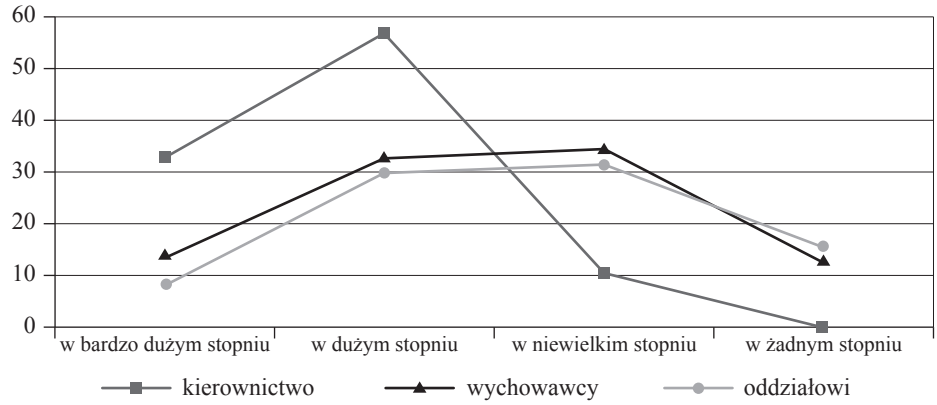

Wykres 16. Wpływ przeznaczenia pomieszczeń infrastruktury na dodatkowe cele mieszkalne na ocenę pogorszenia warunków i zubożenia oddziaływań penitncjarnych w ocenie kadry penitencjarnej
Źródło: Badania własne.

[57] Informacja o zaludnieniu z 6 sierpnia 2001r. – BSP-3486/2001.

[58] W rozumieniu Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. (Dz.U. Nr 202, poz. 1564), por.: § 3 ust. 2 tegoż rozporządzenia.

[59] Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za styczeń 2010 r., CZSW, stan na 31.01.

[60] Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za kwiecień 2011 r., CZSW, stan na 30.04.

9.2.2. Możliwości rekompensowania przez administrację więzienną negatywnych skutków przeludnienia więziennego w opinii osób badanych

Administracja więzienna w Polsce na początku XXI wieku została zaskoczona przeludnieniem i jego negatywnymi skutkami. Systematyczny wzrost populacji więziennej od 1990 roku powinien nakazywać przygotowanie się kadry penitencjarnej na problemy związane z przeludnieniem, reakcji na nie, a przede wszystkim opracowanie programów rozładowywania stresu wynikającego lub będącego skutkiem przeludnienia. Więziennictwo posiadało już doświadczenia od początku lat dziewięćdziesiątych w problematyce przeludnienia więzień, bowiem po 1990 roku występowało przeludnienie więzienne w wielu jednostkach penitencjarnych. Fakt ten był monitorowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich[61] i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Główną przyczyną tego zjawiska nie był brak miejsc w systemie więziennym, ale nierównomierne osadzanie osób pozbawionych wolności. Z chwilą pojawienia się w Polsce przeludnienia systemowego w 2000 roku, kraj ten znajdował się już w innym miejscu budowania zrębów państwa prawa, a więc nie mogło ono reagować na negatywne skutki przeludnienia więziennego przemocą, który to sposób był charakterystyczny dla systemu totalitarnego. Na trwające przeludnienie w jednostkach penitencjarnych CZSW zareagował z dużym opóźnieniem, bo dopiero w 2011 roku, pismem[62], które określało sposób postępowania kadry penitencjarnej w warunkach przeludnienia więziennego. W piśmie zostało wydanych wiele poleceń, które mało wnoszą w kwestię funkcjonowania więzienia w warunkach przeludnienia. Znajdują się tam polecenia oczywiste, które wynikają z zakresu obowiązków kierownictwa zakładów karnych i aresztów śledczych, wychowawców, oddziałowych. Część z nich miało charakter nieco groteskowy, np.:

– w oddziałach mieszkalnych, w których zmieniono przeznaczenie świetlic na cele mieszkalne, rozważyć możliwość wystawienia stołu do ping-ponga na korytarz oddziału mieszkalnego;

– rozważyć możliwość organizacji spotkań z małymi grupami skazanych w pokojach wychowawców;

– zaprzestać praktyki angażowania wychowawców do m.in. doprowadzania więźniów do telefonu, magazynów, depozytów, realizowania zakupów znaczków

---

[61] J. Malec, *Raport o ustaleniach dotyczących przestrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1988, nr 1, s. 24, oraz tegoż autora: *Uwarunkowania, w jakich następują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO, Materiały" 1998, nr 34, por.: tabela 2, s. 425: w 1990 r. 18 jednostek więziennych było przeludnionych, w 1991 – 16, w 1992 – 31, w 1993 – 27, w 1994 – 39, w 1995 – 84, w 1996 – 11, w 1997 – 9.

[62] Pismo Zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej – BSP-914/01 z 2 marca 2001 r. skierowane do Dyrektorów Okręgowych Służb Więziennych.

oraz prowadzenia ewidencji ich wydawania, dozorowania widzeń, uczestnictwa w konwojach, uczestnictwa w komisjach inwentaryzacyjnych, sporządzania przez wychowawców grafików kąpieli oraz spacerów itp.

Na uwagę zasługuje fakt, że trzeba było czekać aż do czasu, gdy w więzieniu pojawi się przeludnienie, żeby wychowawca wykonywał zawód, do którego został powołany na podstawie przepisów określających zakres obowiązków wychowawców, w których brak śladów uregulowań czynności wcześniej wymienionych[63]. Nie należy się spodziewać, że kadra więzienna była profesjonalnie przygotowana do redukcji negatywnych skutków przeludnienia więziennego oraz że była w stanie zrekompensować uciążliwości egzystencji zatłoczonego więzienia. Ten problem był przedmiotem sondażu ankietowego kadry penitencjarnej. Większość, bo 66,0% uznała, że administracja więzienna nie jest w stanie rekompensować negatywnych skutków przeludnienia. Najczęściej taką opinię wyrażają wychowawcy (78,2%), następnie kierownictwo (77,7%) i oddziałowi (59,5%). Różnice procentowe są statystycznie istotne ($\chi 2$ 125,33 df 8 $p < 0{,}001$). Na uwagę zasługuje wysoki odsetek wychowawców (31,1%), którzy wyrażają opinię w sposób zdecydowany, że administracja więzienna nie jest w stanie zrekompensować negatywnych skutków przeludnienia więziennego. Tylko 0,3% wychowawców jest odmiennego zdania. 38,6% wychowawców nie podejmowało prób, ani też nie realizowało programów w grupie wychowawczej mających na celu obniżenie poziomu stresu spowodowanego przeludnieniem więziennym. A oto niektóre przyczyny takiego stanu rzeczy, w opinii wychowawców, które nie skłaniały ich do realizacji wspomnianych programów:

– nadmiar obowiązków;
– brak czasu;
– brak świetlic;
– „brak opracowanych programów mających rekompensować negatywne skutki przeludnienia”;
– „musiałbym zaniechać inne obowiązki”;
– realizacja innych programów;
– „nie było takiego przeludnienia”;
– brak warunków;
– „jeśli wychowawca staje się wyłącznie logistykiem rozmieszczenia i pracuje w natłoku obowiązków biurokracji, to brakuje nam czasu na wyżej wymienione działania”;
– „dlaczego ma rekompensować osoba, która nie jest winna”.

---

[63] Por.: Zarządzenie Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Nr 12 z dnia 25 maja 1977 r. w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej i szczegółowych zasad prowadzenia pracy penitencjarnej oraz zakresów obowiązków pracowników działów penitencjarnych (§ 114 Załącznika do Zarządzenia) oraz Zarządzenie Nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych (§ 104).

Do nielicznych strategii zapobiegania negatywnym skutkom przeludnienia, które były dostępne w tamtym czasie, należy organizacja dłuższych spacerów, częstsze i dłuższe przebywanie osób pozbawionych wolności poza celą oraz organizacja innych zajęć (dodatkowe zajęcia kulturalno-oświatowe, zajęcia sportowe, dodatkowe telefony itp.). W opinii oddziałowych, którzy nie tylko są współorganizatorami wyżej wymienionych przedsięwzięć, ale przede wszystkim nadzorowali je, ocena częstotliwości ich realizowania nie była imponująca. Według opinii 59,1% osób badanych, były organizowane dłuższe spacery, a więc wobec 40,9% – nie były. Bardzo niekorzystnie wygląda realizacja możliwości przebywania więźnia częściej i dłużej poza celą. Według opinii oddziałowych tylko 18,1% pozbawionych wolności korzystało z takich możliwości, 81,9% nie. Korzystanie z innych form zagospodarowania czasu więźniów (jak zajęcia kulturalno-oświatowe, zajęcia świetlicowe, sportowe) również miały ograniczony charakter, bo w świetle opinii oddziałowych tylko 19,8% skazanych zostało objętych tymi formami aktywności, które mają walory redukowania napięć stresu spowodowanego przeludnieniem, a 80,2% – nie.

Tabela 62. Możliwości rekompensowania skutków przeludnienia więziennego przez administrację więzienną

Rodzaj odpowiedzi	Kadra penitencjarna							
	Kierownictwo		Wychowawcy		Oddziałowi		RAZEM	
	n	%	n	%	n	%	N	%
Tak	2	2,63	1	0,29	89	11,08	92	7,49
Raczej tak	15	19,74	71	20,29	210	26,15	296	24,08
Raczej nie	48	63,16	165	47,14	324	40,35	537	43,69
Nie	11	14,47	109	31,14	154	19,18	274	22,29
Brak odpowiedzi	0	0,00	4	1,14	26	3,24	30	2,44
Razem	76	100,0	350	100,0	803	100,0	1229	100,0

χ^2 125,33 df 8 $p < 0,001$

Źródło: Badania własne.

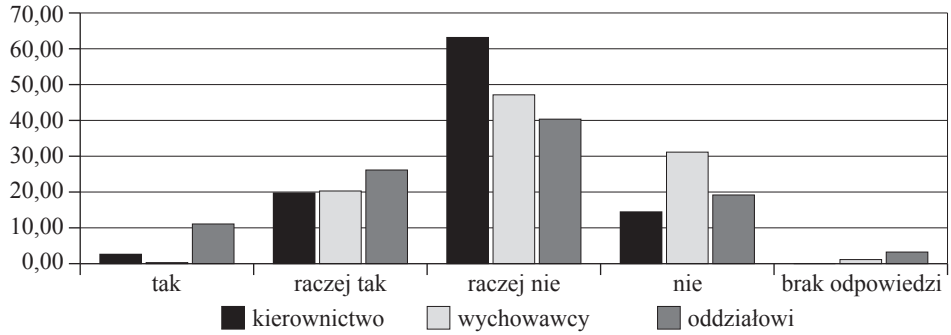

Wykres 17. Zestawienie odpowiedzi na pytanie, czy administracja więzienna jest w stanie osobom pozbawionym wolności zrekompensować skutki przeludnienia
Źródło: Badania własne.

Kierownictwo zakładów karnych i aresztów śledczych spostrzegało wiele obszarów zagospodarowania czasu więźniów przebywających w przeludnionych pomieszczeniach, m.in.:

– zwiększenie częstotliwości zajęć kulturalno-oświatowych, sportowych;

– dłuższe spacery, dodatkowe spacery;

– prace poza celą;

– nasilenie oddziaływań penitencjarnych ukierunkowanych na aktywizację osób uwięzionych;

– zwiększenie widzeń z bliskimi;

– otwarcie cel w porze dziennej.

Aż 77,6% tego samego kierownictwa wyraziło opinię, że administracja więzienna nie jest w stanie rekompensować skutków przeludnienia więziennego. Na podstawie już zaprezentowanych wyników badań empirycznych można stwierdzić, że istniały trzy przyczyny tego stanu rzeczy. Przede wszystkim – brak i przeciążenie kadry penitencjarnej obowiązkami wynikającymi z zakresu czynności, w szczególności wychowawców i oddziałowych. Po drugie, redukcja pomieszczeń infrastruktury penitencjarnej i przeznaczenie ich na cele mieszkalne. Można postulować zwiększenie częstotliwości zajęć kulturalno-oświatowych, ale nie ma ich gdzie realizować, bowiem świetlice zostały przystosowane do wymogów cel mieszkalnych.

Po trzecie, nie wypracowano modelu funkcjonowania jednostki penitencjarnej w warunkach przeludnienia więziennego. Została przyjęta wadliwa koncepcja zarządzania więzieniem sprowadzająca się do wyeksponowania jednej jej funkcji, tj. zapewnienia bezpieczeństwa wewnątrzwięziennego, przy zawieszeniu pozostałych funkcji więzienia, realizacji jego ustawowych celów. Cała filozofia zarządzania przeludnionym więzieniem została w związku z powyższym podporządkowana zapobieganiu negatywnym skutkom, które generuje więzienie. Przykładem takiego sposobu postępowania może być kompleksowy program przedsięwzięć realizowany w Areszcie Śledczym w Gdańsku[64], który jest zbudowany z trzech elementów:

– maksymalizacja czasu, jaki można poświęcić pojedynczemu więźniowi;

– stworzenie warunków i możliwości najczęstszego pobytu osób pozbawionych wolności poza celą;

– stworzenie oferty zagospodarowania czasu spędzanego przez skazanych i tymczasowo aresztowanych w pomieszczeniach mieszkalnych.

Zaprezentowana koncepcja nie jest niedorzeczna, bowiem spełnia warunki rekompensujące skutki przeludnienia więziennego. Możliwości realizacyjne tej koncepcji przy obciążeniu obowiązkami kadry pracującej bezpośrednio ze skazanymi

---

[64] D. Urbański, *Zapobieganie negatywnym skutkom przeludnienia jednostki penitencjarnej; przykład Aresztu Śledczego w Gdańsku*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, UAM w Poznaniu, Uniwersytet Gdański, CZSW COSSW, Poznań – Gdańsk –Warszawa – Kalisz 2008, s. 440.

są niewielkie, w szczególności w dużych jednostkach penitencjarnych[65]. Trzeci fragment programu mógłby być realizowany, ale przy wsparciu samorządu więźniów zorganizowanego na podstawie art. 136 k.k.w. Stosunek więziennictwa do tej instytucji jest podejrzliwy. W zakładach karnych typu zamkniętego ma charakter symboliczny.

Pewną nadzieję skutecznego neutralizowania negatywnych skutków przeludnienia więziennego posiada reforma wewnątrzwięziennej organizacji zakładów karnych i aresztów śledczych w postaci oddziałów penitencjarnych powoływanych na podstawie art. 72 § 1 – 3 k.k.w. Oddział penitencjarny został zdefiniowany następująco:

> „jest to wydzielona część zakładu karnego, aresztu śledczego, oddziału zewnętrznego z wyodrębnioną, zadaniowo dobraną kadrą, realizującą oddziaływania penitencjarne, zadania i czynności ochronne, uprawnienia osadzonych wynikające z przepisów prawa oraz przydzielone zadania logistyczne"[66].

Idea oddziałów penitencjarnych zrodziła się w Polsce w latach siedemdziesiątych[67]. Początkowo była to koncepcja tzw. oddziałów wewnętrznych, która polegała na wyodrębnieniu w dużych zakładach karnych oddziałów; każdy z nich stanowił całość o pojemności od 100 do 200 miejsc[68]. Koncepcja ta sprowadzała się więc do wyodrębniania w ramach dużych zakładów karnych mniejszych, wydzielonych jednostek z odrębnym personelem[69]. Koncepcja tzw. oddziałów wewnętrznych została skrystalizowana w czasie dyskusji Opolskiego Spotkania Penitencjarnego w dniu 26 lutego 1988 roku w Zakładzie Karnym Nr 1 w Strzelcach Opolskich[70]. Nie znalazła uznania w kierownictwie CZZK[71]. Najogólniej

---

[65] Tą tezę potwierdzają wyniki badań nad obrazem pracy wychowawcy ze skazanymi sprawującego nadzór nad grupą 100 osób uwięzionych. Wychowawca w ciągu miesiąca może poświęcić 22 minuty na kontakty z jednym skazanym, 15 minut na analizę dokumentacji osobopoznawczej. Blisko 50% czasu poświęca sporządzeniu dokumentów, kontaktom ze współpracownikami i przełożonymi. Badania przeprowadzono w 2006 r. Por. S. Milik, *Praca wychowawcza ze skazanymi w świetle aktualnej polityki karnej państwa*, [w:] *Misja Służby więziennej*..., s. 201–205.

[66] § 2 ust. 5 Zarządzenia Nr 30/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania dyrektorów oraz struktury organizacyjnej zakładów karnych i aresztów śledczych.

[67] J. Korecki, *Opolska koncepcja usprawnienia wewnętrznej struktury i funkcjonowania dużych zakładów karnych oraz wyodrębnienie tzw. „oddziałów wewnętrznych"*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, UAM w Poznaniu, CZSW, COSSW, Poznań – Warszawa – Kalisz 1999, s. 296–298.

[68] Tamże, s. 296.

[69] K. Keller, J. Kopczuk, *Oddziały penitencjarne. Białostocki przykład wdrażania nowej struktury*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak, H. Machel (red.), *Misja Służby Więziennej*..., s. 222.

[70] J. Korecki, *Opolska koncepcja*..., s. 296; *Bliżej pozbawionych wolności. Opolskie Spotkania Penitencjarne*, „Gazeta Penitencjarna" 1988, nr 6, s. 1–2.

[71] H. Michalski, *Oddziały wewnętrzne. Z posiedzeń kierownictwa CZZK*, „Gazeta Penitencjarna" 1988, nr 9, s. 2–3.

i najprościej tzw. oddziały wewnętrzne miały stworzyć antidotum na problemy związane z funkcjonowaniem dużych zakładów karnych, które nie sprzyjały indywidualizacji penitencjarnej, patologizowały relacje międzyludzkie w więzieniu, sprzyjały anonimowości, rozwojowi negatywnych przejawów podkultury więziennej. Problem reformy organizacji jednostek więziennych powrócił po roku 1991. W jednym z wywiadów Paweł Moczydłowski – ówczesny dyrektor CZZK – powiedział: „(...) Będziemy dążyć do takiego systemu, tworzyć takie oddziały wewnętrzne w ramach jednego zakładu karnego. **Chcemy podzielić więzienne molochy, bo małe jest bezpieczne. Ale chodzi także o stworzenie mikroklimatu, budowanie mikrowięzi**"[72] (podkreśl. A.N.-Ś.).

Urzeczywistnienie tej idei nastąpiło dopiero w 2010 roku, już nie w formie eksperymentu, ale systemowych zmian organizacyjnych więzienia[73]. Ważnym elementem tej reformy jest ustalenie wielkości oddziału, który obejmuje 200–350 skazanych. W dużych zakładach karnych i aresztach śledczych powstało więcej oddziałów penitencjarnych, czyli w jednostce penitencjarnej zaczęło funkcjonować więcej niż jedno więzienie. Za tym usprawnieniem organizacyjnym powinny pojawić się efekty w postaci łagodzenia skutków przeludnienia więziennego. Z tą myślą zadano wychowawcom penitencjarnym pytanie, czy organizacja życia wewnątrzwięziennego w postaci oddziałów penitencjarnych posiada walory łagodzące skutki przeludnienia więziennego. Pozytywną odpowiedź w tej kwestii wyraziło 22,6% badanych wychowawców. Nie jest to być może wynik imponujący, ale obiecujący, ponieważ zmiany organizacyjne jednostek więziennych są na początku drogi, która może przynieść rezultaty w dalszej perspektywie. Po paru latach funkcjonowania oddziałów penitencjarnych warto będzie odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście zrewolucjonizowały atmosferę, klimat, upodmiotowiły proces wykonywania środków skutkujących pozbawieniem wolności.

9.2.3. Prawo więźnia do powierzchni mieszkalnej w polskim prawie karnowykonawczym w opinii kadry penitencjarnej Sugestie jego modyfikacji

W świetle art. 102 pkt. 1 k.k.w. skazany ma prawo do odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia pomieszczenia. Należy domniemywać, że ta odpowiednia powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi 3 m²,

[72] P. Moczydłowski, *Czuję więzienie* „Polityka" 1993, nr 7, s. 9; cyt. za J. Nawój, *Tradycja i perspektywa modelu zakładu karnego typu półwolnościowego w polskim systemie penitencjarnym*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Problemy...* , s. 317.

[73] Por. Zarządzenie Nr 30/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia13 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania dyrektorów oraz struktury organizacyjnej zakładów karnych i aresztów śledczych.

ponieważ tak stanowi art. 110 § 2 k.k.w. Ta norma powierzchni mieszkalnej została ustanowiona w 1989 roku regulaminem, a później została przeniesiona do k.k.w. w 1997 roku i obowiązuje do obecnej chwili. W świetle danych porównawczych z różnych krajów Europy wynika, że Polska oferuje więźniowi jedną z najniższych powierzchni mieszkalnej celi. Zatem rodzą się wątpliwości, czy taki stan należy dalej utrzymywać. Owe wątpliwości pochodzą z różnych stron. CPT już czterokrotnie zalecało rządowi polskiemu zwiększenie minimalnej powierzchni, jaka powinna przypadać na jednego skazanego, do co najmniej 4 m². Ten sam Komitet w II Generalnym Raporcie ustalił ogólny standard powierzchni mieszkalnej na 7 m².[74] Jak się więc mają te wartości do obowiązującego w Polsce standardu 3 m² na osobę? Od 1 października 1989 roku do dziś w zasadzie obowiązuje ta sama norma powierzchni mieszkalnej należna więźniom, tj. 3 m². Wyjątkiem jest tu okres od 1 października 1989 roku do 31 sierpnia 1998 roku, kiedy to kobietom przysługiwała większa norma powierzchni mieszkalnej, bo 4 m², która z dniem 1 września 1998 roku została zniesiona. Norma 3 m² należy do najniższych w porównaniu do unormowań występujących w państwach należących do Rady Europy[75]. Tym zagadnieniem polska nauka niewiele się interesuje. Prawnicy potwierdzają ten fakt, ale brak inicjatyw ustawodawczych mających zmienić ten stan rzeczy. Inne nauki, jak psychologia, pedagogika, penitencjarystyka, opisują wpływ przeludnienia na niektóre zachowania patologiczne więźniów, ale na tym nie kończy się ich rola. Służba Więzienna, która jest najbardziej zainteresowana tym problemem, jest nastawiona konformistycznie wobec obowiązującego prawa. Ta służba doświadcza najbardziej wpływu złych warunków odbywania kary pozbawienia wolności na patologiczne funkcjonowanie instytucji penitencjarnych, w tym również powierzchni mieszkalnej cel, w których egzystują więźniowie. Stąd też w badaniach empirycznych podjęto problem, jak kadra penitencjarna ocenia prawo więźniów do powierzchni mieszkalnej i jakie z tych ocen wynikają sugestie, które powinny powodować modyfikację tego prawa.

---

[74] Cyt. za: N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe*..., s. 82.

[75] Z materiałów publikowanych przez Radę Europy w 2010 i 2011 r.: SPACE I Council of Europe Annual Penal Statistics. Surwey 2008, s. 27 oraz Surwey 2009, s. 26 wynika, że wiele krajów Europy zmieniło normy powierzchni mieszkalnej dla więźniów w ostatnim dziesięcioleciu (por. J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 22–25, np. Austria zwiększyła powierzchnię mieszkalną z 6 m² do 8,51 m², Turcja z 8–9 m² do 20,7 m², Cypr z 7 m² do 9,5 m². Część krajów byłego bloku wschodniego zwiększyła normy powierzchni mieszkalnej dla więźniów: Czechy z 3,5 m² do 4 m², Słowenia z 3,5 m² do 4 m², Ukraina z 2,5 m² do 4 m², lub posiada normy wyższe niż w Polsce, m.in. Bułgaria – 4,0 m², Rumunia – 6 m². Polska posiada jedną z najniższych norm w Europie, tj. 3 m².

9.2.3.1. Ocena adekwatności powierzchni celi mieszkalnej 3 m² ze względu na zachowanie zdrowia osoby pozbawionej wolności

Kadrze penitencjarnej zadano pytanie, czy powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jedną osobę wynosząca obecnie nie mniej niż 3 m² jest powierzchnią odpowiednią ze względu na zachowanie zdrowia więźnia oraz jego prawidłowe funkcjonowanie. Większość badanych, bo 77,9%, odpowiedziało, że tak, tylko 20,4% było odmiennego zdania. Analiza szczegółowa wyników badań wykazała pewną tendencję w opiniach badanych osób. Wraz ze wzrostem statusu w hierarchii służbowej maleje odsetek respondentów, którzy wyrażali pozytywną ocenę. Oddziałowi byli tą grupą zawodową, która w 81,9% uznała, że obowiązująca norma powierzchni mieszkalnej jest normą odpowiednią, podobną opinię wyraziło 72,6% wychowawców i 60,5% kadry kierowniczej. Różnice procentowe są statystyczne istotne ($\chi 2$ 39,02 df 4 $p < 0,001$). Wydaje się, że kadra kierownicza jest grupą zawodową najbardziej wykształconą, lepiej rozumie uwarunkowania funkcjonowania prawidłowego i nieprawidłowego, w tym wymiaru przestrzennego, jego oddziaływanie na zachowanie osób uwięzionych. Oddziałowi to grupa zawodowa, która nie ma wpływu na sytuację, dlatego woli akceptować stan aktualnego prawa. Jej zdaniem, nie można go krytykować, ponieważ wpłynęłoby to negatywnie na jego ocenę przez przełożonych. Być może podziela pogląd, że komfort życia więziennego w postaci stwarzania „pożądanej przestrzeni życiowej" jest nieetyczny, zgodnie z zasadą, że więzienie powinno odstraszać, więzienie to nie przedszkole.

Tabela 63. Zestawienie odpowiedzi na pytanie, czy powierzchnia celi mieszkalnej 3 m² w odniesieniu do zachowania zdrowia skazanego podczas pobytu w więzieniu jest odpowiednia

Rodzaj odpowiedzi	Kadra penitencjarna							
	Kierownictwo		Wychowawcy		Oddziałowi		RAZEM	
	n	%	n	%	n	%	N	%
Tak	46	60,5	254	72,6	762	81,9	1062	77,9
Nie	30	39,5	94	26,9	157	15,8	281	20,4
Brak odpowiedzi	0	0,0	2	0,6	21	2,3	23	1,6
Razem	76	100,0	350	100,0	940	100,0	1366	100,0

χ^2 39,02 df 4 $p < 0,001$

Źródło: Badania własne.

Duża grupa, bo około 40% kadry kierowniczej, uznała jednak, że powierzchnia 3 m² nie jest powierzchnią odpowiednią ze względu na stan zdrowia. Kadra kierownicza spostrzega problem z pewnej odległości, z pewnego dystansu, uzbrojona w dostateczną wiedzę, dlatego jest bardziej krytyczna w ocenach niż pozostała kadra. Ocena oddziałowych, którzy w największym stopniu akceptują aktualny stan, może wynikać nie z konfrontacji wiedzy z praktycznym funkcjonowaniem

więźniów w większej lub mniejszej przestrzeni, ale z konformizmu wobec służby. Oddziałowy nie jest prawdopodobnie nastawiony na ocenę przepisów, bowiem może uznawać, że to nie jego rola. Jeżeli obowiązują go przepisy tego typu, trzeba ich przestrzegać a nie zmieniać je, czy dyskutować na ich temat. W więziennictwie pokutują poglądy, że służba powinna wykonywać obowiązujące prawo, które określa sposób postępowania z więźniem, a nie wpływać, czy tworzyć nowe przepisy lub uregulowania prawne. Rzeczywistość jest trochę odmienna i różna. Ze środowiska więziennego wychodziło wiele pomysłów, które rewolucjonizowały system wykonania kary pozbawienia wolności, m.in. ruch dyskusyjnych klubów penitencjarnych[76]. W większości jednak

> „Dla kadry penitencjarnej ważniejsze są często przepisy wykonawcze, dyrektywy i nakazy administracyjne niż wszelka wzniosła ideologia i filozofia penitencjarna, czasami niemal ewangeliczna. Aby to zrozumieć trzeba wziąć pod uwagę to, za co funkcjonariusz jest rozliczany przez swoich przełożonych. Ocenia się głównie, czy dobrze prowadzi dokumentację, ale nie bierze pod uwagę fakt, że ludzie pod jego opieką są mniej nieszczęśliwi, sfrustrowani i agresywni"[77].

Osoby badane, które uznały, że obowiązująca norma powierzchni mieszkalnej nie jest odpowiednia ze względu na zdrowie osób uwięzionych, mogły wskazać na wielkość tej powierzchni, która w ich opinii byłaby najkorzystniejsza, biorąc pod uwagę stan zdrowia więźnia i jego psychospołeczne funkcjonowanie w izolacji więziennej.

9.2.3.2. Postulowana powierzchnia celi mieszkalnej przez kadrę penitencjarną

Większość osób badanych, których nie satysfakcjonowała obowiązująca norma mieszkaniowa 3 m² na osobę, wskazywała, że tą normą odpowiednią jest powierzchnia celi mieszkalnej nie mniejsza niż 4 m² (50,0%), 30,3% badanych wskazywała na powierzchnię celi nie mniejszą niż 5 m², 11,6% – nie mniejszą niż 6 m², 3% – nie mniejszą niż 7 m², a powyżej 7 m² – tylko 5,3% osób badanych. Badane grupy różnicują wyniki badań empirycznych. Różnice są statystycznie istotne (χ^2 df8 $p < 0,05$). Wychowawcy preferują większe niż 4 m² powierzchnie mieszkalne dla więźniów (61,7%), ponad połowa kierownictwa i oddziałowych wyraża opinię, że najbardziej optymalną powierzchnią mieszkalną dla więźniów powinno być 4 m² (odpowiednio 53,3% i 56,3%). Szczegóły zostały przedstawione na wykresie 18.

---

[76] J. Nawój, *Penitencjarne Kluby Dyskusyjne w historii polskiego więziennictwa*, [w:] Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 359–379.

[77] L. Pytka, *Więziennik reintegrator, z prof. Lesławem Pytką, prodziekanem Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji UW rozmawia E.J. Dukaczewski*, „Forum Penitencjarne" 2003, nr 12, s. 8.

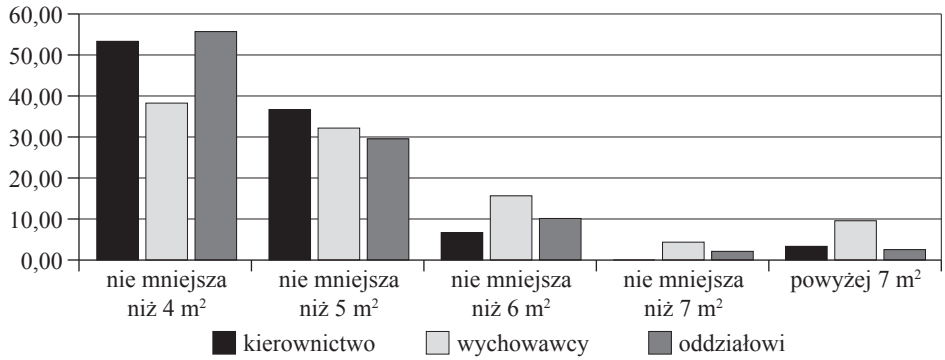

Wykres 18. Zestawienie odpowiedzi na pytanie, jaka wielkość powierzchni celi byłaby najkorzystniejsza, wystarczająca biorąc pod uwagę stan zdrowia więźnia i jego psychospołeczne funkcjonowanie?
Źródło: Badania własne.

9.2.3.3. Zróżnicowanie powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jedną osobę pozbawioną wolności w opinii kadry więziennej

Tabela 64. Zestawienie odpowiedzi na pytanie, czy powierzchnia celi mieszkalnej należna więźniom powinna być zróżnicowana

Rodzaj odpowiedzi	Kadra penitencjarna						RAZEM	
	Kierownictwo		Wychowawcy		Oddziałowi			
	n	%	n	%	n	%	N	%
Taka sama dla wszystkich	54	71,0	262	75,0	645	80,3	961	78,2
Zróżnicowana	22	29,0	88	25,0	142	17,7	252	20,5
Brak odpowiedzi	0	0	0	0	16	2,0	16	1,3
Razem	76	100,0	350	100,0	803	100,0	1229	100,0

χ^2 19,06 df 4 $p < 0,01$

Źródło: Badania własne.

W niektórych państwach powierzchnia mieszkalna dla osób pozbawionych wolności jest różnicowana. Najczęściej wyższe normy przyznaje się kobietom, nieletnim i tymczasowo aresztowanym[78]. Ta tendencja różnicowania należnych norm powierzchni występuje w tych krajach, w których normy powierzchni mieszkalnej przypadające na więźnia są bardzo niskie. Z chwilą, gdy podnosi się ową powierzchnię, różnicowanie zanika. W Polsce, jak już wspominano, obowiązywała przejściowo wyższa norma powierzchni mieszkalnej dla kobiet (4 m²). Na pytanie

[78] J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”1997, nr 15, s. 22–25.

do osób badanych, czy powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jedną osobę powinna być taka sama dla wszystkich osób pozbawionych wolności, czy zróżnicowana, zdecydowana większość, bo 78,2%, wyraziła opinię, że nie powinno się różnicować powierzchni mieszkalnej więźniów. Tylko 20,5% badanych wyraziło opinię przeciwną (29% kierownictwo, 25% wychowawcy i 17,7% oddziałowi). Spostrzeganie potrzeby różnicowania powierzchni mieszkalnej w więzieniach w Polsce może mieć różne uzasadnienie. Łatwiej będzie zrozumieć ten problem, jeśli wymienimy kategorię osób, którym – zdaniem badanych – powinna przysługiwać większa powierzchnia w celi mieszkalnej.

9.2.3.4. Grupy więźniów, którym powinna przysługiwać większa powierzchnia celi mieszkalnej w opinii kadry penitencjarnej

W odrębnym pytaniu osoby badane, które wyrażały opinię, że powierzchnia mieszkalna więźniów powinna być zróżnicowana, mogły wskazać na grupy tych osób, które powinny być wyróżnione pod tym względem. Respondenci wskazują bardzo wyraźnie na trzy grupy osób pozbawionych wolności, którym powinna przysługiwać większa powierzchnia celi mieszkalnej (tabela 65). Są to zatem kobiety (74,2%), skazani odbywający karę w oddziale terapeutycznym (49,6%) oraz młodociani (42,9%). W dalszej kolejności badani wskazywali następujące grupy więźniów: tymczasowo aresztowani (28,2%), skazani na karę długoterminowego pozbawienia wolności (27,0%), odbywający karę w zakładzie karnym typu zamkniętego (17,4%), ukarani (16,3%) oraz recydywiści (7,9%). W pojedynczych przypadkach badani wskazywali na następujące grupy więźniów: nieumyślni sprawcy czynów przestępnych, inwalidzi, chorzy, powyżej 55. roku życia, matki z dziećmi, osoby w podeszłym wieku, osoby, które pracują. Według niektórych osób badanych, zróżnicowanie powierzchni mieszkalnej cel powinno być uzależnione od typu zakładu karnego, zachowania (większa powierzchnia celi mieszkalnej jako nagroda), sprawcy przestępstw seksualnych powinni odbywać karę w celach więziennych o mniejszej powierzchni.

Badane grupy różnicowały się częstotliwością wskazań na określone grupy w zakresie ich uprzywilejowania pod względem wielkości powierzchni mieszkalnej. Oddziałowi najczęściej wskazywali na kobiety jako grupę, którą powinno się wyróżnić większą powierzchnią mieszkalną (80,5%), wychowawcy najczęściej wskazywali na młodocianych (47,9%), a kierownictwo – na skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w oddziałach terapeutycznych (50,0%). Różnice procentowe są statystycznie istotne (tabela 65).

W opiniach osób badanych istnieje jakaś logika uzasadniająca określone wskazanie potrzeby wyróżnienia pewnej grupy więźniów większą powierzchnią mieszkalną. Logika ta jest prawdopodobnie warunkowana doświadczeniem, wiedzą na temat właściwości psychofizycznych poszczególnych grup i w związku

z tym odmiennością reagowania na izolację więzienną. Wydaje się, że potrzeba różnicowania warunków odbywania kary w więzieniu z uwzględnieniem powierzchni mieszkalnej w perspektywie czasowej zniknie. Stanie się to wówczas, gdy Polska zacznie respektować normy powierzchniowe, spełniając normę najmniejszej pożądanej przestrzeni osobistej dla więźniów.

Tabela 65. Grupy osób pozbawionych wolności, którym w opinii kadry penitencjarnej powinna przysługiwać większa powierzchnia mieszkalna

Rodzaj grupy	Kadra penitencjarna				Poziom istotności
	Kierownictwo	Wychowawcy	Oddziałowi	Razem	
	%	%	%	%	
Młodociani	43,30	47,90	39,10	42,90	χ^2 7,61 df2 $p < 0,05$
Kobiety	46,70	74,50	80,50	74,20	χ^2 7,01 df2 $p < 0,05$
Długoterminowcy	16,70	28,70	28,10	27,00	χ^2 0,03 df2 n.i.
Zakład zamknięty	16,70	17,00	15,40	17,40	χ^2 0,91 df2 n.i.
Tymczasowo aresztowani	26,70	25,50	30,50	28,20	χ^2 4,74 df2 n.i.
Recydywiści	0,00	6,40	10,90	7,90	χ^2 4,27 df2 n.i.
Oddział terapeutyczny	50,00	41,50	55,50	49,60	χ^2 9,32 df2 $p < 0,02$
Ukarani	10,00	14,90	18,80	16,30	χ^2 0,55 df2 n.i.
Inni	20,00	20,20	29,70	24,20	χ^2 8,23 df2 $p < 0,07$

Źródło: Badania własne.

9.2.4. Optymalna pojemność celi mieszkalnej w opinii kadry penitencjarnej

Minęły już w Polsce czasy, że standardem były cele czterdziestoosobowe i jeden wychowawca przypadający na 300 więźniów[79]. Nadal jednak Polska nie stosuje europejskich i międzynarodowych standardów, które zalecają, aby w celach przeznaczonych do izolacji w porze nocnej umieszczać tylko po jednym więźniu. Reguły Minimalne ONZ dopuszczają w sytuacji okresowego przepełnienia odstępstwo od tej zasady z zastrzeżeniem niedopuszczenia do umieszczenia dwóch więźniów w jednej celi (Reguła 10.1). ERW – 2006 przyjmują jako zasadę

[79] K. Dubiel, *Więzienie – instytucja totalna czy resocjalizacyjna?*, [w:] M. Kuć (red), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2008, s. 106.

przebywania w nocy więźniów w pojedynczych celach. Przewidują wyjątki od tej zasady w stosunku do Reguł Minimalnych, a mianowicie odstępstwo może być stosowane, jeżeli „korzystne jest wspólne zamieszkanie więźniów" (Reguła 18.5).

W Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku w art. 110§1 ustalono sposób osadzania więźniów, z którego wynika, że skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Z tego zapisu wynika równoprawność tych dwóch opcji osadzenia więźniów. W polskiej tradycji osadzano więźniów w celach wieloosobowych, jednak pod wpływem standardów europejskich i międzynarodowych następują zmiany, niestety nie na miarę wprowadzenia reguły osadzania więźniów w celach jednoosobowych[80].

Biorąc pod uwagę fakt, że skoro nie są respektowane standardy co do pojemności cel w Polsce, głównie ze względów ograniczeń architektonicznych, wielkości populacji więziennej, ograniczonych możliwości finansowych budowy nowych „wzorcowych więzień", powstaje pytanie, ile osób powinno być osadzonych w celi. W świetle badań ponad 50% respondentów wyraża opinię, że najbardziej korzystne dla zdrowia i psychospołecznego funkcjonowania więźniów jest osadzenie w celach o pojemności do trzech osób. Taką opinię wyraża 61,8% kierownictwa, 51,7% wychowawców i 54,4% oddziałowych. Blisko 40% badanych uznaje, że takie warunki spełniają cele o pojemności od 4 do 6 osób, tj. 23,7% kierowników, 41,7% wychowawców i 35,5% oddziałowych. Pojemność cel powyżej 6 osób popiera tylko 3,2% badanych, w tym 5,2% kadry kierowniczej, 1,4% wychowawców i 3,8% oddziałowych. Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 przy df10 i $\chi 2$ 29,16. Inne propozycje co do pojemności celi sprowadzają się do następujących stwierdzeń: na pojemność celi wpływ powinny mieć cechy osobowe więźniów, typ zakładu karnego, charakter przestępstwa itp. Oczekiwania wyrażane w wypowiedziach kadry penitencjarnej nie są do szybkiego spełnienia, jeżeli porówna się je z aktualnymi możliwościami systemu więziennego[81]. Droga do spełnienia standardu, który został określony w Regułach Minimalnych ERW–2006, a dotyczy pojemności cel mieszkalnych, jest daleka, ale możliwa do spełnienia, pod warunkiem redukcji populacji więziennej i modernizacji zakładów karnych i aresztów śledczych.

---

[80] A. Nawój-Śleszyński, *Wybrane zagadnienia austriackiego systemu penitencjarnego*, Materiały na V Kongres (w druku).

[81] Np. na dzień 22 lipca 2010 r. system więzienny w Polsce dysponował 18 637 celami mieszkalnymi ogólnymi o pojemności od celi jednoosobowej do 22-osobowej, w tym: 884 (4,7%) celami jednoosobowymi, 3997 (21,4%) celami dwuosobowymi, 3552 (19,1%) celami trzyosobowymi, 3117 (16,5%) celami czteroosobowymi, 3635 (19,5%) pięcioosobowymi, 1346 (7,2%) celami sześcioosobowymi, 777 (4,2%) siedmioosobowymi, 451 (2,4%), ośmioosobowymi, 233 (1,3%) dziewięcioosobowymi, 211 (1,1%) dziesięcioosobowymi, celami o pojemności od 11 do 22 miejsc system więzienny dysponował 434 (2,3%), w tym po jednej celi 18-, 19-, 21-, 22-osobowej.

Tabela 66. Pojemność cel najbardziej korzystna ze względu na zdrowie i psychospołeczne funkcjonowanie osób pozbawionych wolności w więzieniu w opinii kadry penitencjarnej

Pojemność cel więziennych	Kadra penitencjarna						RAZEM	
	Kierownictwo		Wychowawcy		Oddziałowi			
	n	%	n	%	n	%	N	%
Do 3 osób	47	61,8	181	51,7	437	54,4	665	54,1
Od 4–6 osób	18	23,7	146	41,7	285	35,5	449	36,5
Od 7–10 osób	1	1,3	4	1,1	19	2,4	24	2,0
Powyżej 10 osób	3	3,9	1	0,3	11	1,4	15	1,2
Inna	5	6,6	15	4,3	21	2,6	41	3,3
Brak odpowiedzi	2	2,6	3	0,9	30	3,7	35	2,8
Razem	76	100,0	350	100,0	803	100,0	1229	100,0

χ^2 29,16 df10 $p < 0,001$

Źródło: Badania własne.

9.2.5. Zapobieganie przeludnieniu więziennemu w opinii kadry penitencjarnej

Przeludnienie więzienne jest spostrzegane przez większość kadry penitencjarnej jako zjawisko negatywne. Taki stosunek do tego fenomenu najbardziej jest uwidoczniony w opiniach kadry penitencjarnej dotyczących negatywnych skutków przeludnienia. Jeśli tak, to z pewnością kadra ta posiada pogląd na temat jego zlikwidowania i zapobiegania mu. Należy przypuszczać i przyjąć tezę, że jest zainteresowana tym problemem, bowiem to ona właśnie ponosi bezpośrednio negatywne skutki wynikające z pracy w przeludnionym więzieniu. Jej stosunek do tego zagadnienia posiada inny emocjonalny kontekst niż innych organów wymiaru sprawiedliwości karnej, np. sędziów, prokuratorów, adwokatów. Jest to zrozumiałe z już wspomnianych względów, bo to właśnie kadra penitencjarna na co dzień ponosi koszty zdrowotne, emocjonalne wykonywania swych zawodów w przeludnionym więzieniu. Z tych też względów doświadczenie wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania przez kadrę może być źródłem wiedzy, pomysłu, jak zapobiegać, jak przeciwdziałać przeludnieniu więziennemu. Dlatego też w sondażach ankietowych zapytano respondentów o strategię zapobiegania przeludnieniu więziennemu, tj. takiej sytuacji, że w więzieniu będzie przebywało więcej więźniów niż ma ono miejsc. W kwestionariuszu ankiety wyróżniono następujące strategie przeciwdziałania temu zjawisku: budowanie nowych jednostek penitencjarnych, częstsze stosowanie przez sądy kar alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności, częstsze stosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty odbywania kary pozbawienia wolności, stosowanie amnestii, wprowadzenie zakazu przyjmowania do zakładów karnych i aresztów śledczych osób ponad ustaloną pojemność, obniżenie normy powierzchni mieszkalnej.

Badani mieli możliwość zaprezentowania innych, autorskich pomysłów. Zadaniem respondentów było wyrażenie własnej opinii w stosunku do każdej wymienionej strategii przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu, wybierając jedną z czterech przygotowanych odpowiedzi (tak – raczej tak – raczej nie – nie).

Budowa nowych więzień jest jedną ze strategii zapobiegania przeludnieniu. Jest to strategia skuteczna, kosztowna, skutki jej są odczuwalne w dłuższym okresie. Nie jest akceptowana przez współczesną naukę, ani wspierana przez rezolucje Komitetu Ministrów Rady Europy. Jest powiązana z rygoryzmem społecznym, populistycznymi koncepcjami i nurtami w polityce kryminalnej i karnej państwa. Na podstawie badań własnych ustalono, że 54,3% respondentów popiera tę koncepcję zapobiegania przeludnieniu więziennemu. W największym stopniu popierają ją oddziałowi (57,0%), następnie wychowawcy (50,8%). Gdyby połączyć odpowiedzi „tak" z kategorią „raczej tak", wówczas akceptacja dla tego typu rozwiązań byłaby imponująca i wynosiłaby odpowiednio 78,1% (oddziałowi), 75,1% (wychowawcy) i kierownictwo 61,9%. Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 przy df 8 χ^2 26,57.

Częstsze stosowanie kar alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności jest drugą strategią rozwiązywania problemu przeludnienia więziennego najczęściej wskazywaną przez badane osoby. Ogółem wspiera ją 42,2% wszystkich osób badanych. Najczęściej wybierają ją kierownictwo (68,4%), następnie wychowawcy (53,1%) i oddziałowi (34,6%). Połączenie dwóch kategorii odpowiedzi pozytywnych „tak" i „raczej tak" daje dokładniejszy obraz akceptacji tej strategii rozwiązywania problemów przeludnienia więziennego. Odsetki dla poszczególnych grup są następujące: 92,1% (kierownicy), 80,8% (wychowawcy), 59,9% (oddziałowi). Ten bardzo jednoznaczny wynik wsparcia tej strategii przez kierownictwo jest ważny, bowiem świadczy o orientacji kierownictwa zakładów karnych i aresztów śledczych na nowoczesne sposoby zapobiegania przeludnieniu więziennemu. Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 przy df 8χ2 75,88.

Wbrew oczekiwaniom strategia zapobiegania przeludnieniu więziennemu poprzez częstsze stosowanie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary nie znalazła wysokiego uznania w opinii badanej kadry[82]. Wspiera ją tylko 15,1% ogółu badanych, 18,4% kierownictwa, 18,0% wychowawców i 13,4% oddziałowych. Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 przy df 8 χ2 31,37.

---

[82] W polskim prawie warunkowe przedterminowe zwolnienie nie może być stosowane z powodu przeludnienia w zakładach karnych, takiej przesłanki nie przewiduje art. 77 k.k., por.: J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 151–152, ale w tej instytucji istnieje niewykorzystany potencjał redukcji populacji więziennej, por.: A. Nawój-Śleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 71, s. 116–117.

Zgodnie z oczekiwaniami instytucja amnestii jako sposób redukcji populacji więziennej oraz realna walka z przeludnieniem więziennym jest najmniej popularna wśród badanych osób. Tylko 4,3% w pełni ją popiera, 6,4% raczej popiera, 47,3% nie popiera, a 18,4% raczej nie popiera. Najczęściej pozytywną opinię wyrażają wychowawcy (5,1%), następnie oddziałowi (4,1%) i kierownictwo (2,6%). Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 przy df 8 i $\chi 2$ 59,41.

Tabela 67. Zestawienie odpowiedzi na pytanie, jak zapobiegać przeludnieniu więziennemu w opinii kadry penitencjarnej

Kadra penitencjarna	**Rodzaj odpowiedzi**					
	Budowanie nowych więzień					
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Brak odpowiedzi**	**Razem**
1	2	3	4	5	6	7
Kierownictwo	40,8	21,1	21,1	10,5	6,6	100,0
Wychowawcy	50,8	24,3	16,9	4,0	4,0	100,0
Oddziałowi	57,0	21,1	8,7	4,7	8,5	100,0
Razem	54,3	22,0	11,8	4,9	7,1	100,0

χ^2 59,12 df8 p < 0,001

Kadra penitencjarna	**Rodzaj odpowiedzi**					
	Częstsze stosowanie kar nieizolacyjnych					
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Brak odpowiedzi**	**Razem**
1	2	3	4	5	6	7
Kierownictwo	68,4	23,7	4,0	0,0	3,9	100,0
Wychowawcy	53,1	27,7	10,6	3,7	4,9	100,0
Oddziałowi	34,6	25,3	12,2	8,2	19,6	100,0
Razem	42,2	25,9	11,1	6,4	13,4	100,0

χ^2 75,88 df8 p < 0,001

Kadra penitencjarna	**Rodzaj odpowiedzi**					
	Częstsze udzielanie warunkowego zwolnienia					
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Brak odpowiedzi**	**Razem**
1	2	3	4	5	6	7
Kierownictwo	18,4	30,3	35,5	9,2	6,6	100,0
Wychowawcy	18,0	28,0	32,6	14,6	6,9	100,0
Oddziałowi	13,4	24,3	26,5	15,4	20,3	100,0
Razem	15,1	25,7	28,8	14,8	11,6	100,0

χ^2 31,37 df8 p < 0,001

Kadra penitencjarna	Rodzaj odpowiedzi					
	Stosowanie amnestii					
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Brak odpowiedzi	Razem
1	2	3	4	5	6	7
Kierownictwo	2,6	3,9	18,4	67,1	7,9	100,0
Wychowawcy	5,1	5,4	29,4	51,4	8,6	100,0
Oddziałowi	4,1	7,1	20,8	43,6	24,4	100,0
Razem	4,3	6,4	23,1	47,3	18,9	100,0

χ^2 59,41 df8 p < 0,001

Kadra penitencjarna	Rodzaj odpowiedzi					
	Wprowadzenie zakazu przyjmowania do więzienia ponad ustaloną pojemność					
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Brak odpowiedzi	Razem
1	2	3	4	5	6	7
Kierownictwo	27,6	26,3	17,1	21,1	7,9	100,0
Wychowawcy	42,9	18,6	17,7	14,0	6,9	100,0
Oddziałowi	26,4	17,7	19,2	15,9	20,8	100,0
Razem	31,2	18,5	18,6	15,7	16,0	100,0

χ^2 59,12 df8 p < 0,001

Kadra penitencjarna	Rodzaj odpowiedzi					
	Obniżenie obowiązującej powierzchni mieszkalnej					
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Brak odpowiedzi	Razem
	2	3	4	5	6	7
Wychowawcy	2,6	4,0	22,4	63,2	7,9	100,0
Oddziałowi	8,0	4,9	35,4	41,7	10,0	100,0
Razem	13,2	8,5	27,3	28,8	12,3	100,0
Kierwonictwo	11,1	7,2	29,3	34,6	17,9	100,0

χ^2 79,2 df8 p < 0,001

Kierownictwo N= 79; Wychowawcy N = 350; Oddziałowi N = 803; Razem N= 1229.

Źródło: Badania własne.

Bardzo prostym, skutecznym sposobem kontroli populacji więziennej mógłby być środek administracyjny w postaci zakazu przyjmowania do więzień osób ponad ustaloną pojemność[83]. Za wprowadzeniem takiego zakazu jest 31,2%

[83] Np. w Norwegii przyjmuje się do więzienia tyle osób, ile jest dla nich miejsc; jeżeli skazanych jest więcej, czekają na swoją kolej, por. J.: Jasiński, *Problem przeludnienia*..., s. 14.

badanych ogółem. Aprobatę dla takiego przedsięwzięcia najczęściej wyrażają wychowawcy (42,9%), kierownictwo (27,6%) i oddziałowi (26,4%). Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 przy df 8 $\chi 2$ 59,12. Taka strategia przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu jest ryzykowna dla państwa, bowiem kolejka do więzienia wydłużyłaby się jeszcze bardziej. Byłaby wygodna dla Służby Więziennej, jednak poparcie dla niej nie jest zbyt wysokie. Wynik ten świadczy o dylematach kadry więziennej. Z jednej strony przeludnienie szkodzi jej zdrowiu, z drugiej strony niewykonywanie sankcji karnych szkodzi społeczeństwu. Być może jest to strategia przyszłości, do której muszą dojrzeć wszystkie strony wymiaru sprawiedliwości karnej.

Ograniczenie normy powierzchni mieszkalnej jest zabiegiem prostym, nie wymaga kosztów. Popiera go jedynie 11,1% ogółu badanych, najmniej kierownictwo (2,6%), wychowawcy (8,0%) i oddziałowi (13,2%). Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 df 8 $\chi 2$ 79,2. Wynik ten świadczy przede wszystkim pozytywnie o kadrze penitencjarnej, o jej postawach wobec osób pozbawionych wolności, braku skłonności zadawania więźniom dolegliwości przez zmniejszenie ich powierzchni mieszkalnych. Z drugiej jednak strony praca w zatłoczonym więzieniu obciąża dodatkowo kadrę, jest niebezpieczna, nie przynosi nikomu korzyści.

Badane osoby miały możliwość wskazać na inne pomysły zapobiegania przeludnieniu więziennemu niż te, które zostały już wymienione. Analiza wszystkich wypowiedzi, poszczególnych pomysłów pozwoliłaby na wyodrębnienie kilku grup strategii. Najczęściej osoby badane postulowały stosowanie przez sąd nieizolacyjnych kar, w szczególności wobec alimenciarzy, pijanych rowerzystów, osób starych i schorowanych, sprawców drobnych przestępstw. Wśród nieizolacyjnych form reakcji karnej wobec sprawców przestępstw bardzo często powtarzał się SDE, prace społeczne, kary weekendowe, areszt domowy. Część wypowiedzi miała charakter postulatu zmiany polityki kryminalnej państwa, w szczególności w fazie przedprzestępczej, a mianowicie zmian w polityce socjalnej, tj. inwestowanie we wszelkie formy pracy z młodzieżą, zwiększenie nakładów na naukę, tworzenie nowych miejsc pracy, „inwestowanie we właściwą socjalizację". Odosobnione były postulaty obniżenia powierzchni mieszkalnej z 3 m² do 2,5 m², dość oryginalny charakter miała jedna z wypowiedzi, a mianowicie „za zgodą skazanego wykonywać karę w gorszych warunkach w zamian za zmniejszony wyrok".

W czasie przeprowadzania badań w Polsce był wdrażany system dozoru elektronicznego[84]. Po okresie 17 miesięcy[85] tego procesu efekty nie były imponujące w zakresie redukcji populacji więziennej. W miesiącu marcu 2011 roku w systemie

---

[84] System ten zaczęto wdrażać w dniu 30 września 2009 r. na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2010 Nr 142, poz. 960 t.j.)

[85] Badania ankietowe przeprowadzano w miesiącach kwiecień – lipiec 2011 r.

dozoru elektronicznego odbywało karę pozbawienia wolności 814 osób, w kwietniu – 1103, maju – 1238, czerwcu – 1347, lipcu – 1414[86]. Są to więc niewielkie liczby w stosunku do zakładanych. Idea, zasady funkcjonowania SDE były wówczas znane kadrze penitencjarnej. Rodziło się pytanie i problem, jaka jest opinia kadry penitencjarnej odnosząca się do roli SDE w zmniejszaniu populacji osób pozbawionych wolności. Na zadane im pytanie w ankiecie, czy wprowadzenie SDE zmniejszy populację więzienną, 62,7% odpowiedziało, że tak. Takiego zdania było 48,7% kadry kierowniczej, 60,6% wychowawców i 65,0% oddziałowych. Wyniki te nie są imponujące, jeżeli spojrzy się na ocenę tej sytuacji przez kadrę kierowniczą. Najbardziej optymistycznie nastawieni do tej instytucji byli oddziałowi. Różnice procentowe są statystycznie istotne na poziomie ufności < 0,001 df $\chi 2$ 9,34.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w opinii badanych osób dwie strategie zapobiegania przeludnieniu miały największe uznanie: w większym stopniu budowanie nowych jednostek penitencjarnych (54,3%), w mniejszym stopniu częstsze stosowanie kar alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności (42,2%). Ten wynik nieco niepokoi, bowiem w świetle współczesnych poglądów nauki, standardów europejskich to właśnie polityka karna powinna być narzędziem kontroli populacji więziennej. Cieszą jednak następne ustalenia, a mianowicie kadra penitencjarna w najmniejszym stopniu wyraża poparcie dla amnestii jako środka redukcji populacji więziennej (4,3%), również w niewielkim stopniu kadra penitencjarna akceptuje obniżenie powierzchni mieszkalnej celi jako sposobu przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu. Ten ostatni wynik świadczyć może albo o humanitarnych i racjonalnych postawach kadry wobec sposobu postępowania z więźniami (w przeludnionym więzieniu trudno o takie postawy), albo o własnym zawodowym interesie, bowiem każdy funkcjonariusz więzienny wie, bo doświadcza, że w przeludnionym więzieniu trudniej realizuje się obowiązki służbowe. Również w niewielkim stopniu badani akceptują strategię zapobiegania przeludnieniu więziennemu poprzez częstsze korzystanie z instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary (15,1%). Zdziwienie budzi niezbyt duże poparcie dla strategii polegającej na wprowadzeniu zakazu przyjmowania do więzień osób ponad ustaloną pojemność (31,2%).

Opinie na temat sposobów zapobiegania przeludnieniu więziennemu w sposób statystycznie istotny różnicuje stanowisko zawodowe w służbie (kierownictwo, wychowawca, oddziałowy). Rozwiązywanie problemów związanych z przeludnieniem poprzez budowanie nowych jednostek penitencjarnych najczęściej wskazywali wychowawcy (57,0%). Kierownictwo jednostek penitencjarnych w 70% uznawało, że zmniejszenie populacji więziennej powinno polegać na zmianie polityki karnej, częstszym stosowaniu alternatywnych kar wobec

[86] Źródło:www.sw.gov.pl/pl/centralny-zarząd-sw/o-sluzbie-wieziennej/biuro-dozoru-elektronicznego, www.dozorelektroniczny.gov.pl.

kary pozbawienia wolności. Niewielki odsetek kierownictwa (najniższy wśród badanych grup) uznaje, że amnestia jest właściwym środkiem redukcji populacji więziennej (2,6%). Największy odsetek kierownictwa wyraża opinię, że częstsze stosowanie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary może być dobrym sposobem redukcji populacji więziennej (18,4%). Kierownictwo nie w największym ze wszystkich badanych grup stopniu uważa, że przeludnieniu więziennemu powinno się zapobiegać poprzez wprowadzenie zakazu przyjmowania do zakładów karnych i aresztów śledczych osób ponad ustaloną pojemność.

Na podstawie identyfikowania się osób badanych z określonymi strategiami i wzorcami rozwiązywania problemów przeludnienia więziennego można wnioskować o racjonalizmie tej kadry, bądź nie, wobec polityki karnej i penitencjarnej. Z badań wynika ogólny wniosek, że im wyższa pozycja personelu penitencjarnego w służbie, tym racjonalniejszy stosunek do strategii rozwiązywania problemów przeludnienia więziennego. tj. oparty na aktualnych tendencjach w nauce, wzorcach i standardach europejskich i międzynarodowych.

PODSUMOWANIE

Dotychczasowe rozważania były próbą spojrzenia na przeludnienie więzienne jako na zjawisko wielowymiarowe, wieloaspektowe. W podjętych dociekaniach interesowano się fenomenem przeludnienia w polskich jednostkach penitencjarnych w latach 2000–2010. Starano się analizować ten problem w kontekście przeludnienia w krajach Rady Europy na podstawie dostępnych statystyk SPACE I. Przedmiotem moich badań była również geneza tego zjawiska, jego wpływ na funkcjonowanie człowieka w izolacji więziennej, jak i wpływ na patologizację instytucji penitencjarnych, którą generuje nadmierne zatłoczenie przestrzeni więziennej. Nieobojętne były problemy kadry penitencjarnej nadmiernie obciążonej obowiązkami wynikającymi z przeludnienia, jak i deformacja procesu realizacji celów wykonywania kary pozbawienia wolności. Ponadto podjęto próbę wypracowania systemu kontroli populacji więziennej. Podstawą wyjścia do rozważań były standardy dotyczące omawianych zagadnień, zawarte w dokumentach międzynarodowych, tj. ONZ i Rady Europy. Wiedzę na temat przeludnienia więziennego wzbogacono o opinie kadry penitencjarnej uzyskane na podstawie sondażu diagnostycznego, opierając się na specjalnie przygotowanych kwestionariuszach ankiety. W zakończeniu rozprawy należy odnieść się do sformułowanych na wstępie problemów badawczych w postaci szeregu pytań.

1. W polskim systemie penitencjarnym prawo więźnia do pomieszczenia oraz powierzchni tego pomieszczenia zostało ustanowione po raz pierwszy w 1997 roku normą ustawową. Z przepisu art. 102 pkt. 1 k.k.w. wynika, że skazany ze względu na zachowanie zdrowia ma prawo do pomieszczenia. Przepis art. 110 § 2 k.k.w. stanowi, że ten warunek spełnia powierzchnia celi przypadająca na jednego więźnia wynosząca nie mniej niż 3 m². Wysoka ranga przepisu stanowiącego o prawie więźnia do powierzchni mieszkalnej celi w jego statusie jest nieczęsta w innych systemach penitencjarnych. Intencją ustawodawcy takiego rozwiązania było zapobiegnięcie naruszeniom minimalnych standardów warunków bytowych osób pozbawionych wolności, w tym prawa do powierzchni celi mieszkalnej[1]. Taki zabieg legislacyjny, ustawowa ranga prawa więźnia do określonej powierzchni mieszkalnej w jego statusie prawnym, nie uchronił go przed naruszeniami, ani nie zapewnił ochrony tego prawa. Oczywistym dowodem było zjawisko przeludnienia więziennego w latach 2000–2010. Ze statystyk penitencjarnych wynika, że przeludnienie

[1] U., s. 554.

na szczeblu lokalnym występowało w wielu jednostkach penitencjarnych w latach 1990–1999, pomimo iż w skali kraju w systemie więziennym było więcej miejsc, niż osób pozbawionych wolności. Taki stan wynikał z nierównomiernego rozmieszczania więźniów w poszczególnych jednostkach penitencjarnych. Okres, kiedy przeludnienie więzienne pojawiło się i narastało, to lata 2000–2010. W 2010 roku w systemie więziennym nastąpiła równowaga pomiędzy liczbą miejsc a liczbą osób izolowanych, równowaga ta podlegała wahaniom. W okresie tym prawo więźniów do minimalnej powierzchni mieszkalnej nie było respektowane. Co gorsze, obowiązujące prawo sankcjonowało przeludnienie, czyli egzystencję osób pozbawionych wolności na powierzchni poniżej standardów określonych w art. 110 § 2 k.k.w. (*casus* art. 248 k.k.w.). Nie był to jedyny problem naruszania w praktyce prawa więźniów do ustalonego ustawą minimalnego standardu w zakresie powierzchni mieszkalnej.

W swojej istocie przeludnienie więzienne polega nie tylko na tym, że w skali kraju w systemie więziennym przebywa więcej osób izolowanych, niż jest miejsc do tego przeznaczonych, ale również na tym, że osoby uwięzione dysponują powierzchnią celi mieszkalnej, która nie jest dla nich pożądaną przestrzenią osobistą. Z pewnością 3 m² taką powierzchnią nie są. Przy tej okazji nasuwa się może dość ryzykowna teza, że pierwotną przyczyną przeludnienia więziennego jest ustalenie (przyjęcie) wadliwej powierzchni mieszkalnej dla więźnia, która już ze swej natury generuje zachowania charakterystyczne dla zatłoczonych przestrzeni. W łańcuchu przyczyn przeludnienia przyrost populacji więziennej może, ale nie musi powodować przeludnienia.

Ustawodawca polski przyjął minimalną normę powierzchni mieszkalnej wynoszącą 3 m² na osobę jako powierzchnię pomieszczenia mieszkalnego odpowiednią ze względu na stan zdrowia. Tak należałoby odczytać zapis art. 102 pkt. 1 i 110 § 2 k.k.w. Ustalając powyższą normę, komisja kodyfikacyjna wyszła od *status quo*, jeżeli chodzi o liczbę metrów kwadratowych przypadających na jedną osobę uwięzioną. W latach dziewięćdziesiątych zaludnienie więzień oscylowało wokół 60 000, tyloma też miejscami dysponowało więziennictwo przy przestrzeganiu normy 3 m² na osobę[2]. Szkoda, że komisja kodyfikacyjna uprościła procedurę ustalającą normę powierzchni mieszkalnej, która już wówczas w krajach cywilizacji zachodnich nie była tak niska. CPT już czterokrotnie zalecała polskiemu rządowi zwiększenie powierzchni mieszkalnej w celach więziennych do 4 m² w celach wieloosobowych i do 6 m² w celach jednoosobowych. Nie jest to ostateczny, przewidywany cel, do którego powinno dążyć państwo, tym celem w dalszej perspektywie będzie prawdopodobnie standard 7 m², który już jest zalecany w krajach Europy Zachodniej.

Polska powinna wcześniej czy później realizować standardy powierzchni mieszkalnej zalecane przez CPT, bo te zapewniają taką przestrzeń życiową osób

[2] T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. LIBRATA. Sp. z o.o., Warszawa 1998, s. 259.

pozbawionych wolności, która jest odpowiednia ze względu na zachowanie zdrowia. Standard 7 m² na osobę nie jest standardem ustalonym arbitralnie, jest on zbieżny z pożądaną przestrzenią osobistą osób uwięzionych, ustalony na podstawie badań z zakresu proksemiki.

Można sobie wyobrazić kilka scenariuszy rozwiązania tego problemu na gruncie polskich realiów.

Pierwszy wariant. W dniu 31 grudnia 2011 roku więziennictwo polskie dysponuje 247 590 m² powierzchni mieszkalnej we wszystkich jednostkach penitencjarnych[3]. Gdyby więźniowi podwyższyć normę powierzchni mieszkalnej do 4 m², to wówczas na tej powierzchni można byłoby umieścić 61 987 osób. W tej sytuacji trzeba byłoby zredukować populację więzienną o 17 150 osób. Gdyby zrealizować standard 7 m² na osobę, wówczas na powierzchni mieszkalnej, którą dysponuje więziennictwo, można by było umieścić 35 370 osób. Populację więzienną trzeba by było zredukować o 43 677 osób. Wraz ze wzrostem powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę uwięzioną spadkowi ulegałaby populacja więzienna oraz współczynnik prizonizacji, który wynosiłby odpowiednio 162,2; 99,6; 92,6.

Drugi wariant. W tym samym czasie więziennictwo polskie posiada 247 590 m² ogólnej powierzchni w celach mieszkalnych. Decyduje się na zwiększenie powierzchni mieszkalnej przysługującej jednej osobie do 4 m² i 7 m², przy założeniu, że nie redukuje się populacji więziennej. Wówczas musiałby być realizowany scenariusz budowy nowych więzień, tworzenia nowych miejsc zakwaterowania. Przy powiększaniu powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego do 4 m² należałoby powiększyć ogólną powierzchnię w polskim systemie więziennym do 316 188 m², tj. zwiększyć ją o 68 598 m². Standard 7 m² na osobę, to potrzeba 533 329 m² powierzchni we wszystkich więzieniach w Polsce, czyli wzrost o 285 739, tj. o ponad 100%. Ten wariant byłby bardzo kosztowny. Współczynnik prizonizacji byłby wysoki, bo wynosiłby ponad 200.

Trzeci wariant jest postulowany przez niektórych autorów, a mianowicie S. Lelentala[4], P. Moczydłowskiego[5], A. Zolla[6]. Zakłada on, że pożądana wielkość populacji więziennej powinna wynosić odpowiednio 40 000, 50 000–60 000

---

[3] Wartość 247 590 m² otrzymana przez pomnożenie pojemności oddziałów mieszkalnych na 31.12.2011 r. przez 3 m², normę powierzchni mieszkalnej, którą gwarantuje art. 110 § 2 k.k.w.

[4] S. Lelental, *Celowość*..., s. 69, według autora Zespół Prawa Karnego Wykonawczego Komisji ds. Reformy Prawa Karnego zakładał, że liczba osób pozbawionych wolności nie powinna przekraczać w Polsce 40 000.

[5] System penitencjarny w Polsce jest przygotowany do przetrzymywania w więzieniach optymalnie 50 000, a maksymalnie 60 000 więźniów, por. P. Moczydłowski, P*rzeludnienie więzień. O konsekwencjach populizmu penalnego i ideologicznej polityki kryminalnej w Polsce dla więziennictwa*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 454.

[6] A. Zoll, *Wystąpienie na konferencji poświęconej 15-leciu kodyfikacji prawa karnego*, UJ, maj 2012. Postulował, że celem polityki karnej winna być populacja więzienna 50 000 więźniów.

i 50 000 więźniów. Przy założeniu, że populacja więzienna w Polsce powinna liczyć 40 000 osób oraz że więziennictwo dysponuje 247 590 m² ogólnej powierzchni mieszkalnej, można by zabezpieczyć więźniom 6,19 m² na osobę, przy populacji 50 000 – 4,95 m², a w przypadku 60 000 – 4,13 m². Współczynnik prizonizacji przy poszczególnych wielkościach populacji wynosiłby odpowiednio 104,80; 131,0; 157,2.

Wydaje się, że rozmiary populacji więziennej w Polsce w określonej perspektywie czasowej powinny się zmniejszyć o połowę. Według poglądów J. Migdała, polskie więziennictwo może wykonywać karę pozbawienia wolności zgodnie z wymaganymi standardami krajowymi i międzynarodowymi wobec 40 000 osób[7]. Wówczas współczynnik prizonizacji dla Polski byłby zbliżony do wartości mediany[8] dla krajów Rady Europy. Powierzchnia celi mieszkalnej powinna osiągnąć standard 7 m², obecnie zalecany krajom Europy Zachodniej, zbliżony do dolnej granicy pożądanej przestrzeni osobistej osób uwięzionych. Pojemność więzień powinna być większa co najmniej o około 5% od liczby osób izolowanych. Byłaby to bariera, „strefa buforowa", która zapobiegałaby przeludnieniu więziennemu w sytuacji nieplanowanej, nagłej i uzasadnionej potrzeby przyjęcia sprawcy przestępstwa do więzienia.

W razie nowelizacji k.k.w. ustawodawca winien poszerzyć zakres przedmiotowy prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej oraz zabronić naruszania tego prawa podmiotowego, z wyjątkiem stanu wyższej konieczności. Przepis art. 102 pkt. 1 k.k.w. jest zapisany odpowiednio do zaleceń zawartych w Europejskich Regułach Więziennych z 1987 roku (Reguła 15 – powierzchnia mieszkalna udostępniona więźniom odpowiada wymogom zdrowotnym, z uwzględnieniem rozsądnej powierzchni metrycznej) oraz zaleceń umieszczonych w ERW – 2006 (Reguła 18.1 – pomieszczenia udostępnione dla więźniów spełniają wymogi zdrowotne, przy czym właściwą uwagę przykłada się szczególnie do powierzchni podłogi). Reguły Minimalne ONZ i Europejskie nie określają powierzchni w celi mieszkalnej przypadającej na skazanego. Pozostawiają to ustawodawstwu krajowemu. To konkretne państwo ma określić, jaka powierzchnia celi powinna przypadać na jedną osobę. Nie powinien to być jednak zapis arbitralny, lecz musi spełniać wymogi takiej powierzchni mieszkalnej, która jest odpowiednia ze względu na zachowanie zdrowia. Tę wartość można ustalić na podstawie wyników badań, które określą, jakiej wartości nie powinno się przekraczać (poniżej której następują zaburzenia zdrowia fizycznego, psychicznego, zachowania). Tą nauką jest rozwijająca się proksemika. Wartość powierzchni może się zmieniać wraz z coraz to nowymi badaniami na temat negatywnego wpływu zatłoczenia na zdrowie człowieka. W praktyce wpływ

---

[7] J. Migdał, *Perspektywy kary pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym* „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2008, z. 1, s. 279.

[8] Mediana jest to wartość środkowa dzieląca zbiorowość na dwie równe części. Część wartości większych lub równych medianie i część wartości mniejszych lub równych medianie, por. M. Krzysztofiak, D. Urbaniak, *Metody Statystyczne*, PWN, Warszawa 1975, s. 172.

na określenie prawa do określonej powierzchni osób pozbawionych wolności ma zamożność społeczeństwa oraz poglądy na dowartościowanie praw podmiotowych osób, niezależnie od tego, w jakiej sytuacji życiowej, prawnej się znajdują. W państwach totalitarnych będzie pojawiała się skłonność do ograniczania praw podmiotowych osób uwięzionych, w państwach demokratycznych – do dowartościowania. Te ostatnie wypracowały standardy w tym zakresie. W razie nowelizacji k.k.w. powinna się zmienić treść pierwszego zdania art. 110 § 2. Wielkość powierzchni cel mieszkalnych powinna się przybliżyć do standardów minimum, wypracowanych i zalecanych przez CPT.

2. Prawo więźniów do minimalnej powierzchni mieszkalnej było monitorowane już od 1989 roku. Ważną rolę w genezie tego procesu odegrał Rzecznik Praw Obywatelskich. To na jego wniosek została wprowadzona norma metryczna powierzchni mieszkalnej (3 m²) do regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (1 października 1989 r.). Prawo do takiej powierzchni mieszkalnej celi zostało podniesione do rangi ustawowej w Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku. Ten zabieg miał wzmocnić status prawny więźnia w zakresie jego praw socjalnych. Milowym krokiem w zakresie ochrony prawa więźniów do minimalnej powierzchni było wnioskowanie RPO do Trybunału Konstytucyjnego w 2005 roku o ustalenie konstytucyjności Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 26 sierpnia 2003 roku, które z pewnymi przeszkodami zakończyło się wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku (SK 25/07) orzekającym, iż przepis art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z Konstytucją. Dopiero z czasem krąg podmiotów monitorujących respektowanie praw osób uwięzionych powiększył się. Ilość ich jest duża, dlatego jest wymowna. Świadczy o tym, jak ważnym problemem dla współczesnej cywilizacji jest to właśnie prawo. Monitoring przestrzegania praw więźniów jest realizowany przez organa państwa, organizacje pozarządowe, organa sądowe i pozasądowe, instytucje krajowe i międzynarodowe. Monitoring jest użytecznym narzędziem na rzecz wzmacniania praw człowieka, ponieważ jest dostępną formą diagnozowania rzeczywistości społecznej w danym obszarze, na podstawie której można dokonywać zmian polityki, prawa, praktyki[9]. Szczegółowe oceny monitoringu przez instytucje państwowe oraz organizacje pozarządowe zostały zaprezentowane w rozdziale szóstym. Skuteczność monitoringu, jego wykorzystanie w ochronie prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej jest bardzo trudne do oceny. Podejmując się tego trudu, nie można się „odrywać" od rzeczywistości. Organa państwa powołane do ochrony praw osób pozbawionych wolności wykazywały najmniej troski, by z tej powinności się wywiązać.

[9] R. Skrzypiec, *Monitoring jako forma rzecznictwa obywatelskiego i wzmocnienia przestrzegania praw człowieka*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 97.

Wykorzystywały art. 248 k.k.w., by zbudować reżim prawny, który sankcjonował i utrwalał przeludnienie. Sądy powszechne oddalały pozwy o odszkodowanie więźniów przebywających w warunkach przeludnienia. Nie mieli oni żadnych szans na odszkodowanie, nie byli w stanie udowodnić szkód doznanych w przeludnionej celi mieszkalnej; ani utraconych korzyści z tego tytułu. Dopiero wyrok Sądu Najwyższego wydany 28 lutego 2007 roku (w sprawie V CSK 431/06) rzucił nowe światło na problem przeludnienia, wskazał, że pobyt w przeludnionej celi należy rozpatrywać w kontekście naruszenia dóbr osobistych. W tej sytuacji ciężar dowodu, że zostały naruszone dobra osobiste powoda, spoczywa na stronie pozwanej. Skargi składane do administracji więziennej dotyczące warunków odbywania kary lub tymczasowego aresztowania były załatwiane jako bezzasadne w czasie obowiązywania art. 248 § 1 k.k.w. Sądy penitencjarne były uległe wobec administracji więziennej, podatne na zmienne tendencje w polityce penitencjarnej. Nie wykorzystywały swoich ustawowych możliwości naprawy sytuacji w związku z naruszeniem prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej. Nawet w trybie art. 248 § 1 k.k.w. sędzia penitencjarny mógł ingerować w sytuacji, gdy skazany osadzony na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przebywał w nich w czasie nieokreślonym. Nie są znane przypadki, żeby sędzia penitencjarny ingerował w taką sytuację, np. skrócił czas pobytu w warunkach przeludnienia, ingerował w trybie § 3 art. 35 k.k.w., uznając, że zbyt przewlekłe przebywanie w warunkach przeludnienia jest naruszeniem praw tych osób, traktowaniem ich niehumanitarnie.

Ogromne znaczenie w monitorowaniu przestrzegania praw więźniów do minimalnej powierzchni mieszkalnej miał Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu, który na podstawie lustracji wskazywał na naruszanie normy 3 m² przypadającej na osobę, sugerował, że ta norma jest za niska i powinna wynosić co najmniej 4 m². Komitet w swoich wystąpieniach wzywał rząd polski do podejmowania wysiłków na rzecz kontrolowania zaludnienia więzień, kierując się zaleceniami Rec (99)22 i Zaleceniami Rec (2003) 22 Rady Europy. Jak dotąd rząd polski nie podjął decyzji o zwiększeniu normy powierzchni do 4 m², zaludnienie więzienne jest kontrolowane nie poprzez redukcję populacji osób pozbawionych wolności, ale głównie przez zwiększanie pojemności więzień (z 69 545 miejsc w 2000 roku do 85 295 miejsc w 2010 roku).

Ważną rolą w monitorowaniu praw więźniów, w tym prawa do minimalnej powierzchni, odegrały organizacje strażnicze działające w Polsce od 1989 roku. Na szczególną uwagę zasługuje Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC), Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie Patronat, Amnesty International[10].

[10] A. Rzepliński, *Organizacje strażnicze praw człowieka a więziennictwo w Polsce w latach 1919–2008*, [w:] W. Klaus, *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 63–87.

HFPC zasłużyła sobie na wyjątkową ocenę w zakresie monitorowania omawianego zjawiska i wpływanie na realną ochronę prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej. HFPC w roli *amicus curiae* występowała z pismem do Trybunału Konstytucyjnego w 2008 roku, wyrażając jednoznacznie stanowisko, iż art. 248 § 1 k.k.w. i § 2 ust. 4 Rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 2000 roku legalizują przeludnienie, a więc te przepisy są niekonstytucyjne. HFPC zwróciła uwagę na wielowymiarowość zjawiska przeludnienia. Przeludnienie więzienne rozumiane jako egzystowanie osoby pozbawionej wolności na powierzchni poniżej 3 m² jest już samo w sobie dolegliwością, która może być wzmocniona niewystarczającą ilością kadry penitencjarnej. Kadra obciążona nadmiarem obowiązków nie zaspokaja na odpowiednim poziomie potrzeb osób uwięzionych, generuje stres, który nie sprzyja humanitarnemu traktowaniu więźniów. Zatem nie tylko egzystencja osoby pozbawionej wolności w zatłoczonej celi jest źródłem dolegliwości, ale również niedostatek kadry więziennej ma wpływ na jakość świadczonych usług kadry wobec więźniów. Takiemu stanowisku sprzyja fakt, że wraz ze wzrostem populacji więziennej nie wzrasta proporcjonalnie liczba kadry penitencjarnej.

W latach 2000–2010 istniało wiele podmiotów monitorujących prawa człowieka, w tym prawa do minimalnego standardu powierzchni mieszkalnej. Od 2008 roku regularnie wizytują więzienia członkowie Krajowego Mechanizmu Prewencji w Polsce, swoją aktywność przejawiało Stowarzyszenie Interwencji Prawnej monitorujące wykonywanie przez polskie władze zaleceń CPT[11]. Parlament Polski co roku był informowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich o stanie przestrzegania praw obywatelskich w państwie, w tym również w więzieniach. Rząd na bieżąco był informowany o przeludnieniu więziennym, świadczą o tym liczne interpelacje poselskie kierowane w szczególności ze strony klubów opozycyjnych do rządu. Rząd, co cztery lata, był także informowany o stanie przestrzegania praw więźniów przez CPT. Przedmiotem monitoringu była nie tylko systematyczna kontrola, sprawdzanie, raportowanie przestrzegania prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej wynoszącej 3 m², ale również interpretowanie tego prawa, standardu minimum, jaki obowiązuje w polskim prawie. Stanowisko CPT jest znane (norma 3 m² jest za niska, powinna wynosić co najmniej 4 m²). Penitencjaryści, w tym również prawnicy, zaznaczali w swych wypowiedziach, że norma 3 m² jest jedną z najniższych wśród państw Rady Europy. Trudno spotkać postulaty ze strony prawników dotyczące zwiększenia standardu powierzchni mieszkalnej dla więźniów. Fakt ten jest o tyle zadziwiający, że przecież oni

[11] M. Niełaczna, *Implementacje zaleceń CPT w polskim prawie penitencjarnym – wybrane zagadnienia*, [w:] W. Klaus i M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 99–134; M. Niełaczna, W. Klaus, *Wykonywanie przez polskie władze zaleceń Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkim lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Raport z badań*, [w:] W. Klaus i M. Niełaczna (red.), Przestrzeganie..., s. 135–200.

najlepiej powinni wiedzieć, jak jest w tym zakresie gdzie indziej oraz czy ta norma jest normą wystarczającą, pożądaną dla zdrowia osoby uwięzionej.

„Monitoring praw człowieka z założenia ma bowiem służyć zmianie rzeczywistości społecznej, a nie tylko jej opisaniu i zdiagnozowaniu"[12]. Rodzi się pytanie, co wyniknęło dla praktyki, dla losu osób uwięzionych z monitoringu realizowanego przez tak wiele instytucji i na tak wielką skalę. Czy przeludnienie, jako forma naruszenia prawa osób pozbawionych wolności do minimalnej powierzchni celi mieszkalnej, zostało zlikwidowane? Trudno tu o sukces, chociaż statystyki penitencjarne go opiewają. Nie można nie zauważyć, że w następstwie monitoringu przeludnienia w jednostkach penitencjarnych w Polsce została zbudowana pewna droga dochodzenia przez więźniów do roszczeń finansowych w przypadku naruszenia ich prawa do ustalonej normy powierzchni mieszkalnej. Rudymentarne znaczenie dla więźniów, dla ochrony i gwarancji ich prawa do powierzchni mieszkalnej miał wyrok Sądu Najwyższego (w sprawie V CSK 431/06) z 28 lutego 2007 roku oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku (SK 25/07). Wyroki te otworzyły i ułatwiały drogę dochodzenia przez więźniów roszczeń z tytułu odbywania kary w przeludnionym zakładzie karnym, czy areszcie śledczym. Wyroki te miały również podstawowe znaczenie dla zmiany postaw władz państwowych wobec przeludnienia. Liczne pozwy więźniów o odszkodowanie z tytułu przeludnienia, widmo „bankructwa więziennictwa" przyspieszyło proces likwidacji przeludnienia. Droga, którą wybrało państwo, w dużej mierze była wadliwa, chociaż oparta na trzech filarach: zwiększania pojemności systemu więziennego, zmian legislacyjnych powodujących redukcję populacji więziennej oraz neutralizowania negatywnych skutków przeludnienia. Ten pierwszy był najpotężniejszy. W tej sprawie należy się zgodzić z opinią Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, które stoi na stanowisku, że rozbudowywanie więzień nie służy niczemu dobremu, wzmacnia represyjność państwa oraz aparat jego kontroli, zwiększa koszty jego funkcjonowania[13]. Zwiększenie pojemności więzień służyło uzyskaniu równowagi pomiędzy liczbą więźniów a liczbą miejsc, a nie zwiększeniu powierzchni miejsca w więzieniu z 3 m² do 4 m², które było postulatem wynikającym z monitoringu. W tym miejscu nasuwa się trafna myśl P. Moczydłowskiego: „Uważam, że 3 m², które dziś Polska oferuje skazanym, to wciąż jest przeludnienie"[14].

3. Pomiar zjawiska przeludnienia więziennego na podstawie współczynnika zaludnienia jest prosty, ale trudno porównywać informacje uzyskane w ten sposób. Trudność ta występuje w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, jeżeli chcemy badać

---

[12] D. Przywara, *Rola organizacji pozarządowych działających w obszarze praw i wolności człowieka w monitorowaniu instytucji izolacyjnych*, [w:] W. Klaus i M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie*..., s. 59.

[13] M. Niełaczna, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011, s. 29.

[14] A. Pilarska-Jakubczak, *Więzienia mogą utonąć w przeludnieniu*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 9, s. 12.

tendencje rozwojowe fenomenu przeludnienia więziennego w dłuższym przedziale czasowym, w którym obowiązywały różne normy przestrzeni życiowej: kubaturowe lub metryczne. Po drugie, poważną barierą porównywania pomiarów przeludnienia więziennego w różnych krajach są różne definicje pojęcia „miejsca w więzieniu". Normy powierzchni mieszkalnej przypadających na jednego więźnia wśród państw Rady Europy są mocno zróżnicowane, np. w 2008 roku w Turcji obowiązywał standard powierzchni na osobę 20,7 m², w Słowenii, w Hiszpanii – 9 m², na Litwie – 2,75 m², w Polsce – 3m² itd. Pomimo tych barier współczynnik zaludnienia jest jedynym miernikiem, który pozwala na śledzenie zjawiska przeludnienia więziennego, jego rozmiary, dynamikę współwystępowania z innymi zjawiskami. Od 2010 roku w polskich statystykach penitencjarnych pojawił się nowy parametr charakteryzujący przeludnienie więzienne, informujący o liczbie osób pozbawionych wolności, które nie mają zapewnionej kodeksowej normy powierzchni celi mieszkalnej. Jest to ważny wskaźnik przeludnienia więziennego. W latach 1989–1999 ogólnopolski współczynnik zaludnienia przyjmował wartości poniżej 100, to znaczy, że w skali kraju na sto osób pozbawionych wolności przypadało więcej niż 100 miejsc, a zatem jedna osoba dysponowała większą powierzchnią celi mieszkalnej niż 3 m². Administracja państwa informowała, że w systemie więziennym nie ma przeludnienia. Była to nieprawda, bo zgodnie z cytowanymi już wynikami monitoringu RPO, w tym czasie w wielu więzieniach w Polsce było przeludnienie, zdarzały się przypadki, że na osobę przypadało 1,5 m². Statystyka penitencjarnego przeludnienia więziennego w Polsce była narzędziem zamazywania prawdziwego obrazu zjawiska. Jeżeli nie zawsze w historii polskiego więziennictwa przeludnienie więzienne było negatywnie oceniane, to na pewno w okresie międzywojennym i po roku 1989. Od tego czasu w Polsce następuje renesans dowartościowania praw podmiotowych człowieka, ogromny rozwój organizacji i instytucji strażniczych ochrony praw człowieka. Ponadto Polska, przystępując do Rady Europy, postanowiła pod presją zaleceń, rezolucji respektować prawa osób pozbawionych wolności, w tym prawo do powierzchni mieszkalnej większej niż to określało prawo krajowe. Zapewnienie więźniom ludzkich warunków socjalnych, odpowiedniej powierzchni mieszkalnej stało się kryterium oceny rozwoju cywilizacyjnego określonego państwa. W tej sytuacji państwo stosowało statystyki, które były korzystniejsze dla niego. Przykładem może być praktyka, iż do roku 2010 do pojemności więzień oraz zaludnienia jednostek wliczano zarówno miejsca w oddziałach mieszkalnych (jako miejsca stałego pobytu więźniów), jak i miejsca czasowego pobytu: izby chorych, cele izolacyjne, cele i oddziały dla *N*, szpitale, domy dla matki i dziecka, oddziały tymczasowego zakwaterowania skazanych[15]. Dzięki takiej praktyce uzyskiwano korzystniejszy obraz zaludnienia jednostek więziennych, niższy współczynnik zaludnienia. To nie jedyny problem statystycznego ujęcia fenomenu przeludnienia więziennego. Prawdziwy

[15] W dniu 31.03.2011 pojemność 3585 miejsc.

obraz przeludnienia więziennego modyfikują dodatkowe miejsca zakwaterowania, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku (Dz.U. Nr 202, poz.1564), które wlicza się w ogólną pojemność zakładów karnych i aresztów śledczych; dzięki temu uzyskuje się niższy wskaźnik zaludnienia[16].

W dwudziestoleciu 1970–1989 tylko przez siedem lat występowało przeludnienie więzienne. Nie miało charakteru zjawiska ciągłego, lecz skokowego. Występowało w niektórych latach: 1971–1973, 1979, 1982–1983, 1985. Poziom populacji więziennej oraz współczynnik zaludnienia był kształtowany poprzez amnestię w latach: 1974, 1977, 1981, 1983, 1984, 1986, 1989, zmianę polityki karnej pod koniec lat osiemdziesiątych. Współczynnik zaludnienia, który w większości lat omawianego dwudziestolecia nie przekroczył 100, tzn. w tych latach więzienia były nieprzeludnione, był osiągany poprzez zmniejszenie norm przestrzeni mieszkalnej, dzięki czemu wzrastała liczba miejsc w więzieniu, malał współczynnik zaludnienia. Jest to najgorszy sposób kontroli populacji więziennej, bardziej etyczny byłby sposób polegający na budowaniu nowych więzień – przy zachowaniu **„godziwych”** norm przestrzeni mieszkalnej. W 1972 roku zmniejszono normę przestrzeni mieszkalnej z 8 m³ do 6 m³ w ośrodkach pracy, oddziałach zewnętrznych, pozostawiając 8 m³ w zakładach karnych i aresztach śledczych. Przestrzeń 6 m³ kubatury pomieszczenia mieszkalnego to około 1,5 m² normy powierzchni. Ta wielkość normy powierzchni prawdopodobnie byłaby samodzielną przesłanką naruszenia art. 3. EKPCz w obecnych czasach. W 1981 roku zwiększono normę kubaturową do 8 m³ w ośrodkach pracy, oddziałach zewnętrznych, do 10 m³ w zakładach karnych i aresztach śledczych. Przyczyną takiej decyzji rządu były postulaty więźniów podczas buntów. W 1984 roku zmniejszono normy kubaturowe dla ośrodków pracy i oddziałów zewnętrznych do 7–8 m³, dla zakładów karnych i aresztów śledczych do 7–10 m³. W 1985 roku jeszcze raz zmniejszono normy przestrzeni mieszkalnej w ośrodkach pracy, oddziałach zewnętrznych do 6 m³. Wyraźnie tu widać, jak polityka państwa ma wpływ na kształtowanie się wielkości populacji więziennej oraz zaludnienia w zakładach karnych i aresztach śledczych. To zjawisko będzie się jeszcze pojawiało w historii politycznej Polski na początku XXI wieku.

W latach 1990–2011 w polskim systemie penitencjarnym obowiązywała taka sama norma powierzchni mieszkalnej na jednego więźnia, tj. 3 m². Polska nie podjęła decyzji o zwiększeniu normy powierzchni mieszkalnej pomimo zaleceń CPT i deklaracji Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. W latach 1990–1999 współczynnik zaludnienia nie przekraczał wartości 100, tzn. zjawisko przeludnienia nie występowało. Od roku 2001 do czerwca 2010 roku współczynnik zaludnienia przekraczał wartość 100, przeludnienie miało charakter ciągły, chroniczny. Współczynnik zaludnienia według oficjalnych statystyk w roku 2008 wyniósł 99,7, w 2009 roku – 99,6. Po skorygowaniu powierzchni jednostek więziennych

[16] W dniu 31.03.2011 pojemność 2570 miejsc.

o miejsca czasowego pobytu więźniów współczynnik zaludnienia w roku 2008 wyniósł 100,5, w 2009 roku – 100,02, a więc w tych latach nadal występowało przeludnienie. Powstaje pytanie, czy występuje nadal, bowiem w świetle rocznych statystyk penitencjarnych – nie istnieje. Współczynnik zaludnienia w 2010 roku wynosił 96,6, a w 2011 roku – 95,8. W rzeczywistości sytuacja jest nieco inna, jak twierdzą organizacje strażnicze praw więźniów. W dniu 11 sierpnia 2011 roku Helsińska Fundacja Praw Człowieka napisała do Ministra Sprawiedliwości:

> „Zgodnie z informacjami opublikowanymi na stronie Centralnego Zarządu Służby Więziennej wg stanu na dzień 15 lipca 2011 r. zaludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych w skali kraju wynosi 97,8%. Jednak według szczegółowych danych statystycznych z dnia 15 lipca 2011 r. w 12 jednostkach zaludnienie wynosi między 100–105%, w 15 jednostkach między 102–105%, a w 4 powyżej 105%. Zaludnienie większości jednostek penitencjarnych mieści się w przedziale 90–99%. Jednakże są oddziały, w których współczynnik ten wynosi powyżej 110%, a nawet przekracza 129%”[17].

Obraz zaludnienia więziennego (braku przeludnienia) stałby się jeszcze bardziej wątpliwy, gdyby od pojemności ogólnej w zakładach karnych i aresztach śledczych w Polsce odjąć dodatkowe miejsca zakwaterowania. Są to liczby niemałe, na dzień 6 sierpnia 2001 roku – 3197 miejsc, 31 marca 2011 roku – 2570 miejsc. Zatem problem przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych nie został do końca rozwiązany. Gdyby w dniu 31 grudnia 2010 roku od ogólnej pojemności systemu więziennego w Polsce odjąć 2726 dodatkowych miejsc zakwaterowania, wówczas pojemność więzień wyniosłaby 78 512 miejsc, w oddziałach mieszkalnych było osadzonych 78 150 więźniów, a więc system więzienny w Polsce w tym czasie dysponował dwoma miejscami wolnymi. Liczba więźniów, którzy nie mieli zapewnionej kodeksowej normy powierzchni celi mieszkalnej, wyniosła 93 osoby. Z tych danych wynika jednocześnie, że przeludnienie w Polsce w tym czasie było faktem, a nie fikcją. Fakt, że 93 osoby przebywały w warunkach przeludnienia (tzw. legalnego) art.110 § 2a – b k.k.w., oznacza jednoznacznie, że system więzienny jest przeludniony. Jeżeli w więzieniu przynajmniej jedna osoba nie ma zapewnionej normy powierzchni mieszkalnej określonej prawem, to nie można powiedzieć, że mamy do czynienia z systemem więziennym, w którym nie ma przeludnienia; on jest przeludniony.

W świetle statystyk Rady Europy w latach 2000–2009 średnie zaludnienie więzień w krajach Europy było niższe niż w Polsce. Według tej statystyki w Polsce przeludnienie więzienne występowało w latach 2000–2007. W 2008 roku Polska uzyskuje równowagę pomiędzy liczbą miejsc w więzieniu a liczbą osób tam przebywających. Współczynnik zaludnienia osiągnął wartość 100. Współczynnik zaludnienia w Polsce nie był najwyższy wśród krajów Rady Europy. Najwyższy

[17] Pismo Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z sierpnia 2011 r. (2011/KPM/AB) do Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego.

współczynnik zaludnienia osiągnęły te państwa, które posiadały wysoką lub bardzo wysoką normą powierzchni mieszkalnej przypadającą na jedną osobę, np. Grecja – 10 m², Cypr – 6,4 m², Bułgaria i Serbia – 4 m². Wyjątkiem są tu Węgry – 3 m². Kraje te, a w szczególności Grecja, nie zmniejszyły powierzchni mieszkalnej celem zwiększenia pojemności więzień i obniżenia współczynnika zaludnienia. Kryje się za tym pewna filozofia, docenianie przestrzeni życiowej w więzieniu jako wartości, którą łatwo jest utracić, ale trudniej odzyskać.

Przeludnienie więzienne jest zjawiskiem negatywnym dla osoby pozbawionej wolności, administracji więziennej, dla społeczeństwa. Koszty przeludnienia ponoszą wszyscy, również społeczeństwo, bowiem więzień, który odbywał karę pozbawienia wolności w przeludnionym więzieniu, wychodzi z niego w gorszym stanie zdrowia psychofizycznego, niż do niego wchodził. Trudniej mu się będzie przystosować do nowych warunków życia, łatwiej trafić z powrotem do więzienia i zasilić jego system. W ten m.in. sposób nakręca się spiralę przeludnienia więziennego. Negatywne skutki przeludnienia więziennego nasilają się nie tylko wraz z kurczeniem się przestrzeni mieszkalnej więzienia, ale wraz ze wzrostem zatłoczenia społecznego w nim. W celach wieloosobowych, przy zachowaniu standardów norm powierzchni mieszkalnej, pojawiają się częściej negatywne skutki dla zdrowia osób pozbawionych wolności niż w celach jednoosobowych, które są rekomendowane przez Reguły Minimalne ONZ i Europejskie Reguły Więzienne. W Polsce coraz rzadziej istnieje problem „dużych cel", ale odsetek cel jednoosobowych jest niewielki, w 1997 roku stanowił on 5%, a w 2010 roku – 7,5% wszystkich cel mieszkalnych. Obecnie cele jednoosobowe dla większości więźniów to ważny cel polityki penitencjarnej, realnie bardzo odległy m.in. ze względu na ogromne koszty.

Statystyki zaludnienia więziennego pokazują, że od 2010 roku w Polsce zjawisko przeludnienia nie istnieje. Współczynnik zaludnienia na koniec 2010 i 2011 roku osiągnął wartość poniżej 100; jednak to jeszcze nie sukces. W tym samym czasie określona liczba osób nie ma zapewnionej kodeksem normy powierzchni mieszkalnej, np. 31 grudnia 2010 roku takich osób było 93; 31 marca 2011 roku – 315. Dane te wskazują, że istnieją w Polsce więzienia przeludnione, mimo że ogólnokrajowy współczynnik zaludnienia na to nie wskazuje, ponieważ jest niedokładną miarą przeludnienia więziennego, którą posługują się agendy rządowe. Coraz powszechniejsza jest opinia mówiąca o tym, że egzystowanie więźnia w warunkach 3 m² spełnia warunki przeludnienia, a mimo to Polska od 1989 roku stosuje niezmiennie te same normy powierzchni mieszkalnej. Od tego czasu nie podjęła ani jednego kroku w dobrym, pożądanym kierunku, by stopniowo zwiększać powierzchnię celi mieszkalnej zgodnie z zaleceniami CPT najpierw do 4 m², później do 7 m². Taki stan nie przynosi chluby naszemu krajowi. Zalecenia te zobowiązują Polskę do zmian, pomimo że to zobowiązanie ma charakter moralny, a nie prawny. Są w Europie państwa mniej zamożne, do niedawna funkcjonujące w systemie totalitarnym, o mniejszym potencjale cywilizacyjnym,

które już od co najmniej 2010 roku oferują więźniom 4 m² powierzchni mieszkalnej celi, m.in. Bułgaria, Chorwacja, Republika Czeska, Serbia, Macedonia, Mołdawia, Rumunia. Nawet Ukraina przejściowo wprowadziła w 2008 roku 4 m² powierzchni mieszkalnej celi więziennej, ale już w 2010 roku wycofała się z tego pomysłu. Słowacja również w 2008 roku zwiększyła normy powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na więźnia do 4 m², ale w 2010 roku zredukowała je do 3,5 m².

Polska daleka jest od realizacji europejskich standardów w zakresie zapewnienia więźniom powierzchni mieszkalnej celi; nie podejmuje radykalnych, zdecydowanych zmian sytuacji. Naukowcy wypowiadający się na powyższy temat twierdzą, że sytuację w tym zakresie można zmienić pod warunkiem radykalnej zmiany polityki karnej. Ta jak na razie wcale „nie nadchodzi dużymi krokami".

4. Przeludnienie nie jest zjawiskiem naturalnym. Jest zjawiskiem patologicznym. Występuje w świecie naturalnym, w przyrodzie oraz w świecie instytucji stworzonych przez człowieka w ciągu historii jego istnienia. Przyroda radzi sobie z tym problemem w naturalnie występujących po sobie cyklach, osiągając stan równowagi. Człowiek nie radzi sobie z przeludnieniem w instytucjach, które sam wymyślił i zorganizował. Nie byłby może to problem godny zauważenia, gdyby nie negatywne skutki, jakie ponoszą osoby uczestniczące w różnych społecznościach z powodu przeludnienia. Szczególnie negatywne skutki przeludnienia ponoszą osoby pozbawione wolności, które niekiedy przez wiele miesięcy i lat egzystują w warunkach nieodpowiednich dla nich ze względu na stan zdrowia, a których sami nie są w stanie zmienić. Współczesna cywilizacja bardzo wiele uczyniła dla człowieka, ale może jeszcze zbyt mało, aby chronić go przed degradacją psychospołeczną spowodowaną przeludnieniem więziennym. Rezultaty eksperymentów B. Calhouna[18] nad problematyką zagęszczenia przestrzennego do dziś przemawiają do wyobraźni swoją wstrząsającą wymową, pouczają o tym, do jakich wypaczeń, wynaturzeń w zachowaniu zwierząt może doprowadzić funkcjonowanie organizmu w różnym stopniu zatłoczenia. Wprawdzie eksperymenty były przeprowadzone na szczurach wędrownych, to jednak ich wyniki można odnieść w pewnym zakresie do zachowania człowieka w zatłoczonej przestrzeni. Współcześnie taki nieludzki eksperyment, na podstawie którego można sobie uzmysłowić wpływ zagęszczenia na zachowanie osób, przeprowadzono w hitlerowskich obozach zagłady. Przebywanie człowieka w warunkach zatłoczenia degraduje człowieka biologicznie, psychicznie, prowadzi do stopniowego „korodowania" osobowości[19].

Więzienia zostały wymyślone przez człowieka nie po to, żeby go degradować, ale odradzać moralnie, społecznie. Są to cele zbyt ambitne, twierdzą jedni,

---

[18] E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2009, s. 54–55.

[19] K. Godorowski, *Psychologia i psychopatologia hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Wyd. Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1985, s. 68.

inni uznają je za nierealne do osiągnięcia. Realny jednak powinien być cel, ażeby więzienie przynajmniej nie szkodziło. Nie można zapomnieć, że wykonywanie kary pozbawienia wolności we współczesnym prawodawstwie polskim ma na celu kształtowanie pożądanych postaw skazanych, sprzyjających powstrzymywaniu się od powrotu do przestępstwa (art. 67 k.k.w.). Jest to podstawowa racja istnienia tej instytucji, poza ochroną społeczeństwa przed niebezpiecznymi przestępcami.

Przeludnione więzienie nie sprzyja osiąganiu indywidualno-prewencyjnych celów wykonywania kary pozbawienia wolności. Jest ono w literaturze przedmiotu wymienione jako jedno z trzech istotnych czynników utrudniających proces resocjalizacji, po totalności instytucji penitencjarnej i podkulturze więziennej, ponieważ prowadzi do ograniczania korzystania osób pozbawionych wolności z ich praw, negatywnie wpływa na ich stan zdrowia oraz utrudnia oddziaływania penitencjarne[20].

Skutki przeludnienia więziennego mają charakter wielopłaszczyznowy, o czym się bardzo często zapomina. Koszty tego zjawiska, które towarzyszy pozbawieniu wolności, ponoszą nie tylko więźniowie, ale również kadra penitencjarna, instytucja więzienna jako organizacja społeczna i jako narzędzie korekcyjne, które w skrajnych przypadkach przestaje działać; kara pozbawienia wolności przestaje być wykonywana[21]. Wraz z wzrostem populacji więziennej nie następuje proporcjonalny wzrost kadry penitencjarnej, powoduje to nadmierne obciążenie jej obowiązkami. W latach 1990–2010 liczba funkcjonariuszy i pracowników wzrosła z 19 279 do 29 512,9, jest to wzrost o ponad 10 000 osób. Wzrost kadry penitencjarnej był rozdysponowany wadliwie, ponieważ nie poprawiła się znacząco proporcja pomiędzy liczbą pracowników Służby Więziennej pracującej bezpośrednio z więźniami a liczbą więźniów[22]. W latach 1993–1999, kiedy nie występowało przeludnienie więzienne, na jednego wychowawcę przypadało średnio 40,8 więźniów, a w latach przeludnienia, tj. w latach 2000–2010, średnio 49,2 osób pozbawionych wolności. Funkcjonariusze więzienni wykonywali swoje obowiązki kosztem zdrowia psychicznego i fizycznego, z niekorzyścią dla usług społecznych, do których są zobowiązani ustawą o Służbie Więziennej. Znajdowało to wyraz nie tylko we wzajemnych relacjach funkcjonariusz – więzień (uprzedmiotowienie tych relacji), ale również w redukcji oddziaływań penitencjarnych. Przeludnienie więzienne spowodowało pogorszenie warunków zdrowotnych, bytowych i higienicznych więźniów. Wzrosła w tym okresie liczba skarg na opiekę zdrowotną i warunki bytowe. Wraz ze wzrostem przeludnienia wzrasta potencjał wiktymogenny w więzieniu, rośnie liczba ofiar przemocy wewnątrzwięziennej, zarówno po stronie więźniów, jak i kadry penitencjarnej. Uczestnikom społeczności więziennej łatwo się stać „katem lub ofiarą". W przeludnionym więzieniu kadrze trudniej jest zapewnić bezpieczeństwo osobom pozbawionym wolności (art. 108 k.k.w.). Przeludnione więzienie jest więzieniem

[20] M. Kuć, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 138–139.
[21] A. Pilarska-Jakubczak, *Kryterium 845*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 16.
[22] P. Moczydłowski, *Przeludnienie więzień*..., s. 473.

niebezpiecznym, kosztownym, niehumanitarnym, modyfikującym i patologizującym hierarchię celów i zadań, które powinno realizować.

Współczesna nauka, w szczególności psychologia, socjologia, medycyna, kryminologia, proksemika, dosyć dobrze opisuje skutki egzystencji człowieka na zatłoczonej przestrzeni, w tym również w więzieniu. Ta wiedza nie jest „konsumowana" przez praktykę. Po 1989 roku Polska nie zwiększa norm powierzchni mieszkalnej, z uporem stara się „konserwować" standard 3 m² na osobę, kiedy się jej udaje ten standard osiągnąć, ogłasza sukces pokonania zjawiska przeludnienia więziennego.

Katalog negatywnych skutków przeludnienia więziennego jest długi. Wymienione zostaną tylko niektóre i najważniejsze; na próżno poszukiwać pozytywnych skutków przeludnienia więziennego; takich nie ma.

Przeludnienie więzienne uderza z największą siłą w instytucję o dużym potencjale resocjalizacyjnym, jakim jest system programowanego oddziaływania, zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. Od 2000 roku następuje spadek odsetka skazanych, wobec których jest wykonywana kara pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania z 63,3% do 50,3% w 2010 roku. W tym czasie zwiększa się liczba napaści więźniów na funkcjonariuszy Służby Więziennej. Wprawdzie nie wzrasta liczba samoagresji, zmienia się jedynie ich struktura, spada odsetek samouszkodzeń, wzrasta odsetek usiłowań samobójczych. Wzrasta liczba bójek, pobić, zgwałceń, czyli najgroźniejszych przestępstw popełnianych przez więźniów w okresie izolacji więziennej.

5. Przeludnienie więzienne w Polsce w latach 2000–2010 miało swoje uwarunkowania, przyczyny i następstwa. Wzrost populacji uwięzionych, który obserwuje się od 1990 roku, swój krytyczny, ale nie ostateczny poziom osiągnął w 2000 roku, bowiem wówczas wzrost populacji osób pozbawionych wolności był szybszy od wzrostu pojemności więzień. Następstwem wzrostu populacji więziennej stało się przeludnienie więzienne. Apogeum wzrostu populacji uwięzionych przypada na rok 2006, kiedy to Polska osiągnęła populację więzienną olbrzymich rozmiarów (88 647 osób). W 2010 roku następuje równowaga pomiędzy liczbą więźniów a miejsc pozbawienia wolności. Według raportów Ministerstwa Sprawiedliwości, rok 2010 jest ostatnim rokiem długotrwałego przeludnienia więziennego. Populacja więzienna nie powróciła do poziomu sprzed okresu przeludnienia. Przyczyną przeludnienia był nadmiar osób uwięzionych w stosunku do liczby miejsc, które system więzienny mógł zaoferować. Dyskusyjnymi pozostają odpowiedzi na pytanie o bezpośrednią przyczynę przeludnienia więziennego, czy jest nią umieszczanie więźnia w pomieszczeniu o powierzchni poniżej 3 m², czy wzrost populacji więziennej, jej wielkość nieadekwatna do pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych. Wzrost populacji więziennej automatycznie nie powoduje przeludnienia, ponieważ system więzienny może mieć rezerwy pojemnościowe, tak było np. w latach 1990–1999 (współczynnik zaludnienia poniżej 100). Wzrost populacji uruchamia mechanizmy dostosowawcze pojemności więzień do wielkości

populacji osób uwięzionych. Bezpośrednią przyczyną przeludnienia więziennego jest taki wzrost rozmiarów populacji, który wymusza umieszczanie osoby pozbawionej wolności w celi mieszkalnej o powierzchni odbiegającej od standardu minimum gwarantowanego przez obowiązujące prawo. Przyczyną przeludnienia może być nierównomierne rozmieszczanie więźniów w jednostkach penitencjarnych. To zjawisko występowało w latach 1990–1999. Wówczas system więzienny posiadał więcej miejsc niż osób do izolowania. Z różnych względów część jednostek więziennych była przeludniona, część niedoludniona, przy ogólnym współczynniku zaludnienia o wartość poniżej 100.

Mechanizm przeludnienia więziennego uruchamia się pod wpływem wzrostu populacji więziennej, który w pewnym momencie przerasta możliwości pojemnościowe całego systemu. W tym momencie rodzi się pytanie, jakie były przyczyny wzrostu populacji więziennej oraz w jaki sposób wychodzić z takiej sytuacji kryzysowej, jak jej zapobiegać. Próba odpowiedzi na te pytania będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Populacja więzienna nie jest zjawiskiem jednorodnym. Spojrzenie na nią z tego punktu widzenia jest przydatne w formułowaniu wniosków z zakresu zapobiegania przeludnieniu więziennemu. Zbiorowość uwięzionych składa się z szeregu podgrup, które różnicuje prawny status uwięzienia (skazani, tymczasowo aresztowani, ukarani). Różny jest udział tych grup w strukturze populacji całkowitej oraz tendencje rozwojowe w badanym przedziale czasowym (w latach 1990–2010, 1990–1999, 2000–2010). Największy udział w populacji więziennej w latach 1990–2010 mieli skazani na karę pozbawienia wolności (77,5%), następnie tymczasowo aresztowani (21,7%) oraz ukarani (0,8%). Populacja skazanych na karę pozbawienia wolności w badanym okresie charakteryzuje się tendencją wzrostową, aż do roku 2007, z 33 942 osób w 1990 roku do 76 033 w 2007 roku, później nieco spada. Również w podokresach 1990–1999 i 2000–2010 skazani stanowią największy odsetek osób pozbawionych wolności, który wynosił odpowiednio 73,6% i 80%. Drugą podgrupą populacji więziennej są tymczasowo aresztowani. W latach 1990–1999 stanowili oni 27,3%, a w latach 2000–2010 – 18,7% w strukturze populacji więziennej. W tej grupie pozbawionych wolności od 2002 roku następuje tendencja spadkowa, która bardzo wyraźnie zaczęła się od 2004 roku. W 2010 roku udział tymczasowo aresztowanych w populacji więziennej wynosił 10,4%, a na początku okresu przeludnienia, tj. w 2000 roku, wyniósł 28,5%. Istnieją w populacji więziennej jeszcze dwie grupy, na które warto zwrócić uwagę, tj. skazani na zastępczą karę pozbawienia wolności oraz ukarani. Nie są to grupy zbyt liczne, ale w jakimś stopniu wpływają na wielkość populacji więziennej. Obydwie miały tendencje wzrostowe, w szczególności systematycznie wzrastała liczba skazanych odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności z 410 (1,2%) w 1990 roku do 1306 (2,7%) w 2000 roku i do 3524 (4,9%) w 2010 roku.

Wzrost populacji więziennej można wyjaśnić różnymi przyczynami. Najczęściej uznaje się, że represyjność polityki karnej wpływa na rozmiary populacji

więziennej. Jednym ze wskaźników represyjności polityki karnej jest współczynnik prizonizacji. Ten ma tendencje wzrostowe z 131,6 w 1990 roku do 182,5 w 2000 roku i 211,5 w 2010 roku. W 2001 roku współczynnik ten przekracza wartość 200 (206,1) i do dziś poniżej 200 nie obniża się jego wartość. Współczynnik prizonizacji w krajach Rady Europy w latach 1999–2010 również posiada tendencję wzrostową, jednak tempo wzrostu tego współczynnika w Polsce jest większe niż w krajach Rady Europy, w których średnia wartość współczynnika nie przekracza 150, w Polsce przekracza 200. Wprawdzie nie posiada skrajnie wysokich wartości, jak np. w Rosji, to jednak Polska znajduje się pod tym względem w czołówce państw Rady Europy.

Na wielkość populacji więziennej wpływ ma struktura stosowanych (wymierzanych) kar pozbawienia wolności według długości ich trwania. Dane statystyczne wskazują, że biorąc pod uwagę to kryterium, w Polsce zbyt często orzeka się kary krótkoterminowe i średnioterminowe oraz obserwuje się tendencje wzrostowe tych kar w ostatnim dwudziestoleciu. Kary krótkoterminowe w 1990 roku stanowiły 5,9% wszystkich orzekanych kar pozbawienia wolności, w 2010 roku – blisko 30%. W tym okresie kary krótkoterminowe i średnioterminowe stanowiły w strukturze orzekanych kar odpowiednio 28,8% (1990) i 73,3% (2010). W 2010 roku na dzień 31 grudnia w polskich więzieniach przebywało 19 651 skazanych na karę krótkoterminową do jednego roku. Gdyby tylko w pewnej części sądy stosowały się do rezolucji Zgromadzenia Rady Europy z 29 stycznia 1981 roku[23], która zaleca zastępowanie kar krótkoterminowych, o ile to jest możliwe, innymi środkami, to wówczas populacja więzienna osiągnęłaby inne rozmiary.

Wielkość populacji więziennej kształtuje pozycja kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar kryminalnych przez sądy. Im częściej jest orzekana, jej pozycja w strukturze kar wzrasta, tym więcej skazanych trafia do więzienia, zwiększając zbiorowość osadzonych. Z punktu widzenia m.in. zapobiegania nadmiernym rozmiarom populacji więziennej, kara ta powinna być stosowana wyjątkowo (art. 58 k.k.). Realizacja tej dyrektywy jak na razie nie przynosi korzyści w postaci racjonalnych rozmiarów populacji więziennej. Po 1990 roku w strukturze orzekanych kar kryminalnych kara pozbawienia wolności ma coraz niższą pozycję. W 1990 roku kara ta stanowi 27,0% wszystkich orzekanych kar, w 2000 roku – blisko połowę tej wartości (13,8%), w 2010 roku – 9,2%. W latach przeludnienia więziennego (lata 2000–2010) udział tej kary w strukturze wymierzanych kar jest coraz mniejszy, a mimo to populacja więzienna ma tendencję wzrostową. Prawdopodobnie przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że system więzienny zasilają nie tylko osoby skazane na zasadniczą bezwzględną karę pozbawienia wolności, ale również skazani na zastępczą karę pozbawienia wolności oraz sprawcy, wobec których sąd zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności

[23] Rekomendacja 914 (1981) w sprawie społecznej sytuacji więźniów przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 29 stycznia 1981 r. na 25 posiedzeniu, [w:] *Międzynarodowe standardy*..., s. 205–210.

uprzednio zawieszonej. Nie zawsze się pamięta o tym, że ta ostatnia grupa stanowi największy odsetek skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Można więc zaryzykować tezę, że to nie odsetek orzekanych kar pozbawienia wolności w strukturze kar kryminalnych decyduje o wielkości populacji więziennej, ale zasilanie systemu więziennego wysokim odsetkiem osób, którym sąd odwiesił uprzednio zawieszone kary pozbawienia wolności na skutek niesprawności systemu probacyjnego w Polsce. Tezę tę uprawdopodobnia fakt, że np. w Austrii częściej niż w Polsce orzekana jest bezwzględna kara pozbawienia wolności, a mimo to współczynnik prizonizacji w Austrii jest o połowę mniejszy niż w Polsce. Dzieje się tak dlatego, że w Austrii rzadziej orzeka się karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, rzadziej się ją odwiesza, częściej orzeka się grzywnę, która jest wykonywana skutecznie.

O wielkości populacji więziennej decyduje nie tylko liczba osób kierowanych do systemu więziennego, ale również długość czasu przebywania w nim. Znajduje to wyraz w wymiarze kar kryminalnych, mierzonych miesiącami i latami, oraz możliwościach skracania tego czasu. W Polsce nie ma instytucji skracania kar, ale instytucja warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, która w rzeczywistości może skracać pobyt w więzieniu. Praktyka stosowania tej instytucji może mieć wpływ na wielkość populacji więziennej. Potencjał tej instytucji pod tym względem nie jest wykorzystany w pełni, świadczy o tym odsetek uwzględnionych przez sąd wniosków o warunkowe zawieszenie w stosunku do ogółu złożonych wniosków w dwóch okresach. W okresie, kiedy w Polsce nie występowało przeludnienie, tj. w latach 1990–1999, odsetek ten wynosił 66,3%, w okresie przeludnienia spadł do 40,2%. Dane te świadczą o tym, że więźniowie w tym drugim okresie dłużej przebywali w systemie więziennym, zwiększając jego rozmiary.

Powszechnie uznaje się, że na wielkość populacji więziennej ma wpływ stan przestępczości. Towarzyszy temu takie rozumowanie: wzrost przestępczości powinien skutkować wzrostem populacji więziennej, zmniejszenie – spadkiem. Jest ono błędne, bowiem nie każdy wzrost przestępczości ma charakter o dużym ciężarze społecznego niebezpieczeństwa, na którą powinna istnieć reakcja karna, ale niekoniecznie kara pozbawienia wolności. W świetle współczesnej wiedzy wzrost współczynnika przestępczości nie musi powodować wzrostu współczynnika prizonizacji. Państwo nie zawsze reaguje na tę tendencję tylko karą pozbawienia wolności. W niektórych państwach zachodnich, w których współczynnik przestępczości jest wysoki, współczynnik prizonizacji nie przekroczył 100, np. Finlandia, Niemcy, Polska od 2004 roku. W Polsce owe zjawiska przebiegają według innych prawideł. Od 2004 roku zaczął spadać współczynnik przestępczości stwierdzonej, względny przeciętny roczny spadek przestępczości wynosił 4,9%, współczynnik prizonizacji uległ nieznacznemu spadkowi (względny przeciętny roczny spadek wynosił 0,14%), a pojemność zakładów karnych i aresztów śledczych wzrastała rocznie o 3,6%. Wzrost pojemności zakładów karnych i aresztów

śledczych zmierzał do obniżenia współczynnika zaludnienia poniżej wartości 100, tj. zlikwidowania przeludnienia więziennego.

Wysokie rozmiary populacji więziennej można wyjaśnić punitywnością prawa karnego, punitywnym i nieracjonalnym sposobem jego stosowania oraz punitywnością postaw organów stosujących prawo, sędziów i prokuratorów[24]. Zdaniem K. Krajewskiego[25], wyjaśnienia ze sfery normatywnej nie dają odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Polsce stosowane są takie, a nie inne rozwiązania prawne, skutkujące wielkimi rozmiarami populacji więziennej. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać na poziomie zjawisk i procesów społecznych. Punitywnego wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce nie wyjaśnia żaden z istniejących modeli[26]. Należałoby, zdaniem autora, stworzyć odrębny model wyjaśniający rozmiary populacji więziennej w Polsce, mogłaby to być nowa wersja teorii „reliktów przeszłości" komunistycznej. Polska nie pozbyła się komunistycznej mentalności w zakresie karania.

Rozwiązania prawne kodeksu karnego, procesowego i wykonawczego z 1997 roku w gruncie rzeczy w zależności od sposobu stosowania tego prawa mogą kształtować populację dużych, średnich czy małych rozmiarów. Należałoby zdefiniować na nowo niektóre instytucje prawa materialnego, m.in. instytucję warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, wykorzystywać w większym stopniu instytucję mediacji w różnych fazach wymiaru sprawiedliwości karnej, zwiększyć udział kary grzywny w strukturze orzekanych kar kryminalnych itd. Wówczas współczynnik prizonizacji w Polsce mógłby osiągnąć wartość przybliżoną do wartości średniej krajów Rady Europy. Problem dużej populacji więziennej obecnie w Polsce to nie problem punitywnego prawa, ale sposobu jego stosowania. Zależy on od wpływu polityków, głównie prawicy, którzy odczuwają „niedosyt represyjności" stosowanych kar kryminalnych. O sposobie stosowania prawa decyduje kadra wymiaru sprawiedliwości. Rodzą się wątpliwości, czy punitywność[27] wymiaru sprawiedliwości jest pochodną punitywnych postaw kadry, pozostałością komunistycznych metod w zakresie karania, które są zakorzenione w świadomości sędziów i są dziedziczone. Należy się zgodzić, że postawy sędziów i prokuratorów były punitywne, jak to doskonale obrazują wyniki badań, które przeprowadziła w 2000 roku M. Melezini. Należy również przypuszczać, że tak nadal jest. Dyskusyjny pozostaje problem etiologii punitywności postaw sędziów i prokuratorów. M. Melezini skłonna jest przyjąć hipotezę, że wśród czynników mających wpływ na postawy punitywne sędziów i prokuratorów znajduje się poczucie zagrożenia przestępczością

---

[24] M. Melezini, *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003, s. 240 i następne, również T. Szymanowski, *Przestępczość*..., s. 335.

[25] K. Krajewski, *Dlaczego Polska ma wielkich rozmiarów populację więzienną?*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 641.

[26] K. Krajewski, *Dlaczego Polska ma*... , s. 651.

[27] M. Melezini, *Punitywność*..., s. 240–292.

i narastanie strachu przed nią w społeczeństwie[28]. Być może punitywność postaw jest zjawiskiem bardziej trwałym, zakorzenionym w rygorystycznej polityce karnej z minionej epoki politycznej. Polski system wymiaru sprawiedliwości funkcjonuje już ponad 20 lat w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej. W tym czasie zmieniło się prawo na mniej represyjne, Polska stała się członkiem Rady Europy, Unii Europejskiej, dzięki temu może korzystać z wzorów, rozwiązań tych krajów w zakresie polityki karnej. Nie wydaje się, że represyjność polityki karnej w Polsce jest wynikiem punitywnych postaw sędziów i prokuratorów, którzy dziedziczą komunistyczne wzory wymiaru sprawiedliwości karnej (te przecież zostały odrzucone), czy też poczucia zagrożenia przestępczością (to jest ulotne, kształtowane przez media, które w niewyrafinowany sposób poszukują rewelacji, odkryć i uogólnień). Wydaje się jednak, że źródłem punitywnej polityki karnej w Polsce jest problem braków nowoczesnej edukacji prawnej kadry wymiaru sprawiedliwości, która w dodatku odrzuca osiągnięcia nauki w tym zakresie. Dwutorowości nauki i praktyki najdotkliwiej doświadcza polski wymiar sprawiedliwości, który generuje przeludnienie więzienne olbrzymich rozmiarów.

W obowiązującym prawie karnym, procesowym i wykonawczym istnieje potężny potencjał niewykorzystanych możliwości kształtowania populacji więziennej na wzór krajów Europy Zachodniej.

6. Ustawodawca w Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 roku przewidział instrumenty prawnego reagowania na przeludnienia więzienne. Na mocy art. 248 § 1 k.k.w. dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osobę pozbawioną wolności na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². O tej decyzji powiadamiał bezzwłocznie sędziego penitencjarnego. Skorzystanie z tego przepisu wymagało spełnienia tylko jednej, bliżej nieokreślonej ustawami przesłanki „szczególnie uzasadnionego przypadku". Wydaje się, iż takie sytuacje mogły występować wyjątkowo w okolicznościach, gdy trzeba było pozbawić wolności niezwłocznie niebezpiecznego przestępcę w konkretnej jednostce penitencjarnej, która nie posiadała wolnych miejsc. Umieszczenie więźnia w warunkach przeludnienia „na czas określony" nie zostało w ustawie sprecyzowane. Można się domyślać intencji ustawodawcy, że chodziło tu o taki czas, który byłby niezbędny na umieszczenie osoby pozbawionej wolności w odpowiedniej jednostce penitencjarnej posiadającej wolne miejsca. Powiadomienie sędziego penitencjarnego o umieszczeniu więźnia w warunkach przeludnienia mogło stanowić gwarancję nienadużywania tej instytucji do naruszania prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej, niezwłocznego przywrócenia mu tego prawa przez właściwy organ wykonawczy. Jeżeliby praktyka penitencjarna w ten sposób interpretowała niedookreślone przesłanki stosowania art. 248 § 1 k.k.w. w systemie więziennym, nie zdarzyłoby się nic

[28] Tamże, s. 280.

nadzwyczajnego. Jednakże stało się inaczej, praktyka stosowania tego przepisu została wypaczona. Zaistniała potrzeba skontrolowania konstytucyjności tego przepisu. Inicjatywa, przesłanki, przebieg i skutki tego procesu zostały już wcześniej omówione. Przepis ten okazał się niekonstytucyjny. Przestał być skutecznym narzędziem reagowania na przeludnienie więzienne i przywracania więźniom prawa do korzystania z ustawowych norm powierzchni mieszkalnej celi. Przepis art. 248 § 1 k.k.w. nie był narzędziem ochrony prawa więźnia do powierzchni mieszkalnej według standardów określonych prawem, tylko w sposób ułomny legalizował przeludnienie więzienne, a dokładniej prawo organu postępowania wykonawczego do naruszania tego prawa. Był to pierwszy sposób reagowania na przeludnienie więzienne na poziomie lokalnym konkretnej jednostki penitencjarnej. Ustawodawca przewidział potrzebę reagowania w sytuacji, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Ustawodawca zakładał potrzebę nadzwyczajnej interwencji odpowiednich organów, które uruchomiłyby procedurę zrównoważenia pojemności instytucji penitencjarnych z liczbą osób więzionych w tych instytucjach. Takim instrumentem stały się kolejne rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (1999, 2000, 2003, 2006) wydane na mocy art. 248 § 2 k.k.w., a w 2009 roku wydanego na podstawie art. 110 § 5 k.k.w w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Intencją tego przepisu prawnego było przywrócenie równowagi pomiędzy pojemnością więzień a liczbą więźniów, a zarazem założenie, że owa równowaga w skali kraju przywróci każdej osobie uwięzionej prawo do korzystania z normy powierzchniowej określonej w art. 110 § 2 k.k.w. Była to utopijna intencja i założenie. Zlikwidowanie przeludnienia więziennego w skali kraju nie musi likwidować przeludnienia w skali lokalnej. Z chwilą zlikwidowania przeludnienia więziennego w 2010 roku w wielu jednostkach penitencjarnych występowało przeludnienie więzienne. Zjawisko przeludnienia lokalnego występowało np. w latach 1990–1999, pomimo że w skali kraju występowało niedoludnienie, ogólnopolski współczynnik zaludnienia więziennego posiadał wartość poniżej 100. Instrumentami realizacji celu cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości były przedsięwzięcia o charakterze administracyjnym oraz przedsięwzięcia podejmowane przez sądy i prokuraturę. O ile instrumenty prawne ograniczające napływ osób pozbawionych wolności do systemu więziennego nie budzą większych wątpliwości i zastrzeżeń, o tyle te pierwsze – bardzo duże i to o znaczeniu fundamentalnym. Liczba odroczeń wykonania kary pozbawienia wolności (art. 151 § 1 i 1a k.k.w.) z powodu okoliczności, jakimi było strukturalne przeludnienie więzienne (gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczyła w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów), nie była na tyle duża, żeby zaważyła na wydłużeniu kolejki do więzienia, z drugiej strony w niewielkim tylko stopniu hamowała napływ osób do jednostek penitencjarnych, np.

w 2005 roku była to liczba 1086 osób, przy 13 989 brakujących miejscach, w 2006 roku – 795 osób przy 12 824 brakujących w systemie więziennym miejscach. Stosowanie tej instytucji przyczyniło się do redukcji populacji więziennej, ale nie rozwiązywało problemu przeludnienia. Jeśli chodzi o przedsięwzięcia, które podejmuje administracja więzienna na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, należy zwrócić uwagę na dwa rozwiązania. Po pierwsze, przystosowanie przez administrację więzienną pomieszczeń więziennych niewliczonych do pojemności zakładu do wymogów cel mieszkalnych (dodatkowe cele mieszkalne). Na początku okresu przeludnienia więziennego, tj. w 2000 roku, dodatkowe miejsca zakwaterowania stanowiły ponad 3000, w roku, kiedy przeludnienie więzienne zostało zlikwidowane, tj. faktyczne zaludnienie oddziałów mieszkalnych wynosiło 93,5% (31.12.2010), liczba dodatkowych miejsc zakwaterowania wyniosła 2726. Bardzo często zamiana pomieszczeń infrastruktury penitencjarnej na pomieszczenia mieszkalne skutkowała zubożeniem działalności resocjalizacyjnych, pogorszeniem odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Ten zabieg również nie zlikwidował przeludnienia. Taki sposób rozwiązywania problemów przeludnienia jednostek penitencjarnych należy bardzo krytycznie ocenić, biorąc również pod uwagę długotrwałość przeludnienia więziennego w Polsce. Po drugie, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości upoważnia dyrektora jednostki penitencjarnej w wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych do osadzenia na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Niesprecyzowany czas pobytu w przeludnionej celi oznacza możliwość odbycia całego wyroku w takich warunkach; jedynym uzasadnieniem jest brak wolnych miejsc w więzieniu, czyli przeludnienie. Tak więc regulacje zawarte w art. 248 k.k.w. i wydanym na podstawie § 2 tego przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości nie rozwiązały problemu przeludnienia, wręcz odwrotnie, ukształtowały mechanizm utrwalania tego zjawiska. To w gruncie rzeczy dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego decydował o tym, jak już wspomniano, że więźniowie przebywali w celach o powierzchni poniżej standardów, które im zabezpieczała ustawa. Skargi więźniów na przeludnienie były bezskuteczne (bezzasadne), bowiem obowiązujące prawo pozwalało na przeludnienie więzienne. Nie zdarzyło się w historii dziesięciu lat przeludnienia więziennego, żeby sędzia penitencjarny nakazał zamknięcie więzienia z powodu długotrwałego przeludnienia lokalnej jednostki więziennej. Gdyby się tak zdarzyło, to wówczas zrodziłaby się potrzeba doprecyzowania podstawowych pojęć stosowanych przepisów (art. 248 § 1 i 2 k.k.w.), jak: „szczególnie uzasadniony przypadek", „czas określony". Mogłoby się to stać poprzez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przepisy prawne, które miały za zadanie reagowanie na przeludnienie więzienne i przywracanie równowagi pomiędzy pojemnością jednostek penitencjarnych a liczbą osób izolowanych, nie rozwiązały problemu, bo nie mogły. Środki przyjęte do realizacji tego celu nie były adekwatne do przyczyn przeludnienia strukturalnego w Polsce.

Brak walorów instrumentalnych tego przepisu i jego bezużyteczność wzmacniały negatywne oceny z punktu widzenia aksjologicznego. Zlikwidowanie przeludnienia strukturalnego wymagało działań rzeczywistych, a nie pozorowanych, działań uderzających w przyczyny przeludnienia więziennego. Trzeba było czekać blisko 10 lat (nie bez oporów) na uchylenie przepisów, które nie tylko nie posiadały walorów instrumentalnych, ale naruszały Konstytucję RP. Niekonstytucyjność art. 248 § 1 k.k.w. stała się podstawą nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego ustawą z dnia 9 października 2009 roku[29]. Ustawodawca Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (SK 25/07) został zobowiązany do usunięcia wad przepisu, który stał się przedmiotem zaskarżenia. Ustawodawca w sposób niezadowalający wywiązał się z tego zadania. Przepis art. 248 k.k.w. uległ derogacji. Wprawdzie ustawodawca naprawił szereg uchybień formalnych, które wytknął mu Trybunał Konstytucyjny, to jednak pozostaje wiele wątpliwości i pytań, co do sposobu przywracania więzieniom podmiotowego prawa do powierzchni mieszkalnej, naruszanego przeludnieniem więziennym.

Norma uregulowania prawnego zawarta w art. 110 § 2a-2i i art. 110 § 5 k.k.w. nie gwarantuje realizacji celu, dla którego zostało wprowadzone do ustawy, a mianowicie przywrócenia więźniom prawa do powierzchni mieszkalnej przyznanej im ustawą, tj. zlikwidowania przeludnienia więziennego. W nowych uregulowaniach prawnych przyjęto zbliżony schemat postępowania odpowiednich organów penitencjarnych (wymiaru sprawiedliwości) w sytuacji, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, jak w uchylonym art. 248 k.k.w. W nowym przepisie, w szczególności w zapisie § 2b art. 110 k.k.w., razi ta, określając bardzo oględnie, możliwość naruszenia prawa do powierzchni 3 m² celi mieszkalnej niektórych grup więźniów. Powstaje wątpliwość, czy prawo podmiotowe więźnia może być naruszone. Rodzi się w konsekwencji pytanie: jeżeli narusza się prawo podmiotowe osób pozbawionych wolności ze względu na interes bezpieczeństwa, likwidacji zagrożenia społecznego groźnymi przestępcami, to dlaczego w więzieniach są miejsca dla niegroźnych sprawców przestępstw skazanych na kary krótkoterminowe? W dniu 31 grudnia 2011 roku w polskich więzieniach odbywało karę pozbawienia wolności 20 076 skazanych na karę do jednego roku, a nie było miejsca dla groźnych przestępców, wymienionych w § 2b art. 110 k.k.w. W świetle nowych uregulowań skazani, którym została obniżona standardowa norma powierzchni mieszkalnej, znajdują się w korzystniejszej sytuacji, jeżeli chodzi o korzystanie z prawa do dodatkowych zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu, niż w dawnym stanie prawnym, który nie przewidywał takiej możliwości. Czy jednak, można sobie wyobrazić rekompensowanie skutków zatłoczenia więziennego poprzez dodatkowe zajęcia,

[29] Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 190, poz. 1475).

o których wspomniano wcześniej, w sytuacji, kiedy w następstwie przeludnienia więziennego wiele obiektów infrastruktury penitencjarnej przystosowano na cele mieszkalne? W dniu 31 grudnia 2011 roku 2329 dodatkowych miejsc zakwaterowania było wygospodarowane po części z obiektów przeznaczonych do zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych. Na ten sam dzień zaludnienie więzienne wynosiło 93,2%, a więc nie było podstaw funkcjonowania dodatkowych miejsc zakwaterowania, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku. Nowy stan prawny uruchamia całą kosztowną procedurę typowania cel do „przeludnienia" oraz czuwania nad skomplikowaną buchalterią terminów dozwolonego prawem izolowania osób pozbawionych wolności w przeludnionych celach więziennych. Nowe uregulowania prawne, dotyczące reagowania na przeludnienie więzienne, legalizują naruszanie prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej, a jest to prawo podmiotowe, a więc prawo bezwzględne, prawo przynależne człowiekowi niezależnie od tego, w jakiej sytuacji prawnej się znajduje; należy je zatem oceniać krytycznie.

W latach 2000–2010 przeludnienie więzienne było dużym problemem. Można sformułować ryzykowną tezę, że na początku tego okresu państwo nie zauważało problemu jako pilnego do rozwiązania. Nie mogło o nim nie wiedzieć, ponieważ sygnały o kryzysie więziennictwa z powodu przeludnienia płynęły z różnych stron. Świadczą o tym liczne wystąpienia generalne Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, interpelacje poselskie, rekomendacje różnych gremiów naukowych, liczne raporty pozarządowych organizacji strażniczych monitorujących przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności, również raporty CPT. Państwo zaczęło reagować na przeludnienie więzienne dopiero w trakcie występowania przeludnienia, nasilając swe działania równolegle do wydarzeń, które upubliczniały przeludnienie więzienne jako zjawisko będące wyrazem kryzysu wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się jednak, że następujące fakty unaoczniły polskiemu wymiarowi sprawiedliwości powagę sytuacji w związku z przeludnieniem zakładów karnych i aresztów śledczych: wyrok SN z 28 lutego 2007 roku (pobyt w przeludnionej celi należy rozpatrywać w kontekście dóbr osobistych), wyrok Trybunału Konstytucyjnego (SK 25/07 z 26 maja 2008 r.), który orzekł niezgodność art. 248 § 1 k.k.w. z Konstytucją, skargi więźniów do ETPCz na rząd polski z powodu odbywania kary w przeludnionych celach, liczne pozwy kierowane do sądów powszechnych więźniów żądających finansowego zadośćuczynienia za pobyt w przeludnionych celach więziennych. Państwo zaczęło reagować na przeludnienie więzienne jako na skutek pewnego procesu polityki karnej, którego owocem były ogromne rozmiary populacji więziennej; nie mieściła się ona w więzieniach, w związku z czym należało tworzyć nowe miejsca, powiększać pojemność zakładów karnych i aresztów śledczych. Mniej obecny był w programach przeciwdziałania przeludnieniu drugi punkt widzenia, tj. koncentrowanie się na przyczynach przeludnienia i eliminowaniu ich. Pomysły na odciążenie systemu więziennego poprzez stosowanie alternatyw

wobec kary pozbawienia wolności powstały później, np. SDE, oprócz tych, które można było wykorzystywać na podstawie obowiązującego prawa karnego.

W latach 2000–2010 państwo wykorzystywało głównie tradycyjne środki zwalczania przeludnienia więziennego. Przede wszystkim poprzez zwiększanie pojemności miejsc izolacji, angażując duże środki finansowe na budowę nowych zakładów penitencjarnych, rozbudowę dotychczasowych, adaptację obiektów wojskowych lub innych na potrzeby więziennictwa oraz zagęszczanie powierzchni mieszkalnej najpierw na podstawie art. 248 § 1 k.k.w., później § 2b art. 110 k.k.w. W 2000 roku system więzienny dysponował 67 646 miejscami, w 2010 roku – 85 295 miejscami. Wzrost pojemności więzień wynosił 26,1%, przyczynił się głównie do zrównoważenia pojemności z liczbą osób izolowanych, tą drogą wskaźnik zaludnienia w 2010 roku został obniżony poniżej 100. Osiągnięcie takiego wyniku trudno określić sukcesem, jest raczej porażką. Brak wyraźnej redukcji populacji więziennej, której towarzyszyło powiększanie pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych, owocował uzyskaniem współczynnika prizonizacji wyższym od średniej krajów Rady Europy. Represyjność polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości karnej pociągnęła za sobą nie tylko powstanie ogromnej populacji więziennej, ale także ogromne koszty finansowania systemu więziennego, które można było lepiej spożytkować na doskonalenie systemu probacyjnego.

Program przeciwdziałania przeludnieniu więziennemu składał się z trzech segmentów: powiększenie pojemności więzień, wprowadzanie nowych rozwiązań legislacyjnych mających na celu redukcję populacji więziennej oraz zapobieganie negatywnym skutkom przeludnienia więziennego. Rządowy program walki z przeludnieniem więziennym wiązał duże nadzieje z wprowadzeniem systemu dozoru elektronicznego, który został ustanowiony ustawą z dnia 7 września 2007 roku[30]; weszła ona w życie 1 września 2009 roku. Zakładano, że w tym systemie będzie odbywać karę 7500 skazanych. W dniu 31 grudnia 2010 roku dotyczyło to 423 więźniów, a w dniu 31 grudnia 2011 roku – 1911 osób. SDE w Polsce stał się głównie alternatywną wobec krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Należy podzielić poglądy, że naturalną alternatywą wobec krótkoterminowych kar pozbawienia wolności winna być kara grzywny i kara ograniczenia wolności „(…) dozór jest zapewne korzystną i efektywną formą kontroli, ale gdy odnosi się do innych kategorii sprawców, np. osób winnych znęcania się nad bliskimi, czy niektórych sprawców przestępstw seksualnych"[31]. Trzeba również pamiętać, że wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego obciąża w dużej mierze sądowych kuratorów zawodowych[32]. Prawie w tym

[30] Dz.U. z 2010 r. Nr 142, poz. 960 t.j.

[31] T. Szymanowski, *Zmiany prawa karnego wykonawczego – o potrzebie i zbędności nowelizacji przepisów*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 2, s. 54.

[32] Por. art. 56, 57 Ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. Nr 142, poz. 960 t.j.).

samym czasie kuratorzy sądowi zostali obarczeni nowymi odpowiedzialnymi obowiązkami w związku z nowelizacją art. 53-66 k.k.w. w zakresie wykonywania kary ograniczenia wolności dokonaną ustawą z dnia 5 listopada 2009 roku[33]. Odpowiedzialnym organem wykonywania kary ograniczenia wolności stał się sądowy kurator zawodowy. Nowe obowiązki zawodowych kuratorów sądowych nie spowodowały wyraźnego wzrostu ich liczby. W ten sposób może być osłabiona sprawność systemu probacyjnego w Polsce, w następstwie czego nieudana probacja może skutkować zaludnieniem systemu więziennego przez osoby, wobec których podjęto warunkowo umorzone postępowanie karne, odwieszono warunkowo zawieszoną karę pozbawienia wolności, warunkowo zwolnione z odbycia reszty kary, które nie dotrzymały warunków przedterminowego zwolnienia. Inne zmiany legislacyjne w prawie nie przyniosły oczekiwanych skutków w ograniczeniu populacji więziennej. Zniesienie minimum odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze sześciu miesięcy jako formalnej przesłanki warunkowego zwolnienia[34] nie wpłynęło na zwiększony odpływ skazanych z systemu więziennego na skutek warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Długo oczekiwana nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego dotycząca wprowadzenia postępowania mediacyjnego w czasie wykonywania kary nie doczekała się urzeczywistnienia. Uchylenie art. 167 k.k.w.[35] było błędem z punktu widzenia polityki penitencjarnej[36]. Przepis tego artykułu dawał możliwość, przed zwolnieniem skazanego z zakładu karnego, orzeczenia przez sąd penitencjarny dozoru sądowego kuratora zawodowego, zwłaszcza jeśli warunki życia oczekujące więźnia po zwolnieniu z zakładu karnego mogłyby mu utrudnić społeczną readaptację. Tą drogą pewna liczba byłych więźniów mogłaby uniknąć recydywy i zasilenia systemu więziennego. Gdyby nawet dotyczyło to niewielkiej liczby, to jednak warto zachować wartościowy przepis prawa karnego wykonawczego, który w pewnej mierze przyczyniał się do ograniczenia populacji więziennej. Ograniczenie wielkości populacji więziennej możliwe jest nie tylko poprzez racjonalne stosowanie prawa i jego różnych instytucji, które mogą dać spektakularny sukces, ale również będą stanowić sumę sukcesów różnych, mniejszych takich również, które przynosił uchylony art. 167 k.k.w.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że podstawowym sposobem radzenia sobie z przeludnieniem więziennym przez państwo jest rozbudowa więzień, zwiększenie pojemności instytucji penitencjarnych oraz legalizowanie pobytu niektórych grup więźniów na powierzchni mniejszej niż 3 m². W mniejszym stopniu wpływ na likwidację przeludnienia miały programy redukcji populacji

---

[33] Dz.U. Nr 206, poz. 1589 z 2009 r.

[34] Art. 1 pkt. 17 Ustawy z dnia 5 listopada 2009 o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589).

[35] Ustawa z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).

[36] T. Szymanowski, *Zmiany prawa karnego wykonawczego*..., s. 57.

więziennej. Podstawową strategią likwidacji i zapobiegania przeludnieniu więziennemu powinna być redukcja populacji więziennej. Budowa nowych więzień, ich rozbudowa powinna służyć powiększaniu norm powierzchni mieszkalnej 3 m² na osobę w polskich więzieniach, bowiem to „europejski rekord ciasnoty”[37].

Pod rządami nowego ustawodawstwa karnego z 1997 roku rozmiary populacji więziennej wyraźnie wzrosły z 54 373 osób w 1998 roku do 88 647 w 2006 roku, 80 728 w 2010 roku, 81 382 w 2011 roku. Wzrost populacji więziennej nie wynikał z restrykcyjnego prawa, wzrostu przestępczości, ale polityki karnej, sposobu stosowania prawa oraz punitywności postaw osób stosujących prawo. Wzrost populacji więziennej był głównym źródłem przeludnienia. W jego likwidacji nieskuteczne były ani mechanizmy zawarte w byłym art. 248 k.k.w., ani w art. 110 § 2a-i k.k.w. Ich wartość instrumentalna w warunkach dużego przeludnienia wydaje się żadna, bo nie tylko nie rozwiązuje problemu przeludnienia, ale wyzwala zjawiska patologiczne, m.in. pozbawia więźniów i kadrę penitencjarną obiektów infrastruktury penitencjarnej, powoduje wzrost kolejki do więzienia, zagęszczenie w celach więziennych (art. 151 § 1 i § 1a k.k.w.). Niezależnie od negatywnej oceny tych rozwiązań, które miały przywracać równowagę pomiędzy liczbą osób pozbawionych wolności a pojemnością zakładów karnych i aresztów śledczych, dyrektor jednostki penitencjarnej powinien posiadać instrumenty reagowania na epizodyczne, niewielkie przeludnienie. Takim najprostszym instrumentem mógłby być art. 151 k.k.w. stosowany nie w sytuacji, kiedy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach przekracza w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, ale w sytuacji, gdy zabraknie miejsca na wykonanie kary pozbawienia wolności wobec sprawcy skazanego np. na trzy miesiące w Zakładzie Karnym w Sanoku, gdy tymczasem są wolne miejsca np. w Zakładzie Karnym Koziegłowy. Czy warto transportować tego skazanego na drugi koniec Polski w celu wykonania kary, czy nie lepiej poczekać na wykonanie kary w Zakładzie Karnym w Sanoku do czasu uzyskania wolnego miejsca? Czas oczekiwania na wolne miejsce w więzieniu byłoby czasem odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności ze względu na brak w nim miejsca. To rozwiązanie nie byłoby właściwe w sytuacji przeludnienia strukturalnego. Mogłoby być stosowane wyjątkowo i rzadko. Trudno się pogodzić z poglądami G. Wicińskiego, który jest przeciwny wykorzystywaniu instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia kary w celu osłabienia przeludnienia więziennego, wprawdzie w postaci przeludnienia strukturalnego. Argumenty przytaczane przez tego autora odnoszą się jednak również do wykorzystywania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności w sytuacji przeludnienia epizodycznego „Mówiąc o odroczeniu wykonania kary pozbawienia wolności w ogóle – w tym rzędzie z powodu przeludnienia zakładów karnych – trzeba także pamiętać i o tym, że efektywność kary osłabia każdy przypadek oddalonego w czasie przystąpienia

[37] Z programu TVN „Czarno na białym”. Przeludnienie cel, 10.08.2012.

do jej odbycia"[38]. Trudno nie znaleźć racji w sposobie myślenia cytowanego autora, jeśli przywoła się najpewniejszą zasadę skuteczności karania, jaką jest zasada nieuchronności kary.

Strukturalne przeludnienie więzienne w latach 2000–2010 wymagało szczególnej strategii jego zlikwidowania i kontrolowania rozmiarów populacji więziennej, która nie zagrażałaby takim wartościom jak przestrzeganie praw podmiotowych osób uwięzionych, wykonywanie kar izolacyjnych zgodnie z ustawą, ochrona stanu zdrowia fizycznego i psychicznego zarówno więźniów, jak i kadry penitencjarnej itd. Szczególne strategie zwalczania przeludnienia więziennego tylko wtedy byłyby skuteczne, gdyby dzięki nim osiągnięto trzy cele: zmniejszenie populacji więziennej, obniżenie współczynnika prizonizacji, zwiększenie powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia, stworzenie strefy buforowej w jednostkach penitencjarnych, która stanowiłaby od 5 do 20% pojemności więzienia, na co dzień niezaludnionego. Żadnego z tych celów nie osiągnięto. Programy, które były realizowane w latach 2000–2010 i później, nie realizowały strategii radykalnej redukcji populacji więziennej. Brak im było odwagi i determinacji. Państwo raczej szukało usprawiedliwienia realizacji polityki karnej, która owocowała populacją więzienną dużych rozmiarów, wysokim współczynnikiem prizonizacji. Jeżeli podejmowano problem redukcji populacji więziennej, to przez pryzmat SDE, który rozbudził nadzieję rozwiązania problemów przeludnienia i przy okazji wypaczał ideę tego systemu jako środka kontroli zachowań przestępczych. Polska w latach 1990–2010 znajdowała się w bardzo dobrej sytuacji, w której można było kształtować wielkość populacji więziennej w rozsądnych rozmiarach. Po pierwsze, na początku przemian ustrojowych w 1989 roku populacja więzienna liczyła 40 321 osób, współczynnik prizonizacji wynosił 106,2. Te wielkości mogły się stać celem polityki karnej, należało je tylko utrzymać. Po drugie, w latach 1990–2010 zostało wypracowanych przez Radę Europy oraz ONZ wiele wzorców realizowania polityki karnej, bez uciekania się w nadmiarze do karnych środków izolacyjnych na rzecz nieizolacyjnych. Po trzecie, zbudowane ustawodawstwo karne na początku III RP sprzyjało wypracowaniu polityki karnej, która nie musiała owocować populacją więzienną dużych rozmiarów, bez uszczerbku w zakresie odpowiedzialności karnej.

Program redukcji populacji więziennej w Polsce nie wymaga budowy podstaw prawnych tego procesu. Kodeks karny, kodeks karny wykonawczy, kodeks postępowania karnego zawierają dobre podstawy kształtowania pożądanej wielkości populacji więziennej. W kodeksach tych istnieje szereg instytucji, które pozwalają na częstsze stosowanie środków nieizolacyjnych zamiast izolacyjnych na wszystkich etapach wymiaru sprawiedliwości karnej. Nowa polityka karna powinna wykorzystywać potencjał redukcji populacji więziennej, który istnieje

[38] G. Wiciński, *Przeludnienie zakładów karnych jako przesłanka odroczenia wykonania kary* (art. 151 § 1 k.k.w. „in fine"), „Probacja" 2012, nr 2, s. 128.

w różnych instytucjach prawa karnego i prawa karnego wykonawczego, należy tylko częściej sięgać po nowe instytucje prawne[39].

7. Spojrzenie na przeludnienie więzienne poprzez pryzmat opinii kadry penitencjarnej, która na co dzień doświadcza skutków przeludnienia, jest bardzo cenne i inspirujące. Cenne, ponieważ unaocznia wielorakość kosztów wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, kosztów, które ponosi system penitencjarny, kadra i sami więźniowie. Wyniki badań ankietowych mogą być jednym ze źródeł inspiracji zmian w systemie więziennym, pokonania wielu stereotypów spostrzegania warunków odbywania kary i przestrzeni życiowej osób pozbawionych wolności. Opinie i poglądy kadry penitencjarnej na temat badanych aspektów przeludnienia więziennego są negatywne. Zostało ujawnione zjawisko, że stopień negatywnych ocen jest zróżnicowany w zależności od pełnionych funkcji i zajmowanego stanowiska przez funkcjonariuszy więziennych w zakładzie karnym, czy areszcie śledczym. Najczęściej i w największym stopniu negatywnie ocenia przeludnienie kadra kierownicza, następnie wychowawcy, na końcu oddziałowi.

W opinii połowy badanych osób (w tym w ocenie 90% kadry kierowniczej) przeludnienie więzienne jest zjawiskiem patologicznym, które wyzwala negatywne zachowania osób pozbawionych wolności, patologizuje proces wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Negatywne skutki przeludnienia manifestują się w takich zachowaniach, jak: agresja wobec współwięźniów i kadry, bójki i pobicia, konflikty i napięcia w relacjach interpersonalnych, wykroczenia dyscyplinarne, samoagresja, akty przemocy, negatywne przejawy podkultury więziennej. Tym i innym zachowaniom towarzyszy nadmiar skarg na przeludnienie kierowanych do różnych instytucji, które można interpretować jako nieagresywną formę walki w związku z naruszeniem obszaru uznawanego przez więźniów za terytorium osobiste.

W przeludnionym więzieniu następuje patologiczne wypaczenie celów, które mają realizować instytucje penitencjarne. Kadra nadmiernie koncentruje się na realizacji zadań ochronnych, kosztem zubożenia oddziaływań penitencjarnych i ich jakości. Relacje pomiędzy kadrą a więźniami stają się coraz bardziej uprzedmiotowione, generują agresję, wrogość ze strony więźniów. Kadra penitencjarna jest coraz bardziej wyczerpana emocjonalnie nadmiarem przeżywanych problemów związanych z pracą oraz z niepokojem przed możliwością nadzwyczajnych wypadków, za których zaistnienie będzie przede wszystkim ona obwiniana. W tej sytuacji, w zależności od wielkości przeludnienia może się zmieniać sposób jego

[39] T. Szymanowski, *Przestępstwa i kary w 10 lat po wejściu w życie Kodeksu Karnego w świetle statystyk kryminalnych*, Materiały Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych, T. Szymanowski (red.), wkładka do zeszytu „Państwo i Prawo" 2010, z. 2, s. 16.

kontroli i zarządzania z normalnego na nadzwyczajny, oparty na przemocy, stosowaniu środków przymusu.

Stan wyczerpania zawodowego kadry jest zrozumiały, bowiem wraz ze wzrostem populacji więziennej nie wzrastała proporcjonalnie liczba funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa. Wychowawcy, oddziałowi pełnili obowiązki zawodowe w coraz to większych grupach więźniów. Liczebność grup wychowawczych w polskim systemie penitencjarnym nigdy nie była określona w żadnym akcie prawnym, w związku z czym wzrastała liczba obowiązków z powodu zwiększania się liczby podopiecznych, bowiem kadra nie była zwalniana z żadnych dotychczasowych obowiązków, ale obciążana dodatkowymi i jakościowo różnymi.

Przeludnione więzienie jest więzieniem niebezpiecznym. Nigdy nie wiadomo, kiedy kontrola nad nim może się stać iluzoryczna. Bardzo wysoki odsetek badanych (ponad 90%) wyraża opinię, że zapewnienie osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego wymaga szczególnego wysiłku. Pomimo to faktem jest, że przeludnienie więzienne generuje wiele zachowań godzących w jego bezpieczeństwo (m.in. agresja, bójki, pobicia, itd.). Są one dowodem, że ten ustawowy obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa nie jest w pełni możliwy do wykonania.

Polski system penitencjarny dysponuje dwoma sposobami reagowania na przeludnienie więzienne. Strategie te uruchamia się tylko wówczas, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność, czyli w sytuacjach, gdy to zjawisko zaistnieje; brakuje typowego systemu, który działałby uprzedzająco[40]. Jednym ze sposobów działania *post factum* jest przystosowanie infrastruktury penitencjarnej na cele mieszkalne. Tą drogą następowało pogorszenie warunków odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Taką opinię wyraża blisko połowa badanych (w tym blisko 90% kadry kierowniczej). Ponadto ta strategia miała wpływ na zubożenie oddziaływań penitencjarnych i możliwości rekompensowania skutków przeludnienia więziennego. Na uwagę zasługuje fakt, że chociaż od czerwca 2010 roku przeludnienie więzienne nie występuje w statystykach penitencjarnych, to jednak większość pomieszczeń infrastruktury penitencjarnej nie odzyskała swych pierwotnych funkcji (połowa 2011 roku). Drugi sposób zapobiegania przeludnieniu więziennemu to działania, o których mowa w § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 roku[41], polegające na podejmowaniu decyzji przez sąd w trybie art. 151 § k.k.w. (odroczenie wykonania kary) i art. 79

---

[40] Próbą stworzenia takiego systemu było powołanie przez Ministra Sprawiedliwości odpowiedniego zespołu por. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 listopada 2009 r. w sprawie Zespołu do spraw opracowania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych (Dz.Urz. MS Nr 12, poz. 124).

[41] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. z 2009 r. Nr 202, poz. 1564).

§ 1 k.k.w. (wyznaczenie terminu stawienia się w zakładzie karnym). Nie rozwiązuje to problemu przeludnienia. Przed więzieniem wydłuża się kolejka oczekujących, którzy wcześniej, czy później zasilą system więzienny.

W opinii blisko 80,0% wszystkich badanych respondentów obowiązująca w Polsce norma powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę wynosząca 3 m² jest wystarczająca do zachowania zdrowia podczas pobytu w więzieniu. Pozostali badani wskazywali na powierzchnię mieszkalną 4 m². Blisko 80% badanych wyrażało opinię, że normy powierzchni mieszkalnej dla wszystkich grup penitencjarnych powinny być takie same. Według pozostałych 20% osób badanych większa powierzchnia celi mieszkalnej powinna przysługiwać kobietom, odbywającym karę w oddziale terapeutycznym, młodocianym, długoterminowcom itd. Wyniki powyższe zaskakują, tym bardziej, że aż 60,5% kadry kierowniczej uznaje, że norma 3 m² jest normą dostateczną do zachowania zdrowia osób pozbawionych wolności, pożądaną przestrzenią osobistą, normą niewywołującą negatywnych skutków zatłoczenia. Jeżeli można uzasadnić poglądy i opinie oddziałowych, którzy bezrefleksyjnie stosują normy prawa w praktyce, trzeba dodać, że nie zawsze muszą oni rozumieć, iż negatywne formy zachowań osób pozbawionych wolności są skutkiem przeludnienia, a nie np. złej woli, zdemoralizowania podopiecznych. Kadra kierownicza winna z wielu względów prezentować inne stanowisko. Jako grupa zawodowa jest lepiej wykształcona, lepiej przygotowana do zarządzania, lepiej rozumiejąca wpływ przeludnienia więziennego na sprawność funkcjonowania społeczności więziennej. Przede wszystkim to właśnie kadra kierownicza powinna wdrażać europejskie standardy, w tym standardy w zakresie powierzchni celi mieszkalnej. Standardy są jej znane, bowiem zdobywa ona wiedzę na ten temat na szkoleniach, odprawach, docierają do niej poprzez różnorodne publikatory, np. prasę fachową, m.in. „Przegląd Więziennictwa Polskiego" itd. Jeśli nawet kadra kierownicza jednostek penitencjarnych nie ma bezpośredniego wpływu na zmiany norm powierzchniowych celi dla osób pozbawionych wolności, to jednak może postulować ich zmianę, uzewnętrzniać potrzebę dokonywania zmian, które stają się w dzisiejszej Europie nieuchronne. Taki stan rzeczy może wynikać z faktu, że spojrzenie na instytucję więzienną w kategoriach proksemicznych jest obce nie tyle kadrze penitencjarnej, ile organom władzy państwowej odpowiedzialnej za jej racjonalne funkcjonowanie.

Jakkolwiek w Polsce jeszcze daleko do spełnienia standardu osadzania osób pozbawionych wolności w celach jednoosobowych, to istnieje świadomość wśród kadry, że najbardziej korzystne dla zdrowia i psychospołecznego funkcjonowania są pomieszczenia, w których przebywa jak najmniejsza ilość osób.

Kadra penitencjarna posiada określone poglądy w zakresie zapobiegania przeludnieniu więziennemu. W największym stopniu preferuje strategie polegające na budowie nowych więzień, stosowanie kar alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności. W najmniejszym stopniu preferuje: amnestię, obniżenie obowiązującej normy powierzchni mieszkalnej, częstsze udzielanie warunkowego

zwolnienia z odbycia reszty kary. Nie największym poparciem cieszy się strategia polegająca na wprowadzeniu zakazu przyjmowania do więzienia osób ponad ustaloną pojemność. Istnieje wyraźne zróżnicowanie poglądów osób badanych na strategię rozwiązywania problemów związanych z przeludnieniem w zależności od roli funkcjonariusza więziennego (kadry penitencjarnej) odgrywanej w organizacji więziennej. Kadra kierownicza w największym stopniu wspiera nowoczesne sposoby zapobiegania przeludnieniu więziennemu, bo najczęściej wskazuje na zmianę polityki karnej, częstsze stosowanie sankcji alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności. Odsetek wsparcia kadry kierowniczej wynosi blisko 70%, dla oddziałowych jest o połowę mniejszy i wynosi 35%.

Poglądy i opinie kadry penitencjarnej na temat wybranych aspektów przeludnienia więziennego sugerują potrzebę szeregu zmian, tj. modyfikacji prawa więźniów do powierzchni mieszkalnej, jak i określenia liczby więźniów, wielkości grup wychowawczych, które są przedmiotem zainteresowania wychowawcy penitencjarnego, oddziałowego. Więzień przebywający na powierzchni mieszkalnej, która jest mniejsza niż pożądana przestrzeń osobista (obszarze uznanym za terytorium osobiste), nie będzie podatny na oddziaływania penitencjarne, lecz będzie się koncentrował na walce o zdobycie i zachowanie terytorium osobistego, które dla niego stanowi większą wartość niż utrata korzyści wynikających z oddziaływań resocjalizacyjnych[42]. Po drugie, kadra penitencjarna wykonywująca swoje obowiązki w nadmiernie dużych grupach więźniów nie będzie robić tego w sposób należyty, zgodnie z oczekiwaniami ustawodawcy. Pod ciężarem swych obowiązków ulegać będzie wyczerpaniu emocjonalnemu i podążać prostą drogą ku wypaleniu zawodowemu. W takiej sytuacji najdoskonalsze normy prawa karnego wykonawczego „legną w gruzach". Więzienia staną się przechowalnią osób zdemoralizowanych, które po wyjściu z nich z powrotem będą zasilać system więzienny. W ten oto sposób zamyka się zaklęty krąg recydywy i przeludnienia więziennego, którego jak na razie nikt nie jest w stanie przerwać.

---

[42] D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, [w:] Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo*…, s. 115.

WNIOSKI I POSTULATY KOŃCOWE

Fenomen przeludnienia więziennego w okresie przemian ustrojowych istniał, istnieje i długo jeszcze stan taki może potrwać, bowiem nie widać zdecydowanej woli radykalnych zmian w polityce karnej i penitencjarnej państwa. Jest to wciąż podstawowy i trudny problem więziennictwa polskiego, pilny do rozwiązania[1]. W latach 1990–1999 przeludnienie więzienne miało charakter epizodyczny, incydentalny, tzn. było ono następstwem nierównomiernego rozmieszczania osób pozbawionych wolności w jednostkach penitencjarnych, niedostosowania typu i rodzajów zakładów karnych do potrzeb osadzania więźniów według odpowiednich kryteriów klasyfikacyjnych. W tym okresie przeludnienie występowało na poziomie lokalnym, w niektórych jednostkach penitencjarnych. W latach 2000–2010 przeludnienie przybrało charakter strukturalny, tj. liczba osób uwięzionych w skali kraju przekroczyła ogólną pojemność zakładów karnych i aresztów śledczych. W 2010 roku została osiągnięta równowaga pomiędzy liczbą osób izolowanych a pojemnością miejsc izolacji więziennej. Ta równowaga po 2010 roku jest pozorna, niestabilna. Wskaźniki zaludnienia na poziomie krajowym nie zawsze utrzymują wartość poniżej 100, na poziomie lokalnym przeludnienie więzienne istnieje – informują pozarządowe organizacje strażnicze. Przeludnienie to ma charakter przeludnienia tzw. legalnego, tzn. zgodnego z prawem (art. 110 § 2a-i k.k.w.). W związku z tym rodzi się pytanie, czy właśnie tą drogą można ingerować w prawo podmiotowe osób uwięzionych, ograniczając im już i tak skromną przestrzeń życiową. Odpowiedź może być jedna – nie. Stanowczej odpowiedzi na tak postawione pytanie powinien udzielić odpowiedni organ państwowy. Władze państwowe pod naporem organizacji monitorujących przestrzeganie praw więźniów, moralnego obowiązku dostosowania wykonywania kary pozbawienia wolności do standardów wypracowanych przez Radę Europy i ONZ podjęły wyzwanie rozwiązania problemu przeludnienia więziennego. Sposoby rozwiązania tego problemu sprowadzały się przede wszystkim do powiększania pojemności więzień (budowa i rozbudowa) oraz umieszczania więźniów na powierzchni mieszkalnej mniejszej niż to określa art. 110 k.k.w. (zagęszczenie w więzieniu zmniejsza powierzchnię mieszkalną). Te tradycyjne sposoby likwidacji i zapobiegania przeludnieniu więziennemu były wspomagane nowoczesnymi, alternatywnymi środkami (SDE), które jak na razie nie wpływały na redukcję populacji więziennej w sposób znaczący.

---

[1] T. Szymanowski, *Charakterystyka więziennictwa polskiego w zestawieniu z więziennictwem w innych krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2013, nr 78, s. 34.

Determinacja rozwiązania problemu przeludnienia jest duża, świadczy o tym manipulacja statystykami, której celem było wykazanie, że zjawisko przeludnienia nie istnieje albo nie jest tak znaczące, jak to nagłośniają raporty, w szczególności pozarządowych organizacji strażniczych. Przykładem tego procesu są zmiany w 2012 roku[2] w obliczaniu pojemności jednostek penitencjarnych, polegające na wliczaniu do pojemności pomieszczeń przeznaczonych do stałego lub okresowego zakwaterowania lub okresowego umieszczania osadzonych (cele izolacyjne, izby chorych). Taki sposób obliczania pojemności więzień skutkuje korzystniejszymi wskaźnikami zaludnienia, niż gdyby pojemność jednostek penitencjarnych była obliczona tylko na podstawie miejsc zakwaterowania w oddziałach mieszkalnych. Na niezasadność tej procedury zwrócił uwagę RPO:

> „Zmniejszenie poziomu zaludnienia jednostek penitencjarnych nie może być jednak dokonywane w drodze technicznego zabiegu związanego z określonym sposobem obliczania pojemności zakładów karnych i aresztów śledczych"[3].

Należy pamiętać, że przeludnienie więzienne będzie istniało tak długo, jak długo pojemność więzień nie będzie co najmniej adekwatna do liczby osób pozbawionych wolności i jeżeli chociaż jedna osoba nie będzie miała zapewnionej powierzchni mieszkalnej gwarantowanej ustawą, a także że ta powierzchnia będzie odpowiednia ze względu na stan zdrowia więźnia. Powierzchnia celi mieszkalnej 3 m² na osobę nią nie jest. Stanowi ona mniej niż połowę pożądanej przestrzeni osobistej więzienia w świetle proksemiki. W statusie prawnym więźnia należy ten standard zmieniać, nie jest nim również 4 m². Postulatowe przez CPT 4 m² na osobę jest tylko pewnym etapem do standardu, który jest zalecany krajom Europy Zachodniej, tj. 7m². Więzienie nieprzeludnione nie może być zaludnione w 100% (względy: art. 82 k.k.w., art. 100 k.k.w.).

Przeludnienie więzienne jest złem. Koszty przeludnienia są nie do przecenienia, ponoszą je zarówno więźniowie, jak i kadra penitencjarna, o czym nie zawsze się pamięta. W przeludnionym więzieniu nie realizuje się celów indywidualno-prewencyjnych kary. Kadra penitencjarna jest nastawiona (zmuszona) na działania doraźne, zapobiegające sytuacji kryzysowej, buntom, agresji, przemocy. Więźniowie koncentrują się na obronie obszaru uznawanego za terytorium osobiste. Przejawami tej obrony są przemoc, napaści, bójki, pobicia, gwałty itd. W dużym skrócie można powiedzieć, że przeludnienie więzienne jest początkiem zamkniętego kręgu, z którego nie ma wyjścia. Z przeludnionego więzienia nie wychodzi człowiek lepszy, niż do niego wszedł. Brak poprawy, obcowanie ze światem przestępczym rodzi recydywę. Recydywa zasila system więzienny itd.

---

[2] Zarządzenie Nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalenia pojemności jednostek penitencjarnych. Obowiązuje z dniem 6 lutego 2012 r.

[3] Pismo RPO – 665674-VII-720.5/II/DK z dnia 29 marca 2012 w sprawie przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych skierowane do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

Świadomość negatywnych skutków przeludnienia więziennego nie stawała się w Polsce motorem pilnych rozwiązań tego problemu, rozwiązań wielokierunkowych. Główną przyczyną przeludnienia w latach 2000–2010 był wzrost populacji więziennej. Wymagało to zmiany polityki karnej we wszystkich stadiach wymiaru sprawiedliwości karnej. Zmiana polityki karnej i penitencjarnej nie nastąpiła. Wyraźnie to widać, jeżeli spojrzy się na poszczególne grupy uwięzionych wchodzące w skład ogólnopolskiej populacji, w szczególności na ich rozmiary i dynamikę w latach 2000–2010.

Populacja więzienna jest zbiorowością zróżnicowaną. Można ją rozpatrywać z punktu widzenia różnych kryteriów, które to zróżnicowanie przybliżają. Zbiorowość więzienną różnicują cechy kryminologiczne, penitencjarne, demograficzno-społeczne oraz podstawy prawne uwięzienia. Na podstawie ostatniego kryterium populację więzienną można podzielić na następujące grupy: skazanych na zasadniczą karę pozbawienia wolności, skazanych na zastępczą karę pozbawienia wolności, tymczasowo aresztowanych i ukaranych. Pierwsza grupa jest niejednorodna, dzieli się na dwie podgrupy. Pierwszą, stanowią skazani na karę pozbawienia wolności w wyrokach skazujących przez sąd, drugą grupę stanowią skazani na karę pozbawienia wolności po nieudanej próbie warunkowego zawieszenia postępowania karnego, warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, warunkowego zwolnienia z odbycia z reszty kary oraz nieskutecznego stosowania SDE. W latach 2000–2010 i dalszych następuje wzrost udziału w strukturze osób pozbawionych wolności skazanych na zasadniczą i zastępczą karę pozbawienia wolności, ukaranych oraz bardzo duży spadek tymczasowo aresztowanych z 31,2% w 2000 roku do 10,4% w 2010 roku. To właśnie ten spadek liczebności tymczasowo aresztowanych oraz wzrost pojemności więzień, w szczególności od 2008 roku, był główną przyczyną pokonania przeludnienia więziennego i zmniejszenia populacji więziennej. Imponujący spadek liczby tymczasowo aresztowanych był spowodowany prawdopodobnie wyrokami ETPCz przeciwko Polsce w związku z naruszeniami art. 5 ust. 3 EKPCz oraz Tymczasową Rezolucją Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 6 czerwca 2007 roku w sprawie nadmiernej długości tymczasowych aresztów w Polsce. Wydaje się, że główną przyczyną redukcji populacji tymczasowo aresztowanych był czynnik zewnętrzny, który zadziałał na rząd Polski argumentami psychologicznymi (wstyd z powodu nieporadności), ekonomicznymi (zadośćuczynienie finansowe za przedłużające się tymczasowe aresztowanie). Dominującą podgrupą w populacji więziennej są skazani na karę pozbawienia wolności. Jest to grupa, której udział w tej strukturze ma charakter wzrostowy, z 66,2% w 2000 roku do 84,6% w 2010 roku i 85,19% w 2011 roku. Niepokojące jest zjawisko, które sygnalizują niektórzy autorzy, że w więzieniu większą grupę stanowią skazani, którym odwieszono karę pozbawienia wolności uprzednio zawieszoną, niż skazani na bezwzględną zasadniczą karę pozbawienia wolności. Taki stan rzeczy przypisuje się zaniechaniom orzekania przez sąd obowiązków probacyjnych, przeciążeniom służb kuratorskich, niewłaściwą prognozą

kryminologiczną, która jest podstawą orzekania środków probacyjnych. W strukturze orzekanych kar kryminalnych w Polsce dominuje kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co nie jest standardem w krajach Europy Zachodniej, gdzie dominuje kara grzywny. Przyczyny niepowodzenia wykonywania środków probacyjnych wymagają badań empirycznych. Istnieje powszechne przekonanie, że ta nieskuteczność jest wynikiem orzekania warunkowego zawieszania bez dozoru (proste skazanie warunkowe). To przekonanie poparte jest li tylko statystyką sądową. W rzeczywistości może jest tak, że sąd orzeka dozór kuratora tam, gdzie to nie jest konieczne, a gdzie jest – nie. Dane z innych krajów wskazują, że najniższa recydywa występuje w przypadkach, gdzie nie jest stosowany dozór kuratora. Rodzi się więc pytanie, jakimi przesłankami kierują się polskie sądy, orzekając dozór kuratora, środki probacyjne, przy wymierzaniu kary pozbawienia wolności w warunkach zawieszenia. Czy sądy formułują prawidłowo prognozy kryminologiczne, czy się nimi kierują w postępowaniu sądowym? Czy zbudowanie rzetelnej prognozy kryminologicznej jest poza zasięgiem możliwości sądów z różnych względów: ze względu na deficyt czasu, którym dysponuje sędzia orzekający, być może ze względu na deficyt wiedzy interdyscyplinarnej niezbędnej przy formułowaniu prognoz kryminologicznych? Należałoby podjąć w tym celu badania. Środki probacyjne to „miecz Damoklesa wiszący nad głową skazanego”[4], chodzi o to, żeby najlepiej „nigdy nie spadł” albo spadał jak najrzadziej. Aby to było możliwe, po pierwsze sędzia orzekający musi wiedzieć, jak zabezpieczyć skazanego przed „spadnięciem miecza”, mając do wyboru dozór kuratora, środki probacyjne lub tylko groźbę odwieszenia zawieszonej kary, bez dodatkowych zobowiązań. Po drugie, niezbędne jest rzetelne wykonywanie dozoru przez kuratorów sądowych, z czym w Polsce jest problem w związku ze zwiększeniem obowiązków kuratorów, bez istotnego wzrostu liczby osób wykonujących ten zawód.

Porażka redukcji populacji więziennej w okresie obowiązywania ustawodawstwa karnego z 1997 roku była możliwa, ponieważ kara grzywny miała w tym czasie zbyt niską pozycję w strukturze orzekanych kar kryminalnych, nie stanowiła podstawowej sankcji karnej. Istnieje powszechne przekonanie, że nie ma takiej szansy nią być w Polsce. Istnieje również wiele wyjaśnień przyczyn tego zjawiska. Do najczęstszych należą: pauperyzacja społeczeństwa[5], punitywne postawy sędziów orzekających w sprawach karnych, trudności przy ustalaniu przez sąd rzeczywistego stanu majątkowego. Można przychylić się do każdej z tych przyczyn, ale one nie do końca tłumaczą stan impasu stosowania tej kary w szerszym

---

[4] A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, PWN, Warszawa 1987, s. 321.

[5] Wprowadzenie art. 58 § 2 do Kodeksu karnego w okresie pauperyzacji części społeczeństwa przyczyniło się w znacznym stopniu do zmniejszenia liczby orzekanych kar grzywny samoistnej, por. M. Melezini, *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Temida 2, Białystok 2003, s. 531, także M. Małolepszy, D. Jakobek, *Kara grzywny a status materialny skazanego (w niemieckim prawie karnym)*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 5, s. 69.

zakresie. Każdą z tych przyczyn można zneutralizować. Aby tak się stało, niezbędne są badania empiryczne, odpowiadające na pytanie, dlaczego sędzia tak łatwo rezygnuje z orzekania kary grzywny na rzecz innych kar, np. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sama postawa punitywna, lęk przed zagrożeniem przestępczością, nie tłumaczy tego fenomenu.

Na klęskę redukcji populacji więziennej wpływ miała po części ogromna dynamika wzrostu liczby skazanych na zastępczą karę pozbawienia wolności oraz ukaranych. Dawno postulowany wniosek o wyeliminowanie z Kodeksu wykroczeń kary aresztu i zastępczej kary aresztu nie doczekał się urzeczywistnienia. Nie doczekała się również realizacji propozycja wprowadzenia nowego środka zapobiegawczego, określanego jako „areszt domowy", dozoru elektronicznego jako alternatywy dla tymczasowego aresztowania[6].

Na koniec rodzi się fundamentalne pytanie, dlaczego Polska w latach 2000–2010 ukształtowała populację więzienną dużych rozmiarów, mimo że:

– nie posiadała restrykcyjnego prawa;

– miała dostęp do wzorców, standardów redukcji populacji więziennej wypracowanych przez Radę Europy, posiadała moralny obowiązek dostosowania populacji więziennej do tych standardów;

– deklarowała wolę redukcji populacji więziennej przez rządy, z wyjątkiem PiS-owskiego;

– posiadała wsparcie nauki, która rekomendowała zmiany w polityce karnej;

– posiadała świadomość negatywnych skutków przeludnienia więziennego, na bieżąco korzystała z monitoringu przestrzegania praw podmiotowych w więzieniu, w tym z prawa do powierzchni mieszkalnej, przez bardzo liczne podmioty rządowe i pozarządowe.

Odpowiedzi na tak postawione pytania niełatwo udzielić wyczerpująco. W literaturze przedmiotu spotyka coraz częściej formułowany problem, czy organy wymiaru sprawiedliwości karnej stosujące nierestrykcyjne prawo w sposób restrykcyjny posiadają wystarczającą wiedzę z zakresu kryminologii, wiktymologii, nauk kryminalno-politycznych. Wydaje się, że w tym obszarze należy szukać odpowiedzi na dręczące pytania[7]. A może oprócz tego deficytu, który dałby się zlikwidować drogą edukacji, problem tkwi jeszcze gdzie indziej, „(...) w dziedzictwie komunistycznej mentalności w zakresie karania, której społeczeństwa regionu nie były najwyraźniej w stanie pozbyć się do dzisiaj"[8]. Przez wiele lat w okresie

---

[6] Więcej na temat przyczyn, por.: K. Wiśniewska, A. Pietryka, *Wprowadzenie w Polsce SDE. Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, „Forum Penitencjarne" 2012, nr 8, s. 26–29.

[7] T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 344.

[8] K. Krajewski, *Dlaczego Polska ma wielkich rozmiarów populację więzienną?*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 651.

przemian ustrojowych nie zmienił się mechanizm szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości. Z pokolenia na pokolenie był przekazywany oraz dziedziczony ten sam wzór zachowań wynikających z pełnienia zawodów prawniczych, w tym w szczególności sędziego.

Bez względu na to, w jaki sposób państwo będzie rozwiązywać problem przeludnienia więziennego, proces ten powinien opierać się na następujących filarach:

– redukcji populacji więziennej;

– wyznaczeniu celu polityki karnej co do wielkości populacji więziennej, zbliżonej do mediany krajów Rady Europy, czyli zredukowaniu jej o połowę stanu obecnego;

– rewizji standardu powierzchni mieszkalnej przypadającej na jedną osobę pozbawioną wolności, docelowo co najmniej do 7 m²;

– stworzeniu rezerwy w pojemności jednostek penitencjarnych, które byłyby wliczone do pojemności, ale zarezerwowane do zaludnienia w wyjątkowych sytuacjach (strefa buforowa).

Są to może radykalne postulaty, ale trzeba mieć jasny cel. Państwo nie może zachowywać się w ten sposób, że z jednej strony deklaruje wolę zlikwidowania przeludnienia więziennego, z drugiej strony robi wiele, żeby ten fenomen nie opuścił murów więziennych, np. poprzez „dewastację" interesującego polskiego systemu penitencjarnego m.in. derogacją art. 167 k.k.w., modyfikacją art. 100 k.k.w. i innych, co w dalszej perspektywie skutkować będzie tym, że część osób po odbyciu kary pozbawienia wolności powtórnie zasili system więzienny, powiększając jego rozmiary.

Radykalna redukcja populacji więziennej jest możliwa w bardzo krótkim czasie bez dodatkowych kosztów, z wyjątkiem kosztów związanych z powołaniem Urzędu Probacji, stworzeniem służb probacyjnych z prawdziwego zdarzenia. Aby to osiągnąć, należy uruchomić w polityce karnej dwa mechanizmy polegające na zmniejszeniu strumienia napływu osób do systemu więziennego oraz zwiększeniu strumienia osób opuszczających ten system przed terminem. Nie trzeba uruchamiać szczególnych instrumentów tego procesu, bowiem są nimi przepisy obowiązującego porządku prawnego. Aby ten proces przyspieszyć, a jego efekty były wyraźne i spektakularne, należałoby zmodyfikować niektóre instytucje obowiązującego prawa oraz rozważyć możliwość wprowadzenia nowych, dotychczas nieznanych instytucji w polskim systemie prawnym. Zahamowanie zasilania populacji więziennej przez osoby pozbawione wolności, skazane na kary kryminalne, powinno się rozpocząć od orzekania kary pozbawienia wolności jako *ultima ratio*. Wobec znacznego odsetka osób aktualnie odbywających krótkoterminowe kary pozbawienia wolności można było zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 58 § 1 k.k. orzekać kary i środki karne alternatywne. Napływ do więzienia osób, wobec których aktualny system probacyjny okazał się nieskuteczny, można zahamować poprzez powołanie wielokrotnie postulowanego w piśmiennictwie naukowym Urzędu Probacyjnego. Powstaje pytanie, skąd wziąć pieniądze na ten projekt.

Gdyby jednorazowo, w następstwie amnestii obniżyć populację więzienną o połowę, to wówczas oszczędności w skali miesięcznej wynosiłyby 98 030 400 zł (miesięczny koszt utrzymania jednego więźnia w 2011 roku wynosił 2450,76 zł). Oczywiście całej tej sumy nie można byłoby uwolnić i przeznaczyć na służby probacyjne, bowiem trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim koszty związane z wynagrodzeniem kadry penitencjarnej. Mniejszy napływ osób do systemu więziennego byłby możliwy również dzięki urzeczywistnieniu propozycji T. Szymanowskiego, m.in. poprzez depenalizację niektórych czynów, zmianę sankcji karnych za niektóre przestępstwa, większe wykorzystanie w orzecznictwie sądów karnych postępowania mediacyjnego[9]. Zatem mniejszy strumień osób wchodzących w system więzienny to skuteczniejsze wykonywanie kary grzywny i kary ograniczenia wolności (pomniejszenie liczby zastępczych kar pozbawienia wolności).

Drugi mechanizm ograniczający, pomniejszający wielkość populacji więziennej, to skracanie, redukowanie czasu pobytu osób pozbawionych wolności w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. Od dłuższego już czasu postulowana jest w Polsce zmiana modelu instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary poprzez wprowadzenie zmodyfikowanego systemu obligatoryjnego[10]. Należałoby również rozważyć wprowadzenie do polskiego porządku prawnego dwóch instytucji rekomendowanych przez P. Stępniaka, tj. częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i redukcji okresu wykonywania kary pozbawienia wolności[11].

Istnieje zatem wiele możliwości pomniejszenia rozmiarów populacji więziennej, a tym samym zapobiegania przeludnieniu więziennemu. Trzeba również pamiętać, że jeżeli tego nie uczyni się dziś, to populacja więzienna będzie się powiększała. Komitet Rady Europy zaniepokojony wzrostem populacji więziennej w Europie 30 września 1999 roku uchwalił Rekomendację Nr R (99) 22 dotyczącą przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej. W Rekomendacji zostały określone zasady podstawowe oraz szczegółowe stosowane w różnych fazach wymiaru sprawiedliwości karnej. Po dziesięciu latach od uchwalenia Rekomendacji populacja więzienna krajów Rady Europy nadal wzrastała, w Polsce w szybszym tempie niż średnia dla pozostałych tych krajów. Wielkość populacji więziennej powinna się pomniejszyć z wielu bardzo ważnych powodów, które to już wcześniej omówiono w tej publikacji. Polska nie zbudowała i nie dysponuje programem, który by posiadał znamiona sprawnego systemu zapobiegania przeludnieniu więzień. W sytuacjach kryzysowych tj. przeludnienia więziennego, podejmuje się różne działania, od tradycyjnych do nowoczesnych, zmierzające do osiągnięcia równowagi pomiędzy pojemnością więzień a liczbą osób uwięzionych.

---

[9] T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka...*, s. 339–343.

[10] J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 371.

[11] P. Stępniak, *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 460 i 454.

Na uboczu pozostawia się kwestię redukcji populacji więziennej. Dowodem tego jest wysoki i prawie niezmieniony współczynnik prizonizacji od wielu lat. Od 2001 roku jego wartość wynosi ponad 200. Przez bardzo długie lata nie zmieniono norm powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia. W więzieniach nadal niektórzy skazani odbywają karę na powierzchni poniżej 3 m². Realizowana polityka karna i penitencjarna na podstawie Kodeksu karnego z 1997 roku poniosła porażkę w postaci ukształtowania populacji więziennej dużych rozmiarów. W tej sytuacji niezbędne są radykalne zmiany, możliwe według następującego paradygmatu, w celu rozwiązania problemu przeludnienia więziennego i związanych z nim negatywnych zjawisk.

Po pierwsze – określenie celów polityki karnej i penitencjarnej, która powinna zmierzać do:

1.1. Redukcji populacji więziennej o połowę, do około 40 000 osób;
1.2. Obniżenia współczynnika prizonizacji dla Polski, który powinien być zbliżony do wartości 100;
1.3. Rewizji powierzchni mieszkalnej na jedna osobę do 7 m²;
1.4. Stworzenie rezerwy w pojemności jednostek więziennych (strefy buforowej), około 5–15% ogólnej ich pojemności.

Po drugie – przyjęcie podstawowej strategii zapobiegania przeludnieniu więziennemu poprzez redukcję populacji, która może zasilić system więzienny we wszystkich stadiach wymiaru sprawiedliwości karnej (Rekomendacja R (99)22).

Po trzecie – wykorzystanie następujących narzędzi realizacji powyższej strategii tj.:

3.1. Obowiązującego ustawodawstwa karnego (dyrektyw wymiaru kary, w szczególności art. 58 Kodeksu karnego, nowych instytucji prawa karnego), oraz znowelizowanego ustawodawstwa karnego zaproponowanego przez T. Szymanowskiego[12],
3.2. Modyfikacji modelu warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary w kierunku modelu automatycznego,
3.3. Wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji częściowego zawieszenia kary pozbawienia wolności i redukcji kary wykonywanej[13].

Po czwarte – powołanie Służby Probacyjnej w Polsce.

Po piąte – zreformowanie przygotowania do wykonywania zawodów w organach wymiaru sprawiedliwości karnej:

5.1. Modyfikacja programów studiów przygotowujących do wykonywania zawodu sędziego, prokuratora,
5.2. Unowocześnienie aplikacji sądowej i prokuratorskiej – odrzucenie obowiązujących wzorców.

---

[12] T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce*, LEX a Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 339–344.

[13] Według postulatu *de lege ferenda* sformułowanego przez P. Stępniaka patrz: P. Stępniak, *Środki penalne*....s. 46–464 i 465–466.

Po szóste – przeprowadzenie przemyślanej amnestii w celu zmniejszenia populacji więziennej do poziomu około 40 000 osób[14].

Po siódme – start z zaprogramowanymi zmianami.

Po ósme – uchylenie przepisów art. 110 § 2b-2i oraz § 5 k.k.w.

Po dziewiąte – ocena przebiegu realizacji programu.

Po dziesiąte – monitorowanie programu przez odpowiedni zespół, organ państwowy, który by uprzedzał o zagrożeniach związanych z przeludnieniem więzień.

Warto więc podjąć się tych historycznych decyzji według przytoczonego paradygmatu nie tylko dlatego, że więzienie szkodzi, ale również dlatego, że zdaniem byłego Ministra Sprawiedliwości Austrii, Ch. Brody:

> „Niewiele instytucji wymyślonych przez człowieka pozostało tak notorycznie bezskuteczne jak więzienia (zakłady karne). I mimo ich całkowitego i oczywistego fiaska, pędzą nadal uporczywie życie. Wymowa statystyki kryminalnej w tej kwestii jest jednoznaczna. Pozbawienie wolności nie zmniejsza w żadnym razie recydywy. Nikt nie wątpi w to, że więzienia są szkołą przestępstwa. Mało kto wierzy również w to, że można poprawić ludzi za kratkami”[15].

---

[14] Według zasad zaproponowanych przez J. Skupińskiego, patrz: J. Skupiński, *Zagadnienia współczesnej*..., s. 101–102.

[15] Ch. Broda, *Zabiegi o wyeliminowanie kary pozbawienia wolności z prawa karnego*, „Palestra” 1985, z. 10, s. 121.

Aneksy

Aneks I

Tabela 1. Średnie zaludnienie jednostek penitencjarnych poszczególnych OISW w latach 2000–2010. Stan na 31.12

L.p.	Nazwa OISW	Lata										
		2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
1	Białostocki	96,6	100,3	104,8	106,8	115,8	118,5	110,8	88,4	87,5	**98,0**	**95,7**
2	Bydgoski	100,0	108,7	110,8	109,8	118,8	109,8	113,3	111,6	98,9	96,2	93,7
3	Gdański	102,8	110,4	109,2	110,8	114,5	118,9	114,2	115,7	98,6	94,1	93,5
4	Katowicki	112,0	**127,2**	119,3	112,8	116,9	**127,6**	**129,6**	**118,7**	106,9	96,7	93,3
5	Koszaliński	97,6	106,0	107,3	103,1	109,8	114,5	108,9	92,6	90,7	96,0	94,7
6	Krakowski	108,1	113,0	115,7	116,6	120,5	118,2	122,6	111,4	99,9	98,8	94,6
7	Lubelski	103,3	114,9	108,2	110,6	111,5	110,4	111,1	119,7	109,2	95,2	93,2
8	Łódzki	101,4	117,6	121,9	114,8	119,5	120,9	124,1	116,8	**113,7**	93,1	93,2
9	Olsztyński	96,8	116,0	116,0	112,9	113,6	116,2	117,6	111,5	89,0	96,9	93,7
10	Opolski	97,8	106,3	112,0	106,1	111,8	117,5	112,8	101,5	94,2	95,5	94,6
11	Poznański	102,8	121,0	122,0	120,3	120,7	120,9	123,7	109,4	101,3	95,5	93,7
12	Rzeszowski	94,0	104,6	105,4	102,2	105,9	107,3	113,8	112,2	102,5	94,6	92,6
13	Szczeciński	104,4	119,0	**122,7**	**126,0**	**123,5**	120,0	120,5	109,1	85,3	97,1	92,3
14	Warszawski	**113,2**	115,0	119,1	115,4	111,9	114,8	120,4	112,3	102,8	93,6	93,1
15	Wrocławski	104,7	120,9	119,2	116,0	114,6	120,5	118,7	117,5	103,5	96,3	92,2

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. CZSW MS. Opracowanie własne.

Tabela 2. Zaludnienie zakładów penitencjarnych różnego typu i aresztów śledczych. Stan na 6.08.2001

Populacja	Zakład karny			Areszt śledczy			Typ zakładów karnych								
							Zamknięty			Półotwarty			Otwarty		
	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz
RAZEM	43 833	52 393	119,5	20 428	23 332	114,2	27 519	33 367	121,9	14 031	18 520	117,7	2283	2506	109,8
Mężczyźni	42 820	51 423	120,1	19 382	22 285	115	27 103	32 982	121,7	13 556	16 037	118,3	2161	2394	110,8
Kobiety	1013	970	95,8	1046	1047	100,1	416	375	90,1	475	483	101,6	122	112	91,8

p – pojemność, z – zaludnienie, wz– współczynnik zaludnienia.

Źródło: Informacja o zaludnieniu jednostek penitencjarnych w dniu 6 sierpnia 2001 r. BSP – 3485/2001.

Tabela 3. Zaludnienie zakładów penitencjarnych różnego typu i aresztów śledczych. Stan na 12.04.2010. Koniec przeludnienia więziennego

Populacja	Zakład karny			Areszt śledczy			Typ zakładów karnych								
							Zamknięty			Półotwarty			Otwarty		
	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz	p	z	wz
RAZEM	56 888	60 139	105,7	22 629	22 349	98,8	29 817	31 507	105,7	24 202	25 686	100,1	2869	2946	102,7
Mężczyźni	54 934	58 205	106,0	22 091	21 784	98,6	29 354	31 089	105,9	22 881	24 337	106,4	2699	2779	103,0
Kobiety	1954	1934	98,9	638	565	88,6	463	418	90,3	1321	1349	102,1	170	167	98,2

p – pojemność, z – zaludnienie, wz – współczynnik zaludnienia.

Źródło: Informacja o zaludnieniu oddziałów mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych w dniu 12 kwietnia 2010 r. BiS – 03401 – 19/10/1139.

Tabela 4. Zaludnienie w poszczególnych OISW w latach 2000–2010. Stan na 31.12

Nazwa Okręgu	Współczynnik zaludnienia														
	2000			2001			2002			2003			2004		
	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.
Białystok	80,2	121,0	96,6	85,9	123,4	103,0	91,7	113,8	104,8	96,3	118,7	106,8	102,6	130,4	115,6
Bydgoszcz	78,7	140,2	100,0	98,9	127,4	108,7	88,6	127,6	110,8	79,8	125,6	109,8	83,1	130,2	111,8
Gdańsk	96,6	115,7	102,8	99,6	121,7	110,4	96,7	127,7	109,2	96,0	130,1	110,8	98,8	142,4	114,5
Katowice	84,9	149,6	112,0	90,3	157,1	127,2	88,3	156,3	119,3	72,0	143,0	112,8	103,1	131,7	116,9
Koszalin	70,1	123,1	97,6	86,5	118,1	106,0	86,2	125,2	107,3	90,5	123,2	103,1	99,5	127,9	109,8
Kraków	98,9	122,2	108,1	73,8	127,3	113,0	100,3	126,3	115,7	110,8	125,0	116,6	112,6	136,6	120,5
Lublin	97,8	109,6	103,3	107,6	122,5	114,9	88,1	119,4	108,2	137,8	97,1	110,6	108,3	126,1	111,5
Łódź	11,3	119,4	101,4	105,4	125,3	117,6	102,4	133,8	121,9	66,2	132,6	114,8	109,6	132,8	119,5
Olsztyn	81,5	109,3	96,8	83,3	137,8	116,0	97,8	133,0	116,0	90,1	130,4	112,9	88,9	125,8	113,6
Opole	66,7	122,1	97,8	84,7	138,2	106,3	73,3	147,1	112,0	69,3	145,3	106,1	81,1	133,0	111,8
Poznań	55,0	139,8	102,8	84,2	142,7	121,0	76,8	157,0	122,0	78,0	147,8	120,3	95,1	145,3	120,7
Rzeszów	30,2	109,2	94,0	83,7	116,7	104,6	85,9	115,8	105,4	67,4	117,1	102,2	78,8	128,1	105,9
Szczecin	67,2	128,0	104,4	83,6	137,4	119,0	76,4	148,3	122,7	82,0	142,2	126,0	100,0	141,7	123,5
Warszawa	92,0	126,6	113,2	94,2	129,3	115,0	100,8	138,9	119,1	88,8	138,9	115,4	78,0	132,8	111,9
Wrocław	90,0	117,7	104,7	96,9	156,1	120,9	96,7	148,5	119,2	89,6	145,5	116,0	80,2	141,5	114,6

min. – zaludnienie minimalne, max. – zaludnienie maksymalne, śr. – zaludnienie średnie.

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. CZSW MS. Opracowanie własne.

Współczynnik zaludnienia																	
2005			2006			2007			2008			2009			2010		
min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.	min.	max.	śr.
104,7	131,0	118,5	88,7	130,2	110,8	69,9	129,9	88,4	20,4	106,7	87,5	91,8	102,3	98,0	88,6	100,0	92,2
98,6	130,8	109,8	95,4	135,1	113,3	100,3	129,7	111,6	85,9	113,1	98,9	86,5	103,2	96,2	80,0	97,0	93,7
104,7	155,1	118,9	68,0	129,9	114,2	105,1	127,0	115,7	82,9	113,0	98,6	86,9	101,2	94,1	81,4	98,4	93,5
115,2	145,5	127,6	113,6	145,8	129,6	96,9	133,1	118,7	81,4	132,4	106,9	88,6	106,7	96,7	73,5	99,5	93,3
95,6	136,0	114,5	105,6	124,2	108,9	69,1	126,4	92,6	59,3	105,0	90,7	91,3	100,0	96,0	87,3	100,0	94,7
112,9	138,5	118,2	114,1	129,5	122,6	93,8	128,9	111,4	73,7	122,0	99,9	91,3	106,7	98,8	81,8	89,3	94,6
102,5	122,3	110,4	96,0	139,1	111,1	107,9	136,7	119,7	102,5	121,3	109,2	91,9	98,2	95,2	87,0	97,7	93,2
110,7	132,1	120,9	101,5	137,1	124,1	108,5	132,0	116,8	97,2	124,6	113,7	88,0	100,0	93,1	86,0	98,7	93,2
97,3	128,1	116,2	97,9	130,4	117,6	74,7	121,3	111,5	68,0	113,8	89,0	87,3	100,0	96,9	79,5	100,0	93,7
99,4	135,2	117,5	93,3	151,0	112,8	79,6	130,0	101,5	49,3	110,3	94,2	87,4	96,7	95,5	88,2	98,9	94,6
73,8	134,4	120,9	117,3	137,2	123,7	52,8	128,4	109,4	68,9	127,1	101,3	82,0	103,9	94,6	81,0	101,3	93,7
96,7	115,5	107,3	101,1	124,2	113,8	97,5	118,9	112,2	79,1	107,3	102,5	93,3	100,6	97,1	88,8	98	92,6
83,6	132,8	120,0	55,7	142,0	120,5	71,0	153,8	109,1	47,7	109,7	85,3	82,9	100,0	93,6	74,6	96,2	93,1
89,6	133,4	114,8	94,4	127,5	120,4	95,2	126,2	112,3	40,1	138,9	102,8	88,0	100,0	96,3	85,4	97,4	92,2
101,2	130,2	120,5	81,9	138,0	118,7	95,3	130,8	117,5	63,8	128,5	103,5	83,6	100,0	92,6	84,4	103,4	92,2

Tabela 5. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w latach 1998–2011. Stan na 31.12

Lata	System programowanego oddziaływania		
	Ogółem skazani	**Skazani w spo**	**%**
1998	42 817	28 031	65,5
1999	42 191	27 253	64,6
2000	48 492	30 185	62,2
2001	56 893	33 743	59,3
2002	59 566	36 639	61,5
2003	61 039	33 607	55,1
2004	65 312	32 980	50,5
2005	69 538	33 903	48,8
2006	74 231	36 096	48,6
2007	76 334	36 688	48,1
2008	74 226	35 937	48,4
2009	74 543	35 778	48,0
2010	72 339	36 412	50,3
2011	73 223	40 359	55,1

Źródło: Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 6. Współczynnik samoagresji na 10 000 skazanych, ukaranych i tymczasowo aresztowanych oraz wskaźnik dynamiki

Lata	Samouszkodzenie		Odmowa przyjęcia pokarmu		Usiłowanie samobójstwa		Ogółem	
	WS	Dws	WS	Dws	WS	Dws	WS	Dws
Lata 1990–1999								
1990	335,7	100,0	115,4	100,0	47,2	100,0	498,4	100,0
1991	353,1	105,2	162,7	141,0	58,3	123,5	574,2	115,2
1992	354,5	105,6	169,0	146,4	60,3	127,5	583,8	117,1
1993	219,0	65,2	41,6	36,0	42,4	89,7	302,9	60,8
1994	187,8	56,0	35,7	30,9	36,4	76,9	259,9	52,1
1995	153,8	45,8	32,6	28,2	26,8	56,8	213,1	42,8
1996	157,0	46,8	18,6	16,1	25,6	54,2	201,1	40,4
1997	133,3	39,7	13,6	11,8	32,4	68,6	179,3	36,0
1998	166,6	49,6	10,5	9,1	34,9	74,0	212,1	42,6
1999	132,7	39,5	6,3	5,5	29,8	63,0	168,8	33,9
Średnia	219,3	–	60,6	–	39,4	–	319,4	–
Lata 2000–2010								
2000	128,1	100,0	5,5	100,0	27,1	100,0	160,8	100,0
2001	111,6	87,1	6,4	115,8	23,9	88,1	141,9	88,3
2002	91,1	71,1	5,3	96,7	21,4	78,9	117,8	73,3
2003	63,9	49,9	3,4	61,6	16,4	60,6	83,8	52,1
2004	71,2	55,5	2,9	51,8	16,8	62,0	90,8	56,5
2005	68,7	53,6	1,9	34,9	22,5	83,3	93,2	58,0
2006	66,2	51,7	2,3	40,8	21,2	78,3	89,7	55,8
2007	51,2	39,9	1,1	20,6	19,8	73,2	72,1	44,9
2008	60,0	46,8	3,3	58,9	23,0	85,1	86,3	53,7
2009	70,7	55,1	1,8	32,4	25,2	93,0	97,6	60,7
2010	55,7	43,5	3,1	56,0	18,2	67,3	77,0	47,9
Średnia	76,2	–	3,4	–	21,4	–	101,0	–

Ws – współczynnik samoagresji, Dws – wskaźnik dynamiki współczynnika samoagresji.

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004. Warszawa 2006. CZSW – BiS, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 7. Przyczyny samoagresji osób pozbawionych wolności w latach 1990–2010

Lata	Działalność administracji		Presja podkultury więziennej		Uczestnictwo w podkulturze więziennej		Działalność sądu lub prokuratury		Inne		Razem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	N	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Lata 1990– 1999												
1990	542	21,7	147	5,9	0	0,0	1215	48,6	596	23,8	2500	100,0
1991	699	20,8	114	3,4	259	7,7	1425	42,3	869	25,8	3366	100,0
1992	925	25,8	79	2,2	200	5,6	1367	38,1	1014	28,3	3585	100,0
1993	428	22,9	33	1,8	74	4,0	677	36,3	653	35,0	1865	100,0
1994	358	22,0	48	2,9	58	3,6	532	32,6	634	38,9	1630	100,0
1995	271	20,8	21	1,6	91	7,0	382	29,3	538	41,3	1303	100,0
1996	270	24,2	42	3,8	60	5,4	270	24,2	474	42,5	1116	100,0
1997	291	28,3	18	1,7	40	3,9	223	21,7	457	44,4	1029	100,0
1998	363	31,5	12	1,0	40	3,5	258	22,4	480	41,6	1153	100,0
1999	302	31,5	10	1,0	44	4,6	190	19,8	412	43,0	958	100,0
Wartość średnia	444,9	24,9	52,4	2,5	86,6	4,5	653,9	31,5	612,7	36,5	1850,5	100,0
Lata 2000–2010												
2000	393	34,7	21	1,9	25	2,2	204	18,0	491	43,3	1134	100,0
2001	359	31,8	20	1,8	35	3,1	223	19,7	493	43,6	1130	100,0
2002	308	32,5	23	2,4	44	4,6	119	12,6	454	47,9	948	100,0
2003	198	29,8	8	1,2	24	3,6	83	12,5	351	52,9	664	100,0
2004	255	34,9	4	0,5	13	1,8	65	8,9	393	53,8	730	100,0
2005	217	28,1	4	0,5	22	2,8	81	10,5	449	58,1	773	100,0
2006	273	34,3	9	1,1	18	2,3	69	8,7	426	53,6	795	100,0
2007	199	31,4	9	1,4	10	1,6	65	10,3	350	55,3	633	100,0

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
2008	234	32,7	7	1,0	7	1,0	68	9,5	399	55,8	715	100,0
2009	325	39,7	2	0,2	5	0,6	60	7,3	426	52,1	818	100,0
2010	266	42,8	1	0,2	9	1,4	35	5,6	311	50,0	622	100,0
Wartość średnia	275,2	34,2	9,8	1,2	19,3	2,4	97,5	12,1	403,9	50,1	805,7	100,0

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 8. Struktura samoagresji osób pozbawionych wolności w latach 1990–2010

Lata	**Samouszkodzenia**		**Odmowa przyjęcia pokarmów**		**Usiłowanie samobójcze**		**Ogółem**	
	n	**%**	**n**	**%**	**n**	**%**	**N**	**%**
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Lata 1990–1999								
1990	1684	67,4	579	23,2	237	9,5	2500	100,0
1991	2070	61,5	954	28,3	342	10,2	3366	100,0
1992	2177	60,7	1038	29,0	370	10,3	3585	100,0
1993	1348	72,3	256	13,7	261	14,0	1865	100,0
1994	1178	72,3	224	13,7	228	14,0	1630	100,0
1995	940	72,1	199	15,3	164	12,6	1303	100,0
1996	871	78,0	103	9,2	142	12,7	1116	100,0
1997	765	74,3	78	7,6	186	18,1	1029	100,0
1998	906	78,6	57	4,9	190	16,5	1153	100,0
1999	753	78,6	36	3,8	169	17,6	958	100,0
Wartość średnia	1269,2	71,6	352,4	14,9	228,9	13,5	1850,5	100,0

Tabela 8 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Lata 2000 –2010								
2000	904	79,7	39	3,4	191	16,8	1134	100,0
2001	889	78,7	51	4,5	190	16,8	1130	100,0
2002	733	77,3	43	4,5	172	18,1	948	100,0
2003	507	76,4	27	4,1	130	19,6	664	100,0
2004	572	78,4	23	3,2	135	18,5	730	100,0
2005	570	73,7	16	2,1	187	24,2	773	100,0
2006	587	73,8	20	2,5	188	23,6	795	100,0
2007	449	70,9	10	1,6	174	27,5	633	100,0
2008	497	69,5	27	3,8	191	26,7	715	100,0
2009	592	72,4	15	1,8	211	25,8	818	100,0
2010	450	72,3	25	4,0	147	23,6	622	100,0
Wartość średnia	613,6	74,8	26,9	3,2	174,2	21,9	814,7	100,0

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, Warszawa 2006, CZSW – BiS, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 9. Współczynnik zgonów więźniów w zależności od przyczyny w latach 1990–2010

Lata	Przyczyny zgonów							
	Przyczyny naturalne		Autoagresja		Inne		Ogółem	
	n	wsz	n	wsz	n	wsz	N	wsz
Lata 1990–1999								
1990	59	11,8	52	10,4	16	3,2	127	25,3
1991	67	11,4	43	7,3	5	0,9	115	19,6
1992	85	13,8	44	7,2	8	1,3	137	22,3
1993	65	10,6	29	4,7	5	0,8	99	16,1
1994	56	8,9	30	4,8	2	0,3	88	14,0
1995	36	5,9	27	4,4	27	4,4	90	14,7
1996	59	10,6	21	3,8	4	0,7	84	15,1
1997	44	7,7	45	7,8	0	0,0	89	15,5
1998	68	12,5	42	7,7	0	0,0	110	20,2
1999	65	11,5	36	6,3	1	0,2	102	18,0
Wartość średnia	60,4	10,5	36,9	6,4	6,8	1,2	104,1	18,1
Lata 2000–2010								
2000	57	8,1	49	6,9	0	0,0	106	15,0
2001	88	11,1	54	6,8	0	0,0	142	17,8
2002	56	7,0	40	5,0	1	0,1	97	12,1
2003	86	10,8	37	4,7	4	0,5	127	16,0
2004	67	8,3	30	3,7	10	1,2	107	13,3
2005	84	10,1	32	3,9	6	0,7	122	14,7
2006	112	12,6	42	4,7	0	0,0	154	17,4
2007	95	10,8	41	4,7	9	1,0	145	16,5
2008	93	11,2	39	4,7	3	0,4	135	16,3
2009	84	10,0	41	4,7	0	0,0	125	14,7
2010	91	11,3	34	4,1	10	1,2	135	16,6
Wartość średnia	83,0	10,1	39,9	4,9	3,9	0,5	126,8	15,5

wsz – współczynnik zgonów: liczba zgonów na 10 000 więźniów.

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS Warszawa 2006, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 10. Struktura zgonów więźniów według przyczyn w latach 1990–2010

Lata	Rodzaj przyczyny zgonu							
	Naturalne		Autoagresja		Inne		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	N	%
Lata 1990–1999								
1990	59	46,5	52	40,9	16	12,6	127	100,0
1991	67	58,3	43	37,4	5	4,3	115	100,0
1992	85	62,0	44	32,1	8	5,8	137	100,0
1993	65	65,7	29	29,3	5	5,1	99	100,0
1994	56	63,6	30	34,1	2	2,3	88	100,0
1995	36	40,0	27	30,0	27	30,0	90	100,0
1996	59	70,2	21	25,0	4	4,8	84	100,0
1997	44	49,4	45	50,6	0	0,0	89	100,0
1998	68	61,8	42	38,2	0	0,0	110	100,0
1999	65	63,7	36	35,3	1	1,0	102	100,0
Wartość średnia	60,4	58,1	36,9	35,3	6,8	6,6	104,1	100,0
Lata 2000–2010								
2000	57	53,8	49	46,2	0	0,0	106	100,0
2001	88	62,0	54	38,0	0	0,0	142	100,0
2002	56	57,7	40	41,2	1	1,0	97	100,0
2003	86	67,7	37	29,1	4	3,1	127	100,0
2004	67	62,6	30	28,0	10	9,3	107	100,0
2005	84	68,9	32	26,2	6	4,9	122	100,0
2006	112	72,7	42	27,3	0	0,0	154	100,0
2007	95	65,5	41	28,3	9	6,2	145	100,0
2008	93	68,9	39	28,9	3	2,2	135	100,0
2009	84	67,2	41	32,8	0	0,0	125	100,0
2010	91	67,4	34	25,2	10	7,4	135	100,0
Wartość średnia	83,0	64,9	39,9	31,9	3,9	3,1	126,8	100,0

Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 11. Porady lekarskie udzielone przez więzienną i pozawięzienną służbę zdrowia

Lata	Porady lekarskie udzielane w latach 1990–1999					
	Ambulatorium własne		Pozawięzienna służba zdrowia		Ogółem	
	n	wsp	n	wsp	N	wsp
Lata 1990–1999						
1990	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0
1991	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0
1992	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0
1993	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0
1994	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0	Brak danych	0,0
1995	1 285 639	210 291,6	25 338	4144,5	1 310 977	214 436,2
1996	1 146 066	206 546,8	19 941	3593,8	1 166 007	210 140,6
1997	1 101 230	191 912,1	18 494	3223,0	1 119 724	195 135,1
1998	1 255 924	230 983,0	17 069	3139,2	1 272 993	234 122,3
1999	1 138 293	200 527,3	15 910	2802,8	1 154 203	203 330,0
Wartość średnia	1 185 430,4	208 052,158	19 350,4	3380,66644	1 204 780,8	211 432,8
Lata 2000–2011						
2000	1 375 231	194 946,6	15 095	2139,8	1 390 326	197 086,4
2001	1 618 297	203 216,8	15 473	1943,0	1 633 770	205 159,9
2002	1 688 795	209 874,2	18 578	2308,8	1 707 373	212 183,0
2003	1 741 408	219 650,1	19 446	2452,8	1 760 854	222 102,9
2004	1 745 681	217 208,3	17 496	2177,0	1 763 177	219 385,2
2005	1 840 058	221 814,0	14 991	1807,1	1 855 049	223 621,1
2006	1 805 165	203 635,2	22 296	2515,1	1 827 461	206 150,3
2007	1 774 825	202 199,3	22 158	2524,4	1 796 983	204 723,7
2008	1 698 099	204 881,5	29 278	3532,5	1 727 377	208 414,0
2009	1 685 025	201 098,6	30 911	3689,1	1 715 936	204 787,6
2010	1 693 845	209 821,3	29 784	3689,4	1 723 629	213 510,7
Wartość średnia	1 696 948,1	208 031,4	21 409,6	2616,3	1 718 358	210 647,7

wsp – współczynnik udzielonych porad lekarskich na 10 000 osadzonych.

Źródło: Lata 1990–2000 – dane statystyczne Wydziału Informacji Biura Ministerstwa Sprawiedliwości. Lata 2001–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 12. Konsultacje neurologiczne i psychiatryczne udzielone więźniom w latach 1990–2010

Lata	Rodzaj konsultacji					
	Neurologiczne		Psychiatryczne		RAZEM	
	n	Wskaźnik dynamiki	n	Wskaźnik dynamiki	N	Wskaźnik dynamiki
Lata 1990–1999						
1990	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
1991	12 599	100,0	29 219	100,0	41 818	100,0
1992	14 890	118,2	36 881	126,2	51 771	123,8
1993	13 606	108,0	37 417	128,1	51 023	122,0
1994	14 198	112,7	37 335	127,8	51 533	123,2
1995	16 006	127,0	37 933	129,8	53 939	129,0
1996	14 804	117,5	37 390	128,0	52 194	124,8
1997	14 688	116,6	38 814	132,8	53 502	127,9
1998	16 026	127,2	39 231	134,3	55 257	132,1
1999	17 026	135,1	41 615	142,4	58 641	140,2
Lata 2000–2010						
2000	17 616	139,8	46 188	158,1	63804	152,6
2001	18 288	145,2	52 964	181,3	71 252	170,4
2002	19 431	154,2	54 925	188,0	74 356	177,8
2003	18 643	148,0	56 042	191,8	74 685	178,6
2004	19 096	151,6	60 337	206,5	79 433	189,9
2005	20 543	163,1	63 091	215,9	83 634	200,0
2006	20 894	165,8	59 554	203,8	80 448	192,4
2007	17 788	141,2	65 225	223,2	83 013	198,5
2008	18 180	144,3	62 687	214,5	80 867	193,4
2009	18 123	143,8	63 350	216,8	81 473	194,8
2010	18 227	144,7	67 093	229,6	85 320	204,0

Źródło: Lata 1990–2000 Biuro Dyrektora Generalnego SW, Lata 2001–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW. Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne.

Tabela 13. Wskaźniki dynamiki przestępstw stwierdzonych wybranych kategorii w latach 1990–2010

Lata	Kategoria przestepstw													
	Zabójstwo		Zgwałcenie		Uszczerbek na zdrowiu		Udział w bójce		Kradzież cudzej własności		Przestępstwa rozbójnicze		Kradzież z włamaniem	
	n	Wskaźniki dynamiki	n	Wskaźniki dynamiki	n	Wskaźniki dynamiki	n	Wskaźniki dynamiki	n	Wskaźniki dynamiki	n	Wskaźniki dynamiki	n	Wskaźniki dynamiki
1990	730	100,0	1840	100,0	10 415	100,0	3935	100,0	159 988	100,0	16 217	100,0	431 056	100,0
1991	971	133,0	1921	104,4	12 956	124,4	5553	141,1	151 093	94,4	17 094	105,4	355 896	82,6
1992	989	135,5	1919	104,3	13 795	132,5	6060	154,0	137 810	86,1	17 716	109,2	330 741	76,7
1993	1106	151,5	1976	107,4	16 646	159,8	7285	185,1	134 089	83,8	21 034	129,7	314 338	72,9
1994	1160	158,9	2039	110,8	18 454	177,2	9223	234,4	180 514	112,8	23 574	145,4	304 293	70,6
1995	1134	155,3	2267	123,2	18 901	181,5	10 600	269,4	211 602	132,3	26 856	165,6	304 899	70,7
1996	1134	155,3	1985	107,9	19 371	186,0	11 575	294,2	157 479	98,4	26 257	161,9	306 703	71,2
1997	1093	149,7	2260	122,8	20 505	196,9	13 005	330,5	184 368	115,2	30 063	185,4	324 017	75,2
1998	1072	146,8	2174	118,2	19 495	187,2	13 054	331,7	211 651	132,3	34 225	211,0	355 176	82,4
1999	1048	143,6	2029	110,3	17 849	171,4	12 756	324,2	243 537	152,2	44 776	276,1	369 236	85,7
2000	1269	173,8	2390	129,9	18 429	176,9	14 363	365,0	309 846	193,7	53 553	330,2	364 786	84,6
2001	1325	181,5	2339	127,1	16 968	162,9	14 380	365,4	314 820	196,8	49 862	307,5	325 696	75,6
2002	1188	162,7	2345	127,4	16 775	161,1	14 194	360,7	314 929	196,8	47 808	294,8	304 625	70,7
2003	1039	142,3	2322	126,2	15 069	144,7	14 010	356,0	336 143	210,1	51 688	318,7	294 654	68,4
2004	980	134,2	2176	118,3	15 814	151,8	14 338	364,4	339 036	211,9	48 656	300,0	266 591	61,8
2005	837	114,7	1987	108,0	15 047	144,5	13 911	353,5	324 144	202,6	42 150	259,9	221 020	51,3
2006	816	111,8	2001	108,8	14 824	142,3	14 268	362,6	280 709	175,5	35 182	216,9	173 762	40,3
2007	848	116,2	1827	99,3	14 343	137,7	14 327	364,1	241 104	150,7	27 637	170,4	141 606	32,9
2008	759	104,0	1611	87,6	14 274	137,1	14 380	365,4	214 414	134,0	26 159	161,3	124 066	28,8
2009	763	104,5	1530	83,2	15 101	145,0	13 141	334,0	211 691	132,3	26 458	163,1	135 383	31,4
2010	680	93,2	1567	85,2	15 685	150,6	11 883	302,0	220 455	137,8	27 218	167,8	140 085	32,5

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Obliczenia własne.

Tabela 14. Struktura przestępstw stwierdzonych według niektórych kategorii w latach 1990–2010

Lata	Kategoria przestępstw													
	Zabójstwo		Zgwałcenie		Uszczerbek na zdrowiu		Udział w bójce		Kradzież cudzej własności		Przestępstwa rozbójnicze		Kradzież z włamaniem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
1990	730	0,1	1840	0,3	10 415	1,7	3935	0,6	159 988	25,6	16 217	2,6	431 056	69,1
1991	971	0,2	1921	0,4	12 956	2,4	5553	1,0	151 093	27,7	17 094	3,1	355 896	65,2
1992	989	0,2	1919	0,4	13 795	2,7	6060	1,2	137 810	27,1	17 716	3,5	330 741	65,0
1993	1106	0,2	1976	0,4	16 646	3,4	7285	1,5	134 089	27,0	21 034	4,2	314 338	63,3
1994	1160	0,2	2039	0,4	18 454	3,4	9223	1,7	180 514	33,5	23 574	4,4	304 293	56,4
1995	1134	0,2	2267	0,4	18 901	3,3	10 600	1,8	211 602	36,7	26 856	4,7	304 899	52,9
1996	1134	0,2	1985	0,4	19 371	3,7	11 575	2,2	157 479	30,0	26 257	5,0	306 703	58,5
1997	1093	0,2	2260	0,4	20 505	3,6	13 005	2,3	184 368	32,0	30 063	5,2	324 017	56,3
1998	1072	0,2	2174	0,3	19 495	3,1	13 054	2,0	211 651	33,2	34 225	5,4	355 176	55,8
1999	1048	0,2	2029	0,3	17 849	2,6	12 756	1,8	243 537	35,2	44 776	6,5	369 236	53,4
2000	1269	0,2	2390	0,3	18 429	2,4	14 363	1,9	309 846	40,5	53 553	7,0	364 786	47,7
2001	1325	0,2	2339	0,3	16 968	2,3	14 380	2,0	314 820	43,4	49 862	6,9	325 696	44,9
2002	1188	0,2	2345	0,3	16 775	2,4	14 194	2,0	314 929	44,9	47 808	6,8	304 625	43,4
2003	1039	0,1	2322	0,3	15 069	2,1	14 010	2,0	336 143	47,0	51 688	7,2	294 654	41,2
2004	980	0,1	2176	0,3	15 814	2,3	14 338	2,1	339 036	49,3	48 656	7,1	266 591	38,8
2005	837	0,1	1987	0,3	15 047	2,4	13 911	2,2	324 144	52,4	42 150	6,8	221 020	35,7
2006	816	0,2	2001	0,4	14 824	2,8	14 268	2,7	280 709	53,8	35 182	6,7	173 762	33,3
2007	848	0,2	1827	0,4	14 343	3,2	14 327	3,2	241 104	54,6	27 637	6,3	141 606	32,1
2008	759	0,2	1611	0,4	14 274	3,6	14 380	3,6	214 414	54,2	26 159	6,6	124 066	31,4
2009	763	0,2	1530	0,4	15 101	3,7	13 141	3,3	211 691	52,4	26 458	6,5	135 383	33,5
2010	680	0,2	1567	0,4	15 685	3,8	11 883	2,8	220 455	52,8	27 218	6,5	140 085	33,5

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pol/3/1. Przestępstwa stwierdzone, podejrzani, wykrywalność... Obliczenia własne.

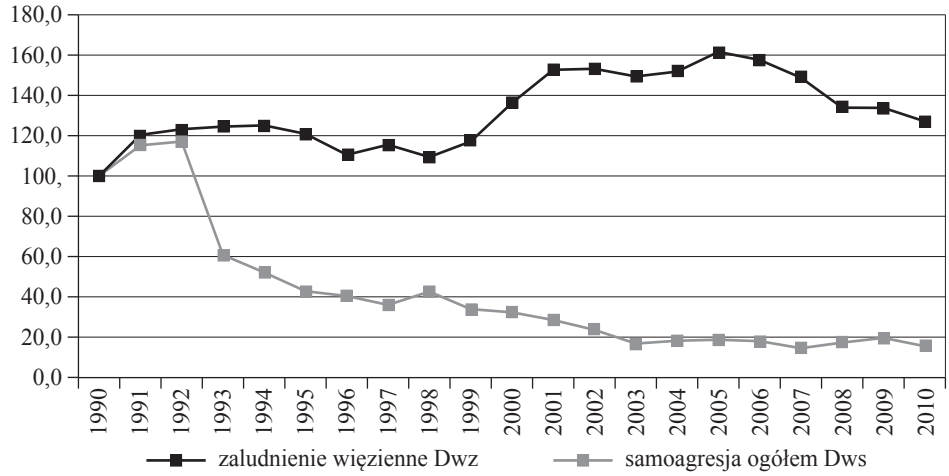

Wykres 1. Dynamika współczynników zaludnienia i samoagresji
Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW.
Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne

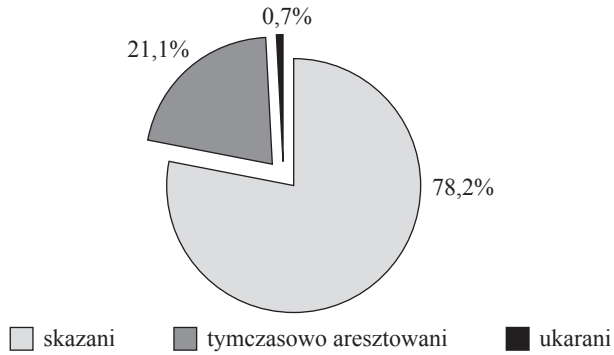

Wykres 2. Struktura populacji pozbawionych wolności. Średnia za lata 1990–2011. Stan na 31.12
Źródło: Lata 1990–2004 – Więzienie w liczbach. Statystyka Penitencjarna w latach 1989–2004, CZSW – BiS, Warszawa 2006, s. 59. Lata 2005–2008 – Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW.
Lata 2009–2010 – Roczna Informacja Statystyczna CZSW MS. Obliczenia własne

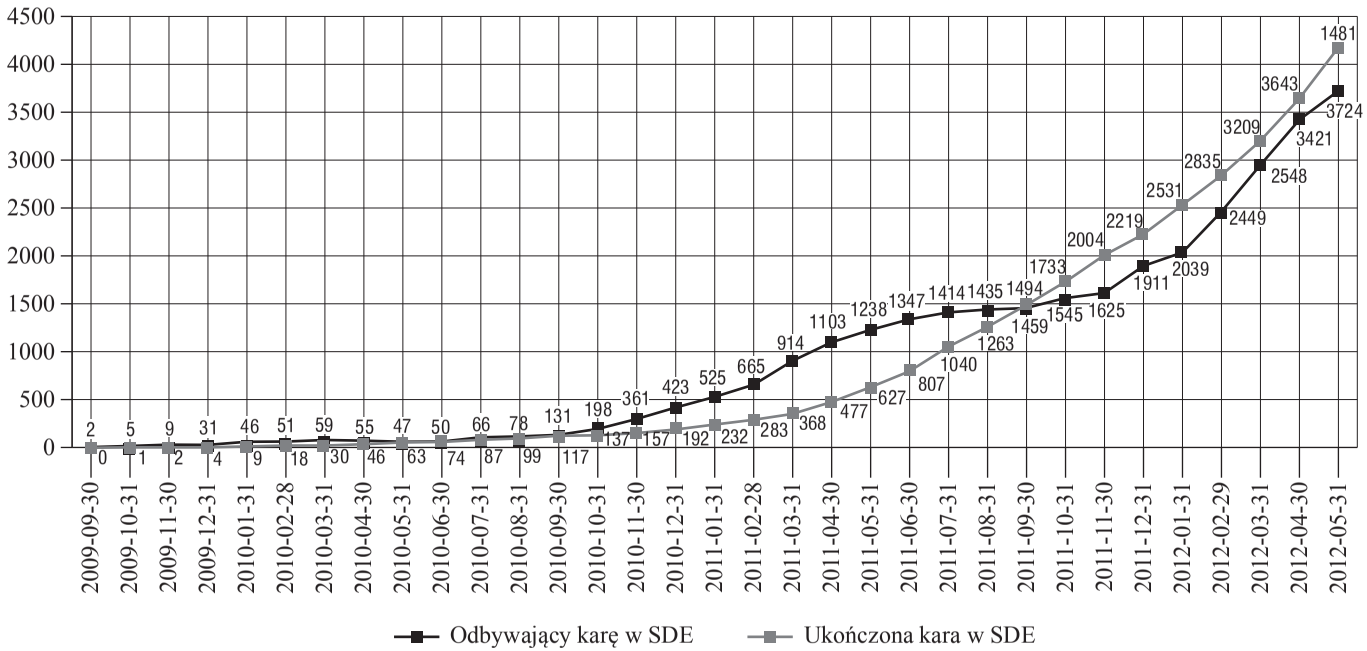

Do dnia 31 maja 2012 r. karę odbyło 4181 skazanych – łącznie system objął 7905 osób

Wykres 3. Liczba skazanych w SDE
Źródło: www.sw.gov.pl, zakładka: Biuro Dozoru Elektronicznego

Aneks II

Wybrane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące przeludnienia

Trybunał Konstytucyjny

SK 25/07 (OTK –A 2008, nr 4, poz. 62, Dz.U. RP 2008/96/620, Prok. i Pr. 10/2008, LEX nr 380071)
Wyrok z dnia 26 maja 2008 r.
„(…) Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, treść zaskarżonego art. 248 § 1 k.k.w. i jego interpretacja w praktyce powoduje, że przepis ten jest niezgodny z art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji. Przeludnienie w więzieniach, na skutek stosowania zaskarżonego przepisu k.k.w., może bowiem powodować niehumanitarne traktowanie więźniów. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której w celi o powierzchni na osobę mniejszej niż 3 m² (co i tak jest standardem jednym z najniższych w Europie) można mówić o humanitarnym traktowaniu. Postulat humanitarnego traktowania zawiera także warunek prowadzenia działań wychowawczych i pomocowych, które przygotowują do życia na wolności oraz powstrzymują od powrotu do przestępstwa, a więc pozwalają zrealizować cele kary".

„Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do traktowania humanitarnego, o którym mowa w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, jako jedno z niewielu praw obywatelskich ma charakter absolutny i nie może być w żadnych warunkach ograniczone. Z tego też względu wzorce kontroli wyrażone w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji nie mogą być łączone z wzorcem art. 31 ust. 3 Konstytucji, który określa warunki i granice ograniczania konstytucyjnych praw i wolności. Łączenie zatem zasady, która nie podlega ograniczeniom, z postanowieniem, które wskazuje na możliwości ograniczeń, jest niedopuszczalne. Z tego względu art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest właściwym wzorcem kontroli w rozpatrywanej sprawie".

„Nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności – nawet jako tortura. Ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*".

Sąd Najwyższy

I CSK 498/11 (LEX nr 1212799)
Wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r.
Nie w każdym przypadku stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych wymaga zasądzenia zadośćuczynienia, jednak ocena zasadności powództwa w tym przedmiocie możliwa jest dopiero po rozważeniu wszystkich okoliczności dotyczących warunków odbywania przez pokrzywdzonego tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności.

V CSK 85/11 (LEX nr 1214612)
Wyrok z dnia 22 marca 2012 r.
Datę 6 grudnia 2009 r., tj. wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 110 k.k.w., należy potraktowac jako cezurę czasową, od której należy zmienić podejście do oceny kwestii przeludnienia w polskich zakładach karnych. Wprawdzie każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidulanie, ale jako zasadę można przyjąć, że jeżeli obecnie doszło – z uchynieniem art. 110 § 2 k.k.w. – do naruszenia dopuszczalnej ustawowo normy powierzchniowej przypadającej na jednego skazanego, to tym samym mogło to doprowadzic w sposób samoistny do naruszenia jego dóbr osobistych. W takim zaś razie – co do zasady – nie ma teraz konieczności wykazywania innych czynników, które uwzględniane dopiero kumulatywnie z faktem przebywania w celi o powierzchni poniżej 3m² w okresie jednorazowo ponad 14 dni, a łącznie ponad 28 dni, dawałyby skazanemu podstawę do wystąpienia z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych.

I ACa 88/12 (LEX nr 1163454)
Wyrok z dnia 23 lutego 2012 r. we Wrocławiu
Sąd Apelacyjny we Wrocławiu
Za kwestię niebudzącą watpliwości należy również uznać to, że osadzenie powoda w okresie nieobjętym przedawnieniem w celach, w których na jednego skazanego przypadała powierzhcnia mniejsza niż 3 m², stanowi wystarczającą podstawę do uznania zasadności jego twierdzeń, że skutek tego doszło ze strony pozwanej do naruszenia jego dóbr osobistych. Bez znaczenia pozostawało przy tym, czy Skarb Państwa (funkcjonariusz państwowy) ponosi za to winę, jak również to, czy była to wina umyślna, czy też nieumyślna.
(...) Powyższa ocena nie stanowi jednakże sama przez się podstawy do uznania dochodzonego roszczenia za zasadne, bowiem koniecznym pozostawało wykazanie przez powoda, że na skutek naruszenia jego dóbr osobistych ww. zakresie, doznał on krzywdy, uzasadniającej jej rekompensatę na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 248 k.c. Sąd Apelacyjny, analizując opisany przez powoda i świadków przebieg jego osadzenia w okresie nieobjętym przedawnieniem roszczenia, doszedł do przekonania, iż osadzenie go w opisanych przez niego warunkach

niewątpliwie naruszyło jego godność osobistą, jednakże nie stało się źródłem jego krzywdy (...) uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia.

V CSK113/11 (LEX 1101690)
Postanowienie z dnia 7 grudnia 2011 r.
Nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

V CSK 21/11 (LEX 1147800)
Wyrok z dnia 16 grudnia 2011 r.
1. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możności obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możności działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możność strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możności działania.
2. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Jednakże przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie przez osadzonego krzywdy; a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności czasokres przebywania w celi nadmiernie zagęszczonej w stosunku do ustalonego standardu.

II CSK 721/10 (LEX 1102655)
Wyrok z dnia 19 października 2011 r.
1. Przebywanie w celi o powierzchni mniejszej niż minimum wyznaczone ustawowo może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych osadzonego. Nie oznacza to jednak, że zawsze, bezwzględnie i automatycznie należy kwalifikować je jako naruszenie tych dóbr, bo uwzględnione być mogą w konkretnej sprawie także inne istotne okoliczności faktyczne, jak chociażby czas przebywania w tych niewłaściwych warunkach.
2. Wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje także szkodę niemajątkową, o której mowa w art. 448 k.c.
3. Użyte w art. 448 k.c. sformułowanie „sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" nie oznacza fakultatywności przyznania tego zadośćuczynienia.

III CZP 25/11 (OSNC 2012, nr 2, poz. 15, Biul. SN 2001, nr 10, s. 6)
Uchwała z dnia 18 października 2011 r.
Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzoengo mniejszej niż 3m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

II CSK 486/09 (LEX nr 599534)
Wyrok z dnia 17 marca 2010 r.
1. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialnośc Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.
2. Nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne.
3. Do stwierdzenia wystapienia „szczególnie uzasadnionego wypadku" w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych.

II CSK 269/07 (OSNC Zbiór dodatkowy 2008, nr C, poz. 75)
Wyrok z dnia 2 października 2007 r.
Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3m ², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem (osadzony musi liczyć się z ograniczeniami i dolegliwościami).

V CSK 431/06 (Biul. SN Nr 6/07 z dnia 5 lipca 2007 r., OSNC 2008, nr 1, poz. 13)
Wyrok z dnia 28 lutego 2007 r.
Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, przy braku oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i niezapewnienie wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania może stanowić naruszenie dóbr osobistych: godności i prawa do intymności i rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.).

Sądy apelacyjne

I ACa 425/11(bip.prokuratoria.gov.pl/.../2011.12.01_iaca_425_11_sap_lodz.pdf)
Wyrok z dnia 12 lipca 2011 r. w Łodzi
Skoro poza nadmiernym zaludnieniem nie wykazano, że pozostałe warunki odbywania kary pozbawienia wolności były niehumanitarne (...) Na postawie art. 448 k.c. kompensowana może być krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych doelgliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma przy tym obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra. Powód nie wykazał, że wskutek przebywania w nadmiernie zaludnionych celach doznał fizycznych dolegliwości i psychicznych cierpień.
(...) Przy stosowaniu art. 448 k.c. sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych.
(...) powód wykazał, że przebywał w celach przeludnionych, co stwarzać mogło dyskomfort mieszkaniowy naruszający zasady współżycia społecznego, ale niedający podstawy do uwględnienia powództwa.

VI ACa 648/10 (LEX 1110234)
Wyrok z dnia 10 grudnia 2010 r. w Warszawie
Na tle analizowanej sprawy przyjąć zatem należy, jak słusznie wskazał skarżący, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07) dotyczący art. 248 k.k.w. działa tylko na przyszłość. Oznacza to, że organy władzy publicznej były zobowiązane w dalszym ciągu do jego stosowania. Sąd I instancji zasadnie uznał bowiem, że pozwany permanentnie naruszał normę wyrażoną w powołanym przepisie i w tym kontekście działanie Skarbu Państwa było bezprawne i zawinione. Zgodnie z uchylonym art. 248 par. 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Pozwany nie wykazał, aby w przypadku powoda zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające osadzenie A. w przeludnionych celach, w warunkach uniemożliwiających zachowanie minimum prywatności oraz zapewnienie w miarę godnych warunków spożywania posiłków i wykonywania zabiegów higienicznych. Szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 248 par. 1 k.k.w., to sytuacje wyjątkowe, wymuszające przez czas ściśle określony odstąpienie od norm wymienionych w tym przepisie i niewynikające ze złej organizacji funkcjonowania zakładów karnych (np. pożar, zalanie pomieszczeń, zagrożenie katastrofą budowlaną, konieczność natychmiastowego remontu). Warto przy tym wskazać, że aktualnie obowiązujący art. 110 par. 2a i par. 2b k.k.w. wprowadza jeszcze dalej idące ograniczenia, np. epidemia, stan wojenny, stan wyjątkowy,czy stan klęski żywiołowej. Z całą pewnością nie można zaliczyć do szczególnych okoliczności permanentnego wykorzystywania

przepisu, który jako szczególny powinien podlegać wykładni zawężającej, jako remedium na niedostatki budżetowe więziennictwa czy też w celu uniknięcia konieczności poszukiwania skutecznego rozwiązania problemu przeludnienia w zakładach karnych. Fakt, że dyrektor zakładu karnego samodzielnie nie był w stanie przeprowadzić takich działań, nie wyklucza bezprawności Skarbu Państwa jako pozwanego i wynikającej z tego odpowiedzialności. Pozwany nie wykazał zresztą, aby w Zakładzie Karnym w P. w sposób ciągły istniały jakieś szczególne, niemożliwe do rozwiązania we własnym zakresie sytuacje uzasadniające stałe korzystanie z wyjątkowego rozwiązania przewidzianego w art. 248 par. 1 k.k.w., a po 6 grudnia 2009 r. – że istniały szczególne okoliczności określone w art. 110 par. 2a i 2b k.k.w.
Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a w tym rozmiar doznanej przez osadzonego krzywdy. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne. Związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego Skarbu Państwa a krzywdą, jakiej doznał A., nie ulega wątpliwości. Skarb Państwa, jako podmiot odpowiedzialny za prawidłowe wykonanie kary pozbawienia wolności nie zapewnił właściwych norm zaludnienia cel, naruszając art. 248 par. 1 k.k.w., a następnie art. 110 k.k.w. Nie zapewnił również takich warunków odbywania kary, które umożliwiałyby godne spożywanie posiłków, załatwianie potrzeb fizjologicznych, czy wykonywanie zabiegów higienicznych.

I CA 881/10 (LEX nr 756733)
Wyrok z dnia 24 listopada 2010 r. w Poznaniu
Przeludnienia cel nie można usprawiedliwiać dużą liczbą przestępstw czy ograniczoną ilością miejsc w zakładach penitencjarnych. Obowiązkiem Państwa jest takie zorganizowanie systemu penitencjarnego, aby zapewnić szacunek dla godności osób osadzonych i to bez względu na trudności finanasowe czy logistyczne.

I Ca 870/10 (LEX nr 756731)
Wyrok z dnia 18 listopada 2010 r. w Poznaniu
1. Żadne zasady współżycia społęcznego nie mogą usprawiedliwiać wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem, godząc zarazem w dobra osobiste skazanego. Niewątpliwie umieszczenie w celach o powierzchni mniejszych, niż 3 m² narusza dobro osobiste w postaci godności (art. 23 k.c.).
2. W przepisie z art. 24 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności.

V ACa 222/10 (LEX nr 1120390)
Wyrok z dnia 29 lipca 2010 r. w Katowicach
Przekroczenie norm dotyczących powierzchni przypadającej w celi na jedną osobę nie może każdoroazowo decydować o uznaniu tych warunków za naruszające godność. O naruszeniu godności skazanego z prawem do ochrony prawnej można mówić dopiero wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o zwiększenie ich ilości, o remonty, o polepszenie warunków socjalnych, żywieniowych czy wreszcie kulturalnych.

I ACa 441/10 (bip.prokuratoria.gov.pl/.../2011.02.24_iaca_441_10_....)
Wyrok z dnia 15 lipca w Łodzi
(...) sam fakt przebywania powoda w przeludnionych celach naruszył jego dobra osobiste, gdyż wykraczał ponad normę dolegliwości związaną z tymczasowym aresztowaniem.

I ACa 388/10 (niepublikowane)
Wyrok z dnia 7 lipca 2010 r. w Łodzi
(...) przepełnienie panujące w celach (...) wraz z innymi – także ustalonymi – nieprawidłowościami odbywania kary, stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda.

I ACa 10/10 (LEX nr 1120342)
Wyrok z dnia 22 kwietnia 2010 r. w Katowicach
1. Ocena stopnia uciążliwości odbywania kary pozbawienia wolności przy ograniczonej powierzchni celi uwzględniać winna ewentualną kumulację także innych czynników wpływających na warunki pozbawienia wolności, jak również to, że osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami wykonywania tego rodzaju kary, jednak nie powinny one być większe niż te wynikające z koniecznej izolacji osadzonego przeprowadzonej według zasad przewidzianych przepisami.
2. Przeiwdziane odstępstwo od najmniejszego wymiaru powierzchni celi ma charakter wyjątku, a zatem dla zastosowania go należy dochować wszystkich wymogów wynikających z art. 248 k.k.w. W odniesieniu do każdego odstępstwa od najniższej normy w szczególności podać należy, czy i jakie zaistniały „szczególnie uzasadnione wypadki". Samo „przeludnienie" jednostek penitencjarnych, mające chcrakter powszechny w skali kraju, nie jest wystarczające z tego punktu widzenia, nie jest zresztą nawet przyczyną, lecz efektem innych zjawisk.

IACa 222/10 (LEX 62815)
Wyrok z dnia 7 kwietnia 2010 r. w Poznaniu
1. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., ale może być też zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c.
2. Odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzieloną toaletą i węzłem sanitarnym, z niewystarczającą liczbą łóżek i nieodpowiednią wentylacją oraz innymi uciążliwościami może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego może to uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności. Takie ujęcie sprawy prowadzi w zasadzie do wzbogacenia otwartej listy chronionych prawnie dóbr osobistych o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych.
3. Tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach określonych w art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie oraz w przewidzianych w nim przepisach wykonawczych, może dojść do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m², jednakże jedynie na czas określony. Musi to być czas ściśle określony i nie nadmiernie długi, chodzi bowiem – co ważne – o wyjątek od zasady.
4. Nie można zaakceptować stanowiska, zgodnie z którym samo rozporządzenie z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów uchyla – co do zasady – bezprawność niedochowania normy powierzchniowej. Rozporządzenie dające prawo do czasowego odstąpienia od normy 3 m² powierzchni w celach więziennych jest przeznaczone do regulowania sytuacji wyjątkowych.

I ACa 284/09 (LEX nr 563072)
Wyrok z dnia 22 maja 2009 r. w Katowicach
Odroczenie utraty mocy obowiązującej art. 248 § 1 k.k.w., orzeczone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. SK 25/07, nie daje podstaw do przyjęcia, że może on być do tego czasu (18 miesięcy od 5 czerwca 2008 r.) stosowany poprzez powołanie się na obowiązek przyjęcia każdej osoby kierowanej do jednostki oraz przekazywanie informacji o przekroczeniu najniższej normy sędziemu penitencjarnemu. Sposób ten nie spełnia nawet tych, uznanych za niekonstytucyjne reguł.

I ACa 247/09 (LEX nr 508523, Biul. SAKa 2009/2/16
Wyrok z dnia 7 maja 2009 r.
„Polska przyjęła bowiem na siebie obowiązek respektowania wysokich standardów uregulowanych zarówno w Konstytucji i k.k.w., jak i prawie konwencyjnym.

Powinna zatem stopniowo dążyć do ich wypełniania. Trzeba również mieć świadomość, że w przeciwieństwie do osób pozbawionych wolności, inne osoby mają możliwość opuszczenia na pewien czas przeludnionego lub przegrzanego pomieszczenia. Poza tym nieprawidłowości panujące w niektórych instytucjach publicznych takich jak szpitale nierespektujące obowiązujących standardów, nie mogą usprawiedliwiać ich nieprzestrzegania w innych instytucjach, w tym w aresztach śledczych i zakładach karnych.

Niniejsza sprawa jest tylko konsekwencją braku koniecznych inwestycji we wcześniejszym okresie oraz rezultatem prowadzonej polityki karnej. Problem ten wymaga ze względu na swoją skalę, nieograniczającą się do przypadku powoda, wprowadzenia rozwiązań systemowych. Do tego jednak czasu pozwany Skarb Państwa jest reprezentowany w niniejszej sprawie przez Dyrektora Aresztu Śledczego w M. i ze środków budżetowych, którymi to *statio fisci* dysponuje, muszą zostać pokryte usprawiedliwione roszczenia powoda".

I ACa 499/07 (OSAW 2009, nr 2, poz. 128)
Wyrok z dnia 6 grudnia 2007 roku we Wrocławiu
Umieszczenie skazanego w celi, w której przekroczone były wynikające z art. 110 § 2 k.k.w. normy metrażowe, stanowić mogło naruszenie godności i prawa do prywatności. Samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest jednak wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu

Wyrok z dnia 22 października 2009 roku
Skarga nr 17885/04 Orchowski przeciwko Polsce

Tezy orzeczenia
1. Trybunał zwrócił m.in. uwagę, że przy ocenie warunków pozbawienia wolności należy brać pod uwagę ich skumulowane skutki oraz konkretne zarzuty podniesione przez skarżącego, a także długość okresu przetrzymywania w określonych warunkach.
2. Drastyczny brak miejsca w celi więziennej ma duże znaczenie przy ustalaniu, czy zarzucone warunki pozbawienia wolności były „poniżające" z punktu widzenia art. 3.
3. Zbyt częste przenoszenie osoby w systemie rotacyjnych zmian miejsc przetrzymywania więźniów może rodzić problem na tle konwencji. Za pomocą tego systemu władze zapewniają szybko, ale na krótki czas i powierzchownie, rozwiązanie

problemu osób wchodzących w grę oraz miejsc, w których poziom przeludnienia jest szczególnie wysoki. W sytuacji masowego przeludnienia system taki nie zapewnia rzeczywistej poprawy sytuacji osoby pozbawionej wolności. Z drugiej strony, tak częste transfery mogą wzmacniać u osoby więzionej w warunkach niezgodnych z konwencją poczucie opresji.
4. Brak środków nie może co do zasady usprawiedliwiać tak złych warunków w więzieniach, że osiągają poziom traktowania sprzeczny z art. 3 konwencji. Do państwa należy zorganizowanie systemu penitencjarnego w sposób zapewniający poszanowanie godności więźniów niezależnie od trudności finansowych lub logistycznych. Jeśli państwo nie potrafi zapewnić warunków więziennych zgodnych z wymaganiami art. 3, musi zaniechać surowej polityki karnej, aby zmniejszyć w ten sposób liczbę osób uwięzionych lub wprowadzić system alternatywnych środków karnych[1].

Wyrok z dnia 22 października 2009 roku
Skarga nr 17599/05 Sikorski przeciwko Polsce
1. Trybunał zauważa, że na mocy wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku krajowe władze zostały zobowiązane do spowodowania, aby krajowa sytuacja w tej kwestii pozostawała w zgodzie z Konstytucją, a w szczególności z właściwymi przepisami Konstytucji jednoznacznie zakazującymi tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania. Trybunał uznał w szczególności, że poza dokonaniem zmian w przepisach prawnych, organy krajowe winny podjąć działania natury organizacyjnej w celu wyeliminowania przeludnienia w jednostkach penitencjarnych. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny położył szczególny nacisk na konieczność zmiany polityki karnej w kierunku szerszego wykorzystania nieizolacyjnych środków karnych.
2. Trybunał zauważa również, że w niedawno wydanym wyroku w sprawie *Kauczor przeciwko Polsce* (nr 45219/06, z dn. 3 lutego 2009 r.), opierając się na wnioskach Komitetu Ministrów Rady Europy, Trybunał stwierdził, że nadmierna długość aresztu tymczasowego w Polsce ujawnia systemowy problem polegający na praktyce niezgodnej z artykułem 5 § 3 Konwencji (cyt. powyżej *Kauczor*, § 62). Trybunał odnotowuje, że rozwiązanie problemu przeludnienia w celach w Polsce jest wewnętrznie związane z rozstrzygnięciem problemu ujawnionego w sprawie *Kauczor*...
3. Trybunał zauważa również, że od pewnego czasu krajowe władze wydają się zapominać o istnieniu przeludnienia w więzieniach i o nieodpowiednich warunkach osadzenia. Równocześnie, wydaje się, że władze krajowe ograniczyły się do sankcjonowania istniejącego problemu na podstawie uznanych uprzednio przez

[1] M.A. Nowicki, *Orchowski przeciwko Polsce – wyrok ETPC z dnia 22 października 2009 r., skarga nr 17885/04*, [w:] M.A. *Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2009*, LEX, 2010, s. 94.

Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjne przepisów krajowych. Trybunał podniósł już wcześniej, że podobne interpretacje i błędne stosowanie prawa wewnętrznego, którego nieścisłość umożliwiała administracji więziennej podejmowanie w dowolny sposób, przez uprzednio nieustalony okres, czynności mających na celu ograniczenie przestrzeni życiowej na jednego osadzonego poniżej 3 m², zmieniły sytuację, która wydawała się przejściowa i wyjątkowa, w zjawisko chroniczne.

4. Trybunał ma świadomość, że rozwiązanie problemu systemowego ujawnionego przez skarżącego może wymagać uruchomienia znaczących środków finansowych. Trybunał przypomina jednak, że zważywszy na nienaruszalność prawa chronionego przez artykuł 3 Konwencji, kwestie finansowe nie mogą usprawiedliwiać całkowitego braku pojęcia przez państwo działań mających na celu poprawę sytuacji w celach (zob. w tym znaczeniu *Nazarenko p. Ukrainie*, nr 39483/98, z dn. 29 kwietnia 2003 r.). W każdym stanie rzeczy, państwo jest zobowiązane do organizacji systemu penitencjarnego w ten sposób, aby godność osadzonych była szanowana (*Mamedova p. Rosji*, cyt. powyżej, § 63). W szczególności, jeżeli państwo nie jest w stanie zagwarantować każdemu z osadzonych warunków osadzenia zgodnych z artykułem 3 Konwencji, musi ono dążyć do zmniejszenia liczby osób odbywających karę w zakładach karnych, szczególnie swobodnie stosując środki zapobiegawcze niepozbawiające wolności.

Z tego powodu, Trybunał sugeruje, żeby polskie władze podjęły działania w celu utworzenia skutecznego systemu skargowego przed organami administracji więziennej i nadzoru penitencjarnego, w szczególności przed sędzią penitencjarnym, które wydają się najbardziej kompetentne do podejmowania szybkich działań w tym zakresie, a szczególnie zarządzić przeniesienie osadzonego w celu długotrwałego zakwaterowania w celi zgodnej z normami przewidzianymi przez Konwencję[2].

---

[2] bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski.../rok-2009/.

BIBLIOGRAFIA

A.Ł., Archiwum „Rzeczpospolitej", *Pozwy o ciasnotę w zakładach karnych. Więźniowie skarżą państwo*, „Rzeczpospolita" z 2004.12.29.

Apanowicz J., *Metodologia nauk*, Wydawnictwo „TNOiK", Toruń 2003.

APJ, *Etatowe grupy interwencyjne SW*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 5, s. 19.

APJ, *W Genewie o przeludnieniu*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 1, s. 24.

AST, u.b., *Głodówka więźniów w Wołominie. O jedno łóżko za dużo*, „Rzeczypospolita" 2004.05.25.

Audyt ułaskawień: Jestem za: Zacznijmy od Wałęsy. Onet. Wiadomości K. Gilewicz, 9 marca 2011, http://wiadmosci.onet.pl/waszymzdaniem/60545,audyt_ulaskawien_jestem_za_zacznijmy...

Barczak A., Jaskuła A., Pojnar P., *Konstytucyjne podstawy prawa karnego w świetle nowych kodyfikacji karnych*, [w:] A. Zoll (red.), *Racjonalna reforma prawa karnego*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001.

Bastide R., *Socjologia chorób psychicznych*, PWN, Warszawa 1972.

Bedyński K., Wołowicz M., *Zbiorowe protesty w zakładzie penitencjarnym – próba definicji, klasyfikacji przyczyn i metodologiczne propozycje badań zjawiska*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 58–72.

Bernatt P., Bodnar A., *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce – problem strukturalny – wyrok ETPCz z 3.02.2009 w sprawie Kauczor v. Polska*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2010, nr 6, s. 48–53.

Blalock H.M., *Statystyka dla socjologów*, PWN, Warszawa 1975.

Błachnio-Parzych A., *Samoistny środek karny jako instrument racjonalnej polityki karnej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 142–169.

Błachut J., *Stan przestępczości*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 148–208.

Bogunia L., *Przeludnienie jednostek penitencjarnych czynnikiem utrudniającym wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XVIII, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 269–281.

Bowcker L.K., *Prison Wiktimization*, New York – Oxford 1980, rec. B. Hołyst „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1984, nr 5, s. 119–129.

Bramska M., Kryluk M., *Realizacja systemu programowanego oddziaływania w toku wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 37, s. 33–49.

Bramska M., Kurek A., Schmidt D., *System programowanego oddziaływania w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, s. 81–125.

Broda Ch., *Zabiegi o wyeliminowanie kary pozbawienia wolności z prawa karnego w Austrii*, „Palestra" 1985, nr 10, s. 113–122.

Bulenda T., *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 224–249.

Bulenda T., *Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 295–309.

Bulenda T., *Kontrowersje wokół wprowadzenia mediacji do postępowania karnego wykonawczego*, [w:] R. Musidłowski, J. Nawój, P. Szczepaniak (red.), *Mediacja po wyroku*, ZK w Jastrzębiu Zdroju 2002, s. 196–221.

Bulenda T., *Krótkie kary w polskim systemie prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 56–57, s. 31–54.

Bulenda T., *Problem mediacji w wykonywaniu kar kryminalnych i środków karnych*, [w:] Konferencja naukowa „Mediacja w polskiej rzeczywistości", Biuro RPO, Warszawa 2003, s. 99–109.

Bulenda T., *Z problematyki zapobiegania samouszkodzeniom skazanych w zakładach karnych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1984, nr 5, s. 24–39.

Bulenda T., Musidłowski J., *Realizacja przez administrację zakładów karnych i aresztów śledczych obowiązku zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 42, s. 228–258.

Bulenda T., Musidłowski R., *Wykonywanie dozoru orzeczonego na wniosek skazanego – readaptacja społeczna skazanego na podstawie art. 167 k.k.w.*, [w:] J. Zagórski (red.), *Wykonywanie środków probacji i readaptacji w Polsce*, „Biuletyn RPO. Materiały" 2008, nr 59, s. 227–261.

Bulenda T., Musidłowski R., Zagórski J., *Konstytucyjne wolności i prawa socjalne osób uwięzionych i ich urzeczywistnienie*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Biuro RPO, Warszawa 2003, s. 197–233.

Cegielska J., *Lek na przeludnienie*, „Forum Penitencjarne" 2009, nr 7, s. 21.

Cegielska J., *Przetrwać kryzys*, „Forum Penitencjarne" 2009, nr 5, s. 5.

Cegielska J., *Spada przestępczość, przybywa więźniów*, „Forum Penitencjarne" 2009, nr 8, s. 7.

Cegielska J., *Więcej miejsc – mniejsze przeludnienie*, „Forum Penitencjarne" 2008, nr 4, s. 3.

Celowość, uwarunkowania i metody zmniejszania liczby osób pozbawionych wolności w Polsce, „Biuletyn RPO. Materiały", nr 22, Warszawa 1994.

Chełmicki-Tyszkiewicz L., *Czy i jak zmienić aktualną politykę karną*, „Przegląd Sądowy" 2002, nr 3, s. 3–16.

Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004.

Ciasnota kontrolowana, „Forum Penitencjarne" 2000, nr 10, s. 5.

Ciosek M., *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, „Stella Maris", Gdańsk 1996.

Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2001.

Ciosek M., *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989, nr 17, s. 35–45.

Clauss G., Ebner H., *Podstawy statystyki dla psychologów, pedagogów i socjologów*, Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1972.

Council of Europe Annual Penal Statistics, SPACE I 1999–2010.

Czabański J., *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce na tle porównawczym*, „Prawo i Prokuratura" 2010, nr 10, s. 19–23.

„Czarno na białym" – Przeludnienie cel. Program TVN 24, 10.08.2012.

Dadak W., *Grzywna samoistna w stawkach dziennych. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne*, LexisNexis, Warszawa 2011.

Dawidziuk E., *Krajowy mechanizm prewencji*, „Forum Penitencjarne" 2008, nr 11, s. 23.

Derlatka M., *Kara weekendowa – remedium na przeludnienie więzienne*, „Rzeczpospolita", ostatnia aktualizacja 25.10.2007 r.

Dobiejewska E., *Mediacja po wyrokach, problemy i szanse dla wymiaru sprawiedliwości*, „Mediator" 2001, nr 19, s. 51–55.

Dretke D., *Więzienia prywatne – nadzieje i zagrożenia*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 75–85.

Dubiel K., *Musimy odzyskać to, co straciliśmy. Wywiad z płk. Kajetanem Dubielem Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej. Rozmawia Jadwiga Cegielska*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 10–12.

Dubiel K., *Przeludnienie jednostek determinantą realizacji międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 53–62.

Dubiel K., *Środki oddziaływania penitencjarnego*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, CZSW, Warszawa 2009, s. 175–192.

Dubiel K., *Widmo demokracji*, cz. I, „Forum Penitencjarne" 2000, nr 1, s. 14.

Dubiel K., *Widmo demokracji*, cz. II, „Forum Penitencjarne" 2000, nr 2, s. 12.

Dubiel K., *Więzienie – instytucja totalna czy resocjalizacyjna?*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2008, s. 105–114.

Dünkel F., *Fakten zur Überbelegung im Strafvollzug und Wege zur Reduzierung von Gefangeraten*, „Neue Kriminalpolitik" 15/2003, s. 146–149.

Dzierżyńska A, Łagodziński M., *Mediacja po wyroku*, „Mediator" 2006, nr 37, s. 12–13.

Dziubińska A., *Dwa lata obowiązywania przepisów ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego – założenia i ich realizacja*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2012, nr 74–75, s. 165–194.

Ejchart M., *Komentarz do Rekomendacji Nr R (99) 22 dotyczącej przeludnienia w więzieniach i wzrostu populacji więziennej*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 139–143.

Eliasz A., *Psychologia ekologiczna*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1933.

Filar M., *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Kolonia Limited Spółka z o.o., Szklarska Poręba 24–27 września 2008 r., Wrocław 2009, s. 51–56.

Gala J., *Przyczyny głodówek i sposoby zapobiegania im*, „Państwo i Prawo" 1962, z. 5/6, s. 890–891.

Garmada C., *Samouszkodzenia ciała*, PWL, Warszawa 1970.

Gądzikiewicz W., *Podręcznik higieny ogólnej*, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934.

Ginalski W., *Zastępcza kara pozbawienia wolności*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 137–146.

Głowik T., Matyba A., *Samobójstwa osadzonych w latach 2000–2009*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2010, nr 66, s. 5–23.

Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich, Biuro RPO, Warszawa 2003.

Godorowski K., *Psychologia i psychopatologia hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, ATK, Warszawa 1985.

Goss M., *Milion za celę*, „Nasz Dziennik" 2010, nr 83, s. 1 i 4.

Gozdór G., *Sektor prywatny w więziennictwie*, [w:] J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacyjnych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 81–88.

Górski J., *Samouszkodzenia w zakładach karnych i aresztach śledczych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1986, nr 9–10, s. 38–70.

Grodziński O., *Procedury służące dochodzeniu praw osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych przed instytucjami i trybunałami międzynarodowymi*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XX, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 249–261.

Gruszczyńska B., *Europejska Statystyka Penitencjarna. Polska na tle wybranych krajów*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2009, nr 62–63, s. 173–201.

(h), *Bliżej pozbawionych wolności. Opolskie spotkanie penitencjarne*, „Gazeta Penitencjarna" 1988, nr 9, s. 2–3.

Hall E.T., *Ukryty wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literacka Muza S.A., Warszawa 2009.

Hansen E., *Niektóre kryminologiczne i karnoprawne aspekty przestępczości więźniów*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984, s. 80–99.

Hansen E., *Przestępstwa więźniów w okresie izolacji penitencjarnej*, Warszawa 1982.

Halunbrenner-Lisowska J., Ungeheuer-Buican G., *Problemy mieszkaniowe w aspekcie ochrony zdrowia psychicznego*, „Patologia społeczna – zapobieganie" 1981, nr 10, s. 202–216.

Hołda Z., *Ochrona godności ludzkiej skazanego na karę pozbawienia wolności*, „Palestra" 1988, nr 7, s. 114–127.

Hołda Z., *Prawo karne wykonawcze*, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków 1998.

Hołda Z., *Publiczne oświadczenia Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 60, s. 5–17.

Hołda Z., *Sądowa ochrona praw więźnia*, „Przestępczość na świecie" 1987, t. XX, s. 101–113.

Hołda Z., *Status prawny skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności (ze szczególnym uwzględnieniem statusu zakładowego)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1988.

Hołda Z., *Wizytacje w Polsce Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer sp. z o.o., Kraków 2007, s. 357–364.

Hołda Z., Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy*, „Stella Maris", Gdańsk 1988.

Hołda Z., Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Arche s.c., Gdańsk 2005.

Hołyst B., *Przestępczość w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.

Hołyst B., *Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe Wyzwania*, Wyd. UAM, CZSW, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 48–70.

Hołyst B., *Wiktymologia*, LexisNexis, Warszawa 2006.

Hołyst B., *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2007.

Indecki K. (red.), *Wybrane zagadnienia prawa publicznego* „Folia Iuridica" 71, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012

Indecki K., *W sprawie metod doboru próby w badaniach nad recydywą*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 10. Prawo karne", Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1982, s. 91–102.

Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich prof. A. Zolla za 2000 r., „Biuletyn RPO Materiały" nr 43, *Warunki bytowe osób pozbawionych wolności*, Warszawa 2001, s. 257–258.

Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich prof. A. Zolla za 2001 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 44, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania w warunkach wysokiego przeludnienia jednostek penitencjarnych*, Warszawa 2002, s. 89–93.

Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich prof. A. Zolla za 2002 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 47, *Wykonywanie kar i środków karnych*, Warszawa 2003, s. 202–203.

Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich prof. A. Zolla za 2003 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 48, *Warunki socjalno-bytowe uwięzienia*, s. 295–300.

Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za 2004 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 50, *Podstawowe problemy systemu penitencjarnego*, Warszawa 2005, s. 283.

Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za 2005 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 52, *Warunki socjalno-bytowe uwięzienia*, Warszawa 2006, s. 213–216.

Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za 2006 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 56, *Przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych*, Warszawa 2007, s. 326–327.

Informacja o działalności Rzecznika Prawa Obywatelskich za 2007 r., „Biuletyn RPO. Materiały" nr 63, *Przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych*, Warszawa 2008, s. 425–427.

Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za 2008 r. oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, „Biuletyn RPO. Źródła" nr 1, *Przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych*, Warszawa 2009, s. 425–426.

Informacja o działalności Rzecznika Prawa Obywatelskich za 2009 r. oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, „Biuletyn RPO. Źródła" nr 1, *Przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych*, Warszawa 2010, s. 338.

Informacja z działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za 2010 r. oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, „Biuletyn RPO. Źródła" nr 1, *Przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych*, Warszawa 2011, s. 260–261.

Informacja z działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za 2011 r. oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, „Biuletyn RPO. Źródła" nr 1, *Przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych*, Warszawa 2012, s. 214–215.

Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania MS CZSW, Warszawa.

Informacja o wynikach kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskiwania miejsc dla osadzonych w latach 2006–2009 Najwyższej Izby Kontroli – Departament Administracji Publicznej, KAP – 410–03/2009, Warszawa 2010.

Informacja statystyczna o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w latach 2007–2009, Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Organizacji, Warszawa.

Informacja statystyczna o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych w latach 2010–2011, Prokuratura Generalna.

Jakubowska A., *Instytucja skargi jako prawny środek ochrony praw osób pozbawionych wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 52–53, s. 73–88.

Jakubowska-Hara J., *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 58–98.

Jakubowska-Hara J., *Refleksje na temat modelu kary grzywny w kodeksie karnym i jego praktycznej realizacji*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 97–109.

Jakubowska-Hara J., Wstęp, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 7–13.

Jakubowska-Hara J., Skupiński J. (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Janiszewska-Talago E., *Wykonywanie kar długoterminowych pozbawienia wolności*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1980.

Jasiński J., *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 3–25.

Jasiński J., *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce*, [w:] J. Jasiński (red.), *Przestępczość w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1975.

Kacprzak I., *Unikają więzienia*, „Rzeczpospolita" nr 235 z 7 października 2010 r., http://prawo.rp.pl/artykul/546029.html.

Kaczmarek A., *Napaść na funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Nasz Głos" 1998, nr 1–2, s. 9–12.

Kaczmarek T., *Racjonalny ustawodawca wobec opinii społecznej a populizm penalny*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Szklarska Poręba 24–27 września 2008 r., Kolonia Limited Spółka z o.o., Wrocław 2009, s. 30–50.

Kaczmarek T., *Uwagi o badaniach empirycznych w prawie karnym*, „Acta Universitatis Vratislaviencis. Prawo" 125, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1985, s. 31–38.

Kalaman M.R., Maciej M.A., *Realizacja zaleceń pokontrolnych CPT a zmiany w obrazie polskiego więziennictwa*, [w:] A. Szerląg (red.), *Kara pozbawienia wolności a readaptacja społeczna skazanych*, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2011, s. 127–144.

Kalisz T., *Sędziowski nadzór penitencjarny. Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

Kantor A., *Choroby zakaźne w więzieniu*, „Forum Penitencjarne" 2008, nr 2, s. 7.

Karbacz-Górka J., *Perspektywy mediacji karnej po wyroku skazującym*, „Mediator" 2009, nr 48, s. 43–46.

Kardas P., Dąbrowska-Kardas M., *Zasada minimalizacji tymczasowego aresztowania w postępowaniu jurysdykcyjnym*, „Państwo i Prawo" 2010, z. 1, s. 39–51.

Kazmirski P., Kuźma Z., *Wykonywanie orzeczeń o warunkowym umorzeniu postępowania karnego*, [w:] J. Zagórski (red.), *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, „Biuletyn RPO. Materiały" nr 59, Biuro RPO, Warszawa 2008, s. 109–137.

Keller K., *Oddziały wewnętrzne w Rejonowym Areszcie Śledczym w Białymstoku w latach 1992–1994. Próba refleksji nad eksperymentem białostockim*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem. Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*, Wyd. UAM, COSSW, CZSW, Poznań – Kalisz – Warszawa 1999, s. 284–291.

Keller K., Kopczuk J., *Oddziały penitencjarne. Białostocki przykład wdrażania nowej struktury organizacyjnej (struktura wewnętrzna zakładów karnych i jej modyfikowanie)*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 221–243.

Klaus W., Niełaczna M. (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008.

Knap W., *Siedzieć na stojąco. Probacja to dobry sposób na ciasnotę w celi*, „Rzeczpospolita" 2002, nr 9, s. C.4.

Kochanowski J., Wstęp. *Nowa era w historii odpowiedzialności karnej*, [w:] P. Moczydłowski, *Przestępca na uwięzi. Elektroniczny monitoring sprawców przestępstw*, Zeszyty Naukowe „IUS et LEX", zeszyt nr 2/2006.

Kolanko W., *Z problematyki orzekania i wykonywania zastępczej kary pozbawienia wolności za grzywnę*, „Palestra" 2011, nr 7–8, s. 68–71.

Kolarczyk T., Nawój J., *Czynniki determinujące efektywność karania dyscyplinarnego skazanych recydywistów umieszczeniem w oddziale izolacyjnym*, „Nowe Prawo" 1981, nr 6, s. 65–81.

Kolarczyk T., Wrona S., *Samobójstwa tymczasowo aresztowanych i skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 16–17, s. 47–67.

Kołakowska-Przełomiec, *Zapobieganie przestępczości*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.

Konwencje, rezolucje, zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej (wybór tekstów), zebrał i przygotował do wydania P. Wierzbicki, Instytut Prawa Sądowego, Warszawa 1985.

Kopciuch M., *Analiza przyczyn i uwarunkowań samobójstw dokonanych przez osoby pozbawione wolności w zakładach penitencjarnych w Polsce 1995–1997*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 28–29, s. 11–31.

Koreccy G.J., *Polska Bibliografia Penitencjarna. Rok 2001*, Agencja Techniczno-Handlowa „Korsa", Warszawa 2003.

Koreccy G.J., P*olska Bibliografia Penitencjarna. Rok 2002*, Agencja Techniczno-Handlowa „Korsa", Warszawa 2004.

Koreccy G.J., *Polska Bibliografia Penitencjarna. Rok 2003*, Oficyna Wydawnicza Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. R. Łazarskiego, Warszawa 2005.

Koreccy G.J., *Polska bibliografia penitencjarna. Lata 1970–2009*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.

Korecki J., *Opolska koncepcja usprawniania wewnętrznej struktury i funkcjonowania dużych zakładów karnych przez wyodrębnienie tzw. „oddziałów wewnętrznych"*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, UAM, CZSW, COSSW, Poznań – Warszawa – Kalisz 1999, s. 292–302.

Korecki J., *Przygotowanie do wolności skazanych odbywających kary długoterminowe; opolska koncepcja warunkowego przedterminowego zwolnienie*, [w:] G.B. Szczygieł, P. Hofmański (red.), *Model społecznej readaptacji skazanych w reformie prawa karnego*, Temida 2, Białystok 1999, s. 257–281.

Korecki J., *Wpływ struktury wewnętrznej zakładu penitencjarnego na efekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań- Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 409–415.

Korwin-Szymanowski G., *Quo vadis OISW*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 3, s. 24.

Korwin-Szymanowski G., *Zawodowi naprawiacze*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 4, s. 3.

Kosewski M., *Samouszkodzenia w świetle psychologicznych teorii agresji*, „Przegląd Penitencjarny" 1969, nr 2, s. 35–45.

Kosonoga J., *Tymczasowe aresztowanie i jego wolnościowa alternatywa w postępowaniu karnym (na tle wybranych danych statystycznych)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 266–308.

Kowaluk K. *Konfabulacje „Dziennika GP"*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 8, s. 30.

Kral Z., *Pojemność więzień a polityka karna*, „Przegląd Więziennictwa" 1960, nr 1, s. 31–43.

Krajewski K., *Dlaczego Polska ma wielkich rozmiarów populację więzienną?*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, Warszawa 2011, Lex a Wolters Kluwer business, s. 639–651.

Krajewski K., *Główne tendencje polityki karnej ostatnich dwudziestu lat*, [w:] J. Jakubowska-Hara, L. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 25–44.

Krajewski K., *Rozmiary i dynamika populacji więziennej w Polsce na tle tendencji europejskiej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 59, s. 37–54.

Krajewski K., *Rozmiary populacji więziennej a rozmiary i dynamika przestępczości*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II, Lublin 2008, s. 17–31.

Krajewski K., *Spór o politykę karną w Polsce i problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 5–26.

Kremplewski A., Niełaczna M., *Funkcjonariusze Służby Więziennej o CPT. Relacje, opinie. Raport z wizytacji*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 201–234.

Kriminalität, Kriminalpolitik, strafrechtliche Sanktionspraxis und Gefangenraten im europäischen Vergleich, Dünkel F. Lappi – Seppälä T., Morgenstern Ch., van Zyl Smit D. (red.) [w:] „Schriften zum Strafvollzug", Jugendlstrafrecht und zur Kriminologie, Band 37/2, Forum Verlag Godesberg, Mönchengladbach 2010.

Kroner J., Łukaszewicz A., *Więziennictwo. Wniosek w sprawie przepełnienia w więzieniach wycofany, a problem pozostał. Od zmiany przepisu nie będzie luźniej w celach*, „Rzeczpospolita" 2006, nr 94, C.1.

Kruk M., *Mediacja między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa jako forma rozwiązywania konfliktów*, „Archiwum Kryminologii" t. XXIX–XXX, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 837–851.

Krzyżak T., Blinkiewicz A., *Europa pod celą*, „Wprost" 2005, nr 5, s. 36–37.

Kuczyńska H., *Kształt i polityka stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia jako czynnik wpływający na liczebność populacji więziennej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 170–225.

Kuć M., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.

Kunicka-Michalska B., *Kara ograniczenia wolności jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 99–141.

Kunicka-Michalska B., *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w latach 1970–1977*, Ossolineum, Warszawa 1982.

Kunicka-Michalska B., *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI, M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, 2010, s. 917–1030.

Kupczyk J., *Procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1989.

Kurski J., *Więzienny tłum*, „Gazeta Wyborcza" 2001, nr 100, s. 8–9.

Kwiatkowski K., *Był to rok przełomu. Z Krzysztofem Kwiatkowskim Ministrem Sprawiedliwości rozmawiała A. Pilarska-Jakubczak*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 2, s. 8–9.

Kwiczor W., *O samoagresji wśród osób pozbawionych wolności*, „Biuletyn Prokuratury Generalnej" 1966, nr 9.

Lachowski J., *Funkcje warunkowego przedterminowego zwolnienia we współczesnej polityce karnej i penitencjarnej*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 101–116.

Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.

Lasocik Z., *Więzienie przyszłości*, [w:] M. Gordon (red.), *Więzienie mokotowskie – historia i teraźniejszość*, Wydawca Drukarnia Nr 1, Warszawa 2004, s. 145–162.

Lelental S., *Dozór elektroniczny – czy może przyczynić się do rozwiązania lub tylko złagodzeni problemu przeludnienia w zakładach karnych*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 64–74.

Lelental S., *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja G. Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu, Poznań 2009, s. 339–350.

Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy z 1997 r. z perspektywy dziesięciu lat obowiązywania*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 13–48.

Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, 4 wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.

Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, 3 wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.

Lelental S., *Kurator sądowy jako organ postępowania wykonawczego*, [w:] *Konferencja 90 lat kurateli sądowej w Polsce. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2010, s. 35–38.

Lelental S., *Kwalifikowanie skazanych do systemu terapeutycznego oddziaływania (ze szczególnym uwzględnieniem skazanych za przestępstwa seksualne)*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2008, nr 1, t. XIX, s. 21–32.

Lelental S., *Obowiązywanie od 1 stycznia 2012 r. zmiany w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2012, nr 74–75, s. 5–22.

Lelental S., Opinia do druku sejmowego Nr 338 – Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny wykonawczy, ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks wykroczeń oraz kodeks karny. Opinia zlecona przez Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 6.06.2006 – dotycz. dozoru elektronicznego.

Lelental S., *Orzekanie o zezwoleniu na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 983–998.

Lelental S., *Rzeczywiste przeludnienie jednostek penitencjarnych, jego przyczyny i skutki*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Materiały Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych*, Warszawa 2.07.2009, Wkładka do zeszytu 2/2010 „Państwa i Prawa", s. 28–32.

Lelental S., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego*, t. VI., M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 1064–1142.

Lelental S., *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996.

Lelental S., Wypowiedź S. Lelentala, [w:] *Celowość, uwarunkowania i metody zmniejszania liczby osób pozbawionych wolności w Polsce. Materiały z konferencji odbytej 29.11.1993 r.*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, „Biuletyn RPO. Materiały" 1994, nr 22, s. 69.

Lelental S., *Zakres podmiotowy i koszty zastosowania dozoru elektronicznego*, [w:] T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 151–167.

Lelental S., Nawój A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, [w:] T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik (red.), *Więziennictwo na początku XXI wieku*, CZSW, PTP, IPSIR, Warszawa 2007, s. 133–153.

Lernell L., *Rozważania o przestępstwie i karze*, PWN, Warszawa 1975.

Lewandowska J., *Bronimy Praw Człowieka*, „Forum Penitencjarne" 2012, nr 11, s. 16.

Lippke R.L., *Crime Reduction and the Length of Prison Sentences*, „Law & Policy" 2001, nr 24, s. 17–35.

List rzecznika prasowego CZSW – z ustosunkowaniem się do A. Orłowskiej „Życie Warszawy" nr 170/1996.

Loos J., *Więzienia w Polsce. Cyfry i fakty*, Polska Liga Obrony Praw Człowieka, Warszawa 1933.

Lupińska A., *Debata z Krajowym Mechanizmem Prewencji*, „Forum Penitencjarne" 2012, nr 11, s. 15.

Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2006.

Łukaszewicz A., *Skazany na dostawce. Czy grozi przeludnienie*, „Rzeczypospolita" 2000, nr 88, s. C.2.

Łukaszewicz A., *Tłok za kratami*, „Rzeczypospolita" 2004, nr 264, s. C.1.

Łukaszewicz A., *Archiwum Rzeczypospolitej. Prawo karne. Kolejne pozwy. Więźniom za ciasno*, „Rzeczpospolita" 2005.06.03.

Łukaszewicz A., *Kolejne pozwy skazanych przeciwko państwu*, Więziennictwo, „Rzeczpospolita" 2005, nr 5, s. C.1.

Łukaszewicz A., Archiwum „Rzeczypospolitej", *Pozwy o ciasnotę w zakładach karnych. Więźniowie skarżą państwo*, „Rzeczypospolita" z 2004.12.29.

M.F., *We Wronkach i Kłodzku trwa protest więźniów. Głodówka pokojowa i ostrzegawcza*, „Rzeczpospolita" 2004.05.27.

Machel H., *Patologia instytucji więziennej i niektóre jej ujemne konsekwencje dla bezpośredniego kontaktu personelu z więźniami*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM w Poznaniu, PTP, COSSW, Kalisz – Warszawa – Poznań 2001, s. 858–873.

Machel H., *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2001.

Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wyd. ARCHE, Gdańsk 2003.

Machel. H. (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.

Maciaszczyk P., *Niektóre sposoby ograniczania skutków przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych. Przykład okręgu lubelskiego*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 417–436.

Majcherczyk A., *Programy resocjalizacji skazanych – głos w dyskusji. O stanie i perspektywach więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 52–53, s. 15–49.

Malec J., *Adwokaci, pracownicy penitencjarni, prokuratorzy i sędziowie o sposobach zapobieżenia przeludnieniu jednostek penitencjarnych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. I, Biuletyn RPO. Materiały" 1995, nr 28, Warszawa, s. 326–347.

Malec J., *Generalna koncepcja postępowania z osobami pozbawionymi wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 391–404.

Malec J., *Główne problemy powodowane przez podkulturę więzienną*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1988, nr 20–21, s. 126–133.

Malec J., N*apaści na funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1995, nr 28, s. 225–228.

Malec J., *Przeprowadzanie i wykorzystanie badań psychologicznych oraz psychiatrycznych w polskich zakładach karnych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" nr 42, Biuro RPO, Warszawa 2000, s. 11–80.

Malec J., *Raport o ustaleniach dotyczących przestrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1988, nr 1, s. 18–48.

Malec J., *Samoagresja osób pozbawionych wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" nr 32, Warszawa 1998, s. 166–220.

Malec J., *Sondażowe badania opinii więźniów o nasileniu i przeciwdziałaniu przestępczości w ich środowisku*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 22, s. 77–87.

Malec J., *Szczególna ochrona więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1988, nr 34, s. 142–173.

Malec J., *Ukarani odbywający zastępczą karę aresztu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000, nr 26, s. 14–19.

Malec J., *Ukarani osadzeni w jednostkach penitencjarnych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1997, nr 32, s. 131–141.

Malec J., *Uwarunkowania w jakich występują zmiany w więziennictwie oraz stan poszanowania niektórych praw i wolności więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, „Biuletyn RPO. Materiały" 1998, nr 34, s. 405–460.

Malec J., *Zagrożenie przestępczością wśród pozbawionych wolności*, „Biuletyn RPO. Materiały" 1995, nr 21, s. 216–224.

Małek M., *Zjawisko przemocy w opiniach funkcjonariuszy i osadzonych*, [w:] J. Nawój (red.), *Przemoc w więzieniu*, ODK SW Kule, Wyd. OISW w Katowicach, Morawsko – Śląski Region Służby Więziennej Czeskiej Republiki w Ostrawie – Hěrmanicach, Polskie Towarzystwo Penitencjarne, 1998, s. 45–50.

Małolepszy M., *Art. 58 k.k. a kara grzywny*, „Palestra" 2007, nr 3–4, s. 38–39.

Małolepszy M., *Ograniczenie stosowania zastępczej kary pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo" 2006, z. 11, s. 94–96.

Małolepszy M., *Polska polityka karna na tle państw Unii Europejskiej*, [w:] *Europeizacja prawa karnego w Polsce i w Niemczech – podstawy konstytucyjno-prawne*, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, s. 189–201.

Małolepszy M., *Samoistna kara grzywny – propozycje reformy*, „Palestra" 2011, nr 5–6, s. 52–64.

Małolepszy M., Jakobek D., *Kara grzywny a status materialny skazanego (w niemieckim prawie karnym)*, „Państwo i Prawo" 2011, z. 5, s. 69–83.

Mały Rocznik Statystyczny Polski 2009, Wyd. GUS, portal internetowy, Warszawa.

Mamot S., *Postępowanie sądowe w sprawach w których czas trwania tymczasowego aresztowania przekroczył 2 lata (w świetle badań aktowych)*, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 4, s. 72–103.

Marek A., *Postulaty regulacji prawnej i orzekania kary grzywny*, „Państwo i Prawo" 2003, z. 2, s. 18.

Marek A., Reforma prawa karnego – uwagi i postulaty „Nowe Prawo" 1981, nr 7–8, s. 99–113.

Marek A., Stalewska E., *Wpływ tymczasowego aresztowania na wymiar kary*, „Palestra" 1982, nr 4–5, s. 28–33.

Marszałek A., *Fałszowano statystyki na temat przeludnienia więzień*, „Gazeta Prawna" z 29 czerwca 2010 r., htttp//:www.gazetaprawna.pl.

Maslach Ch., *Wypalenie w perspektywie wielowymiarowej*, [w:] M.Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe, przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 13–31.

Maslach Ch., *Wypalenie się: utrata troski o człowieka*, [w:] P.G. Zimbardo, F.L. Ruch (red.), *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1997, s. 623–628.

Masłowski M., *Cel? Więcej cel*, „Gazeta Wyborcza" 1 października 2009, s. 4.

Materiały z Konferencji w COSSW w Kaliszu w dniach 17–19 października 1994 r. Wydawnictwo CZZK, Warszawa 1994.

Mayntz R., Holm K., Hübner P., *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985.

Mediacja w polskiej rzeczywistości. Konferencja naukowa 11 września 2002 r. zorganizowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Agencja MASTER Łódź, Warszawa 2003.

Melezini M., *Kara grzywny*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego*, t. VI, M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Wydawnictwo C.H. Beck, IPN PAN, Warszawa 2010, s. 274–249.

Melezini M., *Populacja uwięzionych a punitywność polskiego systemu karnego lat dziewięćdziesiątych (do 1998)*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Wyd. CZSW, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 384–403.

Melezini M., *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Temida 2, Białystok 2003.

Melezini M., *O rygoryzmie polskiego systemu penitencjarnego*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 387–392.

Melezini M., Kazmiruk K., *Kara krótkoterminowego pozbawienia wolności a problem przeludnienia więzień*, [w:] Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 577–591.

Melezini M., Sakowicz A., *Kara pozbawienia wolności jako instrument polityki kryminalnej*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 77–90.

Melezini M., Szczygieł B.G., *Kara ograniczenia wolności w świetle polityki kryminalnej w latach 1970–1998*, „Archiwum Kryminologii" 2002, t. XXVI, 2001–2002, s. 133–159.

Michalski H., *Oddziały wewnętrzne. Z posiedzeń kierownictwa CZZK*, „Gazeta Penitencjarna" 1988, nr 9, s. 2–3.

Migdał J., *Perspektywy kary pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2008, z. 1, s. 267–280.

Migdał J., *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Arche s.c., Gdańsk 2007.

Migdał J., *Polski system penitencjarny w latach 1956–2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?* Arche s.c., Gdańsk 2008

Migdał J., *Służba Więzienna – model a rzeczywistość. Próba oceny*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych" 2005, z. 1, s. 139 – 151.

Migdał J., Raglewski J., *Kara pozbawienia wolności i zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej*, Arche s.c., Gdańsk 2005.

Milik S., *Praca wychowawcza ze skazanymi w świetle aktualnej polityki karnej państwa*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 195–205.

Moczydłowski P., *Drugie życie w instytucji totalnej*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa 1988.

Moczydłowski P., *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wyd. Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa TWP, Warszawa 2004.

Moczydłowski P., *Czuję więzienie*, „Polityka" 1993, nr 7, s. 9.

Moczydłowski P., *Przeludnienie więzień. O konsekwencjach populizmu penalnego i ideologii polityki kryminalnej w Polsce dla więziennictwa*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci profesora Zbigniewa Hołdy*, Lex a Wolters Kluwer business Warszawa 2011, s. 453–486.

Moczydłowski P., *Przestępca na uwięzi. Elektroniczny monitoring sprawców przestępstw*, Zeszyty Naukowe „IUS et LEX" 2006, z. nr 2.

Moczydłowski P., *To wielki wstyd i demoralizacja społeczeństwa. Wywiad I. Kacprzaka z P. Moczydłowskim*, „Angora" 2010, nr 42, s. 37.

Moczydłowski P., *Więziennictwo – od systemu totalitarnego do demokratycznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1994, nr 8, s. 3–15.

Moczydłowski P., *Więziennictwo w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: 1989–2003*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Wydawnictwo ISP, 2003, s. 77–127.

Moczydłowski P., *Więziennictwo zmierza do kryzysu*, „IUS et LEX" nr (IV) 1/2006, s. 269–286.

Murzynowski A., *Mediacja w postępowaniach wykonawczych*, „Mediator" 2003, nr 27, s. 35–38.

Musidłowski R., *Karanie dyscyplinarne skazanych i tymczasowo aresztowanych na przykładzie kary dyscyplinarnej umieszczenia w celi izolacyjnej*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. IV, „Biuletyn RPO. Materiały" 2000, nr 21, s. 192–315.

Musidłowski R., *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" 1997, nr 32, s. 248–271.

Musidłowski R., Nawój J., *Probacja i mediacja w Republice Czeskiej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2004, nr 43, s. 163–172.

Musidłowski R., Nawój J., *Sprawiedliwość naprawcza – mediacje po wyroku*, „Mediator" 2003, nr 40–41, s. 232–247.

Mycka K., *Praktyka orzecznicza sądów polskich w kontekście wykonywania kar i środków karnych*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 45–61.

Nasiłowski P., *Kara bez krat. Wywiad A. Pilarskiej-Jakubczak z gen. P. Nasiłowskim pełnomocnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości ds. wdrażania systemu dozoru elektronicznego (SDE)*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 9, s. 6–7.

Nasiłowski P., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] K. Jędrzejak, M. Kalaman, R. Poklek (red.), *20 lat działalności Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego*, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Polskie Towarzystwo Penitencjarne, Kalisz 2013, s. 185–191.

Nawój A., *Problemy realizacji systemu programowanego oddziaływania*, [w:] *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, UAM, CZSW, COSSW, Poznań – Kalisz – Warszawa 2004, s. 341–356.

Nawój A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w świetle badań empirycznych*, [w:] K. Indecki (red.), *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Lelentalowi w 45 roku pracy naukowej i dydaktycznej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 521–537.

Nawój A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w świetle badań empirycznych*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych" 2004, z. 1, s. 171–191.

Nawój A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007.

Nawój-Śleszyński A., *Mediacja i porozumienie pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym*, [w:] J. Gabzdyl (red.), *Komunikacja w edukacji. Uwarunkowania i właściwości*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Racibórz 2009, s. 299–304.

Nawój-Śleszyński A., *Problemy zapewnienia bezpieczeństwa osobistego osobom pozbawionym wolności przez administrację więzienną w warunkach przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 229–258.

Nawój-Śleszyński A., *Skazani odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności i ukarani w populacji więziennej – z problematyki redukcji populacji więziennej*, „Przegląd Więziennictwo Polskie" 2013, nr 78, s. 53–81.

Nawój-Śleszyński A., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 71, s. 107–119.

Nawój-Śleszyński A., *Wybrane zagadnienia austriackiego systemu penitencjarnego*, Materiały na V Kongres (w druku).

Nawój-Śleszyński A.D., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym w świetle zasady indywidualnego oddziaływania*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2009, nr 64/65, s. 95–109.

Nawój A., Nawój J., *Mediacja po wyroku – czyli problemy więziennictwa z mediacją*, „Mediator" 2003, nr 2, s. 61–63.

Nawój A. Nawój J., *Mediacja po wyroku – piękne idee czy kupiecka transakcja*, Auxilium Sociale. Wparcie społeczne, s. 181–184, 2003.

Nawój J., *Mediacja po wyroku – bezpieczna droga do wolności*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 841–850.

Nawój J., *Niektóre zagadnienia doboru do roli zawodowej funkcjonariusza więziennego i kierowania jego rozwojem*, [w:] *Materiały z Konferencji nt. Nabór i szkolenie funkcjonariuszy Służby Więziennej w polskim systemie penitencjarnym. Diagnoza, ocena, prognoza*, Wyd. COSZW, 1995, s. 45–59.

Nawój J., *Penitencjarne Kluby Dyskusyjne w historii polskiego więziennictwa*, [w:] Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga Jubileuszowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 358–379.

Nawój J., *Przemoc wewnątrzwięzienna w niektórych typach zakładów karnych*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 418–439.

Nawój J. (red.), *Przemoc w więzieniu. Materiały Katowickiego Dyskusyjnego Klubu Penitencjarnego*, ODK SW Kule, listopad 1998 r.

Nawój J., *Ryzyko i koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego (stres, zagrożenia, profilaktyka)*, „Problemy alkoholizmu" 2001, nr 1, s. 19–22.

Nawój J., *Sprawiedliwość naprawcza i drogi jej realizacji w więzieniu*, [w:] J. Gabzdyl (red.), *Komunikacja w edukacji. Uwarunkowania i właściwości*, Wyd. PWSZ w Raciborzu, Racibórz 2009, s. 305–311.

Nawój J., *Syndrom wypalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennych*, [w:] J. Szałański (red.), *Wina – Kara – Nadzieja – Przemiana*, UŁ, CZSW COSSW, Łodź – Warszawa – Kalisz 1998, s. 280–291.

Nawój J., *Świat przemocy w więzieniu*, [w:] J. Nawój (red.), *Przemoc w więzieniu. Materiały Katowickiego Dyskusyjnego Klubu Penitencjarnego*, ODK SW Kule, listopad 1998 r., s. 12–24.

Nawój J., *Tradycje i perspektywa modelu zakładu karnego typu półotwartego w polskim systemie penitencjarnym*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, UAM, CZSW, COSSW, Poznań – Warszawa – Kalisz 1999, s. 303–322.

Nawój J., *Wypalenie zawodowe funkcjonariuszy więziennych a perspektywa realizacji celów wychowawczych wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 341–349.

Negatywne przejawy podkultury więziennej – środki i sposoby przeciwdziałania, Materiały z sympozjum 16–17 grudnia 1970 r., Wydanie CSZK, Warszawa 1974.

Niełaczna M., *Implementacje zaleceń CPT w polskim prawie penitencjarnym – wybrane zagadnienia*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 99–134.

Niełaczna M., *Wykonywanie przez polskie władze zaleceń Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Raport z badań*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 135–200.

Niełaczna M., *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011.

Niewiadomska-Krawczyk M., *Wykonywanie kary grzywny w świetle przepisów kodeksu karengo wykonawczego oraz danych statystycznych*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego,* Temida 2, Białystok 2009, s. 457–479.

Neider M., *Mamy wspólne problemy. Wywiad z Michaelem Neiderem szefem więziennictwa austriackiego przeprowadziła A. Pilarska-Jakubczak*, „Forum Penitencjarne" 2005, nr 10, s. 8.

Nowak C., *Modyfikacje w zakresie wykonywania kary bezwzględnego pozbawienia wolności – odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności i przerwa w wykonaniu kary pozbawienia wolności oraz problem niewykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 226–308.

Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 1985.

Nowicki M.A., *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka*, Zakamycze, Kraków 2005.

Ogińska-Bulik N., *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych*, Difin, Warszawa 2006.

Oleksiak W., *Płockie doświadczenia z funkcjonowaniem oddziałów wewnętrznych*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, Wyd. UAM, COSSW, CZSW, Poznań – Kalisz –Warszawa 1999, s. 323–327.

Oppenheim A.N., *Kwestionariusze, pomiary postaw*, Zysk i S-ka, Poznań 2004.

Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

Orędzie Ojca Św. Jana Pawła II na Jubileusz w więzieniach 9 lipca 2000 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" nr 27, s. 105–110. Apel do Rządzących, s. 109 – 110.

Orłowska A., *Polski cud penitencjarny*, „Życie Warszawy" 1996, nr 157.

Ostrihańska Z., *Raport Lorda Woolfa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1992, nr 2–3, s. 140–149.

Ożardowicz P., *W kolejce do celi. Przeciążenie polskiego systemu penitencjarnego*, „Trybuna" 2000, nr 95, s.5.

Ożardowicz P., *W kolejce do odsiadki. Kryminały pękają w szwach*, „Trybuna" 2000, nr 182, s. 3.

Ożardowicz P., *Długa kolejka do kryminału*, „Trybuna" 2001, nr 5, s. 8.

Ożardowicz P., *Tłok za murami. Kryminały pękają w szwach*, „Trybuna" 2003, nr 75, s 7.

Pałys Z., *Wybrane sposoby zwalczania przeludnienia w jednostkach penitencjarnych*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, P. Jakubek, M. Mitana, A. Papierz, B. Przywora (red.), *Działalność Profesora Zbigniewa Hołdy na płaszczyźnie praw człowieka i prawa karnego wykonawczego – widziana oczyma młodych ludzi*, Kraków 2011.

Papierz A., *Mediacja po wyroku*, „Mediator" 2009, nr 48, s. 47–51.

Parczyk G., *Nie ma gdzie siedzieć*, „Rzeczpospolita" 2005, nr 283, s. A.6.

Pawela S., *Kodeks karny wykonawczy*, Wyd. Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 1999.

Pawełek K., *Populacja więzienna – tendencje światowe*, [w:] M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja: ciągłość i zmiana*, PEDAGOGIUM – Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie, Warszawa 2008, s. 211–224.

Pawlak K., *Więziennictwo Polskie w latach 1918–1939*, COSSW, Kalisz 1995.

Pawłowska N., *Prawo podmiotowe więźniów do powierzchni mieszkalnej*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 6, s. 76–89.

Peyrefitte A., *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, PWN, Warszawa 1987.

Pich S., *Przeludnienie oraz zmiany w populacji a nowe zagrożenia przestępczością w czasie izolacji penitencjarnej*, [w:] B. Urban (red.), *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*, Wyd. Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda, Mysłowice 2007, s. 273–287.

Pietruszka R., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 152 k.k.w.*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *Dziesięć lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 277–293.

Pikulski S., *Polityka karna w Polsce z perspektywy międzynarodowej*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2009, z. 6, s. 13–21.

Pilarska-Jakubczak A., *Kara bez krat*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 19, s. 6.

Pilarska-Jakubczak A., *Kryterium 845*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 16–17.

Pilarska-Jakubczak A., *Pierwszy zaobrączkowany*, „Forum Penitencjarne" 2009, nr 11, s. 7.

Pilarska-Jakubczak A., *Pokojowa fala*, „Forum Penitencjarne 2004, nr 7, s. 16 i 17.

Pilarska-Jakubczak A., *Więzienia mogą utonąć w przeludnieniu*, „Forum Penitencjarne" 2011, nr 9, s. 12.

Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wyd. Akademickie „Żak", Warszawa 2003.

Piotrowski A., *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Difin, Warszawa 2010.

Pirożkow W.F., *Oddziaływanie izolacji społecznej na psychikę skazanego*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987, s. 126–134.

Płatek M., *Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006*, „Biuletyn" 2008, nr 1, s. 5–26.

Płatek M., *Europejskie Reguły Więzienne z 2006 r.*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 2, s. 3–17.

Płatek M., *Mediacja w postępowaniu wykonawczym – argumenty zgłoszone na rzecz i przeciw mediacji na tle doświadczeń międzynarodowych*, „Mediator" 2002, nr 22, s. 29–41.

Płatek M., *Nowy etap w dyskusji nad karą pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 1, s. 32–46.

PO, *Korek w pudle*, „Trybuna" 200, nr 88, s. 5.

Podemski S., *Upychanie kolanem*, „Rzeczpospolita" 2001, nr 62, s. C.4.

Podemski S., *Życie skazanego na dwóch metrach*, „Rzeczpospolita" 2005, nr 266, s. c.4.

Podstawowe problemy więziennictwa. Raport CZZK, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, nr 38–39, s. 184–203.

Pomianowski R., *Niektóre implikacje teorii wyuczonej bezradności dla pracy penitencjarnej – o potrzebie profesjonalizacji wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1997, nr 15, s. 26–37.

Porowski M., Rzepliński A., *Uwięzienie i wartości*, „Studia Prawnicze" 1987, z. 3, s. 95–129.

Postulski K., *Zmiany w wykonywaniu kary ograniczenia wolności*, „Probacja" 2011, nr 3, s. 118–142.

Poznaniak W., *Skutki zagęszczenia i poczucie zatłoczenia w ujęciu psychologii środowiskowej*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008,, s. 393–399.

Prison overcrowding and prison population inflation, Recommendation No. R (99) 22 and report, Council of Europe Publishing 2000, s. 18–89.

Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy, Materiały z Konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20–21 października 2000 r., Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, Warszawa 2001.

Stańdo–Kawecka B., Krajewski K. (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.

Przybiliński S., *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2005.

Przywara D., *Rola organizacji pozarządowych działających w obszarze praw i wolności człowieka w monitorowaniu instytucji izolacyjnych*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 58–61.

Pustułka A., *Recydywista dostał 1000 zł odszkodowania za ciasną celę*, „Polska. Dziennik Zachodni" 9.01.2008, s. 1.

Puszka M., *Nowa filozofia ochrony, z płk. M. Puszką, dyrektorem Biura Ochrony i Spraw Obronnych CZSW rozmawia J. Cegielska*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 3, s. 18–19.

Pytka L., *Więziennik reintegrator*, „Forum Penitencjarne" 2003, nr 12, s. 8–9.

R.B., *Więźniowie zakończyli protest. Koniec protestu więźniów w Wołowie i solidaryzujących się z nimi osadzonych z Kłodzka, Wronek, Pinczowa i Gębarzewa*, „Rzeczpospolita" 2004.05.28.

Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2008 r., „Biuletyn RPO. Źródła" nr 5, Warszawa 2009.

Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2009 r., „Biuletyn RPO. Źródła" nr 4, Warszawa 2010.

Raś D., *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

Rekomendacje II Polskiego Kongresu Penitencjarnego, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 903.

Szwarc A.J. (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego*, Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego (Gniezno 26–29 września 2006 r.), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.

Rękas A., *Mediacja w Polsce na tle doświadczeń państw europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, nr 40–41, s. 30–47.

Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Oficyna Wydawnicza MS, Warszawa 2004.

Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym i nieletnich – zagadnienia prawne i praktyczne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 60, s. 85–112.

Rogoziński P., *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, [w:] Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Oficyna Wydawnicza Wolters Kluwer a business, Warszawa 2009, s. 409–425.

Rudnicki K., *Wspomnienia prokuratora*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1956.

Rusinek M., *Krytycznie o przyjętym kształcie dozoru elektronicznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2008, nr 60, s. 51–64.

Rzepliński A., *Fundacja Helsińska a prawa osób pozbawionych wolności*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, CZSSW, Warszawa 2009, s. 219–226.

Rzepliński A., *Liberalny nie oznacza łagodny: z prof. Andrzejem Rzeplińskim, dziekanem Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego oraz sekretarzem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka rozmawia A. Pilarska-Jakubczak*, „Forum Penitencjarne" 2004, nr 7, s. 10–11.

Rzepliński A., *Organizacje strażnicze praw człowieka a więziennictwo w Polsce w latach 1919–2008*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 63–81.

Rzepliński A., *Rodziny więźniów długoterminowych (z badań nad społecznymi skutkami skazania)*, Ossolineum, Wrocław 1981.

Rzepliński A., *Wolność od tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania*, [w:] A. Rzepliński, K. Wilamowski (red.), *Zapobieganie torturom w instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej. Zagadnienia wybrane*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006, s. 14–36.

Rzepliński A., Wilanowski K. (red.), *Zapobieganie torturom w instytucjach Europy Centralnej i Wschodniej. Wybrane zagadnienia. Raport z działalności Programu Grupa Polska*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006.

Schmidt D., *Proksemiczny wymiar instytucji więzienne*j, [w:] J. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, s. 105–125.

Schmidt D., *Wybrane aspekty przeludnienia jednostek penitencjarnych*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 115–134.

Schneider H.J., *Przemoc w instytucjach*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1996, s. 124–136.

Seligman M.E.P., *Optymizmu można się nauczyć*, Media Rodzina of Poznań, Poznań 1993.

Silecka E., *System programowanego oddziaływania jako nowa forma pracy wychowawczej ze skazanym*, [w:] W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, UAM, CZSW, COSSW, Poznań – Kalisz – Warszawa 2004, s. 329–339.

Silecka E., *W więzieniu gęstnieje. Jesienią może dojść do buntów w więzieniach – ostrzega RPO*, „Gazeta Wyborcza" 2001, nr 91, s. 7.

Sielicki D., *Elektroniczne monitorowanie przestępców – nowoczesna alternatywna pozbawianie wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2005, nr 47–48, s. 15–26.

Sienkiewicz Z., *Samoistne orzeczenie środków karnych w nowym kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo" 1997, z. 6, s. 54–61.

Skrzypiec R., *Monitoring jako forma rzecznictwa obywatelskiego i wzmocnienia przestrzegania praw człowieka*, [w:] W. Klaus, M. Niełaczna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniuu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 89–97.

Skupiński J., *Alternatywy pozbawienia wolności – raport z badań prowadzonych przez Zakład Prawa Karnego INP PAN*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Warszawa 2010, Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 13–24.

Skupiński J., *Amnestia w Polsce – problem aktualny*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, Wyd. STO, Bielsko-Biała 2006, s. 95–102.

Skupiński J., *Amnestia w Polsce – problem nadal aktualny*, [w:] A. Gerecka-Żłyńska, P. Górecki, H. Paluszkiewicz, P. Wiliński, *Skargowy model procesu karnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2008 s. 327–342.

Skupiński J., *Kara bezwzględnego pozbawienia wolności a populacja więzienna w Polsce. Współczynnik prizonizacji w Polsce i w Europie*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 14–19.

Skupiński J., *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej (Uwagi końcowe)*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009 s. 309–320.

Skupiński J., *Problem efektywnych alternatyw bezwzględnego pozbawienia wolności*, [w:] T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szewczyk (red.), *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 roku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 138–144.

Skupiński J., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 20–57.

Skupiński J., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego*, t. VI, M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 1030–1064.

Sługocki L., Pełka-Sługocka M.D., *Podłoże niepłacenia grzywny samoistnej*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1982, nr 2, s. 28–47.

Sobczak K., *Na marginesie*, „Rzeczpospolita" 2006, nr 94, s. C1.

Sobota P., *Nadzór penitencjarny*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. II, „Biuletyn RPO. Materiały" nr 32, Warszawa 1997, s. 319–344.

Socha G., *Cel i korzyści wynikające z mediacji w sprawach cywilnych, karnych i dla nieletnich*, „Mediator" 2011, nr 57, s. 46–49.

Soroko R., *Stan oraz kierunki rozwoju polskiej praktyki penitencjarnej*, „Państwo i Prawo" 1989, z. 7, s. 51–65.

Spett E., Dzikowski H., Leśniak R., Szymusik A., *Samouszkodzenia pacjentów kliniki psychiatrycznej a samouszkodzenia więźniów*, „Przegląd Penitencjarny" 1968, nr 2, s. 40–51.

Sprawozdanie dla Polskiego Rządu na temat wizyty w Polsce przeprowadzonej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) Rady Europy, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 116–149.

Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty w Polsce przeprowadzanej przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) w dniach 8–19 maja 2000 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 127–155.

Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu oraz Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) w dniach od 4 do 15 października 2004 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 50, s. 149–184.

Stańdo-Kawecka B., *Cele i zasady działania Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 107–115.

Stańdo-Kawecka B., *Dozór elektroniczny w systemie sankcji karnych w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 5, s. 31–46.

Stańdo-Kawecka B., *Ochrona osób pozbawionych wolności w świetle Europejskiej Konwencji o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1995, nr 9, s. 9–19.

Stańdo-Kawecka B., *Polityka karna a populacja uwięzionych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 22–50.

Stańdo-Kawecka B., *Prawa osób pozbawionych wolności w świetle orzeczeń organów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Program Unii Europejskiej, Phare/Tacis Demokracja, Stowarzyszenie Penitencjarne „PATRONAT" CZSW MS, Warszawa 1993.

Stańdo-Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000.

Stańdo-Kawecka B., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 55–76.

Statystyka Sądowa i Penitencjarna, cz. I, Działalność sądów i jednostek penitencjarnych. Wydawnictwo MS Departament Organizacyjny, Warszawa 1998.

Stec Ł., *Współczynnik 4,7*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 4, s. 19.

Stefański R.A., *Kara pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2007, nr 4, s. 29–48.

Stępniak P., *Francuski system redukcji kary*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 2, s. 78–88.

Stępniak P., *Odroczenie wykonania kary jako przesłanka probacyjna*, [w:] S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *Dziesięć lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 443–456.

Stępniak P., *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna. Legislacja. Praktyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.

Stoc Ł., *Coraz więcej napaści na funkcjonariuszy*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 5, s. 13.

Stokols D., *The Experience of Crowding in Primary and Secondary Emvironment*, „Environment and Behavior" 1976, nr 8, s. 49–96.

Syrocki W., Po co OISW?, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 10, s. 15.

Szczepaniak P., *Mediacja po wyrokach – w stronę sprawiedliwości naprawczej*, „Mediator" 2003, nr 24, s. 57–70.

Szczepaniak P., *Sceptykom wobec mediacji po wyrokach pod rozwagę*, „Mediator" 2005, nr 32, s. 50–56.

Szczygieł G.B., *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Temida 2, Białystok 2002.

Szczygieł G.B., *Systemy wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Wyd. CZSW, Warszawa 2009, s. 169–174.

Szczygieł G.B., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego a przeludnienie więzienne*, [w:] Ł. Phol (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 urodzin Profesora A.J. Szwarca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 577–587.

Szczygieł G.B., *Zastępcza kara pozbawienia wolności*, [w:] A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Plieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Wyd. UMCS, Lublin 2011, s. 1115–1128.

Szelest R., *Tłok odbiera apetyt*, „Forum Penitencjarne" 2004, nr 6, s. 22.

Szewczyk M., *Community service jako środek penalny w przyszłym polskim prawie karnym*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 83–93.

Szewczyk M., *Jaka alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska sp. z o.o., Warszawa 2007, s. 103–112.

Szostek M., *Ciasnota kontrolowana*, „Forum Penitencjarne" 2000, nr 10, s. 5.

Szaszkiewicz M., *Tajemnice grypserki*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 1997.

Sztejnberg A., Jasiński T., *Proksemika w komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2007.

Szumski J., *Środki penalne w polskim prawie wykroczeń na tle doświadczeń praktyki*, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.

Szumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1979.

Szwarc A.J., Joerden J.C., *Europeizacja prawa karnego w Polsce i w Niemczech – podstawy konstytucyjno-prawne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.

Szymanowski T., *Charakterystyka więziennictwa polskiego w zestawieniu z więziennictwem w innych krajach europejskich*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2013, nr 78, s. 5–34.

Szymanowski T., *Efektywność systemu penitencjarnego w Polsce – stan obecny i perspektywy*, 2005, http://www.wroclaw.so.gov.pl/downloads/konferencja/Teodor%20Szymanowski.pdf.

Szymanowski T., *Komentarz do Rekomendacji Rec (2006) 2 Europejskie Reguły Więzienne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73, s. 75–84.

Szymanowski T., *Kontrola wykonywania kary pozbawienia wolności przez Rzecznika Praw Obywatelskich*, [w:] T. Szymanowski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989–2009*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2009, s. 241–243.

Szymanowski T. (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 72–73.

Szymanowski T. (red.) *Międzynarodowe standardy wykonywania kary pozbawienia wolności i ich respektowanie w polskim systemie penitencjarnym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, Nr 50, s. 5–30.

Szymanowski T., *Nowe unormowania dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przepisach k.k.w. i w praktyce*, [w:] S. Lelental, B.G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 161–181.

Szymanowski T., *Podstawowe kierunki rozwoju systemu penitencjarnego w Polsce* „Archiwum Kryminologii" 1986, t. XIII, s. 173–227.

Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Szymanowski T., *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 1, A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 209–313.

Szymanowski T., *Przeludnienie zakładów karnych, jego następstwa i metody ograniczania tego zjawiska*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, z. 1, s. 282–294.

Szymanowski T., *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce (Fakty i próba oceny)*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1994.

Szymanowski T., *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

Szymanowski T., *Przestępstwa i kary w 10 lat po wejściu w życie kodeksu karnego (w świetle statystyk kryminalnych)*, Materiały Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych, red. T. Szymanowski, wkładka do zeszytu 2/2010 „Państwo i Prawo" 2010, z. 2, s. 5–17.

Szymanowski T., *Recydywa w Polsce*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.

Szymanowski T., *Zapis z konferencji „Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych. Głos w dyskusji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 97–99.

Szymanowski T., *Zmiany prawa karnego wykonawczego (o potrzebie i zbędnej nowelizacji przepisów)*, „Państwo i Prawo" 2012, z. 2, s. 46–82.

Szymanowski T., *Znaczenie kurateli w realizacji polityki karnej w Polsce*, [w:] *Konferencja 90 lat kurateli sądowej w Polsce. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, Wydawnictwo Sądowe, Warszawa 2010, s. 31–34.

Szymanowski T., Świda Z., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. LIBRATA. Sp. z o.o., Warszawa 1998.

Świerczakowska H., *Po wizycie CTP*, „Forum Penitencjarne2005, nr 7, s. 11 i 25.

Świerczakowska H., *Rozluźnić gorset*, „Forum Penitencjarne" 2006, nr 1, s. 7.

Tournier P.V., *Więzienia w Europie – inflacja penitencjarna i przeludnienie*, „Państwo i Prawo" 2002, z. 7, s. 31–37.

Tyszkiewicz L., *Aktualne problemy i kierunki polityki penalizacyjnej w Polsce*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 47–70.

Tyszkiewicz L., *Sposoby przezwyciężania impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo" 2008, z. 9, s. 46–56.

Urbański D., *Zapobieganie negatywnym skutkom przeludnienia jednostek penitencjarnych. Przykład Aresztu Śledczego w Gdańsku*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Kongres Penitencjarny, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 437–443.

Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego, [w:] Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy, Warszawa 1997, Wydawnictwo Prawnicze sp. z o.o., s. 117–226.

Uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r. Sygn. SK 25/07 „Prokuratura i Prawo" 10/2008, s. 3–14.

Walczak S., *Narodziny i rozwój koncepcji wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 35–52.

Walczak S., *Postępowanie ze skazanymi we francuskim systemie penitencjarnym*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987, s. 140–154.

Waligóra B., *Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1974.

Wantuła H., *Problematyka alternatyw dla kary pozbawienia wolności – jak zmniejszyć wielkość populacji więziennej*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 247–259.

Waluk J., *Mediacja jako forma sprawiedliwości naprawczej – korzyści dla stron*, „Mediator" 2005, nr 33, s. 42–43.

Waltoś S., *Główne nurty nowelizacji procedury karnej*, „Państwo i Prawo" 2003, nr 4, s. 5–19.
Wągiel-Linder G., *Groźny tłok pod celą*, „Forum Penitencjarne" 2001, nr 4, s. 10.
Wągiel-Linder G., *Jak to się robi w Barczewie*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 7, s. 20–21.
Wągiel-Linder G., *Pod znakiem resocjalizacji*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 9, s. 3.
Wągiel-Linder G., *Racjonalnie o izolacji*, „Forum Penitencjarne" 2012, nr 11, s. 28.
Wągiel-Linder G., *Zmiany już w tym roku*, „Forum Penitencjarne" 2010, nr 2, s. 4.
Wiciński G., *Przeludnienie zakładów karnych jako przesłanka odroczenia wykonania kary (art. 151 § 1 k.k.w. in fine)*, „Probacja" 2011, nr 2, s. 114–128.
Wierzbicki P., *Bieszczadzkie zakłady karne półotwarte*, „Gazeta Penitencjarna" 1976, nr 23, s. 3.
Więzienie w liczbach. Statystyka penitencjarna w latach 1989–2004, Wyd. CZSW MS, BiS. Warszawa 2006.
Więzienia ukrywają dane o rzeczywistym przeludnieniu, „Gazeta Prawna", 16 czerwca 2011 r.
Więzienia w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego, www.pojec-finance.pl
Wiktorska P., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary (zarys historycznego rozwoju instytucji)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2004, nr 44–45, s. 94–123.
Wilk L., *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksje historyczno-prawne*, „Problemy Prawa Karnego" 2000, nr 23, s. 9–30.
Wiśniewska K., Pietryka A., Wprowadzenie w Polsce SDE. Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka „Forum Penitencjarne" 2012, nr 8, s. 26–29.
Witkowska-Rozprawa K., *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
Wójcik D., *Mediacja w polskim prawie karnym i prawie nieletnich*, „Mediator" 2005, nr 33.
Wójcik D., *Mediacja w zakładach karnych – obawy i korzyści*, [w:] W. Amrozik, P. Stępniak (red.), *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*; III Krajowe Sympozjum Penitencjarne, Wydawnictwo UAM w Poznaniu, CZSW, COSSW, Poznań – Warszawa – Kalisz 2004, s. 79–86.
Wójcik D., *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. I, Wyd. C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 347–413.
Wójcik D., *Rozwój instytucji mediacji w Polsce i praktyczne jej stosowanie*, [w:] A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. I, C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2010, s. 363–413.
Wrabec P., *Cela do wynajęcia*, „Polityka", nr 11, s. 1, z dnia 18 marca 2006 r.
Wróblewski B., *Więzień to człowiek*, „Gazeta Wyborcza", s. 2, nr 51 z dnia 1 marca 2007 r.
Wysocka M., *Nowelizacja kodeksu karnego wykonawczego w zakresie zastępczych form wykonania kary grzywny*, [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XX, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 317–328.
Wystąpienie Krzysztofa Kwiatkowskiego Ministra Sprawiedliwości, [w:] T. Szymanowski (red.), Materiały z Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych. Wkładka do zeszytu 2/2010, „Państwo i Prawo" z. 2, s. 1–2.
Zagaliński I., *Nowe sposoby wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Jurysta" 2008, nr 5, s. 6–9.
Zagórski J., *Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce w świetle analizy przepisów i wyników badań*, Biuro RPO, Warszawa 2003.
Zagórski J., *Przeludnienie, czy może być jeszcze gorzej?*, „Rzeczpospolita" 2001, nr 32, s. C.4.
Zagórski J., *Przeludnienie polskich zakładów karnych i aresztów śledczych – jego uwarunkowania i skutki*, [w:] W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW, Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 399–408.
Zagórski J., *Siedzieć po ludzku*, „Rzeczpospolita" 2004, nr 148, s. C.3.

Zagórski J., *Wykonywanie tymczasowego aresztowania w Polsce*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 10, s. 33–44.

Zagórski J., *Wymiar sprawiedliwości na cenzurowanym*, „Rzeczpospolita" z 13.04.2011 r.

Zalewski W., *Mass imprisonment – koniec marzeń o alternatywie dla kary pozbawienia wolności*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce, w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. UG, Gdańsk 2006, s. 197–206.

Zalewski W., *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba 24–27 września 2008 r., Kolonia Limited Spółka z o.o., Wrocław 2009, s. 13–32.

Zalewski W., *Prywatne więzienie – szanse i zagrożenia*, [w:] A. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, Wyd. UAM, UG, CZSW, COSSW Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz 2008, s. 87–99.

Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza*, Arche sp. z o.o., Gdańsk 2006.

Zieliński T., *Uwarunkowania i metody zmniejszenia liczby osób pozbawionych wolności w Polsce*, [w:] *Celowość, uwarunkowania i metody zmniejszania liczby osób pozbawionych wolności w Polsce. Materiały z konferencji odbytej 29.11.1993 r. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich*, Biuletyn RPO. Materiały 1994, nr 22, s. 8–59.

Ziembiński Z., *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1975.

Ziembiński Z., *Socjologia prawa jako nauka prawna*, PWN, Warszawa – Poznań 1975. PWN.

Zoll A., *Materialnoprawne aspekty warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie art. 152 k.k.w*, [w:] B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci profesora Zbigniewa Hołdy*, LEX a Wolters Kuwer business, Warszawa 2011, s. 129–139.

Zoll A., *Racjonalna reforma prawa karnego*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001.

Zoll A., *Wystąpienie*, [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności*, 20–21 października 2000 r., Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, Warszawa 2001, s. 23–24.

Wykaz aktów prawa krajowego

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284–286).

Europejska Konwencja o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu sporządzona w Strasburgu w dniu 26 listopada 1987 r. Ratyfikowana przez Polskę 30 grudnia 1994 r. Weszła w życie 1 lutego 1995 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238, 239).

Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Prawa Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147).

Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. Nr 23, poz. 100).

Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz.U. Nr 23, poz. 101).

Ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwem używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U. Nr 10, poz. 55).

Ustawa z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 207, poz. 1761 z późn. zmianami).

Ustawa z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. Nr 48, poz. 548).

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. Nr 191, poz. 1366).

Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2009 r., Nr 190, poz. 1475).
Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1589).
Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 79, poz. 523).
Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).
Projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie tygodniowym. Wersja z dnia 25 listopada 2006 r.
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. Nr 71, poz. 577).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1996 r. w sprawie określenia zasad dopuszczalności używania wyrobów tytoniowych w obiektach zamkniętych podlegających Ministrowi Sprawiedliwości (Dz.U. Nr 40, poz. 658 z późn. zm.).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 31, poz. 166).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie tymczasowego aresztowania (Dz.U. Nr 31, poz. 167 z późn. zm.)
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 marca 1999 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 61, poz. 669).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 października 2000 r. w sprawie zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 97, poz. 1060).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. Nr 124, poz. 1359).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu przeprowadzania kontroli jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. Nr 151, poz. 1470).
Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1483).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu, trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego (Dz. U. Nr 152, poz. 1496).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497).
Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i trybu uczestnictwa podmiotów w wykonywaniu kar, środków karnych, zabezpieczających i zapobiegawczych, a także społecznej kontroli nad ich wykonywaniem (Dz.U. Nr 211, poz. 2051).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. Nr 194, poz. 1902).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowanie tych czynności (Dz.U. Nr 15, poz. 142).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 65, poz. 459).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. (Dz.U. Nr 119, poz. 996) zmieniającym rozporządzenie z 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. Nr 124, poz. 1359).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 202, poz. 1564).

Zarządzenie Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Nr 12 z dnia 25 maja 1977 r. w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej i szczegółowych zasad prowadzenia pracy penitencjarnej oraz zakresów obowiązków pracowników działów penitencjarnych (niepublikowane).

Zarządzenie Nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych (Dz.Urz. CZSW z dnia 5 października 2004 r. Nr 1, poz. 2 z późn. zm.).

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 102/05/DO z dnia 1 grudnia 2005 r.

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 listopada 2009 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych (Dz.Urz. MS Nr 12, poz. 124).

Zarządzenie Nr 18/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 19 maja 2010 w sprawie określenia wykazu zdarzeń nadzwyczajnych, sposobu postępowania w przypadku ich wystąpienia oraz trybu działania stanowisk dowodzenia.

Zarządzenie Nr 42/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie określenia wykazu zdarzeń nadzwyczajnych, sposobu postępowania w przypadku ich wystąpienia oraz trybu działania stanowisk dowodzenia.

Zarządzenie Nr 94/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 31 grudnia 2010 r. w sprawie określenia wykazu zdarzeń nadzwyczajnych, sposobu postępowania w przypadku ich wystąpienia oraz trybu działania stanowisk dowodzenia.

Zarządzenie Nr 30/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania dyrektorów oraz struktury organizacyjnej zakładów karnych i aresztów śledczych.

Zarządzenie Nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalenia pojemności jednostek penitencjarnych.

Instrukcja Nr 2/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 lutego 2012 r. w sprawie tworzenia i organizacji oddziałów penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Instrukcja Nr 9/2003 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 grudnia 2003 r. w sprawie informowania o wypadkach nadzwyczajnych (niepublikowane).

Dokumenty międzynarodowe

Powszechna Deklaracja Prawa Człowieka zaakceptowana i proklamowana Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego 217A(III) z 10 grudnia 1949 r. Wyciąg, [w:] L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze. Wybór źródeł*, Kolonia Limited, Łódź 2001, s. 15–16.

Rekomendacja 914 (1981) w sprawie społecznej sytuacji więźniów przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 29 stycznia 1981 r. na 25 posiedzeniu, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" nr 72–73, s. 205–210.

Rekomendacja Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich o mediacji w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679

posiedzeniu przedstawicieli Ministrów). Tekst Rekomendacji w języku polskim, tłum. B. Czarnecka-Dzialuk, zamieszczony w „Archiwum Kryminologii" t. XXV, 1999–2000, s. 225.

Rekomendacja Nr R (99)22 w sprawie przeludnienia więzień i wzrostu populacji uwięzionych Komitetu Ministrów Rady Europy z 30 września 1999, [w:] T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 72–73, s. 131–137.

Recomendation No. R (99)22 of the Comitette of Minister to member states concerning prison overcrowding and prison population inflation, www.coe.int.

Recomendation Rec (2003) 22 of the Comitette of Minister to member states on conditional relose (parole), www.coe.int.

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 24 września 2003 r., Rec (2003) 22 o warunkowym zwolnieniu.

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 27 września 2006 r. Rec (2006) 13 dotycząca stosowania tymczasowego aresztowania, warunków jego odbywania i zabezpieczenia przed jego nadużywaniem.

Rezolucja (73)17 w sprawie postępowania z przestępcami dorosłymi skazanymi na krótkie kary pozbawienia wolności (przyjęta przez Komitet Ministrów dnia 13 kwietnia 1973 r. podczas 220 posiedzenia wysłanników Ministrów), [w:] *Konwencje, Rezolucje, Zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej*, IBPS, Warszawa 1985, s. 112–114.

Rezolucje i zalecenia I Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z więźniami. Genewa 22.08–3.09.1955 r. Reguły Minimalne dotyczące Postępowania z Więźniami. Tekst polski [w:] L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze. Wybór źródeł*, Kolonia Limited, Łódź 2001, s. 39–55.

Tymczasowa Rezolucja KM/ResDH(2007) 75 dotycząca wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 44 sprawach przeciwko Polsce dotyczących nadmiernej długości aresztów tymczasowych (Przyjęta przez Komitet Ministrów w dniu 6 czerwca 2007 r. podczas 997 posiedzenia Komitetu Zastępców Ministrów), www.bip.ms.gov.pl/pl/prawa-człowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka.

Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 45/110. Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne dnia 14.12.1990 r. Tekst polski: „Archiwum Kryminologiczne", t. XX, 1994, tłum. J. Jasiński, s. 193–195.

Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące środków alternatywnych wobec pozbawienia wolności (reguły Tokijskie). Tekst polski: „Archiwum Kryminologii", t. XVI 1990, s. 277–300.

Zalecenie Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych.

Zalecenie Nr R (80) 11 Komitetu Ministrów (Rady Europy) dla państw członkowskich dotyczące tymczasowego aresztowania (przyjęte przez Komitet Ministrów dnia 27 czerwca 1980 r. na 321 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów). Tekst polski: „Archiwum Kryminologii", t. XXV, 1999, tłum. A. Światłowski, s. 245–249.

Zalecenie Nr R(92)17 Komitetu Ministrów (Rady Europy) dla państw członkowskich w sprawie spójności orzekania karnego. (Przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 19.10.1992 r. na 482 gen. posiedzeniu zastępców ministrów). Tekst polski: „Archiwum Kryminologii", t. XXI, tłum. J. Jasiński, s. 238–242.

Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 5 września 1996 r. Nr R (96) 8 dotyczące polityki kryminalnej w Europie w okresie przemian.

Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy z 15 września 1999 r. Nr R (99) 19 dotyczące mediacji w sprawach karnych.

Zalecenie Rec (2003) 22 w sprawie warunkowego zwolnienia (Przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 24 września 2003 r. na 853 posiedzeniu Zastępców Ministrów), www. bip.ms.gov.pl/pl/prawa-człowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka.

Zalecenia Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych. Przyjęta przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów, [w:] „Biuletyn" 2008, nr 11, Biuro Informacji Rady Europy, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Zalecenie Nr R(92) 16 i memorandum wyjaśniające. Tekst polski [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20–21 października 2000 r., Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, Warszawa 2009, s. 391–452.

Zalecenie Nr R(92) 16 Komitetu Ministrów skierowane do państw członkowskich w sprawie europejskich reguł dotyczących sankcji i środków alternatywnych (przyjęte przez Komitet Ministrów dnia 19 października 1992 r. na 482 spotkaniu Zastępców Ministrów). Tekst polski: „Archiwum Kryminologii", t. XX, 1994, tłum. J. Jasiński, s. 393–414.

Zalecenie Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów), tekst polski: „Biuletyn" 2008, nr 1, s. 27–55.

Zalecenia Nr R (87) 3 Komitetu Ministrów do państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 12 lutego 1987 r. na 404 posiedzeniu wiceministrów, zastępców ministrów, [w:] L. Bogunia, T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze. Wybór źródeł*, Kolonia Limited, Łódź 2001, s. 62–79.

Netografia

http://www.cpt.coe.int/documents/pol/2011-20-inf-eng.htm „Report to the Polish Gouernment on the visit to Poland carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 26 November to 8 December 2009 CPT/Inf (2011) 20". Sprawozdanie dla Polskiego Rządu z wizyty Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu oraz Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) w dniach 26 XI – 8 XII 2009 r.

www.gazetaprawna.pl: Więzienia ukrywają dane o rzeczywistym przeludnieniu „Gazeta Prawna". Publikacja: 16 czerwca 2011 r.

www.interwencjaprawna.pl

www.coe.int/t/dghl/standardsetting/prisons/space_i_EN.asp

http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2010/

www.bip.ms.gov.pl/pl/prawa-człowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/

bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski.../rok-2009/

www.bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski.../rok-2009/

www.dozorelektroniczny.gov.pl

http://www.cpt.coe.int/documents/pol/20 ... nf-eng.htm

http://www.ipsir.uw.edu.pl/informacje_o_instytucie/katedry_i_ zakłady

http//www.rp.pl/artykul/64906.html

http://www.gazetaprawna.pl/drukowanie/432300

www.cpt.coe.ith/polish.htm

http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/prisons/Recommendations_en.asp.

www.sejm.org.pl/IZ6.nfs/main/4E0735A5)

www.projectfinanse.pl

www.czsw.gov.pl
http://www.ms.gov.pl/re/
http://www.wprost.pl/er/9372/Fabryka ułaskawień/
www.coe.int.
http://www.wroclaw.so.gov.pl/downloads/konferencja/Teodor%20Szymanowski.pdf.
www.sw.gov.pl/pl/centralny-zarząd-sw/o-sluzbie-wieziennej/biuro-dozoru-elektronicznego
www.dozorelektroniczny.gov.pl
http://www.hfhr.pl/wiezienia-w-polsce-wciaz-sa-przeludnione
http://www.lex.pl/czytaj/_artykul/rpo_dyrektorzy_wiezien_falszuja_dane_o_przeludnieniu
http//:www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjeTresc.xsp key 37C7D661 – dostęp: 12.09.2012. – Interpelacja Nr 3351 do Ministra Sprawiedliwości w sprawie trudnej sytuacji w więziennictwie w Polsce zagrażającej przeludnieniu.
http//:www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjeTresc.xsp key 309817OFPC – dostęp: 12.09.2012.
http://pl.wikinews.org/wiki/Wroc%C5%82aw:_wi%C4%zia99%C5%84_oskar%C5 – dostęp: 01.15.2008; Wrocław: *Więzień oskarżył zakład karny o złe warunki odbywania kary* – Wikinews.

Inne źródła

Pismo BSP – 914/01 z 2 marca 2001 r.
Pismo Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z 17 sierpnia 2011 r. Nr 2516/2011/KPM/AB do Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego dotyczące przeludnienia jednostek penitencjarnych.
Pismo Komitetu Helsińskiego w Polsce z dnia 16 marca 2010 r. do Krzysztofa Kwiatkowskiego Ministra Sprawiedliwości (L.dz. 759/2010).
Pismo Ministra Sprawiedliwości BM-V-07-1/11/11 z dnia 16 września 2011 r. do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępne na stronie: www.hfpc.waw.pl/zdrowiewwiezieniu/index.php.
Pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2006 r. BPZ – 070-61/06 kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich odnoszące się do rozwiązań mających na celu redukcję populacji więziennej (Archiwum RPO).
Pismo Ministra Sprawiedliwości do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego P.I.4022/105/05 z dnia 13 stycznia 2006 w sprawie stanowiska odnoszącego się do wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 13 grudnia 2005 r. dotyczącego niezgodności Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497) z art. 41 ust. 4 i art. 40 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
Pismo Ministra Sprawiedliwości do RPO – BM-I-0760-1(2)07 z 26 października 2007 r. w sprawie odmowy zmiany Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r.
Pismo Ministra Sprawiedliwości do RPO z dnia 20 lipca 2006 r. BZP-070-61/06 w sprawie podejmowanych środków zaradczych w celu wyeliminowania przeludnienia polskich jednostek penitencjarnych i terminów ich realizacji.
Pismo Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego do Prezesa Helsińskiej Fundacji Prawa Człowieka z 9 czerwca 2010 r. (BH-V-0761-2/10-6).
Pismo Ministra Sprawiedliwości – BPZ-070-61/06 z dnia 20 lipca 2006 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie podjęcia środków zaradczych w celu wyeliminowania przeludnienia jednostek penitencjarnych (niepublikowane).

Pismo Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego PR II 850/152/05 z 30 stycznia 2006 r. w związku z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich o stwierdzenie niezgodności Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497) z art. 41 ust. 4 i art. 40 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Dyrektora CZZK w sprawie minimalnej powierzchni mieszkalnej w celi przypadającej na jednego więźnia (RPO/Ł/41/88 z dnia 5 czerwca 1988).

Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Dyrektora CZZK w sprawie równomiernego rozmieszczenia więźniów w poszczególnych ZK i AŚ w kraju z dnia 30 maja 1990 r. RPO/R/34/40, „Biuletyn RPO" 1990, nr 2–3, s. 165–166.

Pismo RPO 665674-VII-720.5/II/DK z 29 marca 2012 r.

Pismo RPO do Ministra Sprawiedliwości w sprawie zmniejszenia populacji więziennej – z dnia 24 stycznia 1994 r. RPO/14468/VII/94, „Biuletyn RPO" 1991, nr 1, s. 132–134.

Pismo RPO do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Sprawiedliwości z dnia 30 stycznia 1995 r. RPO/178212/95/VII w sprawie zmniejszenia populacji więziennej.

Pismo RPO do Trybunału Konstytucyjnego RPO-515967-VII/05/702.2 z 19 kwietnia 2006 r. w sprawie wycofania wniosku RPO z 19 kwietnia 2006 r. dotyczącego stwierdzenia niezgodności Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. z Konstytucją RP i EKPCz (Archiwum RPO).

Pismo RPO do Ministra Sprawiedliwości RPO – 515967-VII-702.2/05/J z 5 września 2007 r. z wnioskiem o zmianę Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r., w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497), które uwzględniłoby potrzebę określenia okresu umieszczenia osadzonych w ZK i AŚ w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m^2.

Pismo Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości BPZ-070-61/06 z dnia 20 lipca 2006 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie podjęcia środków zaradczych w celu wyeliminowania przeludnienia jednostek penitencjarnych.

Pismo Ministra Sprawiedliwości do RPO – BM-I-0760-1(2)07 z 26 października 2007 r. w sprawie odmowy zmiany Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r.

Pismo Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego do Prezesa Helsińskiej Fundacji Prawa Człowieka z 9 czerwca 2010 r. (BH-V-0761-2/10-6).

Pismo Zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej BSP- 914/01 z 2 marca 2001 r. w sprawie przeciwdziałania skutkom przeludnienia więziennego.

Protokół ustaleń Nr 8/2006 posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 lutego 2006 r.

Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra na interpelację Nr 3546 w sprawie sytuacji w polskim więziennictwie. http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/7C9DB27D – dostęp: 17.02.2009 r.

Odpowiedź Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia Rady Ministrów – na interpelację poseł Izabelli Sierakowskiej w sprawie sytuacji polskiego więziennictwa, por. Poz. I.2.295, G.J. Koreccy, *Polska Bibliografia Penitencjarna. Rok 2000*, Agencja Techniczno-Handlowa „Korsa", Warszawa 2002, s. 82.

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2005 r. – RPO – 515967 – VII/05/702.2 o stwierdzone, że Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497) jest niezgodne z art. 41 ust. 4, art. 40

w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (DZ.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284–286) (Archiwum RPO).

Wystąpienie Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Ministra Sprawiedliwości, [w:] Materiały Konferencji Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego w sprawie przeludnienia zakładów karnych (Warszawa 2 lipiec 2009 r.) red. T. Szymanowski, „Państwo i Prawo" 2010, z. 2, s. 1–2.

Wystąpienie pokontrolne NIK KAP – 4112 – 02/2009 z 7 grudnia 2009 r. kierowane do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego – RPO – 515967-VII/05 z dnia 21 czerwca 2006 r. w sprawie przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych. Informacja o pracy RPO kwiecień – czerwiec 2006 r., s. 66.

Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z dnia 4 lutego 2003 r. RPO – 353935-VII/00 – w sprawie potrzeby podjęcia skuteczniejszych działań w celu ograniczenia przeludnienia aresztów śledczych i zakładów karnych. Informacja o pracy RPO styczeń – marzec 2003 r., s. 28–29.

OVERCROWDING OF PRISONS IN POLAND. CAUSES, CONSEQUENCES AND POSSIBILITIES OF COUNTERMEASURE

Summary

The objective of the publication is a phenomenon of prison overpopulation in Poland between 2000 to 2010. The thesis consists of 9 chapters. The first chapter presents consideration concerning defining problems of prison overpopulation. The second chapter sets the objective, the subject of research, the research problems, methods, tools, the area of empirical research as well as the research population. The next two chapters touch upon the issue of prisoners' rights to living area in their legal status, as well as process of monitoring and protection of these rights. The fifth chapter addresses the problem of prison overpopulation according to penitentiary statistics. The sixth chapter outlines the negative effects of prison overpopulation and preventing methods. The next chapter elaborates on the reasons of overpopulation in prisons. The eighth chapter tries to build up the paradigm of chances to control prison overpopulation. The results of multidisciplinary approach, that looks at the problem of prison overcrowding, are empirical studies of the penitentiary staff's opinions. The analysis and results of these studies are presented in chapter nine. The final part of the publication contains the conclusions resulting from the finalization of a research project on the phenomenon of prison overcrowding in Poland in the period of transition.

In a study on the phenomenon of prison overcrowding I have used juridical definition of the term, as an imbalance between the number of persons deprived of their liberty, and the capacity of prisons in the country. The prisoner is experiencing overcrowding, if he or she exists in a cell smaller than his/her right by law. The measure of overcrowding prison population rate has been adopted. Its value above 100 indicates that the prison system is overcrowded due to the fact that 100 seats in jail receive more than 100 detainees. In a study on the phenomenon of overpopulation, I have used the analysis of legal texts, documents, UN, Council of Europe, and the literature on the subject. The magnitude of studied phenomenon had been described by prison statistics available in Poland as well as by European countries in "SPACE I".

The opinions of penitentiary staff on the subject of prison overcrowding have been studied by the method of diagnostic survey using a specially developed

questionnaire. Surveys were conducted in 54 organizational units (in prisons and detention centers). The study included 1,229 correctional officers, including 76 directors of prisons and detention centers or their deputies, 350 prison teachers and 803 prison departmental leaders.

In Polish prison system, the prisoners' right to living space and its size is governed by the statutory norm of the Executive Penal Code (1997), Article 110 § 2 of the Executive Penal Code (EPC) . It states that the surface of a cell per one convicted should be not less than 3m^2. Despite having the utmost status in the law for living space in a cell of the offenders, it failed to protect them from the violation, or the protection of the law itself. As a result, there was a prisons structural overpopulation from 2000 to 2010, and overcrowding at the local level before 2000 and after 2010. Moreover, as a paradox of legislation and legal practice in this area, prison overcrowding was sanctioned on the basis of the Art. 248 Executive Penal Code until December 6, 2009 - the second most important problem that was visible in the prison system was too low standard of living space. Poland is a country that has one of the lowest standards of living area that offers to the prisoners. This surface is not a suitable personal area in accordance with the proxemics. Since 1996, the CPT recommended that Poland must introduce a minimum living space per prisoner 4m^2. Such standard has not yet been reached.

The right of prisoners to the living area has been monitored since 1989 by a number of different institutions. They were state, government, non-governmental, national and international institutions. Particularly, noteworthy is the work of the Ombudsman to uphold the rights of detainees to the living space. Among the non-governmental supervising organizations, the Helsinki Foundation for Human Rights and Legal Intervention Association have been very active in this field. The state institutions and the judicial supervision of the penitentiary demonstrated the most unsuccessfully monitoring. Fundamental importance for the protection of the rights of prisoners to a cell surface had a Supreme Court decree on the V CSK 431/06 of 28 February 2007 and the Constitutional Court's judgment of 26 May 2008 (SK 25/07). These judgments have paved the way for an investigation by the inmates claims as the imprisonment in overcrowded prison with the violation of personal rights. Audited by the Constitutional Court art. 248 EPC was unconstitutional and repealed on December 6, 2009. In this situation, the state could not use Article. 248 E.P.C. to build a legal regime that sanctioned and perpetuated the overcrowded prison. The country adopted programs to restore the balance between the number of prisoners, and the capacity of prisons and detention centers. The largest of these programs had a plan to build 17 000 new places. It was the most controversial and expensive program, that become contrary to the spirit of the modern penitentiary system. According to the Polish penal statistics in June 2010, the volume of residential units amounted to 80 731 seats, the number of prisoners in their isolated 80 249. Population ratio was 99.4%. In fact, up-till-date not all prisoners benefit from 3m^2 of living space. It should be noted that the real

success of the Polish penal system is still far away from desired one. The above ratio has been achieved primarily by increasing the capacity of prisons. Since 2007, there was a noticeable slowdown of participation detainees in the prison population. It was likely a result of the Interim Committee of Ministers Resolution of the Council of Europe (from June 6, 2007 HP / Res DH (2007) 75, as well as the inclusion of prison capacity penitentiary facilities (e.g.lounges, therapy rooms, infirmary, etc.). This change was accompanied by a very negative phenomenon. Compared to other countries of the Council of Europe, Poland remained a very high rate of imprisonment, having one of the lowest standards of living space. Overcoming overcrowding and controlling of prison population is still uncertain. There is the phenomenon of "queue to jail", for example about 40 000 offenders, with a sentence of imprisonment that for various reasons is not carried out. In the near future, by 2017 Poland will have to take about 12 000 offenders of Polish citizenship, convicted or arrested in the European Union countries. In accordance with the Framework Decision which is now entering into force, the European Union will be handing over the convicts to the countries of their origin. In order to avoid a possible humanitarian disaster such as prisons' overcrowding, it is crucial to activate mechanisms of the radical reduction of the prison population.

Prison overcrowding is a pathological phenomenon, that violates many rights of prisoners. An overcrowded prison can likely violate the Article 3 of the European Convention on Human Rights. In an overcrowded prison followed by destruction of goals that are defined by the law, comes to light the security problems, followed by depletion of penitentiary. As a consequence, there is recidivism, which then supplies the prison population.

The effects of prison overcrowding are multifaceted. The prisoners and the penitentiary staff bear the costs of such phenomenon, and in extreme cases, the imprisonment ceases before being applied. The overcrowded prison increases potential of “victim factor”, as well as the number of prisons' violence. The overcrowded prison creates prisoners' aggressive behavior, which turns into systematic increase in brawls, beatings, rapes and assaults on officers. The prison staff has difficulties to provide the personal safety of prisoners, as part of their duty named in Art. 108 KKW. The prison staff is overloaded with work that affect their health, both physical and mental. The officers, who work directly with people deprived of their freedom, burn out professionally. The burnout syndrome develops into de-personalisation phase changes, and the relationship between the staff and prisoners become impersonal and automatic. The overcrowded prison become a dangerous, costly, and inhumane prison, that modifies the hierarchy of goals and objectives that should be followed. The Prison Service has lost its primary mission of caring for humanity, as handling before disintegration of the prison institution.

Prison overcrowding in Poland between 2000 and 2010 came under the influence of the growth of the prison population, the extent of which increased from 1990's. In 2000 there has been a sharp increase in the prison population resulting

from the increased capacity of prisons. Between 1990-2000, the largest part of the prison population was sentenced to imprisonment (77.5%) detainees (21.7%) and punished (0.8%). A growing trend was observed in the group sentenced to absolute imprisonment, substitute imprisonment and fined. An increase in the prison population can be explained by the repressive criminal policy, which is reflected in the high refractive "prison factor". It's value is maintained at a level above 200, which differs from the average of the European countries. The structure made of custodial sentences has high quotient of short-term penalties, for which, the true alternative should be non-custodial penalties, such as: fine or penalty of freedom restriction. The duration of prison sentences has markedly reduced from 23.3 months (1997) to 16.2 months (2010), but not to the desired extent that it could affect and influence the reduction of the prison population. The vast size of the prison population has not any justification in the development of crime trends. Since 2004, the crime rate is dropping, however the" prison factor" is not falling down. The structure of penalties does not dominate the criminal fines, as expected according to patterns of the structure of penalties in the European countries, but it is dominated by a term of imprisonment with conditional suspension of the execution. As a result, it is often postponed which adversely affect the prison's overpopulation. The execution of probation does not support the Probation Office, due to nonexistence. The probation officers are burdened by their new responsibilities including the execution of freedom restriction, a system of electronic surveillance and many others. The institution of parole, as the remainder of the sentence, did not play as expected role (larger) in shortening the isolation penalties during their implementation. A source of large size of the prison population was Polish unusual phenomenon, possibly as unintended criminal policy, namely the use of non-restrictive law in a restrictive manner. The answer to the question of why this happened and is still happening – it's not so complicated. Certainly, this situation has not only been affected by restricted demands of the criminal justice authorities (Judges, prosecutors) on crime and criminals, but also by inherited patterns of behavior associated with the performance of their roles, transmitted in the course of training from generation to generation.

Penitentiary staff (such as Directors of prisons and detention centers, educators, sections workers) speak critically about prison overcrowding – 80% of the staff evaluate it as as a pathological phenomenon. In the opinion of surveyed staff executives, the prison overcrowding will focus on the goal of protection, the relations staff – prisoners become subjective, and moreover, the prison staff become emotionally exhausted. The survey' respondents had two strategies to prevent overcrowded prisons that have the greatest appreciation. The largest strategy to build new prisons (54,3%) and the lesser strategy – increased use of alternative sanctions to imprisonment (42,2%). Penitentiary staff rejects amnesty as a means of reducing the prison population, slightly accepts lowering the living area of the cell, as a way to combat prison overcrowding. In the opinion of 80% of all survey respondents, the Polish norm of living space per prisoner (3m²) is sufficient to

maintain health while in prison. These results were surprising, particularly that 60.5% of staff executives recognized that the standard of 3m² is the desired norm, not producing the negative effects of congestion. Scientific truth is very different. To possess such knowledge would be expected from managers.

Poland does not have an effective system that can response to overcrowding in the prison system, by prompt restoration of the balance between the number of seats in the prison, and the number of isolated people. The Executive Penal Code (1997) predicted a response to prison overcrowding on the basis of the Art. 248 K.K.W. The system based on the above rule (E.P.C) distorted the original idea and the intention of the legislature, which in practice it was used to build a legal regime that sanctioned and perpetuated the overcrowding. The attempt to repair the system, after the repeal of Art. 248 E.P.C. had failed. The process of adding to art. 110 § 2a-2i and § 5 E.P.C Law of 9 October 2009 (Journal of Laws No. 190, item. 1475), has little changed the legal situation of the offender but it not improved his actual situation. It is due to the fact that the law still legalizes the ability to place a specific group of prisoners, in the circumstances and the time specified in the Act, despite overcrowded cells. Still, there are doubts if such solutions are in according to the Constitution. The questions still arise, how, and if you violate the legal rights of prisoners.

Poland has not yet built nor have a program that would include the characteristics of the system. In critical situations, various activities are implemented, from traditional to modern, to achieve a balance in the prison system. The problem of reducing the prison population is left out. As a proof, there is high and almost unchanged "prison factor" for many years. Since 2001, its value is more than 200. For long time, the standard of living space per prisoner had not been changed. In some prisons, the inmates still live in areas under 3m². The ongoing penal policy based on the Criminal Code of 1997 was defeated by the fact of the formation a large size of the prison population. In the above situation, to solve the problem of permanent prison overcrowding and the associated negative effects, the radical changes are needed in accordance with the following paradigm:

Firstly, the targets of criminal policy should aim to:

. reduce the prison population by half, to about 40 000 people

. reduce the prison factor for Poland that should be close to 100

. revise of living space per person to 7m²

. create a reserve in the capacity of the prison (the buffer zone) of about 5–15% of their capacity.

Secondly, to adopt the basic strategies to prevent prison overcrowding by reducing the population in all stages of the criminal justice system.

Thirdly, to use the following tools for implementing above strategy, ie:

3.1. The existing criminal legislation (Directive penalties such as art. 58 of the Criminal Code, the new criminal justice agencies)

3.2. To modify the model of parole serve the remainder of the sentence into the automatic model,

3.3. To introduce to the Polish legal fine reduction performed and partial suspension of the sentence of imprisonment.

Fourth, to appoint the probation services in Poland.

Fifth, to reform the preparations for the pursuit of professions in the organs of criminal justice:

5.1. by modification programs of study in preparation for the professional judge, prosecutor,

5.2. by modernization of judicial and prosecutor sector – the rejection of the existing patterns.

Sixth, to conduct a deliberate amnesty, in order to reduce the prison population to a level of 40 000 people.

Seventh, to start with preset changes.

Eighth, to repeal the provisions of Art. 110 § 2b-2i and § 5 E.P.C.

Ninth, to assess the progress in the implementation of the program.

Tenth, to correct the program.

ÜBERBELEGUNG DER GEFÄNGNISSE IN POLEN. URSACHEN, FOLGEN UND MÖGLICHKEITEN DER GEGENMASSNAHMEN

Zusammenfassung

Thema der Publikation ist das Phänomen der Überbelegung in Gefängnissen in Polen vom 2000 bis 2010. Das Werk besteht aus neun Kapiteln. In dem ersten Kapitel behandelte man Definitionsproblematik der Überbelegung in Gefängnissen. Im zweiten Kapitel festlegte ich Forschungsziel und Gegenstand der Forschung, Forschungsfragen, Methodik, Werkzeuge der Forschung, Bereich und Größe der empirischer Forschung. Das dritte und das vierte Kapitel ist gewidmet Problematik der Rechte der Gefangenen zur Ihrer Wohnfläche gemäß Ihrem Rechtstatus, Überprüfbarkeit und Schutz dieser Rechte. Die Überbelegung in Gefängnissen Polens im Hinblick auf die Vollzugsstatistik ist der Inhalt des nächsten Kapitels. In dem sechsten Kapitel sind genannt die negativen Auswirkungen der Überbelegung in Gefängnissen und Möglichkeiten für die Verhinderung dieser Auswirkungen. Das nächste Kapitel widmet sich Ursachen der Überbelegung in Gefängnissen. In den achtem Kapitel versuchte ich ein Paradigma für Steuerung der Gefangenpopulation aufzustellen. Ein Ausdruckt der verschiedener Sichtweise auf das Problem der Überbelegung in Gefängnissen geben empirische Untersuchungen über den Meinung der Strafvollzugbediensteten zur diesen Thema. Ergebnisse und Analyse der Untersuchungen sind in dem neunten Kapitel präsentiert. Im Schlussteil der Publikation findet man Schlussfolgerungen aus Ergebnissen des Untersuchungsprojektes über das Phänomen der Überbelegung in Gefängnissen in den Veränderungsjahren Polens.

Bei der Studie des Phänomens der Überbelegung in Gefängnissen verwendete ich die juristische Definition dieses Begriffes, um den fehlenden Gleichgewicht zwischen Mengen der Insassen und der Platzkapazität in Gefängnissen im ganzen Staat zu zeigen. Der Häftling erfährt die Überbelegung in Gefängnissen, wenn er in einer kleineren Zelle als durch das Gesetz garantiert existiert. Der Belegungskoeffizient ist als Maßstab der Überbelegung in Gefängnissen angenommen worden. Beträgt der Belegungskoeffizient ein Wert über 100, dann ist das Gefängnissystem überbelegt, weil auf 100 Plätze in Gefängnissen mehr als 100 Personen dem die Freiheit entzogen wurde entfallen. Bei der Studien des Phänomens

der Überbelegung verwendete ich Analysen von Rechtstexten, Dokumenten der Vereinten Nationen, dem Europarat, der Fachliteratur zur diesen Thema. Das Ausmaß des Phänomens zeigte ich durch die Verwendung in Polen zugänglichen Strafvollzugstatistiken und Statistiken des Europarates „SPACE I". Die Meinung der Strafvollzugbediensteten untersuchte ich bei Verwendung einer Umfragemethode, wo ich speziell für diesen Zweck Fragebogen entwickelte. Die Erhebungen erfolgten in 54 Gefängnis- Organisationseinheiten (in Strafvollzugseinheiten und Strafuntersuchungseinheiten). Die Studie erfasste 1229 Strafvollzugbediensteten, einschließlich 79 Geschäftsführern und Geschäftsführern Stellvertretern der Strafvollzugseinheiten und Strafuntersuchungseinheiten, 350 Gefängnis Pädagogen und 803 Bediensteten.

In dem polnischen Strafvollzugssystem ist das Recht der Häftlinge zu einer bestimmter Wohnfläche durch das gesetzlich Norm im Strafvollzugsgesetz (abgekürzt k.k.w.) vom Jahr 1997 Art. 110 § 2 festgelegt. Laut den Art. 110 § 2 k.k.w. vom 1997 darf die zufallende Wohnfläche auf einen Verurteilten 3m^2 nicht unterschreiten. Der hohe Rang der Bestimmung über den Anspruch auf die minimale Wohnfläche in der Zelle hat nicht verhindern können, dass der Anspruch verletzt wurde bzw. gegen die geschützte Rechte verstoßen wurde.

Der Beweis dafür ist die strukturbedingte Überbelegung in den Jahren 2000 bis 2010 und die lokalbedingte Überbelegung vor dem Jahr 2000 und nach dem Jahr 2010. Das Paradox des rechtlichen Lösungen und praktischen Anwendungen des Gesetzes war Legalisierung der Überbelegung in Gefängnissen auf der Basis des Art. 248 k.k.w. bis zum 6 Dezember 2009. Ein zweites wichtig sichtbares Problem ist die zu niedrig Norm der Wohnfläche. Polen gehört zu den Staaten mit den niedrigsten Wohnflächen, welche man den Häftlingen bittet. Gemäß Proxemik entspricht die Fläche nicht der gewünschter persönlichen Wohnfläche. Seit dem Jahr 1996 empfiehlt das CPT Polens die Einführung der minimalen Wohnfläche von 4m^2 pro Person. Der Standard ist bis Heute nicht realisiert worden.

Das Recht der Häftlinge auf Wohnfläche wurde in Polen seit dem Jahr 1989 durch verschiedene Institutionen überwacht. Es waren sowohl nationale wie internationale staatliche Institutionen, die Regierungsinstitutionen und die Nichtregierungsinstitutionen. Besondere Aufmerksamkeit verdient die Tätigkeit der Volksanwaltschaft für die Einhaltung des Rechts der Häftlinge auf Ihre Wohnfläche. Aus den Nichtregierungsinstitutionen zeigte bis Heute besonders hohe Aktivität die Helsinki Foundation for Human Rights und die Organisation for Social Watch. Am schlechtesten erfüllten ihre Überwachungspflichten die Regierungsinstitutionen und das Gerichtliche Haftaufsicht. Grundlegende Bedeutung für den Schutz von Rechten der Gefangenen bezüglich der Wohnfläche in Gefängnissen hatte das Urteil des Höchstgerichts in der Sache V CSK 431/06 vom 28 Feber 2007 und das Urteil des Verfassungsgerichts vom 26 Mai 2008 (SK 25/07). Die Urteile öffnete Häftlingen ein Weg zur Durchsetzung ihrer Ansprüche beim Strafvollzug in überbelegten Gefängnissen wegen Verstoßes gegen ihre

Persönlichkeitsrechte. Durch den Verfassungsgericht überprüfter Art. 248 k.k.w. zeigte sich Verfassungswidrig und ist am 6 Dezember 2009 aufgehoben worden. In solcher Situation dürfte die Regierung den Art. 248 k.k.w. für Aufbau eines Rechtssystems, der legalisiert und festigt Überbelegung in Gefängnissen nicht mehr verwenden. Die Regierung startete Programme zur Widerherstellung des Gleichgewichts zwischen der Anzahl von Häftlingen und der Kapazitäten von Strafvollzugs- und Strafuntersuchungsanstalten. Den größten Anteil in solchen Programmen hatte Neubau vom 17000 Plätzen. Es war der umstrittenster, teuerster, widersprüchlichster zum dem Geist des modernen Strafvollzuges Lösung überhaupt. Laut den polnischen Strafvollzugstatistiken ist die Kapazität der Wohneinheiten im Juni 2010 auf 80753 Plätze angestiegen, die Anzahl der Häftlinge betrug 80249. Der Belegungskoeffizient betrug also 99,4%. Seit dem steht in der Wirklichkeit nicht allen Häftlingen die 3m^2 große Wohnfläche zur Verfügung. Man muss deutlich festhalten, das der Weg in Polen bis zum wirklichen Erfolg ist noch weit entfernt. Das Gleichgewicht ist hauptsächlich erreicht worden durch Erhöhung der Gefängniskapazitäten, seit dem Jahr 2007 deutlichen Senkung von Anzahl der vorläufig Festgenommen in Gefängnissen, wahrscheinlich auf Grund der vorläufige Resolution des Ministerkomitees der Europarates vom 6 Juni 2007 KM/Res DH(2007)75 und durch die Einrechnung der Infrastruktur der Gefängnisse (Gemeinschaftsräume, Therapieräume, Krankenräume usw.) in die Wohnfläche. Diese Änderungen wurden durch sehr negative Erscheinungen begleitet. Polen hat in Verhältnis zu den anderen Staaten des Europarates einen sehr hohen Prisonisierungskoeffizient und eine der niedrigsten Normen für die Wohnfläche in Gefängnissen beibehalten. Die Überwindung von Überbelegung und die Überwachung des Anzahlst der Häftlinge ist weiterhin ungewiss. Es besteht ein Phänomen „der Warteschlange ins Gefängnis". Es bedeutet, dass bei ungefähr 40000 Tätern, die bereits auf freiheitenziehende Strafen verurteilt sind, die Strafen aus verschiedenen Gründen nicht vollziehen. In der nahe Zukunft, also bis 2017 wird Polen ca. 12000 Straftätern aufnehmen müssen, die als polnische Staatsangehörige in den Staaten der Europäische Union verurteilt oder verhaftet worden sind und in Übereinstimmung mit den tretenden in Kraft Rahmenbeschluss der Europäischer Union in ihre Herkunftsländer übertragen werden. In solcher Situation ist die Vermeidung einer humanitären Katastrophe auf Grund der Überbelegung in Gefängnissen nur durch Aktivierung radikalen Mechanismen zur Verringerung von Mengen der Haftinsassen möglich.

Überbelegung in Gefängnissen ist ein pathologisches Phänomen, der gegen viele andere Rechte der Gefangenen verstießt. In einem überbelegtem Gefängnis besteht Wahrscheinlichkeit des Verstoßes gegen Artikel 3 der Europäischen Menschenrechtkonvention. In einem überbelegten Gefängnis besteht durch die Gesetze verursachte Zielinflation, wo die Hauptaufmerksamkeit bei der Sicherheitsgewährleistung liegt, wo die erzieherische Einflussnahme sinkt, was langfristig führt zum Anstieg der Wiederholungstäterschaft, was im Endeffekt zum Anstieg

der Haftinsassenzahl führt. Die Folgen der Überbelegung in Gefängnissen sind vielseitig. Die Kosten dieses Phänomen tragen Häftlingen, die Bedienstete im Strafvollzug, in seltenen Fällen muss der Strafvollzug unterbrochen werden. In einem überbelegten Gefängnis steigt das Opferpotenzial, es steigt Anzahl von Opfern der Gewalt in Gefängnissen. In einem überbelegten Gefängnis verstärken sich aggressive Verhaltensmuster, was sich durch systematische Zunahme der Schlägereien, Körperverletzungen, Vergewaltigungen und Angriffe auf die Bediensteten zeigt. Es ist schwieriger dem Gefängnisbediensteten die persönliche Sicherheit der Häftlinge zu gewährleisten, die Verpflichtung dazu ist aber im Art. 108 k.k.w. festgelegt. Durch die Menge der Aufgaben überlastete Bedienstete tragen gesundheitliche Folgen daraus, es betrifft sowohl ihren physischen, wie auch ihren psychischen Zustand. Bedienstete die mit Häftlingen direkt zu tun haben, dem droht das Burnout Syndrom. Beim fortschreiteten Burnout Syndrom, die danach folgende Depressionsphase ändert die subjektive Einstellung der Bediensteten auf unpersönlich und gegenständlich. Ein überbelegtes Gefängnis ist ein gefährlich, teuer, unmenschlich Gefängnis, der eine Hierarchie der Ziele und Aufgaben generiert, welche man eigentlich nicht realisieren sollte. Der Strafvollzug verliert seine ursprüngliche Mission, welche das Kümmern sich um die Menschen ist, die durch Maßnahmen gegen Auseinanderbrechen der Gefängnis- Institution ersetzt wird.

Die Überbelegung in Gefängnissen in den Jahren 2000-2010 ist entstanden auf Grund des steigenden Anzahlst der Häftlinge, welches Ausmaße seit dem Jahr 1990 gestiegen sind. Im Jahre 2000 ist die Anzahl der Häftlinge schneller als die der Gefängniskapazität gestiegen. Der größte Anteil der Häftlinge hatten die unbedingt Verurteilten (77,5%) in den Jahren 2000 bis 2010, gefolgt von den vorläufig Festgenommenen (21,7%) und den Bestraften (0,8%). Steigerungstendenzen kann man bei der Gruppe der unbedingt Verurteilten, dem auf die Ersatzhaftstrafe verurteilten und bei den Bestraften sehen. Zunahme des Anzahlst der Häftlinge kann man durch die repressive Strafpolitik erklären, was sich durch den hohen Prisonierungskoeffizient begründen lässt, welcher Wert stetig über 200 liegt, was deutlich über dem Durchschnitt von Staaten des Europarates liegt. In der Freiheitsstrafhöhe- Struktur einen hohen prozentualen Anteil haben kurzfristige Strafen, für welche die natürliche Alternative wären Strafen ohne Isolierungsmaßnahmen wie: Geldstrafe, eine Bewegungsfreiheitbegrenzende Strafe. Die Durchschnittliche Dauer der unbedingten Freiheitsstrafen ist deutlich gesunken vom 23,3 Monaten im Jahre 1997 bis auf 16,2 Monaten im Jahre 2010, aber die Dauer ist nicht so weit gesunken, um die Zahl der Häftlinge in Gefängnissen deutlich beeinflussen und senken zu können. Große Mengen der Häftlinge in Gefängnissen entsprechen nicht den kriminalen Entwicklungstendenzen. Seit dem Jahr 2004 sinkt der Straftatenkoeffizient der festgestellten Taten, aber der Prisonierungskoeffizient sinkt nicht. In der Struktur der ausgesprochenen Strafen dominieren nicht die Geldstrafen, was entsprechen wurde den Erwartungen und Strafmustern

von Staaten des Europarates, sondern es dominieren unbedingte Freiheitsstrafen oder bedingte Freiheitsstrafen, die nicht selten in die unbedingte Freiheitsstrafen umgewandelt werden, die den Anzahl der Häftlinge in Gefängnissen erhöhen. Bewährungsmitteln werden durch kein Bewährungs- Amt unterstützt, weil kein so ein Amt existiert. Die Gerichtlichen Bewährungshelfer werden immer stärker durch zusätzliche Pflichten belastet wie z.B. Aufsicht über Freiheit- Begrenzenden Strafvollzug, elektronischen Fußfesseln usw. Die Institution der Bedingten Freilassung vor dem Ablauf der Gesamtstrafe hat nicht die erwartete große Rolle bei dem Strafdauerverkürzung der Isolierungsstrafen gespielt. Die Ursache des hohen Anzahlst der Häftlinge in Gefängnisse liegt in einem spezifischen polnischen Phänomen, möglicherweise bei einer unbeabsichtigter Strafpolitik, also durch die Verwendung der nicht restriktiven Gesetzen auf restriktive Weise. Eine Antwort auf die Frage, wieso es so war und weiterhin es so ist, die ist nicht kompliziert. Sicherlich haben Einfluss punikative Gesinnungen in den gerichtlichen Organen (Richter, Staatsanwälte) gegenüber Verbrechen und Tätern, wie auch vererbte Verhaltensmuster, die bei der Ausbildung von einer Generation auf die nächste Generation übertragen werden.

Die Strafvollzug Bediensteten (Geschäftsführer in Strafvollzug- und Untersuchungsanstalten, Pädagogen und einfache Bedienstete) negativ beurteilen Überbelegung in Gefängnissen, über 80% von denen beurteilen diesen Phänomen als pathologisch. Nach Meinung der Gefragten bewirkt die Überbelegung in Gefängnissen, dass die Bediensteten sich an den Fragen der Sicherheitsgewährleistung konzentrieren, unpersönlich gestalten sich Verhältnisse zwischen den Bediensteten und Häftlingen, die Bediensteten erschöpfen sich emotional durch Unmenge Pflichten die zu bewältigen gibt. Nach Meinung der Gefragten haben zwei Lösungsstrategien gegen die Überbelegung in Gefängnissen eine hohe Zustimmung gefunden. Am Meisten hat die Neubaustrategie der zusätzlichen Gefängnissen (54,3%) die Zustimmung bekommen. Ein bisschen geringere Zustimmung hat die Verwendung der Alternativstrafen statt dem Freiheitsstrafen bekommen (42,2%). Die Bediensteten im Strafvollzug sind gegen Amnestie als einem Mittel zur Reduktion der Häftlingsanzahl, in einem geringen Ausmaß wurden sie Absenkung der Wohnflächen als Maßnahme gegen Überbelegung in Gefängnissen akzeptieren. Nach Meinung der über 80% Gefragten ist die in Polen gültige Wohnflächenorm von 3m^2 pro Person ausreichend um die Gesundheit während Gefängnisaufenthaltes zu gewährleisten. Die Ergebnisse überraschen, insbesondre weil über 60,5% der Führungskräfte ist der Meinung, dass die Norm der 3m^2 wünschenswert ist, die keine negativen Folgen der Überfüllung hervorruft. Die wissenschaftlichen Erkenntnisse lauten anders. Diese Kenntnisse sollte man von den Führungskräften erwarten können.

Polen verfügt nicht über ein effizientes Reaktionssystem auf die erschienene Überbelegung, der in der Lage wäre den Gleichgewicht zwischen Gefängniskapazitäten und den Anzahl der zum wegsperren Personen zu wiederherstellen. Das

Strafvollzugsgesetz vom 1997 sah eine Reaktionsmöglichkeit auf die Überbelegung in Gefängnissen auf der Grundlage des Art. 248 k.k.w. vor. Das System basierend auf der Grundlage dieses k.k.w. Vorschrift verderbte seine ursprüngliche Idee, den Absicht des Gesetzgebers. In der Praxis ist der Art. 248 k.k.w. verwendet worden zum Aufbau einer gesetzlichen Regulierung, der die Zwangsmaßnahmen und Überbelegung sicherte. Eine Reparaturprobe dieses Systems nach Aufhebung des Art. 248 k.k.w. ist missglückt. Das zufügen des Art. 110 §2a-2i und des §5 k.k.w. durch das Gesetz vom 9 Oktober 2009 (Dz.U. Nr 190, poz. 1475) hat die rechtliche Lage der Verurteilten leicht verändert, aber ihre reale Situation ist nicht verbessert worden, weil das Gesetz weiterhin eine Möglichkeit der Unterbringung in überbelegten Zellen einer bestimmten Gruppe Häftlingen unter in dem Gesetz bestimmten Situationen auf einen bestimmten Zeitraum legalisiert. Weiterhin bestehen Zweifeln, ob diese Regelungen mit der Verfassung konform sind. Weiterhin gibt es Fragen, wie weit und ob überhaupt gegen die fundamentalen Rechte der Gefangenen man verstoßen darf.

Polen hat kein Programm aufgebaut und kein Programm besitzt, der die Merkmale eines Systems hätte. In den kritischen Situationen werden verschiedene sowohl traditionelle, wie auch moderne Anstrengungen unternommen, die zum erreichen des Gleichgewichts im Haftvollzugssystem führen sollten. Auf der Strecke bleibt die Frage der Reduzierung der Haftinsassenanzahl. Ein Beweis dafür ist seit vielen Jahren ein stabil hoher Prisonisierungskoeffizient. Dessen Wert beträgt seit dem Jahr 2001 über 200. Seit vielen Jahren sind die Normen der auf einen Häftling zufallenden Wohnfläche unverändert geblieben. In Gefängnissen sitzen viele Verurteilten ihre Strafen auf einer Wohnfläche, die kleiner ist als 3m^2 ab. Die auf der Grundlage des Strafgesetzes vom Jahre 1997 realisierende Strafpolitik hat durch die Entstehung sehr großen Mengen Häftlinge eine Niederlage erlitten. In solcher Situation sind radikale Änderungen unerlässlich, die nach dem folgenden Paradigma möglich sind, die sich als Ziel dauerhafte Lösung der Überbelegung in Gefängnissen und damit verbundenen negativen Erscheinungen setzt.

Folglich:

Erstens, sollen Ziele der Strafpolitik festgelegt werden. Die Strafpolitik soll folgendes anstreben:

1.1 Reduktion von der Anzahl der Häftlinge um mindestens die Hälfte auf einen Wert von ca. 40000 Personen.

1.2 Senkung des polnischen Prisonisierungskoeffizients der ungefähr 100 betragen soll.

1.3 Änderung der Wohnfläche auf bis zum 7m^2 pro Person.

1.4 Schaffung der Reservekapazitäten in den Haftanstalten (einer Pufferzone) die ungefähr 5-15% der gesamten Kapazität betragen soll.

Zweitens, soll man eine Grundlegende Maßnahmenstrategie zum Vorbeugung der Überbelegung in Gefängnissen auf allen Stufen der gerichtlichen Strafverfolgung annehmen.

Drittens, soll man die folgenden Werkzeuge für die Verwirklichung der obengenanten Strategien verwenden:

3.1 Geltende Strafgesetzgebungen (Richtlinien für Strafermessung, unter anderen

Art. 58 des Strafgesetzes, neue Institutionen im Strafgesetz).

3.2 Modifizierungen der Verfahren bei der bedingten Freilassung in Richtung des automatischer bedingter Freilassung.

3.3 Einführungen in der polnischen Strafordnung einer Institution der Strafreduzierung während des Strafvollzuges und der bedingten Teilaussetzung der Freiheitsstrafe.

Viertens, soll ein Bewährungs- Amt geschaffen werden

Fünftens, soll eine Ausbildungsreform bei der beruflichen Vorbereitung auf die Tätigkeiten in den Strafgesetzorganen durchgeführt werden

5.1 Modifizierung der Studium- Programmen beim vorbereitenden Studium zu den Berufen des Richters, des Staatsanwalts.

5.2 Modernisierung der Richter – und Staatsanwalts Ausbildung. Ablehnung der bisherigen Verfahrensmustern.

Sechstens, soll man eine gut überlegte Amnestie durchführen, die als Ziel Reduktion des Anzahlst der Häftlinge auf das Niveau vom 40000 Personen hätte.

Siebtens, man soll mit Umsetzung der Änderungen anfangen

Achtens, Aufhebung der Vorschriften des Art. 110 §2b-2i und §5 k.k.w.

Neuntens, Beurteilung der Verwirklichung dieses Programms

Zehntens, Durchführung der Programmkorrekturen.

ТЮРЕМНОЕ ПЕРЕНАСЕЛЕНИЕ В ПОЛЬШЕ. ПРИЧИНЫ, ПОСЛЕДСТВИЯ И ВОЗМОЖНОСТИ КОНТРМЕР

Содержание

Публикация занимается явлением тюремного перенаселения в Польше в годы 2000-2010. Работа заключается в девяти главах. В первой главе представлены соображения по вопросу определения перенаселения тюрем. Во второй главе я определила цель и предмет исследований, исследовательские проблемы, методы, исследовательские меры а также территорию эмпирических исследований и исследовательскую популяцию. Третья и четвертая главы представляют проблему права заключенных на жилую площадь в их юридическом статусе а также мониторинга и защиты этого права. Перенаселение мест заключения в Польше на фоне пенитенциарной статистики содержится в следующей главе. В шестой главе определены отрицательные последствия перенаселения в тюрьмах и возможности их предотвращения. Следующая глава представляет причины тюремного перенаселения. В восьмой главе я попыталась построить парадигму шансов контроля за тюремной популяцией. Проявлением многопланового подхода к вопросу перенаселения в тюрьмах являются эмпирические исследования по опросу пенитенциарных кадров на тему тюремного перенаселения. Результаты и анализ этих исследований находятся в главе девятой. В последней части публикации нашлись итоги представляющие результаты реализации исследовательского проекта по явлению тюремного перенаселения в Польше в период трансформации.

В исследованиях явления перенаселения в тюрьмах я применила юридическое определение этого понятия, описывающего отсутствие равновесия между числом лишенных свободы лиц и вместимостью тюрем в масштабе страны. Заключенный испытывает перенаселение в тюрьме, если содержится в жилой камере площадью меньше, чем ему положено по закону. Показателем тюремного перенаселения стал коэффициент заселения. Его значение превышающее 100 дает информацию, что тюремная система перенаселена, так как на 100 мест в тюрьме приходится больше чем 100 лиц лишенных свободы. В исследованиях явления перенаселения я

руководствовалась анализом юридических текстов, документов ООН, Совета Европы, литературы вопроса. Величину исследуемого явления я представила при помощи пенитенциарных статистик доступных в Польше и статистик стран Совета Европы SPACE I. Мнения пенитенциарных кадров по вопросу перенаселения в местах заключения я исследовала методом диагностического опроса, применяя специально для этой цели разработанные анкеты. Опрос проводился в 54 структурных единицах уголовно-исполнительной системы (в пенитенциарных учреждениях и следственных изолятарах). Опрошенных были 1229 сотрудников тюремной службы, а в том числе 76 директоров пенитенциарных учреждений и следственных изоляторов или их заместителей, 350 пенитенциарных воспитателей и 803 тюремных надзирателя.

В польской пенитенциарной системе право заключенных на жилую площадь и ее величину определяет законная норма Уголовно-исполнительного кодекса за 1997 г. В ст. 110 § 2 Уголовно-исполнительного кодекса

(в сокращении: УИК) говорится, что площадь жилой камеры предназначена для одного осужденного составляет не менее, чем 3 квадратных метра. Высокий ранг положения определяющего право на жилую площадь в жилой камере в правовом статусе осужденного, не защитил его от нарушений или обеспечения этого права.

Доказательством этого было структурное перенаселение в годы 2000–2010 и перенаселение местного характера до 2000 и после 2010 года. Парадоксом юридических решений и практики применения законодательства в этом отношении была санкция перенаселения в тюрьмах на основании ст. 248 УИК вплоть до 6 декабря 2009 г. Вторая существенная и очевидная проблема – это слишком низкая норма жилой площади. Польша является страной, в которой существует слишком низкая норма жилой площади, которую предлагается заключенным. Площадь эта согласно проксемике не является желательной личной «жилой» нормой. С 1996 г. ЕКПП рекомендует Польше ввести минимальную жилую площадь 4 квадратных метра на одного человека. Этот стандарт до сих пор не нашел применения.

По праву заключенных на жилую площадь проводился в Польше мониторинг многочисленными учреждениями уже с 1989 г. Учреждения эти были государственными, правительственными, неправительственными, внутренними и международного характера. Особого внимания заслуживает деятельность Уполномоченного по гражданским правам в области соблюдения права заключенного на жилую площадь. Среди неправительственных охранных организаций большую активность в этой области проявляли и проявляют по сегодняшний день Хельсинский фонд по правам человека и Ассоциация Правовой Интервенции. Наиболее неудачно свои обязанности в области мониторинга выполняли государственные организации и судебный

пенитенциарный надзор. Рудиментарное значение для защиты права лиц лишенных свободы на «жилую» площадь в камере имело постановление Верховного суда по делу V CSK 431/06 от 28 февраля 2007 г. и постановление Конституционного Трибунала от 26 мая 2008 г. (SK 25/07). Эти постановления дали возможность осужденным добиваться компенсаций по поводу содержания в перенаселенной тюрьме в связи с нарушением личных благ. Проверенная Конституционным Трибуналом ст. 248 УИК не соответствовала Конституции и была отменена 6 декабря 2009 г. Тогда государство не могло использовать ст. 248 УИК для создания правового режима, который давал санкцию и закреплял тюремное перенаселение. Государство приняло программы восстановить равновесие между численностью заключенных и вместимостью уголовных учреждений и следственных изоляторов. Большую часть этих программ занимала программа строительства 17000 новых мест. Это была программа наиболее спорная, дорогостоящая и наиболее противоречащая основоположениям современной пенитенциаристики. По польским пенитенциарным статистикам в июне 2010 г. вместимость жилых отделений составляла 80731 место, число в них содержащихся заключенных это 80249. Коэффициент заселения составлял 99,4%. В действительности после этого периода и по сегодняшний день не все осужденные пользуются жилой площадью величиной в 3 квадратных метра. Следует подчеркнуть, что до полного успеха в этой области в Польше еще потребуется немало времени. Данного равновесия добились прежде всего путем роста вместимости тюрем, очевидного снижения с 2007 г. участия временно арестованных в тюремной популяции, вероятно это эффект Временной Резолюции Комитета Министров Совета Европы от 6 июня 2007 г. KM/Res DH(2007)75 и включения во вместимость тюрем мест пенитенциарной инфраструктуры (клубы, терапевтические залы, больничные палаты итп.) Наряду с этими изменениями проходили очень отрицательные явления. Польша на фоне стран Совета Европы сохранила очень высокий коэффициент призонизации, одну из наименьших норм жилой площади. Преодоление перенаселения и контроль за тюремной популяцией не являются еще надежными. Существует явление «очереди на отсидку» т.е. около 40000 преступников, осужденных к лишению свободы, которое по разным причинам не исполняется. В недалеком будущем до 2017 г. Польша должна будет заняться около 12 тысячами лиц совершивших преступления, польских граждан, которые в странах Европейского Союза были осуждены или арестованы и согласно вступающему в жизнь общему решению Евросоюза будут передаваться институтам стран происхождения. В этом положении избежание вероятной гуманитарной катастрофы из-за возможного перенаселения является возможным благодаря применению механизмов радикального снижения тюремной популяции.

Тюремное перенаселение является патологическим явлением, нарушающим многие права заключенных. В перенаселенной тюрьме существует возможность нарушения Статьи 3 Европейской Конвенции о Правах Человека. В перенаселенной тюрьме происходит декомпозиция целей, определенных по закону, главным становится обеспечение безопасности, происходит обеднение пенитенциарных воздействий, результатом дальнего действия такого положения является рецидив, который потом пополняет тюремную популяцию. Последствия перенаселения в тюрьмах имеют многогранный характер. Явление это происходит ценой заключенных, пенитенциарных кадров, в крайнем случае наказание лишением свободы остается неисполнимым. В перенаселенной тюрьме растет виктимогенный потенциал, растет число жертв внутритюремного насилия. В перенаселенной тюрьме усиливается агрессия поведения, что отражается в систематическом росте драк, побоев, изнасилований и нападений на сотрудников тюремной службы. Тюремным кадрам труднее обеспечить личную безопасность заключенных, о чем говорит ст. 108 УИК. Перенагрузка кадров чрезмерными обязанностями идет в ущерб их здоровью так в физическом аспекте, как и в их психике. Сотрудники тюремной службы, которые имеют непосредственный контакт с лицами лишенными свободы «сгорают» в профессиональном отношении. В развивающемся синдроме израсходования профессиональных сил появляющаяся стадия деперсонализации заменяет до сих пор существующее субъективное отношение сотрудников к заключенным безличными, предметными реляциями. Перенаселенная тюрьма является тюрьмой опасной, дорогостоящей, негуманитарной, модифицирующей иерархию целей и задач, которые должна осуществлять. Тюремная служба теряет свою первоначальную миссию, которой должна быть забота о человеке, в пользу мер принимаемых с целью предотвращения распада уголовно-исполнительной системы.

Тюремное перенаселение в Польше в годы 2000-2010 появилось под влиянием роста тюремной популяции, размеры которой росли с 1990 г. В 2000 году рост тюремной популяции произошел быстрее чем рост вместимости тюрем. Большее участие в тюремной популяции в годы 1990-2010 составляли осужденные к лишению свободы (77,5%), временно арестованные (21,7%) и наказанные (0,8%).

Возрастающую тенденцию наблюдается в группе осужденных к суровому лишению свободы, к заменительному лишению свободы и наказанных. Рост тюремной популяции можно объяснить репрессивной политикой наказаний, что находит отражение в высоком коэффициенте призонизации, которого значение остается на уровне свыше 200, отличающемся от среднего показателя стран Совета Европы. В структуре исполняемых наказаний лишением свободы большой процент составляют наказания краткосрочные,

для которых естественной альтернативой должны быть неизолирующие меры наказания: денежный штраф, наказание ограничением свободы.

Время продолжительности сурового наказания лишением свободы значительно сократилось с 23,3 месяца в 1997 г. до 16,2 в 2010 г., но не настолько, чтобы это имело значение и влияние на уменьшение тюремной популяции. Большие размеры тюремной популяции не находят оправдания в прогрессивных тенденциях преступности. С 2004 г. уменьшается коэффициент доказанной преступности, не меняется коэффициент призонизации. В структуре назначаемых уголовных наказаний не преобладают денежные штрафы, согласно требованиям и стандартам структуры наказаний в странах Совета Европы, но господствует наказание лишением свободы с условной отсрочкой его исполнения, что часто отменяется и пополняет тюремную популяцию. Исполнение пробационных мер не поддерживает Пробационное управление, поскольку его нет. Судебные кураторы подвергаются постоянной нагрузке новыми обязанностями т.е. исполнением наказания ограничением свободы, системы электронного надзора и другими. Организация условного освобождения от отбытия оставшейся части наказания не сыграла ожидаемую (большую) роль в сокращении изоляционных мер наказания в ходе их исполнения. Источником тюремной популяции больших размеров был особенный польский феномен, может быть ненамеренной заранее уголовной политики, т.е. применение неограничительного права ограничительным способом. Ответ на вопрос, почему это имело место и продолжает существовать – не сложный. Вероятно на такое состояние повлияли пунитивные постулаты органов уголовной юстиции (судей, прокуроров) касающиеся преступности и преступников, но также передаваемые по наследству стандарты поведения связанного с исполнением их роли, которые передаются в ходе подготовки из поколения в поколение.

Пенитенциарные кадры (директора уголовных учреждений и следственных изоляторов, тюремные воспитатели и надзиратели) отрицательно оценили перенаселение в местах заключения, в том числе 80% считает его патологическим явлением. В оценке исследуемых тюремное перенаселение вызывает необходимость сосредоточивать внимание кадров на обеспечающих мерах, предметными становятся реляции кадры – заключенные, сотрудники тюремной службы исчерпывают свои эмоциональные силы под чрезмерной нагрузкой обязанностями. По мнению исследуемых лиц две стратегии предотвращения тюремного перенаселения пользовались большим признанием. В большей степени стратегия постройки новых тюрем (54,3%), в меньшей степени – более частое применение альтернативного наказания по отношению к наказанию лишением свободы (42,2%). Пенитенциарные кадры отбрасывают амнистию в качестве средства способного сократить тюремную

популяцию, в небольшой степени одобряют уменьшение жилой площади камеры в качестве средства способного противодействовать тюремному перенаселению. В оценке 80% всех опрошенных лиц действующая в Польше «жилая» норма 3 квадратных метра на одного человека является достаточной для соблюдения здоровья во время содержания в тюрьме. Эти результаты поражают, тем более, что даже 60,5% управляющего состава признает, что норма 3 квадратных метра является желательной нормой, не вызывающей недоброжелательных последствий давки. Научная истина совсем другая. Знания ее следовало бы ожидать от управляющих кадров.

Польша не имеет исправной системы реагирования на появляющееся в системе перенаселение, которая смогла бы быстро навести равновесие между количеством мест в тюрьмах и численностью заключенных лиц. Уголовно--исполнительный кодекс за 1997 г. определял реакцию на перенаселение мест заключения на основании ст. 248 УИК. Система основана на этой статье УИК искажала первоначальную идею, намерение законодателя, на практике была использована для создания правового режима, который давал санкцию и закреплял перенаселение. Попытка исправления этой системы, после отмены ст. 248 УИК, не удалась. Добавление к ст. 110 § 2а-2и а также § 5 УИК Законом от 9 октября 2009 г. (В.З. № 190, поз. 1475), немного изменило юридическое положение осужденного, но не улучшило его действительного положения, так как право продолжает узаконение возможности заключить определенную группу лишенных свободы лиц, в определенных Законом ситуациях и на время Законом определенное, в перенаселенных камерах.

Все время есть сомнения, соответствуют ли эти решения Конституции. Продолжают возникать вопросы, в какой степени и можно ли вообще нарушать субъективные права заключенных.

Польша не создала и не имеет программы, которая обладала бы признаками системы. В кризисных ситуациях предпринимаются разные действия, и традиционные и современные, с целью достичь равновесия в тюремной системе. В стороне остается вопрос уменьшения тюремной популяции. Доказательством этого является существующий многие годы высокий и почти неизмененный коэффициент призонизации. С 2001 г. его значение составляет свыше 200. Долгие годы не изменялась норма жилого пространства для одного заключенного. В тюрьмах все время некоторые осужденные содержатся в условиях, где на заключенного отводится меньше чем 3 квадратных метра жилой площади. Осуществляемая уголовная политика на основе Уголовного Кодекса за 1997 г. потерпела поражение в виде образования тюремной популяции больших размеров. В такой ситуации необходимыми являются радикальные изменения, которые возможны по следующей парадигме с целью прочного решения проблемы тюремного перенаселения и связанных с ним негативных явлений.

Итак;

Во-первых – определить цели уголовно-исполнительной политики, которая должна добиваться:

• уменьшения тюремной популяции на половину, до около 40000 человек,

• снижения коэффициента призонизации для Польши, который должен приближаться к значению 100,

• ревизии жилой площади на 1 человека до 7 м2,

• создания резервов во вместимости тюремных структурных единиц (буферной зоны) около 5-15% общей их вместимости.

Во-вторых – принять основную стратегию предупреждать тюремное перенаселение путем уменьшения популяции во всех стадиях уголовной юстиции.

В-третьих – использовать следующие меры для осуществления указанной выше стратегии, т.е.:

3.1. действующее уголовное законодательство (директивы назначения наказания, между прочим ст. 58 Уголовного Кодекса, новые институты уголовного права),

3.2. модификация модели условного освобождения от отбытия оставшейся части наказания вплоть до автоматической модели,

3.3. введение в польский правопорядок учреждения по уменьшению исполняемого наказания и частичной отсрочки наказания лишением свободы.

В-четвертых – создать Пробационную Службу в Польше.

В-пятых – реформа профессиональной подготовки для работы в органах уголовного правосудия:

5.1. модификация программы вузовского обучения по профессии судьи, прокурора,

5.2. модернизация прохождения практики кандидатов на судебные должности – отброс действующих стандартов.

В-шестых – провести продуманную амнистию с целью уменьшения тюремной популяции до уровня 40000 человек.

В-седьмых – старт с запрограммированными изменениями.

В-восьмых – отмена положений ст. 110 §2б-2и а также §5 УИК.

В-девятых – оценка хода осуществления программы.

В-десятых – корректировка программы.

NOTKA O AUTORZE

Dr Aldona Nawój-Śleszyński jest absolwentką studiów prawniczych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. W 2005 roku ukończyła studia doktoranckie na tym wydziale i uzyskała stopień naukowy doktora nauk prawnych z zakresu prawa. Pracę rozpoczęła w tym samym roku na stanowisku adiunkta w Zakładzie Prawa Karnego Wykonawczego Katedry Prawa Karnego, aktualnie pracuje na tym samym stanowisku w Zakładzie Nauki o Karze i Środkach Penalnych Katedry Międzynarodowego Prawa Karnego. Jest autorką kilkudziesięciu publikacji naukowych z zakresu prawa karnego wykonawczego, penitencjarystyki, polityki karnej i penitencjarnej. Jest autorką monografii pt. *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania*. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół następujących zagadnień: wykonywanie kary pozbawienia wolności w różnych systemach i typach zakładów karnych oraz różnych grup skazanych tj. wobec sprawców przestępstw seksualnych i więźniów w wieku senioralnym. Realizowała programy badawcze dotyczące wpływu polityki karnej i penitencjarnej na rozmiary populacji więziennej i przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych. Podejmowała problematykę prawnych podstaw wykonywania zawodu wychowawcy penitencjarnego oraz psychologa więziennego w toku wykonywania kary pozbawienia wolności oraz prawnych podstaw zarządzania bezpieczeństwem instytucji penitencjarnych i zapewnienia bezpieczeństwa osobom uwięzionym i inne. Od 2005 do 2009 roku była Rzecznikiem Dyscyplinarnym Uniwersytetu Łódzkiego ds. studentów. Jest animatorem studenckiego naukowego ruchu penitencjarnego na Uniwersytecie Łódzkim. Z jej inicjatywy zostało powołane do życia w 2007 roku Studenckie Naukowe Koło Penitencjarne, którego jest opiekunem naukowym. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego oraz członkiem Rady Naukowej tego Towarzystwa. Jest członkiem Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych PAN. Uczestniczyła w trzech Kongresach Penitencjarnych, w III w Warszawie (2003), IV w Kaliszu (2006) i V w Warszawie (2011).